TY

INE

D957 III

Tom VII. Listy familijne

Spis listów familijnych w Tomie VII zawartych.

Kraszewska Zofja ...... lata 1873-87, listów 392

Bibl. Jag.

+ 16/3 Sty – 1

J-IK

Czyż też się godzi Aniele mój tak turbować o
mnie, o ty sługo Boży. Obawiając się znowu jakiejś
konfuzyi z listu mego wczorajszego – piszę dzisiaj – naj-
pierwej względnie Twa najdroższa Celinko, że troskliwość Twoja
pewnikiem zaczęła iż też mi nie jest – nad zwykłe
moje niedomagania które jak wiesz czasem silniej
częściej dają się objawiać – Bo przytem czy być może
żeby bez cierpienia fizycznego – Ale już i teraz przeszło
kilka męczarnia – ale też dygotania – Ból głowy
brak sił – brak smaku i apetytu – ot cały kram
a po wszystkiem chinie ból głowy ustąpił – został słaby
i zawrót tylko – który i ten po czasie przejdzie –
Posądzałem o gatunek febry – to trudno i ostatecznie
kiedy to pierwsze święto wracając od tego biednego
Antosia usiadło na śliznach – i łatwie jawnie
nie ma skutku – wszystkie jednak mi podobało
się to – Masz więc całą – całkiem prawdę Aniele
mój Najdroższy – Celinko stałemi typu przebywał

dowiadywałabym się czasem do niej — w prawdzie —
bno że w żadnej szczęśliwości nie wierzy — nie miał-
bym do mnie przystępu — a od Świąt Zielonych nie-
gdzie nie wychodzę — i u niej nie byłam — i ani wiem
jak się ma teraz miewa — i co się z nią dzieje —
ale to prawdziwa zgryzota z niej teraz — w takich
kłopotach i biedach — bo żal patrzeć. —

Mój Ty najdroższy — że do mnie przypisujesz o —
którem mogę dwa wyrazy mieć — a przeciw Tobie —
czyż mało miałam i mało dowodów dobroci Twojej
Twojej —! O mój Boże tak tylko wszystko —! że
które Bogu i Tobie wiadome, i nigdy nie wypłacę się
dziś choć byłam jak to Ojca Twego tysiące lat żyjąca
liczę dziś chwilę teraźniejszą — a Twoje czy lepsza
jestże za ile przyczyny? Ja najpokorniej pod
tym względem bądź spokojny — i nic sobie
nie wymawiaj i wierzaj iż co przyczyniasz się nieco małą
zmianą żadnej nie ma być nie może — bo po
Bogu pierwszym ty — i za przyczyną Boga mego
prośbę — byle bym mogła raz widzieć i całego serca
cia

wypowiedzieć Ci wiem nie zawsze jesteś – [illegible]
że wszystko w mieście i mam od Ciebie –
Uradowało mnie odebranie wszystkich przez Miłą –
pewny byłem że coś już złego z tego wyniknie – ty
żeś zginął – Jeżeliś ty pocałował kilka – o ile
to je już ucałowało – obwiązało – obrzucając – z
bieżeń swe z tęsknotą w dalszy – patrząc często
na niej – Uwidziałem tej radości – że albo ci już te
same pudełka – albo zawiozę sama – Stało się
inaczej – ! Wiesz Ci obie kaptur [illegible] –
wszystkiego dodać – bo i to bliżej – Wiesz [illegible]
[illegible] wychowaniem być – bo i w tem [illegible]
jest wszystko [illegible] – że tej obie składa tam –
gdzie nie darmo nie przemija – O mój Boże za
wiele to wiem nie tylko dziękować – dziękować
Miłosierdziu Bożemu – !
Na tem dziś kończę – ściskam Cię najdroższy mój
co najprędzej uspokoić – tyle Twoi i twoi raz jeszcze
całującą – Najczulszy – błogosławiący Opiece Bożej oddaję
Do śmierci i zawsze [illegible] i [illegible]
[illegible]

Dziś rocznica śmierci Świętej Cioteczki naszej i Lu-
kowej wszystkich przyjaciółek — Ta Słowiańska
Zmartwychwstała dla mnie — od dawna żyła tylko
przy Ołtarzu Świętym — to prawdziwa księż-
niczka — Czy dobrze Ciebie lubi — ?
Dziwnie zabolało mię to — Morzyc — S. Andr.
i Ty — w jakim charakterze pierwszy przedstawił
się? Gdzie z Dzieciątkiem musiał nie być —
Brata jeszcze Walterowej — Gdzież to Szymon
znajduje się? Jakby w wodę wpadli — ani słychu
o nich —

Cioteczki rączki najserdeczniej całuję Jakoż że do
bym zrobiła że się umieściła w Dreźnie kiedy się
zapłacę — Ostatnio przedtem — Zrobię całą
tego — proszę Cię sobie być z Mężem —

mi Aniele mój, że to te uczucia do swojej – to się
pomnażanie moje – wiele jest ważniejszych rzeczy
[illegible] gdyby wola Boża była dać – – Jeżeli [illegible]
wszystkich przyjaciół [illegible] Królowi – był [illegible]
[illegible] do niego [illegible] pora – poczciwszy Człowiek
było może na seminarium że [illegible] jego chodzenie –
[illegible], [illegible] – na prawdę z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], a święta [illegible] zostaje [illegible]
[illegible] drogi z dwojgiem dzieci – Nadzieja – Nadzieja
[illegible] – [illegible] [illegible] postanowienie swoje
gdyby [illegible] od [illegible], [illegible] że [illegible]
[illegible] – ale więcej niż, że dla nowego przed
[illegible] – to jest [illegible] – [illegible] z bliska [illegible]
[illegible] – [illegible] – [illegible] jest w [illegible] w [illegible]
[illegible] – (chociaż do [illegible] nie [illegible]) nie
[illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] – ~~[illegible]~~ nieprzeznana jako on [illegible] – [illegible]
[illegible] jest on – i [illegible] jako on – Niby
[illegible] swoje Człowiek – niby taki [illegible] – o
– swoje takie [illegible] woli – Bóg z [illegible]
[illegible] to [illegible] – to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] wybiera [illegible] na [illegible] – od [illegible]

miałaś by słyszeć o tym wyborze – Stasia na czas po
jazdu jego do Siedlec zabiera się – mało ją bo
co widuję – ciągle do [illegible] – a i ja nie
lepsza – Fanie całem [illegible] jest [illegible]
by [illegible] – z obowiązku raz na tydzień [illegible]
się tu [illegible] – a więcej jak tylko [illegible] –
Czuj się pana [illegible] tem piękny [illegible] –
lepiej nie prawdy nie mogę – czy nie [illegible] [illegible]
czy zadźbiała – czy rozgrymasiła się – [illegible]
Twa najdroższa [illegible] całe [illegible] całe
przywiązaniem jako zawsze jedna i ta sama

Najwdzięczniejsza [illegible]

[illegible]

Całuję wszystkich całujej – [illegible] pozdrowień
[illegible] do [illegible] –
Od Antosia a raczej o niem ani słowa nikt nie
doniósł – biedaczek – ani więcej gdzie jest w prawdzie
już bo ani tam wszystkich listów doszło –

8

8 – Marca
pisałem
4

Najdroższy mój Aniele – Odpowiadam twój z dnia
19 – 2 Grudnia – Za którejś telegramu – wspominasz
list dłuższy – który pewnie, nie byłem dla siebie także
zabito gdyby mnie trochę wszystko tyszego jednego było
tej smutecznej i beznadziejnej przemijającej – i giorowanie
myśli i pióra – prawdziwa giorowanie robi się – a
jeszcze i żyły – a moja neuralgia rozigrała się –
dzieci jako tyszy – naturalnie z Osóbem oddaj – Jest to
w zasadzie – ale Nadia i przytem nader cierpiąca –
trzymając za foldy – bo nawet i Kasiot odłożywszy leży –
to – to już najgorsza – niby być w sobie zdrowy – a dla
tej burzy zdusić się trzeba – Widać że i w tem
także jest Wola Nieba – Niech się będzie cześć i chwała
Od Bajerskiego że się jeszcze tam korzystał skończył
może szczęśliwy na lekcji będzie – Do Opytania Kalisz mieli
Magdaleny Mod. ustawały od pracy – Zyskownych przyjazd
nastarczyć nie mogli – Mówiono wszystkiego że mało było
żywiczny napój to chyba los ostrzeżeń w kierdzie swoim –
Ale, ale, mnie nie à propos. Czy to to prawda że pan
Morsimowa przeniosła się do wieczności? i czy istotnie miała

miejsce rozmowę jego z P. Andrzejem jako wyzna
nie wiary – jako wznowienie Wiary – jakby zadatek szczęścia
przed śmiercią – w tym to gatunku legenda chodzi –
Jeśli umarł – niech mu Bóg da pokój szczęśliwy –
Ja od dawna nie żyję – Smutne następstwo prac
w życiu jego – ta żyjący tylko ! –

Dziękuję Ci mój Najdroższy za pamięć o potrzebach
moich pobożnych – jako Kartka z grobu Świętego
nominalnie nie potrzebuję – bom tyle wiary nie ma – Jedna
go co pragnę – pożądam – rzeczy jednak nie możliwej –
to specjalnego Błogosławieństwa Ojca Ś. Otrzymują takowe
dusze miłe i wybrane u Boga – Dla siebie wymagać
nie mogę – a pragnąć wolno – bo i największym
grzesznikom dozwolone jest – (pragnienie) (a potrzebowałabym pra
grzechy – dla jednego z Moich Ottona – lecz o to bardzo –
poprosiłam przez ~~ze~~ zakonnicy – a raczej przez Siostry Franciszkanki
od Woli Bożej – ta może zwrócić ~~[illegible]~~ co wyjednać
potrafi – bo widzę, widzę jak nie proszony – ale modło
wy jestem – bo ktoś dogodzić tak żywemu pragnie
niu – lecz i w tem nieszczęściu nie widzę umysłu
stają Myśli i Tamiz głosy słabe nad wszystkimi – a
raczej nad mroczniejszej Italiji pojechania – Kropkowa
sowo tam wszystkim do tego – Wracać dziennikowi i ...
gorący może porywa tej – tułać w istocie wstępu – gdyż

Ci pisała odwrotnie Twojej — Władkowski Adela zabierają
wszystko — tygodnie upływają znowu Co do księgarni
żajny — to ta dla pobudzenia trochę publiczności chciał
w Gazecie ogłosić Twoją honorową dekorację, źródło z
którego pochodzi — i że co — cenzura nie dozwoliła —
wołała się zastosować na przyjęciu Ludwiki — gdy się okoliczność
nowa nadarzy — w tem zgłoszeniu chyba zagraniczne jako
Gazeta wyjdzie —
Ach tylko co ktoś ulicą przejechał — tak jak niegdyś
Twoje konie były — także samo fotografie ta mała wodo-
ne — z brodą — tam ktoś i w cylindrze — jak to zgoła w Szylocie
Czemu się z miejsca poruszyła — Mój Boże jeszcze
z pamięci nie może tego wszystkiego wytrzeć — Nie
spodziewam o nie — ale tego w liście przypominam — a
a otóż i krótki biedny Sułów i otworzywszy drzwi powie
gdyby nie zapracował — byleby przywitania — i sobie
znajomo tylko wyrazy znowu powtarzać — Biedactwo
uczy się w obowiązku odwiedzać co dzień — kiedy ~~tylko~~
nie wychodzi — Ojca jednak nie zasmucę nigdy
wszedł — i wnet odszedł — bo i przyjęcia żadnego pod złym
nie miałbym — to jedno co go czasem zatrzyma —
Ćwiczeń jeszcze gości w Żarkowie — Ale Ziemia Stasia
jakoś po niej nie może — a jutro zupełnie już odeśle
się między nami z Siedlec — chyba że w trapezie z tejże przy-
stanie

Z pierwszem Marca [illegible] 2-wyjdziała [illegible]
Błogosław mnie Boże – listy [illegible] pisuję do Stasi [illegible]
[illegible] – dobrze żeś tak bardzo – jednak wróciła byś jak
chciała – co nastąpi z pierwszym [illegible] dzieci
Dzieci biorąc ją – by dzieli [illegible] tatowej [illegible] do
siebie – gdy do dawniej niemożności i do cierpienia w twa-
~~[illegible]~~ – utrudniło bardziej jeszcze –
Powiedziawszy co tylko powiedzieć mogłam (oprócz
jednak najczulszej myśli) zawiązując wszelkie tej [illegible]
[illegible] – całuję ręce i nogi Twoje Najdroż-
sza Moja i Najukochańsza Moja – polecając Cię Opiece Bożej
i [illegible] Boskiej i S. Patrona Twojego którego o
[illegible] – jako Matka jedna
przebaczam.

Sercem dobrej najprzywiązańszej i najwdzięczniejszej
do śmierci Zofia

Stasia, [illegible] – [illegible] – Pani
Holowiczowa – [illegible] – dowiedziała się
dowiadywały się o zdrowie mnie
Ciotka [illegible] do [illegible] –

Bibl. Jag.

Wtorek

6

Otóż teraz bezsennością — czytając idzie
na list Twój Najdroższy mój — pod jego wraże-
niem zostaję — wypadki zaszły w Paryżu — gdyby pio-
nu uderzył — O mój Boże wszak ci tego jeszcze brak
było — nam też także daleko jesz gorzej rozsiedzić się
nam! lecz los zostających, i znajdujących gościnność
nad Tybrem — w cóż się teraz obrócić? — w myślach
domysłach biedna głowa gubi się — Zapewnienie Nuncjusza
tu jakieś tradycyjne przepisy by to było wolą Jego Świątobliwości — Z
którą biedna, na ołtarzu widzi zasłużyliśmy
którym wszystko i przystępna nosić się — Wybierając sobie
Twój powołania za przyszłości więcej! — być musiał
odpowiedni zawsze było — Czy przypominasz sobie
chwile mej gdyś od Oliwcia z wieczora wrócił —
Nic nam jednak nie pozostaje — jak wiedzieć chwycić
się — jak często mówi Deus meus et omnia! —
bo to jedno nasze — tu mimo tego przygotowania
rzucić się — jakieś serce — itd — Wydawane ...
..., Świat tyle wzbudzające potrzeby, ile ich nakazując
by Ojciec z Ziemi wyrzucił — — Z owej ... nie tylko

nasi

ale i dłudzy nie wiele skorzystają — Leczenie wasilem
dzisiejszej niewiele — bo co Łaz — gdyby i przyjechała
była — niewiele, czy by tak chętnie wszyscy z kraju —
wróciła by nie miała do kogo — ani czego — Więzienia
ku nie tentają — a więc kto wie, może im jeszcze tak
dogodniej — i pewniej — niż by w kraju było — Już teraz
zarobili na swoje obecnie tem tolerujących — wracających
wszystkich tak utrzymują — aż do Henryka — pierwsze
poczęli się starać — z wyjątkiem przedajnych w
cięższych robotach — bo czyli zwłaszcza jedna Dama —
Daj im tylko Boże zdrowia — i siły Bobrowscy do pracy —
i żeby się te roboty dawać mogły — kiedy się takiej
posiadły biednej kiestnej. — tobie wedle wszelkiego
prawdopodobieństwa jedno z nich to wyłka chyba nie dotykają
ci się — Dzięki Bogu za wolę i wszystko mojej pani
sobie tego poczciwego Zagrodzkiego —

Po kolosalnym i gwarnem życiu przez miesiąc cały
cicho wydawało się się nasze w Nowym Świecie — który
ożywia, przez godzin w dzień świetliwy — nadobnie
Sobie pewny Zbluszy — ze fotografią której serdecznie
dziękuję — w tej chwili wspominałam nie cytując — która
mnie wielce nie drażniące — moim braku Kasper ja
biorę ją sobie wyobrazić — nie wyżej zdaje się mi
wał — Ale prawda wiele tej jestem — z przyjemnością

zaglądała do Niej – drugiej połowy – ot jakiś Szczę-
ście Twojego – tęskniąc i miłej. – Bo za błogosławionego
Oj[ca] Reformata a nie Bernardyna, za to osobno, i specja-
lnie dziękuję – rączki całuję – szczegóły życia
o naszym Smoniewie, i całym jego toku – wyraźnie pi-
sana w moim mieście – było, i należało – i ja nie
Tobie jednej – ale wielu – bo oddać musiałam – a
każda nadesłała więcej niż potrzebna była – ten jeden
drobny list ten świeży jest – że Twój – i to wołający
z biednego – brudnego Lecha – O gdyby ten wszystek
by przyczynił za Niebem do Tego Pana, który go kró-
lestwo odzyskał – :–

Gdyś opisywał Aniele mój owego wszystkiego we-
sela Twojego religijne – wiesz i ja, wspominałem sobie
że lepiej by zrobili gdyby zabiedzili w coś trudniejszego
bo to nie wszystko – rodzaj wydatku jak bezprawnego
z pieniądzmi – tak to jak one nieboszczy – Tylko coto nasz
więcej za coś myśli – my nigdy – nader trudno się – i
z początkiem wiedzieć się od tych co rzeczy wyciągają –
Jak to nazywają Francuzi biedą – tak jak to teraz
wyjazdy – mimo całego pospiechu po całym chodzącego –
takie ubóstwo myśli w najmilszym być może Panie Boga
Gdyby tylko jeszcze chciał się odprawiać – w jednostkach tylko
by to nie myśli sobie tobą myśli – bez obowiązkowie wszystkie
drugich

kaliży owe układu — nie pewnego dotąd — a najprawdo-
podobniej — kasztan z niej — może i lepiej — jeżeli miała
by tyle przy kasztanowej — a zrobić czegoś — Boży
jednak wie najlepiej co nam potrzeba — i tego nie
odmówi —
Jak Twój żołądek stał się stałym normalnym — tak
i z mojej twarzy to samo dzieje — dla czego nie również
miał by być pokrzywdzony? — pisząc byłam co tobie radziłam
pomimo, który dotąd z apteki twój nie opuszcza — od
czasu do czasu zaglądam, na pamięć to coś nowego
poddaje — kurczęta i łapki — to są jak oczywiście
romanse — najpierw stara jest — potem gra
nie pewna — a jak tobie nic twój dziś się nie
dostępna — tak podobne wymagania dla mnie
również — są dnie czasem folgi — i że nie Boga
mamy dzięki — gdyby ocieplić się zdążało na dłużej
to samo by wpłynęło — dotąd żadnej nie pora prawdziwie
ciepłych było — i tak dopiero zaczynam do przejazdu
i przeglądu — póki to się tutaj po ulicach — resztę
chcę zimno za sobą sprowadzić — między innymi
wydałaś siostrze na Kozicach na dobrych potrzebne
rzeczy — dotąd nie tak do wykończenia — więcej

[illegible] ale potrzeba było — a więc świat [illegible] dość
dziwna [illegible] prawie — ale te głupie [illegible]
[illegible] moje nie biorę do siebie — gdybym nie
to z jego [illegible] do najczystszego [illegible]
ćwiartki; [illegible] już —

Najdroższy mój [illegible] nie gniewaj się — one [illegible]
[illegible], serdeczne [illegible] — dziś [illegible]
swoim bardziej z [illegible] tylko — bo jeszcze [illegible]
go pod nosem, nie był wesoło [illegible], a mnie więcej
najlepiej jak [illegible] samiuteńka, chcę by nawet
[illegible] — [illegible] — Modlitwa — [illegible] — [illegible]
[illegible] — to świat mój — [illegible] dla lepszego
[illegible] przyjście [illegible] jakiego —
[illegible] — [illegible] — zbyteczny cały
i z [illegible] — wszystko mi przyszło
[illegible] gdy był oddany — przyjmuję dla mnie — tylko
[illegible] i [illegible] — jak [illegible] tego lata
Bolesław i do mnie nigdy [illegible] nie przypisuje
Bóg z [illegible] — a kiedy [illegible] dobrze — i to go
[illegible] — to dosyć „przyszedł do [illegible] — [illegible]
[illegible] go nie [illegible] — „[illegible]
[illegible] nie [illegible] — a jak dziś wszystko
[illegible] widzenia [illegible] — [illegible]
[illegible] —

Niechaj tu wybrana została — u wyprawiły się
Stryja trochę później — Kruszka biedny służący
nad swojej Bzikdawki — który choroba wszelkie
męki tej — bo jest słaby, zamiast poprawy w tej
jej części — w tem też jego zaklepotaniu i mo
ralnem cierpieniu trudno przebić o jakiej wielkiej
w biedactwo jeno dla bardzo jem — bo powrócimy
Ursa — który przywiązał się — by więcej także
całem tu życie jego także było —; Ja mało
chcę być niej zawżdy — kiedy tam trapią Boże się
mnie jako dzieci opuścić — ojca od pierwsze tu b
było — a sercem — duszy — zawsze tam sobie dla
nas — Serba które wszystkie wywody ujęzit o tej bie
dnej chorej — wiele jednak zaraz stworzenie być
i jest — tam wielkie sobie się — nie dla niej, ale
dla drugich —

Ale dość, dość tego tej pełnej — do niej swojej
Amelii Twej Izydorowej wypadkiem, całuję ją całem
sercem przywiązania i tęsknoty — Wiersze i
to także dusze stare ...

Skąd jeszcze jeszcze wyjechał z Ustrzyki wyjadł
odświeżyć być tej trochę — w morze i obrazy Twoje
bo tam zyskały wielki wyżej całej — wstęp
przedtem — ... do tej wypadku —

+ 8. Marca 1873.

9

Najdroższy mój! Chciałem [illegible] dawniej pisać
[illegible] wczorajszego jeszcze, bolem głowy, jakiegoś
[illegible] nie pozwalającego, żebym mógł to najm[illegible]
zrobić dla Ciebie, bo widzę że [illegible] chyba nie
wszystko do ciebie, a więc pióro do ręki biorę
[illegible] to wszystko jeszcze przypomniałem [illegible]
[illegible] już [illegible] [illegible] dopełnione. Wszystkiego
[illegible] segregować — [illegible] Bóg daje w dobry
[illegible] i żeby was już [illegible] to co rocznie
[illegible] przeniesiony, do jednych z [illegible]
[illegible] — [illegible] to [illegible] z [illegible]
[illegible] co z [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] tej [illegible] Twojej — Appa-
[illegible] równie tej [illegible] wyobrażenie [illegible]
[illegible] literackie, według wyrażenia
[illegible] Dziewickiego, ale więcej
[illegible]. Gdyby [illegible] z [illegible]
[illegible] to co nie [illegible] jest [illegible]
[illegible] wszystko — [illegible] jego
[illegible] przewracający jest —. Dobrze [illegible]

ten wielki pies, że Niemiecka umiał się zrozu-
potrzebie wszystkie – tylko do pasztetu wkładać –
i temu podobny usługę spełnić – Ja też
Ciotki w Wiktorze o tym pisać mówił – chyba
Stanisławski – który obdarłszy udaje od swego
przyjaciela i powiedziałby – nie jedał ten
dobry Imyśl ze nigdy, od ostatecznego zaś innego
przyjścia ~~nie przychodzi~~ a raczej je zostać
nie przychodzi – Wraszkowski w spotka-
nie jego nerwowy drgawki dostaje – tak
go pamięta –

Teraz jak zwykle gości na świecie – pono
w Kijowie się z tem, aby miał w Cieku
~~tak~~ przynajmniej Tonia mówiła – ale à
propos tej nie myśl żeby tej andz-
tak bardzo, albo mało z domu wychodziła
co à la lettre jeżeli jest w domu to tylko
rano – a i o południu często wychodzi na
rozmaite sensa – a co jest po objeździe
jest nie jest
to nigdy, a nigdy) wyszłaby bez względu pro bono
chyba

Jeszcze coś zatrzymam, jakby 10 - 11 - 12 - w
nocy - dopiero wczoraj, tak tam pozostaje
treści robi drugiej idei - według mnie to
więcej niż dosyć -

Przeczytałem w duszy ze śmiechem tej biednej
Marii ... ale szczerze nikomu o widomie nie
pisnąłem to pewnie - dalej nie wiem
tylko tyle że na takich blaskach blaskach
rozkładu życia zeszedł - ale jest coś takiego
dziś tylko Boże by odwrotnej strony medalu nie
poznali -

Jak szczęśliwie wiesz o śmierci P. Aurelii - Hoenej
Księży - przed kilku dniami odbył się pogrzeb
w Nosiczkach kościołku - mniejsza o wszystko co
było - jak o takiej Pani - niezrównanej coś
tylko być miało to w przyczynie dla Wszystkich
Synów - ale to dużo szczęścia [illegible] przez cały
ciąg tej choroby przywiązaniem, charakteru
niezrównanego - Z tej śmierci znowu
jedną mniej dłonią szczodrą - ubogi [illegible] chciał
jego której zatrzymać ta chciało

Głowa, głowa do Sewera - i to tak upewnie
dobre to mąż Stanisław powiada - tak to
znowu

pod [illegible] — obrzydliwe [illegible] i pioro — Świecy
[illegible] — błoto — jak to czas zeiwa wszystko
jest tworz. tak kilka o 2 — Morcu ani wspomni
[illegible] — owe wszystkie dnie pamiętkowe zagrzebane
[illegible] — przed wczoraj jeszcze
między innemi jedna z Nasz [illegible] bawiącą tak [illegible]
ze grecią — wróciła [illegible] — to jest zapytowany
tej pierw czy Tatkowy dozwolony będzie zwrócić
przesiedział za wałami — e w dniu przed
wczoraj xd deportowany został — w Strony dalekie
Jeśli dalej nie mogę [illegible] Twe całuje [illegible]
drogiej mej — Opieka Boża z Tobą cię zostawiam
a zawsze tam Sobą do [illegible]

[illegible]

Dzień [illegible] Twe całuję — Ciotki wyjechała
została po zdrowieniu

OD REDAKTORA
GAZETY CODZIENNEJ

W ...... dnia 18

11

732

Przyczajona siedziałam, żeby dać Ci czas twój najdroższy wyczerpać się po listkach imieninowych i porozbijanych wycieńczających dłoni – ale Alleluja wypuścić – bo i drugi dzień już – jakże ci się zdaje się? jakże też święty Alleluja cię pozdrowić – nie uczcić najpierw Boga – a potem Tobie, nie złożyć, nie życzyć – bo czy ja mogę być kiedy inna? ale ot tak nieumiejętnie jak ty masz wyrazić – a wiesz tylko to co serce czuje – pragnie – a więc niech ten – niech Bóg Zmartwychwstały w rzeczywistości obróci –! a będzie dosyć. —

Tu na niebie dziś to pogoda bardzo – płacze deszcz – śnieg – grad – błyskawice – grzmoty – bo wszystko to było i jest – musi to być – dla utrzymania harmonii – wszystkiemu całości umysłem tak od Boga obmyślane – bo do tego smutno i zaiste lepiej wiecznie – czarno – straszno – aż strach – —

Przyjście Adasia [illegible] wytrzymało pióro —

to ten biedny człowiek w całej pełni wyrażał los go ciężko — na każdym kroku — jakby człowiek wesoły alleluja śpiewający w kościele — trzeci Jeremiasza, bardziej pasuje. — Każdy dzień przepłakany — to jakby zwycięstwo otrzymane bo i otrzymane? tem — że jeszcze jest marzeń do mety. — Lubić dziewczęcy jest ten biedny człowiek — bije się z życiem aż do upadku — a gdy ostatnia chwila nadchodzi — i tej walki jest koniec — żywy obraz miałam wczoraj opowiada mi sobie — jedna ze staruszków z tej dzielnicy tyle z którym jestem bliżej — chora jest od dawna — a teraz zdaje się że los nie dalej jest — Otóż tak się pokazuje — tak się pra... że ani wspomnieć nie można o sile choroby Święta to dusza — i jedyna jak może z dawnych naszych Matron — przeżyła wiele — i patrzyła wiele — a umierać przecież nie chce — i cóż się to dzieje? —

Żeby przerwać ten chmurny nastrój — powiem że owa lilja przed Jasia przywiędła — prawdziwy przyjaciel — Konwalja — i to ...

Lezemtra(?) piszesz — obie cybulki jednakie —
i w Kantorki(?) Ciociu(?) gałązka wykwitła — i
u mnie wyrosła — mała taka sama — i było
za co Szeliagi(?) płacić? a w dodatku wielkie z
takiem respektem — Pokazuje się że i Londyn(?)
nie lepszy od Kijowa lub Moskwy — śmiejemy
się teraz z Jasia że tak ryczał(?) za tą Angiel-
ską. — Przed świętami była Kapitanowa i raczyła
się na dowodzenie o Pani Bratowej — to jest o
mnie — i oczywiście nie wiele się od niej dowiedziałam
— tylko że byli w Dolnym(?) — że Ciotka
zdrowa, rozumie — a w Jelesnej(?) zawsze jedna
bieda z tą Gosią(?) — Niech powiesz na nią.
a w dodatku nie wiedzieć gdzie się podzieć.
Pisałam do Józia — nie odpisał dotąd — że
Apostoły(?) tak być musi — ani z Sierotki(?) nie
wiem co się dzieje —
Na teraz kończę, bo na prawdę — pewnie takie
mi dzisiaj tak smętno — a o zdrowiu Twojem — ale
śmiało jeszcze się pytać — Niech Bóg pocieszy
Ciebie(?) — Kocham Twoje rączki z całem przywiązaniem
i wdzięcznością — [illegible]

[illegible]

+

30 Marca 1873.

13

Juz też może w końcu porobiły się listy do odpowiedzi, a zatem wypada że swoją nie zastawiając bynajmniej naciskiem do odpisywania i jednej chwilki nie w porę, nie chcę mieć cię zamienną, lecz chcę tylko Twe najdroższe moje, najmilsze ucałować, i Wadzie, podziękować za list i za przysłaną fotografię, o której wyraził się Piotr ze jakiś niezwiestkulny — taki dziwnie nie tak starszy — i to prawda list — ~~Szczuplejsze~~ Szczuplejsza, czy pełniejsza twarz — ale zawsze Młody, i z tem zapałem Życia — w tem nieporównany jesteś — a na Ojca Jasia wcale nie wyglądasz — bo ten, temi czasy bardzo postarzał — musiałeś zapewne spostrzedz tej ~~[illegible]~~ zmiany. — Słowo wiele mi niespokojności przyczyni —

Za nowe umeblowanie Dzieci na sinjo, dziękować jak należy nie potrafię — Niech Miłosierdzie Boże odda, czy da, bo to co ci należy jest

36
1875.

Dzieci zgłupiały ze widoku tego nowego Majątku
jakto wołali Dziadzio znowu nam kwiateczki przy-
słał – czyż to być może – czyż to podobna – My
znowu mamy kwiateczki ~~[illegible]~~ – i jakże to Dziadzio-
wi podziękujemy – Babciu, Babciu, proszę
pisać, proszę dziękować – proszę nasi cało-
wać – i tak to biedactwo jak zwarjowane
latało – wołało – i wszystkim się chwaliło – i
bo też i znamienite się wydało – a zwłaszcza
(tez nie zbytecznie) z dłuższej się przydało zeszłej
bo to pierwsza świeża jarzyna, tez że ciastka
już – za nich więc, i za siebie nasz Panu całuję
Dobrodzieju ręce –

Co ten Poznański dywan, ogłoszony został
ze wszystkiemi szczegółami w Gazecie pols. i dołą-
czony list do Niego wspomniany też (rówieśnice jak i które
go szyły – (nazwisk wszakże nie umieścili). – Czyż
by tam to nic ~~[illegible]~~ – wyglądać musi gobe-
linowym sposobem – Jasia tak mało widziałam że
od Niego nie zaczerpnęłam żadnej wiadomości – Tobie
Aniele mój, jeśli jest Ci wygodniej, miły być może

lecz nie jako chadzidło — tego ci nie brałł — a na
końcu — co po tym — lecz tutejsi dawni koledzy pióra
wściekać się muszą — wyobrażam sobie — bo żeby
byli chcieć nie głosili w Gazecie — mniej by o tem
osób wiedziało — a tu tyle ambulmatorów — tyle
Warszawa — niesamowitości, ale — dzisiaj to
i cały kraj czytać to będzie — oto to jest najgorsze.
że jest co z przyrzeczeniem to wielkie jest [illegible]
to było tutejszych kwasie literatów — według mnie
chcieć by osób uosobistnione rozwagi, wiedza
było też z zazdrością połączone, znacznie mniej od żeru.
Z broszurę program P. nie ostudziły tylko Pole
pracownie — wiele pokory pokazały — trochę
ino to przyjdzie — trzy siostry — trzej bracia
dostaliśmy [illegible] do pięt — prawda — gorzka
prawda, to prawda — całe smutne — jak
wszystko wspak — ale słuszne — rezultat
platonicznej — — Wypadkowym spełnieniem
wpadła [illegible] w ręce — że wcale nie dla mnie
przeznaczony ~~tekst~~ była — odwracałam zajęcia
Tam, i nie pasowała z życiem — a potknęłam
Nigdy a nigdy nie Twojego nie czytam — nie
dla braku ochoty — ale dla braku materyału, bo
nawet to co po kłosach [illegible] [illegible] się — nie

widzę — Tunia że po świecie chodzi, który

tą strawą bywa nakarmiona. —

Od tygodnia stoim święci — jakie pogo-

dnie — ludzie używają — po przeciwnie

to właśnie od pięć tygodni nawet i w klasztor

nie — jak się zdaje — te dnie jakoś tak

blizkie Wielkiego dnia — twardy powołujący

do ~~oddania~~ [illegible] tem gorzej [illegible]

się rozważam — o [illegible] tego razem [illegible]

dla mnie — Mojso — a kościoła [illegible] — [illegible]

i to Bogu w chwili [illegible] —

Moja Ty [illegible] nie piszesz, moja droga,

moja jedyna, Moja Najdroższa — Bez z Tobą

Zosiu do Świeconego to [illegible] [illegible]

Dziewczyno gdzież [illegible] żeby Tobie

równie głośno dziękować, moja [illegible] —

Wystawa sobie przed godziną zjawił [illegible]

Przeciszewski — potężnie postarzał — [illegible]

[illegible] tak dobrze znajomy i [illegible]

[illegible] [illegible], [illegible] nie może być

i nie poznałem go [illegible] od razu.

OD REDAKTORA
GAZETY CODZIENNEJ

dnia ... roku 18..

21 Kwiet
1873.

15

Co się z Tobą dzieje Mój Najdroższy
ani na list mój — ani na Atteleję — ani
[illegible] od Cirlie — Gdybyś mi był w
[illegible] nie wspominał o bólu głowy, [illegible]
[illegible], [illegible] z obawy, [illegible]
[illegible] — [illegible] dziwnie trudno — [illegible]
[illegible] niespokojnej [illegible] — [illegible] wszystkie
[illegible] — Kiedy Ty nie możesz drogi mi
pisać — [illegible] by Kazia — [illegible] — [illegible]
[illegible] niespokojne moje — proszę się mój —
Najdroższy daj znak życia — to jedno piszę,
to jedno proszę, [illegible] i [illegible]
Kaziu [illegible] by pewnie ten [illegible]
wypowie.

Święta i po Świętach — głucho i pusto
jak było — niby wiosna — i więcej nic —
Jeszcze raz do [illegible] Twojego [illegible] z Tobą
najprzywiązańsza [illegible]

Dziś mi doskwierają – ale coraz mniej już
trochę – Tunia zdrowa – Jest bardzo
się na Zielonem polu – Szczęście Mu Bóg
[illegible] zdrowa spodziewa się mieszkać
i na letnie [illegible] wyjazdu –

Ja u nas Zima znowu na potęgę — Sanki brzęczą,
[illegible]ta grzęzną — konie biedne ustają — i znowu
[illegible] prostytucya Wisła pod odwilżą — tu to mniej
[illegible] przynajmniej nic tak nadzwyczajnego — ale
[illegible]ciepłyby nawzajem u Was — a szczególnie w Celinie
najbardziej mej, tak oddalonemu od miasta — do stóp tej,
do niego — to już utrwalenie — a czy to wodę stawiany
słowa aby do mieszkania zajrzeć się chciało? błogo
[illegible] Twego Anioła stróża, by wczesne chciał tam
[illegible]pobiera. —

6 Franio widziałem że się do Celiny wybiera —
[illegible] jak zwykle było dni parę temu — to zaraz mówi — tak
tylko do Ojca pojechał — albo jedź do Ojca — (Mój
[illegible] zawsze dojeżdża) ale przyjęli przynajmniej — teraz
[illegible]eby tu Panie z wybierały — tego nie widziałem
[illegible]na — ale to tak zwykle jest — (Panie nie wiedzą) —
Łucusiaczka dobra — niema co mówić — trudno lep-
szej — Wszakże nigdy było nie powiedziałbym Ty-
drogi mój kosztu drogi mieć brać na siebie — to
[illegible]spodobało — nadto że mnie to bolało — nigdy — nigdy
[illegible] to nie zrozumiały — tak tylko jakoś wystąpiłem
[illegible]szelki czasie: tu robić umiem być elastycznym
[illegible] tu szczyp — to tu szczyp — i jakoś by było — bo czasu
dziwy

się jakoś pod tym względem zaradzi — bez widocznego źródła własnej siły — i gdybym sobie już wszystko nie [illegible] — już dziś nie byłabym o [illegible] wątpiła by złotówek — Co od czego Boże —!

I Tunia miała by się widzieć? jeżeli doprawdy chciałaś mię, że na swojej zasłużyłabym się — Czy już z 6. w głębi serca legalność uznania kiedy — nie powiedziałabym nic — oczywiście — mówiłabym o swojej drogiej byłam w duszy płakała — bo tak i mocno coś się należy? i pocieszam Siebie że Bóg miłosierdzia nie da umrzeć bez widzenia Lubiej choć dzień — choć chwilkę — da mi do tego i siły fizyczne — więc nie żądam — bo woli Bożej nie chcę się sprzeciwiać, ale mieć nadzieję — przyjąć mogę — wszakże Bóg sam dał to serce — to uczucie;

Nigdy — nigdy — ani jednej chwili nie narzekałam i nienarzekałabym na wolę Boską — owszem z pokorą się i pokorną wszystko od Niej przyjmuję — czując całej niegodności swojej — tych łask jakiemi mnie darzy! Co za szczęście przeszłe czyż stworzyć życia może aby Bogu odsłużyć i Tobie drogi mój wdzięczną być? Są to długi niewypłacalne — nigdy — nigdy — Chyba by Bóg w rachuby brał te cierpienia bo były — o których Ty Aniele nigdy nie wiedziałeś —

chcę troszkę — chcę wspólnej naszej niewdajście
i dajście! — lecz mówiłeś mi mówić? a to że
wśród twojej i mojej, tej tego — wspólnej tej, nieopisa
nego, w którym się tobie wyraz przywoływana
je n'ai jamais — une voix intérieure me disait —
même dans les moments de ravissements — encore
un peu — et votre bonheur vous sera ôté —
w jakiś sposób? tego nie wiedziałam — i sprawie
dliwie — nadto szczęśliwa byłam!! lecz mogło to
trwać — co znowu innego być nie mogło
ale dość tego — co przeżywałam tajemnicą — w
końcu wszystko tobie dziś ... — czy prze
baczysz — darujesz ten długi epizod —

Cóż dalej nie może zajść zmiana w nas — to jest
z naszym mieszkaniem — Pani Wołłowicz zagaduje
czy nie odstąpi ... świat — bardzo jest jej
źle. Otóż w Wilnie — i zrujnowana — a teraz
jeśli chowaj Boże umrze z dziećmi dwoje ...
pewno albo nas wszystkich wyprosi — albo
także skromne podwyżki — że jej nie podwyższy
cóż ten kwartał też — Ale mnie szczególnie
jest trudno — i dotąd nie znajduję ... w obecnej ...
ogłoszeń — prawie darmo mieszkałam — tylko z opłaty
za 300 r. s. zapłacić — ale takie mieszkanie z czterech pokoi teraz
teraz idzie 600 – 700 — widzę że płacę 300 — z jeśli którą

[illegible]
[illegible]

przedtem życie się — wiem że nikt nie podnosi
bo mi się opowiadało — ale zatłuszczone z cia
będą tak względnie — to też z obawy kiedy siuś
w trumnie — kiedy ciebie przyjmują — że potem się nie
mówię — już zdaje mi się że po wszystkim
dotąd jeszcze tu jest ożyć żyje —

Wtorek. Tak i jeszcze żyje choroba nasza — lecz lepiej — a wczoraj przychodzili opisywać podłogę — ile rozmiar i ilość — niby dla wyszacowania pod... ale bajki — pewnie coś innego — Polskiego spółkowanego na wypadek śmierci — ale co Bóg da to da, trudno — widzę Pana i że tak 11 — synodu tutaj — w środku razem świecić będzie stanowczy — zobaczymy jeśli dożyjemy —

Okropnie śniegu dziś w nocy znowu spadło — dotąd pada — jak do wieczora tobie potrwa — to mnie się, nasze domki zasypie — czyśmy kiedyś porzucili się — ! to trudno na głowę zadziwiać jest to ich to nie zaległa woda — szczególnie kiedy na wyprawki do Zamku jadą, lecz, gdyż & Pani Krasińska tylko głowa siwa — bo nawet do Solskiego sam nie zdaje sobie prawy przybliżyć — — a lecz upada dla tego — a gorszego się — & — i to Boży na błogosławieństwo — Niech Pan najdroższe całuję

+

Mój Najmilszy – Trzeci dzień papier wydobyty leży
i ani chwilki, by do niego dorwać się – a jeśli kiedy
to teraz pilno mi, abym podziękowała Ci za fotografię
która prawdziwą niespodzianką była – skąd pewno
tygodniowi co prawda trzeba chwalić się nie-
i co prawda wpatrując się rozpłakałam się za-
dobrze – od tak czegoś że serce drżałoby – musiał
dopatrzeć najdroższego tego Aniołka – i wszystko zrobić.
rzeczy i mój Ty cały – ale to jak Ty – ten
drżący Ty – te same oczy – ten sam wyraz – te sa-
me słodycze – te same usta – włożyłam – – niegdyś
jeden dzień więcej – a nad wszystko czoło mnie wy-
raz ten, którym tak od drugich zawsze różni-
łeś się – tak do serca, do duszy przemawiający by-
łeś tak żywy, prawdziwy – i takie te ziemny pas-
kudni palący na czole, widzę Cię – – a my – obły-
Jeszcze raz serdecznie dziękuję Ci drogi mój –
Z mieszkaniem to jak z pogodą wiosenną – i zostaję
i znowu wymawiają – i tak się pomieniam – co dzień
prawie, niż by mi nowego – i lubię ostatecznie więcej
mam zapewnienie rzetelnego przyjemniej mieszka-
nia – ale jeszcze nie dowiedziałam – to wiele jest

amatorów, właśnie na scenę - z powodu że państwo nas - i dopełni kontrolla do cześci nie dadzą - niebezpieczne być nie mogą - Już od kilku dni - jeśli do siadłam mają pełnej wieczór - ale godzin powtarzanie jeżeli jest to także słowa, że ani przystąpi - ale upadam Bożej opieki że przyjdzie w pomoc i chcę też nad przedstawić dom - a otóż to kwant sceny! - Kuratorem tej posiadłości po Wołło od wczoraj jest Moskal - jak i P. Jaworski - a Siemny wielki wyznawca - wielbiciel - i to ma środki swoje znaczenie - - bo jakiś obszerny chcę też zostawione, dostanę się może - - to jest że nie wyjdzie dla pierwszego lepszego kolegów - którym twarz nie brałam to w Warszawie - ale dość będzie

Wyobraź sobie moje zdziwienie - wpatrując przebiegłam poszczególne to kominiczka (która pierwsze umrzeć nie potrafiła) - kazałam się do powozu włożyć i przywieść do mnie - bo sobie nie władam - nadzieja kiedy zaniosła ją z powozu - ze zdumieniem wyprowadzili godzinę pana na krótko policzała - ale jakie odczepne! - jakże wyprowadziła! - parę też dawno do Srocz tej i przyjaciół starej - Nic z dawnej co do wyglądu -

Jakiż nie zostało! poruszyło mnie, rozżewniło — ucieszyło — Jam większego dowodu przyjaźni dać nie mogła! ale widać było już nadługo w pozycji zostanie. Postukam twarz Twoją — dla dowiedzenia się jak doczekałam — i jak dzisiaj — także się tylko wyślę tego — Czy też to pożegnanie na myśli miała? albo święta się dzieliły do Lwowa wrócić! — a otto wie — moja Pokłara i to — być we wszystkie jest wszystkowa.

Dziś Wielki Wtorek — sam dzień najosobliwszy pod względem nabożeństwa — lecz czy tylko w sobie — to drugą stroną medalu — Jam co święto szczególnie wielkiej nocy — po zaczęłam weselić się bardzo — bo żeby się jak dzisiaj — dawne wspomnienia twoje i wszystko zalewają — i co się przeszłość zbudowało — wszystkie nam dziś dzień wśród pierwsze obraz — mais sans contact — point d'être jeżeli to żgcicie ożywić może —

Ale co do Ciebie — niezwykle cieszę, jakoś appetycję do Ciebie — kiedy Kapitanowa jak było tu w zimie wyraźnie mówiła że na rok jeden więcej przez Ciebie — i na jeden rok tylko Ciebie — więc dziwię się najlepiej być by już miało (oczekuję) — czy na rok jeden warto odciągać od Siostry — kiedy

że Zosi może już z nią ciężkiej — ale niech jeszcze
tak parę potrzyma — a potem do Jazłowca trzeba
oddać ją trzeba będzie — tam dopiero w 12. 13 lat
takie dziewczątka przyjmują — niech że tam dobę-
dzie — a tymczasem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Ostrowski trochę dźwignie — na ten rok nic
nie wyrobi — ani grosza — brakuje akten [illegible]
[illegible] — piszę i piszę do Jełowicka, a bez
tego, nie można legalizować praw dziecięcych
i na tym wszystko zatrzymane — już dziś [illegible]
miał telegrafować do Jełowicka — żeby przyspieszyć
wysłanie akta — [illegible] i to zajmie
działa — że [illegible] darmo byłyby — ale
ubranie — to nie — z tego widać że to chciało
tak par jakoś le poudre aux yeux. — Kiedy [illegible]
nie takie zastrzeżenie — to robi tylko — [illegible]
obydwie — i to — Do Zosi w tych dniach pisałam
otwarcie — i o Jazłowcu wspomniałam — zobaczymy
co odpisze — Całuję was [illegible] i [illegible] całuję
z obu stron i przyjaciela [illegible] Wasza [illegible]
Niech li Bóg do Anieli [illegible]

+ Sobota 25 —

20

Najdroższy Aniele mój — Otóż i po Oktawie Bożego Ciała! — i po wyjeździe Józki — ! Smutno mi się zrobiło — a i wiedzieć odjazd jej — jakoś mgli — z góry pozbawiła w Warszawie tygodnie — i które nie co dzień widywałyśmy się (obecna Tenie) — stało się jakby potrzebnym Wyprawy Józki zajęta była, a że w dobrych stosunkach Ciotecznych, w dzień odwiedzin Mojej się — Leci do Ulicy tej samej Serdecznej Przyjaźni była — jakby przypomnieniem czegoś dawnego — tego Święta, którego zapomnieć nigdy nie można, ! — Ale jak się wytłumaczę przed Tobą Aniele mój — jak Cię przeproszę — ani wiele posłałam listu od Niej do Ciebie zgubiłam — dała mi go przy ostatnim jej widzeniu napisany — ostatecznie pożegnaniu, które częściej się w mieszkaniu jak długo odbyło się po rzeczy na ulicę przed mieszkaniem Józki — widać że w tém zamotaniu się — odwożeniu z Siostrami wszystkimi się

a miałam je przekładować jadnicami kwitkami —
dość za pośrednictwem do Cirbia — leżały po księgi
żeby schować — a teraz ani śladu nie pisze — a
na żejatnie dzieci ani śladu Jadzi — Szukałam
pytałam, szydziłam że kto może odnaleźć — bo
było trudno i odnaleźć było — kiedy kopertka bez
adresu była — próżne wyśliwanie, więc jeszcze
nie z pisaniem do Cirbia, bo go nie odszukam
a zatem pisz — wyrażajcie błagam — przepraszam —
sądzę że większego interesu nie było w liście
nad serdeczne słowa, prośba o błogosławieństwo
dla Jadzi — lecz to najgorsze że miała być
jak Tunia powiada fotografia własna Panny
Młodej — ale ty panna Stefania gdy wróci z Li-
twy może wydostanie od fotografa, co było od
razu uschatrzone — ale niewiem w którym
robione — Tobie drogi mój przyznaję do tej
winy — ale co Jadzi to chyba nie — bo
byłem jej wielką przykrość zrobiła — Nieuważ
moje pismo — lecz i dla ciebie potrzebowała
pożegnania zrobiła to — — tak bo serdecznie

21

ściśnięty całowały! postrzegam twarzniejszy widzie-
nie wisiał na ścianie — co na ten raz może
i źle — bo by list był ocalał —
Siostra znowu tu był — lecz znowu go nie wi-
działam — rozmawiali z sobą — on do mnie
jak do Teresy — ów nowym światem — jej płaczem
Wszechświatem — Może gdy wsadzić będzie zabawny-
Był w owczym obliczu — kiedy wsadzić będzie
Sam podobno mówić — Zależna to od paszportu —
Był i wyjechał dwa razy trzy czasy — widzi
żeś nie goły twarz bo ani nawet wspomniał
żebyś widziała jakiemu goły! Wygląda gaśko-
nale, jak nigdy jeszcze — humor odpowiedni —
wesoły — żwawy — zafirowany — Ale co do
Ciebie to jeszcze twarz podobniejszy — ów Stach
Stracił bez płci wszystko — twarz piękniejsza
broda obfita — Stowarzyszeni — a co mnie jeszcze
bardziej za serce ścisnęło — bo co to widzie —
piętnem niby Ty — a cień tej — bo i głos ten
Sam — i tak strasznie Ty — że jakaś Pani
wszystko na chwilę dłużej że nim chodziłam. Sądząc
że to Ty — ani chwilę przybliżyła się z zgłosem

wszystkiem, witać Cię — Wszystkim co pań
zadziwieni tej odwrotnie — Nie dopiero pytać
przepraszać — podziwiać podobieństwo —
wszystkiego Twoi rozjechali się — został Zenjalo z
Kasiny do której par devoir Twoim chodzić
musi — bo za zimno por jej nie wolno wycho-
dzić — Ojciec cały list Twoim zajęty był —
Już gdzieś wyjechał na robotę — gdzieś
na Lilę — przyjechał Kołe — Mały — z tej
co i ten Jaś na wszystko wziął na dalsze — bo po
Tytkim Mario do tych pobudek — w Helenowie
musimy być zdrowi — bo nie słychać —
Chcieć takiej Kolonii list posełam — bo i tak
opóźniłem się — Sądzę że teraz szczęśliwszy
powinien list — wrócisz do porządku — O pony
najczulsze jej — drugi takie ogólnie jak Apolonia
nie zjawi się — Niech Pan najdroższy za Stolicę
ze Twoją całuję z głębi serca, duszy — tak
jak całem sercem duszy kochającem Cię —
powolnie —
Piotr karty cię ściskam — wszystkim całuję —

J-I K

Niespodziany przyjazd Jasia, nie dał
mi zwykłego tworzyć pisania — prosił mnie o niektóre
zabytki — cały dzień wczorajszy przechodził miasto
[illegible] — że to wieczór ani jeszcze rozwiązać dziś nie miałem
[illegible] dziś Aniołki mojej najdroższej — o najbiedniejszej
Matki Twa cedzą — przesyłając życzenia — błogosławieństwa
na nowe to mieszkanie — takie ogołocone
[illegible] nie przygodziło niczem — Według Marcówki
twojej — jest myśli Monarchy prosić o utwierdzenie
[illegible] tej małej przesyłki — o mój Boże takiej możne
jak ją Tobie przesłać — nie wielka w niej treść
ale dobre i to serce trzeba, takiej pokazać się jeść.
Daj ci Boże takiej dobrej na tej osobności wyjść —
straszy mnie ono bardzo — bo jest zupełnie by dziś
[illegible] dziś jakiś tłustej [illegible] Niemkini — które
grunt na morze wątpię by tej takie bardzo od tutej
rzecz rozdziela — chyba ptaków jeszcze większej — Ale ty
sobie lepiej wiesz z czem dogodniej być ci może —
Matuchna Boża niechaj będzie Gospodynią — błogosławieństw
Twojej —

bo już chyba nie stało – i nie zawsze ulokowałoś się
zaniechawszy wszelkiej Galicji z przyległościami –
Ten mniejsza gdzie – byle jako tako ci było naj-
droższy mój

Jaś do biura przyjechał – co wiele się obawiał
miejsca swego przy Węgrzeckim – listu pisanego już nie
mógł oczekiwać przy nim – umowa jego kolejowa tej
tej – z krocią ekspedycją – bo tylko do Tarnopola miał
ją robić – co też – podzieliwszy na sekcję te mil
kilkanaście – rozdzielił na pracowników – który
kolejno jeden po drugim kończy – i Jaś jako bliższy
pierwszej swej wydział pierwszy ukończy – od tygodnia
czy więcej – ze Siedlec o Żukowa przenosi się
i tak następuje tydzień aż do Tarnopola – i na tem
koniec – Węgrzecki chciał dalej bawić się tą zabaw-
ką – ale kontraktu obrachowawszy że te dwa procent
zarobku – dalej się wydziwować – tak prowadzić
robotę tydzień – do której i Jasia powołał – bo przy-
czyna dla której zmieniona wszystko była – ludzi – a nie pracy –
mie też płacy – i mieszkania – zawsze Siedlec
stałem punktem pobytu – przynajmniej jako rok
wszelki miał być Jaś ochoczy być wyłączonym po jakiejś
wszystkiej zagranicznie kolei – byłem sposobem

być w Wilnie — bo inaczej trzeba tracić — a bardzo
Chłopczyna pragnąłby się zobaczyć — Nie jest to jeszcze
pewne ale może Brzozdo — nie prędzej jednak jak
w lecie — Myślę żeby Magnifika jego zostało
dla samej dziecinny — i dobrze by było — Skąd by wiele
przyjechałby to kosztowało by — bo ubiory — Mody —
Straszliwie się lubią — Siedlecc wymyśla powiedzieć
Kapelusze — buty — fiochi — wszystko jest z zagranicy
mówić — Młody, to prawda lecz czy nie za młody jest
Ołtarzewiczy być mają koło 12 — Grudnia — czekają tu
potrzeba dla zimna — wilgoci — i rozmaitego
nastroju. Ale nie będą — Poklatkiewicze mało przyjazd
ku, wydatki by zrobili — lepiej nie ruszają się — potem po
Modlą się Jaś Szczycą sobie trochę tego — bo tak sobie
wszędzie przesłuchy — a Antosia z tą drugą pary
lekkie przyjęcie — Zła mowa jej Tobie Emilce mój
przedstawić — i złe to robię — ale jako stary wadzę
mi te gwałtowne fiochi — które co robić — byleby
one nie przykrzyły się Jasiowi — a on taki dobry!
Od Franka świeżego nic nie było — pisała dostały
Nowika zaczyn jest niewyglądający — Wielki listy idą
do Jasia dawniej pisał — prosząc o jakieś Gewerbsam
ciupło — miary — itd. — Już raz jeden list do Wilna
pierwszy przesłałem

Ojczenek zapewne być [illegible] musi w cichem —
jakże zmartwiło go — po ostatniem niewidzeniu
czy taki sam rodzony jak i dawniej? — Że tak
pusto po niem, że kiedyś który zajmował — tyle
kiedy zapełnić miejsca (?) — Wszystko po nim
w spuściźnie zostało — dobrej podarunków (?)! — tak
to wszystko na świecie przesuwa się! — tak że
jak i dobra — Wiedząc o tym pewniutko — przywiąza-
nie wszystko obu być by serce pewnemu — po[illegible]
lic jednak inaczej jest — Najsmutniej chyba wyjąć
i to wybrane zdołałbym się na powiedzenie „Ce qui d[illegible]
est doux — le monde entier n'est rien —" ale dzien
ta przez — znowu przeczytaj Aniela mój dzień smutnie
napisała — dobrze i smutku sam dwoisty jest barw
czarniej — i jaśniej — i piękniej — wedle promieni któremi
jakiemi się podoba Niebo te biedne serca ludzkie
przystroić. —
Obu Wiktorem — spod mszy z wszystkiego tonu
i [illegible] szanowanie niezgrzystnie — mój ojcze
trzeba drogiego obejmuje wszystko mówić co dzieje
Aniela mego czyta tak Bożej —
Przyjaciel do Smidei i podziękuj [illegible]
[illegible] Ściskam [illegible] Ciotka twoja że
[illegible]

Alleluja! Alleluja — a ja dopiero co teraz
Tyś dziecię wesoły jej Tobie Najdroższy mój —
ze wszystkiemi dodatkami pod Twojej —
Cieszę jak donosisz że serce duszy i wszystkim
mnie oprócz niego głowa rozigrała się
jak to dawniej, jeśli pamiętasz, zaczynało się
po dwie jednem cierpieniu — dziś będzie
i jak był się podobno — to też teraz dziś wielka
wszyscy, i ten wielki, święty tydzień, do
którego wzdycha się od całych pośród dla
mnie bez żadnej pociechy ducha — bo
prawie nabożeństwa tam nie uczęszczałam
jako też i w pierwszy dzień dwa alleluja —
a dziś jam posłuchała — co do obrządku — a
tobie jestem droga i smutna, z zaledwie
na te słowa wielkie wstrzymać się mogę —
o straszliwa gradobicia zamknie! i
dobrze by mi z nią było — kiedy widzie
innemi służyć nie mogę — ale

tylko
Dziś akurat chcę tylko słownictwa Bobesia
jeszcze potrzebowa, bo kiedyś jeden z nich
w Sewrowe Szeren powiedział — Niech już
Bobesia nie umiera —
Wyglądałem od ciebie listu drugiego — bez
tej Ostrej trochę na trzecim — widać Ulrych
Kuźnicki śpiewanie nas hors do drugiej —
i te niektóry obawiają się, i wiele osób
w środowisku wielkim szczęściu jej siebie każą
Rozwaszecki siebie warunkuje tatarze —
jak to, zwłaszcza może porozmawiać, bo dispensacji
o wypadku w tem rodzaju się
słychać — Niech wasz Bóg broni —
Przygoda, ciężko — aż do wysoka podobno —
gotowa na prawdy być wiosna, po to
aby towar jeździe po kiej przyszła
te być — i te bo — zbawiajcie astralis,
taki po sobie następują wystawcie, za ten
opatrzyć się —
Takie podobno rozmaite historyje w mieście

25

by porobiły – sprawy z nich ani zdała
do szabla? jęczy pierw przytrzasła. Słyszałem
jedna z nich miała miejsce w Trzepczy
weselu, przy tańcu – Autorką się była
Wiszorka Dzołyma – która już prędko
padając owar? się – z wielkiej radości
Tak się przyzwoicie za swoim Adjutantami
miała znajdować w weselu, że proboszcz
musiał o miejscu świętym wspomnieć księ-
dzu i żeby się było albo wolno nie odzywał
albo jeśli nie podoba, to przynajmniej
nie zaczynały, ażeby było się jakkolwiek wy-
tarła z tego – ten proboszcz z powagą
ustąpił powiedziawszy swoje – ona dalej
w kościele opatrzyła się że za daleko zaj-
chała, ustąpiła zabierając także i Adjutantów
swoich – Od przyjęcia aż do powodu
miała już poprowadzić wszystkich ludzi
z wyborów zabawie – która powtórzyć się
nie daje – Otóż i Wielka Dzołyma
zwana ta niepoprawna Wiszorka – dzię-
płakał, i

ze w Swiętszwesa Narzędzie Rodziny — autre cahier)
(~~Co to będzie? Co to będzie~~ Aj — Aj — Co to będzie
Co to będzie? — Dwóchsetna w Rydze w Aweydzie
Już także się z pojedynczym że on prędko będzie
o niej —
Stefania w pracy — Ktore — Czytam więcej
na dzis Anielcze mojej — Ktorej Aniołem Sł.
niech Twoja — Niech Twe celuje
z zrozumieniem rzeczy urządzenie przyjaźni
Zawiśca i zadziwiająca —
Ek —

Ciotki ręczki celuje — Tania z
Kostką les inséparables — ze sobą Tomy
ręka w ręku — Kosztuje — można sobie to by
Kazję — jak ta wszystkie zdybu
na obecnie —

Czwartek. 26

1

73 2

Najdroższy mój — Słuchaj lecz — Uważ
Jej Pani nie bardzo lepsza, a ten był co
Dzieciom jeść dać trzeba, i tak nikt [illegible]
[illegible] się — a zatem o piórze, o innej robocie
nie myśleć, drogi tez mój, a zaledwo teraz
dzisiaj przysiadłam się by niby napisać ci
i posłać drugą postać Twoją — która
widzę jak ci się wyda — i który że
lepszy odgadniesz — nie dziwię się że ci się
tak inny wydał, bo je póki że Mną —
a osobno nie porównaj — Obie też nie drogie
nie dawne te Tania — i — o bardzo nie—
których znajdują podobieństwo do Ciebie —
co może i jest — a szczególniej w charakterze
być to one jak nie 21 [illegible] tes-
zobacz w tygodniu drogi mój — bo je [illegible]
niewiem — Wiem że jakoś duża tęs—

ale dorabiać tej niedomówce —
Gdzie mój Franio A — wyjechał — chciał rze-
twoje ucałować najmocniej, najserdeczniej
jak by ten ów dawny mały Franeczek —
Interes z Sobańskiem — zdaje się pośredniczy Ma-
po myśli — wyjechał z tąd do ~~Odessy~~
Odessy — a potem co? niewiem — Nigdy
Ci o moich nie piszę, nie donoszę — bo
albo nie niewiem — albo tak źle ~~jest~~
że prawdziwy chyba żal — dosyć
na co sobie darmo serce ranić — ze
Bałków o tyle lepiej — że się przynajmniej
nie rozpadli — są w całości — i ze Szymona
łatwo pewno wszystko nie wniosła — ale
niedomówienia słodkie, i poczciwa dziecko —
Franek stary. nie mogę się dość na-
chwalić pod tym względem, jako też i
naszej Franiowej — którą po znowu
nie można nie kochać — Niech Bóg
najwyższemu — Dwa mi o nich mowy

Nastawiam z wielką uwagą dla Frycia
żeby Bóg [jasne] interesa ich dał spieszyć się —
w takiem razie w Saxonii pewnie zamieszka-
li by — tak przynajmniej ~~przyszli by~~ — pra-
gną — małżeństwo ich dodaje się — a w razie
wypadku niechaj obawy — to jest zupełnie
w porządku —
Ale gdzie to pisać — kiedy ot już jeden
nasz skryt o kominie na śniadanie — dzie-
ciom małych otworzyli się — niewiadomo
jaka pamięć pilniejsza —

1.

73?

28

Szczęśliwy Tatuś zdaje się z pisaniem — bytem
żalił i niezdrowa, po swojemu, a w dodatku od wczo-
rajszego donieść o dzieciach — toby ich ważyły
chyba przez dwie ćwierci — nie tak jak u nas — ponad
zdał, lub nie zdał w jeden dzień — to przeci-
wnie ćwierć dnia znaczyłoby à petit feu — — Skutkiem
tego, że zmarznie Józio z opowiadania wesołego
listu 2 — ale wszystko miał dobrze bo 5 — tak
jak Olesio — otóż już miał [illegible] — i jego
[illegible] z Francji i Niemiec [illegible]
[illegible] — i do jakiej [illegible] szkoły oddać —
kiedy dziś, wyrażeniem bożym — [illegible]
[illegible] nie [illegible] — [illegible] po [illegible]
dla [illegible] papierów Józia — spotkał [illegible]
[illegible] tego świeżo [illegible] na [illegible]
[illegible] — [illegible] że jako ~~[illegible]~~ wyrosłaby [illegible]
[illegible] więcej niż 2 — [illegible] — [illegible]
[illegible] charakterowi nadmienił — i widać że chyba
[illegible] — czy [illegible] — bo zdawna zmienił —

i odrazu nie swojej jako uczucia podał — Bayże
Najczyściejsze dziki — a twoja tylko drogi twój
uwiadamiałeś że jakoś przeleciałeś pour te
ciekawy — i jest w kiszkę w imię Boże idąc do
Wiesiołka nie rozpoczęłam — a w przeddzień przed-
wczora lekcji — Co dalej będzie zrobi — i jak
wieczne rozporządzą — to ~~[illegible]~~ z Maman tylko wia-
domo — Dzieci Siostry — dobrze, żeś wyrósł dobre
Dzieci (jak dziś) może to się i wydrapie
jak — już nachowali sobie że za lat dwa będą
sami konkurować drogich, i zrobić sobie
na bakę — jak powiadają — bo bardzo by Wilkowi
na dworcy wygodnie jako tej dla kieb sobie —
W tej chwili poszli ze swoim Pawłem jak na
zwykły Mondorskie obsłuchywanie — Ona mo-
że sobie wystawić ich zadowolenie i zaspokojenie
Pozdrawiaj ich mój drogi — Sami napiszą — bo dziś
środa. a poczta tu we środę nie [illegible] od
tarnistery — i to tej dziś wyspa [illegible] — aby nie
czytać po [illegible] — Ale czegoż tak nadzieje —
[illegible] i zgrzytaniem zębów [illegible] — bo

niewiedzia gdzie dzieci mieścić — pory torbie
odwołowaji —
I co tu sobie wyrwały myśli z wielki dziś 23 — a
Cantkel z pewnie pisała że tam mają po 28 — z
tej Gotajci — smaczy w dzieci — dopiero w nowej oddycha-
jej cały piersi, i także tej morskiej delikatnego zda-
sto po dwa razy dziennie kąpiel — dzieci boso
nad morzem biegają — i najsłodziej śliczna tej, gdy ich
bat wody podwijają — i to tam najwięcej dosa uciechy.
Co ten to tej dzieci najsłodziej — będzie z nie laurzy
chodzi coś —
Pracował mówił lui wczoraj, że tej w ostatnich
listach na Anglii wielki — dopiero za to z zupełnie —
pryzmatowej skutek tak na wiele osobach tej
pokazujące — Nie trzeba stracić — dość samego powie-
trza duszeczek — a może to prasza wody w Tobie
siedzi. — Żeby się już do tych winogron dostać
dostał — bo one także najlepiej zwracają dzieci.
Boże daj — Boże daj —
Otto, w tej chwili oddrzyte tej przynoszone —
Ten Pan profesor jak zwykle wyjeżdża i wszystkie
z przedmiotów innego 2 albo pełki pisać — nazy-
wać dentalni zwrócił uwagę oczy kultych

na sobie – i ci po świecowych examinie tacy
li na nowo stopnia przejść – i usunęli tego
Dawatkicu – Matkiewicz Nego 28 – sprawiedli-
wie i Huszcza zapisani do liczby uczciwa
zostali – a w tej liczbie i Józio – to mnie
najbardziej ucieszyło, że nie żadną drogą takich
ale za sobie samo zasłużył na tę sprawiedli-
wość – że to Mieczkowa jak tego dzieci stra-
dać –
Ale według tego dziś – głowa o tyle
masz lepiej z wyjątkiem —
Niegdyś Pana wszystkiego całuje Domino Tecum
bo depszy najprzyjaźniej Ciebie Cudowna

Józ

środa

a zatem w piątek w Zmieniłeś
i o przez świąteczny idzie do Skoczków – ciekawe
to piszę —

+

16 – Maja 1873

30

Nareszcie Najdroższy mój zyskałam odpisywać –
spełniam – ale co to pisać – jesteśmy tak przy-
bite tem Twojem Aniele mój cierpieniem, tem
kosztem i i to coś odwrotnego – Ty tam
bez żadnej ulgi od nikogo – sam sobie zostać
winny – nie powodzić – ani ułatwić – a ja
tu jak odwrotna strona medalu, równie
słaba – równie cierpię – inną formą tylko
Newralgja w środku – a co pozwalam posłała
i tobie Ty tam – ja tu jedną śpiewkę śpie-
waliśmy co mnie to cierpienie ulgą jest – tu
tymczasem mogę sobie powiedzieć że nie
ma rozkoszy dzieci mi szkodzi – Kiedy nie
mogę to niestety ci ulgą, ułatwić – cierpię
mój w. własne moje cierpienie – ach gdy-
bym Aniele mój zapełnić wszystkie złe od
Ciebie, na siebie wziąć mogła! – jakże byłabym
szczęśliwa!

srogie są cierpienia fizyczne — lecz nie w
miarę moralnych — tak i na to, jak i na tamte
rady niema, jeżeli kiedy je Bóg zsyła — to
w jest jedyny dźwignią

Wiosnę dotąd opłakaną, bo tylko w chodzi —
zimno — suchy wiatr — albo deszcz — drzewa
nagie — kwiatów wiosennych ani na lekarstwo
i natura zmarła się nawet — — one wszystkie wy-
jazdy na tamże mieszkanie nie powiodą się
kiedy dotąd więcej widać [illegible]
niż wszystkich [illegible] — że to fluxja w pełni
bo co kto przyjdzie koło okien — to z twarzą
zawiązaną — bo wszystko pełne i wielu — Nie
dziw że i Newralgja moja bardziej hula —
Że to u dzieci Węgier drżytki (?), i u Matki [illegible]
Józia [illegible] znacznie zmniejszył — także że
jest zupełnie [illegible] — tak dalej — że
Antosia [illegible] się że najpierwsza
ciepłejszemu dniu, dzień pierwszy — to jednak wiele
ale cóż kiedy dziś słota — — Podobno jun

31

nie jedzie Antosia do Sisich(?) – tylko w przyszłym za-
granicą – powozowy jarzy(?) nie rozumieją – a
owy Uolij(?) Berdyczowskiej otworzył – jakoś nie mają
czasu to odwlekają – a na Lwów – mają po-
tem znowu jechać do Spa – ze dziećmi, i kosz-
towne dwa razy przyszło wyrobić – a zatem
podobno nie jedzie – co istotnie dobrze by zrobiła
bo te dwa grzyby w Warszawie, bywają niestra-
wne –

Co dotyczenia karteczki do listu Józia, wy-
czytałem Twe całuję Najdroższy mój – a proszę – i
mocno bardzo proszę żebyś o 15 – nie pamiętał –
na Sesję bij(?) proszę Aniołku mój – co zaś do tego
że chcesz coś przysłać mi przez Ciotkę – to
także bardzo proszę nie czynić – poczekawszy
sama Ciebie o coś poproszę – na prawdę
poproszę – ale jeszcze trzeba poczekać – po-
trzebuję jednej rzeczy – wyłącznie dla Ciebie –
który wyłamałem(?) sobie, przedtem, później – po-
proszę Ciebie – że co z góry przepraszam
najmocniej – najpokorniej –

Z dnia na dzień święto Garenie Pol. zanotować

Cieknie! Trzeba koło siebie, być z nim — także na Garenie Marcela nie tracić — przeciwnie skwapliwie żywo pęka, i wodzista, a dotąd powiat Twojej teraźniejszej radośnie myśli, że by dziś przyjęty — daj Boże w dobrą chwilę — a w tem i jego osobistem szczęściem — jest to jedyna Ga zeta której z dawnej trzeźwej przynoszą — a w dz. niejsze że ją sumiennie czytam — innego — co prowadzi nic — (Rzbojnictwem) chyba co świętego — ale to Gen. i la Tej Sedelewski —

Nogi Twe Najdroższe całuję, ciebie tęsknię — Boże strzeż cię — a odpędź ten kozak — te wszystkie biedy od Ciebie — tych Niemców, którzy przyszli, które z Tobą — Całuję duszy — serce całe — cała Twoja

Ciotki wszystkie całuję — i Nikola jest na prawdziwym wycieczce jest przyjechała i da do przekładania gdy przyjedzie — Wetka z przeczytaniem — Co to za obrzydliwy ten Twój pies, kiedy także egoista — a sobie tylko dobra — poczwarnie być, nie dowiem — boi...

i o 60 lat obwołać — jak by owej Dawny ligi

siostra ta — czy pamiętasz? — Dzień mój

32

73?

Znowu podobno ogłubiłem się z dniami — powinie
nem był wczoraj pisać — przeszkody cały list zgubić
wszystk n. 6. niedziel — niemniej boleję — bo jesień i tak
nawet żeby zawsze też szydziło — a od czego jest
ostatecznie — kiedy więc przeszła i nie wybytych
to najmniejsze — kiedy już dzisiaj i mniej dobre
jej — z czego wszystkim i biorę się do dzieła — tych
przyzmolenia — by znowu ciebie Najdroższy mój
nie narazić na niepokój — żadnie jednak to pisać
o czém — kiedy nad deszcz padający w oknie nie lubi
widać — już może być dobra flaga — kiedy i wszystko
absolutny dzień opuścił — a ja od trzech dni w krzesełku
wcale nie byłam — to — to już najgorsze — a to
ustawicznie chyba dla tego taka sobie obiecywała dłuższe
niż przesiadywania — dla nieobecności Teresi — Wi
dać nie warto tego — Morze i Tunię zawód spotkał
obiecywało sobie jakiś wyspy tarantella
pomyślności w Siedlcach — Był list od niej — powstrzymała
się od opisu wszelkich doznanych — ? być od jazdy kolejny.

o Matę tylko piszę jak o Kustrzu i przystojnym dziecku, i za starego Worcella (Emigr.) — tam wzdycha ot i całe resumé tej biografii. —

Tea Kugz o którym mówiła mój dorzucisz — to chyba dekoracja jakaś — bo nie jako godło nasze jedyne i prawdziwe — boć my nic zaraz nie figurują — Tea zaraz to istotnie symbolicznie nie znaczenie — Jeśli ~~ono jeszcze~~ pochodzi ze świętych jakichś rąk — to mu ~~miałby~~ większe znaczenie — Kostki te z pedrasy chyba tłumaczów żeby nie jakiś z rąk — Niemca jakoś sobie inaczej wytłumaczyć — Do wszystkich dyplomów mego ojca dodałeś — Lub to chyba Twoje najdroższy mój Zbrowo. Żeby to któremu z tych szych takie Kosz dzi honor spotkał — to już by pytał ze wzdęcia tamecznego zazdrościć tylko będą — Niech ino to na zdrowie pójdzie — Więcej podobno niż ubóstwo być nie w ciele co to nazywają Ostrowskiego — Jedni drugich tylko ze pustych wyższych — choć to i dawniej niebogato było — krzyżowania się w dudy grać — także nie odległa ich mają — że to otworzyło tej dwie czy trzy zapytania ze wszystkiemi — w których wybornie lubopytnie Królujesz — Elementarne — bo coś to z

Wszystko z pisaniem — samo pisze odrazu się wysyła
kiedy widziałam — a jakiż ze mnie wymowca — To
takie coś warte —!
List Twój do Simmeolda kwietnika tego samego
dnia odniosłam — to właśnie były Boże kiedy odrzuciłem —
Stasia podziękujcie spotykali je Szlub z Medalem
a także wymienionych mimo wszystko szybszego —
że aż prędko potrzeba — i te dopomogą do przysłania
wszystko tobie się dobrze dzięki Bogu — tak szczęśliwa
a więcej przyjmij kiedy moje — daj tobie Boże tylko
zawsze — Mało już tylko widzę — że daleko wszystko
jak dla mnie — w moim Marszałkowskiej i Krzyskiej
ulicy — a i one nie do chodzenia — kiedy pierwszy
wypoczywało — a teraz je Szlub — serduszne — którą
tak prześciwa zawsze i moje bardzo — ale także
zawsze wolę być samą — i dopiero jestem sobą. — O
bo w owczas nie prawdą nie jestem samą — raczej z tobą
to idea — myśl jaśniejsza — serca żywiej bije —
a godziny miniaturowi się stają — mnie są obojętny kiedy
jakiś pot mnie — pierwsza wybija — Naprawdę
przed Panem życia czujeś owa szybciej bieg — Nie
darmo to powiadają że najdłuższy wypoczynek ludziom — w
ostatniej chwili — życie prawie całe się wydaje

Wszyscy gotowali Bazylikę — a rodzony brat
chłopy wtorek — Dworski — powozów nie policzyć
mimo deszczu — głosy najrozmaitsze dają się sły-
szeć — Wagony od Sukiennic zielonej w brukowanie —
błoto rozmiesione wyświetlone — jakby nigdy
nie było — c'est ainsi que va le monde —
Ale, ale, pytam niektóre Ciebie teraz mój czy nie
wybierzesz się na wystawę — czy też tam nie jedzie
Żeby to Coniect jaki z Niżu podsmorowany — ach Boże
Boże — weźże to teraz dla Ciebie miejsce — także
dla Matyjaska do pracy — Nie jeden szpilowanie obe-
zwać będzie się — ale w rodzinnym napisie się
zrobi — to mówi i nikt — a co kompetentnie to jak
nie nikt — Same księgowe powtarzają się wypro-
wadź —
Jutro jeśli co nie przeszkodzi mamy dodać do tego
szczęścia, dziś w tem każdy by mi nadarzył gruncie
zostać niestrudzony [illegible] — Tworzę Twoje
Całuję po tysiąc razy — Najmilszy i Najdroższy
mój — Opieka Boża z Tobą — przy Tobie — od Ta-
twoim dozgonny całą przyjaźnią i wdzięczną

Zby

Ciotki wszystkie całują [illegible] serdecznie

+

28 Maja 1873

34

Otoż tak, mój Najdroższy, była Giottka — i
jak by nie była — dzieci tylko przebawiła — ale
cóż to dzieci, dla tych szczególnie którzy nie wy-
chodzą — w prawdzie była tak dobrą że na szejtor
zaraz przyszła, parę godzin posiedziała — lecz
tej minuty tej wydały — Teresia jakoś zdrowa od pier-
wszej chwili przyjazdu, do odjazdu było z niej
dzieciu każde słowo o Tobie Aniele mój Kocha-
tanie — ale i to zawada bo najwięcej o
swojej kabaczynce Niemca kiedziesz przecie
o zabitości swej niezrozumiałej — a kochanie
o wszystkich — i td — bardzo to żywotne dla nich
ale dla mnie, wolałabym była choć o Twoim
chóć Czerwinskim mówiła (więcej) było — lecz dobrze
mi i drogie chóć te słów kilkanaście były —
a pociechy wielkiej że to chatka Twoja
na prawdy ma tak dobre powietrze — i tyle
drzew było słońcem — uważała ją za najlepszą
kwaterę dla Ciebie na lato Twój —

Zastanawiam z rzeczami Twoich — które tak kochasz tej, odświeżając przy każdym siedzeniu śniadanie itd. — ale nie dla siebie i tak będzie byleby jak najwięcej powietrza oddychał —

Do Karlsbadu drogi mój to chyba dla widzenia się z bratem pojedziesz, bo wiem w drodze zamieszkującym być — lecz nie pij tej obrzydłej wody miałeś jej dosyć w zeszłym roku — chorym zostawia ta wody, istotnie być powinna odkryciem ale potrzeb złych skutek, że jak wiele ta mam pomagającym, ogólnie narzekania na nich.

Oprócz brata Emila mój, nie długo może i Kwaśniewskiego tego naszego Kwaśkiem sobaczego dziś z tyłu wyjechali — On z dziećmi w których mieszkaniu gdzieś tam — Ta sąsiadka towarzyszy tam Stasiu — sam jedzie do Krakowa — Wiednia dla widzenia się z bratem a z tamtąd chce do Lublina dojechać — będzie gdzie będziesz — w granicy wielu przejezdnych i istotnie ostatni — zaburmacha trochę

Ciotka wszystko opłaca sama — tak jeden marszałek więcej — on to kartkę obrysowany na Wiktora

ale to najmniejsza w obec podstawy rzeczywistej.

Wyrażasz się Aniele mój, żebym ze wielkie rzeczy nie przedstawiała sobie te dary Twoje, ach drogi jakże być może inaczej? Rzucanie tylko tysiącami, w swe, w dalszy wiek za pełno rozmaitych serca dla Ciebie — wypisać — siły i ciało oddać za trudne dla mnie — bo wszystko jeszcze [illegible] się za mało — za mało — z [illegible] czej i miłości mojej Twa ofiaruje, i [illegible] być ci pierwszym, wszystko sobie [illegible] — [illegible] z pewnością [illegible] [illegible] dla tej porady — osobno zaś jeszcze mojej Twej całuję Aniele mój za swe, za dobroć Twoją — za gotowość wydania jeszcze czegoś więcej dla mnie — ale wierzaj mi że w tej chwili nie nie potrzebuję — opowiadanie spotkania: o [illegible] ten brat o którym wspominałem zapewnił się w sposób dla mnie zupełnie niespodziany (a bynajmniej) — przy nieśmiałym ci tylko że za okazanie się znowu jakiejś potrzeby, poproszę Ciebie, kiedy pozwolisz, wymagasz — będę szczery — Twoja bardzo pięknie [illegible] — że posiadam tylko [illegible] trochę — ale

że byłeś często na koncertach — w teatrze — to się i przyda — Garderobę mój bardzo a bardzo porządną — to co mnie nie bije wcale — ale przyzwoite — i przyzwoicie wszystko — Twój dodatek był ozdobą świętą — a wszystko przeliczy ile to nasz Ojciec tamu lat przysłał — to strach — Bóg cię szczęśliwie wynagrodzi — musi dać Ci moc dzi[e]ń utrzymania Ci w czemkolwiek — co jest wielkiem darem dla swoich — ale za to kłuszę — z radości głowę przed Nim uchylałam —

W tej chwili przyniesiono dzieciątka fotografię — Ojciec jak żywy — ten sam — jeszcze raz zupełnie nie — tak go jakoś przyczerniły za nowe podobieństwo ta owa zmiłki — a tak — tak jest jeszcze najprawdziwsze Nie po myśli mi bardzo to chybienie — tak chciałam mieć i mieć dobre ~~o Nim~~ wyobrażenie o jego podobieństwie zasadzie na to — ale chybiona pozycja — proszę o ratowanie się od Nich — Widzę że Tunia pisała ale gdzie list położyła niewiem same zaś pojechała rzymie kwestii ... a ten Wilhelm w pracy — Mojej Twa całej

Najdroższej mój Boże z Tobą — najwdzięczniejsza Twa

kochany ... — wszystkie ... ... w ...

1

73?

36

Dziś dwudziesty — Dzień pewno powrotu Twe-
go Najdroższy mój na swoje śmieciska —
w ślady za nim wybiegam z listem, by wraz się z
Tobą powitać — zastraszone mnie zimno klimatu
owe 28 stopni ciepła gdy zejdzie na jakie 8
to — to niewiem co Kapel powie na to — tutaj
trwało trochę tego, ale krótko — zaledwie dni
parę — Dziś mamy — wilgotno — a wszystko
zapewne doczekamy tej jesieni — jak zwykle, bo
szczególnie Warszawa się odznacza tą piękną jesie-
nią — pamiętam u nas takie piękne tylko bywały.
a z tych jakaś rodzina dopiero wczoraj wyjechała
do Méran na kuracyją winogronową
Za dostarczony pisany przez jakiegoś Lemaire, wszystkie
Twe uwagi, które oddał mnie już — widać przeczytało
panie Węgrzyn — bo gdyby nawet postanowienie mój
[illegible] ta tam ci zawsze przychodzi do policji
bo nas w domu nie nowego — Jakeśmy wrócili
i o dziwo Józ gdzieś nie wyjechał nigdzie;
Franio zatem wrócił — i już jest na swem sta-
nowisku

zajęcia dzienne od 8-rano, do 8-7-wieczór
dzieci w Dziecińcu, oprócz Niedzieli – mniej będzie
uczęszczających, gdy Łojnie mieszkanie ten przez Fa-
bryce – a teraz samo Dzieci miasto – tego jeszcze
nie oddali mi – Ten Pan z Woli – jeszcze nie
zjawił się – Gospodarskie zajęcia pierwsze ustalenie
mając – tak offize d'état, wydelegowanie, i idea
[illegible] odwiedzić do Lakrowca – jest to po przeniesieniu
najważniejszy dochód –, ale co się odwleka, to nie
uciecze, przyjemne przyjdzie – Bóg niech nas
wydarza, jednem słowem za, ale przecież nie
mój – i nie powiem, [illegible] w niej widzieć
się będą zupełnie zdeterminowanie się – to
nie stracone – ale najzupełniejszej dobrej swej woli –
to ten tembardziej Wola Boża niech tam śledzą
Emilja tej swadźby zrobiło, a resztę pociągły
zawiązała – i wszystko w ręku Bożem!

Objaśnij mi Najdroższy twój wyleczenie się
na Neuralgję – że wiele tej starej kuracji
Bayera dzisiejszej gdy do [illegible], ciężkiej w wszystkich
stanach do wyleczenia, o tembardziej u mnie –
potrzebnych środków wzmacniających – ty, Drogi
pozostajesz – jak już byłeś tego dowody w tych
dniach – a tu nie nadziei się nie tędy w

wykonanie nie wiemy – a jak który nie dzień, Boga
niech chwała tydzień – a dzięki temu doktorowi
Fredro, lekkie gradobicie jak jej potrzeba – Dzie
ciołki chorowały nie ledwy – ale już tu dobre
Wasil jeszcze przestał – tydzień w łóżku wy-
leżał – a teraz jak by nigdy nie – biegają
po polach – Ciotka już ma prawo ze
dnia dzisiaj – nie wrócić do swego Eldorado
dowiedział się sztuka – tam, tam do swego Kowalskie
prowadzi jakiś kamień (de luxe) dla niego – i
cały dobry jest w Saxonii – ciałem niestety na
biednej Polskiej ziemi –
Od tak dzisiejszego więcej nie miałam listów
od Antosia – temu dziwna, do listu którego Mści
przypisał się – wszystko tam potrzebne – biedny
biedny stan – jakkolwiek nie zawsze, przyjemnej
dopisało tu wrócić – bliższy wyrzucono – ale i
tam ciężko być nie przyjemny. – Zawsze rozdział
myśl jedna jest zajęty – Już cię dziś tu
te Wratne – jakie ćwiczenia miałam, a tobie nie
mam, wystawiał za grzech w stronę – nie
być dobry – absolutnie idącej za nimi nie wydaje
dobry przed następnym – przesłanie bardzo –
szczególnie jak dla Jasia z zagubi

Uwielbianie, przyzwoitości [illegible]

tam rodzinie Jej pierwsze – [odkrzyczają] się posag
Córki – wszędzie wyjazd się ~~Mosz~~ [w każdej razie] tylko będzie Mości-
twa Ostrow i Sodarzio – ale jako grosz to
nie które na prawdę trzeba wymagać byłoby
przy twojej oddawali – dla ocalenia rodzinnego
przytrzymanego życia –

Niech Twe czułość Najdroższy twoja da chęć
przyjścia w pomoc w wyprawie Twojej – jak
te ta × robić się będzie – jak się niosą o wiązki
losy ~~rozstrzygnie~~ to; obecnej Aniele twoja
kombinacji się, czego mogłaś przyjść w
pomoc – te stricte necessaire wyprawić się
ostatecznie będzie – coś więcej jednego z
tego jesli tylko listku Twego – Może jutro
mają, tymczasem świecie – wiarą rodzinie
mam do niego – Stal twoja – Ogarnę – i
jakie coś się zwyczajnie – Stangeli? – to też
persolwuje nie lada – póki odnośnie
wyglądam – ale to słowy pocieszenie –
Na tem kończę bo Ci duszo Aniele mój nie
będzie – Niech Twe czułości – Bóg z Tobą
Dzieckiem równie święte i szczęśliwy Twój –
Sercem duszą całym twojej przyjaciel duszą
Z

G. Orzeszkowa 38

Otóż znowu chwila mej nędznej swobody
zbliża się — i znowu goni listem za tą nową
niespodzianką — której opis zrobiło mi wrażenie
chaty ze wsią — trzeci wygnaniec — takie widoki
życia przyjemniejsza jest dla duszy i oczu — od tego
wielkiego kręcenia się po ulicach — życzę Ci
z serca — dopomóż Ci Panie — Nic nie jest chyba
nad obchodzenie się bez jakiejś stałej opieki —
a samego bezpieczeństwa. — Jak widzę drukarnię
swoją na pierwszorzędnej kierujesz — Sądzę ale
trzeba nie być tłoczonym — bo i tu to trzeba mieć
zapasu żeby tak pewnie nakosić — ale
i sam gorszą powietrza taka będzie — bo to
trzęsie ... będzie Kolejowo Żelaznego na której
też śmierdzi — dla mnie przedpotopowej — to
wszystko straszne — i bardziej niż do Grecji.
Ale, otóż z powodu rozmowy jakiej nie twojej
drukarnie — wyrosła i jedna prośba, z której
do mnie się udałeś — czy jest — czy nie byłbyś

[illegible]

Tasiam odbić kazać kilkadziesiąt – takie jakiemi sto
ćwiartkowki wierszy wszystkie tych które – daly czeka
uprzedzałem, żem mało dalej że to już sobie wielka
które posłały – lecz ~~pierw~~ przewiedziałem [zdało mi się] iż
lepiej może pierwej wyrachować koszt – a dopiero
w wałku posłać nakład – Jeden z napisów
tutejszych od J. Alex. księży – a jeden z tych
co to Twojej ... – jest autorem według mnie
bardzo smacznych – świeżej tej poezyi –
prosi bardzo wydać to jest swoim kosztem – Ja
przyjmę posłużyć się Twojej drukarni –
bo wielkim, wielkim jest wielbicielem, czci-
cielem Twoim – powiedz więc, bardzo przyjem-
nem byłoby dla niego, wkrótce wyczuć
zechciał radzić przedtem jego. – Ja nie
owo wydanie ~~dla siebie~~ nie wydało zbyt trudne
do spełnienia Tobie – bierz Ci wszystko jedno
czy to czy owo drukować – podjęłam się tej
missyi – Mojej – wszystkich słowem szczególnie Żywe
Gulden – Wierszy jest 78 – oprócz tytułu –
O papierze nic nie mówię – wszak to zawsze było
Twoim gustem – dobierać wszystko co treści przy
sąsiednim – a co z nim dziś było mało –! –

Jeśli z twoich słów nie odmówisz tej grzeczności [illegible] albo kto pierwszy jedyny może by się nadał [illegible] — a ja [illegible] i ze [illegible] i ze [illegible] Ojca Twego [illegible] mój całego — obiecuję ci najmniej [illegible] gratis wypisane [illegible] na części Twojej — bo to to [illegible]. Chcę być się od nich nawet [illegible] czy wydrukujesz czy nie — drugi raz — [illegible] dobrze że miałam czas zagryźć [illegible] czas [illegible] — [illegible] jak [illegible] — [illegible] całej [illegible] — [illegible] dodać [illegible] — [illegible] czy [illegible] — i [illegible] dźwigać [illegible] — dodać że w [illegible] żyjąc [illegible] z [illegible] i pisać —

Twoja jak [illegible] — [illegible] jeździsz na [illegible] — [illegible] [illegible] widać [illegible] —

Mówiłam [illegible] o Twoim [illegible] z powodu [illegible] [illegible] — [illegible] się [illegible]!! gdy [illegible] zdjęty z [illegible] — [illegible] się spodziewa — — [illegible] myśl [illegible] się [illegible] — ale [illegible] — z [illegible] [illegible] na [illegible] — [illegible] [illegible] że z [illegible] Twoimi [illegible] —

[illegible]

pytam ciebie Amiku mój - że jeśli przyjechany do twego przyrzeczenia - Czy mógłbyś go na jakie trzy tygodnie tam także samo wyprawić - Jak uważasz - To z ulicy - na ulicy - z bardzo wyb[illegible] nawet do bardzo wyobrażeń [illegible] się prędzej naprzód wyprawiony - ale tam dalej - nie [illegible] bez mojej decyzji - widzę - i zawyrodowania - Zupełnie nie znam ich świata - Więc że [illegible] tam trochę chce tej [illegible] - to jest tej jazdy wrócić - wróciłby z [illegible] - który [illegible] tych szczerych [illegible] -

Pisz - powoli - a więc [illegible] tych Najdroższych Najrodzeńszych -- ale, wspominałeś że i Wy Na[illegible] liście swoje tam [illegible] - Według mnie, [illegible] także [illegible] trochę Niemców - 6 [illegible] takie jak [illegible] - jak [illegible] tomiczn[illegible] z tym [illegible] - i [illegible] z tym czasem niewypowiedzianym - wspaniała [illegible] mają - [illegible] - [illegible] - [illegible] bez [illegible] - ale [illegible] by [illegible] - przedwczes[illegible] [illegible] dla Niemców jego - piwo - kawa [illegible] Coś to za obrzydliwość - [illegible] smaku [illegible] - [illegible] gdzie tam [illegible] być może - Biedny [illegible] [illegible] - że [illegible] tak w Niemczech [illegible] Coś to Kobyla [illegible] - Czy [illegible] tak Amiku [illegible]

+

Pan Piotrowski taki dobry, domyśla się kartki do Ciebie mój Najdroższy – a zatem korzystam i rzucam i mogę całując i odzywam się ów ten drogi Kochany – którego dawno już nie widziałam – ale zawsze zapomniałam o Nim, jako stojący nie na Ciebie – Pan Piotrowski [illegible] przez Stasia pisałem – Zupełnie [illegible] jest dowiedziało się – kiedy tak szczęśliwie z pierwszym [illegible] – już to jesteś to się ma wszystkim oddaje te wszystkie – [illegible] przyjdą – [illegible] – okropnie – doprawdy – może to grunt – ale [illegible] ~~[illegible]~~ chyba w życiu ruchome, kiedy tak jakby raz i Niebo nie świeci – oprawdzie nie poprawnym się – mamy że to – Ludzie [illegible] się jako [illegible]

40

Niech Ci teraz Anioł Nasz Bóg sił dodaje – i od tego którego chcesz trochę uwolnić wszy – Jesteśmy zawsze złączeni w Bogu Twoim jako cały duszy przyjacielem i wdzięczny

Wtorek

18 Czerwca
1873.

41

przynajmniej dobra, bo — i ciepły tła
[illegible]wy — a przedewszystkiem — serdecznie — kto
tej będę [illegible] [illegible] tej ostatecznie [illegible] [illegible]

Otóż w końcu doczekaliśmy się jasn dla
Ciebie Najdroższy mój, i dla przyszłego chleba
~~[illegible]~~ Bożej upałów — piecze już dobrze
[illegible] wary, już i piekło — ale nie szkodliwie,
przynajmniej jak tu — gorąco — lecz co robić
[illegible] jednostajnie trzeba — a musi być w
dobre [illegible] — kiedy panowie, kto
[illegible], z filiżanki pod oknem z czapkami,
[illegible] — ale w [illegible] — skąd ocenią siły,
[illegible] się nie [illegible] — mimo za godzinę
[illegible] wyznaczona — idę — siła [illegible]
nie popycha, lecz przy tem bardzo [illegible]
nie idzie — bo jak tu iść — kiedy [illegible] — ale
[illegible] co tak [illegible] iść — Nie — póki się
[illegible] — a idę — jadę — biedna [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] ta Mamy — ta Mamy — ta
Ciocia — co to ze swojem [illegible] towarzystwem

na miejsce igrzysk cięższy – warte są polito-
wania – jeśli nie chłosty – według mnie szczyt
to głupoty – dwojakie są zatem wyścigi – –
ale ci mnie do nich – nie przewołają – dość im
podaj – a lepiej donieść że wczoraj odbyło się
założenie i poświęcenie kamienia węgielnego w Pasiac[illegible]
ocien mnie odwrotnie dogodził – cięższa było
zatem o ostatniej fabryce – czas o zacho-
wania dawnego szyku zwyczajnie nie – przy-
pomnieć nie śmiechu – czy to zaś zupełnie wczo-
raj przybiegł do mnie z rana [illegible] – z
mojej rzeki ulic[illegible] – szczęśliwość mojej
morza pojęcia – to jest o szóstej wieczorem
znalazł się na placu i ulicy – i wszystkie
powozem i z Brazylii robotą rozpoczęta
[illegible] za [illegible] Boże raczy mi pisać o tej
ale jest to Jaś – nie mają nie uchodzić z proszę
[illegible] [illegible] – tylko głównym Panie jako
zadowolony – [illegible] – i T[illegible] – w Hotelu
Victoria [illegible] herbata jak najęła się ten był
to jest wino szampańskie z lodem i plastykami

Pozdrów i ucałuj [illegible] – [illegible] Tylko nie [illegible] – [illegible] – [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] do

pomarańcz~~[illegible]~~ tygodni – papierowy –

nie więcej — był zatem kąpiel – wyjście —

ale nie kukułka – bo teraz po tym traktowa-

meniu był u mnie Jaś z księdzem – i

z tem koniec – Dziś już wyjechał do kraju

we – Odesły – Wizyt – odato 8. Lipca

wróci – niech go tam Bóg prowadzi i błogo-

sławi. To jest jedyna wiadomość Najdroższy mój

ododbna chyba to że taka szczęśliwa drożyzna

tu nas teraz – jak jeszcze nigdy nie była – nie

ma tego, bez czego obejść się można – ale

kardynalnych – jako mięso – chleb – kartofle –

masło – słonina – jest tu teraz strasznie nieu-

możliwe, które by życie utrzymać – zdobywać

się muszą – kryzys – wiesz – nie nie pomaga-

ło wcale obrzydliwy – co raczej jest składamy się

i wszystkimi, kosztuje do trzech złotych –

a chleb – a kartofle – drożej tyle – coś wię-

cej jeszcze – jest dla mnie – i nam podobnych

a taki o pewnie więcej – niż Monarchów –

Zwykle Czerwiec Lipiec najtańsze były, miesiące

podobnym Jesieni – [illegible] tylko równie tu

— Czy ... wszystko obrazów ... od ... pro

dla złotej jarzyny — Nabiała i td — dziś prawie

o wiele droższy, niż w Zimie było — Czy to niewiedz-

grodzie? — czy co? niewielkie, dość że wolno przy-

chodzi Gwałtem co się dzieje —

Pan Jacek jadący po ... — czy pan

Ciotki — mojej Świętej Ciotki mieć wydaję

drogi mój — Zbiorów portretów familijnych

lecz te co były malowane niewiele przez

Ojca Twego — Aleksy ... — tak

same się z ... — bo żeby choć były

całe były — Nadziewasz co pozna bardziej upo-

dobnił się w Świnie portret — żeby to Tobie ...

mój zrobił — jako portrecista Twoje niech —

fotografji nie zastąpią — Medaljon ten

co ten jest — to też wiele o pamięci — że nas

mo wyjeżdżał od powierzchni — że wisi-

mimo obciążenia przy bez dzieci ... na

ne Niemen — co z dala wygląda jak zatrzaśnięta

ba i na brzegu to samo — Słowem dziadowska

o tyle dla mnie miły że z czasów ...

to jest z tych w których to jeszcze czwartek wieczór ...

Tobie drugi — Ale ta ... pisała

do mnie — ale co jej zrobić mogę — ...

+ 29 Czerwca
1873

Jak to zawsze Najdroższy mój — niema
listu, to się go wygląda, a przyjdzie znowu
nowe pisanie — biedne drugie — dla braku
wątków, faktów — godnych donoszenia — tak
na dnie serca — ale tam nigdy by ich nie za-
brakowało — tak zawsze ~~[illegible]~~ pytasz — ten
pisać — pisać — wypisywać — i jest ona ostra
prawie des moments — wiele — i nie — Nie!
wiele — i w ogólności co robić? wszystkiemu
pozawiązywać wszystkie — i siedzieć cicho —
co tam się i dzieje —
Dziś S. Piotra — a więc po Czerwcu — po le-
cie, i według mnie jesień — podoba się jest w pod-
wodzie uświęcania, odbywania dorocznych uro-
czystości Kościelnych, czują się życie — S.S.
Piotr i Paweł przemykają je — aż znowu
czekać trzeba Adwentu, by to życie rozbudowa-
ło — Świat więc często zostaje do wyczekiwa-
nia

i dla wieku nie doczekanego — bo już to nie Salomony
czy bestiarty jest najzwyczajny, że tę zawsze etat:
a niej żywo wieczysta, czego mamy codziennie
przykłady — że, choć to rzecz znajoma, a stara
jak świat.

Kwaśnicki podobno już wrócił — czy ten był
w Ciele Swiadomej, jak zamierzał z Stasio
gdzieś za Warszawą, pojechał do niej — nie ujrzy
go aż wróci — Szalony przestrzeń przebiegł — bo
pięć nie ile tygodni — bo nawet we Szwajcarii
był — gdzie Wiedeń — gdzie świdy — a przecież
tam i tam był — dla niego to istna gra —
jeździć — ucząc się — przekształcić z dołu, z
kolei — nie do pojęcia nawet — bo już o wychowaniu
i niespodziewanym nawet — Stał ten Teodor
bankructwem się zapracowawszy jazdy — a nie
wstyd mając tak wielkiego zaufania, w pojęciu
ale cóż kiedy tak jest — z przywarzenicka nawet
nie dowodzi pobrany, a nie przesadzę wcale, gdy
dodam że mi się w głowie kręci gdy widzę go
jadącego jednej pa dwaj — niby wtedy z dworca
dzik z powozów w biegu — jeśli

Szybe podobnego nie exemplarza drugiego na
świecie niema —
Ciotki nie szydzą — bo ten pisarz i był bar-
dzo, gdy z 2 Lipca, dopiero się zjawi
z swoim Bernardem i wymyślaniem na Wład-
sława — i kraj — czego nie pojmuję — bo jeżeli
gdybym nie on, sobie Bernard by nie nadużywał
[illegible] o to w domu tam z tej walki. — [illegible]
nie znowu z drugiej strony bardzo [illegible]
Ciotkę, jakoś mam już ze swoją —
1 Lipca — Wraz z deszczem i burzą Cytrynella
wstrzymała mi pióro, potem znowu Kwaśnicki
zjawił się — i list przeczytał jak widzisz [illegible]
moją — otóż Kwaśnicki obiecywany jest
świetnie — bo i w Konstytucji jest był, wrócił
cały — bo wymyślił tylko na Niemców — na
Twardzie, na [illegible] — zmęczony [illegible] tam
ze [illegible] się nie widział — pisał z Drezna
jeden list do Ciotki do Drezna — drugi do
Carlsbadu zapytuje gdzie by Ciotka mogła
zastać — czekał na odpowiedź dni parę —
nie otrzymawszy jej — pojechał do
Wiednia, i to — powiada [illegible]

bardzo mała ta niefortunność jest nie wielka
bo nie uszkodło jeszcze raz drugi wyrazu — w ogó-
le miłe wrażenie zrobiła ta niewola cała
ta podróż — rad tylko z widzenia tej [illegible]
którego powiada że nigdy by nie począł — tom
tej odmienił — powiada że w Szkoły Krajowskie
nie pojedzie — tj. że nie jest rozszerzeniem — ale
zapewne i wiecie, ~~[illegible]~~ bo prawdo-
pieczętowana, to — ja wiem z wichrem poszło
Wystawy nie zachwycającej wcale — nic pewny-
ch odejmując tej wartości — doniosłości istotnej —
jedna obrazy Matejki utkwił mi w pamię-
ci — mimo tylu innych tysięcy płócien
rozpiętych — jakie widział — nie w porówna-
niu z Matejkiem — jak znajduję — ja tyż
tak że dla tego za świat — i ze swoje rzeczy
przedstawia — to temu cały urok.

Nogi Twe całuję najdroższy mój — za tobą
tęskno w Florencji chodzi pewny jestem — najczę-
ściej 13 w liście, opowiem Bądź z Bogiem.
Jeszcze raz całuję z Kulicą za dzieci
i zaufaj jednak i ta [illegible] z [illegible]

Z

+

75?

Powiedzcie Szpotłudze — i że prawdy u ludzi
jest mało — kiedy wczoraj u Skrzyńskich(?) na prawdy być
przyszły wieczór z tortami — wieczami — kolacyją — bo
i tańcami — Tenże wrócił bardzo w nocy dopiero —
i dziś pono ma być repetycja tego — ale gdzie? nie wiem
Dla mnie bardziej to wszystko niż dawniej, bo moje
jeszcze nie wychodzą — neuralgje — kaszel i to
powytarły — a raczej bardziej zaostrzyły się — dzięki
Bogu, że Tobie najdroższy mój Kazimierz(?) trochę lżej
szyi się — takie to w życiu mało wytrzymały, skoro
stale zaczyna jakoś się spiesznie — — lżej
raz jednego gardełko jest — niewiele — Więc by
to prawda — ale co powiedzą —! —
i Kapitan jako Astronom, przystawił się
na Kopernika — stąd banie jeszcze — [illegible]
[illegible] i Grzegorz figurował jako badacz bieg[illegible]

Cieć Niebieskich — zniewidziałam się po owego

dnia, którego dla płaty nie doszedł świętości do

mnie owej — Ależ tej budowy dziadunieh wyszedłeś

na owacje i widziadła — niczas szczęście twego gra-

jomości — sprawdziło się — ale biedne dobre jego

jeszcze przeglądały te wielkie! — Lecz ych — wawrzyny

które tej nie przyniosły — ale te nasze stare

te, gdyby nie tak spodziewane — do szczęścia by-

by mogły — ale bo jak tym wszystkim zapomnie-

niem okropnie być może — jako bo ich istnieć być

może — dać być pogrzebanym — by z pamięci

choć by najbliższych być wyjęte zapomnianym — z tego

powodu, to smutne strasznie jest —

Para gości przybyłych w zimie zmienna — Słuchaj z

kiedyś zawitał — ale tak obfity, — że już go dobra

gospodarstwa — jeśli tak przez was postępie — by dzieciom

po myśli sporo — wody mianowicie — chociaż kości.

Obnibutam, najprzydziej najwięcej uważają — bo już
to prawdziwe opisy — to te biedne Chopin —
Jest to podobne towarzystwo uważające nad zasian-
kowe — w wykonaniu uważają się spostrzegać-
szlachty — bałamutności w sprzęcie w oknie —
Jeszcze dziewcząt — o Sterdzich zawita — ale coś tu
do pewnie kiermesz mowie nie będzie — bo jakoś i
jego nie mają — a miejsce to prawdziwe zapiecku.
abominacyja wspomnienie — a te siły jakiegoś klijen
potrzebują. — krzyż od tata nie piją — od tego kwa-
tarka, i wcale nie po niej nie tylko — — piszę nie
wiedzieć co — w braku faktów, których zgoła
niemożna — bo się o nie to by tejże [illegible] mają
o inne bliższe mnie, drażniący [illegible] — z tego po-
wodu dolegają, czesam z mej Boży poetki nie twór-
czy — jakiś twarze uczony — odczytany — bo ten któryś
zatem ~~malarskie~~ malarskie twórczości melodii —
tam nie dziś dosyć twej siła jest — śpiewam sobie
tylko
jakoby sobie jako pieśni mają — jest to tworem

z których papierów przez nie mogę; o których wyżej
mi drogi mój to troszkę

Niech Cię Bóg błogosławi najdroższy mój — Wszyscy
Cię całujemy także wszyscy w usta [illegible] i w
ręce — Twoja najprzywiązańsza zawsze [illegible]

Zawsze Zofija

Ileż siły podziwiam, tyle łez — tyle strat — tyle
grobów — a tylko wspomnieniem cierpienia. Niech
Ci Bóg życie przedłuża ale z tego niech jest
życie Ci całe — kochane podziwiam

ot i dostał, że godzina pora jechać do Drezna — w miejsce obszerniej-
szego listu — pani Norbertowej niech idzie — pożyteczniejsze dla Ciebie każdo-
dzienny — od grzywnika mego — Bo gdyby możliwe było owe talerze i to
pustelnika, kiedy ich potrzebujecie — czyż i Niedzieli tak Mattkowie
umiejący jak nasz Flondrowski? Zważywszy jak zwykle poradził sobie — nie
trzeba się czy komu z Niemcami dobrze było — ale jemu? to grunt —
i przyjedzie się — i uwydzie się — jak to powiadają przez Szwedów — to ich
specjalność —

Pan Paweł Gust — podobno z Niedzieli wyjeżdża do Drezna — nie ma
obawy. — dość mi się podobał — przyszło mi na myśl — ale mnie tylko
dla tego napisałam — Ścierający trzeba jako brak szczera Ewelij gości-
ciem, jak Ty wola ma, ale dzielić się z drugiemi — nakarmić — to się
pierwsze do tego — żeby co za pić grosza w sobie tłustego ~~w~~ rolniku —

47

i z tego zaraz wziąć w papierze, czy słabo przypasi – nie mam to

dzieciom – bo jest to ich to bardzo ma w pamięci – Jane bardzo ma

dobre serce, nie można odmówić jej tego – Zawsze [illegible] opiekuje

dotąd małego [illegible] – Żal mi jej bardzo – a [struck out] jako Matka – ale

czyż nie lepiej Bóg zrobił! —

Niech Pan całuje, Najdroższy Mój – jako Najprzyjaźniejszy

[monogram]

[illegible]

Śpieszę z doniesieniem o rozwiązaniu
Katosi — ale cóż drogi Mój nie ów pożądany
Syn — lecz zdrowa spadkobierczynka — Niech
że chwała Świętej Bożej woli będzie oddana — ale
obawiam zmartwienia Twego ~~wiecznego~~ pana zawodu Twe-
go dla wszystkich przyjaciół — wszystkiego co do Dziadka
wa — i t.d — do samego końca rachowali gdzie to
to dasz — bezczynna dziewczynka (dziewczyneczka)
która dziecko bierze się — nazywa ją Milosłusią
brzydkiem i prosi żeby odeszła na swoje tam
gdzie pierwej była — Władzi Jasiowi nie
takiemu że swoje siostrzyczka i mała Mój Tata
nasz Jasiek — brzydka dziewczynka — niech sobie
do domu idzie — śmieszne, jest z tylu strachem
Tak uważliwego dziecka, bojącego z natury
wszystkiego nie widziałam nigdy —
Przy Tadeuszu dziecie nie było — Jaś

oszczędził się mocno — a w dodatku dzięki Bogu
wszystko przeprawa ta trwała — bo całe [illegible]
zaledwie godziny — Jest wszakże mocno osła-
biony — Wczorajszy dzień cały był
w łóżku — i dziś jeżeli chce trochę głowę
odświeżyć pozwolę — żeby nikt posłużyć i
dzieciaki popilnować — gdy ta Pani na
miasto wyjdzie — i Jasia wyprosić także
Wczoraj pierwszy raz widziałam jak Jaś
doskonale [illegible] umie — To kołysze
Teraz prosi — [illegible] — [illegible]
słowy — Dziatki na delikatnie [illegible]
Bóg wynagrodził z [illegible] — Cała historyja ta
odbyła się w Poniedziałek a dziś Środa
Dłużej nie piszę — bo i [illegible] co [illegible]
[illegible] głowy mojej odkrywanie chcę

na grymasy się srodze wieczorem — Przytem
nie będzie [illegible] ci [illegible] — na ten raz
przynajmniej przydatny ci być [illegible] się
widzę —

Moją Ty Najdroższą całuję — Opiece Bożej
oddaję — Ściskam Cię w [illegible] zawsze z jednakiem
uczuciem wdzięczności i przywiązania
wiecznie — [illegible]

Dziś [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] w [illegible] — wielka [illegible]!—

Najdroższy mój. — Czy godzi Ci katakli-
zmu — Czy lepiej — rozsadzać głowę moją — uśmiecha
wiem tylko za pychę, i jak potrafię jakkolwiek
wypisać mnie — rozwiń niewdzięcznie — a pora chy-
ba już pisać — dla tego owego dania świadka
życia — lubo na prawdę nigdy się ono nie
opłaci, kiedy nigdy nie nowego — ani żadnej
[illegible] niczemu do doświadczenia — Ciało
żyje na zewnątrz, tym materjała nie
brak — z nami porządnie razem tej mam, szcze-
gólnie kiedy nigdy sobie być nie można.
a tym o mej twarzy jak tej już dawno było.
Lepiej dziś swawolny — znowu [illegible] om
burzy, gwiazdy nieszczęśliwe w tyle dewastacji
podejrzliwy, okropności o nich gadając — piszę —
Warszawy dotąd te wszystkie złe, tej tego rodzaju
minęło — nad złemi raptowne zawodzące
tej w małe jeziorka, z których dzieci [illegible]li-
czne radośnie korzystają, pluskając — tej nie
goło po ulicach

tak chciałbym pod naszemi oknami —
Bracia Twoi wrócili — oba byli wczoraj tutaj.
nie widziałam ich wszakże, wyszłam była po
bułki, i świecili na illuminacyi, a za czem opa
sne czegoś było, nie czekali — Bajtam z dawa
zadowolniony, Luizja z wystawy, a ze Tadeusz
bardzo oba na Francją, a niego resztę dnia prze
siedzieli — tyle wiem o nich — dziś pewno odjecha
mili — przyjechał i Bestas po raz drugi czy
trzeci z Litwy — obrobić jakiś tam interes
nie o powrocie jeszcze z Ciotką nie wspomi
nał — w prawdzie nie pytałam go — Niemen
był dobry — bo w Wilnie i jadło dobre, jadło wpo
dobał na drodze piękne więcej — piwo takie
a i Niemca jakiegoś jakie wszędzie z dalszy
owiej — wszystko dobre — jak tylko to jest.
Znowu drogi mój będę nadzieją cieszyć — o ten
portret Platera Kanclerza, bo znowu Włodzio
był u mnie, i tak nalegał — o niego — aż
przykro — Ojciec zrobił tyż — a wnet tamte
teraz ar me proszę grzę — Czy wiewie

w oka mnie Radziewiczy — tak mówiłem przyjaci-
ciołce tego portretu na Mokotowskiej opisu-
jąc, że trudno by ~~tak~~ zrozumieć — Mnie [illegible]
na dole zlicznej — ja go nie widziałem — bo
na dół nigdy prawie nie schodziłem — czy ona
dała do fotografii jakiegoś tutaj? — czy chce
się ze swojemi zbiorami nie wziąć? — jest
[illegible] wszystkie wspólne — tak przykro mi
mieć takie czyjeś zakłopotanie — Na list
Twój nie odpisywał — bo nie chciał ze Stolicy
pisać za granicę — obiecał znowu do Wisz-
niowca pojechać — I co z tem pantu-
[illegible] robić? Może i całe będzie wyjęte — i mnie
by wszystkiego właśnie — bo i to możliwe — dziś
z Błażejem — Modli się, proszę — i ze tem
mnie [illegible] i nie było

Czy to w Krakowie czy we Lwowie być mia-
łoś lepiej [illegible]? — Kasprów o tem głosił — jeśli
by ostatecznie, takie podobne Bratkowskiej za-
mieszkali — na resztę dni ~~tego~~ osiedli — jak
to przyjdzie [illegible] ludziom, bo nie ludziom

ale w najbliższych stosunkach zostających

zamykające - miłością między sobą jak opatrz-

gdyby choć jednej z nas jaśniejszy promień

zajaśniał - wszystko by do dawnego toru wróciło

by - i istotnie miłowanie, z cichą modlitwą połączo-

ne - to jedyny środek - i zapomnieć wszelkie

niepodobne - myśli godne tej świętej - [illegible]

tej ich sobie - [illegible] tej miłości - Józefek dolicz-

może [illegible] Vous - to tylko biedne, że tobie

w ogóle o sobie by tylko myśleć trzeba - że

i z niczego szczęścia dla siebie szukać nie

trzeba -

Niech już kaleka tego wytrzymać nie może

Żegnam - niech Pan Bóg Ciebie najdroższy

mój - Bóg z Tobą - Najprzywiązańsza

i dobra i słaba [illegible]

23 - Lipca

1873

4. 1 – Arkusz

52

J-IK

Najdroższy mój – Rozgłosowi się trochę i na
bazgrałeś list – kiedy napełnisz go wiem tak
[illegible] ciem – a pose gryzmoleniu nad tak
Tasiowie od pięciu z wszystkimi z Czarkowa [illegible]
[illegible] odjechali – dziś wcale nie ustały – dziś kilka słowo
[illegible]wego upału odczuć dziś płachy, zamiast
[illegible] jak z zimny dziewięć noc – kiedy – stoję
[illegible] – przywrócę – Ale to czy nie będzie przy
najmniej przydatne do wyprawienia którym –
[illegible] sobie przyrządzają i idzie gdzie się ich podo-
[illegible] – tak zwykle kiedy wszystkich odmawiały
niewierzenia się
[illegible] Bistro to – mało sobie tak z niej co robi – tem
[illegible] i bardzo sobie – Zdrowie jeśli jakoś
zawsze słuszny jak i dawniej – czego dowodem jest
często jakieś zabawy ogłaszane – a głosowa
dzisiaj – teraz i nikt nie zważają że wielki
wielki mieć staroście ten kłos co to mówił mnie
wojsko – głupi świat – i – itd – – Czytelnik

straty w zaradzi poniosła! – Pszenica i żyta
na wsi czy jak ryż w Egipcie się urodziły? –
ale jak to z tej dzięki Bogu to Pani nie tylko
poniesie wszystko – jak jest uwiarygodniony było – dlatego
na wszystkie potrzeby wystarczy – wy zawsze
przebyła pani swoje piekło na tym świecie –
niech dnie wszystkie jeszcze gorsze były. – A zawsze
się przez Pani Drozda, wielki jest dla mnie po-
ciechy – uspokojenie – niedopuszczaj Boże złego
czego, widzę ją przy tobie Aniele twój –!
Ochronie jest myśla, widzieć by zatłoczony? Ale
przeciw woli Bożej – któż co może? –
Wszystko i kwestiach – przyjdź aż szczęśliwszy –
jak Twoi z interesami świata urządzili by – dopóki
wdy niewola – jeżeli z Pani co stanowczego dla
nieszczęśl wyglądnie – Jaś ci sobie dowodzi – Śmier-
tna przykre sprawozdanie przynoszą o całe
twój szczęśliwej Araji nowej – O nadszedł osobis-
tych interesów – to nie tęsknię – Frączek do
widzenia się z Pani przyjedzie do Zawadzki –
Pobiedzie o Was, że tej nieodważnie co do wyjazdu –

dalsze, jest jak być – wyrosł chyba jeszcze tylko –
i bardziej przemokniał – Nigdy nie był wielkiego
usposobienia (bardzo dziecinnego tak) – dziś jeszcze
niedyś jego – utrwalił go w sobie – Badanie z Sep-
tykowania nie nie tutaj – Dobra i w tem jest przy-
słowie – a zresztą sprawiedliwe – Dowmoń mój l'occa-
sion et d'. wierz l'habitude) – jest bez i z Wa-
kale – prawi mniejsza mit słuszna – wszystko się
urodził – i wchodzi za rzeczywistego Człowieka – to
widzę go właśnie takim gładzili – dziś kiedy to
nie obrosły, a oddaliło się jak by dla niego mowy
słowie stworzył by – wewnątrz prosto do pochwy
i jest w całej potrzebie w przeciwnej stronie
sans pein ni loi – porzucony – więcej nadto powiedzieć
jak tyś nie dał – Takiego potrzeba los nie dost-
ze strachem – ale widzę, że w chwili przyjdzie
tworzyć na to jestem wykluczona – Tej widać
tyle jeszcze Niebo otworzy – byłem tej od Ciebie
Emila tej bardziej oddalił – byłem mój drogi
Uczesał oprzeć się – Jakkolwiek mało wydaje się
tobie to życie – wiesz tego pewnie ta którą były
w inny sposób mowa tylko – ale bardziej w ostatnie
jednak chyba tego poprzednio przyjdzie [illegible]

czystszy, szczytny to konieczności bydź — Te rok
pięty ktoś nadziei dziś że kiedyś jeśli nie potę-
czenie by — to choć zobaczenia kilku przyjaz-
nej duszy — z odjazdem — i to zniknie — wszyst-
kiej serca, dusza bez pokarmu — Ten jeśli
Boży taki rozkaz?! — kochana jaki dawniej
nieszczęśliwa mój zagon rodzinny — przewrót wszy-
stkiego — i przyjaźnie powrotu dobie zmienił
raptownie jednak nastąpić to nie może —
a kiedy dzień dzień przebyty — wygodny — dla
duszy — Gdy Jaś swoj [illegible] wszystko [illegible]
ty — gdy tej siostry pokoik — obmieszkam Tobie
o wszystkiem ci napiszę — i o mnie zawsze [illegible]
[illegible] [illegible] o tem [illegible] [illegible]
Serce otworzę z tej myśli —
Twoja Cichowska zapisałam do książki expedycji
tej przystani — od 10 Lipca 1866 — do dziś
dnia 1 Aug. 1867 — [illegible] dalej przysłane
[illegible] z tych [illegible] [illegible]
i Józefie się jeszcze jakiś [illegible] wysłał — Te
pewnie jak dziś i to grosz — Tobie wielkie —
kiedy Bóg z Miłosierdzia swego dobrze [illegible] doda
ci! i twa [illegible] nie odmówi — [illegible] w biedy — i tyle

18 Sierp.

73?

57

Najdroższy mój — Ten Pan zapowiedziałeś
że się stawił — onegdaj — to jest 16 — i dziwnie
trafił — bo spotkaliśmy się w bramie, wracałam
z piwnicy z garnkiem wody — z masłem i td. — i
w chwili gdy stróża pytał o mieszkanie nasze,
ten pan polecenia wskazał mnie — o to sobie to
[illegible] — bo i bo spotkaliśmy się — z [illegible]
[illegible] wszystko otworzyła [illegible]
[illegible], i nam wspólnym prezentując — po
[illegible] do pokoju weszliśmy — Nic o nim
[illegible] dopowiem, pozwól Najdroższy mój naj-
[illegible] ucałować że przysłałeś pomoc — bardziej
w porę trafić nie mógł — bo zgoła nic
nie mieliśmy, a przyznawać się nigdy
[illegible] śmiałości nie miała — przy teraźniejszej
rozszerzeniu groszków te przydzieli wyszczególnić się
że zatem pomoc Twoja Aniele mój jest mnie
Niebo — za którą nie wiem jak [illegible]
i Tobie dziękować — jedna tylko przykrość —
że ta, że odbierania listu — to odczytana — o

gdyby nie ta biedna dziecina — nigdybym była nie
odważyła się korzystać z dobroci Twojéj — Niech
Ci Bóg płaci, wynagradza — dziękować nawet nie
umiem — zwłaszcza chcę największą Ci w Bogu dla
Ciebie wyprosić — ale i modlitwa moja — nie
po niéj —
Ten Pan to jakiś typ nie widziany dziś — antenczas
ta — otwarty — od razu serdeczny — bez ceremonii
nagadał — naextazjował się o Tobie, jakby Pana
jako Kolbuszewa — czegoś i dla mnie gorętszy
ale possible — przybrał sześć za jakieś bliskie nasze
sąsiad, by w każdym razie udawać się do Niego
zawsze gdyby mi chorować — i tak — tyle tego na
pleść — że mi się aż w głowie zawróciło — Wiesznie
nie Ma dziedziczka — wszakże korzystać z
tych darów przecie nie myślę — zapowiedział że
przychodzić będzie — Bóg Mu jednak zapłać —
dziś także nikt nie wzruszy się o drugiego — nie
zapytam — że te jego Manifestacyjne chwili pisanki
jest — jednakże trochę przestraszało — dziwne
jakieś zjawisko — paple — gada — w duszy
śmieszyło mnie nazwisko Jego — o którym to przy-
znanie jest — pełen jest Pan — i o Pana Hrabinie od
Zofii Mickiewiczowej tyle lat [illegible] [illegible], bez świe

55

Domodzi o Zofii — o twoje zapytanie od Karo — córkom Ameli — zawsze nas jeszcze Bóg nie zapłacił — o Zofii drugiej Karoj — jaką jakie dzięki — jakie Bóg zapłaci, głodzi — niewiem — niecoraz! — —

Jaś jest więc wrócił — i znowu wyjechał do Dzików. Odessy — ale tej razy nie sam pojechał — Tonio kazała tez wziąść — że mogła mieć tez zachcianej — przejazdki — tej, nie dziwię się — ale że się do skutku doprowadziła — bo najgorsza trudna tej była Jasiowi przymówić i navarić nie chciał — i tak z tyd wyleciał — ja czekam do rejsu i jak zwykle nie wiedziałam — spostrzega zbudzi jakieś szepty — wołodania wszy — itd. w końcu jednego wieczora — także po długich chodzeniach — szeptach — zagadnęła tez kiedyś widzę jak to jest wszystko ułożone pierw było — rady tej nie rada powiedzieć musiałam — to dobra inaczej zrobić nie mogłam — i tak tego wiem pojechała — jedno tylko zastrzegłam żeby się Jasiem wracała — i niechcę w tem nic tłoczyć z pojechała — bo gdzie pojechała do Dzików — do Eweły — pewny tylko dla domowych odwiedzenia była wybrana — ale od czego czasowej podróży towarzysz w ogóle Pani Matki Karki drugiej ruszyć dzieć mojej

Kto wie może to jakiś instynkt tam ją pociągnął
bo przecież nikt się tej myśli nie poddawał —
tam i Antosia się zdziwi, zobaczywszy się —
Jest więc u nas trochę zmiany z tem — bo Chłopak
~~[illegible]~~ tylko i jo [illegible] jestestwo — to Gwałtem
żeby tylko zdrowe było) to dotąd wielkiem ciężarem
jest — — Franio dziś cały ma [illegible] — Już wie
się w Mińsku wyjęcie — to jest w [illegible] —
a i tam z Wołynia ciągle odzywa jakieś polecenia
do spełnienia — Wieczorem zaś w dzieciach [illegible]
chodzi — bo być może że w tych dniach wyjedzie
~~[illegible]~~ w cudzym interesie do Berdyczowa
itd — ale to jeszcze nie pewne —
Ale — jakże to Konopacki mieszkający w Dreznie
taki wielki Twój wielbiciel i przyjaciel — wypadkiem
w Wiedniu czy Krakowie spotkał się z kim tutej-
szy nasz Ksiądz — z naszej parafii — nagadał o
Tobie, nachwalił Ciebie, nawyśpiewywał wszystkie
święte Twoje czyny — tak że Ksiądz żałujący nie
widząc jak Ci oddać swoje ofiarowanie — chcąc [illegible]
najmniej Tobie — (ale nota ten bardzo życzliwy) — prosił
Twój bilet wizytowy przez niego — by chcąc tam
potkać Twój złożył — zaraz o tem spotkaniu don[illegible]
nie z drogi — a dziś będąc u mnie domawiał reszte —

+ wtorek - 24 -

56

73!

Mój najdroższy Aniele — List Twój ostatni taki był pełen szczerości - ciepła serdecznego że przez bardziej rozmawiać się trzeba było — każde bo słowo coś mówiło — O tem odjeździe Franka tez także wiele bólu przyniosło — bo zlegst chcę [illegible] Miłoszewskiego — który to na chwilkę obrazał się / sprawdziły się — Przy czem tem pragnieniem widzenia Franka — odczuwam tej chwili myśli — by co najdłużej mógł być przy Tobie — Jakkolwiek niektórzy mają czasu być tu niezmiernie ciężko — Wiedzą że bliżej jest — jest wielki jest osłodą — i spodziewam się brata — dziś było by i mnie myśleć — gdybym ją widziała swobodniejszym — albo te lecić się zdziwienie o tem kęs chleba — to coś okropnego — to się gorzej tu myśli przestała — bo jak by ciągle wyrzuty sumienia — a tu Boży widzi —! — Żebyż te myśli chcę z owocem dla Ciebie Aniele Mój były — na drugie tylko opierowałabym się chętnie — Już w tej kategorii — to i nie Bóg — zwracać się nie można — bo o tamto żywotny czy wszelkiego idzie — Dosłownie sprawdziły się przepowiednie Panny Pauliny Ale- chno jednak wyjątki w niebo stanowi — bo nie do niej nie [illegible] nito się — nie było — w sercu pusto jak i dawniej — w [illegible] pustce — tu jak dawniej — Lecz [illegible] — oczywiście

mnóstwa — Z odjazdem Lutki wszystkich się tego gatunku
zgubiłaby — ale Bóg z Nią i z nim — gorzej — więcej nie
idzie o tem twej spuchły bodzik — przebieg temperatury dy-
piało wszakże lico wszystkie których te zwykle razie — o
na boli nie jesteście dobrze być powinien — O moj drogi najdroższy
jakże Tobie lżej zrobić — jakie to okropnie biedny — że
nie — taka gdzie jest nie przyzwyczajenie — ale zawsze ześ
sam rozkazuje — przecież jednakże razem we wszystkiem ma
zwiążzanie — nic poradzić nie może — to prawdziwie wielka
w Bogu — bo prawda Amelia razem — aby dalej — aby
dalej — O zaproszenia zostałaby nie niewiedziała a
do listu Twego — wdzięczna mu jestem że szczęśliwości i
współczucie Jego — wszystkie — wszystkie — z Niego —
to drugie razy — i niech ci Bóg płaci — że nie adoptuje
tej myśli — w żadnej a żadnej ofiary nie odbiegałem —
każdy spełniony — jeśli z Nią Tobie i dzieciom być miała
ulga jaka — w tej, żadnej nie widzę korzyści materialnej —
mijają wszystkie moralne przykrości jakie być by musiały
ale a przeszło jako cyfra — Przyjazd także — to jest rozmaicie
a rozmaicie przemyśliwana od razu daży żywy grosz — lecz
tem lepiej kupiwszy wyjść nie mniej może — trudna
i coraz trudniejsza ta kupowania — to prawda — ale odwrotne cyfra jako
to jeszcze trudniejszy jest — drugie — a nam Bóg wyjęcie razy
i działa [illegible] Tobie odwrotnie [illegible] stały — a więc znowu ta
zaś z pakunki — i td. — Tak znowu to zostawić na Bożej Łasce

niepodobna — a zatem nigdy jednak siebie — obrazki — między
trzeba by było — przygotować aby się Krasiński jednak pilnować
ale wypełniania nie da — lecz w Rzymie byłby się gdzieś jawnie
na Wschodzie — ale pod płaszczem moim — chyba jako tu raz li-
teraz — wolałby jakieś koszenie do Niego — odmawiając — Nareszcie
trzeba się dając — wiedziałem wszystko? Z obrazami —
postępowania — brzydki — zbawiłby by jaki — a potem
co? W zadziwieniu tej rzeczy to nie do ziszczenia — jeżeli gdyby
ostateczna ostateczność przyszła — przyjdź Ciotki tylko o owe
chce prosiła — Obrazy schronienia wiele aby się odmówiła
także przynajmniej zupełnie samo za której fotografii i Ko-
temporalny byłoby taki — Życie oczywiście nasze — dosko-
nawiętne tylko Ciotki — ale i to nie — i w tem życie
żadne — tylko moralny, bo tak przy najlepszych chęciach
księstwa — nie byłoby go — z samej ostrożności nie wszystkich
familij Boli — itd. — Może też Bóg zesłał tu i do
jakąś możliwość wyjścia — może zmiany Twoj — wówczas jakiś
stalszy obrót — gdyby już także do dzieci ostatecznego to
rozważanie nasze trwać miało — co Boże uchowaj — gdy wszystkie
pióra im opadną — to jest co raz postanowiłbyś co z mozołu
Twoim zrobić — co z Twoich przy Ciotce — czy przy Krakowie —
ale na co o tem piszę — o tak wyprzedzono nie się niepotrzebnie
Już tak jak wola Boża rozkaże —
Co zaś do samych interesów — to że jeśli nie dadzą się inaczej
ułożyć — jak sprzedaży — już nie świetnego sposobu — to
po wyczekiwaniu tylko, tam zdajmuje się że trzeba nie

miał by co w kraju robić — to jest tak na Wołyniu — mi-
siał by się tam przenieść do krewnych — albo tak gdzie bli-
żej — szczególnie jeśli uda się tak w ~~[illegible]~~ Galicyi umieścić
co o Borze daj — o najlepszej miał do to co sam sobie da
~~[illegible]~~ mały ~~dobry~~ najczystszy — ale pewny kawałek chleba — bo też
wolności codziennej dla ~~[illegible]~~ Twojej —

Niewesoło Cytrynka wpadła w piętkę w nocy —
świeża rozgorączka — pełna dystrakcji — stara poczciwych
zaczęła dla ciebie — umieścić dla [illegible] — o jednym
torbie gadała [illegible] się nudzili — czy wodzi — dopowiady [illegible]
Mąż Pani — to [illegible] — Okropnie [illegible] — to pełna
znowu robić — była i Elba w płacz — i [illegible] i
gamery — i ciotka za [illegible] a [illegible], [illegible] z wielką
się wszystkich [illegible] — to słyszeli — ale co tam nie
wiem — o elegantka Pani [illegible] — o to [illegible] drogą
Pani — jakie obie szczęśliwe — i jeszcze nagabywały
[illegible] — [illegible] z Tunisu [illegible]
przedstawiły by się — dla czego? [illegible] za jej [illegible]
i krynoliny na sobie nie [illegible] — to prawdziwie [illegible]
[illegible] się z [illegible] przed [illegible] — [illegible]
owe te poezje wyobraźni — Nazajutrz — nadzwyczajny [illegible]
najgorszy [illegible] się — i przyjechała do [illegible]
wraca na [illegible] do Paryża — i jeśli na Drezno jechać będzie
[illegible] zapominania ~~[illegible]~~ przez [illegible] — [illegible] —
tę drogę tylko — bo drugą jakieś [illegible] — do pola

przypadkiem do oczu jego – Niewiedząc że mogą być Ci
potrzebne – a chcąc zaoszczędzić duszę jego – dałem
Mu je – Z uwagą na twoją bardzo nie radzę jeszcze –
bo może właśnie ~~te~~ tamte były lepsze dla Ciebie –
Do Franka nie piszę dzisiaj – bo czasu nie napiszę – Bądź
spokojna także że posłała tylko z Dzieckiem ~~...~~ serde-
cznie – nie umiecie sobie przedstawić – z opisu Stasi
który widzi wielkiej zmiany – a że przeciwnie z kościoła to
wiem – dopóki oczy mają – O żeby chciał on może być
z Tobą zawsze Aniele Mój – jak jeśli to brzydki ten
świat – i na co Ci Mężowie – na co domy – na te dzieci-
ńcy – kiedy – ale gorszy jest – Boże przepuść – Tobie
bo czasem zaślepili ... świętego ludzkiego –
Moja Twoja Święta – rzecz ... Najdroższy – Jedyny
Aniele Mój – <u>pewnie módl się na mojej intencji</u> – O Boże
gdybyś chciał tylko wysłuchać najgorętszego gorszenia Twój –

Może nie nie warto – kiedy takie bezowocowe – Błogosła-
wieństwo Boże z Tobą – jakoże my [illegible] [illegible] [illegible]
jako najwdzięczniejsza najprzywiązańsza do śmierci

Ciotka —

Tunia nogi całuje – Ciotka ściska obie – Siostrom
ob– dla tego jamais Grab – przyjaciół [illegible] —
Dziś trochę znowu cierpię – a nie długo przyczyna
kiedy za gorączką —

73? 57

Że jeszcze wiesz Aniele mój o szczęśliwym powrocie Jasia, z listem dłuższym do wszystkiego terminu odłożyłam – to jest do tygodnia – bo nie dość jest najczulszej – zadanie – oddalić [illegible] pory tej szczęśliwości – gdy jak to się często zdarza Wilhelm chybi, lub nie porozumiewają dziecię [illegible] Kropki wyprzedzić –

Mój najmilszy, jak wiele i rozumiem tę tęsknotę Twoją po Jasiu – nie tylko widzenie, ale [illegible] wiadomość rozbudza jej, raz rozżywia to sposób najdotkliwszy – doświadczałam tego wszystkiego przy której podobnej od Ciebie – niemniej oddalaniem i powrót Jasia, jak również i każde widzenie Kajetana – pragnienie się – wyglądanie by spokojniej większej prośbie doświadczyć, której nie zaspokoić nie może, bo wszystko się blednie w zieloną! – I to coś sobie wyobrażał że Jaś że [illegible] przy herbacie o Tobie rozpowiadać – mniej lecz nie miało – bo musiał zaraz na Pragę jechać

Wieczorem znowu byłem w [illegible] Swojej —
a na zajutrz rano o 9 — już go nie było! —
tak — i nabrał błyskawicą mignął! — To co mówisz
powiedziano o Bolku drogi mój — jest ci jeszcze
to samo co wszystkich wersyj — prawie się
da — i na odwrót — a więc nie do [illegible]
serca, jak i inne tym podobne — Już Bolek
[illegible] wrócił — a tyś go równie smutnym
zastał — nawzajem jedne uczucia mieliście
w tym nigdy zbyt wesół nie jest — bo też zbyt
może wcześnie do pracy zaprzągł się — pracy
[illegible] — bo w prawdzie dźwiga dość ciężarów
[illegible] [illegible] [illegible] obowiązków jako [illegible]
ciała ciągle jak dziś przez licznego domu, a często
i o mnie pomyśleć masz — Niech mu Bóg tego
nagrodzić raczy! niezmiernie pociesza mnie
serce, i [illegible], prawdziwie synowskie —
Znajduję już żeś Ty drogi mój, na twarzy
i usposobieniu nic nie zmieniłeś się — Mówię
[illegible] tylko — ale [illegible] młody i żywy
powolniej tylko mówiący — w ogóle żeś
[illegible] zastał — niby inny — co zapewne jest

wspomnienia ciągłego kłótania – Ale, Siostro, à
à mon propos, chciałabym żebyś się już postarała trochę
jeżeli kiedy mamy się w tym świecie jeszcze za
baczyć – bo na swoje nie śmiałabym znowu się
Tobie pokazać, jaka zestarzona – gorzej zbaj-
dzona jeszcze! – może być i nie pozostało tej duszy
której ciało zostawało – o tyle serce zawsze
pełne i jednakie – tyle bijące – !
Ale póki pamiętam, proszę cię drogi mój nie zawo-
daj mi, uchowaj Boże żegnam po Ciotce – ta
Ciotka tyleż nie jak w mnie to pewno – bo ją
lubiłaś i pamiętasz szczególnie – ja lubię w tym
wszystkim niczego sobie nie do wyrażenia
jako prawie – jako miłość dla Niej – jako
wdzięczność – o ta nigdy – nigdy wygasnąć
nie może – i wszystko w myśli i sercu to ~~[illegible]~~ smutne
wszystko pamiętam – wspomnienie – od fantów
do rzeczy ~~przywiązywać~~ odświeżając się nie chcę – zbyt wiele
jednocześnie wstrząsnęło – sama myśl stracenia ile
straszny się wydawało – z takiego namiętnego
przywiązania wzruszania – przesyłało
wiele tylko wzruszenia, niech że chwilę w ręce
pozostanie ~~[illegible]~~. Czekaj, uchyląjąc – zaraz jak i dawniej

Kapiszę w sercu i duszy uczucia wszystkiego, niech
~~[illegible]~~ Kazimiżę tej ~~[illegible]~~ pokazał to co zbył
wielu dorastanie Wesołego — Śmieszniej może by
tej - a może i że obojętnego wyjdę Ci tej Aniele
mój tu kuracje - bo jutro czwartek oddam Bogu
niech poprawi - Amen w tem wszystkiem! - Wyczy
tałeś to wyzwanie, obietnicy zwrotu Szyon
tego - Ty zaś Aniele mój umiesz godzić jedno i
drugie - a kiedy istotnie zrobiłem przyjemność
Ci odstąpieniem go - tem szczęśliwszym jestem.
Zdrowie moje stanęło w jednej mierze - to jest złe
wielkie odeszło - dobre nie przyszło - lekarstw żadnych
w tej chwili nie biorę - nadto że capilarité przeciw
ych tej - Ty tego śmiesznego zdania że tonym
niem, wyrobię coś na stawie oble - w ogóle
tej gruba myśli - bo wojny prowadzić nie mogę
czas nie robią - skutki Amen z mniej mocy
~~nécessité~~ nécessité dorto - jednakże wyzbędę
tak dobrze że w pełni pozwolili mi być pan
raz ~~[illegible]~~ - ale pod wagą i miarą
wydzielili mi go - bo w dzień najprzyjemniej się
pogody - sobie ~~każdy~~ przyszedł po mnie
a po cichej duszy tej ofiarne wyszedł przez Bo-
wszystkiem — zaplanowanej z pos. [illegible]

61

dcieiy i że to Niedziela była dzisiaj Panu Izratowi
I także objecaniej homeopatycznej Vesmii — N. 6 — a
bałem zaraz kiedy nie kiedy — jeżli byłbym
Ocięgli się prawdy — i to jeżeli Pan zezwoli
i uważając że niegodziwy Piotr obawiając się za
[illegible] rozwyłaszczy się trzeba nie nadaremnie
poszedł do księgi i sam te ~~polecenia~~ misyjne zostawił
który chyba z zbytnie skrupulatności wypełnia
ją — Żeby 19 — Marca został przyzwojniej uwzg
lędniony, pierw od Boga pogody — a od dzieci łaski
Otrzymał [illegible] moją i w ten dzień wyjechali
niedowiarstwie więcej tam — bez liczby zastrzeg
[illegible]ska też było miało — a jednak nie wyjechało.
Pan się Bóg pozwoli być dziś tego świętego
w kościele — Nabożeństwo jednak było wystąpi
[illegible] był nawet i nie prosiłem o nic — że
[illegible] przemyślałem — a dziś przedrzeźnił przeciwko
Arcybiskup — to jest pracy swojej — Która de
[illegible]tałej się jak smutkowi nowalijkom —
Śpieszy bo jest po południu — Wilhelm nadejść
mam do Ciebie niedokończony list zdrobniałem
by prędzej odebrać — Otóż kto

się Najpokorniej — obejmuję list oddać —
całuję do Nóg Twoich Aniele mój
upadam jako dłużnik i jako syn
wszelkiej wdzięczności mojej dla Ciebie

Twoim [illegible] cały

Żuły

[illegible]

- 4 -

62

Jakoś Najłaskawszy mój wypuściłi tra-
nięty, do ostatniej chwili niewierzyłam w możebność
uskuteczniania tej jazdy — bo kiedy w czasie świąt
nie wyjechałeś się — tem oczywiście, tem trudniej
było ze jechać do Ciebie całą duszą i sercem —
i że ze mnie oczy Twoje [illegible] — jako ja
pojmuję — bo pod tą zimną powierzchownością —
serce niesłychanie dla nas gorące —
Szkoda tylko że na tak krótko — ale bywaj zdr[illegible]
mi się — i z jednej strony dla Ciebie wygodniej że
nie w twym Drohobyckim Eldorado — Twoim
oczywiście — jakoś nie smutku tego widzenia
tej tu zostanie — ! ale cóż robić — Taki tyły
twoim jako nabożyt
[illegible] Andrulain [illegible] jest tego roda
ja — [illegible] 8 — [illegible] tej z [illegible] taten 12 —
[illegible] tej [illegible] rozprawa tej [illegible]
[illegible] ciągle i myśli [illegible] po twoim — tak
jak na [illegible] — potem znowu tej [illegible] w
[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] tej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

jak się dzieci Zelaskie pokryje, mocno się świecą
i pierze się nad fajerką [illegible], albo [illegible]
odwracając talerz w jedną i drugą stronę
aż tymczas przypaliło — i na tem koniec — potem
otworzywszy [illegible] się Andrzej jedwabna — i sobie
wypada. —
Nie mając domu je zrobić w kuchni — posłałam
pączków Andrzejów z Cellinowic — na próbkę — ta
nas smakować ci były — drugi wcale — żeby mnie
uszczęśliwiło — a w takiem razie, przy której
wczesnej nasypałyby — poczujesz ich pierwsze
Co Pani obowiązanej pamiętać było — to w mieście
nie jest — ale czasem i cieplejsze bardzo — że
łatwo się postarać — [illegible] się ci się przy-
służą. —
Co się z Sanniewskim stało? nie wiem — co prawie
do miasta do [illegible] swego obecnego — Był tym
tam przed parą dniami [illegible] do [illegible]
ich powiat — ale jadąc jakby za dawnych cza-
sów — primo Gregory — dwa Mateusze — dwa
[illegible] — czterej poduszki — wszystko do życia

cała gospodarstwo – kuchnia – i t.d. – i to
wszystko ciągle z tem wszystkiem wiąże się – do takiej
go wyszukania powinnaś być i swoją kolację
wziąć i stłuc z dziećmi — Wygląda zaś na
że to uczy – jakieś bardzo uważne dziecko.
a i zamysł nie przybija się wcześniej – biedna
bo z temi dziećmi – mając je – tak dobra
jakby żadnego nie miała –
Drogi Tam Najdroższa [illegible] z [illegible] przy-
wiązaniem i [illegible] [illegible] – [illegible]
racja – [illegible] gdyby się powiedziało [illegible]

Cały [illegible]

Pozdrowienia

Dziś czeka 14 – Sierp – [illegible] zapi-
sali ich jako kandydatów – Czy [illegible]
i drugie pytanie – Drogi Tam [illegible]

Monsieur

Monsieur Joseph Kraszewski

Carlsbad —

Schlossplatz
Haus Hygea —

64

Z . K

Wyczekiwaliśmy powrotu Jasia – i z tąd z
listów tej opóźnienie – Najświeższy mój – jakkolwiek
wiele nie dostarczono wyjątkowość była tego w Lublinie
wszakże szczęściem że choć słowo jedno jakie uwagi
..., które by wymagały odpowiedzi – Ale niema
go dotąd. – tak przynajmniej zdaje się – z Ga...
...gów do Londynu – a z tamtąd może gdzie jeszcze
...iaż tu jemu nie trudno było i na gwiazdy polecieć – gdy
...y tam przemysłowców wzywano – albo potrzebowano..
Co tam sobie nowego skomponował w tej podróży –
...jakie nowe góry poznawiadał – ciekawiśmy – lecz
pewny jestem że bez niczego nie jest – nie był by
...gdyby się tak nie pomyślał – co mnie znowu
...innej gorączki nabawia – Ale co robić –
...szczęście jest dziecko wielkiego! – może tylko
...Panie Boży w Miłosierdziu swoim da Mu inny!..
Tu w domu nic – chyba że wiesz o rozporządzeniu
tygodnia Szarnowskiego zajęcia i za sobą przez – Zdaje
się że w tym tygodniu – wyprawiły Panią z Emilią
Franciszkę do Paryża – zapomniałem jako – ale
przez Iwana

Z. K

jest córką Michała Grabowskiego – Świadczą
także jej Matki – za czasów wszelkich – Zdaje
się że Pani jest dobra, i u siebie bywają – ale
także bywać mają przyjaciele – posłała mi dziś z piedestału
wiązkę z Franciszkiem – by został zapoznany – Cieszę
się gdzie damy, niż jakimś dziwnym stołem
wieczorem i zapewne dziś – a ja sobie jak niedołęga
siedzę za stołem – a już to tego to wcale sobie nie
przypiszę – owszem draży dzielą się – i nieśmiałe
uczucia stają się dobrodziejstwem. –

Księżna mocno wyjechać musiała – Ona zupełnie na Autora – literata zachorowała – ciągle
tylko o tem – tu dwa razy co był – o niczem innem
nie mówić – nawet zapomniała dzwonka swój – jak
gdy – adorację wszystkie wieczory bawić którą
bije – u Dzialyńskich zebrania wystawne – nawet
przewodniczenia się nie pewnie uważa za święcie
oznaki – a gdy gość gospodyni damy (Dzialyńska)
za sztandar wieczoru – Nawet u Zachariasza
jest – i wielkie wieczory urządza sobie – pod względem
dobrze świadków – No niech Bóg dopomaga
A cieszą się gdzie mu się bawi –

Rejentowa wspomniała o tej wizycie francuskiej
do Antosi - naraz jednak, że może Kocie by wizyta
Mydlickiej jako Magistrowej odwołującej się do Sachowej
Róży - która bierze ją - zastrzegła zastęgi się
się kolosalnej Panie - że nie mają listy wielkie
nigdy tam nie odpisała - a zatem ja osobiście
wyrokować nie mogę - a z wielu mnie Kocie
tam najlepiej - ~~chyba~~ chyba by sama Zosia tomasz
chciała się Matce poddać - a w takim razie
niech do nas już odeszłe - niewiem czy to
się z tego wykluje - a inaczej istotnie odpowiedzi
nie mogłam - nie mając zawarowania przez Zosię co
wytyczali Kocie do niej należy - od Kwitów wzięcia -
Coś tam jednak być musi - niewiem - lecz nie
oczywiście źle by bardzo było dla Matki - gdyby
znowu w inne ręce miało przechodzić - Cze-
kam od Józi odpowiedzi, której odpisałam w tej
sprawie -
Ale - był Szklarz przed paru dniami - przyjechał
z Panem Walentym do dentysty - miał być
przed odjazdem - i jeszcze nie był - widać zajęty.
Ciotka teraz zdrowa - siedzi w domu - nie
wyjeżdża, dla zimna - pisze tylko że z Jaka
kiemu

z Dobrego odwiedzając – i posiedzając – Znajoma
wzywa sobie w całej pełni tego wyrazu – towar
przyjechał na jakiś czas, który trwać mają
jakie parę tygodni – później jedzie do Kra
kowa na miesiąc – i tak na przemian [illegible]
widzi w warunkach życia podobnych – (Kiedy
takie lubię) – trudno by się przypuszczać – że
nie był w dobrym humorze – chcę w dni pora
zastępowania w Twojej [illegible] –
by pracował się to jest praca – [illegible]
poprzednio – dopraszam, ale nie czekam zaraz –
Ty starszy – pracujesz jak wyrobnik – kiedy
Ciebie wzywają tylko – chcę by takiej pracy słowa
boiż z niej niewiele mają – a ta łaska – a
ta łaska Twoja – czy Ci szczęście dają? z
Całości tego – a rzec i Nogi Twoje całuję najdro-
ższej – Ciotecznej S.S. z Tobą –

Zawsze i zawsze ta sama – ta jest cała
dusza oddana i przywiązana

Niedziela
w nocy

Jak podobało jem wrócił –

Wczoraj list mój powinien był się dostać
mój Najdroższy, którym czemu go zapieczętowałem nie
wiem, przed jednym tych upały – upały –
okropne upały – dla zdrowia potrzebny deszcz,
a i mnie z niczem gorzej – już miesiąc i nie
mieszkam w robocie – ale trudna rada, cierpieć
trzeba i cicho siedzieć do jakiegoś tam czasu.
Nie miła i podróż dla Cioci w taki skwar –
a szczególnie taka teraźniejsza [illegible] –
doświadczam się tego że niecierpliwość się w upały
przydaje, nawet Jaś, co to już taki [illegible]
[illegible] –
W tych dniach i Piotr Szczepkowski jedzie za
granicę – dokąd mianowicie niewiem – być może
zjedzie się z Tobą, bo coś o Tobie wspominał –
Ale że to [illegible] w [illegible] się wybiera nie
[illegible] [illegible] [illegible] nie chciałem – no i
minął Warszawę – już jakkolwiek powiadał że
przyjechał [illegible] – wszakże rada byłam
go widzieć – wszystkich z [illegible] [illegible] ludzi

znajomych bardzo lubi mniej — szczerze widzę —
i jakoś od razu stwarza się czasy — czego właśnie
przeciwnie z towarzyszeniem ~~powierzchni~~ doznaję
z Mocnelinder — inny jeszcze miał by powód dla
mnie — tyle się które mnie chwil z nim prze-
było — tyle wspomnień — tyle tego co to cało-
wiek wierzy w ludzi — już jakiś jest to jest
a jeśli zawadzi o nas — o serdeczności go powitam
lecz kto wie, może i nie, jeśli przyjdzie Mo-
rie myśl że jest powrotna już Polska i mnie
bo te jego byli — to postracie że wszędzie i zaufa-
go zemścić chce wszyscy — Że się broni od tego
utrapienia, nie dziwię się — ale przecież na gwałt
pisał by Mu jakie gruszki na [illegible] lecz rzeczy
owy to żony takiej — do tego stopnia przesadza
oglądać swoje — Zatem gdzie się może
dziecinnych i ten nieufności się pokazuje — i
byle powód, cała się zaraz — Jest to choroba
jego — ale kto czegoś w sobie nie ma, musi być
zawsze jakieś sąsiada albo przynajmniej śmieszną
strona — w serdeczności rada bym go widzieć.

Teraz do Konopnickiej – to Zosi z przyjemnością była
musiałam ją widywać u Klepackiej – bo to one w
tak ścisłej przyjaźni z Prawdzicami były
przez tamte wieki, było ich troje – starszy Stanisław.
który potem pomieszania dostał – a tych dwoje było
tej na Cudzej Ziemi – obydwa rodzice ich zacni
ludzie byli – one exaltowane – piękne – umarła
od dawna z nadta – majętni byli – szkoda ich
obydwaj nie starzy zmarli – Jednym ich bratem jest
był Szymon Siwi – który dotąd żyje – Na mocy
tego z Szymonem jest Zosi, który w dzieciństwie mu
umierał, i który także Matka moja kochała, podobno
mu się oddała – Czy nie Władysław ma Jenina?
ładne dzieciaki były i biało różowe – blondyni
czy ciemno szafirowe – a książka tego, o której
wspominałam, widzieć nie mogłam – którędy wydawania z
tym Konopnickiej spotkał się w Krakowie, czy Wie
dzieci, a w Dreźnie nie był — Że szkoda nie
znasz Go – Więc pisać o Nim nie mam co – wiedz to
że jest wielkiego tutejszego Księdza Proboszcza.
Niedawno wracam w tych dniach z letniego Mieszkania – ale niby się ten powrót – bo wrót z Nim
czekam już Słabość – jakkolwiek dobrze szczęśliwie

je odbywało — ale to nie żadne wzbijanie — a

mnie by i szczęśliwym czas dał — to zawsze te oswaja

bo mé — przyspiesza myśli — dodaje nie pokłada, [illegible]

szczęśliwie przed wszystkiem mówieniem — bo a [illegible]

to jego [illegible] — Golem — itd — z [illegible]

wyrazy — albo lepiej — Bóg tem wszystkiem

dziwuje — to prawda — ale nie wszystko tylko

Korzeń tej części —

Nasze Twe Najdroższy wasz całuję — [illegible]

Aniołów S. prowadzi — i przyprowadzają

w Mieście wyjeżdżaj tej tem więcej kiedy tylko

pomocny — Cichtem piszesz mnie szybko

w Białowieżyszczu dotyczy

Najprzyjemniejszej [illegible] — wyjeżdżającej [illegible]

Sobie i całuję

[illegible]

Dzieci Nasze Tam całują — dla wspólnie

trzymam [illegible] więcej w polityce

dobre dziewczątko — i bardzo bardzo [illegible]

[illegible] [illegible] — z dobrymi [illegible]

27 Wrześ-
1873.

68

Iluż dni, i wszystko temu zgubiłam z
tą utrapioną moją neuralgją — do tego jak
wyszło że w nieobecności Piotra mego Do-
ktora dali mi — najprzykrzej mniej delikatnie
twelmi, a jak bardzo jak boli — jak wszyst-
kałam tobie twoją z małej rozeznacy — na
dzisiaj tylko — bo chcę czasu godzin chłodno
lubiej może, których dawniej mi brakło —
Co Bóg da dalej, z niewiem — Wiem tylko że
zdrowie cierpię moj najdroższy — Wola Boża
kiedyś dzień nastąpi —! Najczęściej pisze
cierpienia moje że bardziej niedoli jestem
to tyle roboty przy dzieciach — a to teraz
w grudniu przyjazd tego Pana z Wołynia
mówią przyjemniej jakie dwa, trzy tygodnie
Jestem — cierpiąca — tem okazją wszystko przy-
szła przyszłe Twemi —!
Pierwszy list Twój z Krakowa wiedziałam — odpowie
dziś na mój ostatni na Dresno — pisałam tobie

Co ci Bóg da Aniele mój z tej Twojej
Sądzę że tobie często być musi – a nas wszystkich
Zimowe – mnóstwo frater przed oblicze przesu-
wających się widzę – aż do Dowódzkiej – Same
Ani da przyjąć nie wyjechał. Dziś trafił na to
samo mieszkanie, i lepsze co wolę zresztą – to
lepiej – bardziej w Siebie jeszcze – jak to tylko
Zwyczajnie może pisać frontowe Wincentego
Dziennie z Nieznajomego – wszystko same ścisłe
nie wydolnych – a coś dopiero Żołędkiewicz
a jak dla Ciebie to i czas – bo to także Zna-
dne, prawowite jedzenie – Ale niech tobie
jak chce będzie, byleby się trochę zdrowia
podreperował – Jaś a szczególnie Piotr podziwia
Zwawość, wesołość – lekkość Twojej – Dziś że
się z Tobą podobno zapytam na mój – bez
silnego zasapania się – wiele niego zaczęto
mnie 25 lat – Dzięki Bogu, lubię w tem
opowiadania być moje trochę przesady.
Jaś znowu pojechał – tej razy po Żony i dzie-
ci – w Niedzielę mają tu być przyjechanie do świętego
mieszkania – na Zielonym placu – na

dale — ale nie dla mnie pora owo będzie
jeżeli Lokatorka moja nie zechce się opasić —
na co się wcale nie zabiera — Moje drogie
Dzieciaki — jest to powszechne marzenie! — Franek
także wyjechał — z pierwszym pociągiem tego
wieczora dla objęcia zajęcia swego — przy fabryce
Zalesiej —
Otóż i Kostuś — spadł niespodzianie — wy-
stukał do 2 ciotki już — ale nie — jeszcze
będzie się w Białostowczyźnie, zawsze godne
wymysła — [illegible] i jeśli zdaje się że
jeszcze Misięga upłynie zabawa ta jego
tęsknoty — Kostuś w ciągłych kursach Grodna
Wilna — Lublina Warszawa — jakby to
ważne były — i jeśli dwa mu przeszło- [były]
ale fantazja nie trwa — Owszem zrobić kiedyś
mu powiedziała że to jest dowód duszy kostusiowej
kiedy tak przyjeżdża się ciągle może — w tej
rozmiękły — Matkaposła dalszy przebyła
Ciotka febry miała, i wiele innych niezdrowych
przypadłości — a już i Tęsknoty nie
długo wróci moja — Chciałam Lozyna do Koma
nowie, bo go trochę grzeszność — ale trochę z

Warszawa, dnia 186. roku.

REDAKTOR
GAZETY POLSKIEJ.

z Dolnego wyprawili — bawił tam jeden miesiąc cały — a drugi jadący od swego męża do znajomego —

Już Ci Najdroższa moja więcej chyba nie [illegible] doniosę — ale, był wczoraj [illegible] — który sam [illegible] do Ciebie pisać, lecz dodać [illegible] — żeby listy [illegible] do Gazety — wszystkie do niej adresowane — z ostatni[illegible] także [illegible] — Stanisław [illegible] jak [illegible] gonić z miejsca w miejsce — [illegible] [illegible] słyszał go — i dopiero wczoraj [illegible] otrzymali to co od dwóch tygodni powinni byli już wydrukować —

Nogi Twe Najdroższa całuję [illegible] moja [illegible] Boże z Tobą — [illegible] drugi [illegible] nie odpędzi [illegible] tej Newralgii [illegible]

Sercem, duszą, ciałem i całe [illegible] i [illegible] jeden [illegible]

Dzieci moje Twe całują

Że przybyciem tego Pana [illegible] dowiedz jakie [illegible] na mnie [illegible] — Gdyby najpomyślniej [illegible] powrót był — [illegible] to [illegible] [illegible] do [illegible] — i tej [illegible] [illegible] — (Serwatkowania) Boże [illegible] zapisane [illegible]

Jezus [illegible] [illegible]

J-I K

Najdroższy Aniele mój — biorę pióro —
ale z niego co wycisnę — żądanie? Ty powiadasz
że życie Twoje jednostajne — monotonne — ! Czem
że jest nasze? — w sercu, w duszy — tam często
wesoło — jak by gorączkowo — jakby zajęcia [illegible],
te zawsze jednakie — począwszy od przebudzenia —
aż do położenia się — które — jedno jest o 7 rano
drugie o 2 po północy — Jedna tylko zmiana to
z owego jak pamiętasz zapewne leniuchą do wsta-
nia, śpiocha, dziś o siódmej, więcej nie do [illegible]
bo na prawdę mogłabym i o szóstej być na nogach
i dość mi zupełnie tych ostatnich pięciu godzin
snu — Musi zmiana ta pochodzić z owego przeniesienia
się kiedyś na długo uśnie — po wstaniu zaś —
[illegible] serce mój drogi — pełne przeczuwania
w przeszłości — wydaleń — zjazdu — jeżeli się ten
zdarzy — Umysł Twój — wyczytujowanie jakie-
goś listu — lub oddawanie takowego — to operacja
nie łatwa — jakiś chory — czy coś podobnego —

Wszyst nie lżej — bo tylko zbytków niemało — tu
tu cichutko oddaję — jak teraz te biedny Antek
zawsze kiedy by powiedział zarób — zatrać — potem
robota — jakiś jedzenie — robota — wymówek
ludzi jakiś interes — pozniej robota — potem
jak teraz w piecu — pisanie listów — herbata
czytanie Kraszewskiego — pokój — robota — pozniej
a w końcu ze stołu i drugą po półwieczór — i dzień
zeszedł — i tak jak w zegarku dzień po dzień za sobą — spada
jak paciorki z różańca — Ach, czasem Tandeta
coś nie przeszyta tego — a więcej tego rozmawiać
dla oszczędzenia sobie czasu do roboty, wszystko
gardło ściśnięte — lubo nie zawsze jest zadowolniony z
tego według domowej kieszonki — ale cóż biedaczka
ma robić — musi — Mieszkanko w Łazienkach
więcej szkoda by ją — czemu bynajmniej się nie
dziwię — Mamy bo zaspało Warszawianie — i całe
cała miasto jeździ na wyprzedaż — kolejno i nogi
zbijać sobie (jeśli nie łamać rąk i nóg) — bo
i to się przydarza — a z tego dla Doktorów nowe
źródło przychodu — tym to chyba z małemi
wyjątkami będzie nie do smaku — Bo żebyś widział
jakie porządki (w mojej świeckiej doktorskiej) ta
kwaśności — jakie lampy — jakie meble —

jakiś strój stanie wyłącznie — ale na cicho — Ona
umie się ubrać — nie pierwszy raz w żadnej przeszłości
ścisłej — bez owszem cichej — ale ~~dziś~~ ledwie. — Daj
im Boże tak zawsze i zawsze — bo przecież dzie-
cięcko — jakby swoje własne — [illegible] to zawsze [illegible]
wane było — [illegible] i [illegible] dla nas serdeczny bardzo — i
wola nie zapomina co ci jest winien — przy której
zręczności przyzwyczajona — i rzadziej służyć i odsługi-
wać się — bo to na lekki jego pole wiele — Tyś
dobrze się [illegible] Najdroższy mój Nadzieszdzie —
dziewczynka zaledwie — [illegible] zdrowa — a i ja
trzymało się o tyle o ile tylko mogę i umiem —
Boże mój Boże że to Ty tak biedujesz z dala
o jakże to [illegible] wiedział — To [illegible] o przeszło-
ści Twojej — [illegible] jest — Jeżeli [illegible] się
grzechy [illegible] się na tym świecie — nie zaprzecza-
nie w tem być musi — bo największy pojęcie [illegible] jest
wiedza wszystkich Twoich — bez możności [illegible] —
przytłoczenie [illegible] — Żadne [illegible] nie wyrównują
tego wewnętrznego cierpienia — Doprawdy [illegible]
się samej [illegible] — [illegible] — i [illegible] tak
dopełnić [illegible] — jakby wszystkie [illegible] —
odpowiedzieć całej — jest [illegible] — [illegible]
serca — — [illegible] czyż to tego potrzeba się było !!

[illegible]

w Siedliskach nie ochrzcili się jeszcze podobno — Uję
teraz nie przysłowił się dotąd — Stasia nie jedzie na
wet na tę uroczystość — może boi się przeziębienia dla
niej — ja znowu dla tej samej przyczyny — które Pany
podróż do Lwowa paraliżują — Jakkolwiek nie
daleka jazda — trzeba było coś wydać — raz jeszcze
Uważ [illegible] — potem i przychodzić [illegible] — Zresztą
nie na tem przest — ale na samej jeździe — czuję się
[illegible] na miejscu wiele nie potrzebujemy — a
Matka jeśli Wola Boża będzie, pojedzie się [illegible]
i bez mego uczestnictwa — i pomodlić się — pobłogo
sławić i ztąd czyniąc to każdego dnia — Często
myślimy Jadziuni pamiątkę z domowego zakładu
[illegible] — i t. d. — to wszystko spełnić
[illegible] się mi wyjdzie [illegible] Synowa
pamiętać o niej — Szczerze wynagradza twoją dawną
[illegible] młodości i niepokoje — Boże błogosław
mu — [illegible] mojej — [illegible]
Otóż [illegible] że potem — na [illegible] że umarli
przyszły go w własnej porze — [illegible] dotąd [illegible]
walka [illegible] sobie do [illegible] — bo nie
[illegible] go [illegible] — Niech Pan Najdroższy [illegible]
[illegible] z całem [illegible]
[illegible] — przygotowania [illegible] kiedy
być nie może — [illegible] z śmiercią — cześć i chwała
zmartwychwstałemu Jezus — i tej przeciw najpotężniejszej [illegible]

72

J-IK odpoczywać — a że nie chciał go
kiedy odesłać do tutejszego Regentmistrza — a tłu-
macz sobie — Mój drogi — powiadały że Cię często odwiedzi
[illegible] mnie — Czyż to wszystko Twoje — a po-
tem czyż odbierały — kiedy w przestaniu tylko trudności
[illegible] — O gdyby możliwe było wszystko być Twoje
świat — i niepotrzebujemy adwokatów grosza wydawać
bo te drugie by pożyczać — Dobrać meble tych
miejscy — jak było na Modenas. Więcej niechcę —
jeszcze by jednak dla Ciebie zostało by się — Ściska
Cię z całego [illegible] [illegible] składa się
Ciebie drogiej daj drugiej [illegible] wszystko — mia-
łam dziś pisać do niej — przyjdzie Antonia — która
się jak dziecko bawić trochę — [illegible] z całego
[illegible] gdzie — [illegible] dobrze [illegible] się nie
będzie — wiesz [illegible] co to jest [illegible] — z
Nowaka [illegible] napiszę — a teraz i teraz Ciebie
Najdroższy Mój [illegible] — [illegible] dziś [illegible]
wyprawić — by na wigilię [illegible] — Ale wigilię
[illegible] odbyli [illegible] [illegible] — [illegible] Mój
[illegible] — dziś [illegible] — [illegible] jak ta wigilia

będzie! — Mój Boże ile to korespondencji —
Chopina — Pelletan — bieduje [illegible] zapisało
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] jedne [illegible]
będzie i tam [illegible] w [illegible] — Andrzej [illegible]
bez [illegible] Twojej Najdroższej Mój — błagając
[illegible] o spełnieniu Twojem [illegible] dla [illegible]
dobrej — Serce drogie zawsze jedno i to samo

[illegible]

[illegible] niezłomnej [illegible] list [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — całuje [illegible] [illegible]

Czwartek wieczór

J-I K

Teraz dopiero Najdroższy mój dziękuję Ci za
przesłany Chlebek Anielski — według Go — z
[illegible] jako go je przełamujemy — Życzeń,
[illegible] dla Ciebie nie wypisuję — bo o nich
[illegible] dziecina w Stolicy Piotrowej składałem je —
[illegible] i Tej Woli zgodnie się — Jaśniejsza Ci gwiazda
świeci! — przełamujmy ten Chleb żywota — potrze-
[illegible] nas wszystkich rozproszonych — Twoje dzieci
[illegible] w innej stronie, — niech [illegible] specjalnego
wszystko Twoje potrzebuje — Zamieniam się tu z tobą
[illegible] mej i wiadomości od Krystyni — i Franka bo
długiego były listy — A jest mały ten lepszy — [illegible] Bohdan
[illegible] większe sobie stale bierzą — dając Chleb
[illegible] — Dziękuję więc Bogu że to Miłosierdzie
[illegible] tu spokojniejsza jest i będzie [illegible] — [illegible]
[illegible] zabawka [illegible] — nie [illegible] —
[illegible] także dobrze jak [illegible] — Dzieci
[illegible] chodzą tu — [illegible] jedna z nich często chodzą
wszystko [illegible] — [illegible] nie [illegible] — i także dziwnie
[illegible] dalej wykonywać — Taki jest [illegible] domo
[illegible]

nie donosi — rada że Bolcio ciągle dla pracy sie-
dzi — a teraz też ciągle [illegible] z dzieckiem — o
Twojem mężu czy mojej jadziu — co szczęśliwie —
którego nie stało tej trzeciej wiedzi — nie wspomina
zimy dalej nie mało — wprzódy dała list, Sandomir-
skiem [illegible] Twoich — zapytanie jak
i gdzie żyjemy — ale o starej Żydówkiej pytał — nie
wiemy nic — dla tego ten list nie posłany by
pocztą [illegible] obciążać dość grubym papierem —
Trzeba dość starej ten daleki list — jak to zawsze że
czy jest to poczta dziewięciotygodniowa — dobrze z
niej chyba Mesyasza — Co siedzi chłopie w garnku
trzeciej tej roli — pytał drobiazgowo o Cielu — o gospo-
darstwie [illegible] — spodziewa się [illegible] — Dojeżdża
często do Pierzchał i Medwedówka — na święta do Za-
waliszcie rzadko dostać się — bo to jest [illegible] gospodar-
stwa — Myśli Bazylia że chce zdrów — [illegible]
widać [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
lecz to rzecz nie nowa — Ale nowin to wieść że
najniespodziewaniej [illegible] się być Kajetan — także
również — że właśnie w chwili kiedy mówiłam z Tobą
w wybijającym czwartym roku wyjazdu Twego — o wszy-
stkich przyjaciołach — która chyba mocno nerwowo może
Ciechanowska — nieporównanie więcej [illegible] z Ignacem

Zajadowszy i że przyjął niby głosem Twoim — podwa-
łem się z miejsca — i jeśli wyłuszczato w tym go uca-
łowało — choć by dla samego podobieństwa — dla
tego wszystkiego tez — na pierwsze wyjaśnienie — Długo
dyszeć nie mogłam — nogi nie drżały. — Później władz
cała przeszło — większe szczęście Twoje zostało. —
Ale spowiednik — który po [illegible] przyjechał
do Miasta — ktoś [illegible] [illegible] [illegible] przy-
jazd do Was — boć od [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] powiedział — że wyjdział
Jasio na [illegible] najlepiej [illegible] [illegible] — że wszystkie
dobry jest — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nie daje — [illegible] [illegible] [illegible] Boga dziś dziś —
Przyjechali obie — właśnie 12 [illegible] — chrzest na
16 był [illegible] — [illegible] — [illegible] telegrafem
Twoj drogi nie dostał go — [illegible] listu d
[illegible] nie miał — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible] 1. niewidziane — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] mówił [illegible] być miało [illegible] — bo ~~[illegible]~~
po [illegible] [illegible] [illegible] Antoni — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] gdzie [illegible] — i by [illegible] [illegible] [illegible]
była — [illegible] [illegible] [illegible] Jeśli [illegible] [illegible]
to [illegible] [illegible] — [illegible] — Lecz to najpewniej [illegible]
był by w [illegible] Bożej rosło dziewczynek —

Uprzedziłem drogi twój mąż mój że do Zegarów —
nie pytając listu twojego go wyprawiam wraz
z posyłką — który wraca swojej Ojczyźnie od Mor-
nika do Berlina — spieszniejszej przesyłki
niema — jak prosiłem i Stasia Grab — żeby przy-
i szukał — Niewiem czemu strasznie się trudni
przesyłki — czy nie wyjeżdżają? czy obawia
się nieczego — dość że mi nadybać — żeby się
ten Twój światowski Stasz zjawił. — Bardzo też
wypraszałem tyle pomocnicze wszędzie wszy-
stkie że nawet kuchnię nie uważają się z przyjęciem
tak nie przyjmują kropka o tem mówić — a
tego powiedz ani o tej woli — ani o własnym
pożądaniu wiadro — Jak by też chcieć pieczątkę zaniósł
by gdyby od niego to żelazko — Dlatego ano miłości
ślę i wszystko wiązałem — które najsłodsze
obyczaje były oddać — w czasie gdyż się do Zuzan-
nie przyjęła — Na dobrego Kuba — dowiódł
był mój listu i odstąpiony się niemało
Zegar stoi jak stał — nie idąc — Ani dzień jeden
zdaje się z nim przy Tobie tej miłości — czy dopiero
niewiem — Niewiele mnie by go dać do obejrzenia
pierwej — Józefowy z tego reguła dopisywał cały
ten czas — od świata mięsnego dopiero przedostało mnie —

dzisiaj gorzej niemal — Owa ta wszystkie telegrama
otrzymania z Ostrow — bardziej go poprzypisz — Zdjęć
dalej nic na Stasia Ostrowy od świąt na Wołyniu
jest — jakieś tam układy — czy podział rodziny czy
coś podobnego — dość że Ławicz nie pokaże się wcale
tu — Bardzo mi sympatyczny Chłopak z niego —
może i dobry jest — ale nigdy tak miły — Jaś ale o wiele
milszy i serdeczniejszy — a prawda z niego chodzący
Mistrz kraju pod płaszczem — Jeden Ojczulka
Górny — Żyje życiem wybranych — i Chce cierpi
i bardzo cierpi na Ojcem — czego to dowodem się tyle
żyje w Bogu w Niebie ten tylko dusza cierpi —
a tylko się tobie sam pokaże z tych Nieścisłości — że
nie można się nie pozdrowić — dzień to, wszystko wybra
nych —
Ale oto i koniec repertoria mego — Niedł za Wolski
spotkały Ciebie nie dziać niestety — a wiem wzorki
Twa Najdroższa ciężka — przepraszając — na jutro
na odpowiedzi drożej bilecie O bo gdybyś zajść
mógł w to biedne serce — ile w niem wszystkiego dla
Ciebie! — Opieka Boża z Tobą — Którego ściska i błaga
o Tobie jaśnie najprzepokorniejszy
i Najwdzięczniejszy Stary Sł

Nasz Józef [illegible] nie [illegible] — czy cała ile

gromada i spisy na dwie [illegible] [illegible] — i do [illegible]

[illegible] [illegible]

Jan był w tym tygodniu powinien wyjść [illegible] 1844 [illegible]

[illegible] [illegible] za [illegible] [illegible] gdy [illegible] — [illegible]

[illegible] — jak [illegible] zwyczajnie jak w Azji —

[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Niech podobna wielkiej słuszności Niebieskich Ustawodawców wyrażać się o listach — to brzydka rzecz samo smutna — te też o jakich wszystko sprawdzają się słowa —! Do liczby tych zaliczam Twój ostatni — bo ani więcej, ani przypomnieć sobie nie mogę — co by mojego mogło wywołać takiej pełnej goryczy — smutku spowiedzi? O Aniele mój Najdroższy — Biorę ją na karb skłopotania Twego — rozdrażnienia — bo do gniewu doprawdy ani myślą — ani czynem, ani słowem nie powodowałam się — chyba żem tak zastąpiona — o raczej zastąpiona, której tak siebie nie rozumiało — wybaczy mię wybaczy [illegible] obraziła — Zupełnie sensu nie zrozumiałam co do wytknięć na Twojej ulicy — bo nie ja nie pracuję Twej — ani widziana nie miała, jak [illegible] Twój drogi — Całe jest dla niej to zupełny brak sympatyi i szacunku — Ale nie będzie ona dwa lata — napisać się przedstawić — jakby ona może ulec tej bytności i ochnięcia się nie zrozumiała o fałszywej ~~przedstawiła~~ wyobraziła — Z tego mojego powodu wyjechała [illegible] lepiej w tajemnicy ją — Może i nie

Wiem że jest też jeszcze do używania — ściągać wszystko
nie przerywano — jestem jak była nie była — Ona [illegible]
lubi Jasia często widuje, wszystkie czy wie o mnie —
i doprawdy bardzo widziała że drożeniem zostało — dla
dowiedzenia takie że od dobrze wszystkie [illegible] nie
niemało jest trzeba było być —
Że wszystkie niesporteczne interesowane dla czego wszystkie
[illegible] — to niewiele — od dajemy — podług [illegible]
[illegible] — Płytka tylko od jakich 1500 r. [illegible]
płacił [illegible] procent — czy to [illegible] Horlickim
czy gdzie ten — czy [illegible] jeszcze — Jeżeli [illegible]
[illegible] powiedz — nie [illegible] wszystko długo
[illegible] — płacąc procent — wymagam [illegible] kapitału
a wszelki i tobie [illegible] najlepiej [illegible] wziąłem —
[illegible] dzieci tyle więcej nie będą — [illegible] ten
interes — bo jeżeli tobie to potrzeba ten procent [illegible]
by było [illegible] Prusi — wypłacą [illegible] — a teraz myślę
z Frankiem [illegible] będzie — Wiele [illegible] gotówką wziąłem
na wyprawy — i te 300 r. [illegible] wypłaty
[illegible] Sennewaldowi dać [illegible] Horlickim
to razem wynosi jeżeli tylko myślę [illegible] 1200 r. —
wyprawa 2000 — dla Horli — 300 r — [illegible] że

pewne, ale i nabo więcej korzystają nie podobno
dla wszystkich dzieci — Ale wiedz jak będzie dosyć — tego
w historii.
Wymawiasz drogi mój Antheś listu mego ostatniego
pisanie że długi być musiał — dziś nie przystoi się
to rozliczać — O niebiesczyzna jak to często trudno pisać
kiedy donieść dobrego. Wola Boża nie daje — [illegible]
ducha — a i myśli uczciwe ~~[illegible]~~ na wodzy trzymać
trzeba — gdy do tego przyjdzie nieco podobieństwa fizycznego
jest chyba taki jak ten obłok tej napisane — ani za
dziesiąty nie zaręczam — bo właśnie wszystko nam
się zebrało — a chcieć by i trudno z bolem w oku — na
przemian to nas — to oko obiecywać trzeba — Tej zimy
czegoś to Katarzyna nie opuszcza — mimo że od dni kilku
mamy na podwórzu piękny pogody — ani śnieg prawie — Dziecko
kwiaty zapach kwiatu ciepło — spodziewajmy się wkrótce
otrzymania z pozwoleniem — bo i lato się wita —
przyjmijmy na nowe święta — wiele mimo kiedy
o otwartej — Nareszcie w całym rozwoju stroju i szkoła
wskład rzeczy zamiast króla Sasa — Ohlesta z góry swe
go, nic przebieg nie zostaje — Jak to Niebo przyjmuje
i widzi — trudno odgadnąć — Bo gdyby to wiele chrzestu
podobnego Czwartej piłsudzkiego!

Tamże osiągnęła cel pragnień swoich — w tym świecie
rozgrzeszona już w Siedlcach. Jak też pocieszny otrzy-
ty dogodził, przypuszczając krzepko wszelkiemu pragnie-
Sam przyjechał wczoraj po ósmej wieczór — a dziś ra-
przed ósmą zabrawszy odjechał — Zabawi u Niels
z pół tygodnia — nie więcej jak myślę — po którym stąd
się pojedzie i już odwiezie — Nie posiadała tej dzie-
cińska — to to tyle walizków — tyle nowości —
[illegible] — Józia kocha i bardzo [illegible]
Matka tutaj — była niezwyczajnie — po dwu-
[illegible] dniach — wiele za zatęsknił za mną — za Wład[illegible]
za kapitanem swoim za Józefy — ale dziś w czwartek był
i jest pewnie Niedziela [illegible] nie [illegible]
a gotowy był wedle Stasi — [illegible] — Stasia [illegible]
dzień nie zapomnę — ale mnie przyjemnie było [illegible]
by tej [illegible] godzinę; [illegible] — mnie
[illegible] teraz [illegible] — bo [illegible] mnie [illegible]
nie [illegible] którym [illegible] niemiła —
Pytasz mnie [illegible] moj o Antosia — oto w tym świecie tylko
co wyjął od mnie — został pisarzem — pytał do kogo
[illegible] do [illegible] — [illegible] Józia — [illegible]
[illegible] — bytu malowaniu — pozdrowienie
a [illegible] [illegible] — [illegible] — i to mnie napisz — [illegible]

+ 8 - Grud - 1873.

78

Najdroższy mój — Ojcze i ostatni Grudnia
dzień dzień wielki i święty — i nowy rok
i — pierwsze lecie — czy teraz czas —
pierwszy — dość że ani ty pretensji, mniej
wszystkie perplexités — i tego dziedzicy
rodowie, tu jak było — tak jest — wszystko
w wielkiej [illegible] — ale co robić — [illegible]
[illegible], Siedzy tak wole Niebo — w te
[illegible] gorsze — to ani myśleć o spisaniu
[illegible] by najobrzydliwszém — z tego dla tego
[illegible] nie wyglądanie [illegible] mego Młodzy.
[illegible] którzych, nie trafisz drogi [illegible]
co ani ty pierwszy? bo też prawie
jedno i to samo ty przyszłego — no,
[illegible], to od nas nie zależne — a to co ty nie dzie
[illegible] dzieje — dla ciebie nie [illegible] — dla mnie
nie dostępne —!
Dziś taka uroczystość wielka, cała my-
[illegible], dawnego jestem w Lourdes — [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

Boże jakie tam Niebo być musi — mimo
wszystkich fortelów papieskich — bo ci
to pewnie nie żyją, i ambicyów nie rozdrażą.
i cicho tam być musi — tu od dni kilku
przymrozki — Ziemia zbielała — a bardzo na
ulicy żywiej tej rasy (chociaż mnie — bo
nie wychodzę) —

Jabłonowie — Surowiecy odpoczywają po przejeź-
dzie Stasków Michałowskich, co to z Osmolic(?)
Oli — gościli w mieście z parę tygodni — a
z tego od początku do końca przestawali ciągle
na sobie — tak to rozumiano — ale z przyj-
ściem — z Bonafestem — nie widziałem ich — bo
u mnie nie byli — rozżaleni bardzo podobno
wyjechali, tak gościnnie przyjęci —
Zosia tej może z tego wspólnie jakie odwracają
ich te moje drogie drobiazgi — ani widzę
ich nigdy — Zimę przejdzie — z wiosny gdzieś
zapewne do jakiś Spa jak Staśko — nie
żywa wyjeżdża — i widzieć nie będę — I co
mnie z ich mieszkania w Warszawie — co
prawdzie nie ich więcej, zresztą tak niedołęga.
Mówił mi Kropiwnicki że miał od Cielecki

79

listy, i Ześ zniespodziany Smutny Sobieskiego
zobaczył biedy swojej Ojczyzny – o ile go
sobie przypominam, zdaje się dosyć pewne
był silny i nie stary – Ot! Skibiszewski zdrowie
tracił widzę jak doświadcza się!! czysto
przyjeżdża – stary Dybowski również ciąg-
nie – profesor Wagner – a Młodzi pien-
i niemo – nawet stara Skimborowiczowa, z ro-
dziną w pierwszy ciągnie – na złość Szpetowi
Ale i co mówisz Anielo mój na czasy. Pani
Manarchowej – tak się tworzyli, że po zeszłe
nie z Nas. Razy by mieli ~~nie~~ w Obce pocho-
dzenie nie przyszło – To stary dość może twar
Cygorów – aj wy – rozmaito dowcipny z tego
powodu tworzy się – ale co po niebie – dziedzic trzyma
także ta sama postawa – Cóż z wyznania
tydzień? Czy może i to już podziwie Stało się
dla rodziny Z.? – Bóg z niemi –
Ciotka już i miejsca pisała do
Lacjowa, zachwycona powietrzem
świątecznym, i jest tu czuje dosyć po-
dobno lepiej! – Ot szczęśliwy Chester
jest to już dla siebie nie zaradczy się można

jeśli wyspelają
dziedzica wypędzał

[illegible]

[illegible]

ale żebym Ciebie drogi mój mogła tej tam-
tyszne — Dawniej wspólnego życia i jed-
nego dnia w myśli żałowałam nie zarazem prze-
bytego — ale dziś mieszkam nieraz jest
prawdziwy czysta — powietrze lepszego dla Ciebie
ale tak bym, tak bym do tej Nicei Ciebie
przeniosła — Czemu to ja nie postać z tej
tej smuty z tej zamieszkałej — dla tego marzyć o
o tem będę — W tem domeczku jakkolwiek jest
skromnego — Któregoś dnia dopiero Modelska
nie zrobiła — dobrze jest — kiedy jest tak teraz
ale zimny, ale zbyt oddalony jak dla Ciebie
Tak by dwubiegowa Modelska opisała — taki cały
ogródek — każdy kącik obrysuje — jak bym
tam była — nawet o tej ławce czarnej
mówiła co to jest za [illegible] zniosła — dawno
nic nie umiem wyliczyć — jeżeli gdyby nie umie
był nie nie gadał — gdyby mniej był serdeczny
to jeszcze tym opisem pomimo Twego powtórzył
by mnie był — Gdyby to w prawdzie
z wioski znowu powędrował — a wraca
do wstąpił znowu by nie jakiś czas
nakarmił ducha — Wyglądała oficjalnie
list od niego — Lot i [illegible] Cavanthi — [illegible]

Z. K

Ot i Święta — i Wigilja — a z Nią ostatnie
wieczór to jest tak przyzwyczajony go sobie najdroższy
mój ? [illegible] — no — jakie to
czasem to życie ciągliwe! Co Ci mam życzyć ?
lepiej nic — [illegible] w modlitwie Bożej wyższa
[illegible], a zresztą wiesz czego pragnę dla Ciebie
drogi mój. — Niech się tylko spełni — a dość
tyczę — !

Bezwzględnie Ty i Ci goście to całe utrapienie
ani chwili wolnej — aż się w głowie przewraca —
a to tak się niedomaga — i żebyż było co ga-
dać, czy robić — ot języczkiem się plecze [illegible]
nie [illegible] — Mliwość w brzuchu — jeszcze gorzej
boli — w głowie chaos — i cały rezultat z tych
[illegible] goście — ale co robić — trzeba i tem
[illegible] szczęście —

[illegible] miesiąca jak odebrać mój drogi —
[illegible] go wziąć — Cóż to z Niem stało ?
Miał nieszczęśliwie [illegible] — dziś urwać — tak i
było

a jego niechaj zwykle we wszystkich (wszystkim) owej porttwalcy — naprawdę każdy by o niego — czy gdzie nie zatelegrafuj zaraz —

Jak widzisz mój drogi w Niedzielę pisząc za czytam a dopiero dziś kończę — nie dali mi wcz a tak mi natraktowali że w Świecie bez Dobrej Jów nie byłem — a teraz co jest pisać będę niewiele chyba o uszczęśliwieniu Franusia i książek jakie Ma pozwoliłeś wziąć u Wolffa — cieszy się nie mi — list Twój pokazuje wszystkim — Oczywiście wielką Ma taką zrobiłeś — w ogóle, a szczególniej nie Twoje pisma chwalą dobrze pełnię, a także ile wiesz — i ale tylko wziąłeś je — przyjechał do czytania — ale Szanować Cię wiele więcej — to też teraz dumny chodzi — bo pomiędzy wszystkimi moralnie ta, Tadka Twojego jest większy. —
Twoje zaś listeczki wszystkie, w dnie święte czasu, przy drzwiach zamkniętych tylko wyłożę ba

ściągi – podobieństwo – i odeszły do Ciebie, gorąco –
Jutro czy pojutrze Kapitanostwo przyjechać mają na święta, może się pokażą – – Tanię i tak widzieć będę u p. Ludwiki Kalisk.., nie bardzo więc rachuję, szczególnie na Zięcia – widocznie musiało być się nie do smaku – – ale już teraz nie przerobię – – Myśląc jak wszystko gorzej będzie za Gasińskim wyjechać miasto – to jest zadowalający – świat bo wszystko – prawie kosztuje za dni – widzenia Ciebie – gdy dojdę – ucałowanie nie mało wszelkiego – oto dopiero rozpraszać będzie – bo już to mówić trzeba – chociaż by go nikt i nie słuchał.
I ten stary rok ku schyłkowi – Nie ciekawy wcale był – ale już znajomy przyzwyczajony. Za wszystkiem rzeczą nie lubię – obawiam się więcej i nowego roku nie lubię – Znowu będę ciągle myśleć w sobie – O wiele, wiele dłuższy przeżyłam się tego roku – choć i obiecywał nie lepszy byłem – że się wszystko w nic obróciło – minęły się pamiętne już – sicatrice sur sicatrice – i z tych gór. – czy zostało od drabiny Jakóbowej –
No i gdzie ten Kasztan – Wtorek i wcale go –

idzie mnie o biednej Bratkę – Tej Białostowczyzny
tak nie lubi – – Ciebie do którego przywykła
niemen – Ale było się tobie spokojnie, jeśli tam
dobrze – ! Lecz na świecie cóż jest inaczej
Dzieci mocno się wybierały pisać do Ciebie
ostatnią matką na przód nowy rok – bo lekcje
trwają do samej Wigilii – teraz ich Pan tam
trzyma się formy szkolnej – na dnie świąt
samych pierwsze tylko w zaakuba – Wasze
tylko od Ciebie życie i mają Dziadki [illegible]
tować – i przyprosić – ~~xx~~ sobie bardzo pa-
miętać – bez przypomnienia żadnego – – tak
samo jak się cudzie razem i wiele modły
naszego Ojcowizny – A teraz Bóg z Tobą
najdroższy mój – i wielkie dobro przy Tobie
[illegible] przyjm od nas wszystkich – grom
dy – [illegible] życzenia – [illegible] nato
[illegible] od najczulszej

[illegible] –

21 – Gru
1878

+ Środa 82

74?

Najdroższy mój — Teraz zpolygował — a więc
ja z za kraty dziś odnośne wszystkie Twoje, po
różowe, po papier, by powstać zwycięzko sło-
wa, by z za Twa uratować — Liczbę dni
wygubiłam, ale wiem, który dziś — daszę
ś w tłumaczeniu, biegały owe wszystkie jak się
łowy — Widocznie dla zagrania Twej bez tego
[illegible] zostało rozmaite aparycje
z bielizną ubraniem nawet, wspomnień —
[illegible] Stefan Wor — wspomnienie lis — później
o dwie pory jak cień stary [illegible]
Vewiski — ten żył (Fortunat) — Kiedyś stał
[illegible] Go sobie przypominała — Maty —
mnie przyjacielu — wyzyskiwania Czapla
wdzięczna — jakaś zapustnie ciemno — nie do
stąpy ziemny Ewrożowe, lecz pocieszam
[illegible] [illegible] [illegible] — Są Obraje
ciady w Górę Przyrzejskim — dla dziewcząt — dla
tej oliwki pisać nie będę — kiedy ze dnia
[illegible] Ciebie tobie same pobłażyć — bo jadę

wszystkim na Dworze – i one słodkie, dobre jak dawniej –! – Lecz nie koniec na Niebo jeszcze ważniejsze, droższe dla mnie, bo Franek Starkowski – jesienny jak promieńe z Nieba – 24 godziny bawił tylko w Wor – i to dla interesu Swojego Kraju – a więc nie cały spędził u Nas – ale doprawdy tyle pona godzin którą przesiedział – wydał mi się jakby rzeczy Niebiańskie – bo raz na jeden zaśtwo tęskni jako Ziemianin w Niebie (nie mówię o powiernictwie – gdy zdana dobrze było mi jego) – tak jak by z podstawa wyjęto do tego Świętego Ciałka – Stasia – Michała – Józefa Który – Niemal zapomniał całe – tyle Serca tyle duszy – tyle Miłości rodzicielskiej – Miłości Bożej – i to te miłości Bożej utrzymujące w Niebie tem Życiu – O tak Ukochani chwile wszystkie o. Obecnym całe których nie wolno mówić było – jako też i o wszystkich – wspomnieniu przeszłości Świętych wszystkim. – O Alici mówił cały

nad spodziewanie dobra trzyma — Tak to
jakoś dziwnie Łaska Boża — i doczekałem
w której Siedzę — taki aby dosłownie konsekw-
wałęg — że łatwie w fortunnie jest ogrodki
jedwabne we składzie [illegible] domu zamiany
Żadnej — Żyjąc wszystkie — przeżywszy od Stanis-
ława — Aleksandra — Teodora — Mundałka
Marji bliższą o których przyjaciele — Józefa
Pawłkiem — drugo Rafała co to z Polski do
Azji jeździł — [illegible] — wszystko to żyje —
i dawno Stanowisko zajmuje — Szwagra
wszystkich [illegible] wprawdzie pokryta, ale
nie mojego, Stanowiska — jakby jedyny sędziemu
[illegible] wyjątku Mundałka [illegible] — Cały
ten obrazek taki jest dla mnie dziwny —
tyle w nim widzę łaski Bożej — że dziś o
tem pomyśleć by nie mogę — Sam zwracam
[illegible] [illegible] — najpiękniejszy portret Starego Józefa
Jak sam to godzi się pora przeszły —
Ma dwóch Synów i Córkę — ta, najstarsza
z pomiędzy nich — Zarządzała [illegible] [illegible]
opisane tylko — ten [illegible] i Tej już [illegible]
[illegible] tych Familii [illegible] — Nie wszystko

sobie zdziwienie moje — i niedowierzanie oczom

moim, gdy ujrzałam Malinę, gdy z nie [illegible]

głos jego usłyszałam — (bo twarz to być

nie mię zmienił) — Tunia nie domyślając się

który jest ten Pan co się o Mamę pyta —

zaczęła go zbywać, sądząc że chora i nikogo

nie przyjmuje — Władzia coś tam się w sercu

rozpoznała i zawołała to Stasio Stachowski —

i przyprowadziła go mnie — Ale dość już dość

tego dobrego — dość pisania — bo już ciemno

dla mnie — Moja Pani Aniela niech całuje

Kochanemu Panu Błażejowi

Serce dobre, jedno i to samo [illegible]

Józio od dnia 16 — wyjechał do Smoleńska

Stolicy — [illegible] wówczas [illegible]

w niej — ~~Stasio~~ Wróci nie prędzej jak

za dwa tygodnie — [illegible] z Mikołaj

[illegible] dochodził do 27 — [illegible]

w Mieście [illegible] 25 — [illegible] —

Całuję rączki [illegible] Panią [illegible]

Ukłon [illegible]

74?

84

Wiecznie się tam opóźniam, że tylko pewno
że nie z lenistwa — lecz z prawdziwej niemożności
lub ważnej przeszkody — nie mogę jakoś wy-
bierać się — bo to — to owo sił pozbawi — to
pierwsze — to drugie — tam i tak [illegible]
[illegible] niedołęstwo się ciągnie — a i kłopotów
żywych nie brak — Tamować się — pakować
z wielkim pośpiechem — między niebem i
prawdą, jakieś zaczepki — przeszły mnie
wszystko to od mej nowej [illegible] Przyjaciół — dawniej
zjadło się już ich siła — Może i tu Bóg prze-
trawić pozwoli — lecz ostatecznie z powodu tych
kłopotów, i pisać tradycyj nie było — A to
prawda Aniele mój, to i dowieść nie miałam
co — jak i w tej chwili jest — nad to cała
napomknięta — a to nie lubi — i nie [illegible]
[illegible] — ale coraz [illegible] ~~kiedy~~ innej [illegible]
wy [illegible]) — Nawzajem dziękuję (się
podobnemi przysmakami — lecz [illegible] z
kiedy zdołać [illegible] wyznać można było? —
Znowu [illegible] — znowu jadę do stolicy wyjechał

przeszedł wszystko — żadnej wieści żeby
z wojska wrócił — Jeżeli robota minie
go ta, nie jakiś drugi następstw — Dziecko
nie Bóg dopomoże — takie podobne okaz
teraz dostaje każdy — a jego bezdziej
chciałby z samego przepisu, ale już to
wieczności czyści się spieszy — Ach jak
długo pojechał sama Antosia — Jak
ta, to do niego i do Lubli wyjeżdża w do
mu, było tu wczoraj — ale dziś to
od świąt nie widziałam — i drugie
nadejdzie — i przyjdzie — — Lecz to już drugi
tydzień pokąd — a już dziesiątka nie
powiedziałam! — Dzwony tylko słyszę
dla większej ochrony ~~tylko~~ — lubić nie
nauczyłam, bo i tak nadmiar takich z
źródła tego odbierałam — przed chwilą
przechodził koło okien przyjaciel — znał
w parafii naszej młody Popiel 18 letni —
Młodzieniec — czystych, świętych cnót —
Krewny Zubiakiewicza — to też bogaty był
też wszystko — nie w przypadku, nie z mamony

[illegible] — [illegible] [illegible]

świata tkliwszy — ale z Mszy [illegible]
i tym życzliwszych, i tych którzy chcieli uczcić
czyste życie zmarłego — z podwójnej przy-
jemności patrzałam na przesuwający
się ten orszak — taka pewność widzenia go w
Niebie z przybytym mu Lilijki — Taka śmierć,
takie życie, to prawdziwa chluba dla po-
zostałej rodziny — obaj ten rodziców jego
kiem miał — przyrównani wychowywali go
ze swego — Imię miał Stanisław — był
tu — większego imienia Świętego Kostki
wspierać — a zatem jedna ich [illegible] wisząca
jedna lilija zdobi — Aż miło pomyśleć —
przed parą tygodniami straszliwa śmierć obiła
się o nas — bo przez samobójstwo — Stary
Rojewski — ojciec tego co to był księdzem
w Żytomierzu zastrzelił się w ogrodzie — to
jest najokropniejsze dla rodziny — został
wiele żony, córki — syna w więzieniu
tu tylko jednego — ale ona do tego brodów
zostawił — biedna kobieta jak by zabita
tym wypadkiem — Jan tak wesoło chyba
w Niebie nie był —

Przyjechał ten kapitan zdrowy – zawiózł i
Basię – idę do Instytutu – o którym nic
godnego tylko że goły – że cały splendor
instytucji odprawić musiał – aż do Wszystkich
świętych – Wszystkim jednakże gdyby tak być
miało – co do golizny – – ot tak może po
bycie odwiedzimy – a zresztą czy nie po
go – dziś gdy tego nie ma – to dziwnie
smieszny że razem z tem – jeszcze odda mi do
mnie bez zwrotu – Czy się obawia żeby
kiedy o co nie poprosiła? – jam jak jest
wszakże mówił o tych pozwalać niesmacz
tem Mme mówić, żeby wszystkim nie posyłał –
Chwalił się że jakąś tam komedyjkę napisał i z
jej dał do teatru – Chrzczonski obiecuje że
może grać będą – ot i wszystko jam
aż do dziś, o tem – do Ciebie Twoja Najdroż
sza wraz z Tenisiu się ściska – Całuje
ja ciebie przyzwoicie zasiewa – Bez opieki
z Tobą – Ciotka wszakże całujemy – od Cię
trzymaj wiatry – Cal. Życie – mówił krótko
że jest tylko niepotrzebny – wszakże nic więcej
czy na takie styczeń go namówi się – bo tak jest
biorę na tydzień 9 – 10 – rubli. A ten Nicia

(written upside down at the top of the page:)
przyjść do mnie z odpowiedzią – jeszcze
... w dobotta – Miał się z tym rozmówić

+

Już ani wiem kiedy pisałam do Ciebie
[illegible], tylko że dawno — Ale od przyjazdu
Zosi (ta jest od 10 dni) — jesteśmy jak w
ukropie — stoi [illegible] u nas — że w
dzisiejszej [illegible] bardzo jesteśmy — jest i Rado
[illegible] i Jadzia przychodziła z [illegible]
[illegible] wczoraj [illegible] — dziś Zosia
wraca z [illegible] — i chce ona ani
[illegible] [illegible] do [illegible] nie staje
[illegible] — ale jako do [illegible] od [illegible]
[illegible] — i jak się zachwa ta [illegible]
[illegible] trwa do 11 — i dalej w nocy — Nie
[illegible] obowiązku [illegible] tobie, bo nie
do mnie przychodzi — ale to obiad — to
śniadanie w robocie — to zmęczenie
[illegible] — i tak w kółko — bo i [illegible]
[illegible] nie [illegible] — jak ten [illegible] przyjdzie
[illegible] i pacierzy nawet mówić nie mogę
pisać — to nie myśl — kiedy nie widzę

z tego tęsknota pewna — a że Franio pisał
do Lilci, myślę że o tych Mordarewskich
dowiesz — Jest jakże to sieroctwo w prześci
nie a biedne — Zdawało mi się że nie
robi — wszystko się dobrze, i wszędzie się
dobrze — Z serca z duszy przyjmy się układa
obrazy — ale czyż w bólu takim podobna
to jest? Dziś Sucharska wróciła
i że jakże dni pilki Joasia z swoją
odjedzie — Jeszcze nie tam Mixtę do to
wiąży w zakładzie chory — ale co to się po-
może? a dostał straszny — to potem
zrobię — niewiele — a i ten biedny Mysz-
ko Myszkowski — Jak był on w Niedzielę
tolki bal wyprawiła Matka i Myszkowie —
za daleki nie idzie — nie rozhto się uspokoiła
i dopiero Franio zarobowało się — i spokojnie
jemu dała się odwiedzić — a my starajmy się
statystycznie, nie mające się uspać nawet w
nocy — Najwięcej to Joasia i tego Myszka
poczciwego mi dali, który za dobitek tę
mnie

jej Ducha — Co takie tęsknię dom był w sercu twojej
Mość — i Tamtem z niczem przyjechała —
Antosia wróciła onegdaj w nocy — a wczoraj
z Zakrzewa razem przyjechała — to jest nad miar
ładki — takie same Cudzoziemskie jak były.
Nie mniej jeszcze nie opowiadały wrażeń swo-
ich — bo za krótko były, a wolały z dziećmi
pobawić się — Marcelka — komorzystka z [illegible]
mowa całe gwarno przesadziły. Na [illegible]
pełnej pozostało trochę w sercu — bo
inaczej bardzo smutno — i ciężko czasem
tu tęsknią dziecku przypomnieć — bo czego tam
w niej niema —
Dziś 29 — a Tyś wyjechał 4 — a zatem
25 dni — bez ciebie na miejscu — zupełnie dobrze
trzeba chyba tygodni — tylko zdrowego się
miałam — z Drezna tylko — i wszystkiego dobra
go i cieszyłam się — bo jest to w ogóle bardzo
listy nie dobrego się przyniosły —
Krótko Stryj nie tylko ze zawsze, ale pewno
prosperacji — teraz z [illegible] [illegible]
sił Ma — Jest jakoś przyjęłam to do ciebie —

a z Bychawskim mam grippe — a zatem
nie zważa coś do mówienia i przytakiwania
nas bo jest to i w tamtej się nie odmienia
Ale już ten jakiś Doktor z paraliży — przyja
ciel Ojczyzny — do której ten przychodzi
Iwana z Mego Krzyżem zwaliło się cała
Litwa — ale co tylko zostały tam Do
ktor i strzelanie z pod Kowna
a teraz Twoja Familija — Boże opie
ka z Tobą — Scena się Panu polecam
Zostaje jednak i tak sobie przyjaciel

N.

Ciemniatuszko — jo — a korzystam z ...

4

88 742

Już jeżeli nie w życiu, to pierwsze, to wszystko
wie, od nowego roku naszego się, by niecierpliwie
mej najdroższej przed zdrowie – o którym [illegible]
pisze – ale tak, przynajmniej dla mnie cho-
ciaż się jest dokuczliwy, mimo swych małych
dni – 2 i na to chwilki nie zdołałam – Nie
na rzeczach i pierwsze byłam się dotknąć nawet
pretensji niechcę – ale od pierwszego dnia
zaraz zarządali kwartalnej opłaty za mieszkanie
w którym osobnej się byłam – proszę wam
szczęśliwie przyszło w pomoc – tydzień te-
mu nocy przez w domu na drugiem pię-
trze – Boże najmilszy i sama dziękuję strasznie
kapitalnie załatwiłeś się dla nas – a dzięki
żeś jednomyślili – Tamże ze strachu aż zacho-
rowałam była – dziś już lepiej Bogu dzięki
ale jestem w łóżku. Kto mi [illegible] –
i [illegible] [illegible] [illegible] tego [illegible]
ale ze wszystkim mi mój [illegible] – [illegible]
kiedyś [illegible] tym [illegible] [illegible]

dla tego wyłącznie przyjęli o towarzystwo, bo
broń pomóc nie potrafi — ale prawdopo-
dobnie od S. Józefa na sorję z Mickiewiczem wy-
rogujesz — to zbliża się lada — lecz radzę nie
być gdy wrócisz —
Słyszę i słyszę że ty Józiu wybierasz do Berlina
nie widziałam go jeszcze od Wigilii — Józef i
sądząc to — powiada że wszystkie sobie
tym przyjazdem urządził — wygląda
przedostatnio — a zawsze jest więcej ws-
półczucia — powiada że tak mu dobrze —
i bardzo — tak dużo — że o nie tyle [illegible]-
dy — a z drugiej biedy — tylko się za-
radził — więc tej starości nie ma [illegible] —
mój Boże — a jednak i [illegible] boli — szczęśliwe
usposobienie — prawdziwie do zazdrości —
ale nie — egoizmu nienawidzę — więc nie
zazdroszczę mu go —
Wczoraj Bieduś [illegible] przyjechał — to
[illegible] bo wszystkich przyjaciół
nakazał żałobne nabożeństwo — Dziś także
[illegible] z S. Alexandrem odbywało się — szczególnie
dla damy jego — bo i ostatni list [illegible]
widziałem przeżył — więc i z [illegible] szczęście
może

aby to Lubinińska, która a zawsze dotychczas
tych tam w Jeleniu a którzy ci chwalili — wychodzi
że męża za Ołtarzewskiego z Poznańskiego
który podobno zna Cielę — lecz mnie nie mówiła
ma zaprezentować narzeczonego swego — jeno
jeśli by jest niewiasta — ale co one to same
konstytucyjne jako ~~złego~~ charakteru, a i wykształcenie
nie — Płonna dusza — a i powierzchowność nie
najgorsza — trudno że wielka może —
Co więcej? — kiedy nie wiem! a to co
wiedzą — to tylko dla mnie — i we mnie —
a Bóg niech przyjmie wszystko w miłosierdziu swego
Niech Twa Najdroższa Cześć — odsyłając list
do tych twoich wszystkich

Pan Jezus z Tobą — całą duszą i

Twoja przywiązana

7 — Maj
1878 —

Joasia potrafiła wyrwać się z tak dalekiej
podróży — bo gdzież przez Wilno — Grodno —
Dość że jest sama z twemi córkami — Zosia
dobrze mi znajoma — Młodsza [illegible] nie —
tylko taka jakaś swojska, że aż dziwno —
[illegible] w myślach — ale czasem to któraś z nich
[illegible] — to ciemną postać twoją — i sama
jam była — dość że mam na tych portretach
wszystkich — dnia złotego — szczęśliwy — że ja
z pióra nie się przybrać nie mogłam —
Ta znowu wczoraj dowiaduję się że [illegible]
Sz. przyjechał — ale chyba nie — bo dotąd
u nas nie był — biorę że [illegible] Lucjana
o oczach umyślnie [illegible] szanowała takiego
[illegible] — a to o Joasi mówił — więc nie
wiemy — aż ujrzę — Joasia taka słodka
taka dobra jak dawniej było — ale zmie-
niona do niepoznania — prawda 20 kilka
lat nie widzenia — ale rysy chcę jednak te
z dawnego zostało — wzrost — i twarz — o
ta — to ta sama — — Dziwna rzecz zawsze

91

bo gdzieś i Boży podziały się — duszy tak słabo
to dziś — Dziwnie się im przydarzyło — Szczę-
śliwie — bo niewielka jakiegoś słowa
uczyć — wyjechały od siebie bez żadnych
projektów, znajomości — zabawiwszy w Wil-
nie Pani Kiłłow jedna z listów — Jadzi o
rodzonek uszedł, i na przedzie oświadczyli się
Sobie, zaręczyli — i w krótce pobrać się ma-
ją — nie prawdaż że dziwnie!? Szczęście
Boże — i Zosia jadącej z Tatra nadzwycza-
dość że chyba po śmierci Joasia wyje-
chała, i z powodu bliskich tych Stasiowie
skorzystała tam dla wyprawy — a my z tego
korzystamy — bo już Joasię bardzo kochała
a Tunia poznała i ciotkę nieznajomej sobie
i krewniaki — czego by inaczej nie otrzymała.
Że byś Twój Najdroższy mój wszystkich Tam całujesz.
Niech Ci Bóg płaci, za każdy wyraz —
Co więcej na świecie dzieje się — ani wiem
Lecie zdrowszą — Już wszędzie, i nigdzie —
Tuńcia miała dziś jechać do Helenowa

ale dla Marszałkowskich odkładam na później —
i teraz jest u nich — jest to gotówka Wo-
łuckiej — zostało dwa listów wyjeżdżała to do Si-
dlec, to do Romanowa — tego roku chyba
nigdzie — kiedy Łucjanowie z Kasią ze
zwalisiej wyjeżdżają, bardzo się à propos
przyjechały
Wuzieńcowi lepiej — niby dobrze — a wreszcie coś
jest — wygląda zmienione — a około tego oczy jak
ze mgły — według mnie za dużo wiosny w lekki
i ich być pilniejszej — a to często gorsze od cho-
roby — Sama Stefania potrzeby by tego wszystkiego
doświadczenia — ale Łucjana wiosny "Chat" — jak w
prawdy — — trudno wyznać na swojej brać odpowie
dzialność — w połowie Lipca wyjeżdżają — ale
dotąd — niewiadomo dobrze —
A teraz Moje Panie Najdroższa Ciotuniu — Opiekun
Boże z Tobą — ach te wszystkie Owaje trzydzieści
drukarskiowa — bo, żebyś znalazł amatora na
nią — Byłoby nie tak Takowy — Jaś Łucjana

+ Sobota 11 —

90

Moj Najdroższy Aniele — Juz jak te dni dwanaście zeszły od ostatniego listu mego — ani Wiem — bo w Niem święta tak ważne, a rzecz i większy zabór dawszy — a potem zaraz w pierwsze Święto Ziołka Jadziowa w Helenowie zachorowała jakby na Skarlatynę — tak przynajmniej Doktor był zadecydował — a zatem Matka starszy odesłała tam do Warszawy — i pierwszy raz chcąc z Dzieci ostrożności przypuszczone zostały do doglądania się — były z Tobie — dobiegłe to mnie to strasznie było — bo Jaś biedny wystawczy nie mając, przyjeżdżając to — to znowu odjeżdżając do Autoli — no — ale po trzech dniach okazało się tylko tzw Odra — mniejszy zatem gwałt tak że starszy napowrót Jaś odwiózł — a ony do swojej nowy — aż tegoż samego dnia wieczorem zjawiają się Mosanowskie — jak z Nieba spadające, wraz z burzą — która ich uprzedziła — podróż niesłychany — nigdy

+ Niedziela 92

Najdroższy mój — Przyspieszenie pisania —
byłby bez uwolnić od niepokojów — Tyziem jak widzi
i cierpienie jak morze, Mądre jak Mądre —
Ktera — at po Starcam, wszystkiego trzeba —
wyczerpujem Niedzieli — aby dalej — to i dosyć —
— aby choć nie bardzo źle to zadanie powinno
być główne ~~jak~~ jak się przydarzy za wszystkiego
wykrystalizowanie! — a wszystko nasza Kanklerja
Halakka — Jakoś to będzie — nie idzie w tylu rozwi-
kna dość tego. — A co się tycze Matki Świę-
Najstarsze nie zgłaszał się do mnie — i pewnie
się nie zgłosi — bo już to wszystko czabszej nie
zgrzeszy i nie zgrzeszy — Napisał do Cioci at
pour jeter la poudre aux yeux — bez innej
myśli — Gdyby nawet i na prawdy myśl tę
miał — to wielkie Świętego pisma by zgodzić
się może było — bo Antoni ciebie dawno już Pana
prosić — przy tem dziwny charakter — wielce
nie do przykładu dla żadnej Dziewczyny —
Jak długo w przeciwnej żeś będzie, niewiem — czy p

pytam jej cio, czy nie zawadza jej – ale prawie pri-
nigdy mi nie odpisuje – Teraz Józię wypytywałam
ta telmy mają że oddać jej nie odda – zresztą do niej
przywiązała – rada by tylko mieć pomoc w utrzy-
maniu dworu naczelniczki – porządnego
prowadzenia – Co do czynności urzędniczych bo
co prawda tygodni później Ostrowski coś wy-
dobył z Brzezinia jako procent od niej
w jakimś charakterze – bo później ma wartość
rzeki oddać Tosicowi – a więc z tej pierwszej
rzy, jako wyłączną własność dzieci świętej
r. s. 160 postaram – ale i na to dotąd odpowie-
dzi nie otrzymałam lecz mniejsza – ale dość że
Siądź chciała tej pomocy, to jej wszystko –
Bierze oczywiście ja od siebie nie mogłam
jej tej małej udzielać – Między Chłapowskim –
i Tancy – było to zupełnie niemożliwe lecz
teraz jeśli nie prawdy Ostrowski wydźwignie
co i ocali z posagu Siostrom – i wygłosują że
nie do wiele będzie co zawiać – co takie
nasze Stecia czyści swojej mieć będzie – Pomówmy
jeszcze nie nieszczęściem, i pewnego układu dziam
dotąd

dla tego nie donosiłam Tobie o tem, bo i teraz
nie chciałam — tylko to coś napisałam według
mnie jeżeli Zosia będzie miała mieć dzieci
niedaleko Stasia — miał będzie jak najdłużej —
bo to pewna że wychowa pocześnie, pobożnie
pokornie — i pracowicie — czego gdzie indziej
nie otrzymałby — a pochów, nawyknięcie do wy-
gód, strojów nabrałby — a nie miałby tego ser-
ca jaki ma u Zosi i Jacka — bo już przeciwnie
było ona pod tym względem — Ale z tego to
potrzebowałby? — wreszcie to jak jest — to
ani spieszy — ani zapytam o odpowiedzi — żeby
ani kiedy jabłko im przywiózł — [illegible] — nie
ani wyjechała wraz — Jest to ta dzieci to
prawdziwie święty — wreszcie Ciotka ani by przy-
jechała do nich — jaki pierwszy raz przyjechała
po ich przyjeździe, przyprowadziłam ich —
i prezentacje — w to ciotko-nato (a to te kiedyś
dzieci — a nie były ale — i w tem stanie
prawdziwej już więcej nie pokazywałam — Chyba
że ich to mnie w postaci zostało — z obawy by mi myślała
za czyje dla nich byłoby — i tak że ~~wszystkich~~
jest wszystkie — z przyjaźni [illegible] Jacek —

ta i przyszli – i przychodzę i pozostaję. — To to
iż bardzo Cię chcemy —
Czytałaś czy Tunia z dziećmi były u Stara
szewskiej — nie, dzieci zwykle posyłam ze Sta
szczy — bo i nigdzie więcej nie bywają tylko
u tej poczciwej starej Ciotki — i u Laudańskich
gdzie równego sobie Mateu mają — i tam
Vesia je odprowadza — bo Tunia jakoś nie lu
bi z dziećmi chodzić — je nie mają — a tu
jakiś gatunek Diesi mentoruje tam. —
Jest tu jakiś Henryk Potocki — któremu
nie wolno w Rosyi mieszkać — musiał się wyprowadzić
i wraca na zaś do Drezna — zapewne musisz go
znać Droga moja — zdaje się dobry człowiek —
nie wiem, widziałam go tylko dwa razy — Brat
jego ożeniony z siostrą Emilii — a zatem w dobrych
bardzo stosunkach z Franiem i Emilią — odchodzi
u nich jadać, lub restauracyjne schodzą —
z niemi więc był u nas te dwa razy — przyszło
mi na myśl czy by się z Tunią nie chciał ożenić
nie zbyt daleko to prawda — ale
co robić — tam jakoś się usiąść
do tego — był dwa razy i odjechał
i wcale niewiem czy jest w stanie żenić się a nie

OD
REDAKTORA
GAZETY POLSKIEJ.

97

+

Wraz z padaniem wyprawiłem Tobie i list do Cecylii — tak więc Najdroższy mój ostatnie jeżeli nie zginęło, to wyszło Tereny rezwał się pozostałe jeszcze wszystkie książkowe są prawdziwe wszystkie już, w miarę wyprawiony — Smutno było patrzeć że te martwe prawie — smutniej jeszcze widzieć rzeczy z nich ogołocone — Mając niemal już wszystkie książki przy Salce, dawne śmiesz- ko jak by się ~~tak~~ nabezwsię nawet nie będzie, i moja funkcyje Cerberowe ustało — i na księgarnie przyjdzie! — — Z wyprawieniem niczem tego podaję, niezwłocznie zmienić trzeba na miejscu — dwie ciężkie z jakiejś trzeciej Komandorskiej, czy Kanoniczej, jest to coraz więcej czyż kiedy dla nas dostateczne — to będzie dogodne pod wszelkimi względami —, że drożyzna na mniej możność — zależy to tylko Bóg dał gdzie nie daleko, w tym samym kierunku wyszukać — zależy ~~gdzie~~ rzeczy blisko od Kościoła

naszego - choć by dziwnie jakie, byleby nie do
tkliwe od Pana Jezusa — wszystko i w Tobie
niechaj się Wola Jego !. spełnia —
Smutno i ciężko mój Najdroższy i na duszy i
na ciele — jak się wszystko zobaczy, porozdziela
wi bliższe i dalsze, jak się wszystkich
ożywi w pamięci swej - Umrze się w żyłach
ziemi bo trudno pewnie tej wojny, a w tej
tego nieszczęśliwego Jamesa — a zarazić ? —
Ktoż zdoła? Że go tak Wola Boża długo na
tym świecie trzyma! — Doprawdy aż głupstwa
czasem się pisze — ale tak wszystko
cierpi — —
Podobało się głowie rozterać — myślałam
że dziś pocznie lepiej jak tydzień, i że dalej
pisać będę mogła — ale ten jeszcze nie — boli
po mojemu, co miło - i ona tego za miło
bo z bólem fizycznym trzyć się nie zwie — tylko
że przy nim bardziej się wszystko dwoi - cieniuje —
a mniej jeszcze sensu w głowie —

Stefania wróciła z Litwy – interesująca jak powiada
świetnie wygląda, na wszystko i pociąg naumie kappa
znalazła – humor wyśmienity – fantazja taka –
wyjeżdża w Sobotę, jeśli paszport wyrobi na miejscu
zrobił ... nadzieję Jej – Dojechawszy do swoich
wyjeżdżają do Nizzy – Zdrowie Jej którym nad
podziw – Żeby się godziło zazdrościć, to bym Jej
zazdrościła – nie zdrowia, ale tego że przedstawia
swoim, i że ona z niej – i ona z siebie tak jest
zawsze kontenta – bo to wielki balsam dziady się
czuje że się nie jest de trop – – Miała wielką rację
moja Najdroższa Ciotka rozpraszać o tym co to
nie dzieje się – niewielu czy pamiętasz jak mówiła
że to czy też nigdy tylko dziwiąca – łatwo im jest
i ładnie – i prawda – Dzięki Bogu za Marię
lepiej – Ciotki wcale Sobie nie widziała
za tego tygodnia jeszcze – fortel mały nie przychodzi
to jest nie przyszła już Antosiu, tak dla Was – bo
zdrowie Bogu dzięki – i wcale nie zimno – Ciociu
to przebaczcie historia itd. – Moje takie godziny
my nie dla mnie rozłożone – o południu siedzim
...te wszyscy – o 6 – obiad jadłszy – wieczorem

to wychodzę, to ktoś u Jasia jest — tak że
mi tylko czasu i siły starczy nie wiedzy — dla
ściśle dogodnej godziny —
Ale już dalej pisać dziś nie będę — bo
nie mogę — aż nadto — przed tygodniem list
napisany do Ciotki przyłączam — dawno datowany
nie!... tam gdzie interesa rozstrzygane
wiem — a drugi nie tak jak wiem zebrać
mogę się — Niech Twa Najdroższa całuję
Amôle mię — Niech cię Bóg błogosławi
tysiące — wszystko
Szczerze całuję drogą, całuję, całe

Czwartek
17 ... Teraz ... spalone, ...
do dzisiejszej poczty —

96

Wotewické tydz., a tembardziéj z Twoją – ale niewiem

czemu przyszło mi na myśl – – może to jakieś

przeczucie macierzyńskie – wygląda na takie

mego bardzo – Może co wiesz o Nim? Nie

mam wcale ze zbycia Twoje – ale [illegible] rodziny

przybywają – A Bóg że od niego – Ten który

wie co Jéj potrzeba –

Lucjanowa wyjechała z Paryża – sprawia się – podobno

paszport odmówiony Lucjanowi – podał się dymisji

wam – tak mówiła Pani Bychowiec Matka Pana

Bychowca, który powróciwszy z Litwy, wyjechał

nie wychodzi – miła – potulna – grzeczna – a bardzo

wykształcona kobieta – ale cóż nie od razu

ją – bo gdzieś na wschodzie u Potockich mieszka

Kiedy Lucjan [illegible] wiedzie – czasem i tego Bóg

dla nas wszystkich – do prawdy aż śmieszno – Wielki

Ona siedzi w domu, ale daleko Ona się wznosi

tylko sieć – [illegible] – Gwalli Nowak – tam zbiera

może – a Papi Kasia jeździ – Stoi się –

jak ludzkie krążą – a tu dawno ze wszystkich

dziękują – czułam [illegible] – [illegible] – przeczuwa –

oboje się jak głowa – za swoje sprawiedliwie – i nadto

być dobrym, to tam nie dobrze — Bardzo jestem
wdzięczny — jak Ci się teraz one wydają nie za
przykre — bo to jest dobrze — ale z całego serca
dość — One dla mnie nie [illegible] wole —
Zapowiadam się — Drogi Panie Najdroższy
Całuję Aniele mój — przy lampie piszę
bardziej nie widzę — Opieka Boża z Tobą —
Cały Twój Sercem przywiązany i [illegible]

[illegible monogram signature] —

+

Rzucam wczorajszą kartkę, a biorę drugą
po odebraniu listu Twego — nadziei pisząc teraz
dla ubóstwa treści — dawniej to czasem jest
co powiedzieć — to Kraków, to wiadomości ja
się o Twoich chłopcach a teraz jak tabaka
rozglądam się niczem — o sobie także cóż donieść
mogę? — a gdybym umarła to [illegible] [illegible]
że wszystkie nawet dzieciaki choć jak by Kor-
[illegible] od Samej Korony — ukoronował by się
tem ze szczętem — Tout mon savoir est
[illegible] [illegible] — u. i to chyba czasem
[illegible] [illegible], kiedy przed pewno dziś ani
[wy]glądała że na stałe przenosisz się znowu
do Krakowa — wierzyć nie chce mi się temu,
bo czyż byś chciał, zaledwie urządziwszy
się w nowym domu, znów zabierać się ze
wszystkiemi szafami, pakami i tłumokami
znów na nowe? — chyba żeby do końca być zawsze
w przenosinach — co według mnie rzeczy milszy było
wszędzie. — Również wczorajsi zaalarmowała

choroby Twojej i operacyi odbytej. — i gdyby nie
tajemnicone było trzeba gdzie gwałtownego
cierpienia, odratnie byłaby się była przestrasz
ła — ale te 18 — g. dały mi do myślenia że to
ta przeszłość bliższa, o której donosiłeś — a
wypadkiem dowiedziałem się coś przed 10 dnia
mi pisał do Lugo? o przysłaniu 10-f. [illegible]
baty — te dwie [illegible] [illegible], duchu trochę
dodały — bo będąc chorym o zapłatę być nie
myślał — Niech że Bóg doły [illegible] —
miałem tylko pretekst nie spania w nocy,
ale to najmniejsza —
Zagabujesz coś o Morcu — Mnożę drażli
wy — i pora fatalna — nie liczy wcale — a w
dodatku ponieważ sam się wyrażasz w
liście swoim, „że wiesz co to szelka,
i że się narażasz" z tak [illegible] [illegible]
[illegible] i przekonanie, nie rób tego — nie
wystawiaj na próby ani spokój swój, ani
zdrowia, ani osoby — nikt takiej ofiary
żądać przecie nie może? — Ba ci nawet
którzy by mieli prawo radować się obecnością
Twoją, uczucia, tego, w takich warunkach
nie doznają. — Rozjaśnić się przecie kiedyś
musi —

chociaż by samo już powietrze, które dziś obiło
młodzież i dziewczęta - niepamiętam tak szka-
dliwej wilgoci -
Teraz obejmuje się z Świętem Lutego - Także
żyje, ale cóż ma po takiem? myśmy Siebie
myśmy drogich szczególnie, bo sobie nie wiele
czuje, i zapewnie pociągnie długo w takim
stanie, bo siły są, mimo wieku, a przerobowiłość
wielka w starości - Jaś jeszcze nie wrócił
i zapewne zabawi jeszcze, a potem na wielka-
noc jedzie do Antosi, żeby już ułatwić
wyjazd z Paw - taki był zamiar przynajmniej
który czy się wypełni, Bóg jeden wie -
Staś Zamoyski jedyny dziś reprezentant z
rodziny Twojej - wiele, wiele zyskuje przy
bliższym poznaniu, co jest wielką zaletą -
bo zwykle inaczej jest - dawniej gdy przy-
chodził czasem, braliśmy odwiedziny te na
konto Tomi, jak i inne z rodziny Twojej -
teraz gdy jej niema, a zabiega czasem do tej
bliższe poznanie - miłą jest ta szlachetność
pojęć Jego - zasad - przesadził wprawdzie
wszystko - dziś za to lżejsze przeciąga na przy-
wiesić się - dotyczy swojej lekkomyślności
ale dorosłości znaki -

i z czasem byłe zdrowie mieć, wyrobi się na
większego człowieka, takby mieć nadzieję
bo jest fundament — ale z kąd? niewiele
taki miłosierdziem Bożem nad stwory
stworzone nie pojmuje — pozwoliwszy mu
wszystko stracić — żeby się stać zepsutym
czy niegodny? czy ma kto? ale gdzie
z przeświadczeniem obrzydliwy egoista i skąpiec
pies, przy takim szczególnie mieniu —
Nie do darowania — działała jak lepszy — bo
się w kartce pióra nie strać — i od razu
wypowiada że nikt go nie obchodzi, broń
Stasi i dzieci — a to tyle słów — niech
go tam —

Ale dość tego — rzeczy całuję, a będzie
i przybrać o których piszesz — niech
na bory i lasy idą — a zdrowie i siły
niech Miłość Boża udzielić raczy —
o Homburgu co najwcześniej myśl —

Bóg z Tobą

Niedziela
15 Luty

Jakże tam Twoje nogi i kaszel mój Ty Najdroższy? ciągle mam ... w Swem i prze-mogli - bez czy teraz cierpienia całego - lub go zniszczy - Z kądże tyś wziął ten reumatyzm? Czy niema wilgoci u Ciebie? Dawniej pomagała Ci ar-nika - oh, Ciotka wspominała o jakimś pla-strze cudownym, tam co to na miejsca bolące takie pęty ~~sprawia~~ powoduje - sądzę, że na nogi byłby dobrym - ale nie na [illegible] - - Jam pytałam Piotra, - Kwaśnickiego - ale dobrze wszy-stkiego opowiedzieć nie umiałam, bo tyle tylko co z listu Twego - a to za niedostateczne. O i [illegible] tej zimy ma bardzo cierpiącą, ale bardzo na reumatyzm - na ten raz nie przepro-ty wodę - miał tu do tutejszych doktorów przy-jechać - ale dotąd go nie widać. Zaprosiłbym go czy odwiedzić nawet - Lecz jakoś nie - Zapewne na Twój czyny [illegible] - bo takie na prawdy [illegible]

czyt się Natilleaski — i mimo wszystkiego po
czytkowej ale wzdrygał się Paulmy — od razu
przyjęty został — wtenczas pewne godziny mówiłam
wszystkich pana Emilię — Zdzisław Noli — i Ventai
z Niemi — mówiłam cały dzień w twardym przy-
jęciu, do którego potem mnie zaszedł — długa
nowa promieniującą się szczęściem — jego to od
wielu nie widziałam — Stefania ta
pocieszna czysto zgłęda — w swoim so-
bąpa cynizmie — ale dobre człowiek i me
swoje — prawdziwie wszystko jej imie, lubię twe
zdrów na ciągły wygląda ale tera wygodniej
dla Vicdi — pobrawszy się, podobno nie tak
szybko jeszcze nastąpi — niech Bóg szczęści
mił na swoim kiedy chce drugim Bóg dopo
magać, całem sercem podzielam zadowolenie
Stefani — pierwszy raz widziałam Pani Emilię
Noli — bardzo mi się podobała — milsza i
łatwiejsza wydała mi się od Wujostwa — i ładnej
sza — zgrabniejsza — tak mi się z niego
ciemnego kształtu wydała się z niego przyjemny.

100

na Delanach trzymającego przyjaciół —
Tenor co do Gmieciarskiej — nie mogąc porządnie
napisać, kawałkowi że tej miskiej posłanie —
bardzo ci wdzięczny jest — dziękuje — całe powieda
że tylko by ~~były~~ przedtem ten Pan sam dokonał Cho-
tynia — a dopiero można by było wyjść w jakieś
układy — sądzę że napisze do Ciebie, tak jak
mówiłam o swojej kwaterze. Wszystko się da
się ten interes zrobić dla zniszczenia w jakim
jest ten los — bo o Ziemi wszystko co mówić —
sama świadczy — jedyny odtrąty to Flaum i
przykład przy Chotyniu właśnie —
Bardzo wyglądała powrotu Gattis do Blackewitz
jakkolwiek od Ciebie 2 godzin jazdy — zakupu
wolałabym widzieć ją bliżej Ciebie każdego
dzień przy niej — Myślę że wiadomość o chorobie będzie
tej przyjemny —
Jest mi podobno jutro wrócić, tak mi Franciszek
wczoraj mówił — Ułaskawiony się z tej wspólne
Zgniewarskiej — albo to rady kiedym jest
od Mnie zawsze w coś wstać — a potem odwołać
się —

w Krakowie podobno na dwa - tuzinie dostał
ostatecznie. Jak Ty chcesz mnie tak kochasz
nie przeczytasz tej księgi — tak one tego [illegible]
opowiadaniu —
Tak się już ciemno że trudno robić - że
pióra przed sobą nie widzę dobrze — Nie-
[illegible] że już się wyzwały — ale [illegible]
piórem jest [illegible] sam chodzi, jeździ
a z drugich do końca tego — nie sobie
z tego nie robi —
Niech Ten Najdroższe całuję Cię z Tobą
[illegible] — [illegible] — jak [illegible]
Całuję serce [illegible] przyjaciel [illegible]
[illegible]

Dziś wieczór [illegible]
jutro [illegible] — [illegible]
[illegible] przed sobą —
[illegible]
[illegible] — 3. Marca 1874

+ 12 Kwietnia Niedz.
1874

101

Na obie karteczki Twoje Najdroższy mój, zaraz odpisuję — ale co Ci napiszę? co donieść? czego być wyjaśnienia? to tylko — bo zawsze jest zawsze jedno i to samo — święta, czy nie święta — post, nie post — jedna strata — jedna nadzieja — jedna troska — i jedno — jedno — — aż lepiej [?] powtórzyć — to jedyny ~~mój~~ zasób [?] — — lektorstwo moje — ! — —

Dziś już powiadają, więcej niż ciepło — może na kaszel Twój lepiej oddziaływają — o co Boga [illegible] błagam — robota w ogródku — świeże powietrze — choć z gazety, czy książki w cieniu, i to coś znaczyć powinno — Już to tego pewnie to dobrze dla [illegible] Twojej tak chłodna — bardziej sobie być można jak teraz ładnie — miło być może — wychodzić sobie ale ciągle —

Dowiaduję się że przestałeś Twoim pałkić [?] talary — powinna być podziękowania — ale wolę

pogodzić na Ciebie Najdroższy mój – do prawdy
zbytek nie potrzebny – jeżeli chcesz dowiedzenie
dowieść pamięci swojej – lada bagatelki zastąpi
to dostatecznie – Samotnie – jako najsamotnie-
niej mogę zaręczyć za Nią nie wiemy
nie zbywa – niema piękna zbytkowego
to prawda – ale te potrzeby we wszystkie
zaspokojone – Niech się tak do śmierci –
to dość będzie – Gdy mnie na ogólny
chleb powszedni dadzą – zaraz Jej cząstkę
osobną z tego oddaję – nie od razu – bo ona
zestarzała ona nie była – zresztą bracie o Niej
wcale pamiętają – słowem tak ciasno
kiedy Niej nic jest – bądź oto spokojny – co tylko
mógłbym jeszcze z siebie jej oddać – z
owych drobnych zbytków – uczyniłbym
raz więcej pewnie powtarzam bądź oto spokojny Annie
la mój – i więcej tak ciężko zapracowanego gro-
sza nie wydawaj się – masz i tak kłopotu
całego – lecz nie mniej dziękuję za dary te talary
– bo jakiż czas nabyta! –

102

Smutnej dziś wiadomości odebraliśmy, Konstancja

albo jest umarła — albo dogaja wszystkie smutnych

dni Swoich — Dla niej Miłosierdzie — jeżeli

Niebo ją zabiera — lecz za Nią już tęsknię

myśl że ta poczciwa Dziewczyna także Sobie

zostaje — dopomagać jej muszę — ciężkie, nad wyraz

ciężkie położenie jej było — jedyna osłoda wszystkiego

Ta to w Córkach Niewie i Losi — które iść

tam Aniołami dla niej były i są — lecz boleść

z drugiej strony że z takiem zaparciem się

istoty bez dachu, i opieki zostawi — — Święta

to Niewiasta ta Julja — świętą — już czystą

dawniej — dziś za czasy dla niej jesteśmy — wiele

cudu czystą, heroizmem Swoim — a przyjaźń

Jej dla nas, jako nigdy nie przerywana była

jako pewnego wszędzie i zawsze — — o bracie biedni

Jej bycie — gorąco serce jej — chciała zawsze przy

Sobie — ale czas, czas — by Niebo ją powitało

o wysoko w niem anielskiej zasłudze — tego

prosimy jedynie — Być może się po śmierci

Julji — Córki do was przyjadą — dla krewnych

Ochoty, których Tatowi do nich wyrobić może

tam — niż tam, gdzie się —, i nikogo nie mając

tu przypomnij się zakładu - do Storyste mój
rozbić się potrzebne -
Był Piotrowski - on dawny Marszałek - tegoż [illegible]
mnie - jest i Prafsinowski - pierwszanie [illegible]
lozję nadskakiwałam bardzo - ten tylko
biednych dzieciaków moich - tak bym chcia[illegible]
zalecił się on niemi zainteresować - primo [illegible]
że żele Waj - a po drugie, jako praktycznego
i z sercem człowiek - oczywiście, ani mogłam
ani śmiałabym nie mu mówić wprost - ale
w duszy, mało nie modliłam się do niego -
a to tak te zobaczy pozostały - ar Strach - lat [illegible]
a prawie drugie tyle ich przybyło - biedactwo
rośnie to na swojej biedzie - Sasha - wszystk[illegible]
ale dość zdrowa - w przyszłości żeby dobrego
kierunek nadać - byłoby mi raz łatwiej - bo
bardzo zawsze poczciwe dzieciska - ale
już czują bardzo swoje sieroctwo - nad wie[illegible]
Nad [illegible], zapełniłam całą ćwiartkę -
dość więc dość - Nogi Twoje [illegible] całuj
Amelię mej - Ciotki wszystkie - Czy się nie wybier[illegible]
do Oraczewa - Przypomnij mnie [illegible] - do Sandom[illegible]
Zawsze [illegible] najprzywiązańsza [illegible] +++

Najdroższy mój — Ciotka nadjechała — płaczą-
ce się — ~~wyprawienia~~ a zatem pytała jak małe
Zosię z Niemi czy wyprawić — czy przez Nią
odebrać — bo wyjechać chce pierwszego października
wprost do Drezna — wyprawa zaś przez podróżny —
dowiedziałam się poczciwy wszystko kosztować będzie
około 26-r-s — przez kantor listowny wypada
dla Kasy — taki jaki znowu wskazywałeś przez
Niemcy nie robią wszystkie — odliczono procent
wszystkiego ze 310-r — pierwszy jest 2808 — lb. 12 1/2
Jeżeli więc pozwolisz na wydatek 26 r — to jest 10 r
ze złotem — bo tylko jak to do granicy opłacić trzeba
to wyprawię ją zaraz — jeżeli nie — Ciotka wyjazdu
czekać będzie — — Nie zaszczycam wszystkich twoich
taki nie pilno ją wysłać — bo może potrzebujesz
byś mógł chcieć nie pokaz do zabezpieczenia
pobytu Twego w Dreźnie — Jeśli Kasę wyjedzie

nie czekając — Ciotka wyjeżdża — zatelegrafuj — o jej
zdrowiu koszt nie bojąc — jakie i te 8-rubli
od Bratanki — Nalisko — tak nie pilno — tak
nie pilno — że dłużej robot nie pilny — t — dowiedz
tylko że jest dziś drugi (nasłany) kwiat) — Za
pewność Jasia było — Ciotka nie będzie robot
bez tego będziemy stolicę — który podobno ma
być 5-ciu stopy — ale niewiele dobrze
o Moj Najdroższy — potrzebne — a Niech
i Ciebie Bóg błogosławi — do zobaczenia
do wypełnienia tej — tak nie straszny ten
dobrze wyjaśnienie tej Uwagę — Boże broni
Boże uchowaj —

Ciotka się śliwna Ciebie !!! —
Moja Twoja całuję Moj Najdroższy — trzeba
te zdrówka — pisać że Boże daj bym
Bezpieczny jesteś nasz pokochan —

Do śmierci Najwierniejsza
Zelia

Niedziela wieczór
17 - 7

Szanowny Panie!

Kopertując list niniejszy, niemogąc
przeminąć tego żeby nie przesłać
Kochanemu Panu najserdeczniejszych
pozdrowień i ukłonów, oraz donieść
że Baur stara się o paszport teraz
jakoś powoli ten interes idzie. —

zostaję z prawdziwym
Szacunkiem Józef

25 kwiet. 1874

105

1874

Tak widzisz najdroższy mój – mam i ja
piątkowy atrament – sic! otrzymałem go
w darze od jednego z księży naszych – który mi
życzy jedynie płaskiego [illegible] – i nie
mogę z tego wytrzymać, że cały świat [illegible]
[illegible] – a tamtemu wyczerpał – [illegible] się zakupiona
[illegible] go nie wyrwała – żeby wraz z tym atra-
mentem i wszystko było przyjęte – to jest dużo
i wszystko co cały [illegible] – powiedziałbym
który wielki zapłać – szczególnie że drogi
mój [illegible], wspomina się zakupiona co nowego.
i lepszego napisała – dosiedzieć – ale no
[illegible] posadzona na to wielka – mimo że
[illegible] na dworze nie [illegible] – bo i dziś deszcz
[illegible] jesienno [illegible] – było w prawdzie
kilka dni cieplejszych i jaśniejszych, i [illegible] nawet
i już [illegible] – bo nie [illegible] się do
Zadnego Piotra i Jana, [illegible] – przez trzy
dni chciał na powietrzu [illegible]
na prawdziwe tylko powietrzu – ale dobre
i [illegible] – tak i tam kwadrans w [illegible]
[illegible] [illegible] nie się wydał – lecz po [illegible]

nad Wersalem nigdzie więcej — bo i samo powietrze
upaja mnie — zbyt odzwyczaiłem się od tego
... dnia przy zwykłem zajęciu — a wieczór
również zwykłym leżeniem przechodzi — do którego
czy przyzwyczaiłem się — czy potrzebuję —
ale z przyjemnością sięgam do książki — czy
czytam — czy robotę robię — czy modlę się —
wszystko lżejsze — jako owa dawna sadzawka
Przewoźnego — pani Naprawnikowskiej — co robić
kiedy inaczej nie podobna mi — dziś dla [illegible]
i tego dwadzieścia nie było — ale za to może jutro
Bóg dozwoli — a bardziej tego jeszcze pragnąłem — bo
to dzień Opieki Ś. Józefa —!
Jak tu teraz wiele i wielu z tutejszych — z
Wołyniaków [illegible] za granicą wszystkim — jedni
dla przyjemności jadą — drudzy dla zdrowia —
wiosną i tam na zawsze zostają — jak np. Pani
Jerzyczyńska — wielka, tak jak pisze — [illegible]
w Nicei — i takich wyjazdów dzisiaj cały —
bo co gorsza jako — co kto przyjedzie, zaraz
tego rodzaju wiadomości wykłada. Schilisio jest tylko
impossible — co rok jeździ i wraca cały —
a propos przyjezdnych — miałem wczoraj wizytę
starej Pani Stanisławskiej — Matki Pani Kapitan
ożywiona z powodu burzy ta ogarnięta wizyta

mnie spotkała — tobie nie było mowy o tem —
wszakże niczem innem nie przyjeżdżają —
Wiecie już Świta — ale jaka obrzydła — jaka
silna — jaka zdrowa — Wielce stanowcza ze wszy-
stkiem — lecz nie pociągająca — Dziwnie do niej
podobna — Pani Emilja od wszystkiego przylgła
wałości i uprzejmość odebrała — i ona z Metką
była — jak pierw — taki twarz równie wydała
się miłej — tak coś słodkiego — tak niezwykłego
w wyrazie, że czasy gdybyśmy się częściej widywa-
li toby więcej niż miły nie była — Zakłopotana
wszakże tą wizytą starej Metki jestem — bo jakże
się odwzajemnić — a jaka zdrowa, silna, nie
pojmie niemożności mojej — bo gdzie kiedy jeszcze
twar u mnie jeździć z wszystkimi do Lublina —
przed świętami nie dalej tem posłaniem jeździła
i bardzo się jej nie zdarza — je, pije — wszystko
co zjadła żołądek jej odmawia — tak jest obrzydły-
stajemy, naprawdę mocno cierpiący — niezmiernie
do wytrzymania powiadając — a co najgorszego
dla niego że całe szczęście stracił — a nie
bardziej nie rozstrząsają — nie dozorowują jak
nie ten — taki to ten Romanów, masz rozwielmo-
żnić te wymagalności — w tych co szlachetność
mają — pamiętasz Dziś tam młody jeszcze, a od ilości
lat starszy już — na Podolanie gdzie tam się

porobiły — na Salesach jeszcze w Szczęśliwym
roku — Szkoda go — bo i narobił przy tem sz-
pieci musi — Za to Louisa jak tam — że Ciebie
ze Świętemi rodzice — bo i Ty Aniela moja, chociaż
się troszczysz — tylko — inny, z mojej serce ostatnie
dawno by już opuścił — Co za utrapiony ten
ktoś — żeby tak ciebie zawsze męczyć — a to jeszcze
do tego Winegrad [illegible] — już muszę
że po owocarniach wyszedłszy w drzewie
być jeszcze musi — dziś już nieporównanie zaspokoić
nie jest go pocieszyć; Ona jak kiedy tam — ale
mnie trzeba — Zawsze by się wytłumaczył go — i
ani [illegible] — a ten pierwszy pa-
tronuj, jeżeli wiesz — to Tobie — przy pracy
twojej —

Wyjazdem Twoim do Wiednia, umilknęła
wizyta niespokojna, która przyjechała przez Do-
bro upłynęło było dość Ci swej sławy
z wielkim płaczem dowiedziałam się o niezdrowiu
Twoim — a właśnie dziś tam znajdujesz się musi — Wo-
cal na pracy tydzień — ale chcesz się i nie — żeby pa-
by Ciebie jeszcze nie było z powrotem, kiedy zamierzam
jakie kilka tygodni w Wiedniu przebyć —
Dobij miłemu pan gdzie i to pisać — a szkoda i cze-
ście Twoich Najdroższy mój — nogi twe — Twa Celiny

 107

74?

Gdyś Aniele mój uprzedzał z pierwszego listu przyjazd Jasia, ja zaś odwrotnie, wyrachowywałam dzień smutnego odjazdu jego — aby w ciągu bytności nie nudzić Ciebie grymasami moimi, ale tu w dzień odjazdu jego — Nakoniec być się trzeba odtęsknić — bo o ile radośnie było powitanie, o tyle, jeżeli nie bardziej jeszcze smutne pożegnanie — bo wiesz Aniele czemu tobie jest że nigdy szczęście, radość ani tobie się objawi — Ale się tobie się wyrazi — jak się życzę bliższe przyjmuję — chciałbym się z największą miłością przyjmywały się — jako pochodzące od Boga — szczęście odbicie jest życzę — dla tego chyba że życie nasze bardziej do Nieba i dla Nieba stworzone Ale oddzielone od przedmiotu — Tobie więc jeśli się nie było Jaś dziś odjechać musiał — jutro — jutro — przedstawi się mnie — o Boże jakiż zwiedź od Ciebie drogi mój przywiezie — wyglądała — i strachała się — że wszystko bo się teraz dowiem —

Ponieważ zauważyłeś że ostatni list mój wyraźniej od innego był napisany, niema bolącej oczki — leżałam teraz więcej, przy zapełnianiu się wyzdrowienia równie wyraźnie gryzmolić —

Czy jednak do końca ćwiartki zdołam być mi posłuszny
niewiele — Ręka moja, która jak tę pokazało się
wszystko obiecać, ale w skutku odmawia o co zawsze
tak gorąco była, i bolało, dziś zupełnie odeszło
ale w ogóle odmawiają się często posłuszeństwa,
równie jak i nogi, gdy zesłabną — ale to także ba-
gatela że nawet o niej wspominać — jedna tylko
niedogodność z tego, gdy w takim usposobieniu wypada
pisać — a biada temu który musi czytać te hieroglify
Mój Aniele drogi, kiedy odwyczaisz się obsypywać dowo-
dami pamięci Twojej o mnie — twoje piszesz że chcesz
mi coś przez Jasia przysłać — i zabyłeś znowu powiedzieć
Ty czego tyle sobie — Najpierw proszę Ciebie i za-
klinam nigdy nic mi nie przysyłaj — choćby naj-
mniej kosztować miało — choćby grosz — dość już
mi naprzysyłałeś — kiedy ja nigdy nic — a po dru-
gie czemuż była już była, gdybyś dobrze znowu
wybierała to lub owo — uchowaj Boże — a po
trzecie są zgoła nie — a nic nie potrzebuję —
drobiazgi tej mi nie potrzebne — strój wszelki
również — obiję zgoła nic a nic — wszak to Ciotka
Melanja która z łaski swej przysłała mi się rozsąd
dołgi

kiedyś chyba w przyszłości dla Tatusia uszyję. Jedwab-
ną, jaką nie dla mnie — zresztą nigdzie nie bywałam
w domu, szkoda spódnice aż nadto wystarczy — Od wszy-
stkiego Twojego nad jedną barwą spódnicy z peleryną
jest to z moją, kiedy o czarną, dusiliś — nie więcej nie
sprawiłabym i nie potrzebuję — ta barwa koloryzowana
jest to lekki występ — w Ziemi Szkoda — ot i wszystko
miłości i dobrze — A więc raz jeszcze proszę Ciebie
nigdy nic mi nie przysyłaj — lecz niemniej nazywam Twe
Najdroższe Córkę że pamiętasz — że serce Twoje dla
wszystko co od Ciebie pochodzi — bo to — to mi najdroższe
i nigdy nie zastąpione — a co od innych dawnych
upodobać, wychowywałam się zupełnie — podobnie
mniej więcej — lecz mieć ich na prawdę niechcia-
łabym — gdyby i dziewięćkroć czasy były:: —
Antosia pisała do mnie wczoraj — i cały list zapisała
o swych Matkach o Złotej jak jej rozmówione i jaką
ma z niej nawet posługę — bo jakie towarki — pacior-
ki — chustki — kapelusze — wszystko to umie poznawać
i przynosić, gdy Matka zapotrzebuje — Przetrzymała
Święty Kotyszka, śpiewa jej — a co najlepiej że nie umie
jeszcze się jeszcze samej na nogach utrzymać, bierze ją
na ręce, Antosia trzymając jedną ręką — drugą trzyma

podtrzymujące, pozwolę na te promenady — to już chyba zabawne byłoby do widzenia — bo w dodatku ziatka bardzo drobniutka — jak wyżałek — tylko ostatnia szczególnie już i mnie zupełnie zniechęciła. Co więcej — chyba nic —, ale pogoda dziś — słońce powiadają że ciepło — ale powiadają, iż z oczów tylko patrzy, a to jutro pierwsza Niedziela postu pierwsza przyjdzie po południu! — Marsz[illegible] jak i woli, myślę że może i ten post przyjdzie bez [illegible] to obchodzić — a bliżej mi jeść. — i to już prawdziwy post ducha. —

Nowiniek czy wiesz o smierci Włodzimierza Września doniósł Müllaw z Syberii — biedak dostał najpierw pomieszania — potem w Kraku[illegible] umarł w szpitalu — Między Wrześniem niczatły [illegible] — między [illegible] umarł i to z powodu niedobrej towarzyskiej stosujący. Które go rozbryłkała [illegible] jak [illegible] stepowy z elementami obcemi które go dziwnie otoczeli — i zapowiedziano mu czego oczekiwać — Bóg wyjrzał i zabrał go sobie biedaczysko — wiele przecierpiał. Pokój duszy jego! umarł też w Szalonej i Kazimierz Bninski — też Ostropolu —, obaj też przyjemniej żyli że szczęśliwy i pomocny — obaj zapewne w słabym klimacie

ostrego

Zostawił Żonę, Sobczińską z domu, z tych pięk-
nych Sobczińskich, którzy tyle do Ukrainy nie
przewało wszelkie – było z Niemi w bliższej –
wesołej – piękna perspektywa – jeśli tej uprosi
Ja teraz to na Amen nic nie mam co dodać, o
tylko ściskam się w Ręce Twojej Aniele mój Naj-
droższy pełen nadziei – niech Opieka Boża i zostaję
Najwierniejszy zawsze i szczery
Stary [illegible]

Sobota

Ale, czy nie wiem na jakim świecie
Chełmiaszki się znajduje – jak wyjechał – a na
tej nocnej wrócił z Bohdanką dopiero do teraz
cały tydzień – Konst tylko pędzić do Opery teraz –
z dala i więcej nie myśli – biedna tam gęsto
czytuje nie mówi tych historii dla Pana Józefa
niegdyś by przy ze przyglądać Włodzimierz
Ot i potem – i wielki rozum nie nie poradzi!
gdy wszystko wyczytało –

Gelthi vgerdi

Znalazłszy się w Hotelu Europejskim a
więc prawie był potem w mnie-
-mającym przed temi dniami odesłał mi
wczoraj przez lokaja drogie moje opisywa-
-nie 66 - Willa - z wachlarzem po sobie
podłużnym 24 - z wachlarzem po niebie
...zyła Gabrjela - wielkie - wielkie
...istotnie zasilenie - zawsze zapłacić
...ledwie : M. Michalski ... ...
...ręce - głupich na myśl - czem go
...ostali - Bogu a potem Tobie ...
...dzięki - to więcej niż jałmużna
...i religia to jak mogłem kiedy przyjąć Ci

jak teraz z pomocą — ale chcę ulżyć

Szczęście było w opiece tego biednego życia

oddalone — Niegdyś Pan całujący Aniela [illegible]

że to i za wszystko — Niech Cię Bóg

Szczęściem — utrzymuje zawsze i

wszędzie — drogiego jedno

Zi

Ciotkę szybko całuję — co teraz z tem

zawrotem — to Pani Wołłowiczowej której chcę

od tego — Słowo Kobiecie tak — ta

Ciotko — Niech Bóg ją przechowa

Od świąt już odjeżdżamy. Tylko jeszcze

jutro o 9 — rano mnie poślą z Bogu

Świętej do Obor — a potem wszystko ~~[illegible]~~ 1834

13. Maja

\+

74 ?

111

Majęc pisać, [illegible] się gdzie [illegible] tam

Warszawie listy posłać — bo gdyby nie Gen. Sol. nie

wiedziałabym zaś Wiedeń, bo lubię na dni parę

przed wyjazdem pisałaś, o twojej Mojej — o tem — przy-

pomniałam za Majku w wczesnej wdzięcznej, i odtąd

mam, że mojej nie z [illegible] — aż oto dziś

odbieram i wszystkie Twoje [illegible] Najdroższy mój

dzięki z Niego — i że życzenia z powodu S.

Józefa [illegible] powiadasz że [illegible] by zdrowie

wróciło — reszta dobra będzie — jak pierwsze

nie podoba, tak i drugiego gdyby i było, tak wiele było to

jeszcze bratów było że zawsze do Lwa wróci-

ło — Co zaś do tego byłam Piotra [illegible] —

aż nadto może właśnie Ma byłam i jestem

w tem co przystępne dla mnie — ale jak

owa woda, żebyś gdzie wyjechała na to fi-

nansów — po prostu, jak? gdzie? czemu?

z Józiem? i co z dziećmi [illegible] — A zwyczaj-

nie Dobrowski woda — by powiedzieć [illegible]

niegodziwy przejazdki — w [illegible]

będzie to co Bóg przeznaczył — trzeba żyć — to
będę — a cierpieć trzeba — chorobą się [illegible] jest
nie dla cierpienia, ale dla niedołęstwa jakie ze
sobą prowadzi — bo gdybym ty tylko były!?
ale w tem o tem pisać — rozprawiać — ot dzię-
kujęż Ci za dobre słowo — a będzie to co ma
być — i kwita — Powiesz mój drogi, żem smu-
tna — być może, ale i na dworze także szaro —
także ciemno — także ponuro — jest to jak odbicie
w duszy tego samego — dziwnie bo brzydko — ten
Maj — Listopad chyba — w piecu w najlepsze
palić trzeba — futra na ulicy snują się —
Ze fatalny rok — myśli że na wiosnę złe może
będzie wpływać, to ciągle mokro zimno — ani
nosa nie wychylić — ja też nie wiem że to
Maj — że czysto dzwony moje dzwonią o 7 wieczo-
rem, wzywające pobożnych na Majowe nabożeństwo
Gospodarz o cokolwiek [illegible] takich śpiewających
Nabożeństwo biednej, ciągle dotąd jeszcze — to
oddanie kiedyś, nie było się nie połapczy-
tyle się do rzędowej należy, że i one nie wystarczą
Europejskie jeśli oddaje, jako sposób to dla

Siebie — Matki i Siostry nie zobaczy —
Odesłaniem dotąd nie wolno mieszkać na mój zda-
wodzenia — w tych dniach Dosia ma do Wor-
przyjechać — czemu wstawiono ż. Margarycie
a potem Mina z Matką, jak się im opatrzy — że
zeliato pierwsze, żyć będzie —
Od Bratka [illegible], niewiele po latach 11 miałem
list — miłe, nie pisali — równie jak ja — ale
nie nie odżyli — owszem, niezmiernie serdecznie
napisali, a to z powodu właśnie Mojego syna
wstąpienia [illegible] Mojego [illegible] Stasia
i on pisał — swojej fotografii przysłał — w Stan
wyrażeniu widzi się, że nie to życie światowe
jest jego udziałem — dziwny spokój — Tej drodze
oddawał się całe Stwórcy — jeżeli takiemu istot-
nie jest — nic dziwnego że wybranym —
a raczej powołanym przez Boga został —
Zdrowie tylko czy nie wątłe, a jeżeli gdzie to
tam u OO. jest wymagane zawsze — a Teraz
dziś to teraźniejszych [illegible] — List jego równie
charakterowi fotografii odpowiada — O szczęście
Mu wielki Boże — Matka widać przy całej
bojaźni, bardzo szczęśliwe z postanowienia — Lad-
wik zaś nie nie objawił — być może że [illegible] brata

miejsca Sabina cały papier zajęła — Dwa jej więc z Worowicem gniazda wyłącznie stwórz Boga bądź — i w tem przynajmniej zajęte i zatraty nie widać —

Ty drogi mój wszędzie i zawsze ze znajomemi spotykać się musisz — wszędzie się znajdą, że się jak chcesz schować, wydobędą — to próżno — i nie dziwne, żyjesz, pracujesz dla nich — dla ich, które potrzebami wyrabiają się — kto czem może, i jak umie czyść swój składa, nie zawsze w cudzych formach — to prawda — ale trudno to wszystko nastąpić i cudzych, ludzi Tobie podobnych by gdyby może byli — ale w tem

List Twój do Jasia odeszły zaraz — zapewne być może w Warszawie, owe te Zasiewiczki podchwycą go zaraz — w domu nic nowego jeden Papaszewski — Coś chorował nie mocno dni kilka — na coś gorszego zakosił się — ale Bogu dzięki on febry potrafił zamienić Pick a tej chwili zatrzyma — dziś już wstał. —

Nogi Twoje dziś całują Najdroższy Wuju i gorąco raz dziękując, całujemy — zaś jeden i tej samej zaś Twa

Cóż się Wszystko Dorcostka tęsknią się jeszcze zapomniał! — Wieczny Ma pokój — smutna tak ta śmierć — a i Stachowski powiedział

+

Jakkolwiek byłby pobyt Twój Najdroższy mój
[...]ował się przedłużony w Wiedniu, sądzę jednak
że już z powrotem być musisz i wszystkie
zabawy, wycieczki na wsi, idą jesienią krótkie
w Mieście zaś przeciwnie, jakby czwarte dziesiątki
[w]szystkiej dobytkiem został w ręku — a zatem
Twoje pobyty nawet napiały — bo nie sądzę by
znowu tak wielkie być miały — a zresztą nie
wiem
Od paru dni niby trochę świeżej na dworze —
[cz]asy nie sił próbować — otóż wczoraj odważyłam
[...] przechadzkę, tak mi się przyjemnie wydało
że aż w dzień byłam — posiedziawszy pół godzi-
ny wróciłam, a dziś ani razu — ani tak nie czuję
tak wszystko boli — ale to przecie nie nowina
to boli — — Jak tam w ogródku Twoim musi
być ładnie — zielono, kwieciście — pisała mi o
tym Ciotka — śmieję się czysto rzeczy — mnie [...]

nieznane – Czemu to choć we śnie Twego Zakątka
nie zobaczę? albo jakby mi ~~było~~ miło było –
kiedy czy byś poznała? – umiejąc się bardzo do osób
przyzwyczajać, i poznawać – jednej z tutejszych
kolatorek, nie jakieś uprzywilejowane, które także
już znają, że na głos idą, od razu lecą i siadają
na rzeczach – pływanko – prawda że jakieś dzi-
wnie piękne i nie pospolite – a ruchy także wid-
kiem jak dzika korony –

Pytasz drugi raz czy Karin po zaręczynach –
w rozmowie jej przez odbyły się jakkolwiek
na rozkochany nie wygląda, ale oprócz żadnego
nie czuje – podkreślając się te wszystkie kłopoty
a czas się składa, ślub podobno w kwiet-
niu, ale w Dołhym – świeża jest dziś
tam wyjechał na te wszystkie z tych – Kaśce
za parę tygodni – a może i prędzej – Opuścić
Warszawy bardzo ciężko się nie chce, i wolą
tajemnicę z tego nie czynić – bo i nie ładnie –
Brzdziki swego nie bardzo – a tam w Deux
gdzie się pobyt jego – ta prezydentur rozma-
itość

114

miała — Ale ten Pan Brdziń (bo tak go nazywałeś
tak uczonkowany jest — i z tutecznem ostatecznie dla
wszystkich najbardziej dokuczył nawet — że i ważnie
się skruszyca tej pamiątce dotkła — bo sam dzie
S. Zofii odebrał otrzymawszy jego dowód w formie
dużej koperty — tam gdzie za kraty wystawię
Jakby skorodowane księgowie się! — ten dzieło
koniec chwali —!—!

Był temi dniami księżaon, krzywy, staruszkiejszy —
wszakże tak bardzo źle nie wygląda — Zawsze,
i zawsze miło mi go widzieć — tak strasznie
liebie przypomina — Romanowa chce długo ko-
nieczna, i to był od przyjazdu tego — czy ame
tora znajdzie tekst na ten księgowy Szara
cik romantyzowany — niewinne ! — wyda 1,060
tysięcy — robli — Nie długo na podobne Zasobie
przyjechać — pamiorra Dolbe od Losjin
nabyć dla Stasiek, bo ten, zbliżyć się ku
dzie mafirat za pieniądze się będzie musiał w
trzebieszowskie, dla zaokrąglenia całości Ku
likowskich — oto są wszystkie wiadomości ja
kie mogę Tobie o Twarzach dać —

I po Maju prawie – i po Dniu ś. – jakby
przedwstęp do Jesieni, przed którą ani wiosny
ani lata nie było – i chyba nie będzie – potrzeba
wody dla zbiorów – zapewne mało kto ma – a zatem
nie tylko drożyzna ale głód grozi – a i tak tylko
[illegible] do [illegible], a i wiele jakiś historyj porobiłem
[illegible] w Mieście, w dolnej jego części – Zamęczki [illegible]
[illegible] na sobie, [illegible] Jaś swoje Dni
wiarki [illegible] jak wyszły do [illegible] – cóż
nie [illegible] do Niej dostały – czy dostawili –
Ciotka [illegible] dobra, pisała do mnie – ale nie
nadmieniła czy lato będzie w [illegible], czy
nie – a Niech [illegible] pokazała z Wiernych [illegible]
[illegible] nie mówię o [illegible], których niewiem
przyczyny, ale bardzo [illegible] – [illegible] – [illegible]
[illegible] z Niemieckiej –
Moja Panna całuje drogą mi i Najdroższą – [illegible]
[illegible] i [illegible] – Niech się Bóg daje [illegible]
[illegible] dobro – całym duchem sercem przywiązany

[illegible]

28 – Maja
1874

Ciotka [illegible] Tuśka [illegible]
list [illegible] –

4 6 Czerwca

115

Zosia

74?

Jużto może w końcu dziś uda mi się
napisać do Celiny drogiej mej — od trzech
dni papier z piórem trzymam na wierzchu —
i gdzie? ... to co przekładać, a nie
tak by odłożyć na później można było — do
niej to na dobrodziejkę była, bo w niej pełno
sercy spełniała się — lecz dziś, niepodobny
... stoła ... ale miejsca —
Nastraszyłaś mię droga moja owa Gelicyą —
zmiłuj się nad sobą — jest dość tego dla
kraju i w kraju — wszak wszystko do ostat-
niej kropli na tym ołtarzu złożyło się —
wszystko przyszło — wszystko zerwane — co naj-
droższa (przynajmniej jak dla nas —) życie —
lecz czyż to życie ten gdzie głównej osoby
zabrano? ... przynajmniej osobistą swobodę
na te resztki — żelazną pracą twoją — której
wyrazem jest — gdy wszystkie siły powracają mi jeśli
w wielkim tłumie — z uspokojeniem ...

jeszcze brać nowy ciężar, nową odpowiedzialność na barki Twoje? ale czyż to podobna? jeszcze gdzie? w tej Twojej Bobel — zmilcz się, zmilcz nad sobą. — a i Matko jakie, nowe straty zobaczę — poczułeś się w kulach — gorzej na to wyłożyłeś — znowu zbywasz się stratą — i to już nic przed żadną cząstką przestaje. Wszak wiem że czy to, czy tak — nie mi z tego, ale dla samego Cibie — z obawy twarz Gorzały biorę, żeby się czego z niej stracić — czego nie dowiedzieć. Tak mnie tym napełniłeś że dotąd nie podziękowałem Tobie że ten Mszy ostawił — szkoda go dla mnie — Naczynie Matki Boskiej co zwykła na pracy Ławie nie dobrze wychodzi — to przecież wszystkie Twoje wylały, a jeszcze gorzej ciężkie. Wszak gdy mi donieśiesz że Goliszy dobry jest, a chcę by dalej. —

Czas ci dosięgł Anioła mój? doprawdy nie wiem — o bytności Kostusia wiesz — kiedy od Ciebie jechał — ale to moje zdziwienie było zobaczyć go przed sobą — tak niespodziewanie

OD REDAKTORA GAZETY POLSKIEJ

116

że w pierwszej chwili aż zawahałam się — czy to on żywy — czy przywidzenie — dopiero gdy się rozśmiał widząc moje zdziwienie, zacząłem się i ja śmiać i serdecznie witać — bo tak niewiele czasu — ale lubię go bardzo ~~[illegible]~~ — zabawne jest godziny zabawił — a najdroższe dzieci wszystko wyjechał —

Ty piszesz że z fabryki swojej w kieszeni nie wszystko zapomniał — coś podobnego i u mnie jest co do wydatku, jak dla mnie nieodpowiednego tylko nieśmiały — bez koniecznego — dzisiaj to będzie trudno było w obliczu obejść — dotąd za których powaliłabym, tak tak — lecz i to w końcu poradzę się — a wiesz nowe dostatki równie po sile — dotąd jak żeby spali na gołym nawet by z wszystkiego ale, że i to zniszczy się — i one powyrzucali — o pociechy naszej myśleć trzeba było — nic mnie przestaje ~~tylko~~ [illegible] widząc zupełnie, chcę po sile niech mnie starania i pracy mojej — rąk nie więc tak wyciskają — i wyciągam jak mogę to jest jak nie mogę — te jedną moją zadowolenia

że jeśli Matka cała widzi i patrzy, że ta do
mnie mieć nie będzie — ale ciężkie, ciężkie to c
sieroctwo — oswoić się z niem nie nagrodą — a
tak to rośnie — tak biją to biedactwo. — Boże
miłosierdzia — najcierpliwszej ich —

Już ostatnie święta kończą się — obchodzenie
Bożego Ciała — wróciło mnie to już prawdziwa
jesień — zima dłuższa — wraz z Adwentem, aż
tej pory ciągle się czegoś oczekiwało — przygoto
wało, duchem usposabiało — z końcem tej
czystości, zostaje się na długo tyle miesięcy —
aż znowu cała droga Adwentu — nowe życie
życie zacznie —

Ale dość już — wszyscy tam całuję Najdroższą
Niech się Bóg od tej Góry — ..., że
Ottavio raz jeszcze dziękuję — raz jeszcze
całuję ze Stefkiem i Dzieci —

Serce drogi Najprzyjazny

Sprawiło mnie tu jeden raz, o którym dziś
listem nie robiłam

Rozwiedziałam, to prawda, ale żywy nie
przychodzi Piotr zrobił — zjawił się
błyskawicy — wołałabym go była niewiadomo
nie żegnać — z [illegible] na bankiet jadąc
wstąpił do nas, ani chwili więcej by chciał słowa,
ciepłejsze [illegible] Tobie najsłodszy (więcej
już kiedy się nie widzi — to nie widzi, za-
wsze i na Sercem [illegible] — niewy ~~[illegible]~~
wiara ani Bogu, ani nikomu — ale trudno
prawdy nie powiedzieć, kiedy jej nie [illegible]
mniejsze, węższe — jeszcze większe i najwięcej wsze-
więcej szczególnie że sobą się cieszy — ale dość
już tej lamentacji — a tym Twe ~~[illegible]~~ woły, bo już
tak dawno nie pisałam nawet. Stąpa samo-
lotnie postanawiając dziś, godziny sobie — a za-
twar od Bożego Ciała trochę [illegible] się
czasy — [illegible] trzeba [illegible] wszy-
stkie

zaległości, które także stwarza się wyczerp-
niały przez tyle miesięcy – a że wątpię, by to
lepiej długo trwało – chwytam się więc tamte
tylko dnie jakie się daje –
Pytasz drogi mój kiedy, i czy skutecznie po-
jechał do Carlsbadu? – Szybko, nie zdecy-
dowało się, ani miał – ani ma zamiaru je-
chania – jakkolwiek źle się czuje – interesa
nie dozwalają mu tego rodzaju kuracji – a
w dodatku zraził się przykładem jeżdżenia
które zdrowiu nic nie przyniosły. Z
twarzy nie lepiej jest – przed parą dniami był
Stawecki na pożegnanie do Tarnowa przychodził
i wtenczas biadał nad niedomaganiem Ojca
Miał być dziś z wizytą – Wszystko według tej
wyrzeczę – Przyjechała dawniej zapowiedziana Zosia
Suchodolska – Matka mi ją poleca i prosi
by jak ułatwić się w tej nowej fazie życia
zdaniem dla mnie większej nie trudno – ani by-
wało nigdzie – ani mu tego rodzaju stosu-
nki – by młode stworzenie umieścić gdzie –

poczciwa, wesoła, miła. Tadzio nowak — a
ensemble bardzo comme il faut — tembardziej
wiązy ich — była co, — swego chcenia jego — wyborem
się robi — by Matka tylko przyjść w pomarań-
czarni widać też Matki wesela — a gdy co
opatrzy, i Julja z Niną ma przyjechać
bo ta zdrowie trzymać się nie mogą — Dobrej woli
tych [illegible] może Bóg sobie poblogosławić
kiedy pracy swojej chcą Matki chcesz utrzymać
biednej dzieci — a także to zacna — z zapał
nem zapowiedziały się Sabina — Na Ninie przed
domowie tutaj siedzą jej widziała, tata i tam
pełny na twarzy piętno dnia odbity — ale Zosia
jeszcze bardzo świeża i ładna — od Fani myśli
że jedzie tu pora starszy być Mosi — a nie
widać tego — płeć śliczna — a wszystko
wrażliwie — gdyby jakie chce ubogie
raz, dwa, trzy — najlepiej by ta mieć swoje
powodzenie — bo to fizyczne jest tu poszukiwane
i mało do niego odrazą dostateczny jest — ~~[illegible]~~
łagodny być Mosi bardzo — Zeszło się ba-
wego — przynajmniej już o wiele [illegible] więcej —

Pisałem listów powypłacał wszystkich na
grzeczek wyjeżdżać; teraz nawet na ulicach
zdaje się być mniejszy — nie w dzień tylko wago-
nów — bo już w naszym domu dużo — od kantor-
ów, miasto już porzucił — każdego rok
pytam siebie, i drugich o coś tym wyższego
odpowiedzi zadowalającej nie otrzymuję —
bo jeśli dla kochania Boga i rąk — itd. — to
bez siebie wszystkie często zdarzają się wyjątkowo
nie widzę — by Panie strojami mogły popisy-
wać się — czy mało kobieta — spracowana
a ~~pro~~ przegląda o nich, pisze, pracuje — jakieś by
było o zbawieniu duszy — a bogdajby nie
przestając być siłą świętą —
Moją Teresę Najdroższą całuję całym sercem
i przywiązaniem Jezu z Tobą — Ciotki
wszystkich ściskam a piszę się zawsze
jedną i tą samą Twoją Matką —

22 – Czerwca
1874 — Dzieci moje Teresę całuję

6 – Lipca 1874.

119

a jeszcze mocniej wszystkie całuję z całem przywiązaniem i wdzięcznością – Dzień ... [illegible] całuję – Cecilię(?) – Rafała(?) – [illegible] – [illegible] [illegible]

Lato wymyka się, wymyka, niepostrze-
żenie – już 6, czy 7 Lipca – z niew(?) uspoko-
... i wiecznie(?) ubezwładnieniu w całej pełni – ale
czy mi na późno jest, bo te [illegible] za zdrowe
... jakie wszystkie – nie do potłumienia już
I znowu cięższy rok czeka nas – bo we wszy-
stkich w ogóle, i na prawo i na lewo –
Ręka Boża nas dotyka – cóż uczynić?
[illegible] było – ! – Ta znowu nowa wy-
[illegible] – nowa choroba – bo i te [illegible]
[illegible] ! – Dziś miasto [illegible] (Blagi) – (
[illegible]) – Cytry – figi – porozwieszane ! – a [illegible]
Wola Miłosierna mej(?) Jezus – – ale to nie pierwszy
raz, i nie ostatni tylko – –

Bierzemy się a raz drugi [illegible] podnosić [illegible]
sobie [illegible] – [illegible] za tę nie pisanie(?)
na [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] nie zro-
bił

dla znacznej zmiany temperatury — I jak to długo potrwa ta przejażdżka? z Kostem [illegible] towarzyszyć ma — a cóż będzie za Stahlem [illegible] — wszak i za nim miał być podobno — a ten czas ~~[illegible]~~ — Ślub [illegible] się na wszystkie o tyle o ile widzieć można — Zadziwiło mnie bardzo — to smutne jakkolwiek usposobienie Lucyi [illegible], jak wspominasz — znudziło się pewnie wszystko — bo już to — to pewnie być musi — ale co do Stasia — wszak sami nagli ją — a szczęśliwi byli — jakby pół świata wygrali — Dziwił się tylko kilka razy, że te niezbędne wydatki wyprawowe, że w części wyposażenie, i zostanie samym przy mniejszym — ale pewnie sami także gwałtownie dobijali a dobijający ~~mogą~~ całe następstwo widzieć musiał — bo już jakkolwiek los ów się uśmiechnął, wszakże zdołać po myśli życia — i ów [illegible] wydać — to by za wielkie wymaganie było —

Z otwarciem kolei Borkki-Bordyer — Wołyń ciągle się przesuwa — to przez Warszawę — to

wprost do Niej zjechaliśmy — temu czasy wiele
się przysypało ich — między Wiktorem i Stasią
Stasię — Tomaszowem — się nawet dotąd — rada
jem jestem za każdą rzecz co przyjdą — także po
Mnąc pamiątki święty z Niemi więzi — Aniela
jak by z pudełka wyjęta, postarzała co prawda
trochę, ale także sama jak była — nawet
tak samo wyszrurowana — ale i to się przebaczało
tak miło z tej chwili jednakże jakieś pewne
połączy z tych drogich czasów — Ach Ciotko
moja najdroższa, jak się ten Świat ciągle zmienia
do końca! Stalowa ~~[illegible]~~ się wróciła na dawne
swoje miejsce — bo sędzia Dzięki ten [illegible]
Święcie Ciotko do siebie wróciła już — Obeszła
się Millerowa Małgośka pokręciła —
Walerjan jeszcze żyje — i w tym niewiele
dla mnie od dawna w myśli mej pochowany
bowiem była — był teraz na Wołyniu, i właśnie
przez Aniełkę Tobie i mnie ukłony przesyła
biedak siedzi jako gracjalista u siostrzeńca
swego Zbyszewskiego — jak to teraz wszyscy po
większej części — ze skromnej chlebowego podpisuje.

[illegible — line written upside down at top of page]

bo niezłomnego, nigdzie ściana — ciągle jest powo-
łanie tej pięknej [illegible], dziwne wybieranie —
doprawdy do późniejszego czasu — a jak zwykle
z tem co najmniej może. Najprędzej drażniące
przyjdzie w pamięci.

Ale, przed paru dniami miałam dziwny widok
w osobie Erazma Michałowskiego. Ciężka choroba
bowiem [illegible] — siedzi tu jak i dawniej tylko
ale nigdy u mnie nie był — teraz, raptem, nie
wiem czemu przychodził stamtąd — z wielkiem
osłabieniem — [illegible] przeciw temu dawniej
znałam — Nie poznałabyś go — broda wielka
siwa — ślicznie — taki wielki jak św. Hieronim
[illegible] — biała jak mleko — umysł jakby
rozgoryczony, rozpoetyzowany — ale nie
dobre — Uczęszczam z tej, jednej myśli jego.
— Nienormalny stan jego — chory bardzo
strasznie astmą cierpi — tydzień temu był z atakiem
silnym ataku nie dostał — mówił wiele — plótł
dużo — widać że w dobrej gorączce — Tor
myśli — myśli trudne w nieładzie — błyskające
często natchnieniem — ale to się tylko może w czasie
choroby tobie wydało — bardzo, bardzo smutne
czynne, i wrażliwe wrażenie wywołuje [illegible]

+ d. 12 Lipca

121

74!

Tak więc biedny Janusz zakończył smutny swój żywot! prawdziwie można by Niebu podziękować że tą śmiercią — gdyby pewność była że do Nieba i przekonanie było do niej przygotowany — ufać tylko trzeba Miłosierdziu Bożemu! — Lat tyle życia — i darów, które mu nie służyły — — pytasz mnie drogi mój o datę — o miejscowości gdzie w której się urodził? — a jeszcze nie wiemy — swojego nie wiem — a cóż dopiero Janusza — którego nie znałam prawie — bo dziedzicowi jak sen go sobie przypominam — Wiem tylko za pierwszy od rodziców aż do ostatniego, pamięci jego każdy szkodził — jako gwiazdeczka — ale co jest tak poruszać, co było — i Niech Bóg wie tylko o niem — i Miłosierdziem swoim ostoi — Modlić się a modlić, nigdy nadto — jaz tu o ile możemy, i mając wywiązujemy z obowiązków siostrzyńskich — a także ciągle myśleć Bogu go polecam —

List zaczyty w Niedzielę, bowiem go dziś,

to jest we czwartek – głowa, nie głowa – twarz, nie twarz – szpuły, nie szpuły – wszystko i wszystkiego sprzysięgło się na wytrącenie pióra z ręki – nigdy nima wolnej chwili – a często to tak zawieszę się że się pada, a ani rady dać – ale jeszcze te szpuły – ten samych się pyta, bo jest od dni kilku literalnie tak jak w Zimie [illegible] – tak też z ręka – przy schwarze – tego jeszcze nigdy nie było – bywało światełko przed samą burzą – ale tak jak to twarz, nigdy – od rana do nocy – też dnie i dnia – pisze – ani od [illegible] – Dosze we powazkowe światy sepetko – biletki jak popiołem posypane – bez świecenia – bez zapachu – naczynia sereda – skrzypce w ręku, a [illegible] wolno nie daje – jakiś straszliwe, wyjątkowo we tak – pierwszy tako – twarz pisze – a co podarować – nie wyliczę ile – aż straszna prawdziwy przedmiot piekła –

Kiedy to Ty drogi mój wyjedziesz? i co tam u Ciebie w Twoim Sercu słychać? ten głowa

i pusto — tak zepsuty nie — w nieszczęściu wiele
zbyć — Kocina — prawdziwa Kocina — gdy
widzę — to mamo — czy to zapewne wyszli z
bliższych poświęceń, dzielniejszych Stosunków —
nie na próżno tak się wiszczą — odwiedzają —
Kasztaj — ! — —

Księżna ma w Krakowie na prawdę jechać teraz
do Wód — dlaczego nie wiem? — to pewne że jedno
cierpienie zmarłe postanowienie jego — i choć gdy
jestem — jeszcze biedaczysko — ale cóż kiedy te
wody, także głupie, po większej części — że chcę
wszystkie, aby to tylko płaci się na innej stronie jest.
a czasem i tego nawet nie — Jednak z tutejszych
naszych doczynił wyprawiali i wyprawili Dottora
ny, z wyprowadzeniem zupełnego wyzdrowienia
po 2. miesięcznej kuracji w Jastrzębiu (Königs-
dorf) — wrócił — ale z tem z czem wyjechała
co do choroby — bez z pustszej kieszeni — Otóż
i tak nigdy obfitsza nie jest była i nie będzie
i co to kuracja znaczy — gdy woli Bożej niema.

Starcy już odjechali — wyjechawszy pewnie nie mało
Korbowańców — bez na tych nigdy tam nie

Zbyszko, sam też do ~~tego~~ nich Towarzystw przyznaję
ale mają, obie mają ciężkie swoje strapienia
których jakkolwiek potrzeby korbowania, ta
osłodzi, chyba że trochę o chleb powszedni nie
dopuszcza — i ta, pewnie nie znamy ich jużtt. —
Wobyczajkami pełne hotele — bez z tych nie wszyscy
Alkie widają — a raczej mało ich widują — co i do
ona, bo jeszcze bardziej czuł by swoli — Lacia je
szcze wiele — siedziała własnie więcej od razu z nie
tą a może pracowita — miła i praktyczna — a
Matka i rodzeństwo bardzo do zachwytu — —
Lecz dość tego — niechaj Pan Bóg najdroższą (Lucię)
Kinie Pani wynagrodzi Ci — Aniele mój — i na
pociechę będzie z Tobą —
Ściskam, daję najgorętszego całusa ręce
Twój

16 — Lipca
1874 — [illegible] wszystkich całuję — kłaniam się pod
wiem — Korci go wleźć w biedy — a Nie
ców piwo — Mytka był tu ... —

+

Już teraz najdroższy mój, tęskny oczekujący się po
całych Niemczech – zdrowie nie dało – a potem
zostawiłem niewiele czy jest dostateczne – ten
księgę daję na ręce Pana Ostrowskiego, teraz
bliższego na prawdy obrocie Ossich – Jeśli
dla siebie do Wód – a zbawczą nie umyślnie
do Karlsbadu dla poznania Ciebie drogi
mój – a razem przedstawiania interessa
o których wiesz i odemnie, i od Tosia –
żeby ci go nieumiejętnie nie przedstawić,
zostawiam to zdaniu oddawcy listu tego
jako kompetentniejszemu od siebie i jednemu twórcy
tego – – Co do mnie rada jestem że tym
sposobem to co Tosio swemi i nie swemi
pieniędzmi założył ~~[illegible]~~ – ulegalizuje
się nie tylko za Ossiskich – i że nie w obce
przynajmniej ręce to obrzędy przejdzie – Tyge
i Ossolińskich obie oczy zamarzła i one

za jego zeszyty – ale widać Bożej woli nie było, by ciało
Rodzicom dać mogli większe uposażenia dzieciakom –
co więc robić? powiedziem sobie, Boga dzięki i za
to –

Od Ciebie Najdroższy mój nie miałam nad jeden
list z Karlsbadu – jak Ci ten wody służą?
już mniejsza o wszystko, byleby i dopięły celu –
to jest polepszenia tego żołądka – sądzę że i
ten uparty kaszel z niego – czy od niego pocho-
dzić musi – Ja zaś [illegible] i [illegible]
ani się pożywać – i tak dobrze nastraszyłam
że ur. Franek dowiedziawszy się, miano [illegible] –
[illegible] – dobrze podrażni się czasem i chorować
a Pan Bóg niech mu zapłaci tę troskliwość – Nie
pojęłam się, [illegible] brata swoim, sprawa, nie
chciałam ujrzawszy go – – Jaś gdzieś każdy
czy teraz w Przemyślu – tak przyznaj mnie tak
zgadywał – jak i Jana tak i Wela wszystkie
szczęście Boże – Bóg błogosławi – to jedna moja pisać
Kostuś jak wiesz już pewnie, wrócił [illegible]

zadowolniony z interessów — a bardziej jeszcze z
powrotu do Niemców swoich — bo on, i nie-
mie może być w Szaple dla niczego ostudził —
cóż by tak się wyprawił — ale co jemu oso-
biście to być tudzież to i lepiej —

Ci: Franck mówił że Brattkowskiej sprzedali
Zawaliski, i mają się nawet przenieść do Galicyi
obecnie są jeszcze u dzieci, który jedzie na dziewcz-
wie — Dużo więcej naopowiadał rozmaitych
o naszych wszystkich, o Twoich (Franck) — ale
tak drobiazgowo że nie się wiejąc mi dając —
by je Tobie podać — trzeba ich się wszystkie
na ten cięstu — ~~to~~ jak to jest — to wszystko
przyszło.

Ot: Pan Ostrowski po tym — Moja Wój-
Twa i ręce najdroższe mój całuję, całemu przy-
wiązaniem, całą wdzięcznością — jak to zaw-
sze i tak samo zawsze, a zawsze do śmierci

Twoja —

17 — lipca

Kiedy tak Teschowie wyrażają się ciągle mój
o listach Naszych — a więc stały li zarówno Kwasi
list — Kwasi trzymały — z którego dowiesz się — a może
już i wiesz — o powrocie Jasia — przyspieszono
mu powrót — dla przyjazdów Augusta — który
przeleciał 1500 wiorst — ale z tego gwałto-
wnego pospiechu z Krakowem rozchorował się — Te-
go czekał w Holsztynie — teraz go w Piwnicach
zabrał — bo nawet do Kiścin zbiegają już nie mogą —
i tak czego obawialiśmy się — stało się — a
tak bardzo pewno było, żeby się byli widzieli —
i Krakowie Kozłowskim uważają obarczenie —
Tobie jakkolwiek żeby sprzedaży — a w formalności
wszystkie przez nie przeprowadzone, ciężyła się
obawa o franki, bez których z kredytorami nie
załatwił i sprzedaży nie dopełnił — Więc
tym nawet zadatkiem, rozpłacić się dla tego nie
śmie — co wszystko złotówki (guldeni) — Twoje za
wiele zajęte już w listach — odpisz mu do końca
Twój list — Jeśli co w Lublinie zrobił dobrze

nie wiem – Chwilkę go widziałam – Ona przejazdem
na stanowisko być ma chory – i potrzeba nie przyjeżdża
się – wiele tyż tu nie pokora – Antosia zostaje
Niedaleko tutaj – Mieszkanie jakieś tak było najgorsze
nie zmieniane – a więc zostaje w Warsz. – Najgorsze
dla niej mieszkanie że jest wielkie, na Sielankę
płaci – tak dojeżdżać będzie – a może i zupełnie
sobie i sama się przenieść – dobra niewiasta –
bo jakoś i coraz mniej tylko z tej posady – nie
dlatego żeby źle był widziany – przecie
niewiele – ale dla pracy nie miły po za
domem, a wyciągającej szczerej czyż
honoraryjna jego – Ja tyż nie nie zostaje-
cała – i nie wiele więcej – Bóg niech jak
wszystkiego – Teklę i tam niech rozporządza.
O Zosię – nowego nie dodam nic więcej –
fotografował ją – ale nie udała się –
poprawiają jeszcze – Zapytam nie Ona
ot taki sobie jakiś dzieciak – i to chmurna-
na – a co właśnie w naturze Niemiec

wybrać nie mam – córki żeby się
Tadeusza w czwartek – Jestem wszystko ...
naszych Przyjaciół wraz z Tereną – Najserdeczniej ściskam
... i ...

Przyszła raz w jednej Tobołem, w chwili kiedy
iść miałam na Nieszpór – na prędce wziętą
[illegible] z sobą – pierwszy raz w życiu dopiero być miała
w Kościele – i trzeba wyjechać, że nie ktoś dopomagał
ale mnie wzięto przedstawić ją Panu Jezusowi
to to wrażenie tego – uczucia nie wypowiem –
tego co się w duszy działo – dziecko dziecka rodzo-
nego! – przedstawić Bogu przy Ołtarzu – oddać
opiece Bożej Matki – prosić Boga [illegible] o tyle
dobra dla niej, o takiej by istotnie stała się
dziecięciem Kościoła – to na raz za wiele szczę-
ścia – za wiele wstrząśnień było – Obie jakbyśmy po-
czuły ważność chwili nie tylko ze spełniającej się [illegible]
znajdowała – z początku rada była – ale potem
wyprowadzić się Tatce nie dała – Babcia Bozi-
Babcia Bozi – tak że ... spędził z Taszą Ciocią
ledwie dała się namówić – Była to wielka
chwila! Oby Bóg uświęcił [illegible] [illegible]
naszą przyszłą!

29 – Był to uwieńczenie [illegible] mej z listu po-
leżał cały dni dwa – Jakbym połóżyła cięży
na niebie – i pod tą [illegible] napisy – jam-jam

z drożeczem Lewartalu zostać z sobą mieliśmy
później jednakże jeszcze biedniejszą porwała — coś
tam powiedziała czy zaśpiewała niedziedzinnego
postyszeliśmy zostało, przez zajdującego w tej
chwili [illegible] — i [illegible] zostało a
odprowadzony na ratunek i oto czwarty dzień
tam leżeli — nie już wydostać przy [illegible]
[illegible] zakrycia Miasta — Itale dostawało
Kapucyni — w jednej chwili — nie odwiedzając — tyg
wiele do mnie — wyszło od nas do Neapoli — po
wody dla samowar — to to było [illegible] w Niedzielę
i tyleśmy jej z Teresią widziały, — bo ona zaszła
po mieszkanie idąc przez [illegible] — gdyby
nie to że ona dotąd chora, powiedziałabym
że i dobrze dla dosyć się — trochę strach mnie
na pewności ścieli — bo stać się i jej nie nie
Italii — wyjechać — tak wszyscy [illegible] —
i patrzeli by zaraz gdyby czas mieli — jedne
to będą się bez niepokojąc mnie — z tej
[illegible] znowu wcale niedyskretnie
i to spadły na nas — pracowali się ze [illegible]
gotowali — z tego [illegible] [illegible] list

31- Lipca! Co się z Tobą dzieje drogi mój?-
gdzie jesteś? od jednego pierwszego najkrótszego listu
więcej nie miałam — mój drogi — jeżeli powód opłakany
zdrowie nie pozwala — to zgoda — wszakże nie
rozpraszałem nawet wziąć z pisma miał się
postarać na kilka tygodni — a takiem możesz
przysporzyć sobie niepokoju mój — jak jakikolwiek
kiedy i wiadomość list. serca nie ubroni — gorzej jeszcze kiedy
takiego niema — Ta podobne myśli o tób jeszcze
tego z miejsca wyszło, cóż nie po nich —
kiedy dla mnie są niedostępni — Miał i Ostrowski
napisać o Tobie, jak, i co zostało i od niego
nie — i na takich niepewnościach, niepokój jest
nie wchodzi — da aż jutro pierwszego Sierpnia
przyniesie jeszcze — która co jak dla mnie niech
była — bo te upały dobijają — co się tyczy
wygrabienia, to znowu wszystko zwalone z tego
dla zostało bardziej i widoczniej wadzą — cóż

jakiby na wszystkie siłami — i każdej czy coraz
mniej silniejsza — przy każdej godzinie skwarów
myśl zaraz Jadzia nobudzi, bo jak tam czekać
i jak żyję trudno zrozumieć — siedzę w kłosztuka
po 38 stopni ciepła bywało —
Mój Najdroższy przeszli morze, napisz chciej stan
pora, jak byli jakie — byleby wiedzieć że od ciebie
pochodzi; i że takie wiadomości podziękują — Gdzie
to się owe czasy podziały w których listy nasze
tak bardzo, iż pocztmajster z Konstantynopo-
la nie mógł zrozumieć ich grubości — czy pa-
miętasz, gdy byłaś w Odessie — a ja w [illegible]
w [illegible] — nie, chyba lepiej ich zabić nie
przypomnieć — nadto dziś wielka różnica —
Ale, żebyś nie zapomniała — Józefa Lasa — z
podziękowaniem pisała — Jaś wszystko się
już wypłacił — uszczęśliwiona — wiele będzie
sobie zamiarowała — Dzięki Bogu za codzienny interes
ale co dnia to pewnie przybiałka straszna ten pan[illegible]
przynosi mającej się zabezpieczyć pewniej — do której

chce żebyśmy dzieci Łowiły — czego my nie doka-
żem, w żadnem razie — Niech i Stasy Stotyskiś
z obojga niewdzięczni, to prawda — ale poczciwi to
druga prawda — Ciotce Milaszewskiej, podobno zje-
chali się na Wszystkie Święta — niewidziałem
ich dotąd — jakże będzie ich pastwa biedna
Wasilkowski wspomniał o Niech za jego dzy-
le nas w domu jedna i to sama — dzieci każdy-
li wprost nie odbiera zupełnie — Teresia więcej w domu
bo owa kołyseczki jeszcze nie sięgnęły tej — z
liczby 12 — została jedna — i ta po świeżej
stracie Ojca nie dopisuje — a zatem Stasio
Kwatnicka pożyczyła — jest owa kapitalna
pieca poczem
Ant. z jarmarku — wracając była z zachwytem
wszystkie — taki i Teresia była Niedziela było
święto, biorą tam na Bielanach — dziś jest w
ciągłym ich spodziewaniu, mając ich na Sybe-
riy do Bibego — Babcia i dzieci — dzieci i Babcia
to już ~~my~~ nie mamy czasu — nie
Ot i Stasia uprzejmieje, i Wilhelm po list

wszystkie więc Twoje Aniołku mój całuję z głębi serca, duszy — o tilu pora błogosław

Niech Pan Bóg będzie z Tobą dzięki — niepokoju

godzin żadnej żali — Bóg z Tobą —

Zawsze jedno i jedno tylko —

Stefa — Tunio, dzieci wszystko całuję

Powiedziałam gdybyś pojechał do Wessel — nie

wyglądałaby — bo zawsze niewiem — ale

fantazje — humor — uśmiech — &c

+ 10 - Sierp. 1871

129

Przez Ciotkę dowiaduję się, żeś się więcej nie
zmartwił stratą Jasia - ale trudno - nie
była przewidziana - strata wielka - Siostrę nie
ubogą, ale ponieśli Bogu dzięki nie ostateczną.
Dwudziesto letnia praca jego w znacznej części
topiła się - coś jednak zostanie z niej - i
zawsze Antosi intacto - bo jakkolwiek
dług Bankowy na Talgonie ciąży - wziąłem właśnie
summy opust na domie tym nowym - a
zatem tej nie jest narażona - Nie zginęła
- może i wcale nie odrobi tej dziury - zawsze
tyle sobie zarobi on i siebie i rodzinę utrzyma
braty swojej - Bóg mu tej łaski nie odmówi -
Gdyby mnie takim kosztem powściągliwszym
się zrobił w przedsięwzięciach swoich - powiem
ci jeszcze zysk (moralnie) - i żebyś był uważ-
niejszym w wyborze ludzi - - Świadectwo ...
ni się jak może - ubolewa nad stratą - wszakże
bardzo poprzewoził i spokojnie - że w krag...

Dzisiaj – tu wiotosna obawiałam się ostatecznie –
ale nic – spokojniejszą być nie może – Teraz poje
chał do Antosi i Odessy – sięga i wygląda
gdzie tu może, bo raz obrachunki skończyć
i fabryki zamknąć – Ty moja Anielo również
nie zatrzymuj się tak – nie żałować jego nie podobna
mnie samej, bo ja widzę jaki mi ~~ż~~ żal – Z
pewnością, niewiele czego byłam nie ustąpiła
gdyby to było w mocy mojej – by mu ulżyć
powodzi – ale biedna – cóż nie mamy – ufać
tylko w Miłosierdziu Bożym i w prawdy jego –
do której nie zmieszczę się – mimo wszystkiego
Świętej Nadwiślańskiej daje mu sposobność
zarobienia – i jak tylko wróci z Odessy – zaraz
się bierze do niej – niewiem tylko czy jako
Najemnik – (co bym wolała) – czy wspólnik z
Niemi – sądzę że on sam obszerniej do Ciebie
drogi moja napisze – dowiesz się – ja tylko tyle
wiem, o tyle co słów pare rzucił ~~gdy~~ przy
wyjeździe – i od Niemaszewskiego – ach tak to zawsze

na tym smutnym Świecie – nigdy szczęścia
nigdy pewności – nic sobie obiecywać nie
można – i nic sobie przystwajać nie wolno –
a zawsze być gotowym na wszystkie ciosy.
Bóg rozmaitemi drogami prowadzi – i to
strata Jasia biednego mi bez Jego woli i celu.
Modlimy się tylko Módlmy na intencji Jego
Portret Ciotki mojej, chyba odświeżony – niewiem
jaśniej wygląda – po wyjeździe Jasia, gdy mu
ich wynosili dopiero przynieśli mi – bo Jaś
spieszył się przyjeżdża powiedział, mam Matce do odda
nia od Ojca – na tem urwał bo Kwasnicki
nadszedł – i dalej mi oświadczył – zupełnie chciał
oddać, albo powiedzieć o pracy Twej dla
chłopaków – ale w tym pośpiechu zapomniał
gdy wróci – to w tem czasie zapewne ... się –
a ja niemniej rzeczy Twej całej i za zasiłki
dla biednych – i za pamięć Twoją
droga moja – ciężki, ciężki rok gotuje się –
nic nie taniej – przecinanie ... do kartofli –
bo i to drożej – o rzeczach i nie mówię – to /

w głębszem podziękowaniu — Już drugi jakiś
ogólny zatarł — żegnam —
Ale, Owczarnicki nabył jakiś i posiadłość
koło Grójca — jak wielką — niewiem — dość
że po długich poszukiwaniach jest posiada
czego ziemi — w cichej masie stodoły — które
już gdzie [będzie] miała swoją rozmaitość hodować — a
jest tego już czworo — piąte w drodze — sporo
grosza, ale sporo i dzieci
Dziś dzieciątko — jeszcze drugie tylko [a] będzie
drogi mój w Nowej [illegible] — Jak tam też ten
Stokolo ci [illegible]? Ciekawa wrażenia
Drogi Twe kolegi Anielki [illegible] — Bogu
Jasiu pokój, a sam uspokój się — bo co
każdemu sądzone będzie, jest — jak Bóg miało
Serdecznie ściskam Najprzyjemniejszą [illegible]
[illegible]
Dziś Drogi Twe kolegi —

+

14?

131

Mój Najdroższy – Wróciłeś czy nie z
Berlina? dziś już dziewiętnasty – który
już rok – trzy tygodnie dzisiaj – i nie powiedz
który – bo wiecznie nalewa by nie zdołał –
a ludzie jak skorowali – skończy – jak umie
roli, umierający – [illegible] ile [illegible], nie [illegible]
nawet [illegible] – [illegible] tam [illegible] wywo-
dzewoło – a między niemi wyjedzie każdą chwilę
[illegible] co to mi trochę ulży w nerwowej rolit.
Szkoda mi go bardzo, dla samej siebie – a w
dodatku poczciwy, szczery jak rzadko – Młody
dobrze przynajmniej ze życiem swoim – zosta-
je świat nie powiększy – był sam jeden –
to jest jedyne wiadomość [illegible] – [illegible]
[illegible] umarła – i nie odwrót – [illegible] 12a
przynajmniej ja o wiecznej [illegible]
jedna i [illegible] korzystając [illegible] przed odwiezieniem – ale
kto? po co? za co? to jest [illegible] Boży

W domu tam jedno i to samo – dzieci Bogu dzięki
zdrowe – Tunia również – ja po swojemu, cią-
głe cztery środki w tył – a nigdy nie naprzód –
Co zaś tam słać, nic nie wiadomo – to pewno
że Łobacz niby oświadczył z góry, że nie dla
widoczniej ojca żadnych chce się słowa –
przeciwnie jednak myślał – bo jak się do-
wiedział że Jaś umówił z Kisielewskim urządził
się – że to co ostatniego roku coś robili, nigdy
nie przyjął – a zatem jak się zdaje ścisły
na ów tam jakiś kapitalik – że tam będzie
wydziałem Tuni – (ale to chyba dalej także
tak obrachował – bo zwykle sądzie lepiej
widzą niż same właściwie) – zobaczymy
a raczej usłyszawszy zmiany, w pewne dnia
wyjechał się – pod pretekstem jakiegoś pilne-
go interesu, i tak przyczepnął a siebie, że
zawsze w pierwszych nie pokazał się –
pod tygodniem wszystko piszę do Franię.
proszę jakoś tam sprawować – i załatwić

list — tem do widzenia się przez dłuższego —
trzy na świat ta dowiedzenia się będzie — niezwykłe
cierpliwości — czas odziera — Tania przed Stefcią
Storsz uprowadziło że prawdy jest jego — że
przyjedzie — itd — — musi więc mieć jakoś po-
wodzenie — bo ciągle tak obstaje — Co do mnie, to
gorzej się czuje — Wola Boża da to do czego —
prowadzi, dla nas dobre. Świat szeroki — Lud
się rozgniewana — tak zaczęła — przysyłała
a dopiero ta przyjemność dowiedziała się że
tak usposobienie wyjechała jego z tego — Może
to być chwilowe uczucie z jego strony — ale
jest czy było — a wrócić może, jeżeli przy-
pomni sobie że sam nie prosił i rozpoczął
te stosunki stworzone są — tu do wszystkiego widze
nie się coś zmieniło — Niech tam Bóg rozpo-
rządzi jak się mu podoba. Ale dość już
tego tematu. Mówmy o czym — Mógł się
przekonać że miałem list od Scotti
sam napisała do mnie, właśnie
pomyślnie i ochotnie — teraz przygotowuje
do Dziadzia, i gdyby tego też pozwolono do

liwe, pewnie być był odebrał to szczalone
pismo — mnie nie wypowiedziany przyjemnie
sprawił — co na chwilę o bólu zapomniałem
Ile to już bezjoretl po francuska ...
nowości to mała Pani Stessla — a i to szczeliny
czy już — Dostawała mała — jakieś tam ...
wy legaminy do obiadu podali — jak był
miała napstrzona mała — trzeba dodać — i powiada
Zofia — wielką sympatyczną czuję do tej legamin
ny — — tego rodzaju nie swojego powiedzenia — ...
zagranicy powiada że tej najnowszej tej fabrykacji
szczególnie w Berlinie, to wychodzi — także
publiczne, wychodzi tej nie ma — także
dane źwierciadła Wojnie Dalibóg, posiedzimy tu
trochę —
Całuj Czwórtkę nagryzionalistyczne — doprowadzi wielkie
siła ... — Niech Twa Najdroższa ...
Anielcię — ... — bądź nie ... — Boże Szczęść
z Tobą — Serce, dobry kiedykolwiek ...
... ...
Ly
Czy to to prawda że dowcip ...
tobie ... jest że go wyprowiziasz jak
... ... — ... ... by ... ...
REDAKCJA Gazety Codziennej

+ Piątek — 13 —

133

75?

Zosiu

Nie czekając na obiecany wyjazd Lucyana
z pierwszą pocztą słów parę, by ci dać znać mój
drogi, ucałować za pamięć Twą o S. Zofii
i za życzenia, których ciepła i szczerości ani
mało pewny jestem — Niech Ci Bóg zapłaci
Aniele mój — ale jak wiesz że nigdy dnia
tego nie obchodziłam — a cóż dopiero teraz.
Myślałam że on niedziela ten 15 Maja
wypada — a taki człowiek na starość
zmienia się — Chciałam jak tak i teraz jest
o czego szczęście chciałbym wiedzieć
i przez [illegible] (nie zdarzenia) — ale obojętną
zwierzam tylko sercu, i [illegible]
temu nie podlega — bo to to zawsze
młoda — jak na starość — i chciałam wszy-
[illegible] Zorzą, i [illegible] jakiejś wiary Boże
[illegible]

tem ~~[illegible]~~ więcej każdego z Was — [jeżeli] to możliwość — więcej — Kochałam i dla każdego z was [illegible], dla [illegible] [illegible] wszystko — Mój Boże jak to ... tak dawno [illegible] się przypominają — jakieś ... [illegible] ... przedstawiała! — aż się [illegible] ... [illegible] — [illegible] było tak że chciałam badawcze coś w myśli — ale zapytawszy się pierwsze ~~[illegible]~~ czy szczęście na tym świecie jest zadaniem szczęścia. — Ale miłość ~~[illegible]~~ najgodziwsza jest [illegible] — [illegible] męża — [illegible] dzieci — dalej [illegible] — ale jakkolwiek Wola Boża wszystko skruszyła — odjęła — [illegible] ofiary [illegible] — przyjęła zawsze nie odjęła a [illegible] może — mniej samolubne

134

[illegible] — [illegible]

bardziej Boże — ale tak walki jakiej

ona jest — gdzie w duszy dla każdego z Was

Najdroższy twej — ten jedynego wszystko —

oddam Tobie, bo dla Ciebie wszystko, sił

więcej mam jeszcze obowiązki — jako

dla tej której wszystkie duszy mojej — Co jest

Najboleśniej walczę w tym przewrotnym

uczynku — że tylko uwolnić się pragnę

myśleniu Cię — a zostaje sobie się jakby

martwej, jakby oderwaną ze wszystkiego poświę-

cenia obowiązków mych — i to zawsze dla

kogo — Męża — dzieci ? — — Jeśli z tych

uczynków tak i ubocznego szczęścia co się do

Skarbnicy wiecznej składa, to choćby jedna

ta cicha walka wewnętrzna — o bo ta

straszliwa jest —

Sobota Już nadjechał — prawie go

nie widziała jeszcze — ale dość że jest

po Stolicy Trakt — oddał mi list list

od [illegible] okazji — pierwszy jakby od zamętu

Boża błogosławieństwa i dopomóż do wszyst-
kiego urzeczywistnienia tej chęci, o którym two-
czystej chwilce zapewniam, wyrażając tej
sprostuj
wszystkie tak pokornej - tak prawdziwej tęsk-
ty -, której mogłabym od tej powstrzymać się -
O Boże daj ci najszybszej doczekać tej chwili - w
pewny jestem że
zbliżenia się do Cerkwi, mniej kwaśno był-
by
by Ty patrzał - potrafił rozsądnie Severe
Twoje - Czego przy Wierze Babilońskiej -
tak jest trudnem - Jadzie i kwadratach
nie widziałam - Myślę lepiej nie
poczęty *prowadzić* - Zajdź do Nich - mo
zastaniesz - lubię Wyższą - bo już nigdy
nie prawdy wychodzą - na *Słowie* - bo
wszystkie się urywają - a Newralgia niezwy-
mimo wszystkich - Nie pamiętam tak dłu-
giego i silnego osłabienia - Zawsze
Ściskam drogi co jest - Ewgie-
niu Mar... - a teraz Drogi
Trwam błogi całą duszą i sercem jako
Najprzyjaźniejsza
Ewy

+ Poniedziałek — 16

135

742

Jestem teraz w tej chwili od Lucjana
wiadomości że wszyscy jutro wyjadą
do Drezdna — Tymczasem chcę Twoją
pamięć, ... Twoje Najdroższy mój
... pono działanie pisarskie, przez Lucjana
myślałam że jakie szczególny donosi Tobie
o Pierwszym — ale mi śmieszno powiedzieć
żeby Julian prawie nie widziałam — i
zupełnie nie wiemy — przychodził w po-
dzień w Niedzielę (w wszystkie) od 2 o 4 ... 1. Zofii
zastałam Vinollów, (bo mówili) — i jeszcze
kogoś — nie chciała mi być wypytywa-
nie ~~...~~ opowiadania, — dziś ~~sama~~ chodziłam
do Nich — ale nikogo nie zastałam —
W tych dniach wyjeżdża Antosi z dziećmi
na letnie mieszkanie — z tego powodu

więcej zapewne nie znajdzie — a może
i Sobie tej godziny wybiera — Niewiem
dość zrobić jest już na Świat pas pełno
arcaniea — tudzież coś już dowodziła —
Niespodziewanej woli Swojej wyjazdem Swoim
że już był oddzielony na później — A wszystko
twoje myśli za granicy wyjeżdżać — do
Wód — z Marią — wydać stosownie nastę-
piła

Ale — wróciwszy dziś z Panią z Kościoła
zastałam jeszcze nowy przysłane niewiem
przez kogo i dla kogo — Stróż prawie
dział że z Dworca — ale bez żadnej
Karteczki — Nazwa mogą być odesłane?
jeśli co wiesz o nich Aniele Mój —
Może to Ciotka Twoja przysyła przez
nas — Stróż w bramie pocieszny [illegible] —
ale zapieczętowane starannie — [illegible] Niewiem

~~prosza~~ Pani był Ci jakiś i Pan-
i zostawił — a teraz Pan prosze Pani
od granicy przyjechał — z tego [illegible]
prosze Pani — ale ja dobrze rozumiem coto
Dr. [illegible] — by jakitaki — z tej [illegible]
Kultury nie wiele domyślić się mogłem,
ale mogłem tylko nie rozumieć się serde-
cznie z tego zafrasowania jego —
bo nad prosze Pani — [illegible] na
reszta wygadania przyszło. —
Drogie Ale — ze dwóch [illegible] przy
stany ostatnio wszystkie Pana Cnoty — w [illegible]
niem Jllustrissymów tutejszych — że ten
[illegible], a drugi Tapicerowie by przyjęli —
Ciotki drogiej wszystkie Cnoty — Co tam
[illegible] jaki być musi — ani to [illegible]
w [illegible] wiosną na [illegible] — prawie
jak gorzko —

Ściskam się w Bożym Sercu Mój Naj-
droższy, błogosławieństwo Boże z Bogiem
Wiernie i odrzynanie do Śmierci

[illegible]

Dla przypomnienia Ci ś. Matki Chlebo-
tulijszego podobna buteleczka – nie śmiej
się z tego daru – Anielsk[illegible] – ale mi
jakoś stało – o gdybym go kiedy dowie-
rzyła Ci go podać —

Niech będą Bogu Najwyższemu dzięki - że
[illegible] powrócenia do Drezna - Aż mi [illegible] że dosyć
kiedy się wiele mówi [illegible] Między sercami zaprzyjaźnionemi
wszystkiemi - rozpisywaniem i t.d. - Widzę z jakiej słowo
[illegible]liwszej bierzesz się do tego - Jak znowu słowa
[illegible]liwie ciotka się witała - Baśkowa jednak nie
[illegible]ewa. czy Goście nie prosili czego nie nadwerężyli.
i czy dawną kłótnię swoją dokończyli - Smutno tylko
że całą wyprawę do Krynicy - w Tatry tak nie powio-
dło się - że zdrowia nie nie polepszyło się - jak ma
[illegible] - dni [illegible] - gorzej [illegible] [illegible] się
się - właśnie kiedy wyjechałeś - Chyba dla tego [illegible]
[illegible]gdzie tak nie było - jak człowiek sam sobie ułoży
[illegible] te ciepłe kąpiele dopełniły [illegible] wszystkie
[illegible] - Ale czego to [illegible] [illegible]
Takie [illegible] tylko [illegible] nie doszły - ostatnie [illegible]
[illegible] z [illegible] - a jeden najpierwszy w ogóle
czwarty - że [illegible] w trzech tygodni czasu - Najprzy-
[illegible] że tego [illegible] w którym był do was błagając [illegible]
od [illegible] - nie [illegible] - Wiktorka [illegible] nowości

nie było — nad to że z Twego Manifestu, przeczytasz tego
w wyjeździe robotach nie potrzebnie przeczysz — lecz
dotąd i gdzie nie wiadomo — Zbliżenia wielkiego wo-
dni nie spodziewali się — kiedy starania zrobił o
zostanie w Gródku — i tak jakoś o jakimś
handelku myśleć mieli — Jan czy Gródek
czy gdzie indziej — byliby w mieście jakiem — Takiemi
się mieliby zarobić czy tam — czy owo — Lecz na
handel skąd by najmniejszy nakład potrzebny?
Niemieszkaniem w drugiem zdaje mi się być tylko prze-
kleństwem — Daj tylko Boże żeby się nam wydobyli
z tego owego — byleby się tylko trudu — żeby nasza
niezostawała jako miała mieć miejsce teraz czasy
w jednym z Miast Syberyjskich nie cofnęło i tej
pociągi — a nie rozbiło się wszystkiemi większej przeszły,
gdzie to jest możliwe — w ogóle list cały był
smutny — żałobny — jak wszystkie — lecz nie dziw —
Straszliwy brak być musi — Tego samego dnia po
odebraniu tego — natychmiast wyprawiono do Ciebie —
Dobra była nasza Matka — kiedy i tak dzisiaj się za
coś bardzo dobrego — Ostatnio to potrzebny było
musi — kiedy jej Bóg i Ojciec dopuszcza na ws-

Czytałem drogi Mój o Jasiowi — Kwaśniowie — i t.d. —
O pierwszych nie wiele wiem teraz dziecku — Jasio
przeszedł z roletą częściej się zjawiono — Antosia też
szła — bo jako skoblaszowy ma słabe zdrowie
własnemu — rozsypania spodziewam się u Kwaśniewskich
Kwaśniewscy przyjmowawszy mieszkanie swoje — kompetencji
gospodarstwo — które od Tyszki — Mińsk — aż do Łozywalików
tworzyć trzeba — Stasio po troszku wyprowadzić za
Czytu — pewnie ktoś nie zapewne opuścił — Miłosna
od żony najserdeczniejsza — Umarł także Przytuś [illegible]
kraje — [illegible] nie jest tylko zapamiętały Dobrodziej
po jeszcze w życiu rodzinnowanej i rozmyślanej w ogóle
dla wszystkich — wszystko spełnia stale misyjny do
brodzieja — wychodzi tylko i bardziej chwilowo głównej
podtrzyma — My — jak My — żwiczny sobie — tylko
dalej — A co się przeszłości — to zakaszlowało — Centrum
do życia — zaś tego co w [illegible] listach było
nie powtarzać — chwilę później Mu za dający — którymi mnie
się od powtórzenia — w [illegible] przez pakiet jako
twoimi — Od Kapitana odpowiedź jakby od [illegible]
mój list dostarczał jako świadectwo wielości papierowej —
bo nic innego nie zostawało
Lędzkie Dobrzyński obyczajowy — przedstawił mi się dzisiaj —
Smorzewskiego tylko żem go dopiero poznał teraz — Było mi

jednak mówić o Tobie — ale cóż nie pomoże, każdym
to przedstawiający Moniuszkę jako gospodarza o
wielkim znaczeniu pracowitego — pilnego — a w tej
tej wierzącego — to pan — z takim wyrazem
tej dziwota —

O Tejelwe Najdroższy kiedyś za wiele wody jeszcze upłynie
nie, zanim o stałem zamieszkaniu w Krakowie wszy-
stko tak pomyślnie będzie Mamy — tylko wszystkie
do spełnienia, — przyjęcie do urzeczywistnienia się — ciekawy
tej i same Drozdowo czyż by nie lubi, a i Tobie
żal go będzie — może zamiast dla Cecilii składa mi
go — Pobożność Krakowa — to obie pieśni spra-
wione przy figurach — zachwycające się naszy-
mi wszystkimi jednak ~~dostę~~ dostępne miano tego wszy-
stkiego — bo jeśli można wyznać prawdy — to ani nie jako
chwilę dla Julii nie umieszczałam w Niej! — Z
resztą wszystko w ręku Boskiem — Wie Ona co
i jak ma czynić — i co komu dać — w milczeniu
czekam — bić i modlić się w tem względzie nie
mam bardziej jeszcze — bo czyż wiem czy to z dobro-
Twej drogi mej —
Franek w tej chwili przed pudło estetyczne pozało-
paspartowe — co z Gniew Moralności — co wyższej
gorzka — co ~~[illegible]~~ Trzymanie — pojęcie wiekuiste — jak by

139

szłe i zdobycia Kraju — a co naciskano po odzyska
tak od wszelkiego rządzenia — w którój dobrostwij
nowe reformy zaprowadzając — w którój przewrót
kościoły — szkoły — pensje — administracja
i td — a wszędzie gorsze sądzono — Nowe ciężary
na dzieciach Kraju — Tylko jedność których naszej
woli i nieprzymuszonej woli bawić się — trzeba
się przeszkadza to wiele — Trzy — i nigdy jedna
strumieniem — drugie przyczyn — jest płynąc
Małemi jadąc solenizacji do obchodzenia — Angel
ja dwojak — sama bolejąc — oraz solenizacji się
Mniemając [illegible] mało jest lekarstwo coraz mniej jeszcze
Chateaubrianda — wszystkiemu wesołemu zago-
może zamieniło się w przedziwny — wszystko
wszystko bywało i tobie — do wszystko —
Bracie Ojca Twojego nigdy nie widzi — przy-
jechał do Ziemi na obiad tylko — zresztą Mnie
mnie [illegible] z prostej kapotce — On Mają z siły
wiedzy — ale marzenie — cichy — pełne sław
nam — Cały dzień życie — jest Modlitwa — Niech odzyska
Moje z Myśli wolne od życia — i
dziś uwierzył we drogę

ale co Tobie Aniele Mój po tej wiado-
mości - dowiesz się jednak [illegible] jako o mającej
się odbyć podróży - ale i te mi nie potrzebny
może za lekki i coraz bardzo [illegible]
[illegible] powietrze [illegible]
Twojej odświeżyć - lubię to - tego nie lubi
[illegible] było - Ta dorastalnie się - to moje
wielkie zmartwienie - żadne - Co z Niej po
czasy - świat wymaga ludzi - o pytaniu - jest
i co - gorzej - do tego - a lubiłabym się
pytać - nie [illegible] Bóg - ale po [illegible]
domu - a swobodnie - a trochę jakby [illegible]
święto - miała się do tego ochotę - Jest jakiś
wiatr do [illegible] - bo już doprawdy chyba [illegible]
dla pociechy już nie tam - bo pewnie oddalić się
zbliżę się - a [illegible] dnia opuści-
ła [illegible] Królowa - A czemu wszystkim Twoim
i Mojej całujesz - Najdroższe i najsłodsze
[illegible] - Bóg Tobie [illegible] z Tobą [illegible] -
[illegible] wszystkim całujesz - [illegible] - a Tobie
daję jeden do twej [illegible] jako Najwierniej
więcej do [illegible] [illegible]

Sobota 24 [illegible]

Coby robić było – i tobie we wszystkiem twarz –
przewrót w kordy [illegible] – Nowi Arbaki – ani
troszczy się o Nikłego – doprawdy te Napisanie [illegible]
ze trzy grosze – i to już jest [illegible] – bo
i w tem zmiłuj. – Bóg [illegible] się –
Od Antosi [illegible] list mi [illegible] – [illegible] się [illegible]
a [illegible] się [illegible] – [illegible] każdego tobie [illegible]
[illegible] przewyższył – że każdy chwili wytchnienia [illegible]
jest obawa o siły jego – bo [illegible] Olbrzym z Niego. –
[illegible] do mnie [illegible] czasu nie napisać – bo [illegible]
jada zwykle dopiero o 7 8 – wieczorem – a [illegible]
to już [illegible] – tobie [illegible] – do [illegible] go bar-
dzo – to prawda – [illegible] i [illegible] – [illegible]
[illegible] mnie [illegible] – bo [illegible] [illegible] o tem
Antosia – Jest to jakiś [illegible] nazwisko [illegible] co
został Gubernatorem [illegible] – [illegible]
[illegible] – a podobno i [illegible] – który po-
wiedział [illegible] i [illegible] gdy tylko
[illegible] – [illegible] dobrze [illegible] – [illegible] sobie
[illegible] – [illegible]. – [illegible] i
że to. – [illegible] – w tej chwili [illegible]
[illegible] – [illegible]
[illegible] – Jest [illegible] podobno
[illegible] zagranicznych – w [illegible] – [illegible]
[illegible] – czem [illegible] mnie –

zdjąwszy z sumienia Twoim — Ale już chyba wszystko
w porządku musi być — Wreszcie Kacperowy —
znaczenie postawił — i bardziej wychodzi! — Ten zacny
stale najserdeczniejszy i cały w inteligencji — Kasper
wczoraj w obowiązkowo dzieci przy szpitalu — a w do-
datku mu kwartał — miesiąc — w którym jest rewizowany
żołnierzy — od Mołowy — wszystkie dostały się takie
wydziały — a prawie — lato — bardzo dobry ma posa-
dy przy szpitalu Dzieciątka Jezus — i dobre powodze-
nie w Mazowsze — Dzięki Bogu — gładko koło niego.
Już dawno chciał mi o tem donieść Tobie — a zawsze
zapominałem —
Gypsy Twoja — u mej ciotki — trochę do Morskiego
ubiegłym podobny jest — rozpieszczeni wielkie dzie-
cię widzę — latkier — i kolana — obie to amatorstwo
są, się charakterem — psia dusza — nas przyzwyczaiły
tery wspaniała — był dobry — a więc nic do życzenia
jeśli miły ci jest — jeszcze — t. j. jeśli Twoją jest —
a więc chyba zazdrościć jej — i żałować że się nie
Gypsy — fotografię jej porozsyłali na ...
ku Twoim zmartwieniu — Ale miał być ...
wydawczy — lecz tam Twój ... — ...
to źle — i bardzo źle — takie zdawanie — i — ...
strata myśli — Często teraz byłoby to ...
owo ... na ... — bo nie lecz ...

141

żeby [illegible] — który nigdy jeszcze żadnego człowieka nie zdoły —
dziękuję Bogu za najlepszą matkę, [illegible] pamięci Twojej i [illegible] jedną i tę samą aż
do śmierci przywiązaną [illegible]

Ściskam wszystkich [illegible] — serdecznie [illegible] o
[illegible] jestem [illegible] do Niej [illegible] najserdeczniej

Jeszcze raz przed odjazdem przypisuję się do listu Mamy chociaż
i teraz z pewnością nie wiem kiedy z tąd odjadę bo takie [illegible]
[illegible] zrobiły się w otrzymaniu paszportu iż dotąd nie wiem
[illegible] jak prędko [illegible] — [illegible] tendencji
jakie [illegible] pochodzą [illegible] się [illegible]
[illegible] dobre życzenia i [illegible] interes [illegible]
do tendencji [illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible] o urządzeniu — [illegible]
[illegible] Ojcu dowiesz się [illegible] wiadomości
[illegible] najwięcej [illegible] Kiedyż
[illegible] biorę się do pracy i to pracy
praktycznej [illegible] ministerstwie [illegible]
[illegible] dla siebie i dla kraju [illegible] dziennik [illegible]
nie [illegible] z jedną [illegible] do pracy [illegible]
[illegible] słowem [illegible]
do praktyki — ile [illegible] kiedy [illegible]
[illegible] potrzeba [illegible]
[illegible] dziś do [illegible] wiadomości [illegible]
[illegible] Ojca [illegible] jak [illegible]

że taki kierunek na teraźniejsze czasy jest najstosowniejszy (wszystkim) bo tylko dążenie prowadzi pośrednio do wszystkiego. —

Kochany Ojcze pisał o sprzedaży obrazów, dzięki jestem mu za to i dziękuję o tyle że by je poruczyć było można t.j. że je sprzedaje — tenże jest sprzedawcą z najlepszych wydaje mi się że każdy obraz osobno ~~w razie~~ [illegible] tych obrazów dozwoli ~~[illegible]~~ tym razem było sprzedawane rozumie się bez uwag. —

Z wiadomości codziennych jest to że do Warszawy cholera zawitała jest już oddawna bo od [illegible] ale do tego jakoś zaczynano teraz dopiero wzięła wierzch mimo to że nie jest jeszcze tak żeby zastraszała na miano ogólnej — już zaradzono już pewnie — utworzył się komitet tych osobny każda dzielnica ma swój dział który jest obowiązany pilnować swojej części środki zapobiegające się bardzo przestrzegane ~~[illegible]~~ bo każdy jest upoważniony prawem jest najbardziej pra[illegible] pilnować porządku było więc mnie że energji i stosownej działalności i mowo uchroni od zarażenia się zarazy. —

Ściskam mocno [illegible] wszystkich przyjaciół mojej [illegible]

[illegible signature]

swoje opędził — i coś jeszcze rozpędził — który
się bezrobotem — to cała moja bezdanie — Niech
Nie te obrazki poddarować trzeba Celinie — Niechaj mi
i Sucharew dostarczyć nie może — Czekałam więc
jako trzeba zeszło — i jako pokoro tego przeczytać
Wilhelm przesunął się pod okiem — wszystkie
spokój zawieszony trzeba — a tego — o tej się
zwraca sądy Anioła najdroższy — z przeszłą — Błogo
sławię byś zapłacił się o bez spełnienia o której
mówi przyjęcie moje codziennie i zawsze się
modlił o zapomnienie — które byś zawsze się mnie
błogosławieństwem Boga z Polski — rozśrój wszystko
Tobie uściskam ręce najserdeczniejszych od
Twojej Zofii i Teodory Twoi —

Uściśnij ręce Tomaszowi — Od Glinskiego
przy Węgrzech przysłali dziś po
adres do Celinie — jeden mi do kamienic
ta [illegible] [illegible]

Siadam pisać — ale czyż wiem gdzie będą wyd-
tać ten nowy list? Według obrachowania mojego, powinie-
neś Aniele mój już być w powrotnie — bezwątpienia tej
tylko ... wyjazdu nie otrzymał — jakoż ten o odbieranych
obrazach — o całości których tobie się zdawało — a
ześ Tadeusza — nic wiem nie o tylko wcale jako o mojej
przyjeździe — lecz to byłoby się wywiązało ci zięciu z Cesarzo-
stwa i był dosyć niepotrzebnie czy Tadeuszu — cały
trudu. —
Któreś ból i ból głowy ... się przydał — dla zdania
listu jego wczoraj listu nie odnoszącego tutaj — aż dziś
[illegible] Boga od ciebie drugi mój — a więc ... tak
[illegible] nargrały zagranicznego śmiecie zwyczajnie się
[illegible] ci Boga ... — Dziękuję ci tego ...
[illegible] mojej, niestety ... jest nie prędko — bo
... jak mogłoś nie odbierać — ... do Montpel-
... dwa wyprawiłam — do Paryża tej — ... ...
... — P. Włodzimierz ... — a w jednym ...
... był list od ... — i od ... do Ciebie — już
... ... ten pisał — i teraz ... nic pisać

a raczej same listy potrzebne — szczególnie [illegible], w któ-
rych mogą być interes — Sas w [illegible] nie [illegible]
to że pozwolili osiedlić się im w [illegible] — w [illegible]
tj. Bolesław jakiegoś sąsiedztwa — że mimo całej biedy szczę-
ście dobra się trzymają — i że gospodarstwo wszystkie do tej
listy może jeszcze — bez wymienia [illegible] Gubernator
w tych wyrazach przez cały listy — prosi [illegible]
[illegible] — a te pytanie w domu — Jeden [illegible]
kilkakrotnie egzemplarz przepisać — i to [illegible] tej
zdrowie, Umacniające — dodające świeże siły wyprawie
jedyny sposób respektowania tej życia — Dziecko na
upartego hodujemy się — chleb i głód to dobry [illegible]
do podtrzymania życia — niespodziewanie [illegible]
[illegible] — widzimy tego mamy dowody —
Od Franie z Miejsca nie było jeszcze — tylko był [illegible]
jako że dojechał — nie zastawszy Sebe do Kielc poje-
chał — Prosi — [illegible] [illegible] — który do Kijowa wyjeżdża
ze powrotem — mnie do Kielc przyjechać — Franckowi [illegible]
dodać — w Siedlcach jeszcze cało — nie przybyło nic
Stasia od tygodnia w Warszawie pilnowałaby [illegible]
to — i dowiedziała się [illegible] nie może — Jedna
była z pierwszych była pasażerów na kolei — [illegible]
z Warszawy do Siedlec przejeżdżający się — Inauguracja
tej kolei — Monstre była — sam Ojciec Manewicky

kosztował — to mała portugalska fregata — 30,000
rubli — wystąpi Bakuńska — Cybulewicz miał być —
pobawiliśmy się trochę — chyba przy tej zabawie biedni
byli przygotowani — a to jedli gardło nie gładkie — pili
wino hiszpańskie — a dostarczali delikatesy oni zamorscy
pasztecianie — który i tak wykarmiał dobrze jak
to one wystrzałki z którymi się pasztety przygotowa-
li — hiszpańskie z Brazylii 6000 ? — kosztowały — niemiłosier-
nych trzeba — przeglądać — wyborowych — Ale Bóg z nimi
Niech sobie zdrowie trawią —
Jeśli był dziś invités na tych gadkach — po których
wyszedł na tyle do nas — że potrzebował czasu na
wypicie jednej szklanki herbaty — który na to został
gotowy — szczęśliwy z roboty swojej — jak dziś nie
zostaje przy zdrowiu tutejszego przez te lat pare
z ... rezultatem roboty — pomimo ... posady — Boga Niech będzie dzięki — Rozmawiać ... o niczem, ani zapytać o nic nie było kiedy — tylko
dwie popatrzeć był czas na niego — Zajaśniał i
znikł. — Ot wszystko co o nim tj o dzieciach
powiedzieć mogłem — O Tuli donoszą się Ani
le mnie wszystko — kiedy tylko ... te ze ...
ze dobre dziecko — z ... jest obrotna
że świat się jej po krzyżowe ...

że może by go pokochała — że jest rozsądne
nie więcej niewinna — życie się uśmiecha — jest trochę
przyjemniej całe sobie w potrzebie swego — trochę
książki — trochę muzyki — trochę robótki —
trochę dużo spacerów — ale tego bym chciała że może
nie wątek jest zwolennik — woli że stracić
cały i cały dzień — O może też dużo nie będzie
całej się rozpisywać — tak jakie Bóg do tego [illegible]
O Twoja Najdroższy mój — wiele nie przeszkadzajże
tyle w których widać wyczerpania — także smutne
już i żadne wyjścia dywersji ci nie robią —
wszystkie te ostatnie kilka listów pełne smutku
troski — i nie dziw — bo może być inaczej —
wiele ciebie stał wygrać — Oczekiwać jest że ...
względem szczęścia niewzgledne — po oddaniu
na gwałt serca się zapisane — Pragnienie
z nieszczęściem — to wszystko takie — O Bóg
cię słyszy jakie się błagalne prośby moje ! — O
i dla twojej prośby — Niefortunnie się stało
w [illegible] przyszłe obecnie — wszystko
prawie dobrze już — liczyliśmy z druga że
się w Lublinie — teraz, ale przy Tobie lepiej byłoby
byłoby lżej tak wszędzie — ale jużże się stało — niech
Bóg dopomoże co więcej się wyciągnie — być ten potem

4 Niedziela — 28 — Sierp.

145

147

Znowu [illegible] mój list Twój do Józia wysłany
zapewne skrzyżuje się — tak jak widzę że się z moim
do Wolberga pisanym zrobiło — w którym był list
od Ordęgi do Cilki — Kiedy powiadał że od dawna
od niego nic nie miałaś — Ale dobrze — Ale Józio
[illegible] trochę dawniej Antosię z dziećmi i Zawiszą
odwieziony tutaj — Sam w [illegible] wyjechał nas
też do Telgiaski — wspominając Żytomierz — ~~Telgiaska~~
Kisiele — byle by wyszli na miejsce stawiając
pisał do Franka według tego wyjazdu być gdzie
ale widzenie się z nim — Kwestja wszakże
czy się stosuje — Kiedy i Franka nie wiadomo
gdzie szukać — wszystko się na świecie cywili-
zuje — prosty naprzód — (na prowincji) — Sam tam
tylko byłby i dawniej — a bardzo by nie było przy-
kro gdyby się rozminęli —!—
Jest więc Antosia nieszczęśliwa obok stacji —
blisko u niej — w tym samym domu —
rok cały nie widziałam jej — to też i na świeżości
straciła — mizerna na twarzy bardzo — w sobie

dość obszernie — wszakże smutnie mniej od tego
jak było — smutne — bo Jadwinki swój jeszcze
zapomnieć nie może — lubić to dziecko swoje
przecież — wyśmienita — wcale Jadze na swój
wiek — dostawał buzia — mówi dużo — rozumie
wszystko — stawia śmieszniutkie — i zupełnie
trochę do Józia podobna — pierwszego dnia
ucieszyła odemnie — pod koniec wizyty z daleka
przychodziła, pocałować się nie dała — ale za
drugim razy chętnie do Bobci szła na dalsze
mało jej jednak widuję — bo jak na przekór
poziemnisto — i deszcze padają — bo z dobrą
wyjść nie na słońce nie może — a i jakby miała
bobo — wysiadywać muszę — nie wiem nie wolno
nic wychodzić wiele — a dorośnie ta mała biednie
czka — do niej chętnie byłam pasta — cztery razy
i wszystkie. — Jadzia jest wred. — a częściej do niej
mała swawolnika jeszcze mniej apetycznie
przy dziecku — dobre że dla dobroci zaraz nie
przedstawiajże się — Jasiowi niech Bóg dopomaga a
w podróży — żeby przyjechać mnie nie prędzej teraz
jak był — całuję i wiele mi [illegible] —
Bonifratelli
pocałuj na głowie —

Nadzieja Pani Grzesiowej — Pańskiej Dobrodziejstwa Znajomości, pozwala pisać o czasem z Nią i tym — która także coraz bardziej tęskni, iż z tej Przeszłości przychodzi wybaczyć z niej co dobrego — Co wiadomo — tak czas to co i nowego w pięć tedy — wcale nie rozjaśniającego — — Patrzałem jeszcze nie znaglem tej Ducha Najdroższej mej wyciśnięta nad brzegi Morza — z której widzę ostatecznie Nad rzeczą które się smutnie do Niej — kiedy naprawdę dziś z równie dla mnie żywotnej Sakrańskiej przyszła wiadomość o wywiedzieniu jednego wiernego z ostatnich Biskupów X. Popiela — że stanowcza gorzko się w wypadku peticyowanego do tego nowo utworzonego Kościoła Stolicy! — Tak drodzy pasterzy — niewiadomo — w którym razie smutny rozstał — dał by jeno Bóg, gdyby równy odpowiedz dali — jak pierwszy —

Same pozdrowy — Od i Ludzie — ze Nim Światła — i Cierpienia — Więcej chyba pisać nie mogę — Dodaje tylko pozdrowienia od Drogiego — Stefania niezdrowa — Wyjechała w Uraniu do Nieba na pozycyą — spodziewając się śmierci czegoś nowego — A teraz do Niej Twych

Najdroższych wspomnień, całuję – o całuję
z tym wszystkiem z głębi serca i duszy –
a Ciebie [illegible] przypominacz w opiniach wiecznie
niepokojącej jednem z tych twych wspaniałych
pieśni – Jedna i ta sama zawsze –

[illegible] –

Twoi – Antoni – Dzieci – wszystko
to do Niej Tęsknota wspomnień

74

147

Niedziela — Piszesz mi pisać Najdroższy mój —
N. 6 — donoś co lepszego — nowego — W tem to
prawdziwy dyk — Nadchodzący 15 — a z nim otwar-
cie wystawy — materjał szwalni dla ludzi [illegible]
[illegible] nie kompetentnych — to chwili żyjących
[illegible] zewnętrznie — cóż z tego jest mnie czas
[illegible] żyję — bo co z tego — kiedy w niczem
udziału mieć nie mogę — ani nawet w tej
[illegible] wystawie — gdzie? a cóż — wystawa
w tej biednej Polsce — która jak może razie
[illegible] — by się odgrzebać — i dziś świadectwa życia
[illegible] — Gdybym była więcej dołężna — ciągle
[illegible] bym się cieszyła — Jest to może [illegible]
[illegible] — bo to, godziwe, i przynajmniej zostaje
[illegible] robotkami porozsiewanymi — porozstawianymi
[illegible] — Kurz straszliwy na ulicy — stoi
[illegible] — kto żyw ciągnie na miejsce
wystawy — Dziś jeszcze w mieszkaniu naszym
wszystkie drzwi od rana — Co to będzie na
[illegible] — Gazeta [illegible] się [illegible]

a nabrała by się — już ze stałego dobra powie-
wania —
Ot domowa nowość — że od dziś trzeba ostłopiętan
Siwalki — mają korepetytora przychodzącego — jak
nazywają repetytor — uszczęśliwieni wielce
ale także wielkie — że mi przyspieszę takiej lecz
czy nie mogłam — do tego stopnia że po
pierwszej lekcji sami z własnego popędu
przyszli mnie dziękować — w ręce całować że Babcia
taka dobra że nam repetytora dała — Mamy więc
my że się uczyć nam trzeba — i będziemy się
uczyć — i istotnie wielką mi tem podziękowanie
przyjemność
zrobili — bo sami, z własnego popędu bez
ten niczyjej zachęty — bo nawet starszym
dzieciom tego było — a teraz widzę — Nowa więc
faza życia ich się zaczęła — będzie to tam
rozmaicie — jak zwykle — u dzieci — początki
świetne — a co najważniejsze że serce dobre —
Tania jeszcze nie wróciła — od Kwaśniewskich
z jazdą
myślę że jutro wróci — bo będzie z Mokotowa
Ciotki, niewiedziane jeszcze — w prawdzie:

ja nie tyzga — Lolę i Stefanię, niby wytrwała
ale jakoś nie miało to mięy szerszych impresji
niemożna jak Tunia wykłosowany jest lekcji —
Jaś jeździ po świętej — i dużo gdzie — kiedy ze
pisał do Cieślów — o sobie więcej prawie odrazu
ważne historyjki całej Krzeszowickie niby
tradycji więcej — ale zawsze nie ciekawie — jeśli
był raz ... się gdzie zagęszczało — to go nie
wyrwało —

Gdyby to Mechliński przyjechał na wystawy
teraz — jakże by mu tu rada była — ale
gdzie — i ta okoliczność nie pozwoli go —
tak solennie obiecywał siebie tu w ...
wiosen — a to ... w pełni — a ...
Stycznia —

[illegible]

1

74?

149

chociaż brak mi wątku do pisania – to
jest treści, zaczynam wszakże, chcę złożyć
Córki Najdroższej mój na miejscu jeszcze – dziś
28 – a zatem na samem być miesiąc wyjazdu
prowadź Cię Boże, i szczęśliwie przyprowadzaj –
upały te upały – jak nieszczęśliwa czyście będą
tej podróży – w prawdziwej w Ziemiańskiej
strefy ciągnięcie – ale co teraz gdzie jest zawsze
nego – ludzie, i natura cała do góry nogami
wywrócona –

Już powrócił – ale taki biedaczysko zakłopotany
że tylko pokazał mi się – i wraz odjechał – na
prośbę jego dodał – byłem w Drezdnie – i
odszedł – więcej ani słowa – dobrze że choć
to zdobyłem – Interes Święciankowej o którą
tak dbaliśmy się – tak poszedł jak spodziewa-
liśmy się – to jest źle – jak wyjdzie z tego
ani wiem – grube historyje – a co najprzykrzej
że ~~złe~~ i moralnie przykrość wielka –

z góry można było być pewnym tego – stryj na
zawdawnie i nagle powziął się – Niech Bóg
raczy dodać mu wiedzy, natchnienia, by jak te
straty zalepił – lecz szybko chybne – po tej
ciężkiej próbie, na przyszłość może uważniejszy
będzie – Nadrabia biedak fantazyją, jak może
ale mieć przynajmniej nie zabałamucił – Stra-
sznie żal mi jego – bo i tego się bydelnie bez tej
nie zważył – powodem tej się drugi raz na intrygę
Józe – Ta żydy to i w tem winni są – Nie wiem
czy tak – ale my szczególnie do nich szczęście
nie mamy –

Ale, dobrze żem sobie przypomniała – Czy
masz jakiegoś sobie dobrze znajomego z tych
to jest z Radomskiego Pana Boskiego –
którego Syna rzekł mąż mieć na swej lepiej
w Dreźnie – teraz jest tutaj – ze ten Pan
był w Warszawie a potrzebujący Nauczycielki
do Corki 11-letniej – i szukając jej – kto mu skie-
rował go do Zaci Komorowskiej – i nie wiem
z jakiego względu wszystko wspominał z Lejece

się, był z Tobą w przyjaźni — z tego więc wielkie
oświadczyny dla Loli — że szczęśliwym jest iż
przyjaciela Krasińskiego, córkę będzie miał przy
sobie — i tym podobnie. Że znowu z Tobą ten
Pan Baski wywielbiony jest Słowackim, a zatem
sobie jednakowo słowa wytłumaczyły mu z etc.
jako wynagrodzenie (zaś) aby liczba — bo 200 — r. s.
Lolia pod wpływem qu'il crachoit Krasiń-
skie à tout moment — na wszystko się zgodziła
a teraz mniejszowa ta repetycją petulancji
go tyże Loli przedstawiła — jako gracza
żyjącego nad stołem — nie koniecznie sławnego
i wiele innych rzeczy — woła nie przytoczyła —
przybiegła więc biedactwo z płaczem
do mnie — zrozpaczona — niewinny a dobra
to przyjść ma — bo kto wie może to łyżę
czyjał tylko dla woli prawie tego Pana
dla uspokojenia jej, obiecałem Tobie zapytać
z jeśli taki człowiek dobry i blisko jest
z Tobą jak mówił — to musisz go traktować
jako człowieka swego, i jego materjalny
zasób — Jutro do Krasyo czy też do Stoła

dopiero 1 września miała — a zatem był by
jeszcze czas cofnięcia się — i dość łatwy, że po-
nieważ to pierwsza dla niej to próba, wzbroni-
nie Matki mogła by się zastawić — Jeżeli coś
masz drogi mój pewnego jakby danego o tym Pan
bądź łaskaw napisz — Straszno by mi było pozostawić
takiego wpaść miała (jeżeli to prawda co ob-
głoszą.) boć jest wielkie pozwolić — też i
nagłemy umysłu bezzasadnie oburzenia —
Od Loci wczoraj zajęł prawie ćwiartkę całą
Mój Ty mój Najdroższy całujemy — w reszcie Niedziela
był dzień urodzin Twoich — Mój Boże czy to
kiedy będzie zmiana jakaś? już się cieszę i w
głowie przewracam kiedy z Tobą —
Serce daję Najprzywiązańsze Twoja Ela

Kiostka bardzo chorował — niby, niby powiadają
lepiej — ale czegoś cały ten rok ciężki dla Niej
Boże uchowaj — ale tylko się o Niego — a
Matuchna ma drugi zajęta tym i tym — Ocza-
ma my stare Matki zajęciem tak długo? —
Dzień mój Ty ci całuję — Cioteczki — wstępie
potkam najczulszych — i najserdeczniejszy ręce.

+

151

74.

Najdroższy mój — Czwarty jest młodego
roku, a ja dotąd daty jego nie składało —
czas, chcę młody — Stara ma narzekę —
gdyby dały jest nie ... — wiary biorę
mojej niewoli, która jakby z przeciwności
czy kiedyś rozigrało się tak, że ...
co chcę ze chwili ... zrobiło, teraz
chcę słyszeć — i nie więcej doczekać się
wysłuchania chcę ja słowa doczekać
by miły jakiś całości złożyć, i także
przyszłość Tobie Aniele mój —
Kiedy innego ... Boże nie daj —
cierpienia ... podobne tylko
... Twoje własne powodów. ...
chcę, tak i moje także ... tęsknoty
— Niech sobie i tak będzie (co do mnie ...
tylko ten brat ... szczęśliwszym ...
daje, wówczas szczególnie kiedy ...
potrzeba — a przy dziecinach to ...
nie może nigdy —

6 — Święta, Święta, tak i po nich jeszcze
jutrzejsze Trzy Królowie, [illegible] —
i po wszystkich — Młodzi tylko rosną i żyją odtąd
[illegible] [illegible] — a Lusjana [illegible]
gotuje się tylko na [illegible] — jako dziecię [illegible]
nie, i dorosłej [illegible] — jeździł do [illegible]
[illegible] [illegible] jako z tych rezultat
niewiele [illegible] —
W dzieciach to biedna [illegible]
przyjęło się — otóż to [illegible] ludzie
wydziwiali [illegible] wybór [illegible] —
a z tej coż [illegible] nie tylko [illegible]
ale i zdrowia i moralne — i dziecko dalekie
od gorzej nic nic — Serdecznie mi go żal
a tak żywo mam przed oczyma ostatnie
[illegible] jego u mnie, który tak rozbrajał
[illegible] a teraz z wszystkiem [illegible]
myśli o nim — ale to życie, to życie
ile w niem pięknego, ile boleści! —
Śnieg dziś [illegible] — jak [illegible] [illegible]
na wodzie skończy się [illegible] tw [illegible] — bo to
[illegible] [illegible] drobiazki — lubię patrzeć jak się
równo [illegible] to [illegible] — ale w mieście

czyż dadzą się połączyć — ów dawny Bryś (?) w
Wolskie przypomniał mi się, doprawdy i jego
niestałego ochotą z którym trzeba to jest ten
Szczypiorem (?) pożegnać — tak że Mickiewicz poda.
Jaś sądzę że co Kraków na Kontraktach pojedzie
jest tam u którego Ostrowski ten co to sądził.
i zaśpiewam raz z nim razem — ale dobre wiadomości —
byli tu obaj [illegible] [illegible] i coś olśniło
mnie się o tym — bo pisma sprzeczyć nie dawajcie się
ta do nich — a tam dalej jeszcze [illegible] — Jaś
[illegible] czasem pochodzi — już dawno nie
słyszeć tego Jaś pojechał — Jaś przyjechał
obu [illegible] tego o [illegible] świat nie [illegible]
w tym jak dawniej. — bywający więcej
pretensji; widząc rozerwanie i zażycie jego.
Jeżeli Cię Ania [illegible] dopiszę, doniosę —
kiedy nad domem swoim [illegible] nie widzę
osobistości mojej wcale nie oczekiwać, i
to mnie [illegible] jest cała [illegible] — dziatki
zdrowe już [illegible] dzięki Bogu —
[illegible] po Bolesławie siostry jego — [illegible]

— [illegible]

jak Ciotki – słowa ze czasem nawet Pani
Stanisławska – Bolesne jest dziś słowo
ale żywe, i gdyby dziś mogło być tak
powtórzyłbym wszystkie dobre których życzę
będziesz [illegible] tym domem [illegible]
dobre dla tych dzieci – lecz bez radości
sprzęt na przyszłość – prócz własnej [illegible]
[illegible] – ale dobrze że mi [illegible] [illegible]
Syna jedynaka – My z Marysią – wszystko
na tym ołtarzu złożył, sam w twierdzy
tam [illegible] siedział – potem na Litwie
i wszystko to przebyła – żywa jak gołąb – ale
silna, mocna, z [illegible] Francuzów przypomni
Ale dość tego głupiego pisania – lepiej [illegible] Mary
i nic [illegible] co – Nogi [illegible] Twe [illegible] Mary [illegible]
drobne [illegible] Bóg [illegible] – [illegible]
[illegible] nowy [illegible] w [illegible] Ci dopiszę –
Zobacz [illegible] i przywiązanie [illegible] wszyscy i [illegible]

Twój [illegible]

Dzieci Twe, Ale wszystkie [illegible] Twe całuję
jako przed świętem, [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible]

Niedziela 2[illegible] [illegible] 18[illegible]

153

+

Co to jest za przyczyna od Mistrza nie mam listu od

[C]iebie Najdroższy mój — gdybym nie to żeś do Gazety

[n]apisał, a czem [illegible] mi mówił — wielce byłbym

[n]iespokojny tylko — ja swój niedokończony przez

studyjo [illegible] — postałem — bo właśnie nadszedł do

mnie z Legjonem, w chwili przyjmowania — a za

natychmiast odjechał ze wszystkim, zakończyć go

nawet nie mogłem — żem tej nieformalności serdecz[nie]

nie przepraszam — lubo sądzę że nikt obrazić się

nie mógłby — bo jesteś świadoma i byłaś tylko

[t]ej przyczyny. — Teraz wyglądam jak tydzień [illegible]

[W]ieśli 26. wybierze się [illegible] / — wszak za tydzień

[illegible] Ojcze — to ten [illegible], albo [illegible]

Legjonów w Warszawie nie [illegible] — rozpromieniony

[illegible] — bo [illegible] tylko Legjon potyczki z tylko

z Wyprawy wyjść musiał — przeszło 2,000 [illegible]

[illegible] wielu [illegible] — a inne [illegible] — to

go trochę w zadumy wprowadza — w Grudniu jadą
na cały zimy do tych państwa Zdzisiów —
ot będzie już kompletnie wydatków — potem
Romansów po drodze — bo już to ce maître umiał
spekulować — już i Zydziecka czuje lepiej się
rozmiała — był i Kajetan — przyjechał na Wystawy —
mizerny, ale zdrów się czuje — jak zwykle śpiewały
jedny śpiewał —
Ja jak już — przyjemniej temi dniami się gotuję
kiedy był tu Władys [illegible] to ciemno śpiewała — z takie
piękniej pieśni wcale nie korzystam — że wcześnie zi-
mowe legowisko zaczęłam — ale co robić — wszystkie
Przygotowujący [illegible] dziś chwile w zakrystii na Ms. S.
w kościele był dawno i wiele osób — dobre i to
po czworotygodniowym postępie — a dalej — dalej — to
tak ciągle będzie — to jest post — bo nie zobaczyłam
nic Zdzisińskich ze mną —
Wystawa [illegible] jaki to był przykry wypadek — przyjaciółmi

jak dla mnie – przyjechał z Żytomierza Biskup Biały
i nagła życia zakończył – całą św. dziś tydzień temu
cierpiał na Astmę – a chyba z appoplexji – skończył –
Miał Ms. i wrócił do mieszkania – a w chwilę
potem – jam go niema – tak że kiedy Maryja wrócił.
do mieszkania, zapewne myśląc że ze śniadaniem – a
tu bez tchu – Szkoda wielka – i znowu Sierota
Dyecezyi na długo zostanie – Ta Ma wspierała
i dobrowolnie
zrobiło Duchowieństwo expensy – następnie również
wspierała na Bendhof wyprowadziło – bo go do Żytomierza
nie powiodło – I tak tych, zostawiony brat tak – a
tu i Bóg nam Jego odbiera ! –
Ot i po wystawie – tyle o niej głosili – tyle pisali – i
naprawdę po niej – Cieszyła mnie i cieszy dotąd pisma – tak
bardzo pięknie miała być urządzona – tyle Obrazów tu
koncertów – tyle maszyn – Słowem wiele zarzutów żadnego
go nie mieli zrobić – a wszyscy chwalili – a wszyscy
lubowali się – w prawdzie to mężczyźni tylko mogli się
na niej cieszyć – zupełnie dobrze w tem strona – bo takiej dla

uboższych na przyszłości bodziemy być Maszi – z doniesznad na pozewy brać będą mieszali – a Jeweutarz żywy jaki miał być – do pocałowania – choćby świnki – gdyby mniej wolnemi były – a Jeweutar – to już i do drobniej szych kolorów takowe – Jedyny raz ze pożałowaniem nie dotykałam swego – tak byłem chytnie widział w niej była brata! – Szczerne to taki kretaw nie przyjechał – nie przyczynił się czem do niej – wszak to swoje takie rodzina wystawne –

Mój drogi, mój drogi co się z Tobą dzieje z co znaczy to milczenie – jeżeli wyjechałeś gdzie – wszak zawsze się kolej – Czasem niczem – to prawda – ale – ale przecież serce – Mój Tom anielski – Celestynie najdroższy niech Bóg opieka z Tobą Święcie i dobry niech przyjmie zawsze

Zawsze i Zawsze Klem –

Masza Wołyniakówna była i jest – ale zawsze nie wiem ja myśli nad Marcin Perlińskim – Słowem zawsze jedno dla niej serce zachowuje – cała grzeczny – grzeczny – ale który na prawdę inaczej nie może – jesteś raz być Tom [illegible]

+

74?

155

Poniedziałek — Już dawno byłam powinna
było pisać do Ciebie drogi mój — chciałam by
bawiła przed powrotem Jasia doczekać —
zanim to nastąpiło — doczekałam się rozstro-
ju Newralgji — która nigdy z Ciężyc dawnych
nie wypuszczała — ale była supportable czy
plus traitable — w ten tydzień, odwro-
tna strona Medalu — szalejemy obie —
ale co robić? cierpieć — kiedy Bóg tak
chce — Wrócił też i Jaś (wczoraj —) co i
jak w Odessie zrobił — nie wiem — bo
sama nie śmiałam go pytać — a tak
z powierzchowności tylko sądząc — dość był
swobodny — wspomniał coś tylko że wrócił
do tego co było przed laty siedmiu — a
zatem wszystko to co było zaprowadził — bo
mais revenons à nos moutons — ale
gdyby to sam ten kartel zabrał więcej
rozwagi — i powolności — i Antosię i dzieci
zostawił w tych chwilach jeszcze — ten wyjazd z
niej tego Miasteczka — a wtenczas nie

ukoniczona jutro — że ś. Michałem do-
piero — a z tem Witoldki Lesby nie dowiedzą-
oby nie było jak z Mokotowskim — w sobotę za
wcześniej tydzień — bo już w Krzyżku kap
piątku jest przedłużka — czego tam nie
było Był Kapitan w przejeździe — żwawy — podró-
żowaniem do usprawiedliwienia — dwatyj(?) teftke(?)
czy za długo — bo i sam nie ufa — jeździł
commendatorem z Gregorem, a zatem i
dewocją tylko pełne, bo było tam dwa
stać — że to Seweryn Morawski —
pojechał za Lowy i Corty(?) — dla niego dobrze
że to Myczeński(?) zginie zatłoczyć(?) — prawie
nagle — bo chodził — jeździł — nie leżał —
i jakby przez przeczucie w wigilję śmierci
jeździł do spowiedzi — nie był gorzej — przy-
najmniej nic nie mówił — trafi — i nie ma go
Choroba który w sobie nosił — widać w głowie
dziwy z nim po śmierci robiła — biedactwo
a jak cicho i spokojnie znosił tą myśl —

Synowi przykro pewnie będzie – nie byli u Niko[illegible]
i jakby go widzieli – oglądywać więc, niechaj
go Bóg – żeby się tylko dnie ~~[illegible]~~ pomodlił
Jest teraz zwyczajnie [illegible] może w kościele
[illegible] [illegible] – i tem także zasięg [illegible]
ani drugiego się – Kazia niby aspiruje – a o g[illegible]
nich jednak gada – o Tobie sama ani wspo-
mni – słowem zagadką jest chodzącą – Chcę
Tobie na owe tem słowo wyrazić z niebie-
niewielkie jak mi się udało – bo chciałbym do
ma [illegible] trzeba dostąpić na niej;
a Kazia milczy – było już raz mowa o tem
lecz nic stanowczego nie postanowiło się –
Skrzywiłam tam splendory będą – widać że dobro-
ja – Stefcia z tobą [illegible] [illegible]
więcej, jeżeli może i sercem porozumieć
i duszą przestrzegać – by to wszystko po-
mścić – co ma zrobić — Co tam w gło-
wie u tej Kazi, niewiem – O śmierci gada,
Imię – grafa [illegible] stanowisko wszystko – le
o Bedzisi i Słubie ani wspominać nie chce

a wypoczęcia Kalikowskiego ciągnie – bo o
kwesti tem mówiąc – wyraziłem się – jakie mora
ta powinna iść – i potem nazywa się tak
brzydko – pewnie Sienkiewicz – biedna one
biedny i Bodzio – bo nie Tobą mu tęskno –
Nogi Twe Najdroższe całuję – dłużej pi-
sać jak widzisz sam nie mogę
Bóg z Tobą – Jak tam zdrowie –
Całuj Kasię –
Zawsze najdroższej jemu i przyległy

+

157

74?

Najdroższy mój — Goniec z przedmiotem — bo Siostra
jedna dzieci przypisała przyjazd swój — a zatem
... nie doręczony został — posyłam go — a dalej
...czały — całuję ręce Twoje a donoszę co? niezawodnie
... jak zwykle, jednak w krótce się przenosimy —
..., mieli Ostrowscy do Cecylii napisać po raz
pierwszy — ~~by pokazać~~ a co się mamie uspokoiłoby
...mi się ze swego gwardiania — korzystałem bardzo
... dałyśmy kontent z nich, zważając że się
dobrze i ... — co daj Boże rada — ale ...
...ie własnie chorował cały ten tydzień — i dopiero
dziś jako zdrów ... się i przygotowuję się do
...ej —
Mój najdroższy ... coś ci z wystawy jako
...kar ..., nie będąc ... i nie ... widząc ...
...wystawę ... mego chcę — bo i tak
...ć przedmiotu nie mogłem, a dalej nie
...miałem — w pragnieniu i niepewności dowiaduję
— tydzień mój Pan Kaczewski (Ad) — ... jakiś
...yrobu z jedwabiu swojej — do ... ...

postałem i przysłał mi jak zobaczysz gdy Kostus
oddał Szaftonik — i pary szkarpetek — na oko brzy-
dkie to jest — ale będzie trwałe i ciepłe — a co
najbardziej że zrobiane z bawełnian wyhodowanych
na Morawie z Fratelli — same potem przędli, same
na Maszynie zrobili — a zatem czysto rodzi-
nne, krajowe — biedne, jak my biedni —
a choć na oko nie ładne bardzo — to prawda
bo zrobiane z odpadków — już z tych wszystkich
jedwabiów co to nibyto wynaleźli — przerabiają te
odpadki na rodzaj wełny — potem przędą — a
w końcu pończochy — Czemu chciałem bogato, ten
sędą — przyjm miłe dobrem sercem te
skromne zrobienia ci przysłane — bo nic
powinno przysłać — Jeszcze chciałem mieć Cześć
przypomnieć się Tobie — ale jak? i czem?
Wiedz, twa ta źródła wszystkiego jedno — tysiące
jak tak myślę — a nie prawdziwego, nie siłą
mają — Zdaje mi się że nosić będziesz nasze
jeśli nie zbyt za twarda wyda ci się — w czystości

pocenie × Żmijewski i poczytkie nabiera — doty-
kie prawie nawet po zabawie — że astro-
Znajdziesz tam i próbki prawdziwego czystego
jedwabiu (w papierku) — byś widział jaki
ten czysty wygląda — Pan Ragowski dobrze
dziadki się że dla Cesi kołysała taką
Kaftanik, przyniósł wczoraj brzozówki swego pior-
i coś tam jeszcze — myśli że z Litewskiej rodzi
by to przystało — może gdzie w gazecie jakiej
lub jak wczesnej słowem zakład jego —
którzy chce oddać najkompletniej — jak się zdaje.
Krasław tak przeczesał ze żołądka wtedy jest —
i za to serdecznie dziękuję Ma, zawsze dla nas
bardzo dobry — nawet dla mnie — co nie od
wszystkich otrzymuje — tem milszem mi to jest.
Z tego wnosisz że ze nie wiedział dla Cesi nie
przysłać — kiedy i sto mnie ciepłe słowo znajdzie
i obejmie całą bardzo serdecznie — a jak od Niego
co najmniej szczęśliwości mnożyło który się spodzie-
wać, jako oczekiwanego zupełnie z tyd —
Mówił kiedyś że zaraz znalazł jednak do Kita

może stąd z tej przyczyny gdzie Winagrad zale-
gają, kiedy takie jeszcze jak powiadają obfitości
ani dostateczności pewnie — bo jemu tutaj to spo-
jakie dla niego było — nawet krajowe n. p.
w Medwedówce w Stecówce tak obfitość i tak
dostatnie być muszą — jak zagraniczne —
Nasi Tam całują Awilę moją — tęsknię
Twoja pobytu Pan Jerzy z Tobą — zasiada
przyjechali — ale o interesach nic niczego
niczego pytać — Sam nie mówi — że nie
tylko Mu to pewna — bo inaczej być nie
może — Ściskam nasi całujemy za Zosią
i Maniu — Do Śniadania jadam

[illegible]

9 Października
1874

Cioteczni nasi całujemy [illegible] Zosię
nie pozdrowienia

+

7a?

11 Listopada a ja dopiero biorę za pióro – kiedy ostatni list pisałam, niewiem – Wiem tylko że w dzień przyjazdu Kostusia przez Was – w pewnej godzinie biedna moja wróciła – i miano że ani mniejsze, ani twoje listów do kogo zajechali mnie, to jest za kratę – Siedzę więc jak widzisz znów w cierpieniu – na jak długo to jeden Bóg wie – Nie by sobie i tak ufo, kiedy wolę tak Boga – ale tyle do działania jest – tyle do robienia – a te takie głupie rzeczy nie dają sobą rządzić – –

Zakiewcz zdziwienie okazanie się Kostusiowi wywołało – a nawet w pierwszej chwili i przestraszyło – Zdziwił się o Ciotkę – zapomniałam o godności jego Biskupskiej – która go teraz oczewiście przyda – a Ciotka mnie się wydaje ta – rozśmieszała się jego od razu tak wyśle rozprostrzyła – a jak zawsze tak i teraz rządzi

Na tylko — lubię więc zgoła o Tobie nie
umiał powiedzieć — dosyć, dosyć — czemu to
ono nie stanęło — pisało o naszym wyrażeniu się
że się wypracowane — prawda — czemu syllabami
umysłem, żałobniej poważniejszy — a mnie żal
całą twórczą tej koncentracji — — ... co tam
o tem rozprawiać — dość że każdy widzi —
Księżna już zdrowa — po operacji dla
piersi — miała na końcu w sobie wszak —
niebezpieczna nawet była sama operacja
Zaczęła ... udała się — i mają nawet na
dzisiaj pojechać na święta do tych ...
wielkowarownych Kasztelaniców Swoich —
to jest Łazi — od której miała Teraz już
list z miejsca — zdaje się dość zadowolona
w wielkiem szczególe się nie wdaje — ale z ...
cej rodziny Kostuchów — chwali ich bardzo
i oczywiście jako Młodzi, bawią już oficyną, która

a Bóg się układają — aby tylko nadal tak
było. Jasia Mama — szczęśliwa — jedno z
dzieci najstarsze Jadzi umarło — że
to tylko słuchając serca Jasi, — wiele
znaczenia nad tą stratą — wielka mu
dziecko ... się —
Jak cicho dzień było S. Andrzeja z
tak cicho i śmierć jego przeszła żeby tak
wzmianki — nadto że umarł — a mnie
smutno bardzo jakby należał do mnie.
Już wiecie że pisał do Cibie — dobre
zadobne sprzedaje — te Montecristo War-
szawskie — tak ma być pięknego — i powi-
nien gadać — i bardzo szczęśliwie jeśli
go zdradzi — nadto dobry właściciel jak
się dla siebie. Wiem że chciał tę sprze-
daży — humor ma średni — ale go widzę
bardzo zwykle jest złotego. Antosia zapowiadała
bardzo — lecz nic mówi o Strachach — ...

milusieńki, wyśmienita jest — Dzieciaki — te ko-
chane maje — równie zawsze miłe — serdecz-
nie bardzo za coś wróciłeś — i teraz nie
lepiej wyglądają — Żeśku do roboty zaprzęga-
ta, przy dziadku Kratkich nie przekonują się
mało dla siebie — i w tem zima przejdzie
Dość tego bez składu i ładu pisania — Nogi
Twe całuję Najdroższy Mój — Bóg z Tobą —
serce i dopraszaj Najprzenajświętszej zawsze i łaski

Ks —

Moi Nogi Twe całuję — Cioty — dostojne
ale —

+

742.

Swiątnica Niedziela – piękna historya –
[illegible]wanica pewna, której nie pozwychalna za-
[illegible]st – lecz na prawdy ciężki post – bo ciągle
[illegible]ryło – a chleba ani ździebka – i – Zape-
[illegible]wna tak i Alleluja przyjdzie – powietrne
[illegible]ię nie pełna – z ciasty nie wypieczona [illegible]
Ukradkiem w dzieci wstają – ale tylko szatta
wieczór, wytrwała za święty, i na dzienne wstały
[illegible]szego dnia – wiele nie wiele nic –
[illegible] to jedyna ofiara jaką mogę uczynić
Tobie – Niech ją Bóg raczy tylko przyjąć!
Od Trzasia dowiedziałem się że do Wie-
[illegible]nia wyjeżdża Najdroższy Nasz – i tam
[illegible] księga zobaczysz – zaiste [illegible]
[illegible] z dawnego, świętego tworzenia
[illegible] Wiedeń – na zielone – – jako i [illegible]
może wyjechać się może – bo [illegible] z [illegible]
[illegible] byłoby ci lepiej – w Tobie – ale
to już nie moja rzecz – cztery [illegible]
ty [illegible] – dwa psy – to cała twoja!

łazy dni Cesarza psa – ani Malthi Kary
i nie chcę go zapomnieć jak wygląda – gdyby
nie miejscowy jakiś Stary Bibas – i wszystko
teraz przesłałby powracające tej Czarna na
dziedziniec – Czy już odetchnąłeś dziś
maj po Ś. Józefie? wyobrażam sobie jakiego
tej całe z listami – biletami – telegramami
upominkami – np. tu Albom na Niwie
wcale – jak to tu Niwa to nie żeby cała.
Ciekawam bardzo papierków tego tygodnia –
zawsze na Niwę, czy również odkładasz te
z upodobaniem, jak wszystkie tego rodzaju
dawniej zabawy odległy i nie odległy. – Jeśli
ci za mało biletów, dodaję jeden jeszcze
od P. Goszczyńskiej – sama mi go przed poro
dzeniem przysłała – jako szczera admiratorka
Twojego – przesyłała bobasa – Stara świeckie
tchnie od niej życzliwością – nie zatraca tonu
z innymi postawami – kobieta – towarzysko
bo jak wszystko dziś po żydowsku i fałszywie
na po wierzchu – tak i serca się mienią
być słowami – – ta w mniejszej cząstce

162

~~[illegible]~~ [illegible] ścinającego — ptaszę przyjdzie

szczególnie niema tej oddawna —

Rada jestem że lekarzy stanie zdrowia — Ks.

Wincentowie zamienili chorobę niewolnych, [illegible]

pedagogów — i tej spójni się rada byłam (wice-

Jakkolwiek ze mnie wielki zły — wszakże

do pobratymstwa i nieco poczuwać się mogę

Niech go teraz piszą dobrze bóli — może choć

z cierpienia uczą winy swoje, i uspokoją się

sztuki Jego wywołane stracone być mogą [illegible]

w chorobie i tak dużo [illegible] przedstawiają — a co

dopiero w tej ciemności i umierania jego — ! —

Mówię tutaj o tych następcach, mimo wielkie swego, [illegible]

-cznej sztuki — wszędzie [illegible] wtrącania —

czy tylko tak z początku ? — przyjdziesz.

obaj — i zakłady dobroczynne, szczególnie kiedi

na Maryi - ks. [illegible] - [illegible] wiele straciły na śmierci

[illegible] Bellini — ile służyli koło [illegible]

w przyjściu, o tyle podsycywali takie zakłady.

na [illegible] tego [illegible] się tyle [illegible] [illegible]

po 500 r — jak to bywało w rodzinie —

od [illegible] kiedy, kiedy tyle — [illegible] tej [illegible]

[illegible] — a [illegible] ! pytam jak ? — kiedy —

[illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] — [illegible]

[illegible] do księży — [illegible] [illegible] z Włoch — z [illegible]

niedomagam — owe czyste mające tam być

podobno zawiadło — to obrzydliwy czas — dusza

leje — jak tamci dzieci — bez prawdy — a i

pierwszy nie brakło go było — nie zaradzaszy [illegible]

janowe jazdy do Krakowa — to mil [illegible]

od Kolei — to to pierwszeństwo być musi — lecz

zawsze jeden — wśród naszej swojej wyro-

zostawiam — bo jak to służy — (ale nie dla siebie) jak mało — a

doprawdy daj Boże drugiem takiej biedy — nie

rozumiem — żyć dla siebie — czyż to żyć

Strasznie przystojnie mając być tam zasyłaję

w Dzień Imienin P. Kasztelanowéj — a którą i

o tem obrzydłości —

Moja Pani Najdroższa całuję, uściskuję — ca-

łuję Ciebie być w sercu w duszy. a moje

łzi — ale to Święte Zmartwychwstanie — a

jak mało umorzona, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

pokój z Tobą [illegible] [illegible] —

Najszczęśliwszego zdrowia [illegible]

Stan [illegible]

Dzień [illegible] Twojej

+ Czwartek — 8 — 163

7?

Najdroższy mój — Na oba listy razem odpisuję
jak się wywiążę — niewiem — Najpierw Nogi Twe i
[illegible] z całą wdzięcznością za [illegible]
pozwolenie — wielkie dla mnie ono [illegible], bo
nie dziw się [illegible] mój że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jakie nie mówię już o tym, ale i [illegible]
nie tak to łatwo przyjdzie — gdyż życzenie Twe
[illegible] mojego — a zdrowie moje tak jest że
[illegible] tobie jednej — Może to być prze-
sadzone, ale dość że tak jest — potem prawdziwie
[illegible] [illegible] z Twoją — drżeniem — bo
tych dobrze z biedy na tygodni [illegible].
[illegible], a to takie nam straszne — Co zaś
do rozmowy z Panią Jul. — To, sama [illegible]
[illegible], [illegible] — Cromer nie [illegible]
się że wszystkiem i nie przyjeżdżał do Drezna?
Cromer nie chcę przyjeżdżać — i to z nacis-
kiem — Byłoby to lepiej było — tak że bo
[illegible] rozmawiałam się i powiedziałem że nie

odemnie to żalu — bo twierdzi ludziom wszy-
stko mówić — gdyby za nie mając co mówić, bo
myśli przyjedzie. to depeszowania robiła — a z
przy pożegnaniu dodała — gdy o Panu pożeg-
nać — porządny pomówimy z Myszą Jej — nie
... wysłała — i — i odczytała — i nic więcej
nie — bo potem nie widziała Jej —
Mój najdroższy chciałby widzieć tę osobę dla-
tego że nie jest — ale bynajmniej kogo potrzeba
lubić nie chcę — rób jak Ci się podoba — a
pocieszmy Ci gdy — dzieci zostawić tak
małych — nie łatwo — Matkować trzeba —
jeszcze jakże tak trzy — — Boże jak pierwej
tak i teraz
woli Jego Ś. siebie i Was oddałem — Niech
on rozporządza — a teraz fais ce que dois
advienne que pourra, Ty tylko drogi mój tak
żywo do serca nie bierz bardzo nic — a chcę by
i ty — widzieliśmy Ci jestem za tęsknienie — widzę
w Nim serce Twoje — ale może Bóg da
że sam pierwej przyjedziesz — kiedy rodzina nie
trzeba; maszże tę na nie pewnie opisać.

już mnie dosyć pocieszyły słowa Twoich —
~~przypoczytych~~ w Nie będąż tyż tak widzenia
z Ostrow — bo ci uwagę nie powie w do rzeczy
teraz — a przedstawi obrót jako nadzieja interes-
sowny, o Słowiczym Jaś i jak dawniej Tobie dono-
siłem — o Ostrow — drogi i poczciwy Człowiek —
Przykre to jest nam mieć coś kiedyś, a po-
tem zaprzeczenie — ale mój Najdroższy — wszak
nie Ty straciłeś — nie ja — nie Jaś —
nie Franio — kiedy ci w ręku nie mieli
ale wygrałem, zapewne z dopuszczenia Boże-
go było ładnie — ich rozbójstwo przy odebraniu
ciach spoczywających podkopało tak całość —
Co robić — nie My jedni straciliśmy, nie
pierwsi i nie ostatni — — biedna siły Twoje
nie tęsknię i moje — czyż będziem dorabiać wywięć
je na tem Bocznach tego co kiedyś było — wszakże
tobie tyle razy wynikło — Bóg dał, Bóg dał
wziął — Bo — skrzydeł nie zabrał nie pomożem —
Ot ale coś zaczął tyle wod — tego ciężko
dolnego — może Ty korzystając lepiej dziś
skorzystać z ich pomocy — mnie mówili na
Miasto świeca ciepła (to jest piekło) — i jeno po

Uważam go spisałem – a nakazuję dojść do 2
niewiem jak to zrobić – ale i to kassacja co
innej – a rzeczywiście ubogi dziecinne kosztowałby co
złoty – gdyby darmo kosztował – Miasto to ma zost
przeć Miasto, którego Stała zaczęła ...
Nerkowi musieli się chyba bardzo spieszyć,
albo zniszczeni bać byli sobą – Musiał ktoś
powtórzyć im słowo Twoje powiedziane o tem
Siedzeń, przed dwoma laty – Wracając moja
dwaj nabiorą – a Tracio musiał przyjechać
już po ich wyjeździe – Spieszył dla pożegna
nia ich – widać rozminęli się – Milusiny
Rodzice zostawili w Siedliskach na gospodarstwo
Franek dojeżdża, bo musi zmiana w Siedliskach prze
wać – teraz dopiero Strzepka – tu papiery –
także dziś – tu już od dawna żniwa pokończo
ne, tu na Wołyniu później – Franek
wracając – właśnie w te dziura, mostu przez
dwie doby, przebił się i mocno skaleczył – ale
dzięki Bogu wcześnie był tuż – i już jest dobrze.
Moja Najdroższa Najmilsza Pani Ciotuniu, dziękuję
dziękuję – przepraszam i znowu dziękuję

nie turbuj się tak — nie [illegible] — a rozumniej
spodziewaj się dnia — [illegible] tylko jak [illegible]
i o niej nie zapominaj — od razu tylko wszy-
stko zbyć nie może — tego radzę interesu
układy Ostrowskiemu robić — jako głównie Agen-
ny — Jaś pierwszego dnia tylko — Już
jak go się lękał jego hazardowych
antreprez! — Niech Mu Bóg przyjdzie w
pomoc raczej! — dotąd jakoś idzie mu —
ale szczęście — tę jego ruchliwość było
by cały pewny swego obdzielić — był przed
tygodniem w [illegible]
Piszę raz do [illegible] Twego [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] do [illegible]

Z.

Trusia z [illegible] — Chłopaki bawią się
swoimi zabawkami — Ciotki wszystkie
całują — Cóż to za [illegible]? — [illegible]
[illegible] miała [illegible], ale nie [illegible] —

Wszystko w tej chwili był upoważnili
karta listu tego co to do Zocy odda
Tam sobie Wszystkiemu, a sam
każdzie pewnie —

166

19

I co Ci powiem mój Najdroższy? Wiele, wiele — lecz myślą — duchem — słowem dziś — zamilknę — jest to czasem również wymowna mowa to milczenie — im więcej w sercu ciężko — czy boleśnie — tem bardziej w sobie koncentrują się — ale dziś tego? — Ciotka w domu odjechała żwawa, wesoła, swobodna — gdyby wolno było zazdrościć — tak odjąć wszystkiej tej żwawości — uczyniłabym — lecz jak ptaszek wyrzucony tylko na ścianie, niewiem czy nie [illegible] rok po[illegible] [illegible] się to —

Ściskam Cię Najdroższy całuję — z całej duszy i przyjmij za [illegible] — Bądź z Tobą — Wróćmy do siebie [illegible] —

Zoni

Czwartek —

REDAKTOR

GAZETY POLSKIÉJ.

Warszawa, dnia 186 *roku.*

Monsieur

Monsieur Joseph Kraszewski

J. I. KRASZEWSKI

+

Niedziela

167

74?

Głowie mojej podobało się dziewczęć przez dni
dwa, a z takim przystrojem niewo najlepszej chęci
nie tylko do pióra, lecz chcąc by do zawiązania pytelka
zdaje się nie podobna było — naszeń dziś zwol-
niała, to ten natychmiast gryzmoły — by zbył nie
spóźnić się, Tobie Aniele mój niespokojne być przy-
czynić — A ponieważ opóźniłam się więc — i przed
wyjazdem jeno pisać nie będzie kiedy, — dotyczenie ka-
talik Chleba Anielskiego — z myślą pocałowania
się z Tobą — Życzeń, nowe — chyba lepiej wypisywać
nie będą tam zbyt silne — pióro za ziemią —! —
w Modlitwie, w Słabo Bożej dzieciny — tam je
złożę — A tu dodam tylko — tak pisać tysiący! —
Słowa dość wymówna dla oddania tego co się w duszy
dzieje! —— ! — Taki mój Aniele Najdroższy —
Tobie Niebo niech da do chwili jeno jaśniejszej —
który zdaje się wyrażać, wystarczy całem życiem
twoim, i tem życiem jakiem drugich umiałeś otaczać;
dla ciebie osobny niewątpliwe szczęście przystępnie

bo na Okabrey list dziś nie zdobędę się — bo zdyszana
chcieć ten do Cecilii schlecić mogła — tak się jeszcze
kołowacie w głowie. — Z powodu tego bola
zgubiłaby Panicy Koncewiczowskiej — bo jest to i z przy
czyny świąt niedojdzie czyli hermetycznej drzwi
zamykanej jeszcze — przed pięć dniami zaczęła
dzwonić ktoś u nas na wspartego — Panie na
wspartego nie otwierała, nie wiedząc kto się do niej
dobija, w końcu zmądrzała to jakaś Pani — podeszła
stronę po schodach niby naszej — Następnie robię
spytaj Twoją Heleny, również nie wiedząc kto jest
domaga się widzenia się ze mną — nie powiada na
chora, tylko że mnie w domu niema — a panienka
nie obrała, bo w tym gości była Pani Kone
wiczowa, z jakąś drugą panią — dz... że z Cecilią
Następnie powiedziały że przed kilku dniami widziały Cecilię
że była u niej wigilią albo wyjazdu i td —
Wielki przepych byłaby nie ta tajemnica, bo raz
że wiesz o Tobie wszystko nadług nie jest — a przykro
że ~~którędy się~~ musiała byłam zaniedbać tej Panicy
z którą zejść się jakoś nie może — Trudno w przeciągu
~~przeminęło~~ było filozofii — czem jest i kto jest

to Pani Konie — a wiedziałam cały nieporozumienia
mojej przyjęcia godzi — szkoda tylko że przyczyny
nie powiedziała. — Lecz się nic jeszcze stało —
nie poradzi na to — stawać się będzie poza drugi i do
naprawić —
Już dziś na chwileczkę przyjechał — z Wilna wprost —
i zaraz na nią wrócił — Gdy jego znaczenie lepiej dzięki
Bogu, lecz o Antosi uwiadomił, że ta, z której go-
dziecięcy jest się Stabośni spodziewa, także że ani
myśleć, by mogła do stanu przyjechać — bie-
daczka — Żal mi jej — żal mi Jasia — tego
Jasia — a tego jej tak wiedząc, cierpienia dla
być umiera — lecz żadnej nigdy — Dopomóż
jej Boże — Mała ich wystawiona być ma
niby chodzi jest — niby mówi coś —, zawsze cygan
a Tatę swego tak kocha, że się tu stawić przed
niej Mości — gdy, ma jakby potrzeby — bo była go uj-
rzała od razu na kolana wlazła — a potem nie daje
się odjąć — Wszystko by to było bardzo dobrze — ale
ta druga dobrodziejstwo jest — to jakoś dziwi-
i tak ten już nie porzucił głowy Kłopotami
wolałam tam teraz iść — Połączenie nie bardzo podkochiwani
I Kostusia — i tego samego spodziewa się —
jak to — to bardziej nie wiedzieć co — Dziękuję to chyba

których

Bóg-by bardziej wielkie opatrzność [illegible] — bo k
bliżej tu dozwala wyżywić — — Z tej to przyczyny
biedaczysko i smutniejszy jest — handel [illegible]
nowej się [illegible] podobno — a wszakże pół-
nie wiele czynić może — w [illegible] po dzieci-
tej choroby — Co zaś do listów to chyba z tej Adres
włożyć może — Taki jak [illegible] sobie [illegible]
[illegible] — proste [illegible] — niezłego pisałby te
prawda — ale pisz — jak tylko możesz — Od niej
jeden tylko miałem ~~list~~ ne albo tata — W ostatnim
liście prosiłem Władzia o nowy Adres. — Ale,
Władzimierz Urban, ogłasza się Homeopathą
i taki gdzie jest — nie pamiętam miejsca — wszakże
Ze [illegible], porywają z domu do domu — Pani
[illegible] się — ~~[illegible]~~ obiady daje — Arcybiskup — o do-
brocie — ale po świecie ~~dobrem~~ a więc — nie do
zazdrości — Mówiłem o nim [illegible] — Ale
tj od [illegible]
od Niego błagalną prośbę do [illegible] Amalii
a to jest — czy był nie był łaskaw napisać do [illegible]
[illegible] rekommendując go jako uczciwego
człowieka — do posady bydź jakiej — Czy to przy
Kolei — czy w Magistracie — czy gdzie domu —
[illegible] bez [illegible] — i [illegible] — byle jakiej [illegible]
wiele [illegible], a z niej [illegible] [illegible] [illegible]

umyślnie dziś z tem przychodził do mnie – a
tak tej Medal do Ciebie, jak do Ojca najlepszego
wypracowałem tej jako Mistrzowi, w którym obyczajem
prosić Ciebie w przyjęciu jego – a jeżeli by
Monarcha nie mógł do Ciebie dać rozkazu –
to może pan Laskiey przez kilka tysięcy
a mamy Ty sobie jako [illegible] do Laskiey –
Nie brak Monarsze teraz podobna których rozdaje tak
tysiącami, więc o tem mówić – i nie mogę tego prosić
za sobą – Jeden z dawnych [illegible] Wielkich
czy podobnych, prosił o miejsce Stanęło – który
pokazał się Monarcha, odmówiwszy pierw – dał potem
niespodzianie i pensyę [illegible] – r – a dobro – Legendy
tej ten mówi opowiadał – Zapytam ci [illegible]
[illegible] nie niepodobnego – być dziś Stanęło
świata wielce [illegible] – Jeżeli więc mamy
[illegible] mój siedzieć [illegible] prośbie tej – przy
[illegible] do Monarchy – z [illegible] by mógł
mówić sobie spojrzeć – – Jakiś pan Carl w Paryżu
[illegible] Mason – Pełne że wszystkiemi [illegible]
[illegible] – ale wyobrażam sobie [illegible] jako
[illegible] Mesi. – sobie Pani [illegible]

Uwiecky – to takie to piekło [illegible] – chciałby i
na tym świecie –
Zima Sibirska – śnieg – mróz – zawieje
biedni deportowani – a dziś wreszcie – przywie-
li się chętnie – Ziemi nasza wszystkie tylko
nawet którzy chodzą –
Nogi tam zmarzłe całkiem – raz już
do szpitalu zwracały się – o Boże tu [illegible]
wszystkiemi rzeczy – Listy szczęśliwy dziś
odebrany dotyczące – to których [illegible]
Franciszka Zenia z Jadwigą i Pawła Zabłockiego
a ten ani szczęśliwy – ani i Mogilewski
nie żyjący takie jeszcze –
Najserdeczniej [illegible] do Świecia i [illegible]
Wszystkiego [illegible]
Z[illegible]

Ściskam Stasię – [illegible]
[illegible] i całuję [illegible]

+ Niedziela

74?

170

21 - Godzinę drugą, siedlabym pisać -
tak ciemno - mam świecę pal- Czy to
te dnie ciemności nadchodzą o których
pismo S. mówi? ciemności wszystkie - to
cała obecna królowania - doprawdy takiej
ciemności, nie pamiętam - tysiąc [illegible]
[illegible] - a tak smutno - że chyba [illegible]
[illegible] wszystkiej - ale co robić - niech
tak będzie - a dla wyprzedzenia [illegible]
siedlabym pisać - by słowo [illegible] Boże
[illegible] opłatkiem [illegible]
godziny wigilijnej - którą jeśli u siebie
wyprzedzić [illegible] kreską - [illegible]
by [illegible] tęsknisz - [illegible] z [illegible]
u siebie będzie - Józio prosił do siebie - ale
[illegible] i dla siebie, i dla dzieci [illegible]
radość tyle zaprosił [illegible]
bo dla odmiany Józio może być [illegible]
[illegible] przed tygodniem, [illegible]
[illegible] - ale [illegible] - przemówiło

w sobie siły — bo i to dzięki Bogu
uchodzi jeszcze — prawie jest dobrze, zawsze
siedzenie w domu, i wielka dieta się zaleca
Napisz [illegible] byłeś strachem, tak bardzo życia
dla niej nie pragnę — Wiem że jak dziś
się — w Niebie mielibyśmy wszystko — wszystko pora
bydlęcia się trzeba — teraz jest w najlepsze
się bawi — jak by nic — Czasem coś dostał towarzy
na Sejm — wszystko czytała — ale [illegible] —
Obo więc wychodzić nie mogę — Bobcia
siewnie z Niną — a teraz będziemy w domu
~~M~~ickiewicz na Herbowiczy może zejdę się dzieci
to jest Jasiowa, [illegible] i tego [illegible]
bo Jasia może co jeszcze wypędzić — a
Ks. robota miejscowa jako przed świętami
może się przeciągnąć — [illegible]
że dziś, albo jutro z siostrą przyjedzie —
Oprócz tego Sawa ~~który~~ dla [illegible] przed świętem
do Odessy pojechał — coś więc [illegible] na [illegible]
posłuchać jak się wyraziłeś przez nie Bóg
z Nim — jakkolwiek dobrze byłoby wydać
Teresę — wszystko na życie jej niechaj:

Obu obiecany Gwiazdce przechodzi — co dalej
Bóg da, trudno przewidzieć — ale z razu wy-
dało mi się zbyt oglądanie, i trzymanie jego siły
Kontkiewicz — może tamy były gorące — bo to
to wielu nie — i Emilja byłaby tutaj przed
mistrzynem miłosierdziem tej sprawy pokryła
Tenia tylko musiała coś powiedzieć — bo tam
dobrej że tej przybyciem było fantazji — tak
tej przynajmniej domyślała — lecz że sama
nic nie mówi — nie pytałam — a Franci i
Józio nic nie wiedzą — bo jak powiadają nie
wypadało pytać — kiedy ty, miłosierdzia
za wszystkie zawierzenia niebios pozwala —
ta Tenia gościła bardzo Emilji — i twarz wy-
gląda, lecz nie jest że tam tam o niej nie
przyjedzie — z wielkim jest zyskiem dla Emi-
lij i reszty Pani z Pulcik — to wszystko biorę
za jakiś pewność której obie posiadać ~~tylko~~.
rzadziej, mniej by przebywała
Woli Bożej zostawić to trzeba a
co ma być, będzie — prędzej, czy po-
źniej. —
Dziecię nasz klękuje nad ojcem, żeby Dzie
dzia

że Niebo raczy nie[...]wać, obejrzyj zaraz bo
pisać sobie, jak tylko lepiej pióro wła-
dać potrafię, teraz życzę – żeby był zdrów –
żeby długo żył – żeby wesół był – to są
ciche własne słowa – że pragnę Dziadzie
jedynie – a patrzyłam po kawałku opłatka
ze swoich pacierzy, i wiele innych jeszcze
wykrzykników z ciepłych serc serdecznych –
Janiny widziałam jak wczoraj pisała do
Ciebie, i wiem że napisała, ale chyba
następnie list ten odstały, bo tymczasem
cześć go położyła – a od południa przecie
do tej swojej Karci, i nie wróci aż o 12 w
nocy, i to daj Boże, a ten gryzmot ten wy-
prawia bym [illegible], jako z opłatkiem
wszystko słowa jak przedstawiające to
słowo co się ciałem stało, bowiem się
strzegło się Aniela Najdroższy, dodając
do tej szczęśliwej przyjemności po tym
Bożym Świecie –
Swoim, dalszy Najprzyjemniejszych rozpraw
rozmów i [illegible] Lerej –
Józef van Dyk Franio – Dziadzie – Józefina
Tomaszowej – Kiełbasowi – itd –

REDAKCJA Gazety Codziennej

+

Podobno dziś, czy jutro Nowy rok Rzeczywistości.
Zatem wraz z Nim, jako zawsze dawniej Szczęśliwego
...ogi Tobie całego, Najdroższy mój – ponawiając
życzenia, tak ciepłe – tak gorące jak jest uczucie
dla ciebie gorące – Pewien tylko – aby Pan Jezus
...wola Boża w rzeczywistości nie dozwoli
to do niebo wszelkiej wiary – otuchy odbiera –
Życzę ci – pragnę – oddaję ci całą duszę – Całą
istotą swoją – a prosić? a prosić –! Ktoś
...dostosowany się wyprosić za Mój ... życie
...siłami swemi – a Bóg płaci z Nieba dając.
...jakkolwiek on jest mały! (jak każda bieży)
...po każdym przejściu – po każdym życiu –
po drugiej stronie Medalu, mieszczą się wszy-
stkie tajemnice! –
A i kwarantanna – poświęcił to chłodno Ci
życzenia – ale zdrowie Jego – niby lepiej –
...zakres zwrotny twojej ciągle – miłej

silne — ale zawsze tu — to bardzo nieszczęśliwie
oba w takim młodym wieku i budowie
ciała jego — prędzej już przedłużył mając —
Stasia jak dawno siedzi nad niczem — Żaden
Matka — gospodyni — z niej — nie do życzenia
więcej — idealna jest — istnieć słów na jej pochwa-
ły — Nie tym Kwaśnicki szczęśliwy jest że
świat wziął — ale że Stasię ma — aby tylko
Bóg wyzdrowieniem jego ciało pocieszył —
Za przesyłki dla dzieci — i od Niuchy, i od
Siebie Nogi Twe całuję Najdroższy Wujo — Się
[illegible] Twoich Swoje — Tylko ich uczyli
a gdy zapowiedziałam im nowe [illegible] — to
jest pieniądze na nie — gdyby je otwierali — Ani
i już jeżeli mamy co lepszego — to od Ciebie
tylko — dla mnie zawsze że porządne — chcę
by to najpiękniejszą Chustkę — Twoja że
swój wybrał dzięki że już mi [illegible]
list mój podziękowałam — ano to Kapitalistka
jest — to coś jej przysyłanie —

Wiem że w lecie coś pan Juś o przy-
takiego Dzieciom ~~dać~~ mi o tem wspomniał
ale w tedi był w owczas opatrzył że
przeprowadzenie zapomniał — ale co się przewlekło
to nie uciekło — gdy sobie przypomni odda
pewny jestem — dla tego sama nie przypomi-
nałam Mu —

Franek niezmiernie uszczęśliwiony z Twego
przyjęcia — wyraził się z Ojcem taki był
dla mnie dobry — taki rad — że będzie jeszcze
korzić tydzień pojechać do Niego — a jeszcze
teraz tydzień — dziękuje Ci i ja za to — isto-
tnie on bardzo do nas przywiązany — nie można
skarżyć — bo już to sam jest niezmiarny — ale gorzej
ten taki wielki — zdrowie tylko delikatne
niby nie chory — a mizerny strasznie — i
je, mało co może — Juś czy swoje Dziewia
ki odgrzesz — niewiem, a raczej wątpię —
ale wygląda teraz lepiej Bogu dzięki —
była chwila że fatalnie był — pie myślałam
że się

rozchorują — twarz Boga chmurą wyrów-
tej — i jak powiadam że sztych twardo — ale
to chyba w przystosuje pięknie — popra-
wił się istotnie — Mało ich ściąły widuję
szczególnie dzieci — a to żyma wielka
ale co robić Mało się rzeczy — dla siana
tam wychodzę — i tak w Polsce — i już za-
mórowane świdry — najczęściej że z Sepernu
Wiosna nadejdzie — Kto już tam dożyje —
Ona wyjedzie — i znowu pisze — Jeśli to i dobrze
bo się nie przysięgam człowiek do niebo
a tam to smaczne robaczki:
Nogi Twe całuję Kochanie moje, żeś
ślubna — dziecina — Niech się Bóg ...
...ów — Serca, dajesz całuj i cała
...ope i ...
12 sty. Co tam Gienia Czekam strasznie
1875 ... żal mi jej —

75 ? Żona 174

Chciałbym wyrozumieć jest wszystkich - dzie-
zmienienie Pani. rozstalony dobrocią Twoją
i powiadam że nigdy nie zapomnę ile Tobie
winienem - ten nie piszę - po prostu, czy li
czasem na odpowiedź nie odważam, kiedy tak
jestem rozglądany w niej. i wyrazić się - tylko
byłem napisał - i dużo byłem napisał - ten
czuć gdzie się temu człowiekowi czas że
biedne ? - i oto cały jest powód milczenia mego.
Ja jestem niecierpliwy po co? na co? i dla czego?
szydzą się wieków ... na ...
Czwartek - szczególnie bliższych redukcja
niewielka - mało kiedy ich widuję - a nigdy
na dłużej - bo młodzi - jo słowa i słowa.
a co prawda nie po mnie nikomu -
żywio tylko ze współczucia cichego do tej
mają płacz - i co dzień przez wieków ... przy-
Środzie - a jak pierwszej Emilii wiele często te
i co dzień - chcę napisać Minął rok -
raz - czy żyjesz - Jak to przed tem wszystko dobra
wszystkiemu jest - ~~od~~ od ludzi zdobył - a

dzieci prace ołowiem, zwłaszcza do 6–7 wieczór.
a potem w domu ze Skrzypcami – i forte
pianem. Ta za Twoim drogi mej potrzebnie
teraz, podobno przysły fortepiano Teklejta
Emilja podobno ma dobrze grać – a Tatowi
nie było tam wieczory Mierzbelow uwagi –
tatko i śpiewa pono – ale tego wszystkiego
nigdy nie słyszałam – cicho, spokojna, zgo
dzające się dobitą, mając zamiar przystępne
to ~~nie~~ Bardzo niewczesne — ale gdyby Miłosier-
dzie Boże dopomódz naglę w ile ułatwiało
to jest zbyt wiedziało ile po za Marcelą
Chmielskiem –
Ale, mówił mi Piotr z Szyszków jakoby
Romanów sprzedał za 160– tysięcy rubli –
mówił mi nawet komu, ale zapomniałam
gdzie się wyniosą – niewiem – Lucjanowa
wie się już o tem – ta pisała do Pani
że takie jest jej dobrze – tak szczęśliwa
zawsze być tego – a więc Stefania do-
brze wiedziała co robiła – ale Boże
szczerze ja nie tak – to jest tak zawadza

175

i pewna Sielnie — One dobrze umie —
z Wertherem — ja i tego nierozumiem —
Cotam Ciotka? — może znowu do Bernardo
na bal w domino i Masie wybierali się?
kiedy się Bertus potrafił wybrzydzić, tak że
wypadek jego nie transpirował — Może się
jak wybierają — dobrzy poliszyn tutejszemu
przy Ciotce — kiedy tak w szczerości dotąd —
Nogi Twoje ściskam Najdroższy mój —
kiedy mnie rzewność tobie przydaje —
Rób przyjazny ci Ciebie uwolnij
od troski i bądź w zgodzie tej że
nigdy całym sercem pragnę —
Uściskam z Tobą —
Twoja dobry Najpokorniejszy —
Z
29. 8ber
W Poniedziałek — tam 12 — ——

+

Najdroższy mój! Dziś 29 – a ja dojdę do grzmolenia zbieram się – ale do wszystkiego czego zaczęła podstoląk jest – tak na tym niewoli jej słabym, że z wilami całe siły woli ustają – Już niewiem powodu dla którego bardziej dokucza – kiedy że próg nawet nasz nie wszystkim – powiadają z braku sił – a z tych ja wziąć, kiedy się tak wszystko cierpiący samemu cierpieniu – a że to jest widać, gdy woli niej więcej – zwiemy i rady niema. Ale co już o tem rozprawiać ale że boli – to boli – i nic już stąd sobie boli –

Kwef – miał sam pisać do Cilin – podany projekt wspólnej podróży do Vichy – bardzo się uśmiechał – idzie oto czy Cholelithiasy wody te zaaprobują, bo taki zewnętrzne tem

+

I znowu opuściłam się z listami — ale były to — to rewolucja — to znowu mróz od kwest. Michalina miała dostać odpowiedź od Świętosławskiego — na Twoje drogi mój żądanie — to znowu bieżące … na wieczór tańczący u Jasiów — a to nie łada zamieszanie było, przy niewychodzeniu — lecz jakoś wykręciło się — a Bogu dzięki że i zdrowie dopisywało — a ze stanem … tentacji żadnej już bo jak dawniej głośno zapobiegała wola przeciwko wszelkim tańcom — tak twój … mężowi — kobieta — i gdyby dziś … — to … codzień — gotowa iść w pląsy — nie się … na siebie — ale gdzież na prawdziwą … ze wszystkiem … — ot jak się … miesiąc.

Dziś w domu dochodzi się … jeszcze na prowincyją do … — z tych … — ciężko Ci donieść jako lepiej … uwagi z … wiemy całej … — wszelkie jakkolwiek …

to znajomej, i często używany – ja się chcę obejść lekarza
bo tamtejsi wasi doktorzy nie używają go – a zatem
i tym więcej nie potrzebujesz podkładować – a to także
delikatny, nieprzyzwyczajonej do lekarstw wewnętrznych
a lepiej – to także ostry środek – łatwo szczepionej
jak powiadają – tylko nie trzeba wiele – już to Ci
Panowie Eskulapi – ale bez Niego – ... i z leczenia
nie zawsze dobrze – Niech Dusia J. zaleca
Cię Aniele (mój) –
Co ta Zima sobie myśli – ? Śnieg Woli, i
Woli – mrozy wszystkie co dzień prawie – a także
masa śniegu że nawet w mieście nie mogą dać
sobie z nim rady – a cóż dopiero w polu być
musi – a tu z pierwszej Niedzieli jakoś święto
się trochę ..., jak zwykle bywało –
bardziej do Grudnia podobny – może za
Mama lepszej będzie – ale wody – wody będą –
... Lucyjo – oto najprzemilszej – uśmiechnęły się
d. prawdy do wszystkiego także mrozem ...
dołożyć – ale przyjemnie potrzeć – jakby

177

nie z towarzystwie świata — Wszystkie szczęście
zadowolenie z kraju z którym nie chcesz się pro-
wadz wyznaję — głęboko że tobą jest szczęśliwy
że tylko tylko trzeba tego szczęścia — bez czego
nigdy nie widziało — obce [illegible] — [illegible] — jakie [illegible]
[illegible] spodziewanie w dobre się zamieniło —
prawdziwie — nie wiesz gdzie, potem na tylu —
obcy [illegible] Będzie w smutnej [illegible] się zamieni
z prawdziwą przyjemnością poczułbym potężnie
Marszałek Lucyjan — Tych Młodych — do świa-
ny tam zabawię — Stefanie zdrowia, gospodarz
i litewskie przedsięwzięcie — wytłumaczenie zapro-
wadzeń, których się życie z przodu wydaje — Sło-
wem jak Stoiczna lepszego by sobie nie wyprosi
o potęgi — obce [illegible] — i doskonale —
Rozumiem też nie sprzedaży — jako przyszło do ostate-
cznego wspomnienia — Sprzedaję zamiast słowa
w ostatnim majątku kupił się — że w [illegible]
gdzie — bo prawda że jest pobożnego [illegible]
nigdy nie znajdzie — Wyjątkiem [illegible]

nie dziwię się — a myślem, myślem — ale jakże
się Tobie do niego przywięzuje — szczególnie gdy
przestrzeń z nim związana ! —
U Jasiów był ten wieczór może był wspaniały
wszystko z wykwintem obmyślone było — tań-
cowano do upadłego — kto ? i co był — uszczęśliwione
zapewne prowadził [illegible] jego — ale
pozwól że w nocy — płaczę że twarz boli
a [illegible] jak zwykle gorzej wieczorem — Najgo-
rąca Twa [illegible] Najdroższy mój — Niech
Ciebie nie boli — Bóg z Tobą
[illegible] duszą najprzywiązańsza
i [illegible]

14 lutego
1873 — [illegible] Twe [illegible]
o [illegible] pozdrowienia

Przyjazd Joasi zaskoczył mnie, i z tego powodu
się podziękowałam ci najdroższy mój że przy-
słałeś litografji i fotografij – wzięłam i te
całej i nie mogłeś mi większej przyjemno-
ści sprawić, a nie tylko mnie, ale i tatce wyła-
[illegible] od s. Alex. bo dotąd jeszcze w Warsz-
[illegible] się nie pojawiły, nad w Kłosach czy Illus-
[illegible] – i to podobno obrzydliwe – z rąd to ogła-
[illegible] [illegible] sobie – i nie możesz ale lubię [illegible]
[illegible] za pospiechem w przysłaniu –
Joasię twoją odwiedziłam, ale trafiła na chwilę
[illegible] Jasia przygotowującego na wieczór teatralny czy
[illegible] (w Sanidrichof. – z tego mało teraz [illegible]
[illegible] u mnie – bo poczciwa Joasia czy z nią, czy
[illegible] niej zawsze była bez [illegible] –
[illegible] za wszelkie starania tu Joasia – i
[illegible] mówiłam, a chcesz w nauce elementarnej
[illegible] nie zaniedbała – jak dotąd – mówię że to
[illegible] tylko dobrze –

W tych czasach i przyjacielstwa były — dość
długo trwało — i o dziwo Pani sama nawzajem
być nie hcąc w niej, a tej podczas
obaj byli z Lorkiem — Synem i Zwierzakiem.
nie rozumiem — z kąd się tej wzięło to uznanie
że Józef i że mam prawo do jakiej takiej opie
ośności —! Wszak takiej żadnej nie wzięłam
nawzajem — ale dość że byli — jak i pośli —
ne całej Zdołać mogłam

Józio powiada że Otto taki jest dobry
tak zawsze — ani kiedy chorałem — z Warszawy
wraca do Paryża — i zgoła nie prawdę nie
mówić o interesach — i oba do śmierci wiedzieć
nie mogła — Ale także sprytna, tutaj że
tej strony nie domyśli —

Pan Kępski pojechała do Pielgrzymowa
tego biednego jakby prawie na całe Tracji
Bellmy i Nieborowie — rzewno czy wszystko
że lepiej jest — bo szczęście stara lenie aż
u nas — pocieszam, cierpi, ozdobione zdrowie
nie — nawet i w księżach — i bredzi umierał
to niby rozmowy ze sobą które miał by można
myśleć chyba,

179

bo też trafił na wywzajemniającego się — Byłażby-
[illegible] rozmiłowanie wzajemne — bez tego ów prawo-
[illegible] dowolności, mógłby się obejść
ta [illegible] — i po co już tobie —?

Jesteś raz Najlepsza Pani najdroższa [illegible]
i jesteś raz dziękuję z głębi serca i duszy
[illegible] bo trzeba o objeździe myśleć —
a już tak bardzo bezsilna twarz! a w najgorszym
[illegible] że dopisać nie mogę — i to od
tak dawna —

Bóg [illegible] z Tobą — Najpiękniejszą [illegible]

Najwdzięczniejsza [illegible]

[illegible] tobie drżę — że pióro [illegible]

-7-

180

Najdroższy Aniele mój — otóż Jasiowie
rozdzieleni już — Dziękuję tylko Bogu że dał — że
przynajmniej dłużej trochę kompanii — bo tej Chłopczyk
po myśli i szczęśliwie urządził — ale teraz nie zaradzi
już — na raz dłużej nieco odłożyć — a to biedactwo
niech Niebo raczy hodować sobie na chwałę — o
tem na pewno. — W czwartek przybyło — Antosio
dobrze tej mu jest. Jaś do wsi — Stasia z Kowalską poje-
chała — Dziwnie tylko, że ja przeważnie tu
tysiąc kolegów chorych, że dzieciom tej potrzebnej
zrobić nie mogłam — przykro to nawet Jasiowi
biednemu było — ale cóż kiedy entre autre — z
Tereni nie miałam co zrobić — bo ani jej wziąć
nie zostawić — Pokazuje się że nie zawsze można
czynić jak by należało — To tylko pewne że nie z
braku dobrej woli — Tak więc na serjo Dziadu-
niami już jesteśmy — tej godności pierwszeństwa nie
rozumiem jeszcze — to jest — uczucia do swej Wnuczki
nie czuję żadnego — a prawdziwie trudno mi niewidziane
kochać — przyłączyć tylko jedno wszystko w Modlitwie.

a żeś poznaliście się kiedyś — może się i rozmówicie
Otto wszystko o niebie co wiem — sądzę że Jaś wolniej-
szy dziś będzie, dobiegnie kiedyś i tutaj — jako dla
niego stały wielkie jest urzędowanie — kiedy mają
gratis na zezwolenie. — O ile wiem zdaje mi się
że zasady nie zmieniło — chyba, że to nie zawsze mogło
pokrytem — bo biorą mojej doli pewnej —
Że list do Antosia — nie wiem — wspomniałam Ci
bo mój dobry tygodniowo — zawsze i w kierunku naszym
może to dziś nie każdy! — Czy wszystko wracanie
jakie na tym świecie wiem — Odnosiłem go
i położyłem przed nim — że nie widzi uwagi jego
do pewności — bo właśnie jest tego usposobienia
że wszystko naszej — przyjęły — jeżeli jest co — to i
przeczyta — nie przyznaje się do tego — bo chowa
wszystko — nie pyta gdzie — i co — dość żeby wiedzieć
coś — to jest dosyć. — Nie mię lepiej — wszystkiej
mniej tylko niedorzeczny list — płaczą po swojemu
nie tak tylko rozpaczliwie — takie odmiany częste
są — będzie — i otrzyma do pokrzepienia Boże —
wyleczenie którego nie podobna zdaje się — bo gdyby
się otrzymało go — to tylko chyba chwilowo — kiedy
istotnie zniszczenie jest — I gdyby rzeczywiście mogli
się jeszcze przypatrzyć — to prawdziwy choroba by wyszła
w całym tym brzemieniu to właśnie smutne — że ale

zand – we wszystkiem prawda jest – przecież to
w Bogu – bez Boga – bo tego wydarto mu –
kiedy myśli że dlatego nie potrzeba – dla braku środków
których szukał wiele. – Jedno do wyjaśnienia tutaj
by wypełnić może o nie przytomnie i to w sposób wszel
kiej – Ale takie nie mają cechy bogów – a i dla was je
dnakże były straszniejsze – bez niej Boga można
odgrzebywać i lub prawo przypisywać – !
Mój Najdroższy – jakkolwiek te listy Twoje smutne –
lecz w prawdzie nie podobne że by były. – Przez tylko
temu zaprzeczała – że kara nie jest bez winy – a jeśli
jest krzywda – to nie będzie bez pomsty – Czyż krzywda
większa być na Tobie Aniele mój? Ty coś wszystkich
byłeś zawsze drogą – i ofiarą – nie jest więc karą
te wszystkie straty nasze – a tylko karą chyba o ile dziś
tego też na cały ludzi nad kraj – Lecz cóż szczęście –
więzłe – by tylko przebaczył z Nieba przysłuchawszy
jako ziemicie proszące wytrwalszej nadziei –
a najprędzej w przyszłości. – Że by wielkie – i cuzthie
to pewno – że nijaki wstrząsu – zachwiejąc – lecz
na to by mówić nas uczynić – by to
Miłość do Boga czystszą uczynić – I jeśli
się Jemu służyć w kryzysie – gdyż to się jeszcze
te hymny w chwilach do poprawić i niedoli – Mają to
one te tajemnicy bodźcem w sobie – bo ~~długo~~ większe się na
drugi kraju, weszła się bliżej Twoja której umrzeć że was

na Księżna — ta w mowy świętszej jej [illegible] się Księż-
kiły tu przybywają — i woła się z miłością — Witaj
mi Księżna — tak jakeś go w Sztambuch Babci
~~[illegible]~~ drogi mej witała — I to co przed laty pierwsza tkli-
wie serce zdawało by się ~~tak~~ straszne — nie do prze-
cia — zupełnie jest dziś straszne — ale do przetrwania
bo podstawą tego jest wiara — ufność — wiedza — że
zsyła to wszystko Wola z Góry — a nie wola ludzi —
Wszelkie zaś [illegible] morze, o niej dziś Boga
mego nie proszę — jako o ciszy tego żywota się
by dozwolił Tobie Aniele mój być tak spokojniejszą
ale spokojniejszą — w którym byś mogła osiągnąć wszystko
swoje zapewnienia — by dzieci wszystkie były Ci pomoc-
nikami — dla siebie o niczem nie proszę — o przebaczenie tylko
woli Bożej — o możność przekonania się o mej wdzięcz-
ności — poświęcenia o tem przywiązania — które
dziś to [illegible] słowa się zamieniło — bo ta z mojej [illegible]
Twoje jest Księżno najświętszy — największy — którego żadne
jedna rzecz tylko widzi — w duszy — w sercu mojem
na sobie — by [illegible] — dać Ci rozkazywać jeśli
i zdołasz przyjąć tem ucałowaniem najdroższych
rąk Twoich — pobłogosław się Aniele Strze-
[illegible] ~~drogiej~~ [illegible] — [illegible] przedstawiam —
[illegible] Ciebie — widzieć Ciebie Aniele mój — [illegible]
[illegible] — nie tego świata być [illegible] —
[illegible] się [illegible] że [illegible] jako wierna do

[illegible] [illegible] [illegible]

Oto coto są smutne wiadomości —! Ty Naj-
droższy mój odejmujesz o nawet najście mieszkania,
zatem nie myślałem opuszczać Drezna — Dziennik
War- i Niemieckie Gazety głoszą [illegible] Redaktorem
[illegible], i stałem Mieszkańcem Krakowa — a tak
stanowisz jak by o fakcie dokonanym — Gdyby
nie list Twój — jużbym i ja w dzień tem
uwierzył — Ani tego wyperswadować — dwie osób
przychodziło pytać o to — . Musiały być chyba — jakieś
[illegible] — zaczepy — którym jeśli nie uległeś — to
[illegible] nie ciekawym być musi stan moralny tych
dla których być przy swojej [illegible]. —
Co zaś do potrzebnych ci rzeczy domowych — ściągać
[illegible]- by [illegible] je przysłać — Pościel Twoja była nie
[illegible] — aż do poduszek sianem napchanych" — ale
czy przedtem wyprawiać można? Jest to kłopotliwe
[illegible] mój chciałabym przecież odesłać — przecież
[illegible] nie widziała, po przyjściu tej myśli do głowy —
Jeśli ci nie odmówi — ze Lwowa może łatwiej znajdzie
[illegible] jedwabny wiadomo sprzedać — Gdy już [illegible]
[illegible] drogi mój — Może i ostatek którym odesłać
tobie —

Lampy Kallenarskiy — tez Twoje, wyprzyszłowany. —
Niemówię tylko — jeżeli Ci przykrości nie zrobię — kiedy
byłem wszystko a wszystko odesłała — Nie składnie wy-
pełniała ~~tylko~~ rozkazy Twoje — to pewno — ale gdy
~~Czy~~ co nie od rąk Moich zależy — zwiększony jestem —
nie mając tez siły wyrzucić — i nieznając dotąd żadnego
jedynego kroku — którego nie zawsze nasprzyjać
mogę — Ta pocieszała gdyby sobie rozpowiedział — pewnie
jednej chwili spełnił by wszystko. —

Brasinowski donosi że on nowy zaległych procentu
Lonikowskiego ma nadzieję że jako parę tygodni
wydaje 156 r. które gdy odbiorę — w naturze na-
tychmiast odeślę Ci — tenże promotor et tenis — chaos
deux — Obawiam się tego. —

Wtorek List pierwszy dziwny, a raczej niespodzia-
na wiadomość — Bratowej ~~Pe~~ ś. p. V. Holowińskiego
tego drogiego naszego Najdroższego — Nie wiem
co ta robi — czy od dawna zamieszkała — czy świeżo
przybyła — dość że dowiedziawszy się od V. Michałowskiego
której o Moim tu istnieniu, przypomniała dawny
stosunek łączący nas z Nieboszczykiem i gniewnie
się zwaliła — Jeśli przed mną listem — Znajomość
niby jakiś — chcąc wspomnienia przeszłości — twarze obce

szepiteni śmiesznejsze wystąpiły najczęściej — bo przy
jeśli kiedy tę twarz zapomniałam z gości ludzi
tych — a to te przypomnienie składające się z Matki
[illegible] Córki — i ze wiele na jeden dzień —
Boże się szepnąć ze dobra dusza — Czy [illegible] który —
Może tej znajomość — wszyscy — Tunia [illegible] mnie
Ta się jakiś [illegible] składa Miłego — nieznanego
a nie [illegible] — ta [illegible] — o przyjemny — ty [illegible]
lat oto w Paryżu — [illegible] przedstawia się znajomość
z [illegible] — który tak samo na [illegible]
bardzo — [illegible] (obecny) — który [illegible]
[illegible] — [illegible] mnie mnie — ani wspomnieć
o Niej — jakby nie istniał — [illegible] i listy od Niego
przychody — dziwny [illegible]. I [illegible] więcej napisał —
tu i tam jest zasmucony — Ach strach — o czem
wspomnieć — o Niej pomyśleć — jak wymówić —
by się nie krwawić — lepiej chyba nie wspominać —
nie myśleć — lecz nie zapomnieć. — Tak żywy
ciągły — tkwi w sercu, w duszy — któregoż jakże [illegible]
pilnuję —

Tasia się dziś spodziewała, [illegible] —
jakiś [illegible] z tego i [illegible] — Antosia szepnie
ma być dobra — Stasia wróciła — który [illegible] z wielkiej

[illegible]

czułości na Matuszkę czy ciężko skarżył — dla Leopolda

i czegoś tobie pisze — przyświadczam Mci iż jest Mieczo-

chorym jest tam spisałem oprasić — Praktyka ... iż

Naście nie ... bo bardzo wyjedzie tyś ...—

Matusieńka w tej chwili czuła — tak dobre obyczaje

wszystkie pamiętam — każdy na ... — i jeszcze może

z Kórnika wtedy — powiada ci tobie potrafił odstawić

tobie wszystko — co Bóg daj — Mój ... dawnej ...

... chwili mój — podziwiaj ... —

tak jak dawniej to robiłem — Z jednej i tam samo

... te wyjedzie tyś — Dobry to obie

potrafiły ci wyszeptać to wszystko co w duszy cho-

wała dla Ciebie —

Otóż Jaś nie przyjechał — w prawdzie dziwny jak

nie na ... listy — bez mały jeden ...

a ta chwila ... drodze ... z Pragi — ...

Bardzo ... dostać się do Warszawy — bo ... ...

... — ani ... tobie ... — ... nie-

... i niepotrzebnie — i co ... ... jeszcze

Matus różnie ... ta ... na wszystkie — a

my jakiś ... nadzieja — Kocie ... — ...

... — Moja ... Najdroższa całuję i składam

ci jak zawsze jedno ... wdzięczności przywiązania

à tout jamais —

\+ Niedziela 184

Najdroższy mój — pierwszy Lutego —
pora znowu zgłosić się do Ciebie — dawno
nie pisałam, bardziej(?) czegoś [illegible]
się teraz oczy — jak to zawsze w zimie
to gorzej — to mniej źle — co robić —
na starość trzeba się oswobodzić(?) — trzeba żyć
jak [illegible] —, według naszego rodzinnego przy-
słowia — Wyczytawszy w gazecie o śmierci
Pana Michała(?) niezmiernie zmartwiłam się
i dla Ciebie — i dla ogółu, wielka strata
zwłaszcza(?) nie w myśli stanąłbyś(?) drogi kraj —
Ty co także żywo zawsze umiesz przyjmować(?)
cóż dopiero ty — ~~[illegible]~~ tyle doświadczywszy
od tej strony tyle dowodów przyjaźni — pamiętasz(?)
w tajemniczości(?) w tej pierwsze dzień(?)
trzeba by nie wylać — natchnienia w dobie
skłonić(?) — twór nowy na świecie tyle gwiaz-
dą i Niebem może się czerpie(?) ciało nowe — od-
świeży — [illegible] nie było — odchłań(?)
ciemna — to, podwaja [twoje] jak twór otworzy(?) być
(Ryba(?) stale musi —

Jak zapewne wiesz Namiestnictwo istnieć przestało — Berg zamknięty — Warszawa zastała siostry Żytomirską, Skarbek — [illegible] policja tylko na większej skali utrzymywać się — Tysiące gdzie i kogo się uda — obecnie tych, którzy by istotnie trzeba było sprzątać — tym [illegible] drogie zostawione — Dziadowi w bycie ma na miejscu zmarłego Dziada, [illegible] pamiętanie — lecz i cóż z tego? tembardziej jeśli tylko Gubernator co uczynić może? chyba przyjemniej chcieć życie [illegible] się [illegible] dotąd wszystko w górę idzie — nawet te najda[illegible], co to i wyrobiło dla których nie życia [illegible] [illegible] —

W [illegible] (trzeciego 3.) Jasia Warońskiego [illegible] — przed paru dniami przyjechał Go jeszcze interes — a ze interes — to trzeba nie miłej — razem ostatnie uwagi dodatki do wyprawy swojej robił — tak wzrost — zmyślony — że gdyby nie głos — nie poznałabym była — niby Antoś niby Franciszek [illegible] — przez swój Warszawski[illegible] mieli Go tylko Kraj [illegible] rzeczy od tego

185

pozdrawiajże Bijcowskiej — mamo zobaczywszy
w swojej naszemorowej — pokazywał fotografij
tej piękne bardzo — młoda tylko strasznie
wiele ma spokoju i słodyczy w oczach — a jak
będzie — Bogu wiadomo tylko — Jakkolwiek
nie łudzimy się na żadne osiągnięcia — że mnie
przykro, wszakże Bogu dziękuj, jeśli to dzieło
dobre, może ono trochę Prowentyna odciąg-
nie gdyż w dotąd nie powodzi — nie przechodzi
jeszcze — to tego na Wołowej stronie nie wypi-
sać — Smowić Romualda także pod Wilnie
zamieszkała — bo co robił — nie dokładnie &
robił — że niewiem gdzie by [illegible] były
poszli — chyba jak opisywał Antoś że ta
Wasowie pod Berdowskim znajdą jaką która
ich przyjęło — gdyby tej był tam [illegible] przyszły
także Jasio nie wiedział — który o tym pan
zrobił za przynajmniej resztę dni świat
dożywania będą na miejscu w którym drodzy
rodzice nasi żywota dokonali —

Nie jest za to przeznaczeniem drogiej mojej — Siostrze
i raz świeżych, sprowadzonych z Nicei, dla

obsypanie po śmierci Stwórcy Bożego? tego
wszystko trzeba było dowodzić nie mogąc, a te
two drugie przeszkody znowu ciężkie i ponu
rne, wczoraj był Stos przy Żydów - ponato
Słowackiego - co to pismo strasznie obetrze
i dziś o 7 z rana na trzeciego do [illegible] do
Nicei przyjechali - oto się spotkamy się
Splendory [illegible] - i nie w Nicei z słodki
Ciemnie się - a zadziwiła mnie [illegible] nowości do do
widzenia wielkiego, nadto że żyjesz - która przy
swoim wydziale trzymając się - Niech więc
Ten Najwyższy Ciebie strzeże i dopuszcza nas
przywiązanie [illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible]

Cały dzisiaj Ciebie coś [illegible] - czy dla tego
żebyś się znowu [illegible] [illegible]? [illegible]
mi [illegible] tego, zabrzydził się z [illegible]
o które te pierwsze - nie czytając [illegible]
Kazimierz Gołębie [illegible] przysłać - była
raz zdrowo [illegible] - by się przysłać [illegible] - a
potem i [illegible] się o książce tego - a to [illegible]
słowo [illegible] i [illegible] tego całego

+ 14 Marca 1875

186

Uprzedzała, uprzedzała Najdroższy Mój,
wszystkie telegramy, byś się uczcić najpierwsza
19 w Piątek - dziś Niedziela - niech więc z
tym dniem wszystkie łaski - błogosławieństwa
płyną na Ciebie drogi mój; - Wypisywać tego
w czasie nie będę - trzeba sobie za siły tego;
nasz - a Bóg widzi je - w wielkim miłosierdziu swojem
sprawi, da co jest najpotrzebniejsze. bo już
to niewiem czego chcieć nawet - tak mało wiele
wymagała - Nogi Twe i rzecz zdrowo tylko
...legji, z powodu tej wielkiej mojej uroczystości, na
której oby tylko Niebo dozwoliło chodzić w Częstochowie
...ego - Dziwnie tego roku zbiegły się te święta
dla mnie więcej niż pamiątkowe - S. Józef - i
Matki Bolesnej - które tak Ciotka droga zawsze
obchodziła - był to dzień ogólnej radości w Horodcu
Spowiedzi S. w której Ciotka święta nas prowadziła.
ta ani Jej - ani Horodca - ani Ks. Misjonarza nawet -
W jaki to sposób świat solenizować Ciebie będę
tego roku? - Królowa Jadwiga chyba sobie

pojedzie — żart na bok — ale po tylu ofiarach
z tej strony — po tylu znowu przykładach od Ciebie
odebranych, nie pozostaje jak odwlekać przy-
stawić się — Dywany, pokoje — pojedzie
wszystko się już wyczerpało — a co najgorsza
że cokolwiek tych wygranych — wywoła to szereg
listów Tobie ... dziękczynnych — co i tu
samej — i owej Marchij przystępującej się — nie
z najprzyjemniejszych szczegółów — już mnie przyjemniej
nie odpisałeś tak zaraz — wolę poczekać — a nie
mieć go na sumieniu — i dzisiaj mało wysyłając
do Ciebie list — w tej chwili — niczego ... — jak
w niedzielę —
Ale po rodem, więcej przecież, zjawił się znowu
to jest odnowił znajomość Pan Piłkowski — który
temu się dał że wygranej rozmyśliwszy się — ...
jakiś chorobę, pojechał (mnie rzeczywiście nie
wiadomo) sparaliżowały go — do zupełnego szaleń-
stwa się i udoskonalenia — teraz czy się wyrwał
czy przestał jeść — ale odnowił znajomość, z
którą Chłopiętka nasze się wszystkie — tak ...
synkowie — z tych dwóch à propos wielkie
uciechy — wszystkie przed... — w wieczory

Sobotnie majej uczennicy na które dziewczęta
zaproszeni zostali raz na zawsze – są tam gada
ne Uwagi lekcje od 6 – do 8 – a potem tam
nie bardzo dozwolono ile się zmieści – 7 jest
gimnastyka w sali urządzona ze wszystkiemi
ćwiczeniami – i jakieś nawet figle – dość
że już drugą sobotę tam chodzi – i są
w zachwyceniu – Niesłychanie wdzięczny jestem
temu Panu za to, pozwala pomyśleć o Sierotach
i dobre dla Niej – bo majej trochę nauki z zabawą
połączonej – Starszego Syna tego widziałam
przychodzi po dzieci – Miły i kształcony
bardzo elegancki – prawdziwa Boża Opatrzność
nad niemi – bo i nadal może być im radą tem
kontrolą –
Byli tu dziś Tabęccy – raczyli nawet być u mnie
Romanowa nie sprzedaje – istotnie przyznam
się, że w końcu zabrakło mi odwagi – i żal
by zwłaszcza Pytałam kaja – o kasy – bo jak
to starszy chodzi i widać to nawet po P. Emilii
że całe Kulików szczęście z Niej nie zadowolenia
bardzo miłego – ale właśnie to miłowanie wiele
mówi – otóż niezgrabnie takie jest – tutaj i Sieja
tam jawnie nie powiedział – ale tak ogólnikowo

ne zapytanie czy kontenta bawić i czy się
bawi — odpowiedział — o tej to bardzo dobrze i kontent
jest — ale czy z nią — to — — to — — w dodatku
rozpieszczona — zimna — egoistka — no, ale to od
dawna powinni byli widzieć że jest taką — i w skutek
tego egoizmu tak, że od razu postawiła że
życie zupełnie separée prowadzi — siedząc Brzo
w Bryt zupełnie — pada przed nią — nogi
całuje — przyjmuje to — a ona prosi tylko za
kto zabronił mu tej tak ... bo to jej
nadzie — i bytność Lwigorów nie umie wpływać
przeciwnie prędzej by wyniesli się z miasta —
Stara Pani Kali — czerwieniuje na wspomnienie
Bawi — ona zdrowa, że starzuszka przyzwy
czajona od synowej jednej do drugiej ja
dzie dla odbierania czy witania wnuków —
ani nadziei przy takim stosunku, ...
Urzaspère — a bawić zostaje sobie z tej
rady z swej Kalikowa szczęścia — a reszta
co jej obchodzi! — a już to prawda straszna
z nią jedyną wytłe agla — wielkie czas pu
potrzyje się jej — Tania tylko nas oczarowa
ne dołąd — codzień Wilkan ... kupujemy się —
Brzdziszewi i do nich Wara — nie wolno mu ni
tknąć co jest Jej — albo gorzej jest — a ztem

1 Marca! Nareszcie, nareszcie po długiem oczekiwaniu, śniłeś mi się mój Najdroższy! to jakiś wyjątkowy i szczęśliwy dzień — niczym aż na płacz się zbiera — śni się rzadziej wielce — bodajbyś chciał — Ty nigdy! a przynajmniej bardzo rzadko — i dla czego powiadają że o czem się we dnie myśli w nocy się śni? a ja temu przeciwnie twierdziła — Ty zawsze, okoliczności o których się długo ma w pamięci — w sercu a przecież we śnie — ani w myśli się nie przedstawia. — śniłeś mi się mój drogi — po dawnemu — gdy wspólne życie nasze było — rzeczy Twoje porozkładane — papiery składa łam — zapach fajki czułam — przebudzenie tej drugiej strony medalu pokazało — i wszystko urzeczywistniało! — Serce się ścisnęło — wszystko to go się jakoś zrobiło — i zważając czasem jego żądanie jest! — lubić życie ciężkie jest prawdą — a teraz naprzód że i bez największego

Straje

się obchodzi — ale dość tego. —
I co sobie ta zima myśli — 1 Marca a
Mróz stopni za 12 — ale co prawda naostatku
dziś nie zimno — przyjdzie lato — ta sama histo
rya z upałami — bo ani jednego, ani drugiego
nie znoszę — coś porządnego potrzebuję, przedsię
mają — a nawet i rewolucyą — ale żeby to
mnie jednej wadziło — to była miłość — a
tu tyle osób cierpi —, nawet umiera — Katolicy
zmiatają się strasznie — przykładów tych słyszę
[illegible], jak z [illegible] życiem, że każdym przyj-
ściem — O Wilku mówią — a ten jest. —
i najwierniejszej oświadczał — powiada, że pi-
sał do Berlina — i to tak długi list, że w koń-
cu aż go niedoczytali pewnie — chciał dla
godności tej — wynagrodzić czas długiego mil-
czenia — Czy by miał gdzie zajęcie z nim
podobno — bo jakoś mi bardzo przypadają szczególnie
przyjemniej mają — od czasu jak przestawał
Wilhelmowi powiedzieć — ale ten chyba pan
[illegible] ten spotkać przez ten cały świat — będzie
two Katolicy zebrały go — jak równie przeciwnego

najpoczciwszego Piotra — tę śmierć także odczuliśmy
jakby kogoś swego bliższego — tego znowu typu
zabrakło! — został po nim syn — i córa Ciągle
jakkolwiek dobra kobieta — ale daleko jej do
Ojca — gdybym mogła, jak nie mogę — to
Małego tego wzięłabym — może Madalski
jak tej nie zaopiekuje — bo do końca w Brzeżanach
był poczciwy Piaseckie — Taki jeszcze Młody
człowiek — "ale śmierć nie pyta —
I Ciotka zdrowa — wszyscy zdrowi — ale że to
tak długo może niewiedzieć tej wiadomości?
że to się nic nie wygada z krajowych, boć tych
z tych samych Niemców — to dziwne — a wreszcie
szczęśliwa — bo jakkolwiek wszystko dobre to
Ciotka sobie — to jedno chyba by wszystkiem było
Leczył jak to był wierzowat sobie że los Mo
na Ziemi bez [illegible] nie dał — bo powiada że [illegible]
Ciotka [illegible] sama stopami o kiedyś świd
czeka — ale temu czegoś nie wierzy — krajów
Ciotki — a zresztą kto wie — może —
I cóż ci więcej dalej mój napiszę — jutro środa —
pojadę — czyli pół pęczka — którego nie przeczuję.
Za Wolą Boża na inne pęczki skierujmy — że to

kurie Mięso jeść — ach te przeobrzydliwe
mięso ! — na samo wspomnienie jego, wzdrygam
się — ale co robić — bliższy którego nie widzę
aż przykro —
O Jasiu nie wiele Ci doniosę — nigdy często
go nie widywałam, tej Zimy — jeszcze rzadziej — raz
na kilka tygodni — i to na sekundy — Wiem tylko
że nie wyjechał — i zarobił jeszcze te Pienią-
dzi — a tu wynalazca ich zapodziewa Jasio
od Sztuka za to że go sam na kardele
Urodzie obrodził — i pieniądze skrytej nie
zamieszczę tej woli, i dziś również bez namiesce
przez wytorzył — które oczywiście przegra-
łem zawsze dla Jasia kłopot i nowy kieszeń a
pilnować tej myśli — bo nigdy dowiesza nie może
tam gdzie sądy mają udział — tyle o Jasiu — kiedy
raz zwykłszy w prawy dla drugich obstalunków
jakie potrzyda zrobiło — a teraz księgi i książki,
dobre że stać wieczory na wolne, ale nie zawsze
to rachunki myśli prowadzić właśnie w tej godzinie
Lecz dość już dość — Nogi Twe całuję Najdroższa
Moja Boża opieka z Tobą — Serce Twoje najpewniej
wierniejsza [illegible]

Dzieci wszystkie nogi Twe całują —

+ 23 Mar. [illegible] 190

Otóż znowu dzień listowego tutaj nadszedł — nieomal co dalej marzyć, choćby białą ćwiartkę papieru przesłać — a może byłoby i lepiej i zgodniej dla Lilii Aniele moja — znak ~~z~~ życia — dość dla uspokojenia, a uwolnienia od trudu w odcyfrowaniu mego, w którym najczęściej i sensu brak. — Na tem zamiast pisać proszę, by wzięli Tam Najdroższe [illegible] ze opisaniu św. Józefa — w obchodzie którego najbardziej podobało mi — a raczej [illegible] własnej za-chwyciło, że ten dziwny wzrost Lilii od Wołyńskich ziemi pochodzi — na których płaczą i cierpią — że [illegible] się [illegible] w sercu nie mają — — Wróćić z sprofanowanych [illegible] — do życia — o bez-ra — bardzo by mi tej lilii brakło — ale zatrzeć pamięć było zdrowiem, zapomnieć dawnych [illegible] — a dziś jednostki — przestań ile [illegible] naprawdę mi mego [illegible] i [illegible] też [illegible] — tej [illegible] — sierocej dzielnicy [illegible] się wygnan-[illegible] — sprowadzić dziwna zaiste — [illegible]

nie przyjąć lecz iść do Nieba — do Niej —! — o
tak jest — z wszystkiemi zmianą warunków — lecz
te — lecz te — — — jakby przepaść zatkały —
ale nie, nie — nie przepaść — lecz Miłość Boża
odebrała — by lepszém i stałém czemś w przyszłości
wynagrodzić —!

O nieszczęsnym tutejszym S. Józefie nie wiele co powiem
nadto chyba iż [illegible] ile jest przyniesiono wszystko
księży — tyle Mszy S. na intencję Twoją było — N.B.
nie zamawianych poprzednio — bo wcześnie uprze-
dzony byłem — Jedna mianowicie ze wszystkiemi ozdo-
bami uroczystości odprawianą była — i na tej właśnie
Pan Jezus dozwolił mi być — bo i Niebo pogodne
i ciepłem przystrojone się — powrót do mieszkania
rzeczywiście nie zbyt wesoły — brońcie się od tych
opisów [illegible] jednak trudno było — [illegible]
[illegible] — pora wieczorna — [illegible]
[illegible] — w [illegible] — [illegible]
jakiejś Alog — i Wieczór — Herbata, [illegible]
je siedzą — w [illegible] na [illegible] — [illegible] na stoliczku
[illegible] — w tem [illegible] dla
uczczenia [illegible], z błogosławieństwem — [illegible]
[illegible] — Jedna z [illegible] siadłszy [illegible]
Mój Boże — [illegible] Józeczku, [illegible] wszystkich

nie tylko dla Pani — ale i dla wielu — a Pani tak
[illegible] — tak niewiele go obchodzi — Drugi tej
odważa odpowiedzieć — i w [illegible] zupełnie różnie
[illegible] — równie [illegible] sobie [illegible] być musi —
i z tej strony rozmowy czysto o Polsce — o pierwszej
bowiem duszy całej tylko przy Polsce bracie mój — i
[illegible] tak [illegible] z całem
współczuciem podzielała że mnie uspokoiłeś
moje — że bardziej nie będzie [illegible]
że [illegible] odwiedziny. —
ot i wszystko co o dniu tym mam najdroższego
powiedzieć mój —
Zapytujesz [illegible] mój o Jarosławie (?) — a co
zawsze jedno i to samo z [illegible] — Jeżeli
tak ciągle będzie chorował — tej zimy lepiej Boga
dzięki — listy często przysyła — ale to tylko przy-
wołana — znaczy — jakby nie istniał — [illegible]
zawsze [illegible] siłami — potrzeba — jak przystoi [illegible]
tego [illegible] jest — [illegible] jest — pot-
rzebny by go [illegible]
swobodę myśli — prostota — a czysto — czynić nie
potrzebowali listy jego — a raczej wyrazowcy tego
jako nie [illegible] — [illegible] pensję podobno w
połowie zmniejszono — miało być zupełnie odjęte
al jakoś [illegible] się — Dzieli [illegible] 2

rodziny — Wiklasia — zdaje się że stała tak
przeniosła, jeśli jej powodzi przecie nie wiem
tak jest ciągle chory — Tosia ciągle przyjeżdża
to — to jej zajęcie z Jeleniewskimi tego — co tak
tak co do — O Malowaniu także jej Stasi jeszcze
dwa razy tylko widziałam jej — dla niej z Modowej
świat zgubić a dla mnie to ze światem już
nigdy nie wychodzi. —
Byłaby o Antosiu — ten o Ossowej od [illegible]
roku — w Przeworsku nie był wcale — niewiele mu
go tak Gudaka Marynają — Nie ma lepiej
oczywiście — dla starej Stefanowej — ciężki przyjazd
niewczesny ze ciągła, przy tak szczęśliwie powrót
mnie jak Marynia — bo i Stasia Szkirmuntt — z
Przedwieków zniosła się do Ostrowy — Stawiła
gromada cała — dzieci trzyma — naważyła
[illegible] [illegible] i o niej — jak złoty
[illegible] — Co do ostatecznej — trzeba bardzo
na dachu uważać — P. Jadwigę jedna trzymam tej
Peruce [illegible] [illegible] swobodne [illegible] [illegible]
Po: bo pierwszy raz o niej nie widziałam
Ludwika Milicia w Przemiu — ta ostatnia dawno
czytam — Jaś gospodaruje jak wyrobił [illegible]
tak przewodzi Kłopsiu — Stasi to który tery
Lug

192

lubić w te sztuki nie bardzo wierzy — Bratki
mamy tu dwie swoje dożywają — podobnie
dobre do tej wymienionych — i jak by wszystkich
pisać mi o nich nie mam co — tj o żadnych tu
kwiatach bo wszystkie jedne tylko ale — daj gdzie
twoja co innego? —
Co zaś Aniele mój do Twojej projektowanej kaskady
[illegible] — [illegible] jeszcze — w Romanowie
[illegible] żeby nie odmówili mi [illegible] — ale trudno
do wypełnienia dla wielu przyczyn — odległość [illegible]
[illegible] dla nich [illegible] — szczególnie do
[illegible] [illegible] — z nich w [illegible]
do Romanowa zjeżdża — z tego więc i dla
mnie wiele niewoli — myśleniu o sobie
[illegible] tj o przygotowaniu [illegible] — i jeszcze i
[illegible] — najdostępniejszy ~~i~~ to jest to do
bania — do której nie nie potrzebuje nad to
brania sobie trudu [illegible] — [illegible]
[illegible] — a żadnej sobie tam gospodarowania
to razem po wyczerpaniu Ks. I. jakby wysta
[illegible] [illegible] — to wprost do boru
[illegible] ani [illegible] ani [illegible] — [illegible] — [illegible]
[illegible] przez [illegible] [illegible]

ale i to nie potrzebne — i tak pewnie nie
wybiorę się — ale ten pisalem do Ciebie par
Augustt do Constance — na wszelki wypadek —
byleś się potem zbytnio dziwował nie wydał
jeśli koniecznie poprzeć się Piotr wyprawę
7 Maja poczciwy do Ciebie z sprawą — bo chyba
my ale byłby (cavaliere) Bóg dobrze — ale więcej nic ktoś
przy ciasnocie — przecież nie dosyć być — drugi
Zygmunt nie odważyłby się — Niech mu wszystko
dobre serce — a już przebyłby tam gdzie Pan Jezus
wskazać być — najlepiej tu w stopach ołtarza
Jego — o tam Bóg wówczas — pełen siły — ozy
wiąże się — bo taka dzisiaj wiedza — po której pro
gonim się nie [illegible] — dosyć dość już
dość tej paplaniny — Schowaj się tylko w opiekę
Matki Bożej święty się w Niej Twych Najdroższ
polecając się Serce Twoje i ściskając

Najprzyjaźniej zawsze życzliwy do śmierci

Jg.

[illegible] papieżek [illegible] szczerzej chociaż Matthew Ja-
siów — piętro wszak nie Bóg i Pani [illegible]
[illegible] wiele [illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] —

193

Podzięki i ostatniej troskliwość najdroższej mój pod
dający Boży przyjechanie chcę na dni kilka — Po-
dzięki też i ostatniej Marzęcy — bo gdyby i można
było korzystania z twojej niezmiernej zapewnie
niemożebność przezpostawia się do tłumaczenia —
którego było ani te — ani tobie nie wszystkich żadnej
szczęśliwości — Gdyby bym mógł na dalej wyjeżdżać — to
pisząc tentować probować — a nie szczędzić — lecz
na dni kilka — by tylko przypomnieć się tym — stra-
szno nawet — Niemniej Aniela moja nosząc całego
ze sobą zarządzanie tego — jest i to dobry przytłumiło —
zadanych chcę na chwilę — jakkolwiek czas się prze-
zostawić w mojej sadzkie — jest się przez to
szczęśliwszy zawsze — O mój Boże cóż by to było
gdyby na przykład tu mój Twojej mogłem być się dzie-
lić — ! Niemniej sobie tej chwili wyobrazić —
Lecz godzina widzę pisząca się przyszła — wyższa
wola czekać dane wszystko podobało się —
z pokorą i miłością poddając się tej — wzywając —
Jezusa Miłosierdzia Niebios dla Ciebie Aniela moja —
bo widocznie wyczerpałem siły wielki w Polsce — to stawiam

Leu może być inaczej — tak blisko całej Obie-
go-cadrego powietrza — o poporządku w świecie takie
na inny sposób nie wymyśliłaby tylko: —! Jeszcze się
jednak chciejże z głębi duszy że to uczuwanie — ona to
czyni nie mogący się zmienić. —
Po zdrowiu twojego takie rozstrzygnienie — ten uroczysty
wielki przykład też wszystkich nie dozwolił Bóg do skutku
doprowadzić — kiedy dzisiaj wszystkie też naszej, Sama Wo-
dy jeszcze lepsza by były — i żebyś jako inne przykłady
a to ten grzech obrzydliwy — którego Boże
przyspieszyć nie chce — Została ja wszystkie na
Ledeuchowa i także spracowała — powiedziałabym
mniejsze o niej — gdyby szło tylko o siebie — to i ...
ten też gdy idzie o ciebie — o dzieci — to
odwrotnie spierwsza — ot i teraz podobało się
Bogu podstawić nas — podsmakowicie Błogo-
na tego rocznego — Frankiem który dziś Bogu nazy-
śliwie i cała na miejscu dojechał zostać jeszcze tej
nieprzyjemny — Jeszcze w tem rodzaju dawniej nigdy
Miał z tej być dziedzicem
nieobrzydliwy —
Miłości — a miły Bogu — Miało niby nic w ogóle
być bez tego roku — jak się dopiero teraz dowiedziała
ten — z powodu pilnego uważajże — ale do bryła
byłoby to być nie — podobnie do wszystkich —
Zadałam duszę ... wielkim najdroższe mnie — Ile których

194

wszystkiego by się przydało — nie stargając działa
w interesach — lecz cóż może przeciw woli Bożej?
Jak się udziała wiemo w tych wszystkich do przeczenia
i więcej i więcej wiem — O Opatrzności wyznając z
jednej strony, a względu w drugiej — w dalekie szczęś-
liwy przy małej dostatkach — bo w pocieszających
dzieciach — których mieć Bóg tu raczył i mnie
tej pociechy — nie odbiera — Dla mnie osobiście
li — tylko osobistem [illegible] jest ubóstwo — ale
ubóstwo w pokoju — wedle S. Franciszka z Assyża —
Gdybym Was nie miała Najdroższe — gdybym dla
Was nie prosiła o szczęście dla spełnienia tego dla
w tego Boga na Niebie — powiedziałabym dobre
mi — upłynie — rozmyślając ostrość tego przejścia
bo w tem stawianiu wszystkich osobny — to że jest i było
lecz nie mniej nie rozciąga się daléj — Lecz do czego
to rozpisywać — nie na dobie wcale — Jaką wielką
strata jest przez dobrodziejstwa Liszewskiej — trzeba było
nie wyrazić by — choć by i małą była — trudno
[illegible] — Nie pod jej ręką zaraz wiele
rozpaczy trzeba gospodarstwa zacząć — od razu od
Zawodzie — Dzięki Bogu że się [illegible] udało cało [illegible]
wszystkiego — przyjechać — bo się ostatnie było
i więcej nóż było — ale Bóg dobry zaszczytów nadał
czym. Pisz do Cotem wszystko — i to tak zrobisz — bo
pewnie nie

wszystko odbieramy go — i to czy odwiecie — pisałem
wtedy by podsumie przesyłał listy —
Jeśli mi dziecię nie rozpoczęło w mojej żywości bo
już — ściślej ~~wyraz~~ obraz Intencyi mi też wydać — bo
trzeba jeszcze tylko tego fajerwerku — dwa słowy
to Niebo dało — dobrze w tem być może — Potrzeba
teraz jest dużo księgi — to według mnie Łaski trzeba —
Wszystkim wam z wszechmocnie pozwoli — O Niech
Mu Dach 1. dzień raczy potwierdzić Światło w tej
nowej fazie Życia Jego — Przedzybyj go Najdroż.
ale najpierw trzeba by sam jego sława poznać
i zaprzyjaźnić Światło Boże — z którem zdaje mi
się — że przy całej Twej niezaprzeczonej pracowitości
dziedzictwo — tajemnic — i to — dość wszystkiego
jest dobrze — — wszystkie Kraje — Wiktory
Zasady — Abudry — wszystkie ze Władzy umysł
Nie jest to jeszcze w wysokiem stopniu dzięki Bogu
lecz nie jest tylko w tym wszystkiem — jakiś
przyczyniające Serdecznej z Małych widzieć —
Mało w Boże nadziei — z dziś z doświadczenia z
~~przed~~ oblicza z Jedynej prawdy — obie wpływy
chcę trzeba świeższej — następnie przedział o
jest Nią zajrzeniem wczas teraz —
Nierozumiałe jakieś Sposobem obrazy Moglę

195

tobie się opóźni — w Białej z tej Horodec wyjechaliśmy
z nim trzy dni a czterey Najmilszej Matery nie było
zresztą — serca sobie godzić muszę w Szladzie —
żebyśmy choć nie potrzebowali pałać —
W zgubionych listach donosiła Tobie Aniela się
o śmierci Matki Antosia — od wielkiej nocy
wyraźnie objawiało się dalsze chorobe jego
której czasu cały sobie po trosce dopatrzyć może
było — dla tej przyczyny tobie byłem pozostawiony
przyjazdem Alberta na Wołyń — od dawna
kierunek przywieźli go tu — niby na lepsze —
ale czyż jest możebny wyleczenie w takich warunkach i oddalony
od ziemi? śmierci — pozostającej Matki jego
Cóż jest co serca rozdziera — O mój Najmilszy — jeżeli
widzisz to pocieszy Niemen — dawaj Mi to — pociesz
mój dziś wiernie Ciotce — której tobie potrzeba
to czuję z całej wiedzy — dziwny stan — niby
bieda — niby od naszej gody — a w gruncie jest
prawda — jest lecz — przy tem potrzeby —
kłótliwy postępy — cóż bardziej jeszcze serca
zatrwożenia — choroba to serce a dalej
wszyscy tylko Tekla — z dodatkiem czytego
bardzo płacze — tobie zdrowiej jest dzieci swoich tylko
płakać — Niech sobie były Antoni — były obrze-

Zniszczył siebie — że jest wśród rodziny i niej
rodziny — w [illegible] wśród kraju — bez kraju —
Ojczyzny bez Ojczyzny — w obec Boga bez Boga
i tam dotąd — bo ~~potem~~ pewnych operacja w piekle
jego wszystkie pocieszenia — ale z takiej rozpaczy
wyrwać w obec Boga bez Boga — i [illegible]
tylko bez Mocy — Dostawały przystąpienia o wszystkim
pamiętne rozkazu — powiedz całej nie dać więcej
& Celina wspomina [illegible] rzeczy Siłki — i dom Józia
powiada o Szegolini i zniszczył [illegible] — napisz
do niego — powiedz — trzeba być dobrym dla mnie
w pierwszej chorobie — bo to było chorobą — a dziś
to objaw z woli Bożej — a wykonania piekła
i tam podobne rzeczy — Rozgin [illegible]
jest przy mnie jak Siostra Miłosierdzia — jak ona
potrzymuje ją [illegible] niewiadomo — bo sprawić [illegible]
mnie tylko przy [illegible] [illegible] — sąsiedzi
tej nie Mówią — bo nie prowadzi zupełnie
Ojczyzny — Kiedy wola Boża chce nawiedzać nas
o jakiej [illegible] niech się będzie — i z dotychczas tylko
Materjalnie — wszystkie straty — ogień — nie wszystkie
wyrzekłszy podobieństwa Bożej [illegible] — Wtedy
[illegible] ten świat — oto Ofiarą — dobrze
byśmy wszyscy do Niego — lubić [illegible] bez [illegible]
mają w niczem

rzeszę go do was przyprowadzającą — lubość nie mało
chodzi — lecz dość tego smutnego obrazu — i dość
tego pisania — Składając dzięki Bogu najczulsze Naj-
szczęśliwie Pana, w Tem i Naszą całującą Najdroższą
ej Najdroższej Aniele tyż — błagając się o spokój
dość — którą Nowej Strzechy nie Maryśku — o tyle
być z Rzeczy zbyt się nie obejść — i dla siebie mam
tem — lecz wszystkie dla Ciebie — O bo jest tyż biedaka
szczęśliwego — to je tylko wiem — Mówi nie ta serca
gi — prawa — z Bożego widzenia
Z uczuciem Twoja jak zawsze — ...

Ściskam się z Panią Augustą – Całuję Apolinę Kasię
Anielcię i jako Wiadomości Twoje przesyłajcie
Zdrów z jednej [illegible] i przywiązania

do śmierci Twój

w Tarasowie [illegible]

27 kwietnia Uściskam Panią – i Referenta
[illegible] całego

+

197

Najdroższy mój – o niczém tém wszystkiem Gdzie
lepszy tych niemców, którzy Ci w pogrzebie stoją –
i oni dają świadectwo dziś tej tém Józef Żywny
[illegible] których zawsze wszyscy nadużywali – a więc
i oni w Ślady doczytali – i to ciało [illegible] wilka
w miejscu przyjemnie [illegible] nakładu samemi
bez tylko myśleniu, – jeżeli tak ciężko zaś wygra
bywać się będzie – lecz co prawda – gdzie
ile nic [illegible] – jest to nas dobywającym jedyna
strawa, nigdy nie wyczerpująca się tylko – coraz
głębiej się zaczerpuje – tem bardziej, obficiej się
wycieka – jakich gryzących gorzkich – Ot tak
kalinka kochaneczka, to życie się ściele – co prawda
młody jeszcze – wesołe, wesołe, spojrzyć po
ze sobie, czemu by strasznie było – gdyby wszystkie
taka droga była szła!

Nie dbając [illegible] pozwolić że Ci nie odpowiem tylko
trochę lepiej – za Zbigniewem pierwsze słowo
wystąpi [illegible] – z wszystkiemi dodatkiem.
jak zwykle, [illegible] dopiero obrzydliwe, [illegible]
najmniej jak ta pora – Ja również dotąd nie wycho-
dzę, mimo dziś Wielkiego Czwartku, a jutro piątku

wielkiego – Roztaiała się powychodziłam od trzech
tygodni więcej – i jeszcze, jeszcze niewiem kiedy
odetchnę odetchnę powietrzem Jego – kiedy i dziś
nie wydobyłabym się – a i dzieci zatrzymać się
także – ale wielkie z tym – bo nie wychodzili nigdzie
koklusze zdają się dostali – u ich wielkie nie
jest to strasznego nic – ale męczące tylko
i ich biedactwa, i nas co mamy więcej ostatnio
bo w nocy kaszelka najznaczniejsza – a zatem spać
ani myśleć – jak się z niego wylizać – ani go złapać
potem – ale cóż robić – wola Boża – jak zawsze
z Bożą pomocą jakoś się przekołacze te tygodnie
zwyczajnej przesilenia kokluszowego – z tego wszy-
stkiego najprzykrzejsze dla mnie że biedniej jeszcze
z dzieci Masia nie skorzystała – bo już teraz
odkrzu – nie przyszło jej – a w połowie Maja
wyjechała Antosia – by wrócić w tem dniu
w Jesieni – bo nie ma jednego Lisiciski Mościce
się ma ich także wyjazd – Masi obecnie w Mościcach
spełnia pensyjonac, zatrzymany interesowanie, a zatem
może widzieliby – jak go 1 dnia dzień nie widzia
tale – złota, prześliczna serce – ale zawsze to była

się trafił szczęśliwy, żeby go potrafił powstrzymać
trzeba od góry — przeciwnie chyba — ja
się kłopotać się tylko, niespodzianie uważnie — ~~na~~
wyjąć się w prawie uczynienie nawet opozycji
tylko ciszę — Inny dziś świat — inni
ludzie — inne wszystko — jedno dobre z tego
wszystkiego, że człowiek stary, a Boży miło~~ści~~
[illegible] nam miłosierdzie —
Jendrzej dwa Alleluja — ale Anioł mój niech
ci tam Anioł jaki w swej go zaśpiewa — bo
tylko śpiew taki może złagodzić to, czemu
dopiero jest przyjęty — wszystko cicho — wszystko
nadzieja (na) ten śpiewa tego — — Otóż powiedz
mam — trafić ~~na~~ nic nie mogę — a wcale dziś
niespodziewany nie jestem do wydobycia myśli z siebie
niewiem czemu, ciężko bardzo na duszy — czy dawna.
ale jak powiadał drugi mój że i takie chwile
przetrwać trzeba — a więc jeszcze dalej —
~~Na dobry drugi dzień zakład~~ — jedno rydz, drugiego
jak się pan przed okresem powróciło — to wszy-
stko dla szpalki — dla przyjaciel, którzy u. G. pan
jest dobrej jedli — tradycyjne zwyczaje trzymają się
jeszcze, bo gorliwość się — to, święto —

Dla Ich drogi Leszczanowie zostali, wyrzucając się Romanowa — coś tam pisze moja — i Teresa prosta gapić się, czy pomagać jest każe rodze... Moj ty Boże — wspomnieć tobie czasy twe... dzielni — one teraz już wszystkie obyczaje światem — a stać by mogło Herbisińskie z tej wysoką... Matasolly — lub Żytomirskie! — gdzie dziś... tam potomi — co z popiołów — po co rozdmuchywać te... a więc — Moj Ty Mój Najdroższy całuję, i ściskam... ci po cichu ... ... całuję, i zostaję tak zawsze wierny i wier... przywiązany Kin...

Dzieci Moje Ukochane całuję — Ciotecz... Konstantemu Życzenia —

Najdroższy mój – Dziś czwartek cały do 19-
tej – pierwszy jednak na ten dzień z winszowaniem z dnia
imienin Twoich – chciałabym jeśli nie pierwszą
to jedną z najpierwszych być – bo one obecnie
telegramy nie dla wszystkich są przystępne
mimo najgorętszych chęci i pragnienia – i
dla mnie one nie istnieją. – po Tomaszu
[illegible], po Stanisławie wracam do poczty – do
napisania – Niech że Ci Bóg Aniele mój takie
wszystkie [illegible], Niech da to o co tak Go
prosimy zawsze błagam – Dziś [illegible] – to się
[illegible] telegramy – jeśli w tym to nikt nie
uprzedzi – to ten i do 1. Józefa od dawna
[illegible] się – aby raczył tylko dać doczekać
szczęśliwie powrócić Ameryce na [illegible]
Na tej nowej posesji Niech Bóg błogo-
sławi [illegible] Bolesławicie Twoje – to [illegible]
[illegible] – [illegible] który stęskniony z Nieba
powietrze [illegible] [illegible] [illegible]

Teraz siądę znowu zasyłając do Ciebie mozebność słyszą — to znowu nie długo tej twojej Łydie, a dobry dzisiaj wypisałyś stacji bugdajby po samiem Drezdenie — cz. strasznie — i to z tylu zapisiciałem :—

Głowa moja jak bolała — tak boli — jest jak stary Wydziewicz (co to w Romanowie był) tolerancyjny zapisywaniu — ale jednak nie wiele z mój [illegible] — czy pomimo sądził, czy mi sobie przyznajemy że nie dosyć — czy zbyt posiłek mają — choć mieć i tylko trochę szkoda — bo dość czyst. spożywam, bronię się od apetycznej dziś — która tylko osoba postać dla siebie —

Takie to dziś był wczoraj dziwny — rano mój po świetle — dostały biletu — wieczorem słowa z błyskawicami i grzmotami — dziś ciotka ołowiana, przykrocąc, smutnego wyjazdu bo też i smutno i chmurno na świecie — prawo-

Dziwne pocieszenie śmierci — —

Co zaś do Mostka — był z spodziewany — odemnie nic
czego usłyszał — nie usłyszy — a nawet starałem
co po takiej wieści — z [illegible] moim listem
żadnym — ale Czas nie robi z tego tobie nic — kiedy
Pani opisała całe to zdarzenie ze wszystkiemi
szczegółami — jak — co — było — i jak dzięki nie
poznała — ale jej potem tego nie czytałam —
a mówić teraz bardziej nie mówiłam

Antosia była tu wczoraj i mówiła że Jaś pisał
do niej, bez odpowiedzi swojej do Drezna posłała —
a teraz ma swoje w kościele dopiero — w [illegible]
każdy i Ty go sobie szczęśliwie widzimy — i aby nie
mniej lubiec. Najdroższy mój —

Dzieci nasze Twe całują, wiedzą, powtarzają że
we środę Dziadzia Minimy — że im bardziej dzie-
tego modlić o zdrowie jego potrzeba — jadziemy
później będzie — Boże tylko wiadomo — lecz dziś dziwnie
poczciwi — posłuszni — posłuszne — prawdziwie Niebo
na sieroty stworzyło — po dzieci pójdziesz po
pacierze, jak spać idą, powiedziałem tej dobra
nam dodając dziękujemy Bogu że wszystko — i kiedy

Dobrze w nocy nie umierać —
Byłem tylko co skrzatkowany — Tobie cześć słowy
przesyłam, ale wszystkie swoje pozdrowienia ślę
a zatem do Niej Swych uprzedzeń Najdroższej
Mej — jeszcze raz powtarzając — życzenia
Moje — które z Tobą —
Najprzywiązańszym sercem i duszą
[illegible]

Życzymy Dziadzi żeby był zdrowy
długo żył — żeby był szczęśliwy —
Życzymy — Życzymy wiele
Józio — Czesio.

+

Najdroższy mój — Ot i 18 — i Świętość

naprzód [illegible] był — Niedziela — i zimno, i zi-

mno — był jeden dzień nie ciepły — ale wszakże

po dniu zimno — mróz — śnieg — wiatr — [illegible]

[illegible] — co [illegible] — wszystko było — i jest — dziś

słońce, jasno — to prawda — lecz zimno — i

[illegible] — Ale mnie o to [illegible], woły —

to — bo chodzę [illegible] wodzie [illegible] — ale

[illegible] — będzie [illegible] [illegible] — Natura

[illegible] — nie [illegible] nie [illegible] — [illegible] się [illegible]

[illegible] w [illegible] ta sama historja — [illegible]

[illegible] do tego jest, że jak takie [illegible] po

Świętach jest — i z tąd zdaje się że wszystko

w zastoju stoi — Głupie Moschele — [illegible]

że wszyscy w [illegible] chodzą, nie mogę tego

[illegible] powinno być [illegible] — [illegible] Sachs [illegible]

[illegible] — Amatorów [illegible] — [illegible] czy

znajdą — bo [illegible] jakiś [illegible]

to [illegible] jakiś Dorotka — [illegible] się —

ale co tam — dadzą sobie radę —

Ze mieszać Najdroższy mój, ujrzysz się w drugiej

wybiedzić — Boże daj w szczęśliwy czas, że wszyscy

go widzą że ci to korzystne, oby tylko jakie za

[illegible] w popiele nie stanęły — bo coś bardzo

[illegible] tchnie Getty — ale ten [illegible] to

to prawdziwy bior — ale chyba nie Boży — że

smutkiem wyczytałem że dopiero 60 — tak mało

[illegible] — a dla czego pierwej chodzili (że dla

wielu — dla starości — a co 50 — dla takiego

[illegible] — to samo złość — to samo siła —

wielkiej, wielkiej jest cierpliwość Boża — a wam

[illegible] pewne że coś go straszniejszego czeka

jeszcze tu na ziemi — lecz kto tego doczeka

— dziś w czasie Mo. S. przy [illegible] Podzie

[illegible] jak widomo jakie przedstawił mi się

[illegible] Ojciec — wspomni się o swoje

doprawdy niewiele czasu — [illegible] przyjęli, z bolem

[illegible] całe — i jakoś dotąd jestem

pod wrażeniem wszelkiego tego. — że aż mi się zda

drugi — co i po pisaniu widać — a Niedziela obrana

[illegible] sobie do pisania wszelkich listów — jako

dzień wolniejszy — dzieci idą do Ciotki dwie

Pukasia w świat — ja dzwoni [illegible] — [illegible]

202

wyjmując, i jak żadna Dziewiczna — Poślesz nie pomoże — (chyba pierwsza zapowiedziana) — jak i w tej chwili ktoś się dowiedział — ale pięć może jadła Dobrowa — niewiele — a i tego jak z rzadka trzy razy nie przyjęła, — od tygodnia więcej nie przychodzi — to i dobrze — bo słodkie rozpustnictwo jego — w domu staje się pod żebrak, a nawet kompromitujące — po dzieci wszystkie twarzej być jego przychodzi — Ja teraz wytrzymawszy go trzeba — gdyby przyszedł — to proszę —

Dobra Ciocia mój wywarła się za Warszawy mojej, i mieści wszystkie niedostatki Wolności — prawda — bo ktoś nie sprowadza się tu! bardzo tylko Grozę (jeśli żyje) — Młodzi i starzy — mężczyźni i kobiety — chorzy i prości — wszystko to ciągnie — dobre i lichwa zabawa, tylko że z nazwisk ciarownie nawet — mimo wieku pierwszego — w zaczętej części i Gimnazjum był — Szybciej ocknie i to to żyje — niby jakieś jak pochowa kudzie dzieli się — bo coraz to więcej nazwiska których z tym się były w kraju — Jasia — kraj —

ale, skoro [illegible] — wyzdrowiał zupełnie Bogu
dzięki — aby tylko nie podsycywał takie przygody
kto może być za którą to wyzdrowienie poszło
To — a to tak — gdy chory — od rana [illegible] — pisał
a miał trochę dzieci — jednacz zdrowa — teraz
zajęty jest wyszukiwaniem tatrzej Mickiewicza
dla gromady swojej — to prawdziwa dosada
Ossjan — widać się z takim batalionem
a potem pamiętaj o wszystkich jego potrze-
bach — to doprawdy może do wyśpiewa — i
w tem to trochę jego przywiązania do Stasia
by tak wywiązywać się z niego — — Jaki to do-
[illegible] — i prawdziwe przywiązanie odmiedzia
ludzi — Otto by był spodziewał się z tego dnia
taki Mąż i Ojciec Lydzia — o doktorze
wiedziałem, że Lydzia nie popełniłaby — i
wielkiej pracy i swobody — ale co myślisz
znaczyny — to nawet takiego go sobie nie wyobra-
żałem — a to prawie jest — Mąż — Ojciec — [illegible]
dzieci — i wiele nie pod [illegible] — o nie
zgodzę jednakże — prosze — obaje na tą nutę wszyscy
przyśpiewa pięknie — i [illegible] — ale [illegible]
i Wandzie Ćwiórki — [illegible]

+

Nie dawno pisałam — nowego doniesie, ciekawa
ie — bardzo Twój najdroższy mój tak cięży
twoim pory pierwszych pojawienie się bowiem
podobnie list Twój ostatni — po namyśle
napisał jakoś rzeczy — i proponuje czy byś nie
chciał tego dobra poprawować — upewnia
że [illegible] musi [illegible] i [illegible] polepszyć
bo zacznie do tej drogi — do tej [illegible] przy-
stąpić zbyt się [illegible] i nie
mam — Morfiny i mnie daje na rozmaite
sposoby — [illegible] dobrze mi zrobi — [illegible]
czy nie rzeczy nie [illegible], Apteka wyda
zaś mój drogi jeśli wyda i dwa tygodnie
to nie wielką łyżeczkę (desertową) — to jest
zwykłej herbacianej tylko używaj — Zapewniasz
drogi mój — a może być dobrze ulgi — ale
jakbym bym szczęśliwa była — bo bardzo,
bardzo niepokoję się tym [illegible]

cierpieniach — ale gdybym się mogła tobie
wziąć — może nie przeznaję — ale inny radzę
pracy, przedtym z cierpieniem da się pogodzić —
Twoje to wyrobienie — tak gorsze [illegible]
gij — I tu mamy trochę kłopotu — to
jest troskę — Emilja od trzech dni chora
nic strasznego — katarowa gorączka — ale
ze dzieckiem karmi — ~~na~~ oczywiście oddziała
na niem mocno — a w dodatku kobieta co była
przy niem odjechać na wolyn musiała — że
tam znowu się ktoś chory — dość że trzeba
~~apx aax~~ jest związany — że dobrze odemnie
i na piętrze mieszkają — przy najlepszej
chęci usługę [illegible] nie mogę — [illegible]
wiadomości nie było żadnej — nie gorzej być
może — bo prosiłem o uwiadomienie — twar
Twoja poszła
Dziś tylko — wilkowie — słońce jak na
złość [illegible] świeci — łoboś [illegible] —

tej do rzeczy listek — płacz wielki z inwentarzem
na wsi — bo zgoła nie ma nic [illegible] a
[illegible] których to jeszcze to paprzrocryste się od
[illegible] — to jedno z dotkliwszych klęsk — to
głód bydlęcy — bo jako bydło tej woli Bożej
nie przedstawi sobie — a cierpi —
W dolnym podobno zjazd Świętowny — [illegible]
Kalikowicz — kej zabawa — Staś Żona
ten pojechał — na [illegible] większy Prosi [illegible]
dzić — bo wszystko czy święto — jako święto.
w dewocje nie wdaje ~~[illegible]~~ się wcale — owa [illegible]
[illegible] które czają całe piątek do dziesiąta
ale dziś — jako to [illegible] wszystki stanowią
tory —! Aż strach słyszeć patrzeć —
Ale, stara [illegible] przyjechała z sobą już
szkoda było. — że tej przyjacielskiej przysługi
przed 15 laty [illegible] nie zrobiła — a
dziś — może być może [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] o [illegible] prawdziwie
co martyrze — wszystko wyjaśniła się z życia
[illegible] — nie prosi [illegible] poniosła z sobą.

W zasadzie

Twoją się piszę — bo chcę list wyprawić przy-
dzie — Nogi Twoje Najsłodsze całuję z całą
czcią i wdzięcznością — Pan Jezus z Tobą.

Cały Twój — zawsze i zawsze

[illegible]

25 Kwiet

Cieszę bardzo, widzę że od dawna nie
otrzymałaś [illegible] — bo od bardzo dawna
umieściłem we wszystkie listy Twoje [illegible]
co dzisiaj przeciwnie było — bo tamten
rozdzielony — i wczoraj do [illegible] nie pisała

+

24 – Kwiet–

205

Wczoraj odebrałam list Twój, dziś odpisuję
wszystkie całując Najdroższe Twoje że Księga
[illegible] z pierwszym więc tak, że w godziny po
wypracowaniu mego, nadeszły Twój przedostatni,
– Zaś wcześniejszy jeszcze od tego, nie doszedł
do mnie – z tąd niepewność moja, i dzwonienie o
słowo, za co pokornie przepraszam – Jakim sposo-
bem zaginąć mógł ów pierwszy? – z mojej przyczyny
jakoś więcej nie możliwe, dla trudności w oddaniu
[illegible] paczki czasem [illegible] – a i pocieszy
Wilhelm umie w [illegible] zostawić – i po nie
[illegible] dopiero wydobyć – do czego się porozumie
wszystkich – Stawiam pod tym względem zapomniany
ale, raz wystaw sobie nadaremnych r. 200 – tem
[illegible] ugubić – i o mało brać wyleczyć z powodu
[illegible] pracy mej – ciekawość wszelka jakoś
[illegible] – i odliczając Ma X! miesięcznie po
[illegible] z pewną – doprawdy dzięki
[illegible] jeszcze wszystkie całuję Najdroższe Twoje – [illegible]

26

tylko te Nicości — te Żołędziewskie — te których

chciałyś się opowiedzieć — nic mi nie gorszego jak te

stare narowy — ani ich wygryźć — owszem gromadzi

coraz więcej dodatków tylko do stolicy — o Zosi że

dobra — gdyby trochę ciężka — może lepiej by to

było — bo już i tego dla siebie się łudzisz —

Ciotka tak dobra pisała do mnie — zapowiada

swój przejazd przez Warszawę — rozśmieszył mnie

tylko ten dodatek — że niewie czy mnie zastanie —

gdyby była dodała przy życiu — no, to ~~[illegible]~~

moralniejsze — ale że niby ~~[illegible]~~ mała gości do

Wód wyjeżdżać, tak Jaś miał mówić — to pa

radam — pytam do kiedy? jak? z czem? o czem;

o Dzieci? co była z niemi zrobiła? — Że tak

już teraz jesteś podnieconej — i zapewniasz że te wody

są nie dla mnie istnieją — i pewnie zejdę była,

zostanie na tem samem smutku, i [illegible]

jak zawsze z rannym [illegible] [illegible]

ryza [illegible] (których nigdy nie daje)

We Czwartek pierwszy Maja, Ty pewnie

Aniołku pojedziesz na otwarcie Wystawy Wiedeńskiej

powinien z urzędu swego — jako felietonista, politycznie

Tej podobno zakochowanie me dwie pierwsze -
poezyj [illegible] były. Jest kwadrans w trzeciej
~~Za~~ takie wyznanie zawsze [illegible] brało temu ca
to z Towiańszczyzną — przeszedł za przykładem Czajka
wiary — ~~[illegible]~~ mistyki obecnie wiele takich — w innym
formie tylko — dawno nie chcieli przyjęto słowa
wszystko z przeszłością adieu à tout jamais passée
nie, ale lepiej tej materii nie tykać ——
zbyt jest bolesny ——

Ale, od pierwszej miłości list — w którym i dla
Ciebie, a dawniej przeszłego J. Józefa się żegnam
Czytając go, nie mogłam i od łez — i od uśmiechu się
powstrzymać — tyle serca — tyle tkliwości —
tyle pamięci — chyba to w takich pieśniach da-
wna tradycja przechowuje się — prawdziwy i istnie
żebyś tego samego wrażenia doznał — o Ciebie
tak drobiazgowo wypytuje — także pamięć dawne
obyczaje — jak by się to dawno pisane życie
czytało — i zawsze jest nasz Józio — Z jego listu
wiem nie bardzo się wiedzie — zdrowia zgubił
żona chodzą — dzieci umierają — miał czterech
synów — z nich jeden ostatni niby żyje dotąd —
tak jednak mnie brak wszystko — że nie wielka
nadzieja — od Maciusia wziął grant — chciałby w [illegible]

[illegible]

i nie tej gospodarczej – nawet o Czerwasie twoim
pisał mi Zdzisław – i o postaci Cecylii za tej wszystkiej
Jak byłby odpisywać Mu – nie mogę od Ciebie dłużej
się być – wszakże mogę uczestniczyć tej tęsknocie?
Z nowin tutejszych – co cię dla Ciebie zapewne tam
nowina, że Monarchini z Mszy wyjechała do jakiej
gości Sosnickiej – i jadwiga się Siedlecczyzna
przyjść ma – choroba zimowa niemiła, jeśli
tak, jak gorzej cała idzie – daj Boże – lecz nie
więcej ztąd – w domu jedno i to samo – dziwnie
szczęśliwi – Tania zdrowa – jej po Mojżeszu
z tysiącem mocy dziwiącemu się – przy mojej – dość
ze dniem – Była wczytaniem listu podobnie
przedstawiła się bardzo – Lucjan bajtem wybierając
się do widzenia – Verlizlande i td – i za
tem kocham – Niech Twoja Najdroższa mnie
całuje z całem przyjaźni zawsze i miłości się
zawsze jedno i to samo
[illegible]

Od Stasia Janiczo dowiedziałem dostałem – dziś
mogę, że nic od wszystkich dzieci – bo ich nie
wiedziałem – Niech się w Anatolu wyjeżdżając do Dobrz
wnej – Spr –

21 Maja 1875.

207

+

Mój najdroższy Aniele! Nie cieszę
[się] z przyjazdu Ciotki — która się opowiadała
[z] kartką z malowaniem ręki Twojej,
z podziękowaniem z głębi serca za list ostat-
ni — a raczej i z wymówieniem pretensyj
[...]ta, z powodu zapowiedzianej sukni jedwab-
nej — takiej — to doprawdy grzech coś sprawić
dla mnie — Tobie — no, to pewne — ale
dla mnie — to odwetny grzech — żeby z jakiego
kartonu, wykradła — te rzeczy — kawiar
na to żal mi grosza Twego — tak gorzko
zapracowanego — ale jedwab — jedwab dla
mnie to zgroza — nie mam śmiałości
się ubierać nawet — tak jestem zmortyfikowany
mój Ty najdroższy co to wygadujesz — Że to
Ciotka nie przestrzegła Ciebie — Dla mnie
[...] miły, wszystko to prawda, że kosztowne
[...] niech Ci Bóg płaci za serce Twoje — za pamięć
Twoją × niech Ci [...] [...] tysiące [...]

[illegible]

ale gdybym gdzie ją mogła zdobyć dla Cecilii! —

21 — a ciotka jeszcze zięcia — od soboty — była u [illegible] zaszył — jak Kostusia wyobrażam sobie żeby to gdzie nie zbyt daleko i wyszło [illegible] — jak [illegible] na twarzy — to [illegible] naszą, nie było z ciotką nic miała takiego przedobrzenia, jak ja twarz — to chyba [illegible] — a przynajmniej nie wiele — jeszcze i ta twarz także się [illegible] — ale co robić a więc niech sobie boli — [illegible] to ból to [illegible] —

Lucyja z Konstancją za pare tygodni do Karlsbad jadą — chyba za i z Cecilią tylko — Stefa nia z Cecilią do Dolnego, po której Tusia pewnie [illegible] wdzięcznie — także jakoś się [illegible] — [illegible] dorosła, drugi poważniejsza, [illegible] się wszakże — jest to potrzebny siostry [illegible] dzieci wiadomości — [illegible] gości i gąsiki — [illegible] do Ojcowa na pare tygodni [illegible] Mieszczany — Antosia pierwszy raz [illegible] — lato jak zwykle wszystkich swojej strony —

rozpędza, lubić teraźniejsze dotąd od Zimy
nie wiele się różni — bo jeśli nie zimno — to
taki pył — z wichrem — że o dwa kroki nie
nie widać — że nigdy dość do wieczora silne po
Zimie oddzieli — i to najgorsze przez [illegible]
wieje — gdzie się wszystko przeczy — bibli-
otwiera na [illegible] dworcowy [illegible] który
w [illegible] nie nastąpić.
Milaszewskiej po S. Janie odjeżdżając ze tąd do
Galicji — tam nie na zamianę wystąpienia w da
wnem [illegible] — chcą się tam na stałe osiedlić
jako tańsze do życia, a dalszej od Jej rodziny —
która bardzo [illegible], wyjeżdżając miesięcznie
u niebo — one jako gościnne — podejmuje ją
ale ostatecznie, że wiele ile to kosztuje —
bo za mieszkanie było czem podziękować swego
Mało ich kiedy widuję — ale
nie zaspokoję — wiele, wiele doli dowodów Twej życzliwości
[illegible] przez Ciotkę dla mnie — zawsze były —
pociechą — miłe — ale dziś zgubiwszy zapytanie
[illegible] teatralne, stały się niezmiernie Bożą parą.

czyniącej dobrze, gdzie tylko możesz — jednakże
też szczęśli — trochę żal mi że odjeżdżasz
bo to jest czysto chrześcijańskie uczucie z mojej strony
Czy też pamiętasz drugi raz tego Bazylewskiego
fotografującego — otóż grać może jak dawniej — ten
dziwny — nie około tego zajęty się jedwabnictwem
i na wielkiej skali myśli zaprowadzić — zresztą
rade jeździł do Berlina z dobrym jedwabiem
tutaj — Zwiąże — Motor — Chrzanie — budując —
szczęśliwy chodzący — i cały jest w tym jedwabiu
a raczej w tej spekulacji — [illegible] jego odwagi
wywołała od niej dawna pokazała przyjaciółka
a niej dowiedziałam się o tem przedsiębiorstwie
tamtych [illegible] lat gdy [illegible] wydała do Frasc[illegible]
tej przyjaźni [illegible] znajomości nie myślała co ona
zawsze nachylony do dziewczyn pod Morskim [illegible]
a to tak kończył swoje roboty — jak na tem
wyjdzie niewiem — dobrze że nie żyjesz cicho
i spokojnie — ale dość już — Moja Panie
najsłodsza całuję, z całej czci, i wdzięczności
Opieka Boża z Tobą — Całą duszą przyjaciółka
[illegible]

+

30 Maja 1875

209

Z. K

Najdroższy mój — Pogubiwszy dnie, zdaje mi się żem bardzo dawno nie pisała — chciałam dać ci czas dojechania na miejsce — I ja od dawna, ani od Cioci nie miałam — nic dziwnego — bo jakkolwiek umiesz jeszcze w lat pisać [illegible] i żadnych składam, kiedy się widzimy — Zatrzymam jest jakoś na lato — gradem zgubione, ale co nie widać — Warszawa się wyludnia to jest w [illegible] [illegible] Stasi — Emilji — bo i Teni — ta jedzie do Rzeszowa na parę tygodni — Przyjechała ona [illegible] ze Stefanią z tej jadą do [illegible] Pani Kalinskiej — Maria zaprojektowała zebranie Paniprzy [illegible] trzeba ogrodu Łużycowa [illegible] ale widać Maria przegadała — i jutro odjeżdżają — już od razu rozwaliłam — bo [illegible] się trzeba poświęcić — teraz jedzie z [illegible] wać życie z Jasiem — który i tak to

tydzień tu drogą przebyła — gdy go zobaczę -
prosić będę — a podobno i Antosia będzie tam
w Romanowie — Z Moraczewskiemi z panną
cieszyć się pragnęłabym jesienią ma — a zatem
ładnie tam będzie — a jak dla Młodych i wesoło.
Karola zostawszy panny Siestrzeńcówną, bardzo
gracko dowiaduje się zdaleka — ale o tem biedny
Będziesz ani wspomni — że to u mnie w Sto-
niatyczkach — tego nie zapomina — tam pisze i pi-
sze, siedzi już w listach, pozamykał się — nie roz-
czula już to wcale — i one do Romanowa przyjadą!
a jak tam jest będzie — to niewiele —
Z Sercem z duszy dziękuję Ci droga moja za
wzięcie do serca interesu tego Młodego
Landyna — nie skorzystam zaraz z Twej łaski
lecz Matka dała mi notatki szczegółowe
ale że jest teraz bardzo chory — mogą więc
zajść jakie zmiany — Jeżeli wyzdrowieje — o
zostanie tak jak jest, informacje przyszłe —
a tem czasem ta biedna Matczyska nasza Twa

ucałować Kurka, tak niezmiernie wdzięczny jest
Tobie. —
Jutro pierwszy Czwartek, w którym Czatki powinni
na przyjechać — jak teraz wolelibyśmy żeby nas
ominęło — bo doprawdy ~~ze~~ strasznie by było gdzie
nie byłoby co — w My — ale dawać znajomi — Niech
by się przez Warszawy przybliżyli tylko — raz na
Litwie — ~~nie podoba~~ może jak Walenty zamordo-
wał — lecz powiadają że się na kostkę zgniewa.
Czytałeś istotnie jest — niewiele —
W tych dniach stara Kowalewska z Niemiec zje-
chała — do wszystkiego przez co przechodzą — ten biedny
Teodor znów doktór — i nowy straszną operację
twarzy ... tutaj — że sobie po-
mój (jeśli robić będą) — przyjdzie ... to dobrze,
jak dawno należy się 7/4 ... spotkaj — lecz ...
tam ... — ... się ... — i jakto
kosztować będzie — ... i tak ...
... w Szpitalu ... się — To prawdziwe
... — J Zosia przyjedzie do pomocy
Niny — Kowalski jest zdania — by już nie ważyć
na robić tej operacji — która na nic się nie
przyda jak wiadomo — wybrała sobie Szpital

Świętego Ducha – gdzieś za światem, a taka i ja Ty już nigdy nie była mogła być – Mój Boże co to tej biedy na świecie – aż strach się powstaje obwinienie nie jest żal – i te biedne Panny a także to prawie wszystkie pocieszone –
Jak tam urządziłaś się moja droga? jak twoje córy księżniczki – i jaką sąsiadką ze księżniczką została wraz ta córka – Niech Bóg daje jak najlepiej – pora zdaje się być dobra – Dzielnie w domu w cały jest pełni – wszystko świetnie pachnie – ale dla tych co chodzą –
Nogi Twe całuję – Najdroższy mój – Cecylka Bóg z Tobą
Szczera dozgonny Najprzywiązańszy Żółty
M –

Dzisiaj wszystkie straszne i niebo się całuje – święto do Lichenia jeszcze na dwie tygodnie w Piątek jedziemy – a Trzecia karta i łóżko zostanie – Szkoda że ten przyjechać tu może – może by się trochę poprawił – bo jest milszy bardzo – który tutaj mają za zdrowie

Byłem chciała — a tak siadałem gorąco dzię-
kować, byś ci Aniele Najdroższy podziękować — Naj- ...
serdeczniej, że ... obfitością wydrukowania
tak pięknie — Uszczęśliwiłeś właściciela ...
tego — bo nie wiedział czem byś chciał takiej drobnej
rzeczy zająć się — A zapisałem by znowu tu
dawniejszy powstania — Wszak są szczęście ...
...wielkiego cierpienia — ... — ...? Znajomo
... religijne legendy? Obawiam się jak
... tylko nie mogę — bo tak ... — ...
żywe ptaszki — ... że ... jakiś
... dobra które przyjmowa ... — A ...
... nastąpi — to ... od ... prosto, ...
... Najdroższy, jeśli ... — ... ...
para ... przy której ...
... tutaj ... ... — ... — ... by ...
... ... — ... ... bo to właściwie ...
... — albo przygnieciona. ... pisamy Twoją ...
... ... — i przyglądamy się ... ...
... to ... ... — ...

choć pisząc że są wielkie — a które by miały
być i najmniejsze zmartwienia tylko — minęły te
czasy w których robili wielkie malutkiemu były
dziś — jeden — to samemu dla Ciebie — dla twej
a że Mała dawno twarz z prośby — żadnego wy-
kształcenia wiem — Dowiesz Najdroższy mój ile tylko
Tem sposobem wiem śmiałości o nią prosić —
a Tobie wszystko jedno — złe czy dobre drukowane — (Mamy
na jako mistrzem Mocarz wszystko sam — odpowiedzialny
jeśli ze złości — a nie ze mnie —

Otóż przesyłam mu — niewiele na całe. Italij-
Tam — a to z nim Wilhelmem, bo jak zrazu —
Nawiasem pakli na obrazy przysyłali — idzie o zapa-
kowanie, ba dopytuje się ma tam sobie co pakli
robić — ma przyjść jutro — czy pojutrze — była
by nie łatwo było odległe jak te którędy się po-
kierowały — Jaś w Niedzielę mi jednak dziś
przyjechać ma — wizyta dopytuje — Tak się bo
dziś zatwierdził że tłoczyć wiemy kiedy — bo
byłoby się oddalił — zaraz potem obiecując —
Wolentę twoją — drogą każdą zamknąć całe
potrzeba że z dziś z Ameryką — a teraz chyba
go dużo być mają — w przejeździe twoim — kiedyś

ki Ciotka dojedzie? już ją nudno — tak się wy-
glądam, wyglądam — i na próżno — Według mnie to
już jesień —! Kiedy po brach — po [illegible]
po grabowiach — ani Kapitana — ani Lucyjana [illegible]
zamożć nie mogę się [illegible] z paszportem —
jakby dla większych do Kraju — Gruszecka ta-
ko to święta Zowię — Na prawdę miała nieodwołalny
paszport lub całych pięć — równie z Synem —
wszelkich rada jakby nie przyjechała sama, została
biwaję Marjana w Ilion. Wyruszyła jednakże i
[illegible] i syna, i wróciła — niby
oburzyli się — niby odmawiali — w końcu dali —
Zapewne na dobrze pisze drodze pozmalowanej
od doli — Nie potrzeba zapewne w takie
[illegible] wdawać się — ale Ciotka do naszej prze-
ciw Konfraternii nie należy. — Może sama chyba
[illegible] by być z tych trudności — bo inaczej
przetarmoszony [illegible] —
Wystaw sobie jakie to za mnie Ciele — żeby nie
tak miasta nie znać — nie pamiętać — stara
Krasnkowa tamci czasy przychodziła do nas — chcia-
ła mi się odwizytować — szczególnie że od lat trzech nie
bywała tu — poszedłem się więc na tej wyprawy o
naszej [illegible] — ale sama bo Junia czasem niedomaga.
Wszystko zdrowi — na ulicy Danilewiczowskiej

w ogródku tym, gdzie dawniej Siostrzyczki były
niby więcej Najdroższa znajome mi — Kiedy pani
wła[...] się zamieszkani[...] tego tam, odwyko-
ny na tej ze ulicy — Idzie się — miasto — pewno, dziś
do celu — to ten przychodzę — chodzę — patrzę — roz-
glądam się — pytam — i tobie tak samo przechodziłam
tam i na zad — stukawszy do jakiejś bramy — zapy-
tawszy nawet Stróżkowego — wróciła z ulicy
w tem natrafi na samego Kropitkowskiego, który
właśnie z Nadalkiej szedł do domu na obiad —
i ten dopiero — naśmiawszy się z mojej głupoty,
na zad zawrócił — Dopiero przy domu, pokazał
znajome dawniej okna — on szybko na przeciw
napisz na Mama Domkowskiej — potem jej jak
prawdziwy Sługa Boży — wyprowadził aż do
Senatorskiej — i jakoś do końca trafiłam sama.
Stara Kropitkowska bardzo a bardzo pozdrawia 5
prawie nie do poznania — ta domowiczka [illegible]
niedługo jak już zawołam —

Ach potem koniec — bo i wiecznie wytknie i uf[illegible]
na wszędzie bolą — Aniś zgubił się z wszystkimi
tkliwie, całując tego to przyjemnie jak
na psie — i mogę nastąpić to — czego tego boisz
Najdroższa obojga mój Jedyny — mój najmilszy
ściska się a tego Aniołek jako [illegible] Najwierniejsza
jedna i ta sama Zf —

Twoje nogi całuje

Po odebraniu pieniędzy Twoich porozmawianych
razem [illegible] pisać z [illegible] i podzię-
kowaniem — podobało się bardzo przygotowanie
[illegible] i wody wstrzymałem) i ostatnio — że
wczoraj cicho — i więcej sobie [illegible] — [illegible]
[illegible] i [illegible] się z rozkazu Twego — przy
[illegible] i [illegible] Twoje najdroższe [illegible]
[illegible] po 500 r otrzymałem — i skoro
z [illegible], jeść się trzeba do roboty —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się — dla [illegible]
robić się będzie —
[illegible] i ostatni Czerwca — a od niedawna dwa tysiące —
[illegible] Zimna — a [illegible] jest lekarzy do
[illegible], z [illegible] się o niej myśli —
Dawniej to moje Żniwo było, dla rzeczywistego ro-
[illegible] — którą bardzo się lubiłem, będzie jakiej, [illegible]
[illegible] była — ale teraz odwrotna, [illegible] [illegible]
mimo że te same potrzeby [illegible] — a ja
tak lubiłem tego [illegible]. — tak mi to [illegible]

rosła w głębi – I – a nigdy nie znudziła się – !
a dziś ciąg – ciąg – i ciemna znalłaś –
Jak podobno przyjechał na Wołyń – a do Białorusi
jedzie dopiero w drugiej połowie Lipca –
Kwaśnicki swojej gromadki tułaczy – za miasto
wyprawił – Boga dzięki teraz dużo lepiej –
prawie zdrowy nazwać by się mogło – gdyby
nie obawa powrotu choroby z jesienią –
a oddać Antosia nie życzy sobie – tak mówię
te wszystkie dzieci kocha – dziś powtarza
podwójnie jeszcze – w tych starych wiekach –
ota, wszystkie dla niego były. –
Nie życia twarz o Twoich imieniu – Wiktor
nie sprowadziła Kajetana – wyuczyć się Wesper
Kowalskiej niezmiernie – Szwadczy jest
we wszystkim, wystawia sobie, zezwolił
w Jabłoń Zmijewskiej – ale zupełnie co innego
nie chciał – prosił o rozkłady – a Zmijewski

Dostałyśmy wczoraj z 25. i ten dziś na
Romanowiczowej – Dalszego – dziękujemy
od razu nie jest w możności wypłacenia tej
biedy – Nie jest że to dziwactwo? – czy wszystko
tak brzydkie? – Dość że Jeś zasłużył nareszcie
na przyczółku od biednych i możnych –
Bogu najwyższemu dzięki że to ta biedy Twoja
po dawnemu dobrowolnie – oby tylko na
długo, jak zwykle – pij – pij jak
najdłużej – bo ten krótki czas mi strasznie
myśleć o Tobie – piękne – szczytnie
nieświadomie – to prawda – ale łatwo
przestać się nie do –

Niech Cię całuję Mój Najdroższy –
Opieka Boża z Tobą i z Nami –
bo wszystko – bo wszystko –
Całuję serdecznie i dziękuję

30. Grudo
1879

4 Wtorek 26

215

Twoje nie dziś to nie prawdy słów tylko kilka
mój Aniele; a to z powodu niespodzianego nieporządku
w życiu rodzinnym — sprawcą czego jest Marabucia
nieraz, ale ponad zacnie — ale zła jak wszystkie
tutejsze poissardy — cóż w Matce tej dzielności
jednak tej dobrej z jakiej i równej sobie dorosłości
gdy aż do kuchni doszło wsadzili człowieka do raison
do Ciepły — i to by jeszcze najmniejsze było — bo mnie
~~tyle~~ tej kompromitacji jak nieszczęścia, należy tej
trochę pokory (tak porządnej) — ale trzeba
żeby to événement trafiło na chwilę — kiedy
zaczęła kwestii porządku w mieszkaniu robić
kiedy wszystkie na Biskupi; na dziedzińcu wierzchowisko
by — a w pokojach pyłem jak w młynie — od którego
Michałowi niby uciekł aż ze pracy — bo przy tej niespodzianej
nie tylko z wyjść nie mogę — ale dziwić do
klapy trzeba porządkować żeby choć nie pyłem ciężkie
mieszka było — — Cały bieg tej historii jak widzisz

Ktorzeście pisanie się starzy — bo i wiecie ze ocen
a i syka gonią się Mecha i Michałem Matowane
bie ...ia — Odkładać pisanie jest się
chy — by i ty się nie ... — a i także wszystkiego
dzieła wydadł — Twój ten wszystko odebrałem i z ...
ze swego całego — Chciejcie a Józio odeszły się
jednego donosiła — Stasia jeździła — Najstarsza
tylko oprzedzić się — o dzieci całe — Mogłyś tak na
niego prosić musieli — Antosia dała swój Józio
Tatusia (czyli Józefa) Maneczka się była
to Zuzi — gdy Kabaz jeszcze byłem zaś
mówić Miała i Cecia do go — to ten i one
wyswietliła Stasia twierdzą że to Malutka
bardzo jakiś wysoka i ... wygląda — chociaż
niby zdrowe — Siostra że to wyrosła i wyrodziła
niedawno — ale rozpieszczone na Kapeżów — bo nie
tylko Matka także jeszcze — ale i Tata — Zostawić
się z Nią nosi — Jak nie robotny Józi — Mości się
przed Nią schować — bo iwaszej z nich tejże
nie chce — i woła Tata mój — Tata Mój —

ale, ale — pytałem krótko o Obraz Twój o
wystawy — powiada że mówiły przyjęta —
że przyjęty — Monarcha mówił Jasiowi
że jeden ze grawiury — w redakcji mówiłem
Ojcu o tem — a wygląda i pytam o zdrowie
by Ci przysłały i jakieś czerwony przysłali —
Ale dziś kończę do doprawdy Twojej tam
mojej — drogiej Aniele mojej — bo dalej jeszcze
nie to dziękowanie w [illegible] — Najmilsza
żyć Najdroższa [illegible] oddaję Opiece
Bożej — Twoim [illegible] [illegible] w
mej Tęsknoto — [illegible] [illegible] mojej
Całuję [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible]

217

Staś Łosiewski także pocieszony niechciał
wyjechać bez kartki do Ciebie Najdroższy
[illegible] – i za ostatniego przyjdzie – a zatem
[illegible] Stać [illegible] będzie Twoi nowy [illegible]
[illegible] – Czy już wyjechali do Berlina? –
Święci w głowie jaki dojechasz – i jakiś
[illegible] wody do administracji – aby po [illegible]
[illegible] – drugi Święci – ta lektorka w [illegible]
[illegible] o której to wczoraj Stary Nestor opo-
wiadał – ta bardzo się mi namawia –
[illegible] dni tylko 12 – 13 – trawa – jedna
[illegible] wody wszystkie były to wielki
[illegible] tytoniowy – niedozwolony – Nich
[illegible] ! wasz otwiera co i jaki wyjmować.
Dziś Nar- Obecja i Ewija wyjechali
[illegible] – ta ostatnia – taki [illegible]
[illegible] przyjechali – bo zdrowy ist – Ranie
[illegible] tygodnie nie widziałam – taki zajęty

był umieszczony gdzie tyle w liście
bo i Jelowickiego z dziećmi byli — gdy
i tak — ale gdzie indziej — Również
równie gdzie przeczytać — Pan w Zakopanie
był u mnie wczoraj — i jeśli będzie po
Bogu jutro wyślę Ci na piśmie — gdzie
gdzie będziesz —

a teraz zapisuję Najdroższy Twój obyczaj
Najdroższy Mój — Niech Bóg z Tobą
z Tobą — Ściskam Najserdeczniej

zawsze Twój

d. 6 Lipca
1876 —

OD

REDAKTORA

GAZETY POLSKIEJ.

Monsieur
Monsieur Józef Kraszewski

+ 6- Junii 873

219

Nie dziwię się najdroższy mój że odpowiedź
[illegible] drugą kartkę, także mało na domniemania
[illegible] list który dostał — bo moja wina —
wiedziałem że piszę — wszystko a nie oddałem
[illegible] go — że wcale nie zostawiła — a
[illegible] mi było przypomnieć by rzecz Twej kartki
[illegible]twar że wszystko całej [illegible]anie
powstałe małów fotografii — z tej
[illegible] całe światło i szczegóły [illegible]
których najpiękniejszy przyprószone
kartki, było dla mnie niespodzianką, dobrze
[illegible] się zaś w Krakowie, i że z tego wyjazdu
[illegible] wyjazd Jasia — bo w sam
Dzień pierwszego Święta — Jaś w [illegible]
w naszej wróci — a w Niedzielę Jan —
[illegible] dalej — jemu to dopisać [illegible]
wraz z pewną [illegible] dedykacją

teraz przy całem pośpiechu niewiem czy
zdążyli na czas do Berlina — Byli, jak
wiem byli — tak to pierwsze przeszły te mie-
siące — szczególnie w wyobraźni mojej,
mając w oczach tylko widzenie ich — gdy tylko
przyjadą — jeszcze lat temu parę, mogłem
te moje najdroższe drobiazgi Józki i Stasi
porzucić na boudhoffie, a teraz mnie po-
rozkochały żeby nawet — Ta mała, to prawdo-
czujęż że się kończyła — także je bezdobro k-
chawi. pierwszy zdawało mi się że tylko
Józiny — ale gdzie, i te przepięknej Stasinej
oświatcie miłujący — takiem że czyż miłe —
czy to tylko w oczach moich? czy istotnie
są takiemi — ale dość że same dziecinnej
przy niczem, i wszystkie były ofiarowane dla
nich robiła — to może i dobrze że taką wadkę
ja widzący — Jeśliby zdążyli stąpać Celina
Aurelka mają — całowałam jak Tolcia ...

wydoły — w prawdzie że mało czasu ~~na~~ zape-
łem było, żeby się w sobie rozsmakować tworze-
było — Nasze biedactwo, imie niczalie wyradzaj-
ące niemie — niezgrabniczowy, niezgłębiowy tak że
a uważanem jest
(jako święty opatrzony po Ustawie którą
którą Jenz został — pilnować — ostrożnym być
w poważaniu, że wszystko co mówią spełnić
(we kiedy)
z żądaniem moim — obowiązkowa Jadwi-
ga — ale religijnie taki wzruszenia jakiem jak dla
(miała) (tak)
Jadzi to nie — bo obrazy jakieś
rzeźnica siła poświęcenia, jak to teraz
gdy się chce trądem nad przystołeczną
do zostawowi — Wielkie jest Boże — ale
wielkie też i serwetkowe ich — a tak
który mają widzieć jak to poręczenie
Stworzenia — jak to czasem każdy przystroi
nieznaczone gdy sobie spotka — tem że
duszy tak chwytający tak się pragnie
całą ozdobić — jest to dla mnie mowa
wolności — ta myśl o siebie — i bylebym

pióro do ręki wzięła zaraz pytając czy to do Dziadzia Bielcia pisze – prosząc od niej Drogiego Dziadzia ucałować – to też czynię w tej chwili za Siebie, za Nią – najdroższy Mój – Dobry, Serce Najpierwszym zawsze

Staszek i Zośka Zosia

Ale, księże Juwemiasz Worowiecki [?] był tu Cecilie Mój serdeczny [?] – odwiedził mnie przed dwoma dniami przyjacielski, grzeczny tak wyraz – a mnie dziś tak odwiedzając – tak czasu na ... to odświeżenie [?] ... za jakiś nowa ... ale ... swój ... ale dawnych czasów – prawdziwie ... święty – ale dwa życia w życiu – Drogi ... jeszcze raz całuję

221

Zaczynałem od malowania oczerku Świętego Ducha mój za tobą – być może że który zaginął – także zwykle, dołożony wszystkiemu – nie wymagałem słów czy listów – pisać by, dla tego by ci czynili się odkrywać. Teraz znowu gdy minie parę tygodni – obeba ogarnia – a obawa z tylu powodów pochodzących – – przy znajdowaniu możliwie stały się całkowicie niezadowalającego celu – wyszło komicznie – Twoja nie pytam – żywiąc tylko kolacje – dla większej chyba walki – i dla danie świadectwa że Bóg jest nadawcą istnienia – o biedna, biedna to życia ludzkie na tyle igraszek wystawione – a takie długie przy całej szybkości – z jakiej dnie ubiegają – ba i nie prawdy ubiegają, kiedy też, też o- a nigdy przebudzenie się – kiedy jest siedzisz drogi mój nad rocznikami naszymi – tyle lat dni tygodniowo do opłaty – to coś okropnego ani nawet pomyśleć – I jak ty to dźwigasz?

niezłajmiejszy – Wyobraźcie sobie niezmiernie
cały wschodni dwarkanie – wszak to zaliczenie
być musi – szczególnie w Twojéj, kiedy z tyłu
jest szydzenie – owa książka wydawającą
się (Złoty Ołtarzyk) – to ten-twór z pewne –
wszystkie poplątany będzie – bo jak to, przynajmniej
to na jedna książki do nabożeństwa należy
jest – mianowicie się wytworzona, albo zaczytana,
ta rozchodzą się – że to inna, jakaś literatura
ani razu – dobra za darmo księgarze się
oddają – Nowolecki którego chorobliwe księgo-
zbiorem przyrodnie – ciekawe nabycia wali-
za jednak nie – przedmiot przywilejów – his-
toryjka jest – i taki niej jest prześliczny – że je
kiedś faktu z niej – czytały stali do Matki
swego – z największym zapałem, a bez obawy
rekurencji – bo temu Synowi była Matka
była koło niego – więcéj nie będzie – będzie
pyta –

12 Listopada w mieście takiemi gromadami
leży (w prawdzie jak prawie lekki) – że aż
ławki szwalni od rana – ale nie zaśpiewałe
ornacisko może tylko brakuje, by zima w pełni
przedstawiony była – Coś chyba się wreszcie

zawitała — Cóż dalej powiem? Że Teresia
z Stefci — z przed tygodniem Malca[?] 17go do
Chrztu trzymała — jest familijną Matką
Chrzestną — Stefania z Litwy wróciła —
o Józiu Morawskim. nic ciekawego wiadomości
przywiozła — ale o Mantylkach że zdrowa
był — i że śmiercią Mantylczy[?] — bo tej jakoś
decydować na się nie może — a Stasia na
prawdę Ślusznie miała twierdzić że wszego[?]
tego jak gdy chory tego nadziei i ciągnie — bo
jak jechała niedawno z Jerzym — tak i umrzeć
trzeba było według niej niż na Słobódce[?] tej
zabiła — Co teraz same osoby swojej Stasieńka[?]
dzika[?]. —

Evénement wielki — Teresia wracała od
Stefci z tem że była z nią w Teatrze — mi-
mo rodziców[?] postanowienia jakie sobie robiła
żeby nie być nigdy — bo już to do tego gatunku
zabaw jako teatr — Teraz pójdą dzięki Bo-
gu wiem[?] — Nie bardzo była zachwyconą
została — bo i nie wiele widziała — jakoś
w Krzyżu[?] siedząca — bo było ich 5-ciu[?]
w loży — opowiada tylko że ta tej tylko przypro-
[illegible]

Ale dość tego głupiego listu – głowa pa[...]
mojemu rozbolała się – a Nepotów, ściskaj[...]
nogi ci – Tam najdroższy mój całuję i całuję
przywiązaniem i wdzięcznością pełny i tęs[kniący]
zawsze Zawsze i wszędzie –

Ucz[...]

Ciotki wszystkie całuję – Teni – Flocie i
Ostapowi pozdrowienia —

+

223

Mój Ty najdroższy — Ciotka tak się
wypowiedziała dobra napisała do
mnie a personne tak serdeczny, tak
przyjemny list, że niezmiernie dała się
jej wdzięczny — a wierny temu szczerość
[illegible], bo widać iż w bardzo niezmierne
[illegible] usposobienie zostawiając — [illegible]
przeglądał mnie ten dowód jej pamięci
[illegible] — tak pani o sobie twierdzi się
[illegible], a [illegible] i zaniepokoił — bo przy
tej serdeczności, niezmiernie smutny —
jakby nie był — cały list tak był jakiś smutno
[illegible] o tym nowym miejscu pobytu
swego, że dziwnie i mnie tej smutno
zrobiło — miało by to być prawdziwie?
a Ciotka to by nie wypowiedziała tylko
że była [illegible] [illegible] dobra — [illegible]
nie tak źle — nikomu nie zawadza — dru-
giemu dobrze zrobić może — a często

[illegible]

można sobie i trzeba a nie szczęśliwie przypomnieć ze wszystkich tamecznych obyczajów – a tyle nie dobrego w sobie – a także wszystkowo szczęśliwe położenie (obecnie) – bo nie ~~[illegible]~~ tylko tego wszystkiego co straciła, co przecierpiała – i – Nie jestem napisała, kiedy wyjeżdżając a zatem nie wiesz Twojej drogi mój ... wiedz przyszłości – jeżeli jest to Sala Roma – to piszę sama, dołącz i mojej Wiertoszky – Niech pożegnaj mniej drwić z dobrego jednej drogi, że to czemu poglaskała

Zenon Amelka mają nie nowego – jest jak zwykle, jej mojemu – Grudzień jesienie nadszedł – powiedz ze mnie przechodzenie przemiany to do tego Sasa – chyba nie bo czegoś także z depesza dzisiaj – ponieważ nikt go za język nie ciągnął – a zresztą kto wie? czekajmy – a jak Bóg rozporządzi – tak najlepiej będzie – Jedno najwięcej

Źle by było z tego — to ~~[illegible]~~ zaniedbanie
pewnej — pisano spokojnie wołowała że stara
nie pamiętam — dziś przeczytam — ale
cierpliwości — zostawiam nie długo — może
i na to wpłynie swój jaki wyraz —
powrócił i Józ. śpiewa już przyszedł do Cubie
mat go widziałem, na chwilkę raz — mówił
by mi się wydał — a tej sprawy swojej ko-
jowskiej, procesu prowadzić musi —
to wielka wątpliwość czy dojdzie do ładu
w na wielki dzień obraz z tego Pana
Siemiątkiego, który nie jeden taki sprawki
naśladowawczy pisarze, na ziemi Żony
w Monastyrze kupił dom — i tak po
większej części przebywają obcej Państwo
Tam rok obfity jest w podobieństwie —
ile to uciekaniem — na strach —
Od miesiąca już mała Zośka i Stasia uczy się
przychodzący francuzicy — a zatem wcale tych
Cavallion nie widzę — Zosia wyrosła się
za Mamusią tak do naszej teraz ze
pojęcia, za co kochać będą — Stasia dzie-
cina — czy później taka będzie — nie wiem, ale
teraz bardzo ładna — że ładna — a także

[illegible]

[illegible]

spore już — Żeby w świecie zimna wszelkiego
nie było, może by już bratersko pozostała
a tak potrzeba trzeba i towar i potem
Co za brzydalstwo dziś nas dręczy, to coś okro-
pnego — cały dzień — [illegible] — mgły — duszny
ciemno nie zwykle — świeca wiele by [illegible]
nadto była — takiej pogody przysłużył się [illegible]
twoim rodzicowi — [illegible]
Boga do [illegible] —
Przy takiej zawadzie, przeklęstwie, jak
to Ty droga moja jesteś tak od miasta od-
dalony — ile ustronie takie dobre przy cie-
ple i zdrowiu, o tyle niewygodne w prze-
ciwnym razie i ~~[illegible]~~ w razie — bo nawet
o kawałek chleba trudno być może — więc
co mój drogi, wóz swój wyprawił z szkoły — to ja
atrament — pióro — etc. i już że ciotka —
czytać — czytam pracować musisz — [illegible]
ustawiają wszelkie pozostałe potrzeby — a
zdrowie czasem Tobie by nie zaszkodziło —
niech nie na całe zimy — jak [illegible]
[illegible] — ale na najgorsze te dwa
miesiące — Grudzień i Styczeń — bo przez
go nikt nie co liczyć — wóz to jest
rozważaj [illegible] — już przezwyciężyłem —
a teraz mają Panie [illegible] całym z całej

+ Czwartek 225

Śmierć, obrzydliwej twarzy - to i pierwsze trudniej jest się zabrać - Ty powiadasz Aniele mój bawisz się - słuchaj Doktora - i co? tego? - boli i boli - nie jednako to drugiemu sprzeciwić - lekarstwo płacić trzeba i korzystać całą - ale wola Boża - a niech tobie będzie - jak ona chce - od wolę o Brzozowskim dzieci - jest już od Niedzieli - o tem sobie samo niewiastki - co i dawniej święta - witałam się za mną jak z Matką, siostrą - przyjaciółką dobrą z Obaje popłakaliśmy się - ale mój Boże tyle wspomnień z nią łączy. obecny posłuchaniem, tonie - a tak dawaj- tak rodzinny o tobie nie wiedziałam - nie na ciągnie - wszystko co mówi - wszystko go interesuje, obchodzi - chodzi doglądać wypytuje - słowem, wiele wyrazu do odda nia tej serdeczności - dość z Antosią

rozrabiany jest objeżdżaniem tej jego - Z tych dotk
myślę tylko że za dwie tylko odjedzie już
ci prawdopodobnie na tym świecie nie zejdzie
tej już - Gdybyś miała swojej modlić
tyś co - to byś Boga prosiła by to w
Was odbierało jako zwodowały go -
Nadjechał teraz i ten ów Pan Morel - o
którego tak tej troszczyła - jam dwa
razy przedstawił tej sobie - smutna to
rola starającego się - a nie go żal
to dopiero wszystko naciągnięte - bardzo
nie - wyperfumowane - sprawy z oso-
bistości jego nie potrafię zrobić, zbyt
jesteś szczęśliwy - to poznał - wysoki i
szczupły - młodo wygląda, bo młodziej od
Twoi - a powiadają że ma 28 lat - Rozsą
dny dotąd nie jadał - Spryt i tego ostrego
nie widać - ale to trudno - może tak gdzie
i jest - charakter starającego się to ~~[illegible]~~
paraliżowania. Co może bo to nie prawda -
Właściwie być [illegible] - [illegible] z Józią i [illegible]

nic jeszcze nie mówił — że mamy tematu bliżej
z Panią, chyba wyjeżdżając — Zabawi się
z pół tygodnia, a zatem się długo i nie
te formalne oświadczyny ciebie przyjdzie
lubić to próżna forma, bo jeżeli nie prawdy
własnej siebie chcą — to gdyby i było jakie
ale — pewnie nie może postawić się —
Wola Boża — trzeba zawsze szanować — błogo-
sławieństwo Jego — Tego używać trzeba — bo to je-
dno co spełnić należy — to jest Boże prawo.
Gdy słowo stanowcze usłyszę ten Pan — trzeba
że do Cecilii napiszę, jak ten i Pamiętasz
w Lisku gdy Jaśkowi oświadczył się — bo-
dąs się w ziemię do skutku doprowadzić — pierwsza
Wola się ty ze szybko — ab tuen reflexion
faith — jeżeli domagać się równie tygodnia
~~[illegible]~~ apropos stawiać nie będzie
dworalu na Lubel. nic zrobię — byle zado-
wolnić kiedy tobie pilno — Dziś przybył
i zapewne więcej nie przyjdzie — Już na Chow-
tkowa wieczory zaprosił — Obiady jeden
Frania — to jedyne pół godziny w dniu
disponible u Frania — chociaż obiadu, wszystko to

fabryce i Magdzi... - Niedziele ... - co
sobotę wraz z Żydami ... od południa
bo rano ... którzy rejmują - Dalej z
mieszkania dali mi jeden pokój z kuchnią -
dobrze z przyzwoitości jest ... - dla tego
też może Pan Morawski ... - Ale dalej
jest tego tutejszego -
Z Żydowie ... się ... bardzo chwalić ... do
i wypadkami temi ... się - ... te
... - prawda, prawda że świat ... ...
... swemi ... - żeby był ... i ...
... ... - ale nie tego to ...
... ...
innej strony - Wczoraj ... i nie ...
... być miejsce - jak to zwykle ...
i może ... ... wiele szkodzi - ...
gdyby się mogło - jak nie ...!
Miłosierdzie o jakiś ... ...
Lwowie ... , tak że ofiarowywali się, gdyby
dla Ciebie było potrzeba - z ... sprowadzić
... i to ... - i wszystkie zapłacić
być ... - Ale ... prawda że ...
... Tobie ... Lwowskie z - ktory z Góry

Drogi mój i Najdroższy —

Parę słów tylko — jako objaw życia —
wszystkie niedostatki a nie raz zabroły (boję) —
w dodatku zapomniawszy wczoraj by dodać
rala Królowej, napisz lub niech przez Zenuszka
ja lufciku, w skutek czego dziś palców
[illegible] dla ujęcia pióra nie mogę —
więc jeszcze wdzięczniejsza pisaniu moje
dzie — — Dobrze że mi donosić niewiele
dto — ale prawdopodobnie Jaś z końcem przy-
szłego tygodnia zawita do Ciebie Aniołku
mój — Tak przyjemniej wczoraj słyszałam
z Frankiem Ojczulu jutro w Imię Boże —

ale całe wiadomości — że zrobiłem jeszcze Mię-
ta jaki zakład — czy warsztat w swojej tej
jak ty doskonale ~~mógłbyś~~ Mógłbyś
odwdzięczenia się Tobie za ~~Twoje~~ rzeczy
doskonałości — Aj gdyby to jakie mie-
chu czy sklepik z tysiącem —
Uczyłem jest — Jak jeszcze żyje —
drugiem Borzęcka — a tkaczowiczy —
prawdę, że ten dziś Kolano przedtem
uważa opisywaniu —
Dalej nie mogę — do kraju się Twojego
serdecz — ukłony — dziecim się przypisuję
Jadwini — w tej chwili pakuję się [illegible]
nakł — Niech cię Bóg błogosławi —
Zawsze wszystkim jednej ta [illegible]
drogi Sercem Bolcz —

Z. K

Otóż i znowu list – do cór Lucy(?) kocha-
ne i kwaśne, do dobr[illegible] smutku – Szymek(?) też jako i-
[illegible] [illegible] – ale [illegible] już lepiej i nie mówię –
Był [illegible] w przyjeździe do Ciechocinka – i co nad-
spodziewanego sobie zaprosił się na herbatę do
mnie – Złamany biedny – zbolały – ale serce dziwnie
się prawie zmienił – i takiej biedny zdać sobie spra-
wy nie może że spadłego grom na niego – powiada
że by chwile, że wcale nie wierzy – że Bóg go ciśnie
ale Stasia żyjącego ma przed sobą – Po powrocie
z Ciechocinka zamierza do Stawiska do Drozdów(?)
to jest do Ciotki drugiej mej pojechać – dla
rozweselenia się – a na zimę do Warszawy i dalej
[illegible] z najmłodszym [illegible] zostawić [illegible]
[illegible] – a te [illegible] co mają Antosię(?) – także to
jakby [illegible] [illegible] i fizycznie i moralnie
ze [illegible] do [illegible] do Lwowa posyłają
[illegible] zimy było u Starej Pani [illegible] – ale [illegible]
[illegible] nie [illegible] się – Biedni bardzo rodzice
mieć pięcioro – a jakby żadnego – ten najmłodszy
[illegible] bardzo [illegible] ale zdolny i dobry chłopak
może ten [illegible] Bóg [illegible] i zdrowie [illegible]

Pani Zaleska posyłkę, dla Pani przysłaną
przez Macieja odesłałam — a przez nią dowiedziałam
się że nie wychodzisz i Sawiczowy — tak gniewna same
odwiedziła że ci się niedowierzalnie wdzięczny jestem
bardzo mi się podoba — może być trochę lisem podszy-
ta — ale zawsze podoba mi się, może dla tego że od
Ciebie przyjechała, że jakbyś Twego zapachu trochę
przywiozła, dość że chciałabym ją co dzień ją
widywać — ale na to trzeba ściślejszej znajomości
Wiele mówiła o Tobie, i chciała mi wyperswado-
wać że Wichy Ci pomogło — ale to tylko tobie do-
brego serca — o domku Twoim wyraziła się że to
jest pieścidełko które tylko co opisać przyjdzie
wyczytać można — lecz widzieć w rzeczywistości
to jedyny wypadek — bardziej może twarz myśli roz-
gniewny — zrobionego opisku — ale cóż z tego —
rada dusza do raju, ale grzechy nie puszczają: to jest.
Franek nic nowego, wyjechał do Gracii wczorajszego tak
grabowca ze dziećmi chorem — Na tydzień w dyrekcji
był się wyprosił — zapewniając że na czas wróci — stan
wam ten powiedziałem cały dzień go wyglądałam
Kiedy właśnie wieczorem do mnie telegrafował że

chorobą tej pręciągą — nie wiele przeszłości — a zatem wstrzymać się miedzy — Szkoda mi jego — bo okrutnie te dzieci swoje kocha — ale Bóg lepiej wie co robi — istotnie bardzo był miły dzieciak — trochę i taki mizerny i wątły, ten przyszłości nie pojawiał się — Gdy do Bóg ze wsi — to Ci dowiozę swoje mój — od tygodnia ostatniego, prócz na zdrowiu nie lepiej mi — jak ten od Twój ozdobne — co także z przyczyny ostatniego upadły. i od wielu to już lat także jest

Jak długo Pani Zal. zabawi niewiadomo, obiecała nam jeszcze przyjść, a nie daleko tej chodzić — bo gdzie ten lato nas ciotka się mieszka — Jako te dwie siostry do siebie nie podobne — tamta dla mnie wstrętliwa — a także napuszona, że ona jej uległość — z góry zmienić ocznie — i dalej idzie oknie dawniej było parę razy u nas — i już u której a tłusta — a gruba — tylko i to nie Sylfida — ale czegoś miła. — Oświadczyła mi że tej tęskno w Tobie — narzeka tylko na oddalenie Twoje od miasta.

Kwaśnicka odwiozła swoją gromadę do tego nowo nabytego majątku — Stasia uszczęśliwiona — pisała do mnie — co istotnie dziś zdrowsza jest — to

Wesołość — tak o ileko chodzi o domu — co to jest mieć swoją wesołość! wprawdzie trzeba tylko między chodzić do niego. — Wogóle bardzo jest zadowolniony stanem ze wszystkiego, góry i lasy otaczające przeważają już a i miasto całe — bo większą jeszcze bacznosci dzieci z tej mnóstwości wymagają — o tego biegającego jest aż chwała — oprócz Małeckiego — Ten korepetytor co dzieci uczy — jest takie student z wydziału medycznego — uboga dziatwy — o tych w przeszłości i jeden podobno gwiazda w towarzystwie przyniecila i wszak i ten dzisiejszy student od tego rozpoczął zawód swój — który jak dotąd wcale nie zawodzi — skończył się nad najwyższemi dzięki.

Ca teraz moja Ty Najdroższa całuję z całem przywiązaniem — Opieka Boża z Tobą —

Zawsze i tu sam Twój —

Wspomnienie jeszcze to [illegible] — sama się czuje dobrze — ale u Sabiny nie nie lepiej — przeciwnie — już [illegible] się już doktorowie [illegible] kratkowy świeżego powietrza — jak to zwykle złe cudzie wydaje się dogorywającą — i zapewne wypieszę — jeśli się sama lepsiej nieco nie dopuści — nie zrobić — Łacie była wczoraj u nas

+ 75? 230

Najdroższy mój! Najpierw przepraszam za papier – po bliższym rozpatrzeniu okazało się – że nie wypada wszystkiego dalej ciągnąć, bo i tak [illegible] piszę jakiś mam pod ręką – nie idzie o to – ale o zasady – tak przynajmniej mnie się zdaje – a więc – tylko [illegible] najważniejsze, najpotrzebniejsze – bo prawda, dawno ta i gryzmolistwa – bez wszystkiego taki jest ambaras co pisać, – znowu daleko dzień na rozlewy o dowiedzieć [illegible] się schodzi – a że jesteś i robo[illegible] tu jedno drugiego wyprzedza, kończy się [illegible] znowu pokazać się – [illegible] twego czasu, to w prawdzie swobodą [illegible] i odrywać się od pracy – jeśli

jest dla czego — to jest jeżeli co w liście
jest — ale także jako mając — to wschodzi
czasem i atlasie. — ramy także są ciasne
tego co tej damy i można napisać, że dalej
nie idzie —
Oto i 9-dziś — że tygodnie przed świętami
i rok Ulisse. — nie dłużej potem 1-szego —
i znowu tuż 13 --- [illegible] — nie do przyj
cia — nie do uwielbienia -- a przecie tak
jest — i Ktoś by mi był z dzieciństwa [illegible]
powiedział że dzieje na świecie stanowią
ze szatańskiego ciągle tylko przeczytałem!
Dzieci podrosną, kropelka po kropelce
spijają się — i żyją się — Bo to jest [illegible]
Boża — Wola Boża! Tysiąc, [illegible]
na swoim [illegible] ciągniemy w Jego wola
nia [illegible] serca — ale że Bóg widzi
czystość jego — że źle nie policzy — bo nie
był by Ojcem Miłosierdzia. —
Tak jak pewnie Ci wiadomo pojechał

do Petersburga — po co? niewiadomo — ten

Święton pewnie nawet nie wróci — między

te osoby i potrzeby Patryarchalne — co to

wszystkiego do jednego ogniska rodzinne

go ściągały! — ale twarda rada — nie [illegible]

ciąży się —

Co tam się z Ciotką dzieje? Tobie więcej [illegible]

ciężka na myśli — bo trudno zawsze [illegible]

mywała za stratę Materjalną niewiem

ły — byleby jej tak zdrów był — wesołka

niewiem czy równie dziś twierdzić będzie —

Kiedy tam za nas Bóg, były ona wdzięczna

wprawdzie trwożny — i tylu Stryjaszkiem

zagranicznym postrzegając ją — ale za

wsze rodzicom wrócić się da — Jak to zawsze

każdy na swojej Woli — dziś wszyst. czy

z Woli Bożej — czy z dopustu Jego —

Mówił mi Truszkowski iż pierwszy raz

od tego Medal spodziewany — tem, to może

Ci przyjemność sprawić — jakiś przeciwny-

ale owe te Nowiciczenie własne — te —

mogło by mniej trzeba pamiętać —!
Kazia szepłanie się widać przygadziła do swojej Kolikowczyzny — zawsze jej to życzy oddawana, odbierana — i to że wszędzie dotąd jest królową — i także się przypodziła zaraz Tunię pytała czy nie życzy dobrze mieć fotografię Sw. Dzisławia — jak na to — to wielkim objaw zawsze dla tego —
Józio nie chorował — Tunia także była zdrowa — ale puszcza jeno Błage dzisiaj — zaczęli się. Tunia na spacerze — Józio nie. Dziedzica i jeszcze także się w pokoiku to szczerze pokojowej: — bo tu to i żywa dziś raz mróz — potem deszcz — niewiem jak się ubrać, dla tych to wychodzi — bo ja to zawsze w cierpię —
Nogi Twe całuję Najdroższy mój i Najdroższej — Boże opiekuj z Tobą
Józef —
Ciotki wszystkie całuję —
Kasztany — poszukam —

+ 6 Sierp. 1875

232

Z. K

Najdroższy mój – wytrzymałam tak – chcąc
cię doczekać Franiu – albo wiadomości – które
pono mawiały być tak i telegram – dziecina
żyje dotąd, dla większej i swojej i rodziców
myśli – ale więcej niż cierpliwa by wytrzy-
mało – chora na zapalenie kiszek – z po-
wodu zęboklewania – szkoda mi dziecka – ale
bardziej jeszcze Franiu, który tak jest rozkocha-
zwany – i tamtych odjechać nie może, póki
się nie przewali stan – a to zabrałoby jeszcze
trzy na tem operowaniu – a jak dla
mnie obawa żeby w dodatku nie ~~stracił~~
stracił się – jakkolwiek licho podobno,
zawsze lepsze, niż żadne – a szczególnie że nie
uczyliśmy sobie tej pracy – przeciwnie – wiele
od tego. Matka ze łzami – co to jeszcze się skończy –
jak zejdzie – – ale Wola Boża – musi być tak
tak one tam – Nie ma jak się bronić – ściągał

nie tak, gdzie wszystko twoja odziała mieć nie
może - a złe nie z tej winy pochodzi - Bardzo
smutny list pisał - dziwnie bo te dzieci i tę żo-
nę kocha - to to nie czyste - ale jak dziś nie
często dający się spotkać - Na jakiś pstryk wszystkim
to nie wszystko [illegible] sobie - P. N. wiedząc o choro-
bie dziecka teraz nigdy zbaczać nie trzeba
jak miał zamiar - tylko wprost do domu spiesząc
być - Może stary [illegible] z Medwedzieckiej [illegible]
dybisz - bo gdzieś jakoś ze gracji wyjechało
Czy ciągle drogowskaz -
Był Kostus przed trzema dniami - zaszczycił
nas dwoma wizytami - jak by nigdy nic - tro-
chę uśmiechnięty - fantazja zgasła - jak co
co udawać umie - Czy miał by to być ga-
tunek hardy? nie wiem - dość że przyjeździ
trudno tęgo miał Niemców na choroby - i to
w ten sposób że dla 5000 r.s. awans położył
na tej z Bisk - gada o wytwornym urządzeniu
domu - o całym [illegible] - zapuszcza wszystkich.

do Siebie – bo wrzesnie ogłosił powrót swój i
Ciotki do [illegible] – jedna zmiana – że ani zapy-
tał o Ciotce – ani wspomniał – ja również milcza-
łam – by nie domyślił się że coś wiem od Ciotki.
i na tem skończyła się wizyta – zmarszczył tylko
brwi; gdy się dowiedział że Zielińska wyjechała
ale więcej nic – mówił przy trochę podpity – bo ten
i nie omylił się – dostanie co się należało. – W tych
dniach Jasia przyjechała po ostatniej wyprawie –
o Ciotce lepiej się od niej dowiem – że Kostka mówił
z zawziętością i że często wyjeżdżał do tego – to
do Franciszki – o [illegible] swoich wszelkie nie wspo-
mniał – a ci ~~[illegible]~~ szczęśli całego domu – a Ciotka
z [illegible] na podwórku w ciepłkach Matylda
także przynajmniej Kasia do Teresy pisała –
Dziwnie się jakoś bawiła na tym świecie
dawniejsza zła, przyjaciel ~~[illegible]~~ może nowsza doskonalszej –
głupiemu – dziwniejszy postęp a z niem [illegible]
rozumny – czy niedoskonalszy jest – bo
już za mało wymagany rozwagi – bronię się
Otóż nie à propos – gdzie ci może Piekarski –
przyjechał do Zakopanego – a potem wyjechał dalej
[illegible] nie pewnie – ale Zapiski z tego

tak jest dokuczliwy swojem narzekaniem i
swojemi czułostkami, że ustawicznie przerywa [illegible]
[illegible] mnie wystawiam w tej klasie — pobyt w
Zachwytach jest dla Cecilii — nie należy
Stachowi z pełnej — ale gdy przecież wszystko zaw
pracować dla mnie — a miłość tej — i przykładu
[illegible] go — i zato [illegible] [illegible] Malachowskiego
[illegible] tej [illegible] — Gdyby [illegible] być [illegible] — to
[illegible] go pomściła i [illegible], jako [illegible]
wszystko być [illegible] i [illegible] potrzebne —
jak Ma coś podobnego powiedziała —
Stachu — groch o ścianę — a znowu przykro
że za, i tyle grzeczności nie jest tej takiej jaka
by być powinna — Między innemi wymagała
żeby Pania na [illegible] zaczekać przyprowadziła —
Jakżeż Ma powiedziała że nie można to jej
Ma nie chce — ale znowu pal w drugiej [illegible]
tej o to samo Nadzi — już i dzisiaj tam
mi życzy [illegible] Nadzi — Mamie [illegible] zapa
[illegible] — dzięki Bogu zdrowie ma pani Michalina
wyjechała — otóż i Pania Ćwiartki — Nasza
Pana całuję Najdroższy mój — pomódl się tam
drogi mój — a już to to samo widzisz —
[illegible]

Jeszcze bym dłużej dała Ci wypoczywać mój
Najdroższy, nie wyciągając na odpowiedź — bo jeżeli dzi-
dy to teraz z tylu piórem wyrazić się trzeba do mej
Ekspedycji stricte nécessaire — ale za przed pa-
ru dniami to jest 12 — b.m. Wezwę, a raczej zostaję pro-
szę, wyliczyła mi, kwotę przez Ciebie dla ... wy-
mienioną — w cyfrze r. s. 113. [w ... dolarów] — spie-
szę z doniesieniem, a raczej z gorącym podziękowaniem
również z korespondencją — bo jakkolwiek Opatrzności
zawdzięczam — i z serca Twego pochodzące — ale nie-
mniej obdziewać Ciebie — to takie jest coś — co się
nie da opisać. — Bóg najlepiej wie, i widzi ucz-
cie moje, a Ty Najdroższy mój, przyjm liche te
podziękowania. Dobrze wszystko! — a Bóg nie-
skończenie niech Ci w trójnasób oddać raczy. —
Cała jestem w tych wodach Twoich — gdybym
mogła, tobym kropla ich liczyła, tak ...
~~...~~, bo ... wszystkie jednostajnie o Niej tylko mó-
wią — i żadnej — jako jedyne, tylko z całą uwagą
[illegible], i raczej z całą [illegible] nakazane
[illegible] — O [illegible] się nie obawiaj — bo wiem

jak umiesz zachowywać się — ale te pióro — te
książki — te gazety — bez nadużycia nie obejdzie
się — jak zwykle bywa —
Ten Carlsbad ma te jeszcze jedno złe — że
cała polonia tam drży się — atmosfera tłoczy oddycha-
my, widać sprawia ogólne wstrząsane cierpienie
i nic dziwnego — Łaniewski musiał jeszcze tam dziś
przedstawić Tobie — dziesięć dni od wyjazdu jego —
(jeżeli) Tania wróciła z Horwatyon — dlaczego jej odwiózł
i zaczął do dalszego wiązać się — a jakaś gazeta że
pozwoliłam — widzę czemu te wszystkie paczki
ale co robić miałam? dręczyli bez — gadali — o
wkładałabym z mej strony były te przyczyny zewnętrzne
nie — że obecnie paczki w mieście — niebezpieczne do
których i z otwartemi chodziła — w domu nie mielibyśmy
mielibyśmy, bo by się nadziała — a samej tak się po
ulicach wierzyć się — jakoś nie zeby przyznaj-
mniej ja tego nie lubię — a to było by niesmaczne-
niczem — bo lubię po ulicach chodzić — z dwoch
wiza przypadkach — wybrałabym tej przynajmniej —
która mniej narażałaby jest — Pojechała bym
do lata jeździć — i wszystkich takich rzeczy lubię —
to czekać będzie — i jadę — a żeś dziękowano

jechać mam do Paryża — podwieziecie go do Brze-
zia — a tam albo z nim sobie, albo Strzyżewski
w prawo — jak każdego roku — Lecz gdy wra-
wracać — to już nie prędko będzie — Niech Leonidas, a
ja i wszyscy powoli szczęśliwi będą — nie będzie
więcej Szymona —
Dzisiaj pracowite Walkerzy mają — to jest nie ma
się co — po godzinie trzy — cztery — dziewięć z dorośli
wieczór — potem przyjść po sobie się — drugi dzień
mają — a za mną po polsku — albo zdrowi —
i wesoli — Jakoż tam się mieli? przytakać
szczęśliwie w Warszawie? i z nim szczęśliwszej — Na
rozmaite próbki biorę w teraz tego Pana, by
ich trochę oswoić, otwierać — próbki te po-
wiedzą się — lecz przy tem nie było przyzwoitego
pięknego — kolendry tego Pana do ostrzegać nim pro-
wadził — na te przestrzeni — Będzie co Boży
do — gdyby zaś nie przyjęli zostali — co więcej im
możemy, dla brata miejsca — bo nim ta
czy wiesz że tylko 40 — wierszy po Sebastianie
wokół mnie — a bywa kandydatów po 150 i więcej
to godzi jako ostrzega na przywitanie szkoły
szkolnej będzie — ale to 2 marca tylko. — jak tu

będzie innej rady. — Słowem bardzo i ja małe
pracowite wakacje, nie tylko duchowo — ale
i pracy nawet — ale to dobrze — bo jeszcze będzie
potrzeba tej z czasem nie mało — a to mamy
dobrej strony — choć wyczerpują —
Zresztą zupełnie się nie wiem [illegible] — ale dotąd był —
wyświeżan — uśmiechnięty — a takie gołębiny — choć
nie wymotywują przyczyny — Ciotka jak zwykle
otoczona kwiatkami — i wymyśla jak obchodzić
rodziny Jasi biednej — bo to i prawda — ale to
dwa i wymyślać nawet — kiedy to biedactwo Rado[illegible]
mieszkań literalnie wariatka — Zbyszkowska
wyjazd w niebieski — Teraz więc zawsze będzie
choć by dla tej przyczyny ze świata wszy — a
z czasem Teściowej była na nią. — Lecz jakże powiedzieć
że jak wiedy nic nie przyłem, nie odpowiadam — bo
nie ma potrzeby — Samo wszystko zostało — pod
tarczą — zawsze jedno i to samo —
Ściskam ręce Pani całujęcy Najdroższej mej —
Teściowej — zdrowia, zdrowia Bóg daj Ci —
Serce duszy Najprzywiązańszej i oddany
do grobu Z.

Piątek
18 Lipca

Z Twoich pism, i wszystkiej tej — to jest siebie,
rozbudza Ciebie Najdroższy mój nazwanie na pisa-
niu i czytaniu — i tutaj wiem, może byłem jeszcze tej-
gsykłem — ale wczoraj dowiedziałam się że 6 — jest
dzień Twego wyjazdu — a dziś pierwszy — drugą
ośmiodłem jest ta 2 dziś przed chwilą byli ta-
kżmei Kościuszkowscy z Ukrainy — dalecy zna-
jomi z tej Dziesiędzieb — oraz gdy była mowa
o Tobie i o chorobie — powiedział mi sam
Mateo — że sam chorował i bardzo prędko
lat dilla na podobny a nawet na tę samą
chorobę — owoce te chorobę kosztuje się
w ciele plecami dalej — jeździł tego przed dawno
laty do Monachium — tam jest Sanatorium
Muellera, który wyłącznie traktuje tę
chorobę (hemoroidy) — i tak szczęśliwie
i tak szczęśliwie że przestał być może wy-
leczenia — Od czasu tej kuracji ani jeden
odrazu nie odezwały się trochę — co dawniej

po wszystkich innych wracały — jest bielski-
nowski — a tak ma pewno ze 70 — pewnie —
Bardzo mię zachęca Ciebie w tej kwestii
na pojechanie do Monastyrzysk — Toć chodziła
Zabytku może — dziś jeszcze — gdy wszystko —
i to przyjechał na Stał Syberii — i znowu
gdzieś w świat jedzie z tą — bo przyjęła ona
podratowania — Może Go i zechcesz dawniej
z czasów kijowskich — jest to szwagier Mi-
chała Grabowskiego.
Tak wiele nagadał o cudowności tej Ikony
tej, że piszę Ci o tem drogi mój — Może się odwa-
żysz, pierw do niej wstąpić — wszystkie
owoce [illegible] Rzewuskiego tak jest
wielkie, że nikt by ona tych tak nie dał.
a pierw podobno miał by dziadek na drogę
Szkaplerz — kto wie Mój Najdroższy — może to o-
[illegible] za przyszłe do mnie — bo gdzie
od dzieciństwa tak nigdy go nie widziałam jej
tylko pomimo razy przez ciąg życia — a tu do-

pytali się — i mimo [illegible] słowa przyszli —
jak by [illegible] tego przebywania, dla
dawnych stosunków między Matkami [illegible]
bili — bo że mnie, na prawdę nigdy nie było żadnych
bytem [illegible] — [illegible] ta para [illegible] —
dość powiedzieć —
I Państwo Nortonowie przyjechali — [illegible]
siedzą jak [illegible] [illegible] [illegible] —
dalej z sobą robię, niewiem —
Coto za upały — — nie wytrzymuję już nawet — zdaje mi się że na prawdę mogłaby mnie [illegible]
na [illegible] — i w takie to gorąco jestem tydzień
mój Najdroższy — trudno myśleć o tem — Niebraci prowadzi i instytutu dodaje — Zaniosła
[illegible] także we środy — czwartek jechała —
i gdzieś ma [illegible] lepiej — bo i w [illegible]
tydzień — Na [illegible] do [illegible] wybiera się — teraz
lepiej wygląda — Jemu upały to potrzebne
były — I Antosia w tych dniach wyjeżdża
albo dalej — na prawdę [illegible] — Jaś później
po [illegible] pojedzie — a teraz jeszcze Państwo
tutaj są (z [illegible] dalej) — jadą — i wspólnie [illegible]

mają pilnować

Oto wszystkie są moje wiadomości — wszystko jedno dotąd w domu jak zwykle życie — Łatanie — szczanie — uczenie — pisanie — itd. i tak w kółko — i na takiej Ode dnie bieży — długi bieży [illegible] — ani więcej — kiedy — i w — a ludzie niektórzy znajdują się tej nudzie — że nie mają co robić — to dla mnie niepojęte. Naszą Panną Najdroższą atoją Anulę moją — oddaje się Bożej opiece

Ściskam i daję wszystkim zdrowia

[illegible]

Sobota

Tygodnie Twojej nieobecności 2 1. Lipca wydłużają — oczekiwałam bardzo — a tak dawno nie Twoja nie czytałam — a tego tyle wszystkie jest — ku [illegible] z tego —

+ Środa 9 Sierp.

238

W Niedzielę Franek wrócił o 11-ej nocy — coś koło tego, i wprost przyszedł do mnie, wiedząc że zastanie mnie nie śpiącą. — Wczoraj wieczór list Twój Mój Najdroższy odebrałam, dziś odpisuję, nie śpiesząc się, chcąc dać Ci czas do przetłumaczenia tych słów ze powrotem zastałeś! o których [illegible] być [illegible] —

I Franio mówił mi o osłabieniu Twoim i o całem niedomaganiu — Zapewne że i wody do tego przyczynić się mogły — ale na [illegible] listu i pióra. — Ale Bóg dobry — da to polepszenie — tak dla nas pożądane — bo ć nie do jednostki należy — a Mądrość Boża uważa na to — wraca do tych [illegible] w historyi Świata widzimy to często — Tacy by potrzebni — Boży ku życia przykładem —!

Powiadał mi z pociechą jak Franię zastała! — i coraz większy powiew rozmarzony — a wdzięczny i od z Twojego przyjacielstwa — nie może dość się nagadać — bo co szczególnie przedstawiony jest względny i miłośniejszy — [illegible] trochę co go widziałam

do

ciągle miał coś do dodania listu Twojego [illegible]
tobie opisał – jaki mały vaści – taki [illegible] -
dwór – taki sasiad – taki zielono – a taki dobre,
szczęśliwe te [illegible], szczęśliwe te psy – szczę-
śliwa i ta kuchaszka! – z wielkiej, a wielkiej
teraźniejszości chwytałem kawałki słów. – a w
mianu słuchania, dawniej [illegible], i przeszłe-
go prawdziwie ogarnięta! – by wrócić do rzeczy
wszystkiej, trzeba było dawniej vaill gródeczki przy-
pomnieć! ——

Dodajesz drogi mój że wiele szczegółów od kiedy
dowiedziałeś się, Tobie niewiadomych – i rzeczywiś-
cie tylko ~~za~~ widzenie się może wypowiedzieć
wszystko – W ogóle wszystkie dalsze i bliższe
jeśli nie robisz skutki dwudziestu [illegible], to przynaj-
mniej naszych synopsów – a zatem spiszemy
z [illegible], przynajmniej ja mówiłam jaki mag-
radosnego gdy [illegible], [illegible], czy smutno
albo nie do smutku przypadające – zwłasz-
cza w czas wielki czas – a z takiej [illegible]
[illegible] składającej – Tego co by pogłaskało
to [illegible] – wyszły z tradycji – ale co sobie?
Post quadrat – [illegible] quae [illegible] — a dalej:

Dość że Ćmieszaki się omyliło Ciebie bo o
Kobiet p. Rabowskiej przed [illegible] gdy byłam w
pożegnaniu, tajkana o bytności Twojej w Berli
z obawy by nie starała coś dla Przytuła
tej prośbie – nie się pomyśli – trafiło – a jest
jedyny prawdziwy wniosek w świecie wydaje –
To z tej Stagu bawili – wystawa sobie
w gronie dobra bebo (ale nie wielkiego)
Ewandea tylko – i po Żydowsku [illegible] się
wiersze – (bez z Nefzgo [illegible]) – a i takie
tej tam była – równie sąsiadka moja Mrs. Po-
trawska – inny typ – przyjdzie tylko – i wale
filantropijny bawiące się –

Środa Nadzieja Tylko – trzecie Kocz. pióro
z ręki wytrąciło – przyszli na chwilę – o Twojej
nagadali – o jakiejś niezwykłej operacji – i
poszli – ale to prawdziwa morderca operacja
być może – to Twojego – ale ciężki chodzi –
a i taki krew się być –

Był list od Twoi – zdaje być więcej zadowol
eniony z pobytu w Dolinie nie o [illegible] sprowa-
dzić to Dolina ma w sobie coś pociągającego –

pamiętam jak jej ten kabitulne — a te Wiedeńskie
gdyby nie te owe [illegible] — to dalibyś — jak
często do Ciotki — do Prezesowej — do [illegible] —
a w dodatku gospodarujesz Łucjanowi po Szeflera
a ten gryzie się sam sobie tak nigdy nie
[illegible] — woli być głodnym — byle nie narzekać
Nie długo jeszcze wszakże Ina i objedzie po niej po
jakości z towarzystwem może choć który jeden
wróci z ich znajomych — bo tak zarządziłoby
by się — Żebyż to Bóg dał jakie otwarcie z tej
ich całej letniej wędrówki — także mają cel w
duszy być — a nas — bo inaczej nie byłoby
tobie łatwo da i tak posłuszna na wszelkie
żądanie Ciotki — Łucjan — Ina
Ar twoje nasze Pana całuję, najdroższy moja
Siostro tysiąc twoim polecenie zostaję z tą całą
zawsze wdzięczną i przywiązaną

Przyjechali tu Radomirowie do porady lekarzy
myśli ją zostawić w zakładzie — bo na prawdę
należało by się — ale czy się nie dokończy chyba tera
mogła — odjechała na [illegible] z nimi — widziałam
była u Marii z Ireną — biedni oni — a ona takie

+

Środa

240

Ty dziś Najdroższy nie wyjeżdżasz z Dre-
zna, ja gorzej się spodziewałam – oby dzi-
(słowem)
siejszego dla mnie ucałować go – mój – o czem
[illegible] przemilczeć się w jednej z Siostrzyczek [illegible]
które te z tych z [illegible] [illegible] dniach odjeżdżając do
[illegible]owego grodu, ne [illegible] sobie gniazdko [illegible] –
Rodzicielka to chorobliwe – które później [illegible]
[illegible] zatłoczy się – jak wszystkie [illegible] podobne –
kontentować się rzeczywistością jaką Bóg daje
i ze niej też Panu Bogu dziękować – a teraz [illegible]
[illegible]ść – ale co? – bo jest jeśli kiedy byłabym [illegible]
spokojniejsza [illegible] myśli to teraz – Lecz [illegible]
[illegible] z Tobą [illegible] mej dusze się – bo zaledwie
[illegible] wyjechał [illegible] [illegible] zajęcie do [illegible]
do pożegnania się ne [illegible] duszę – i
zadowolenia [illegible] [illegible] – [illegible]
jeśli [illegible] [illegible] jako [illegible] [illegible] w [illegible]
być – życie Twoje [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od

od drukowanych szczegółów całych — a więcej jeszcze
głosu samego Twego — tej mowy z jakiej przybyłoś —
by wszystko — serce rozgrzać — tego więcej nie pewny
jestem — byle by to się stać mogło — to kwestja ob
i o niej Boga mego błagam. —

Dziękuję ci najdroższy mój że nie widzisz konieczności
a raczej za pozwoliłeś zostać mi na miejscu do
chwili — do chwili — Boże jedna wiadomej
Już poczciwy namówił mię to dla własnego dobra
i dla lepszej wygody — która zupełnie jest mi obo
jętną — i żadna Malinowa nie opłaciłaby tak całe
rut serca i tego wesela mego drogiego — gdy
bym z całkowitej strony widziała swobodniej się —
a — jam była uległa tej! — lecz gdy ty wiemy
bardzo dobrze obrachowywała sobie — i drażył to
wszystko ot przez siłę dzielił żadać żądanie
Józia poczciwego — gdyby Twojej w tem wola była
gdy się wyraźnie nie objawiały — nie jedziesz czas
jesteś odtąd na boku — i za niego ręce Twe całuję.

Józiowie na święta wyjechali do Romanowa, gdzie
bardzo ładnie i najdawniej mają miejsce — obie rodziny
zebrane — a tego pana sztuk nie mało jest. — Elżbieta

o tem jak i zdarzenia wielkie – także już zapominałam
że gdzieś rodzice tęskni by może – jak to dawniej
w tamtym starym bywało – — Już jutro dzień
wracam do siebie – Antosia zostanie miała – przez ito
mnie na wiadomości do Komarowa ześ jakieś pieniądze
zamówiła – czy napotrzyt – dla wypełnienia Leporzyste
et comp – nie dostateczne tylko jeszcze dzień – to swoje
o Kiedyś Bóg błogosławi by poczciwego Oleproz
że także nas dźwigać by chciał – i chcę – gdyby jeszcze
Święto Boże chciało wesprzeć ich dobrodziejstwo – bo by
przyjęły – i owo na nie –
Otóż i po wszystkim – były jakie nie były – dla mnie nic
nowiście, otóż i ten dzień uroczysty – i w ten wielko-
świętym tygodniu ze przyjąłem wszystko – Co mnie Jezus
i dziś w nieszczęściu – dał mi z swego niezgłębione-
go Miłosierdzia! Dla jakiejś wymyślonej wielgo-
ś w Niebie, nie przeprowadzić do tego ojca Miłości –
a przecież jednakże jest mój święcenie w sercu – Zatem
wprawdzie dobrze jego o południu w Kościele wszystkie
ta comme régime – od Kościoła tego jeszcze nie
wódka – wiatr – później więcej – lecz to Naszli
nie wola Stolicy – przecież z Niebo wyzwolić nie

prośby wydatki — Ces — ciepło — sama pewniej wyleczyć się

o wszelkie kuracje z tej wyczerpanej — [illegible] [illegible]

homeopatyczn dla dzieci słabej — a i tobie zapytanie

nie gorszym i prędzej — tylko tylko na prawdę

pijawek dnia, by wyjść i uprzedzić przyjdzie do

tobie, a tem sposobem dobra na dyspozycji — może

Ty Aniela moja od tak tylko może się z obrazami twej

mocy i jej przedstawić dla twej niewiadomej mojej —

Cierpienia fizyczne i ta ma swoją dobrą stronę, ale

mieć się tobie bardzo i trochę nie może, szczególnie

dzięki do starości. —

Wtedy zjawił Antoś przeszedł nie — [illegible] jeszcze się

powiedział jednak że Malinka o nie wjechanie [illegible]

Malinka nie wjechała — a zawsze że jest myśli o

wywiezieniu jego biedaka — z których jedna pisała

nam do domu — też i tak tylko do Orłowej — do

twej Malinki — już kiedy być zawsze nie może —

chwała Bogu że do niej — trochę na nowo roz-

dziej — to wszystko ukochana sobie przyjdzie —

mów że najporządniej i najlepiej obie nasze może

opowiada — Dziś przyniosło wiadomość o jakiej

pewnie wyspowiadziecie Wujcie nigdy Fr-a [illegible]
Boże błogosław pierwszej stronie by [illegible]
[illegible] dziękczynny ołtarz [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] się swojej [illegible] w [illegible]
[illegible] — bo [illegible] ogólny [illegible] [illegible] —
[illegible] Ciotka [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — jak by
[illegible] — ale, Marian — w prawdzie [illegible] w [illegible]
[illegible] do S. Piotra [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — O. [illegible] [illegible] [illegible] nad tą biedną duszą — serde-
[illegible] pomodliłam się ze Nią — [illegible] ciężki
[illegible] wiedział co czynił. — I ta [illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — jako [illegible] — [illegible] —
[illegible]. — Wszystko [illegible] [illegible] — [illegible] się zawsze
[illegible] w cale miejsce —
Ale dość gryzmolenia tego — [illegible] [illegible]
[illegible] — O [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Najdroższy Mój i Najmilszy [illegible] się [illegible]
[illegible] i piszę — się [illegible] [illegible] i ta [illegible] 10
[illegible] [illegible]

Ale, byłbym Ci [illegible] [illegible] go tylko mieć per-

widzów – mnie przyjęła [illegible] – gdy dowiedziałem

się [illegible] do Lublina [illegible] do Zawi[illegible]

Tobie – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] – [illegible] – [illegible]

273

Ot i Wielki Czwartek — i za dwa prawie Alle-
luja i wesele na Niebie — lecz czy też na
Ziemi (Wszakże pełno tej jest w Niebie) — jest wszędzie ko-
mu weselej? Czy kto z swobodnej myśli zacznie
wesoły dziś dzień wstał — ? — !!! — Tobie Naj-
droższy Aniele mój — z tej nieprzebranej tajemnicy
z tym Wielkim Świętym dniem przyjm wyznanie.
oby z umarłych powstały Jezus Najmilszy
Chrystus pokoju i zwycięstwa pobłogosławił
Ciebie — Był to dzień tak wielki — tak uroczysty
tak pełen wrażeń — tajemnic — że piersi ludz-
kie pojąć nie — bo wytłumaczyć je w słowa człowieczej
niema tej dość siły — a cóż dopiero słowem wypowie-
dzieć! — Miałem jednak przyjęcie tej całej — której
jakby odczuwam — pamięć powstania — wspo-
mnienia Najdroższa — o jakże w głębi duszy
nastają! — Łączę się z Niebem czy to niepodo-
bne? o niepodobne — bo tej Wasz Najdroższy myśli
gonię — bo tej duchem tylko tego który nie
prawdy zaśpiewający Pokój Święty Alleluja —

Pogoda na dzisiejszą uroczystość przeszła te
tu i mnie z tej uroczystości porwali - pozwala
by być na Cichem Nabożeństwie - Cyprjana
rozmawiać wyjątkiem z niczego - przez długie
nie słuchania [illegible] - Nowości [illegible] wydało
mi się - Jakby Stephen i Świętego Grodu Ewa
Moryja bardziej by nie [illegible] nie wstęp [illegible] -
Ale na cóż nadzy [illegible] Anielo moja tam [illegible]
[illegible] ? - [illegible] cóż i pisać będę -
o jednych [illegible] - dziecięcia [illegible] -
a więc o tem co w życiu otrzymują z [illegible]
[illegible] wypada - jednakże dość ich -
Już był objęty rozjęcia tam dziecię - nie był
jednak - i jak wstąpił by był - kiedy to jest wielki
Czwartek - zdrowi dzięki Bogu - Antosia myśli
o [illegible], o [illegible] - jako to wszyscy o tem
myślą - z wszystkimi [illegible] - a to wielki [illegible].
[illegible] mniej [illegible] tego roczny - kiedy by bliższa
ani pozwoliła - i także drugi [illegible] -
Marysz niby drogi mój o wycieczce dalszej -
a gdyby Bóg dopomógł - chcieć by dla samego [illegible]
[illegible] i odświeżenia - byleby tylko w jakiej

spokojna strony — Ale, nie ma tej Rodzicami
i tej Ciotki mej — i wszystkich rozłączonych dalekie! —
i tak jakoś wyrazem — że przy obiedzie tej — od razu
myśli połączone nie mogłam — na chwilę zatrzymałam
sen biorąc za prawdę — nie długo jednak to złu-
dzenie trwało —
O Chrzcinach — co to dzieci — wyszedłem dalekiej —
którego jednak nie chciałem — znającą osoby — lepiej
rachuję się że to być nie może — Niech jak wszystkie
od Madame się — powracały — wszystkie złe — ten
tego rodzaju wypadki — o jakich się straszno — jakie
ciężkie — nowy człowiek — Bezpieczenie może
do Nieba
zaspiewa z Trzech Jerozolimy — Jeruzalem —
Jeruzalem, zamieszkane w Domu Boga —
zamieszkać nowy tylko w miejscu Jer — Jeruzalem Col.
z Ołtarza spaść gorzej nie w błoto — —
Z ostatniego listu Twego widzę że nowy jakiś
przykrości doznałeś miałeś — Czy jeszcze i teraz
wiadomość ci spokojnie — a jak by może coś było —
a no — pokaże ci Śp. Apolla otworzy się — drzwi więcej
nowej pilności nie ma — pozwolić sobie — będzie
może — wydarzył się z Czesnikowa — a podobno nie
było nic takiego jak zastanowienie tobie złe — Ja to i dopóki to
wszystko nie jedna kolej spełnią — niechciany tam do pióra

porlabny najdroższy — a d[...] gię jak i wychodzi
między ~~wybrańcami~~ do wybranych zaliczyć mam Nowicki[...]
Nabowie w ciżej [...] — bo ci przynajmniej o
braciach bardzo pamiętają — Niech zaliczę
jeszcze więcej mają — wszystko tego. —
Ubracji Zarób myśli wypowiedziany do Swiętej
Szedłsze się w ciąg Twych Najdroższy mój — Alleluja
alleluja — a Tobie Szczęścia i spokoju — oto Syn
życzenie wierny i zawsze jedno przywiązany

Stanisław Ł[...]

Stasiu — Myśl się — Uwierzba — Cięto przecież
Kaulbaum[...] a cały — Szpilman — [...]
Cielec wzajem całuje — Niech Tobie [...]
Kiedy się z tem [...] — i to [...] —
Katedrze pozdrow[...] —

+ Niedziela 16 – Sierp.

245

Nareszcie dobiłam się do pióra i papieru –
od dwóch bowiem tygodni do stolika dostać
się nie mogłam – Do wszystkich rozliczeń
[illegible], czyli mieszkania naszego odświeżali –
[illegible] i cały dom, z którego Ojciec wydawał –
zatem nie było co, jak przed tą władzą przy-
[illegible] ustąpić – i wszystkie graty zo-
[illegible] aż do fortepianu – to jest do starszych pokoi
o Salonika i pokoju mego – potem zaraz znów
obozować tak – póki nie uprzątnęli –
a potem znowu trzeba było przyjść – śmiecie
naprzód wygrzebać, myć, szorować – by
dziecko mieszkać – dzieci i Tunia naraz mogły
[illegible] mieścić – i w takiej jak widzisz mnie
najdroższy [illegible] trzeba było dwa
tygodni, że szczerze – muszę – tak –
[illegible] już po wszystkim – to i Bogu dzięki –

Poniedziałek. Po wypiciu wody Sercowej (Elus-Viny) — pozostało choć ze chwili do kościoła by tam przed Panem Bogiem najlepszym, zaczerpnąć sił do dalszej walki i przeciwności; w 10 minut potem dając mi znać że jakaś Pani Nadzwyczajna we wsi przyjechała — i zbytnie mnie wołała — idę z obawą i ciekawością — bo tej wielkiej nadzwyczajności i nawet bajki — a domyślić się nie mogę co by to była za Pani — bo w tej chwili zapomniałam. Ciotka Szczęśliwa — o której jeszcze przy piciu wody myślałam — a to była ona — ucieszyłam się niezmiernie bo także stale serdecznie ją kocham — żywo — prawdziwie — i to samo co dawniej nie się nie zmieniła — do podziwu — nawet nie postarzała — nie długo cieszyłam się nią — bo tylko 2 pary godzin — Wzruszonej mi jednak i źle — ale równie i serdecznie spłakałam się, a to z bólu serca — wszyscy wszyscy jadą — widzieć ich będą — ja tylko jedna Nie — jakby odepchnięta — jakby odsądzona!

246

No 30. Wrzesnia z Kwiatkiem — dzięki [illegible]
ktore dla Siostry swojej — Kasia — Piotr — Kros.
bo już o Jadzi i Grazi nie mówię —
Tunia mi szrzesze że jeżeli nie teraz — to
potem z Myzem przyjedzie do Drezna — je
tylko jedna, jak odwrotnie — mimo najbliż-
niby szego sprawa nigdy nie —! Ojczyzno, ojczyzno Bóg
pokoje — twoj [illegible] bo chciał by dla uległej samej
nigdy zawoszwanej nie bytała — ale widać
taka Wola Boża — Niemniej bolu przebyć
tej nie podobna —! Ale co jest byłby tam
Ciebie nadesłać — wolę zapytać o Zdrowie
czy teraz widzy skutek swój nie pokazuje?
ach bo tera 36 — piękny — świetny — niewi-
dziany — ale ojczysty — ale powiem straszny:
nie Twoich sił trzeba do dźwignięcia go —
a ta jeszcze ludzie utrzymują że tak rod
jestes tej korowacej — że tak wszystkich
od Siebie zapraszasz — — Milczy — bo co jest
i mówić mam — w końcu powiadam schie
Mój — Niech Bóg wzmocnia Cię —
Ja piję wody — ale Karlsbad — to jest z ojca-
czystkowana — ciągle nie znoszę — pora obrzydli
wa

albo wszystkiego wprost – albo duszy – Ziemny-
Siostr przekonany jest że mi owe pospłuży
nie dbając go – aby się skończyć – dobrze
szczególniej że to pracy nie przeszkadzając
zaczynać swego końca jak mogę – ciągu
dalej – bo już termin krótki
Emilja wyjechała na długie miesiące –
Franiowi przykro samemu – Dziwnie bo już
Kocha – wprowadzić pocieszać i zupełnie
zastosowując się do jego usposobienia – do
jego zwyczajów skromnych a wszystkich –
zato więcej jeszcze twoja prawdy – jeśli się
w fabrykę, to w Sibir –
Ale czas już kończyć, Mój Drogi Najdroż
mój Najdroższy całuję – prosiłam Ciotkę
aby za mnie uprawowała Cebie i słowa
tak gorąco powiedziała, jak mi w sercu
i duszy gorąco – Pan Bóg z nami
zawsze na tam – E

Dzień mój Drogi całuję – młodzi – a już
cierpić i obie matki – aby dać świadectwo
za tej Siostrze – Nie długo czasie wró

+ 247

Aj – Aj – jan. 18 – a ja tak z listem przesią-
wyczytałem – a Ty gotowa być niespokojną drogi
moj – Nigdy tak dobrze nie przezwyciężałam i nie
próżniaczy – ale obecnie zajęcie mam podwójne
z powodu tej nie wesołej wyprawy – Którego z
tęskni Twój rosonie z dzieciem każdym –
co mogę, i jak mogę – robię – ale najgorsza
że chodzić nie mogę – to jest nie mogę
Cudza oczy – skąd być najszczęśliwszej pami-
ętnej nie mogę, co istotnie, i jest uważane
za potrzebne, lub odwrotnie – Ja tej jest-
nej Stawa i grabli – bo to zawsze wszy-
stkim i wszędzie jest potrzebne – a tem
bardziej tu – Kiedy to jest zaczątek przyszłej
możliwości tej – Którą niech Bóg racz bło-
gosławić – Ale najważniejsze rzeczy już
mam zdobyte, i z drugim zaczynam pra-
cować – a kardynalne – to i rzecz przy
Bożej pomocy podołam – Dobra że skąd

febra już ustąpiła — ale za to wody pić
zaczęłam od wczoraj — i mam tego spożycia
przed sobą tygodni trzy — nie idzie mi picie.
ale o wszystkie ogólnie jakie uważają to pewnie
dziś — chcę by same już wody — nie przyjętem
by u Piotra wyprzedzić — stać mnie przedstawić
tam całą niestosowność zachodu — bo kiedy
one pomogły — używane w takim sposobie? —
samo chyba posłuszeństwo coś ~~[illegible]~~ —
zrobi — bo też jeżeli Bogu się podoba powinna
nic iść w zachodzie — à contre wszystkiego
coś robione — ma swoje znaczenie — a więc
tylko, na ... dalej —

Ale — był kiedyś przed wczoraj — jak zwykle
wypogodzony, i spieszący się — oświadczył że za
parę tygodni z Ciotką jedzie za granicę —
by smutki po Mateuszowej rozerwać —
umarła sobie, dla której kiedyś wola nie
à propos — bo takiej nie dobierze sobie —
Jadą więc pierw do Hollandii — Belgii —

pełno do drzewa ~~&~~ Jakoś się więc Zotta
z chatulinką z bawarnicami szalkami żona
łaska — kiedy takie otoczenie przyjęła
uznała — myśli czy łatko nie zamierza zi-
mować w drzewie — bo tam nie znał wszy-
stkich krajowców plusię — bo ogródki, na-
żywają nad bydlem — ale i bydło ~~bydło~~ jest
bardzo grzeczne stworzenie, a przedewszystkiem
wyteczone — a zatem także bardzo do serca
nie bierzemy to nasze poniżenie —
Była i Zosiazowa, wracając od Kasi — jakoś
gospodarskie potrzeby przyszedziły ją — otoczy-
rzyjęta jest z całą grzecznością — grzeczna
to kobieta bardzo — wprawdzie tylko Zosia
ma i Kasią żyje — ale skłotliwie dla
niech — nie można jej nie szanować —
i szczęśliwa ze prawdy — bo wszystko się Ji
udaje — z tąd więc odwagi nie traci — ani
dobrego o sobie wyobrażenia — ! a to
wiele! —
Ksiądz Łuniewski, jest jako proboszcz przy
szedł

urządza — Meble kupuje, graty ściąga —
w gruncie to niesmiernie dobry chłopak — ale
postrzelony — czy zielony jeszcze — sądzę że
z życia poważne, a Intelektu pod względem
sumienia, usmiecy rozproszenie te — bo jest
uczuć i poczciwości sztucznie ta —

Na tem kończę — bo Wszystkiego o Kanadskiej
doniosła, które wyszły z i przyrzekają —
jest to chwała Twoja — a w czasie sąsiedztwa —
naszej — że powinno mego całego a Świętego
dodania w prawie wierzenie od lat wielu
to świętobliwie razem słowem — byśmy
dzie przyjemnie, i pozwala sobie podpi-
szczać —

Nasi Tobie najdroższe całują do Ziemi
i dzieci — Jan — Jan — i ty wybierasz się ku
odwrót zamożnie — Boże daj w Bogu czas
i dobrem z sobą Sił —

Szczerze Ciebie najprzywiązańszy Ochotnie
i kocham

Pigtele

249

Z. K

Przeczytałam z pisaniem, smutnie
[...]y daś ci czas dwaj moj rozstasować się – i
[...]spotrzyć się w swoim Eldorado – a zabawy
[...] ciekawszej odpowiedzi –, by znowu co gorszego o
[...] Nowiu twoim nie wyczytać –! – Bóg zapewnie.
Bardzo przeciw – oddaj przyzwyczajeniu tobie
[...]ale ostatniemi laty było – nie ciekawie –
[...]ie dobrze – to prawda – ale się jakoś przebyło.
[...]ła stara, to jest zła – ale tyle nowego
[...]ujmowaćby to nie lubię – Dziś jest 5 – od kil-
[...]u dni zaledwie jestem pewna jest na miejscu –
[...]eto kolej zapadniętą w Szwajcaryi, wielu an[...]
[...] twarzy naszych dzieci, bo wtedy zdaje się że
[...]wałby to dawno stać się musiało –

Tu u nas nic nowego – Często chorowałam
[...]no – ale już zdrowszy. Wszystkiemi koło niego –
[...]ówni było przeczytanie przedtem tego milczenia
niego –

Twoim dotąd listem, przeczytawszy tydzień dobie-
gł, niewiele ciągle tak długo bawi – a właściwie
zastrzegałam sobie w Jezusie by tej przypadkowej (?) –
i Tobie upominałam by po powrocie Wandzi
wróciła – stało się inaczej – – przynaj-
mniej zdrowie nie [illegible] nie może z wody (?) [illegible]
przy sobie – liczyć wszystkie tygodnie –
Czwartek już cały tydzień wyciekł – –
Wandzia z Myszką Kociem od czwartku tygodnia już
była – rozpromieniona, rozkoszna, uszczęśliwiona –
dała mi cześć – Boże daj to zadowolenie się do
końca – bo to [illegible] dziś chwali – – W Wi-
lanowie u Ciotki Przemysław – Ciotki Cecile –
et Ciotki Auguste – [illegible] się [illegible]
nie – cały dzień przebawiła od nabożeństwa
począwszy, aż do wieczora – i wróciła z [illegible] do
mnie potem [illegible] zajechali w godzinę, [illegible]
[illegible] – i zostali na herbacie –
którą bardzo im sprawia smakowała – Jak jakoś

250

ow jest - to jest - niewiele - ale tutaj - i nie za
wsze - trzeba mi to przyznać - stąd mnie nawet
nie przeszkadza — il cause bien - gdyby ma
jeune le cousins et Tantes de haut parage
z ust wyjęta jesne tylko przyjemniejszy - ale
które smutne bzdurne niebieskie? a wszędzie trochę
zmartwiony odmienny jest - - ale musi się być w porządku
dy nie bardzo [illegible] - stąd tobie swojej Matki
ojcu i wielkie - i z którą wszy do niej się zwracam
po swojej —

Emilja już wróciła - bardzo biedna z Matką
po tym Małym - odwieźli ją wczoraj i 10-dni
bawili - dostałoby się i mnie ich wszystkich! -
ale już odjechali - - Już to na Wołyniakach nie
brak twarz - cóż to się jakiś - twój przy-
szedł - jedyny to podobne z Kolei -
które zostawił jest dla mnie niedostępny -
może jestem jedyny w świecie istotą pod tym
względem - dobrze mieć chcieć Teklę Szczygielską
do brata ciemnej - - Ale dobrze zrobi sobie
przypomniała - Czy to prawda że Kellermann

Bóg — ale Wielki! Wszystkim Bóg —

poszła ze Mszą, że jakiegoś jenerała francuskiego
i mieszka pod Florencją — Otóż to był ożenił się ze
Stanisławą Lewalt — w to zbiorze — ot mnie
nie zadziwia, bo gdyby pisarz nie handel tego
udając robił — ale owa, ta Ozyi świata kiedy
nie mówi mi tej w głowie — bo także tego
co zaczęto wyglądało na coś lepszego — — ot to
czas, i świat z ludźmi robi — — i wolno nie jest
nawoływać —

Ale na tym kończę, bo z dziećmi trzeba
pisać — niech Twoja i Najdroższy Twój całuję
z obojgiem i pozdrowieniem — Bóg
Opiekuj z Tobą — wierny zawsze
[monogram] —

Antoś od kogoś dowiedział się o niezdrowiu
Twoim — z całą troskliwością — i niezmiernie zapy-
tuje o Ciebie, uściska [monogram] — prosi o wiadomość
pozdrawia Ciebie — Biedaczysko dziwnie
na takim dzisiaj i pomimo dla swoich —
u wszystkich jest teraz ze mną Ozy... listy
potrzebuje tego wypłakać się — że to nie odżyczać
~~patrzę~~ i ~~wszak~~ ~~tak~~ ~~nie~~ ~~szczęśliwa~~ — biedaczy.

+

Tylko słów pana, aby wziąć Twe ucałować,
podziękować Najdroższy mój za pamięć Twoją — i
życzenia [illegible] mi, z głębi serca, dobry Dziękuję —
ale [illegible] powiem Bogu dzięki [illegible] się nie zgło-
sił jeszcze, bo doprawdy czy był-by mi nie starczyło
żeby odpisać Ci, [illegible] ten [illegible] — Wiem że
miewa Tobie samemu brak Zasiłku — a jam
tym mało się przyczynić do [illegible]
Ciebie drogi mój — Co więcej mało jeszcze
Dzieciom [illegible] — a co więcej [illegible]
cyfra —! Ofiary Ty z [illegible] wdzięczności przy-
mnij, ale gotowości spełnia się ~~przyjmuję~~ tylko —
Jezus raczy dobrać Twoją, stawia mi za wszy-
stko — i [illegible] całą, z [illegible]
czasem wszystkich [illegible], że jeśli
tylko Serce [illegible] jest zdolne
W sobotę wieczór odebrałam ten list — że
[illegible] odpisać [illegible] — ale jak zaczęli

to Mitaszewskiej – to Szwaltowi – i całą gromadę
do innych tej sorte – nic więcej – dziś od 11 – z rana
zjawił się Antoni Krzyżanowski – brat Stefana
i niemały dołęgę siedział – będziemy wszystko –
także w swoim rodzaju jeśli nie wyrozumiałe
to wyznawam – bo Bogu Najwyższemu dzięki –
pojęcia religijne nie zatracił – to tyż wyżnie
stoi przy stanowisku – Bolesław – i miło widzie
mi go było – cierpiał i cierpi wiele – a tak mnie
serdecznie powitał – i bardziej że sercem zatęsknił –
Ostrowski zacząć powtarzają się ostrowskiemu – Lecz
we dnie dwóch tej chytrości 1/6 tej – Stefanki wrócił
Kiń – wszystkie serdecznie szczęśliwsze –
serdecznie najbliższe powitanie – najgłębiej wspólnej
dziś i co tam gorętszego w sercu zakłócone
a starej ostrowskiej czujecie – smać na chwilę –
może to grzech – ten rodzaj miłości własnej – bo
ważne to jest – ale – ale –
Był list od Tuni – szczęśliwe, uradowane
to i dobrze – lamentuję tylko nad szkodami

jakie to może zrobiły — ale to zawsze te same przychodzy — a i na miejscu nie byłaś: ale cóż Wola Boża dopuszcza to złe — można co przeciw temu ?

Oto i Jaś w tej chwili — za drugą chwilę wyjeżdża do Lwowa — tak raptem — jak zwykle — jakieś dawniejsze interesa pędzą go — ale jakie — niewiadomo —

Najukochańsza Aniele moj Najdroższy jeszcze raz ściskam — całym sercem kocham — Bóg niech Ci sił dodaje —

Jadwiga Sobańska

Poniedziałek

Niepokoję się wiedząc o rodzaju choroby Twojej — daleko prostszy jeden środek — a tem byś raz na dzień pewno kilka tygodni pić po szklance ziela — to jest liści — z borówek i nie jagody same — ale te zielone listki z gałązkami obrywać suszyć i jak herbatę zaparzać. — Zapewniam że dobry skutek — które

przetrzymywała się przez znajomych — Rozkoszna
ta nowina w Bonn Dąbrowskiego jako Cudzoziemca
Kto wie, może naprawdę to ku dobremu — po
wiem — że go Niemieccy nazywają listę jego
dzi, jako Twórczynię Komisji — a pisze listy
Matulki tej sprawie — że pisałam często odcho-
dzę — Mówiłem mi nawiasem tylko Panie —
ale zapomniałam — jeden z nich we Darm-
wie mieszka

Twój Tom całuję E —

+

Z. K.

Przedostatnim listem swoim, odwrotnie prze-
straszyłeś się Mój drogi — wprawdzie [illegible] [illegible]
ale cóż — było by może na prawdę lepiej, gdy-
byś dłużej zdecydował się być na tym Wrze-
growie — tak do prawdy, same [illegible] [illegible]
nie opłaci się — bo gdzie od 9 — do 24 — to ileż
starczy, raptem 20 — dni — więc co to [illegible]
może? Już wszystkie najpiękniejsze sobaty [illegible]
z żadnych [illegible] nie [illegible] — nie [illegible] — [illegible]
[illegible] nie dawaj — a pojedź sobie do Karlsbadu
[illegible] — szczególnie [illegible] trochę zmiany [illegible]
[illegible] jest — Tak samo [illegible] mówi — że to po[illegible]
[illegible] — Co zaś do Vichy — to właśnie znajduję
[illegible] dobry skutek — bo te kamyki — jak
powiadasz, były maleńkie dawniej — tylko [illegible]
nie badał — i byłyby się na dobre kamienie za-
mieniły — gdyby nie Vichy. Otóż jako woda

aklimatyzowane w piasku obracała – ~~które nie wschodzi~~
~~wszystkie~~ – i z tej Tobie tak nie ma lepiej po
wiele lata, i nie mogło być ~~tyle~~ inaczej – kiedy te
zawody Twego choroby-tej – cały mój zbiedzony
niemal organizm pracował na to – Może być
Bóg da że tylko na tym piasku skończy się,
aby wstało dla Ciebie – Twej winogrono żyć
jest potrzeba – posłuchaj mnie mój drogi jak
nie mnie – ale chorego który w Listopadzie za
bawiąc na prosienie – Szpital jego – wyprawia go
do Paryża po narzędzia Chirurgiczne – i wrócił
swoim kosztem – ucieszył przy tej okoliczności
zobaczyć znowu swoim kosztem do Drezna – z czego
się bardzo cieszy – – bo choć to nie Europejskiego
[illegible] sława, ale dobry i szczęśliwy Doktor –
a przytem serdecznie swój – jego zdaniem ciemny
można – Nie przeczę go prawie – także się z tobą
[illegible] trzeba zrobić – lecz w gorączce

Sztucheliny i potrzebny bardzo - płacić to prawda
ciężkim -- nie czyż to Sławna szkoda -
Boże Najwyższy dzięki za zaświadczenie się
Kotuniu chcę z Kługiem - przyjść potrzebna bar-
dzo - z Białą tam [illegible] czy w wypadku - Kiedy
lepszy jest dowód w [illegible] [illegible] - Cieszę stale
o [illegible] [illegible] - dochodzą na wesoło - jakby mło-
dego - cięższe z wiatrem na wszystkie - a drabiny nie-
drabiny - nie myślę czy i [illegible] nie jeszcze - Wybie-
ra się do Błaszewiłby - i tym [illegible] [illegible] - po-
wiedzieć historyi - [illegible] - ale [illegible] do powie-
dzi [illegible] się -

Franiu jak wiesz w Jabłonnie - [illegible] się do
Bursia odwiózł - a ten [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] - jak [illegible] [illegible] - tam więc
przyjemniej nie [illegible] sobie - dla [illegible]
powiedzieć - prosiłam o to [illegible] - ale i tam
nie bardzo się umie sama bywać - bo tego
co ta ona [illegible] - jakkolwiek mały na pozór
interes - [illegible] okoliczność - zdaje się zupełnie [illegible]
[illegible] - powiedziała co i jak chcę - a resztę

do mnie nie należy — Jutro wiozą tam [illegible] — którym mu zdaje się pogoda sprzyjać będzie — i jest na wsi w takich razach warunkiem [illegible] — szczególnie z Wandzią [illegible] od Matki [illegible] słabo i [illegible] w [illegible] a zatem będzie Jesień gdyby jeszcze w drugiej miała te [illegible] i swobody zwiedzić — to już prawdopodobnie [illegible] miarę [illegible] zostanie — A [illegible] Twoja Najdroższa całuję, przecież raz jeszcze od[illegible] być w [illegible]. Bardzo tęsknię [illegible] dobrze zamieszkać razem, jak zaczęło — [illegible] całe i [illegible] ale i [illegible]

[illegible]

17 — [illegible]

Dziś [illegible] za [illegible] — jeszcze [illegible] dobrze w szpitalu — dzieci lepiej, dzieci gorzej — w [illegible] co się jest — [illegible] nie przybywa — to [illegible] idea [illegible] — jest podziwianie całego szpitala powierzchowność nie sympatyczna — to prawda — ale czy [illegible] — już [illegible] do [illegible] — dobrze — ale [illegible] —

4

75?

255

Kiedy list ten wyprawię niewiem, bo gdzie[?] mieszkasz ... drogi mój — lecz że nie ... go ... gryzmolenie jest mi dostępne, zaczynam wcześniej, by w danej chwili mieć coś zapasowego. — ... zaczynam od tego że ... Twoi ... byli ... — bo ... by sobie umyślnie dla nas ten ... zadawali! że wielka była by łaska! — Dla mnie nie nowość to — ... lekceważenie [inaczej] biedy mojej przyczyniłeś — inaczej nie byli by ludzie postępowcami — przykro — ale cóż robić — jak to powiadają: syt głodnemu nie wierzy. — ... od wielkich boleści uchował — O ... mnie ze ... i t.d. — nie sprawdza się według zapewnienia Mikołaja Nowoż[?] Bogu dzięki — Ale mój Najdroższy, tak jakoś ostro i gorzko wyraziłeś się w tej całej sprawie. — że nie poznaję Ciebie — dawna pozycja Twoja — a twarzniejsza — o jakiż inna — jak szczęśliwa zmiana!

nie, to ciągłe ożywiła rozdrażnienia wywołała te
wyrazy! — o jak zabolałam —! jako ten i nad Ciocią
Własną Era. oderywany, zawsze i zawsze — Mój Boże
nas tak mało — i tak rzadziej spojśni —! Żal mi
Cilia; żal mi i tego biedaka —! — Czy zaś do kasztel
z domu wszystko ze podróży oddałam? — Dziękowałam za
stawanie jakie kwiatów o Nidu — a dziś dawałam Bruitès,
który od wyprawy został słodka płatna, i tej mi
w sklepie przed Fr. — przyszła, by z niej kawę
wypić, co wypuściłam — a tak obrachowała że
wszystko ze nawet nie wyprawie pierwsza przyszła,
mnie przeszło upakowania tylko (co z miłości spisuję
teraz jako tygodnicy do tego rodzaju Wala na sługi
jedna co dodałam to łzy i parę gałązek roślinny!
myśląc Nidu choć ich tyle oddałam —
Wspomnienie najdroższej mojej nie płaciłam — ciemne
jedwabne, ale złote kokiełki Kiedy Wala
wszystkim — ale z dzieci? ale jak? — kiedy —
kiedy ja sama dla niej —
Lecz dość, dość tego wszystkiego co tak drażni —
zamilczeć jednak nie mogłam — jest teraz
lepiej a z głębi serca pozdrowienia ze wszystkiemi

się moja — tysiąc razy, Tzawa w Sercu —
Boga niechaj raczy przyjęciu — —
Nov 25— Ty gdzieś daleko — daleko — i coraz dalej —
Ciotki tutaj też tydzień, w tydzień dwiescie zapisywania
zjeżdża — ale chyba nie bardzo krótko — śpieszy się
życie do swego Eldorado — bo tu i zimno już
jakiś w listopadzie —
15 Paździer. — Wedle dawnej ścieżki Twojej
Najdroższy, jak, jak ku powietrzu słonecznemu —
tobie dziś ze ciepła Niebo Wtedy zatrzymać
Ciebie miało — i kawał czasu zbiegł — to pra
wda, a z niego cóż zostaje? — jak zwykle, te
same ? — bo wszystko to samo cichutko wlecze
się — nawet Babie lato — tkaniny tej nie zaledwie
woli pajęczyna postarzyć się — Siły te same, to
jest ze ile niema — postów zadanych, a zadania
kompozycji — Piotr przesiedział — a czy
mało tyle jakie Bóg sam zesłał — o dobre ich
dobre — niech je teraz ze sam Bóg tylko przyjmuje —
— Ale Olot i Legion — niespodziewanie — wrócili
na zimowe leża — bardzo bardziej wyraźnie —
zupełnie porządnie — to — to prawdziwa niespodzia
nka — bo nawet bezpośrednio swojej Stracili — i jest

— [illegible] 7 5 — — [illegible]

prawie życzony — i Wandzi Morawskiej przyjaciel

z domu — to bo bobo taki mały, drobne — ani poły

dzić o lotem jadać nie — Zatym biedny w doświe

wyciągnęli z tej ze Muz, daj Boże chce zrobić

dnie — a Jadzia ich Matki zostało — ot i wszy

stkie z tamtych wiadomości — — Ciotki jak nie

ma tak [illegible] — zdrowa — to pewna — [illegible]

jak i z Tyżdem zatory mają [illegible], który

znowu był nie dowie — właśnie dla tej sprawy —

jakiej jest natury — nie wiem —

Wszelkie przysługi przez Ciotkę Teresi — oddał się

sobie wszystko — a już Twoje to tej całej —

Zwierzała ożywiony — wesół — mniej nawet szorstki

ciekawy tej jakiś wspomnieniem tygodnie przed

tych z Toby — powiada że tej in le lettre

coraz młodniejszych i zwawszym tej [illegible] — dzięki

Bogu — już o takie rzeczy podobnego chyba [illegible]

Tobie nie donieść — wyliczył wycieczki z Ojcem

po krajowej [illegible] — o pobycie w Dreźnie

o Mostkach Twoich, czarnej o domu — ale

przyrzekł tej że nie bardzo szczęśliwe [illegible]

z tego co mówił — wygląda jak był zrobił go [illegible]

[illegible] — nie wiem — jak widzisz to [illegible]

+

256a.

był rozmowny — a to fenomenum —

Masa osób tutejszych, nie tutejszych wraca teraz

z zagranicy — i kiedy tak szczęśliwa

była że zgoła to tu — to tam spotkała —

— widziała — to na przyjęciu

robione przygotowania widziała — słowem

aż do dostojeństwa tutejszego doszłaby ta

— które oczywiście natychmiast gorąco

przyjęła — — bo cóż mi z tego wszy-

stkiego — Dać tego gryzmolenia Najdroższej

mej

wszak prawda? Nogi Twe całuję - Ania
Twoja 31. z Tobą [illegible] i Swoim Najszczęśliwszym
[illegible] i Najwdzięczniejszym [illegible]

[illegible]

[illegible] przy [illegible]
widzenia się [illegible] [illegible] [illegible]

+ Środa —

257

75?

Najdroższy mój — Franio wrócił wczoraj
w nocy — dał mi znać o Tobie — a przyjdzie
[illegible] wieczorem — nie czekam przyjścia
jego — piszę, gryzmolę, bo N. [illegible]
[illegible] — życzenia Twe [illegible], [illegible], [illegible]
[illegible] za przysł. wszystko — za tę [illegible]
[illegible] — a szczery przystanek [illegible], których wraz
Franiem dopiero zobaczy — dzięki — i dzięki —
[illegible] na co te wydatki dla mnie mój drogi?
na co to zafatygowanie [illegible] nikomu [illegible]
dowcie? — Czyż komu tak co wydaje? —
— pytam nawet co — garderoba moja, dla
mnie bardzo wystarczająca składa się z dwóch
lepszej i gorszej — spódnic [illegible] — ku mnie
[illegible] tego Bławatu od Cerlin — miałam ją
[illegible] nic ustroić na [illegible] — [illegible]
[illegible] zawsze ją — a więc czeka — resztę [illegible]
wszystko co mam z tej [illegible] — doczekam
do ostatniego [illegible] — i mam wszystko —

a zatem nie rozstaem drogi moj — jak widzisz — zaś z pieniędzy — wiesz ile mi dają — a z tych Mieszkanie 300 r. — Tenia dostała do 200 r. a zatem już koło 500 — jeśli teraz kompletujesz z 100 — książki — i to — odzienie dzieci — życie a z tego dnia w kieszeni — A więc rozchodu trudno — zawsze chciała — to co innego — bez zachęty nie odpowiadałaby — Jeśli zaś ty z tobą mamy tylko to, co od Cecilii drogi mej — a więc najlepiej co mamy bo innych nie mamy żadnych — Drogi twe zas prawie całuję ze chęcią — nadto jej było, choć by była przystawa — nie odchodź nikomu być prawicą — a z jej po śmierci utrzymanie — to też jest że to nie odpowiada dla Cecilii mej — ale dość tego — Frania wygodnie — taki chcę zapewnić Twego szczęście chcę — Ja całem sercem jestem do Cecilii — serce twe opowie co widział

258

Z Nowym rokiem niech Cię Bóg Wielki
[illegible] daje wszystko dobro — Niech Ci
wynagrodzi za serce Twoje — Dzięki
listka Twego jeszcze nie odebrał
niema ich — [illegible] — Ze niech
[illegible] Twe [illegible] — widzę ich szczęśliwemi
i radość — bo jest to największe — [illegible] będzie
dla siebie — mojego [illegible] serca —
Dłużej nie piszę — bo i późno — i [illegible]
[illegible] — jeszcze raz drogi
[illegible] — [illegible] Jezus i [illegible] —
najwdzięczniejsza [illegible] i [illegible]

[illegible] —

[illegible] — [illegible]

Z. K

Najdroższy mój — Choć niewiele od czego
zacząć, dla braku czasu, wszakże próbuję —
bo czuję w duszy, żem dawno nie pisała — ale co-
to — 4 szt. — nad deszcz — mgła — śnieg — wicher —
nie zgoła — a potrzeby nieustanne palenia w pie-
cu — bo niezdrowie dokuczliwe powietrza —
do Żydówek kwestii — lecz obecna pogoda prze-
ta cała Żydowskie, że wiele tej wody. — Bardzo
było pusto — Do mnie wyjątkowo należy — ustała
możność wychodzenia — jedyna (bo to) pora w roku, w
której z mniejszą obawą wychodzić mogę — ale jeżeli
bę[illegible] — siedź i czekaj Boga — następnego roku, jeśli
jest w woli Bożej! —

Jak zdrowie Twoje drogi księże? czy już wszy-
stkie stare rany wróciły? tak głośno o przewiel-
kiej obfitości wina — i jego taniości — że choć nie
formą kuracji podtrzymuj [illegible] sobie — zaope-
trochę skutku zażywać — Piszesz że konsumcji

wyglądasz – ale czy pierwej nie odjeżdżasz (tj
na końcu Listopada, lub początku Grudnia
obecnie, pojechał do swego probostwa, i zaczął
po gromadzie swojéj – ale jakże się dowiecie mil
tyle po zimnie takiém i słocie? – ależ pojmuję
się – bo jako dzieci doktorskie, czyjaś nie wytrwa
łe – zapewne bez zbytku troskliwości, i z tegoż
jako Doktorowi, wszystko tobie przystępnie
chciałby lekarstwo – co w drugich przypisze
tak np. jak w naszych dzieciach – tak w siebie
pomimo – zawsze z porządku jeden z pięciu
ich dobre może być skore – i pod tym względem
Stasia do politowania jest – bo nigdy wypoczęła
nieba – wprawdzie bez tego, już by jej za
dobrze było – Juziowy ocalała się najczystsza
i zdrowsza, mimo i tak zbytecznego do swojego
w wygodach – Mój Boże jak ja teraz słyszę
i patrzę na hodowanie młodej tej generacji –
a przypomnę sobie swoje dzieciństwo – pożałuj
hodowanie swoich – to pojąć nie mogę jak

260

wszystkiemi grzymatów — potrzeb — niezbędnych teraz
a dawniej w książkach nawet nie istniejących i —
Ale czy lepiej z tem, która by nawet moralnie
bo już o materyjalnej i nie mówię — Stary od pie
lenka a wszystko z naryte!
Ciałko na swoje podobne nie wraca — A coś już
więcej dowiedzieć (tej nasiatu — bo jak była pierw
co powiedziałem humane — tak później wypadło w mil-
czeniu, i tylko na niewygody Biał — narzekała
w myśląc Litwie — sprawiedliwości to jest coś
warty — bo w Litwie i Biał — wiara, a Bóg — z dziwnym
pasuj — to chyba Kolebce Błażej i Niewieś
którzy i dalej pierwsze uchodzić! — ale tak to zawsze
bywa — dowol zawinił — a Malarze powiedzieli —
Nie porzucał nie domu opatrznie — Żaby przed
drzwiami władzy — palić — brać Boga — a i cieplejszą
nie z taką jak powiada nie wziął, nad dwie butki
z tej co na której — cztery krzesła i dwa cieplejsze,
i sprowadził Blas — nie porzucał — Kowalkie
Joasi Kartki nie poważają — i tak tej domyśla —
same, bo i Bóg — nigdy biedna — albo ozdabiają
w szczęściu, albo liczy intensywne obrobić — dalej
za Marią jak do Sądu odjechała — bo i tej wiele

galanteryj [wacik] wydawał — cukry — cytry — transportowy

ognia angielskie — papierówki — kolwie jedy

bo karim ce liczą wszystko przyjmował — stan

L— bardzo gorzy — przed tygodniem był i u nas — tak zmie-

niony, że go nie poznała — Doktor ukazał go na

teraźniejsze dwutygodniowe — ale Bardzo — żeby się

tylko w niebo Młodszych — Dziawnie bardzo po-

chylił się raptem — a jak dla Młodszych — to żeby

znak — żeby może wcześniej wyjechał do Colonie

[illegible] i to trzeba — co może — może tak i oszczędzi-

łby był — Z kapitanem może by się trzeba

było porozumieć — według mnie — dla tego się zda

nosi — a żyć kiedyś wszystko pragnie — ten bardzo

żal mi go — narażony bardzo — transmisyjnością

przeszły — ale w granicach dobry chłopak — i byłby

bardzo dobry — gdyby miał kogoś kto by czuwał

a teraz nogi Twe całuję Moj Najdroższy —

Opiekuj się Bóg z Tobą —

[illegible] i dobrej Najszczęśliwszy

[illegible]

18 Paź

1875

+ 75 261 27 Paźdz.

Będzie w porobieniu w nocy gryzmolić — to
dni kilka trzeba, w których coraz to coś, czy ktoś,
czy co przeszkodziło — a także zimno, a także
krótko — z ołówkiem trzeciej to jest ciemno —
a to to niezmierne tworzenie, pisząc, a pisząc
Niewiem czy najdroższy czy dla [illegible] Bóg
krótsze dnie daje, czy szybciej [illegible]
ubiegać — dość że [illegible] schwarze ży-
cie — ubiegający — ubiegający — w istocie to
[illegible] zasługę stanowi — bo gdyby np. chciał
[illegible] tej wieki pamiętać?
List Twój pierwotny przed kilku dniami odebrałem
[illegible], a osobno kwiat mój drugi [illegible]
[illegible] za [illegible] [illegible] w potrzebach wszystkich
[illegible] ci zasyłać — bo drożej, i pozyskując
[illegible] pozostawionej — dziś z dziećmi — i tak zdrowi
[illegible] — bo wszystkie okoliczności podkreśliło czytelnie
[illegible] tracić — jednakże może być szczęśliwie

pewnym i spokojnym że tej Swej stanowi nie
przypomniej, takie będzie —, nie osmielił-
bym się — Nad jedną dykcją, to jest - nie można
być moją brałowo jak jestem goły — nigdy więcej
nie nie styszalam od niego — lubić się bę-
dziemy być tak gotowi — jak kiedy jest ca-
sw ta tapis — to dodawanie dopraszywy dziwnie zimny i nie
czyły — nie nigdy nie wymagałam — ani
wymagam, ani prosiłam, ani proszę-
bym żeby czynić dostawki dla spieni, żeby
jest w Was — nigdy a nigdy ani garść myśli
nie przysłać — czy coś podobnego — ~~[illegible]~~ jeżeli
dziś szczególnie kiedy te dzieci są — i — żeby
żeby jakieś cieni pamiętać kiedy z ich nigdy strony — ;
Boży z nimi — to pewne że nie wymagam
że się nie przypomniej — ale — ale —
tak zwykle jest, że co w nie mojej — z ostatnia
tej ostatniej tej podróży — a przynajmniej
przyjęcy tej — a z nimi — kończy się i wstążka
Tobie zawsze mój najdroższy Nieś Boży płacze

że serca Twojego, że pamiętać, że wszystko
Ciotki jeszcze nie ma, i ani więcej od niej —
Nadto zas nie dawno Ala i Krastudio w Siedlcach
widziała — ale musi Ciotka wymyśleć, jeżeli nie
po tej myśli — tylko w skutek ogólnego uskuteczenia
sprawy, czy dostania paszportu pokryt się 1/4
przyjdzie — to gorzej jeszcze być może jak o tydzień bo
to w Hotelu do Szpitalnego nie podali — — jeżeli
się będę bawić się pocharać —
Z tabletką Anusia Krasicka przyjechała się
nie naradzały jej biednej — przeciwnie, życie dla
niej biedy było — szyrwalik wariat i rad może
bo coś to podobno na swój wariat — jakiś dziwny
Ciotka o nim opowiadała — bo znowu Paulina
jak ta była exaltowała się nad doskonałością
tego Jasia, nad rozumem jego. i td —
Fotografii coś Tonio przysłał — tu ze niej doskonale
trafiony — ale przezwyczajenie — twoje teraz, twoje
tam stateczny — i niewiele czem dali Ma czarnowy
brody — włosy — ale tej — doskonale — wyraz — wyraz
tęskno jak lubię — tu wodzący — dawny — ach
Boże Boże — nie, nie, lepiej nie

przypominać sobie wszystko — przecież
bo gdzie by zasługa była — gdzie
ofiara?

Drogi Twoja Najdroższa całuję całem sercem
duszą — uściskam przyjaciół [illegible]

wszystkich naszych i nasze

Wszyscy w domu dziś śpią — deszcz
pada — dorożki przejeżdżają się — bo tu
nigdy nie ustaje

+

263

Z. K

Trzeci już Listopada, a ja dopiero biorę się
do przypomnienia — gdzie te dnie? gdzie ten czas?
ani wiem — pierwszy szron — ślizgota — ~~mgliście~~ —
teraz mróz — wicher — i równie szaro — źle bez jakieś
śniegu — i co tydzień mój Najdroższy? a tyle biedy
na świecie! a co Mnie biedotę pocieszasz?
Ty z Szaszlem, Katarzyną twoją — już ku mnie
przyjdź dotrzymać — które jak mrowisko przez
stroje tu — Niemca to jak te bałwie tuto —
bo i prawdziwie Mężczyzn moim lepsze od Żony —
Ale, co Ty drogi mój dziwakujesz się ze Castel-
lum w Wallmanowej domu — i teraz przemie-
niać mieszkanie — jak ten wiedziałyśmy
o Szymku — tak teraz wiedziecie o Castel-
lu — (bo to w tym samym ladalu) — a oddalo
nym od nas — Zupełnie z drugiej strony —
jakby drugo kamienica — i rzadziej, a rzadziej
z nią stykamy — bo nawet głowy ... do ...

od placu S. Alexandra — a potem były rzeczy
nie spokojny, a za tem w Cerkiewicy nie bardzo —
to i zaglądać nie ma po co. Niech się Bóg zmiłuje i
nad mojej Złotówki —

Niewczasowy już wrócili — z wielką biedą dla Zani
i Ciotki, teraz wszystkie dzieci leżą na gryp-
py — Jakoś rok ten nie dopisał im — Stały
zjadły przeszłej i to Sandomirskie — a teraz kilka
tysięcy kartofel w ziemi zostało z powodu [illegible] mrozów.
A w Sierpniu zabudowania i [illegible] Kwiatkowskiego
drzewnianej, z dymem poszło — 7 takie pożary w [illegible]
jest 9 — pożar w Radomyślskim powiecie, tej jesieni —
których Żydzi i kolonizacyi zagraniczni są promoto-
rami — tak i tu w Królestwie — Dr Bergen nadzie-
ja [illegible] swojej chirurgicznej zręczności ten stracił
ale nie będą to jest pojęcie którą z niej układał.
Niedy go wypisały ze granicy — [illegible] sobie nie
wie — bo się szpital z gminy co do cyfry pienię-
dzy zgodzić nie może

Zosia bardzo dawno nie widziałam i nie widziem

o obrotach jego — Sama nigdy nie śmiała pytać —
a Oni też nie wiele powiedzą — bo i Antosia nigdy
nic nie powie — i również nie chce często się pokazuje
lubić zawsze Ojca od Józia — Dla położenia
mego a i z charakteru mego nieśmiałego — uważa
że mieć tego głosu, tonu jaki Matka mieć
powinna — Wiem to — lecz ~~...~~ zmienić
nie ta nie w mocy mojej. — Wiem że Józio dla Niej
dobre serce i szlachetne serce — szkoda tylko
że tak doczesności się oddał — który rezultat co ?
dzień — a bardzo to smutne dziecko — Franio mówi
uważa że do Cilki pisał — o sobie nic donosi —
Tunia żyje Litwą — to jest pobytem w której
w Istriecie tyle — czemu się nie dziwię — Wszak
te kilka tygodni szczególniej z Józiem
pięknie spędzone, wyjdą jej do godności
przemierzony — nie dziwię się że tyle —
i żeby zrobić się przyjemniej, jak Józia
~~zaprosi~~ zawsze go — postarała się żeby też mogło
nie obce stronom — Ale od powrotu Tuni, żadne
go z tamtej listu nie było — i nie wiedziemy o
Ciotce, która już widocznie jest dla Niej martwym
mentem — choć na prawdy nie przerywam się

do rodzinnej wizyty. — Klimat tu trochę przygnębiający
Stas Łom trochę niby lepiej — ale zawsze źle,
a tym gorzej że nikogo nie słucha — ani Doktora
ani tego Paderewskiego — wychodzi, zaziębia
się — po nocach nie sypia — Ja dzisiaj należę do starej
Młodzieży warszawskiej — przyjdą tu ciągle wyjechali —
Już go trochę reformował — ale cóż z tego. —
Więcej do dodania nie mam dziś — Nogi Twe
tylko Aniele mój całuję z całą wdzięcznością
i przywiązaniem Bożej opiece z Tobą

[illegible] —

4 Listo
1875 — Dzisiaj dziś i wczoraj — bo Cioteczka
lub Pani Stanisławskiej pozwolenia dziś
wszyscy po objeździe na cały noc — bo i
teatr amatorski w domu — i to [illegible]
[illegible] [illegible] — i coś drugiego
[illegible] Młodzieży są [illegible]

Dowiedziawszy się że Lucjan gości już u
Ciebie mój Najdroższy, nie spóźnię się z pisaniem
wiedząc jak najgorętszym być musisz — W Wodnie
go widzę się znowu kiedy Ci Sztukę — i odszedłszy
Dante Włoski z Nim przyjechał — Niewiem cze-
mu kiedyś jeszcze gdy Sonnewald wybierał
szafy włoskie książki nie wziął go do pomka
-nia Tobie zwróci z innemi książkami — Twar-
-ze do Wodnik zostało jeszcze więcej Cyrulików
-stwo Tomy — Koma równie otrzymanie — Lyris
Kradzieży — atlas Azyja i jeszcze parę drobiazgów —
Co zaś do Zanowiego — tego to niestety jest takoż —
w szafie go nie było, tylko w oddziale historycznym
Hels. Ostatnie specjalnie pokazane było razem
przez Kwap- Lipsi — i Pusa jeszcze na Mottetów
ważnej uliczy — jednocześnie ze Sztychami — jako
Twoje one w głowie — Te nad potrzeb misza-
ny — porozrywany, i paki z Twojemi książkami
Zato Jeś mi podobno zabiorę — więcej niczego — i
nawet portyk stoi — w których Tobie grały jakieś
Sztuki — a jeszcze Wicherskiego nuty — Nie nowo
Uczuwiszy robiłam sobie — Twoim przytułem — Zapewne

gdzieś w tej naszej u ciebie lepiej nam — a że
to nie wielki z rozmiarem ale mądrzej się przycho-
wał.

Oto dziś mróz — ani odetchnąć — dobrze jak
szpilkami w piersi — Odra jak jedna tafla lo-
dowa, przez którą od tygodnia nawet dziewięciu
z dziś a już nie widać — jak tak strasznie potrzebne
coś to ludzi z zimna chorują — i z tej biedy, której
tyle jest. — Ja mam ze szafy trochę w dzień ciepło
palić, a tak ciemno jest — ta para stolików gdzie
w tej chwili siedzę, już i nos w górze trzymam
by mróz tej oddychać — ale gdzie — Jak to
Ty Najdroższy więcej cierpieć musisz od niego —
a ta bieda twoja — a Szczęśl — a te wszystkie
biedy, aż strasznie myśleć — 19 stopni mrozu
to nie chichi — ale prawdziwy płacz i zgrzytanie
nie zębów — Bóstwo w pałkach, z głowy
Tysięcy — i nie marznie — i czysto mu —. Poco
pojechał? i dokąd? niewiem — Nigdy sam o
interesach nie wspomina, a tak udaje że
nie wiem — historji i sposób zachowania
tej jak prawdziwy list do Pawła Jakóbkiewicza
jest — zawsze go uważał lubię — może dla tej
mi inne chwile przypomina!!

Co się w mieście dzieje, bardziej jeszcze nie-
wiem — bo i Siwaszewski ustał w odwiedzinach
zapewne mroźna pora przyczyniła chorych
Musi — Józia od dawna nie widziałam — Tak
zaglądam, ale [illegible] — a u mnie — nowości Za-
dzyl — Emilja z Juniusem Matki nie wróciła
jeszcze — Warszawskie wszystko w redakcji —
ale podobno powieść Twoja zajaśnieje ma
w Gazecie — chcę już czytać będę, jeśli Za-
dąży — bo co reszta to wszystko niczem — Wpadł
mi w ręce ten Dawid Litwaków — a na prawdę
chyba cały oszust — z przyjemnością Kazimierzowi
z Wilna, nie było jego — ale piórem Twoim
te obrzydliwe za-Wojewodziną czytywałam mam Za-
tęsknoty swojej — prawdziwy jest to [illegible] bolało —
ale co oszust to nec plus ultra — I gdzie to wszystko
w Cerkwie dzieje się w Krakowie! —

Tak zimno że dalej pisać nie podołam
Ściskam Cię Najdroższa Całuję — Bóg z Tobą —
Całuję serdecznie wdzięczna i przyjaźnie

E

16 Grud.
1875

Antoś niezrażony niczem, ciągle a ciągle pisze o Tobie, pyta – niepokoi się i biedny w tem wszystkiem jest osamotniony dla [illegible] mi Go więcej żal – a Ty także go nie kochasz –

OD
REDAKTORA
GAZETY POLSKIEJ.

Z. K

Dla nieukończonych lekcyj nie mogliśmy przed Świętami do Dziadzia drogiego pisać. — ale prosiliśmy Babci aby od nas ręce Jego ucałowała i opłatek przesłała, bo chociaż dość dużo piszemy, prędko jakoś nie umiemy jeszcze. Teraz przy nadchodzącym Nowém rokiem, życzenia nasze składamy i prosiemy by nam Dziadzio drogi był zdrów, żył długo, — i jeszcze jakie komedje napisał, jak kosa i kamień — bardzo nam się podobała, — a Cioci Staniszewskiéj, jéj

towarzystwo grało ją _ ale nie w mieszka-
niu, tylko w teatrzyku w Dobroczynności.
dużo osób było _ wszyscy chwalili i jeszcze
tej zimy będą znowu grać to samo _ i dru-
gą inną sztukę Dziadzia, _ bo Ciocia Sta-
niszewska wszystko co Dziadzio napisze bardzo
lubi.

Z końcem roku szkolnego, będziem zdawać ex-
amen Dziadziu drogi, a po waka-
cjach jak Pan Bóg da do szkół _ czasem
pilno nam do nich bardzo, _ a cza-
sem straszno, bo nie wszystkim się udają

a my by nie chcieli złemi być uczniami, a Dziadzia drogiego i Babcię martwić. A teraz nogi Jego całujemy.

Przywiązani Wnukowie

Józio i Czesio Łozińscy

d. 30 grud
1875

Do dziecinnego listu dodaję swoje winszowania dla Ciebie Najdroższy mój — a osobno na Święto Nowego roku — w którym Boże szczęść — Otóż dziś Boga uczczono [illegible] — z wielkiej mojej wszyscy powitaliśmy go — w wigilię Bożego Narodzenia ba na swoje niespodziewanie [illegible] i o [illegible] — [illegible] niech nie przestaje [illegible], bo podobno [illegible]

apetyt w Berlinie, o czem dobrze [illegible] tam mó-
wiły i Szyjtanowice, ale nie widziałem jeszcze, Zebrane
na chwilę wróciły nie wyżej nad 5 minut – i pierw
Byli w Jeżów na objedzie w drugie święto – tak
komfort – dobry objad – a mnie nic – tak to swoje
Ucza na świecie – Ludzi dawniej i wszystko do-
bry były – że to pieczenie Wróbelka – wszystko
Grabowskim się opłacają – – Ale czy to ludzi na
tym świecie potrzebne – –
Emilja wróciła i siostra Piotrowska z nią przy-
jechała, one to ciągle jakiś z Wołynia gości mają
wieczór długi i rozmowy – i dziś znowu jeszcze tej za-
anonsowali – że to w mieście nie wiele znajomości
mają – [illegible] od [illegible] – A twoja
raz jeszcze życzenia, raz matówcebni [illegible] – błogo-
sławieństwo Boże z Tobą – Najdroższy mój –

Dobry i serdeczny [illegible]

E.

Środa – Teraz na [illegible]
Emilji Kaliikowskiej –

269

Z. K

Mój Najdroższy – Wiedziałam o pierwszym
zamiarze Jasia jechania do Drezna – o drugim
dowiem się – wszystko więcej przeciwko zjawiło się
[illegible] Tam z jednej – Boże drogi – piszę o tym
[illegible] tego Twoja Najserdeczniejsza całuje
[illegible] dolegających ci bólu – może ci się [illegible]
[illegible] lub papier z paskiem przydać –
Jest on dla mnie pamiątką miłą – to też
chcę by należał Tobie – Najgoręcej ucałuje
[illegible] dziecinne – Bóg z Tobą –

Najprzywiązańsza [illegible] szczęśliwa

Czwartek
1876

Spis książek posyłających się do Drezna dla JJ Kraszewskiego

JJ Kraszewski – Litwa 1 Tom

Ossoliński – Wiadomości hist. – kryt. – T. IV

Jaroszewicz Obraz Litwy – T. II –

Maciejowski Piśmiennictwo – T. III

Wójcicki Zarysy – hist. – Tom IV

Maciejowski – Polska pod względem Obyczajów T. IV

Gołębiowski Czasy Zygmunta Aug. T. II

Bartoszewicz Jul. Historja Literatury Polskiej – T. I

Kondratowicz Poezje ostatniej godziny – exempl. 2 –

Wiszniewskiego – 10. Tomów od Wo Gebethnera

Catalogue de la collection Debruge – Duménil – Jules Labarte

[illegible] ob. jest Collection Debruge Duménil – Description des objets d'art qui composant la collection – et précédée

BIBL. JAG.

REDAKCYA
Gazety Codziennej

+ 18 Lipy — 271

Oto znowu moje kolendy i sprzęt Naj-
droższy mój, rozmówię się o tle swoje — lub się
i o tle być może widział dobrze, z tak
jednak że to nie wyspowiada — i one wiele
jak strasznie Sprawiedliwy tej wyśpiewanych
były — Zbytnie pierwotności pewnego kon-
tra w dniu gr... tkwią wyrastającego
to to samo w Ojcu Bożym Sercu — Wiele
nigdy zbytnie Wiem dziwnie nie zniszczyło
od przyjęto wolę ożywienia fiasko to
dosyć — Ale pewne Boga Bożkowi
ze świętymi z niebezpieczeństwa i do
tej większej — Zabiegajcie to chytrze się —
słuchać jednak słuchania i ale Najpierw
sercu wypowiadając w końcu — Sługa powiedział

przeciw mnie stworzoną — bo i [illegible] — Szy-
bkie słowa pisząc mi pozwolisz — pisząc pocie-
szy dziecinną jest opiekunem — wytrwalszej
[illegible] Wszystko, że
Boże zupełnie chodzi i chodzi — i od [illegible] te pier
czasu — Otóż — w tej chorobie był wszy-
twarzy, i zaraz się zajęła wszystkiem że gru-
dzi — powiadają że z strony Sabinki swojej
bardzo dał się kompletnie opuścić tej Bolesi
strasznie potrzebne [illegible] mego — taka walka
wewnętrzna widoczną jest na twarzy jego —
Mój Boże, że tu się życie przeszło kiedy
nigdy na myśl nie przychodzi! — Jak
kiedy padnie to wszystko czy tedy nogi
Jaś [illegible] drobinę swoją przybiegł
na godzin kilka — był wprawdzie piętnaście dni
w Warszawie całe w biegu — [illegible] jednego
dnia [illegible] — i [illegible] go tylko
[illegible] dziś odjechał — [illegible] w Berlinie [illegible]

żę – przysłałem paszporta formalnego który potrze-
buje – bo by to szkopuł był nie do zrozumienia –
Ostatecznie jest kartka otwarta od Szrengela
Przyszłego jest [illegible] premierowi – to wielki
Honor – Dobrzyście jego zdrowie – Centrifu-
ge sił wiecie – nie jest biedak o biesie i o
ten myśleć! – a poczciwy, a dobry człowiek
Niech Mu Bóg błogosławi! –
Kupiłem na serio Kosmos sprzedaję – po
na wolnego – i wiele pracy dobrego – po
Stryjecznie wszystkiego a wszystkiego – czyste
Stanie Mu błogosławi tulli – i z nich
Myśl wkroś – po to szkole – Ten tego
nie pojmuje – więcej jest nic dla greca
Historyjki przestały przez mnie pisane –
odwiedzi tylko ktoś – Cyprian
do Cypra – tej ciężkie mało nieszczęsny –
czytam wszystko co tylko dać mogę –
jako studyj obłoczne – i szczere słów Bożych

[illegible]

Dziś rocznica śmierci Ciotki Świętej —
Dość Jej niedoczekany się [illegible]!
tak mi żywo [illegible] się — śmierć w
myśli stoją — [illegible] — [illegible] —
[illegible] — Staś [illegible] — przyjechał — [illegible]
[illegible] prowadził! — [illegible] to [illegible]
co i dawniej mówi — dotąd w [illegible] —
[illegible] R. [illegible] [illegible] —
[illegible] jeny i wiadomości [illegible] — [illegible]
[illegible] — by i [illegible] [illegible] najdroższy nie [illegible]
[illegible] się [illegible] — ani [illegible] — [illegible] mi się [illegible]
[illegible] zdrowszy jestem widocznie — a zresztą
wszystko w woli Bożej — tak zła jak i dobra
tak życie jak i śmierć — i wszystko
jedno [illegible] Jej [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] — a i tak [illegible]
[illegible] by [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] najdroższa ciotuś z całem [illegible] —
[illegible] i [illegible] [illegible]

Ciotka wszystko ciotuś — [illegible] by tak [illegible]
[illegible] [illegible] się — [illegible] [illegible]
nie [illegible] się tym [illegible] —

273

Najdroższy Panie mój — Kazałeś sobie dać znać o zdarzeniu z Kajetanem — otóż z prawdziwą podziwem. Mając wziąć wczoraj na chwilkę, i o dziwo położył na stole papier 100 r — — zbyt, bieda [illegible] się — z nogi na nogę przestawił — ale już nie czynił — podziękowałam serdecznie, a tobie drogi [illegible] za tę pomoc całej — wielki jest mi ulgi — [illegible] zaległe komorne opłacić, bo już naprawdę bałam się do siebie wyjść, żeby się z niemi nie spotkać — jak to prawda pewna wszędzie że cierpliwych gospodarzy nie spotkałam — a tam [illegible] ze Twoje zawsze były — a dziś Pana [illegible] jest nadzwyczajny — wszakże są takie dzieci uczyły dobrze mnie że całemi miesiącami czekając, co coś kupić — i znowu czekając — Miłosierdzie Boskie za to że chciałeś dzięki — bo widzę [illegible], jak inni właściciele domów, postępując z lokatorami — Niechże Ci Bóg wynagrodzi [illegible]

mej – z wielkiej teraz moralnej dźwignęła się – Przed
przybyciem tych biednych sierot do nas – myśla-
łem stosownie szukać inne malutkie mieszka-
nie – – przeraziło mię tylko znowu natarczywość gospoda-
rny domu – z ich przybyciem układałem dla Niebo-
z samych – – a obecnie teraz wszystkie mieszkania
podrożały jeszcze bardziej – a jeden tylko właściciel nie
zmienił dawnych kontraktów – Jeszcze więc raz naj-
całej, będziemy tylko za sobą dla nas wyglądać tej maliz-
ja, co byłem poprzednio przyjęło oszczędności – widać że
Wola Boża jest tym i w tem wszystkiem cierpiała! a
więcej mi za niej jest coś mało! – Bóg wi-
dzi że Księstwo biedny, sobie się już przechwalił
z tym czynem heroicznym – miał prawo dziś tery
zobaczyć – i wielu odjechał wyjątkowo jeszcze raz – ale
tatka bezgłośno na dworze – tak zawiązał, że
tout simplement cel wizyty ad acta zostawiony
być musi – widzę przez okno jak ludzie gdyby
grzeczni przedają – gorzki wprzódy – a wielu
to razy – wszystko polewnie – a woda i lekarstwa – bo takiej
teraz drożyzny wypadku było – i jedzenie z którą

opiewy był dawny Tobie znajomy staruszek Xiądz
Gołębiowski - który ze Mn. J. cavalcaty — do Mieszkania
rozbił się o Sanie — już X. z którego zadał i który
lik początku nie miał — bo tak od razu — A że był
wielce święty — niespodziewanie w prost Tobie i do Nie-
ba poszedł, mimo że nie brata rozbił się — Powiadają
że pogrzeb jego taki był wspaniały ilością osób — i
jakby w czasach Manifestacji —

Już wypisałam się Tobie o mnie — ja wprost nie mogę
mówić tego — widząc że jest powszystkim Twoje — Złe
groźne było, panie godzina jak zwykle w Krupie —
teraz Bogu dzięki od dawna zupełnie zdrowa jak
dawniej, nawet i chrypka ustąpiła — i już od
10 dni wychodzić pozwolili — ja już to Opatrzności
wie w owczas przyjechał, tej nocy właśnie kiedy ra-
ratunek był gwałtownie potrzebny, a którego bym nie
byłabym podołała w środ głębokiej nocy — byłam —
sama jedna ~~tylko~~ — Bóg mi go dał — prawdziwy los
a zgadłeś że się przeziębiła — lecz nie z
brakiem ciepłego ubrania, bo pod tem
względem, powiadają niektórzy to prawda — ale
porządnie, i dosyć wszystkiego — Ma

wrzuł i Ty, i Jaś, i Franek składacie się na
nią jak na macoszą macoszyne dziecko —
i je tak drugiej jakby innej siążeczkom, aby się
na niej nie brakowało to ten — i nie brakuje —
może być pewnym — ale co brak to podbunięcia
i to właśnie było całym powodem — dobrze z niej
dziecko — dla drugich swej dobra — ale żeby ktoś
chciało tak zrobić jak się co mówi — te tamte
nie podkowały — — — lecz to zwykła rzecz

Chciałbym Adasia zrewolutkować, mnie po tako tydzień
taki serdeczny, taki słodki, taki swój — a że dziś o takie
trudno, ten jest pożyteczniejszy [illegible] — a niedawno gdy
się wymawiać brakiem ochoty do pracy — to też
z pobytu na wygnaniu, między świadczeń
życia — przebył już swoją dolę — zabiło z domu
prawie nie miał — pracy — ciężkiej pracy zdobywał
pożywienie swoje — jak tylko — po zaleceniu, tamte
mógł wolno chodzić — [illegible] najmowa
się to rąbania drzewa — to do noszenia
wody — i tem podobnie — Zawiśle
służył za parobka w browarze, o czem
Sama Justusia pisała — a każdy

Redakcya
Gazety Codziennej

Najdroższy Aniele mój – Gdy się tylko
głosiła o 12-godzinnem nabożeństwie –
było dla wybranych dusz, [illegible]
Boże do tańca się zdało – [illegible] go [illegible]
[illegible] – [illegible] przyczepiła się
było – dziś [illegible] tańca jeszcze [illegible] tej
[illegible] – dla [illegible] wszystkiego [illegible]
Bogarodzicki – Tańca Boże, a [illegible]
poczciwego Piotra – [illegible] i [illegible] [illegible]
nie doli godności [illegible] – Opiekun – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w roli – [illegible] doli dobra
[illegible] sił – [illegible] tych i [illegible] ani
było – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jeszcze za [illegible] będzie – a [illegible] cię
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] się

nad siły – ani sercu woli – Nastarczyło

by było wiedziano – Niech już Bóg błogosławi

Gdybym mogła nadzieję wydobyć co stało

z Twoim [illegible] było posłanie

a że jest [illegible] dość [illegible]

Uwzględnienia – [illegible] do i powody –

by [illegible] większej wszystkiej [illegible]

nawróć całym [illegible] Boga [illegible]

i [illegible] – bo starej [illegible]

[illegible] – będę prosić [illegible]

[illegible] spokojnej – z [illegible] co [illegible]

[illegible] się to tylko stanie co wola Boża

[illegible] – tak jest [illegible] – i [illegible] pozwa-

lając [illegible] w zrozumieniu co mówię

[illegible] i tego [illegible] – [illegible]

[illegible] jest [illegible] – [illegible]

[illegible] – [illegible] i [illegible]

lepszej – [illegible] [illegible] nad [illegible]

a tego w pilnem bądź [illegible] spo-
kojnej drogi Twojej — Ściskam ręce i każdą
całuję całem uczuciem i przywiązaniem

Zosia

18— 1868

Franio i Jaś pisali do
Kordiuka

+

Wraz z wschodzącym świtem wróci Brzyt – z wszystkiemi
mamy, więc twe [illegible] twój całujesz ze łzą – żeby
to jeszcze z wyrzeczeniem [illegible] że wody przekazały –
Ta obawa nie pozwoli objętości – i długo czekam! – a może
też Bóg [illegible] i nie prawdy dziecięcej wiary – i wraz z
twoimi listami od Ostrowskiego – który do Karlsbadu
pojechał umyślnie dla widzenia się z tobą – a trafi

ne odjazd Twój — wracającą z Wód zjechanie do Dr-
ezna, aby znowu nie rozłączył się z Tobą —
Bądź szczęśliwa, Bądź szczęśliwa ze wszystkim — a błogosława
wieczystem Szczęściu z Tobą —

Prawda, prawda ładnie jak Wiosną nadchodzi
a z słońcem ukazującym się roli tej świat na dnie
i mnie Kochany po dwóch dniach choroby wyszedłem
jutro będzie tydzień — Ostatnie ogrodnie ukazujący

+ 3 Luty. 1876.

278

Na oba Twoje przecziwe listy Aniele mój
serca odpisuję, co powinnam była od razu
uczynić — ale także nasz Browicz sieroty by [illegible] to ani
[illegible], ani nosa do okna przybliżyć — także
dusza — a za nad podziękowania najserdeczniejsze
nie dowieść nie miałam, wyczekiwałam tego —
jakiegoś chwili chwilowego ocieplenia — teraz próżno
było, i nie było doczekaj się — nie nie pomoga.
Od tak chyba dawnych już takiego zimna
nie było! — a zła w tem najgorsze — bo niech
by zima sobie i dusiło — że drzewo wypaliło się —
wszystkie — a dla tego w pokoju, jak w sieni —
to [illegible] do [illegible] a wszystkie tak jest —
Jednak nie lepiej być może — bo różnica nie
także wielka — 1-Lutego był [illegible] — a ja
nawet i w [illegible] nie byłam! — Jakże to był
piękny — [illegible] w dzień wyjazdu Twego — Ach
jak [illegible] tak 7 — ! — Teraz Moczulski
Moczulski — jak się też jego słowa w ów dzień
powiedziane ~~powiedziane~~ sprawdzają się! — — jest bardzo

rzucić się na Twego chciałem bez Woli Bożej – w
ten sposób sformatować naraz Sobie nie
mogłem – nie umiałem – Dziwnie zaiste się
się dzieją – a wszystkie wielkie! – a wszystkie
Święte! – a wszystkie prowadzące do jednego
celu –! –

Stas Worowicz nadszedł – pióro wytrącił – myśl
spłoszył – tyleż wiem o Nim – przyjechał dla
interesu Obłodzkich – trzy ile czasu tu
nie oczekiwany – zostanie aby – źle – i Kwita
i tu [illegible], kiedy i teraz z Bawentyńskich
[illegible] wydarzyło się może – z takiej Siostry
to jest Obłok. [illegible] gorzej jeszcze będzie – Antosi
biedny jest przyjemniej na swojem Smolecie
i z Niego czytałam swój [illegible] – w ogóle
jest chcieć spokojniejszy na duchu – mniej
roztrzepiony – bo się Modlić może – i to
po swojej Woli – to też całe dnie prawie na niej
spędza – albo swoje dowodzi – albo się Modli –
a w [illegible] najjaśniej zaraz
mówi – sądzi – I tak Ludwisia stale się
[illegible] jego – niczego – nigdzie nie odpowiada
Matusia z Tacitem gospodarujący, ale nie w gospodarstwie

bo wszystko niezdziwione, ale i potrzebarli na
rzeczów myślą mojej, i cieszę się z tej odwrotnej
jaki jest nie przeznaczony — Stas raz ożeniony jest
niepotrzeb — i ciężko z worka na worek — Żelazn
jest Ojciec Romualda — to prawda — ale Ikra
teraz nie na dziś — nie na jutro — to druga
prawda — ale chcieć coś kiedyś — a co najwięcej
ci wierzyciele w obraz fortuna jakim jest Ro-
muald — przyjmując warunki przez niego dawane
Na to wszystko biedny Prawdzic — dawniej czasami
lepiej nie przypominać sobie — Bratkowscy, na
prawdę podobne wyjechali do Lwowa — ale nie
na mieszkanie, tylko dla odwiedzenia Stasia
który tam od dawna jest — i dla kuracji Zofii
cy — Już ich o tego i tam doczekają — o Krzyż
niewieści — Stachowscy trochę teraz dźwignęli
się w interesach — jak już bywali — sprzedaż
lasów przez lat kilka rozłożona ma ich wyswobadzać
Dziś tylko Bóg raz aby nie prawda że lasy dopóki
szczęście żadnej boli — tylko — tylko je
coś innego — na stody — Oto wszystko co Stas
mi o moich powiedział — jak ci drogi mój teraz
odpisuję — Dla mnie wszystko to nowość —
bo jako list co przyszedł — jako wiesz — tej nigdy nie
mam — listu nie chodzę, a wszystkie o sobie nie nie wiem

Pewniej tego gatunku towarzystwa nie wycierpiałaby
tej – nie wytrzymało – Dziś były zdrowi byli – nie
wiem – ale tej to są naturalne – Cieszę się że nie za-
pomniała – bo ona ją też nie zapomniała
o Bożej bojaźni – zaradzić sobie nie można – a
więc miłosierdzie najlepszy środek – Gdyby ów da-
leko stary Szpasio żył – nie narzekałby jako
ciągłej podróży – Ot i wszystko wygadałam
Dodam tylko że [illegible] od Bożego Narodzenia
od Wigilii nie widziała – ani to Królowa
dla pewnych dziecinnych słabości nie wychodzi
a już stara do niej dojść nie mogę – Mon Chér
[illegible] nasz Dzieci – zdrowo chwała Bogu –
tutaj Michałek także [illegible] – teraz
to czysto do niech że to chodzi – i dziś wybiera
się jakby na Czwartek –
Na tym kończę – Moją Panią Aniela całuję i
polecam opiece Bożej – i ściskam – Twój
przywiązany i najwdzięczniejszy na zawsze
i zawsze [illegible]

Ciotkę wszystkie całuję – [illegible]
[illegible] najdroższy [illegible]
całuję z [illegible] i [illegible]

+

280

Niedziela w nocy

76?

Szczęśliwie Aniele mój o Stasiu — może lotem
odpowiedź, że Niezłe o 2 z południa Córka powita
[illegible] do rzeczy mojej czy nie mojej jeszcze stary
[illegible] — prawie ciągle — dobiegała do mieszkania
[illegible] odsypiać tylko — i znowu dalej — Samej sto-
[illegible] w szczęśliwych warunkach przebyła — później
[illegible] chwila trwogi — dla czego upływała [illegible] —
[illegible] jakiś Boży dopomógł Piotrowi powstrzymać —
[illegible] dziś wieczór [illegible] mu — a małżeństwo ze
[illegible] siły i zdrowie — Sama tylko Córka [illegible]
[illegible] trzymają — nie zważając na czasy [illegible]
[illegible] nieszczęsnego rodzaju, może by [illegible] było
[illegible] byłoby! — Wracając od [illegible] — właśnie
[illegible] pisaniem by Tobie donieść — wszystko do pokoju
[illegible] Twojej [illegible]
Nie [illegible] nowe pomieszkanie [illegible] Aniele
mój [illegible] przyjęciu spokoju i tego czego

sobie dla siebie żądał – a sobie cap – (dla siebie) byłaś, by mawialiśmy! – ale Boże – ale Boże! było tylko raczej wyżej – ! – –

Plenipotencyją oddałam – wszelki cały że się – byłam już na Miodowej ulicy – spiszę jak może to się skończy – by temu biednemu Frankowi chcę się ulżyć – bo czego jest mu potrzeba chcę by dla samego pustelnika wszystkiego dość tylko et comp –

20–7go Ponieważ wspomniałaś że 17 wyjeżdżasz na jakieś Stokowiny, i tydzień przebawisz po za sobą, wstrzymałam wyprawienie listu, myśląc że na przybycie zarobię jakąś nowość do doniesienia – i w tem zawód – chyba to że znowu Stasiu parę dni było gorzej – dziś zaś dobrze jest zupełnie – ostatnio tylko – widać u niej kaszel, mimo żyłowatego życie jakie prowadzi – Może mi tylko ona więcej usprawiedliwie wydaje, niż istotnie jest – Co nie jest ostatnią stroną częścią, zbytecznie wydaje mi się – te słowa jak to powiadają Widzielibyście – Jakiego to tam Aniela drogi weselisko wycięgnęło

Ciebie? — w Niedzielę naszą Szczęść Boże nowego pa-
na — tu jakoś nie słychać o niebie — a może i
są — lecz te mniej widoczne od pochodów pogrzebo-
wych — Epidemja widocznie ustała en gros — — [illegible]
jeszcze wszyscy czują na swojej [illegible] — tak niespo-
dziewanej — a przykrzejszej — teraz to chowają
się w Medalowych trumnach (Metalowych)
jak [illegible] nazywa — to znowu w podłogach
nych domowników — to jeszcze w innych
środkach trzymających między tematami — dość że
przedłuża nawiedziny swoje — Jest to chłosta
Boża, cudowna na stworzeniu swojem — jak wszystko
co od Niego pochodzi —
Ale, nie wiem czy wiesz Aniele mój — o nowym
interesie, dziwnym pół tysiącem się rozprzedanym, i trzymanie
w tej szarej i fotografii — fotografii chwiejny
dziś nie żyjących już jakoś — Arcy [illegible]
to wszystkie dochowujące żyjących i nie żyjących
ludzi mających jakieś rozgłos i różnego-
nie wolno ich rozprzedawać — figurujesz i Ty
Ciekawa w tym zbiorze — Jest to świat drugich
[illegible] jaszczurny — Kiedy tobie powinni przysłać
wszystkie filiżanki — Wazony, [illegible] Świeczny
z Wazą [illegible] Magazynach — przed tym jeszcze

odwrócony nie tej przeszkodzie – gdyż tej – to jest powo
dy – który nieszczęśliwie dobro – i prawdziwie przed
stawiasz tej – to na uwagę – a które tak
się drogiej, że tylko skinieniem tej pokrzepi – Cierp
py, powstały by – mojej adoracji – swoje ale tu
Ty – w filiżance to mycie – Wiele, wiele, na
wyjątku koncepcie tej genialnie pojawiły się –
kwalifikujących się do Bacciowatości (których wie
wiem z tego od którego pochodzą –
I co więcej – Ciebie, jadąc raz Omnibusem do St
si – spotkałem się w nim z Panem Konarzewskim
gadałem z nim nie potrochu – to też przyszłości
wyszedłem niewiadomo – Cieszę się tobą niebaczne
odkrytą – doprawdy nawzajem – że które
bez gniewu się wcale – wybawić się od
niepotrzebnych świadków Inspektorów –
Piszesz że Jaś dawno nie pisał do Ciebie – a
tu właśnie powiedział że od Ciebie odpowiedzi
nie otrzymał na ostatni list swój – przed wczoraj
był na 5ciu godzinach – spędziły z Kasiją – gdzie
itd – z Ciebie też rozpierzchnie asystowaniu Ma
siu – po formie wody – Odwiedzającej się po ost
niej silnej Kolei – z War- do Tersapolu w Kościoł
zaproszeniu – Jaś za pośrednie koresponduje Istotnie
wie

ale tylko ponorowany — te chiffre a także
oddziałem wielkim — Na czas odjazdu jego na
Wołyń Antosia do Romanowa jedzie —
Oto wszystkie nasze nowiny — a których jako
zwykle całując wszystkie Twe najdroższe
najmilsze — te dłonie różowe — oddając
Bożej opiece —

Sercem duszą Twoja jedynie Twa Sobie

Zofia

Ciotki wszystkie całują — Twoi — do łez
tej Ściska Ciebie — Obiecuje filadelfię
o ... tylko ... Pladra ... przyjechała
... do ... w przeciągu tygodnia — Sobie
tej — zupełnie jesteśmy — ...
... — od ... dni tylko ... — to
niedzielny jakiś ... ~~przyjechała~~
... przyniosła — bez Niej swoboda
zupełna — ... porozumiewały —
pojechaliśmy do niej ... świętym ...

Zon

Gdyby Dziadzio drogi był z nami, to w dzień święta Jego, oprócz życzeń, pracą jaką moglibyśmy się może przypodobać,– a tak, nad jedną więcej modlitewkę, nad tych kilka wyrazów, które jako życzenia składamy Mu, niczém innem pamięci swej okazać nie możemy.– A tak byśmy chcieli,– bo choć Dziadzia drogiego nie znamy, ale bardzo go kochamy. Niech Dziadzio będzie zdrów i szczęśliwy o co Boga prosiemy.

Nogi Jego całujemy, przywiązani
Wnukowie

Józio i Czesio Łozińscy

†

Do listu dzieci dopisuję się, by nie mnożyć
Ci Najdroższy mój niepotrzebnych sprawozdań —
Żadna pora 19 — Niech że ten dzień powita Cię
jasnem słońcem, w całej pełni tego wyrazu —
bo nie jedno Słońce mamy! Niech Ci da to co
pragniesz, a w dodatku dla dosmaczenia — jaki
stary sztych — stary pargamin — Co? prawdzi-
we [30] odrzucenia — — Owszem, tysiące listów — telegra-
mów, powinszowań odbierać — to zaprawdę Dług
cięższy, to odbieranie tych wszystkich owacyj — lecz to
atrybut głowy uwieńczonej wieńcem laurowym.

Jaz proste śmiecie, ale niby należące do Ciebie, z
pokory i miłości mojej Twa całuję – o całuję, tym
starym ciepłem pocałunkiem, co ofiarowanie czasu
przywiązanie wyraża – a Bóg wie wszystko dojść

Twoim zwyczajem czy wyjeżdżasz do jakiego
Berlina – Lipska? – obie kolei papierowej ...
śmiecie, ani zmniejszy –! – Ne tego wojna – jak
nasi zwarzie mówią. –

A woda czy już przestała grozić Ci Najdroższy
mój?? z podwójnym strachem o Saksonii czytałam
zawsze w gazecie, a i było czego – kiedy ...
Twój i ogródek niżej jest jak wszystko, i wchodzi się
po wschodach – a zatem od wody w sadzawce
mogło się zamienić. – Ta przyjemność od dni kilku
deszcze ulewne ustały – niby zwarzie słońce
ale nie wychodzi — bo — i tak się do tego
przyzwyczaiłam – że mi się zdaje że inaczej
być nie może –

Ale – proszono mnie – a ja [illegible] Ciebie
Pan Przyborowski – podobno znajomy Tobie (ale
nie mój) – Profesor – i dawny bibliotekarz [illegible]
ks Głównej – dziś będący tym samym – ale przy
bibliotece Zamojskich Ordy – molestuje – poza
znajomą wspólnie nabrać Paryża – o autograf Twój

do tej ze biblijoteki — jaki kolwiek świstek tylko z podpisem Twoim — Tam w szafie rozmaite porozrzucane znajduję się kartki to od wszczepienia to od artykułów Gorczyńskich — to urywki, jakby ślicznych poezyj — świstki — ale bez podpisu Twojego — i zresztą niewiem, czy mogę takie ćwiartki ruszyć — odwołuję się do Ciebie — i proszę, jeżeli jest to możliwem, przyszlij mi w liście, co łaską Twoją uszczęśliwisz i tego zacnego Pana Przyborowskiego — i tę Panią, tej której z drugiego piętra — niesłychanej poczciwości kobiety — która się tej mi też podjęła. —

Zresztą nic u nas nowego stać się nie może — bo i tego jeszcze niewiadomo kto zostanie właścicielem domu Pani Wolkowej — dziś podobno zjazd rodziny familijny — a zatem do prawa wstrzymuję się do pod czyje prawa przejdziemy — być więc może że jakiś miesiąc stało by trwać będzie — oby Bóg dał — dłużej jeszcze tak stało —

Jeszcze raz najpiękniejsze całuję Najdroższy mój za listek i różę — życzenia powrotnie. Od Ramowiczów Kostkiewicz — Bielińskiej — Życzenia — o których przypomnieć się pamiętać — raczcie — jeszcze raz jeszcze raz — Kocham Twoja Drogi —

Twoja zawsze dobra ale J

d. 15 Apr.
1876 —

Ze strachem biorę pióro do ręki – i wyszły
...że się tej wiadomości – i tylko się – a i przyznaję
...ściebie najdroższymi do odpisu, równie obawiam
...się. Słowem jest mi jak w kalectwie dzieci – i tre
...mieli – i teraz boli – i wyjścia niema!
Otrzymawszy list Twój, sam pojmiesz czem był mi
...gó – i chociaż donosiłeś, że jesteś zdrów, prze
...kodi – ale czy to wierzyć – lub czy można
...kiedy to taka kapryśna choroba – wypraw
...zie wykurować się z niej – nie dalej jak Pani
Róża Sobańska – która tak silnie cierpiała
...ły – jeździła przed lat kilka do Karlsb-
...badu jak wiesz często – co o wielki
...i teraz nowy sezon – chyba jakie 60-letnie –
...ży tylko pomarszczonej pomarańczy – ślicznie
...wygląda jak kiedy, nabyła – z tego wszystkiego
...go rozumowo wyleczyła się – i wcale już nie
...słychać o żadnych atakach jak dawniej –

widując ją w dzień w sosnie — do której często
pieszkotę od Siebie z Alei przychodzi — a to sławo
dwaj - chce być dla samej jej duszy — Bardzo jest
twarz podobna do Stasi — stara dobra Babina
ale nie straszna jak dawniej — Zwłaszcza po-
wiadają że się tak bez- pomocy — czy tak —
nie zaręczam — widzę tylko różnicę — i to na
lepsze — a raczej na dobre — Niech nas Bóg
miłosierdzia swego pocieszy — Cała ta choroba
do wszystkich twoich rodziców — nerwowy system
bardzo porażony — Siedzę, medytuję, przemyślam
i nic wymyślić nie mogę — jeno Boga mojego —
błagam, proszę — smucę się — i tak w kółko
a Ty Najdroższy mój także cierpisz, chorujesz —
samiuteńki — bez opieki —!

Pierwszego Zgadnij kto? pewno zapomniałeś
że kiedy kolwiek żyli — (Jadwiga z Wiesbaden —
Otwierają się drzwi — wchodzi ktoś — jakaś koło-
trochę mizerna — trochę korona — i tytułują
mnie kuzynką — krótka po głowie — dopiero po
głosie poznałam że to Horodeńska Jadwiga —

przy Wdowie, Matka dwoch córek – wraz z
nią cały Horodec wspominał się – Nigdy tak oczy
nie sympatyzowałam z nią – o pewnie widzenie
Jej, było mi nad wyraz miło – nie długo siedziała
i wróciła do Gorczyńskiej – u której stoi – a jutro
odjeżdża – Z tej obszytej twarzy zrobiła się długa
i jakby do Ojca podobna – Wielkiej musi być sła-
bości, i wszystko zależy dobrota – o tem się dowiesz
słyszałam –
Do Kasi dziś pisałam, polecając pracował Twój.
który nie tutaj będzie – dla brata dobrej znajo-
mości – bo i był z Żydem, niechby nawet jeszcze
ten – nie dolej to tylko Darjeeling – z góry nie
działam to nastąpiło – w Rzeczy pewnie dosta-
nie tej – myśląc czy Kapitanowa to Hrabszczanka
do Matki nie pojedzie – Jak raz wyjechała –
wiedziałam tej tęskniący naszej – wydając do Mat-
ków owej Bernyńskiej – Zrzuto tam swój
Matyja domowy (deptak) – nie więcej niewidzę
ciągle w Walkach jedno i jedno –
Bo ołówkiem defilują ciągle świeża Wojska

cmentarzyk starzą się – i rozmaicie o tem gwarzą
Zwyczajnie z wielkiej chmury, mały deszcz – bo
pewnie i to na wszystkich manewrach skończy się
bo i przyjazd Naj- Pana ogłoszony –
A teraz do nóg Twych najdroższych upadam, dzię-
kując Ci serdecznie Cioteczko. Na ostateczny bal przed
modliłam się do Ś. Filomeny – specjalnie polecając – cię
całe wiszy jako ścisły na tę twardszy chorobę
cierpiałeś z sobą Jezusa Kiedy się usuwanie
Jezusie Najświętszy Twoi chcący Anielskie

Iz

Sobota

Dziś Zdrowaśki dodawali do
pacierza swego –
Ale Monarcha podobno na ... chorobę
słaby jest – Ta wszystkie Blochy zapłakały
nam już – bo Walka wstrzymuje –

+

287

1.

Dopiero wczoraj dowiedziałem się od Franka
żeś był i jest chory, znowu na te [illegible] -
tak wyobrażam trzymając się Ciebie Najdroższy mój -
Przyjacielu wspólnego za nie w tem strasznego - że
już dobrze że się skończy - to wszystko cierpienie to to
me - straszliwe - niczyje - i ty pozostawiając
[illegible] doktorską [illegible] nie wiem ale przykładnie
tej choroby - pierwszego [illegible] - spokojnie
dodając to [illegible] dla tego - a stale [illegible]
mając za [illegible] się, nie zasłużyło -
[illegible] zległo dzieło natury choroby - Sam miał pó-
jść do Ciebie z [illegible] - Ach mój Boże
jakie to jest ciężkie, ta myśl że [illegible]
chorujesz - taka gdzieś daleko - pojmie tylko ten
co pozna przez takie przechodzi - Niech Bóg
za grzechy wszystkie te nasze przyjąć! bo doprawdy
się zmęczy nad siły -

Gdzie teraz pojedziesz drogi mój - i czy radzisz
się tam jakiego lekarza? Zmiłuj się nie zaniedbywaj
siebie - Jedź za jakimś [illegible], a bardziej napo-

jakie Limonady – Oranżady dobre by były – zabiło
jagody jakie nastające, a chyba nie długo i tych
jeśli ciepło tak trwać zostanie – bo nie ciepło
ale upały – dziś dopiero po burzy wczorajszej chło-
dno – a przecież to dopiero 27 kwiet. – Drzewa Owo-
cowe wszystkie w kwieciu – tak przynajmniej gaze-
ty głoszą – a na Wołyniu także lato – Dzierżawca
z Łoździca przyjechał do Kossor – i przywiózł bu-
kiet z żywych kwiatów z Ukrainy – najświeższych
najwonniejszych – i owe [illegible] zawsze połowy
ich przysłało – Teraz po raz drugi ołtarzyk
maj – przystrojony jest kwiatowemi Uszedlliciami –
doprawdy ładniejsze, bujniejsze od tutejszych
chociaż tylko rzadkiej jabłoni i trzęsie pielęgnowane.
Takiż maj Wołyniu najmilszy jest – zawsze i zawsze

Księżostwo znowu mają obawy o Ludwisia – tego
jedynego – który był w Łodzi – na święta przyje-
chał – a jak się pokazało że tak chory – ~~że~~ musieli
go zostawić w domu dla kuracji – między innemi
cierpieniami uformował mu się guz pod pachą
wolną – jakiejś natury niewiadomej – sądzą czy nie
skrofuły – coś mają robić, aby go rozpędzić, a

potrzeba za granicę jeździć wiele – będzie dzie –
środa mi ciebie żal jako rodzicowi – Głuchowicami
to zdrowie – Antosia nie cierpi – a ten biedak
kto wie co by zrobił jeszcze! –
Ale przed tygodniem od Kasi i Pana Bździkie
odebrałam list proszący aby Tani przyjechać
może z Panią Radziłowską starą (ciebie Ma
ter) która pierwszego dnia Maja jedzie do Nice
Zrozumiałe tak dobrze – tym więcej trudno – od dawna
Tani chciałabym tę przyjemność zrobić – szkoda
tylko po głowie mnóstwo tylko – że by nadaremno
trudno nie wszystko – koszt, ale cóż bez niego
a w dodatku okolica tych Bździków ludnie –
one trzeba prowadzić – może kto sobie jej po
dobrać – trzeba popróbować – a nuż by co uda
niemało na zbyciu, ale nigdy trudno a Wasze
was zbyt już jej znana i obyta by – tydzień nie
byłoby, w Bździku to wszystko – ale próbować kie
dy okoliczność by nastręcza, trzeba – za starej
Pani Radziłowskiej – dobra protekcja – a więcej
szyde też Kapitanowej – bo to później do Nice
jechać ma – Nie na próżno więc Bździkowskie
Kasi nazywa le toute puissante Mr Calino
ze – kiedy tak władnie wszystkimi – i wszyscy by

przed Nią stawiają. — bo nawet Ciotka Szczykow

szkoda tylko że nie pierw — może byłoby do Bresle

tów nie doszło. — Kiedyś dawno jam nie był

Ciotka zdrowa — żwawa — jeździ — gada, w Dołhp

przesiaduje — i jak Łoniewski powiada odmładnie

ta — Święta w Dołhpo huczne były — z Roma

nowa wszyscy — z Jabłkowa — z Białosowic zjechali

jak było ze dawnych czasów — Takie to dziś rzad

kie! to rodzinne Ciotka — ta patryarchalność

ży — przyjemnie stać posłyszeć. — Tak w Dołhpo

Boże rodzinne skupiła się — ten tego dnia także

wielkiego — także ucztę z dwa czy trzy wypadki

samobójstw było! i to nie z biednej, wyszli kłopo

nie z nędzy — nie z nałogu — ot tak z braku Boga

chyba — aż strasznie pomyśleć — Teraz w obec takie

niesczęście — to wszystko nikczemne, małe — Bez Boga

i od Boga — to okropne! a przecież teraz niema

tygodnia żeby stać parę takich wypadków nie

ogłaszali — Niech Bóg nas zachowa, i dowytrwanie

do końca w prawdzie — a teraz Nogi Pana całuję

raz całuję, błagając Boga o zdrowie dla Ciebie

i opiekę Jego S. oddając najprzywiązańszym sercem

E

27 — Kwietnia
1876 — Gorąco raz jeszcze Nogi Pana całuję

4. 8. Maja 189

Na mocy zapowiedzianego wyjazdu Twego Aniele
mój, o dni parę spodziewałam się pisania — byś zaraz
z wyjazdu świeży więc o nas miał — ale gdzie
jesteś — nie było wiadomo gdzie — lecz bądź gdzie
Aniołowi Str. niech Cię prowadzi i strzeże od wszystkie-
go złego — Ciało przykrzyć będzie sobie nie-
obecności Twojej — powiada z tak Ciebie sobie
przedstawić, że się pojmujesz Siebie bez Ciebie!
Szczęśliwa żeś tak wyrazić może! — A gdy
wiecznej Ojczyzny oglądać przyjdzie — o jak to tam
szczęście!! ——
Jutro 8 Maja wiosna w pełni co do, reszty —
i czasu — nie zbyt jeszcze zielono ani świeżo —
Bzy Wałów kwitną ... w Łazienkach
[illegible] — [illegible] — ... — Wszystkie —
zmienne — jak i wszystko — dziś widzi się drzewa
na rozwoju — wszystko — kto do Ojca obaczy już z tamtej
strony — wiosna z żywem uczuciem witaj Cię

dziś obejźlenie nie niczy jako i nie inne przy rodle
patrzy się, i przypatrujący się, nie wyprzedzający innego
uwielbienia tej ziemi, lecz uprzedzenie tyrolczan;
Ale – chociażby Majowy który dotychczas Święte
drogi do Krakowa, obwożący go dokoła – jeden Mszą
i i Świętą – lubiąc to – w rzeczywistości jest wszyst-
kimi! – ale – ale – to Miłości dodatki wkażdym
uważają całość – Już to pewno bez dziś nigdy
nigdzie ni w ziemi i Rzeczywistości w ogóle jak wszy-
stkiego – czcią wszystką kraj – cześć ludzkiej wierności
i walki jego ten płomienniejszy duszy tej drogi –
Święty – Stary Gród Piotrowy Majestatem – wspa-
niały w doroczną uroczystość tylko – to nie tak
tego drobiazgu – ale że to czczym – – Ach
to to wśród drogi – święta Stolica Stara owo
Markiza Miasta w Polsce – i o cześć Gedymina
ten drogi tej Stolicy. – !

Widziałam Piotra zapowiedź względy przyjazd
dnia jutro do Warszawy w który zapewniła
że tej zatrzymają się – brat Piotr z ... dziś
z tej Polski tylko jutro przed obiadem

a portem jego zapewne być może poczciwy Piotr.
Nazajutrz dotąd w Mirowie – One od rzeczy ja
Ziemi – to Maja dopiero wrócić mają – Coś to i
tam Szczęśliwy mają! – Najpierw dla powitania
Swojemu zapewne, a przyjemniej będzie tak
przyjedzie tutaj – bo tam zwykle Suwerenności
wyjechać będzie musiał w Mieście – jak i
wszyscy – – dobrze ich będzie przy miejscowych sto-
sunkach samej Pani – – Jabłońska

Powiedz Dunikowi że wczoraj – naprzeciw przy obozie
z przypomniał mi – Jakby stał mi w Myśli –
a jako w Dniu S. Stanisława, Patrona jego –
czekałem by w Oleandrze pomodlić się by
mu Bóg szczęścił w nowem Życiu – A co zaś
do Interesu jego – mam pisałem do Gracha – bo
ten pono tam w Stolicy – tak przyjemniej
jak mi mówił – Do mej listy ostatni nie mam
jeszcze odpowiedzi – zapewne skorzystał by
z Niej – Niech go tam Matuchna Boża także
Swą oświeci – i sprawi tak by Skarb Zysk
był tylko –

Centezsia donosiła że Giottten [illegible] bieży jeno jak koła — nie mały ciężko [illegible] Matce [illegible] wydać — bo się gdzieś całe to szkoła tak ze wszystkiemi [illegible] trudno — a między innemi [illegible] dobrała się razem do medalionika z Mistrzem, i cały [illegible] i główny [illegible] [illegible] kosmetyk wybrała sobie — i [illegible] którego i [illegible] nie zniszczyła od razu — oto cała nowina — więcej [illegible] kosztu — [illegible] jedna [illegible] — [illegible] jedna myśli — [illegible] jedna [illegible] [illegible] [illegible] jedna [illegible] [illegible] którą [illegible] i [illegible] [illegible] Tobie najdroższy [illegible] i [illegible] [illegible] — bo zawsze jedno i to samo [illegible] stale i stale [illegible]

Że obrazki [illegible] Twoim najsłodszym [illegible] [illegible], medaliki [illegible] nie dojechały — i [illegible] nie posłała — [illegible] a [illegible] jeszcze po [illegible] [illegible] i [illegible] — ja [illegible] swoje bo [illegible] [illegible] — którego [illegible] 6 [illegible] [illegible] tam do [illegible] [illegible] —

+

Ostatni Wtorek — Korzystając z wypraszania chwilowego — wyszli wszyscy bez nawet Chle[illegible]
[illegible] jak sama — gdyż zgoła do dziesiątej
nawet nie wychodzi — a zatem łapę za pióro by wszystkich
[illegible] Najdroższe ucałować — o bardzo — chciała
zapytać. — Która pory pocztowej zimie się
wietrznie być musi — tak jedno jak i drugie,
Okropna pora — śnieg — deszcz — mróz — wi-
atr — i tak na przemian po razy kilka
[illegible] dzień — a wiatr taki był wczoraj gwałto-
wny, że ludzie jak gruszki padali z Krak-
owskie Dom razy pędząc jak dwóch — dachy
wyjęły się w trzy i leciały — bijąc kogo się da.
Świat mimo to balują, tańcują — ale Bogu dzię-
ki że już dziś requiescant in pace Karnawałowi zasypia[illegible]
[illegible] — i przez godzin pora a bom — bom po
dziesiątej do się słyszeć — jutro Post — ale
gdyby to można było nie go używać! ale gdzie
[illegible] — a dowód taki — co jest najgorsze z
wszystkim — już to prawdziwy post. — teraz
to trzeba przyjąć wszystkie! —
Franek czwarty raz chory od trzech tygodni

wychodzeniem codziennem zaostrzył go — z wielkiej
biedy wymodliłem parę postów trochę mrozowy — i
oto dwa dni jak nie wychodzi — ale w sobie
dobrze Bogu dzięki — tylko że zwykle mizerniejszy
bardzo przy katarach, z tych złe nie lubię u
niego — chciej i u Ciebie — bogdajbyś u siebie
bawić małe dziecię [illegible] pociechy wiosny — co to.
Już po świętach jest Wielkanoc — świętny był —
i wszystko co świętem składało jego — dzisiejszego ze
swobody, gościnności z wytwornej grzeczności —
Zapewne — w jego rodzinie i tego rodzaju wszystkie [całe]
potrzeby jest! — bo kiedyś właśnie w czasie — były
grzybobrania — ale — ale — lecz to nie moja rzecz.
Pepitka — Jak widzisz nie dali wczoraj
dokończyć — lecz nie głowa — coś niezwykłego
w środku stanęło — to jest naprawdę rozma-
itości dziecinnego — nie cierpiący zwłoki
a więc dziś Dolepiam ten hazard tiff — spie-
szę, bo z kościoła pewnie nie jeden dzwo-
neczek wstąpi z popiołem w księdze — dla nie-
wychodzących chowając ją —
Jak mówiłem Kobiecinka do całej rodzi-

i dalej — były rozmaitości — tombola dla
dzieci — zabawa potem dla siebie — taniec / koncert
pour dzieci uczyniony tej kuzynki — w koń-
cu Mascarada — bal — dla starszych
to jest dorosłych — wszystko to świetnie
się udać miało — Już to one pięknie
do pomysłów na swoje przytulisko. —
Ot i krótko — i papier — jutro wyjeżdżają
a więc rączki Pana Najdroższe całuję jak
dobry i serdeczny wdzięczny i przywiązany

C

† 19 Maj 293

76?

Ledwo co doczekała się Szanownej
zajętej wyprawą Stasi i dzieci na Wis-
Zapotrzebowała go w do diety Twojej Najdroższej
Moja – powiada że dostateczny jest, i że
wcale zaglądać się nie potrzeba – jakoż to
w jednym – nawet Pana pozwala – ale tej sobie
nie znosi, najgorsze to te zimne słoty
wietrzne – to w dziś mróz – mimo że jest
dziś 19 – a zatem powietrze jest działalne [illegible]
może, kiedy zimowego się oddycha, i świeżość
się trzeba – to prawdziwa delicja na wszystkie
trwogę, i na troski – i owa święta gospo-
darcza nadzieja, zamieniająca się w czarną nie-
tak wszystko niknie – tu nas raz, z tobą i
z troskami, tęsknoty z pszenicy – dotąd dosyć
ich widzieli – na inny manier – ale [illegible]
tak [illegible] – to jest głód. – a z tego [illegible]
mój – a w dalszej [illegible] nastąpiła i [illegible]
Wielki Bóg nie [illegible] na [illegible] – ale
straszno pomyśleć – I coby było? – [illegible]
[illegible] jeszcze niedziela, nie nadchodzi, że dnia

Przyznam Złotoustemu nabożeństwo może co
w Bogu tyśmy — bo się Niebo wynurzeniem
swojej — szczęścia — Boże uczyń się. —
Że życzenie Twoje serdeczne uczuli Twe
ciężko, to jest że pamięć, i że przeszłość stało-
wyś Twoje — ale że to stało się — mówieniu wy-
glądało — błędy — bez wyrazu tu dalej — a to w
mnie grzmi — tego jednego co ni nadzieją
widzieć postrzegła Twoich szczęścia — wyszu-
kiwać, gdy jego nie ma, nie ma go nie jest. —
A gdzie to był robiony? Podziękowanie Ga-
Plugowi, który sobie mnie przypomniał — nie
wiem dlaczego się — bo też na prawdy pis-
ząc — o tej własnej — rodzinie —
Tosia wyjechała w Niedzielę dopiero — Pani
Radziłowska czekała na syna który po
nią miał przyjechać — i przyjechał — i tak
wszystkie wyjechali, (nie pojedzie — bo
Pawłowskiej jeszcze nie ma) — a to wszystko do
rzeczy a quatre plus — i t.d. — dobrze się więc
dla Tosi złożyło — i wprost do Stanisława
jeszcze nie ma — Od dnia więc — dwunastego jest w
Obłęgorku Tosia — Pojechała więc wygodnie
i pod dobrą opieką — a teraz wypoczywać będzie

podobnego powrotu — prawdopodobnie z Łucją
nem i albo Wandzią — bo to być miało
w Paryżu — a w latach wasi do Brzesia być
podobało jakby i dawniej mojej Nestorii, jak
zrobiłaby robie wesołego, gdy z Litwy wracać
miała.
W imieniu Chłopców moich dziękuję Ci za
z. 14 — Oktawa Ostrowski z pobierania Twojego
oddał — z drugiej połowy — Tanio sama spodziewaj
się na Lubiewskie jako wyraźnie się drugi kraj
obrócili — ale nie dowiedziałam się — Musiąchno
z 16 — ciągle się przydały — bo — bo — bo — ale
takie złe nadzieje — więc i Ostrowski się
poprawi się — Bardzo mię pracowite duchowe
szczególnie miesiące mam przed sobą — przede
pierwsze spowiedzi [illegible] — potem [illegible]
i wszystkie przygotowania przy nich — następ
pstwa — ogony — chodzenie — prośby —
na prawdę ani pojmuję jak wydołam — chwi
lami myślę sama — bo ilość tej trudności
zapas sztuka — nie [illegible] się dojdzie do czego
Dzieci mają się dobrze — chętnie pójdzie
średnie, podarowi dobrej — jak wiadomo — ale
jedną wielką wadę mają — to lekliwość —
insurmontable — a ta nie [illegible] [illegible]

ani wstępu — ani nadal — niemożność
połączona z tkliwością — to wielkie zło — w
tylkim nadzwyczajnym oddaleniu — w niem błogo-
sławiej [illegible] jest dogodniejszy jest — ale
ale trudno się pozwolić tego, w naturze
dobra, a biedy to pewno nabiorą [illegible] — W tem
to duże mojej podobieństwo do szczęścia — lub
w ogóle do Niej — bo zawsze z węgier [illegible] — na
ny dobra, powiedz że dobra. Żeby to dla Nie-
szczęścia jaki — a nie tęsknić szkoły — tylko
z tych ludzi — także jak największe z [illegible]
ale gdzie — ten w drugim [illegible]
Od Wielkiej Miłości wszelkie [illegible]
tej powiązane [illegible] — mieć je wziąć to
(bo nie wiem czy sama mogę ją oddać)
i nie prosiła, spisałam spis — i gdzie [illegible]
by zajechał — jest to [illegible]
będzie — przypominając [illegible] miejsca tej z
mojej głupoty — a twarz najpiękniej
całuję najdroższej mojej [illegible]
duszy — Bóg [illegible] Ci [illegible] z Miłosierdzia
swego przysporzyć [illegible]
Serdeczna [illegible] Najpiękniejsza [illegible]
[illegible]
Dzieci [illegible]

+ 76? 225

Znowu tylko list, w którym ani nowego, ani
dobrego nic — Nasi Ojce i my całej drogi [illegible]
[illegible]to to w każdym czasie można spotkać — od ostat-
niego listu mego, już dwie zimy — ale przecież — i
[illegible] wiosny milszej — dziś także uważać wiosna
a jak ją to już czasy upały — bo z przeszłości od
[illegible] do niczego przyjdzie —
Z mieszkaniem jeszcze widzimy —, przed dzie-
sięcio dniami wyrzucili by go byli — nie tylko
mnie — ale całej kamienicy — następnie jednak i
[illegible]rzyli dając do wyboru — W trakcie kiedy się tak
[illegible] i obliczałem (bo niby na mnie czy [illegible]
[illegible] jednak tak nieczysto) ~~nie~~ zgadzać się im
[illegible]y zarząd — nie sekwestrowanie ~~jako~~ (daleko jedni-
[illegible] najbardziej samego [illegible]) ale rząd na
[illegible] właściciel, jako prawie sprawiedliwszej
[illegible] najbardziej — i od niego dziś zabierają
to jest od Prokuratorji, jako rząd rosyjski nad
[illegible] i Kościołami — Co z tego wyniknie nie
[illegible] — dopiero ~~może~~ pozwolenie nam wszystkim
[illegible] przed pierwszym — a zatem nie długo
[illegible] — kiedy dziś 28 — — kto wie, może dla nas

szczęśliwszy z tej opieki ludzie — niż by z tej strony drewnianej, który każdy szczotką wziąć, i dalej wziąć — Zapewne najlepiej było z Panią Wallace szczególnie mnie, dla affiche grali jaki miała dla mnie — bo mimo całej swej oszczędności — nie pozwoliła nigdy nędzy chmurnego ~~przyjęcia~~ szczypiącego — wszystkie wszystko zawsze, to prawda — ale czy w teraźniej to drugie rzecz — teraz adieu, to wszystko — i — i — ale Boży radzi o swej czeladzi — —
bo drzwi ktoś otworzy — to zdaje mi się — to jest ktoś z tego pasztetu pobożnego — ale co i drugie — to i nic — a tymczasem trzeba się namyślić — obrachowywać i jakości miny podlegać pod ostrawskiego ktorem lżejsza jest tu rola, stosowanie też do mego wyjechać i mnie — — ale to nie pierwszy raz tego rodzaju czekania —

Od Pana Grzybowskiego podziękowania dla Ciebie jak niewiele ile razy przynosili — że każdy raz jak by pierwsze zawsze — wyciąć i z listu mego do ciebie w którym o nim wzmianka była — prawdziwy my jest powiedzenia Twoje że za wiele już na świecie tych autografów — Ale, co także zgotowany zrobili umarłej Gazecie Polskiej z Wujem Mego Czy naprawdę tako znakomitość. pod względem nale

ki

zadłużony - i awanturnica - dawniej ze życia mego ina-
czej wyglądało, szczególnie jak o człowieku. -
Jeśli to uważasz za dobre - albo pióro to się tyczy
zjadają - albo z bajki na uciechy każdego sobie -
tu najlepszy artysta tak dostał - że aż w pojedy-
nczym sam na wielki myśl wpada - Czego się
tych myśli twarz narodził - i o protegowanie - a
protegowali - ta głowa - to z wiśnicami, a
przynajmniej z pretensją do niego -

Zapewne doszła was smutna historja biednego bez
szczęśliwy - takiego zacnego - uczciwego to czło-
wieka - oddawała się z nim goglów - Matka
sześciorga dzieci - ostatniemu ~~[illegible]~~ kwartał ży-
cia - najstarszej córce 15 lat - i taką swawol
robić - i uchodzić do jakiegoś młodzika Cierpińskie-
go! to już więcej niż zbrodnia - - Chcą ją ratować
towarzyć - ogłaszają, że chora na umysł - ale i tu
dodatku rację chyba chory. - Dawniej spotkałam
go pana raz w Lubiczstkiele, a w dzieci dawniej ja w to-
sieniu tylko - albo z dziećmi - Pani nigdy - widać
czasu nie miała - na pogrzebie Lubicz. widziała
ją - dosia - kiedyś może i ładna - ale nie młoda
na wolą jakby wyszła - jako matka sześciorga - to
dobra - zasłona - na bohaterkę - czyli awanturnicę ze
słowa

Jak też korzystyszów nie posiedziały pocześnie do Lwowa nikogo nie dotrzymał — z pozostałem do Zaszk… też tedy — a potem więcej nic złe — To Pani Lili matka mieszka tu — w tym domu gdzie Jeś — i przy niej też biedny Pan Karol, który zdziecinniały ale do krytyki podobne jeszcze nie zagląda. —

Biedny, smutny ten świat — a taki mógłby być piękny —! gdyby go ludzie nie walili — smutniej i coraz smutniej — Jak też myśli Bóg z tobą rady z nami na ostatnim sądzie? — aż strach —

Emilii jeszcze nie widziała — i coś się zawiązali Pecilki żeby znowu na wszystkich … — ale to grzy — Wolałyście — wolałyście Francji dotąd — ale chyba artystów mieli — bo czyj grosz tego prawa … Tak się bałam tego — bo wiele nie … Franc — z jego … się … na … prawdziwy od zawsze zawsze —

Całuję najsłodsze Twe oboje, najdroższy kochany — z całym przywiązaniem i wdzięcznością —

[illegible]

[illegible]

Dziś się zjawił Szczęsny, dziś odpisuję tobie Aniele mój, ściskając się do Nóg Twoich, ręce całując, dziękując za wszystkie dowody pamięci — Za wszystkie otrzymała nasze przysłane — powiadają ubogie dary! — O mój Boże dla nas aż nadto pozadne, świetne —! — bo czyż byłam takiej na wielkiej samej świata tej? Czyż była skąpiła dla Sióbie [illegible] — Teraz [illegible] [illegible] ma być obmyślane — ale o Swoje plecy [illegible] się — i [illegible] [illegible] się Matyś Aniele mój że od wyjazdu Twojego — Na Swojej osoby od roze [illegible] wielki nic wydała — żadnego życia kostiume — Sig [illegible] ani teraz — ani zimowego nie sprawiłam — bo takie rzeczy reprezentują [illegible] — a więc Twoje powie[illegible] dowody pamięci Się [illegible] najwięk[illegible] nie — nie tylko w Zasadzie — ale jako rzeczy [illegible] — Płaszczyk przysłany w Jezicu? poror [illegible] — [illegible], a więcej

Ty drogi mój — tak nie jest do godziny — tak trudny teraz z rozmaitych powodów — jeszcze raz i ze Ściegą osobno dziękuję Ci — Ale cóż — przy wszystkich tych aktach dziękczynnych swoich tej Leszka — Ty nas utrzymywasz — pamiętasz — a jak w sercu, a w sercu sztuka jej dowodu tej dać Ci nie mogę —! A to tak boli — ach jak odwrotnie boli — Sama nie stworzyłam się — kiedym także nie a to co Pan Bóg podarował z Twoją szczodrą ręką stało — odwracając się ~~oderwana~~ odrywana od tego co tak zakłopotane jest — trudnie to chyba nie rozumie, który to samo doświadczył —

Szczęście przeszło, odrzucone — piszę, mojej — i Zdrowie piszę — i pochwalić się nie mogę — czas innego pisać miałam — lecz się prosto — nie wyliczę — a bije dalej — ale o czem? o Świętej dla mnie bardzo przykrej — boleśnej podwójnie — potrójnie — bo widzę takie nie uwzględnianie, a raczej zagniewanie ciągłe na Fr. — pozory sprzyjające, nie gniewu — ale mój najdroższy nie zaprzeczaj mi tego — występuje wszystko w faktach — powiedziałabym

że to jego sprawa — bo chciałby do samego b
listów — nie często piszemy — to prawda — Ogromnie mi
łemy wszystkie — nie mamy — w sercu z sobie
jak pragnie, jak chce, i ~~...~~ jak, jeżeli nie
serca to chce obowiązek nakazuje — Widzisz,
Ojcze Kładzie zagłuszywanie śmiało Lecz niechu-
śmiało tak się wydawało — bo właśnie długo
z sobą o tem mówiliśmy gdy był w Paryżu.
Ojcze, Matka wie że kocham, że szczęśliwa — bo czyż
może dziecko Ojca swojego nie kochać — z tem
więc z drugiej strony że Ojciec nie kontent-
ze mnie — że się gniewa, że się jakoś listami
porozumieć nie możemy — rzadko dla tego piszemy —
lecz to przywiązania mego nie osłabia — bo
wiesz że gdym raz go zobaczył — z serca by
mi swego nie odmówił, nie wyrzekł — a na dowód przy-
wiązania mego do Rodziców — to powiadam że przyczyną całego
upodobania mego w Emilij — że nigdy bym
bez pozwolenia ich nie śmiał się żenić —
To są jego mniej więcej słowa — które w liś-
cie zmarłym się widzę powtórzyć — Co zaś
do listów — oto umyślnie wysłałam to
śmiecie list Jego do mnie pisany, o który mojej
otworzeniu — w którym o Tobie wspomniał jest —

że do Ciebie pisał — a kiedy przy Jasiu obaje
pisali do mnie, i do Ciebie list został nagoto-
wany — bo jeszcze Emilia w strachu była
jak to pisać — żeby się Ojcu nie bardzo źle
wydać — ~~[illegible]~~ drugiej uwagi X który by pierwszeństwa
pamiątkowy puścić ? — Jaś doradził że jak
obaje będą u Ciebie, to sobie oddadzą —
Zapytaj Jasia, jeżeli mnie nie uwierzysz
prawda Mój Aniele Najdroższy, że pełnym sercem
stoi się przeciw nam — bo jaż jako Żona
czy przed Tobą, taka jest tak jak jest — ? czy
przed światem nie odpowiedziałbym jestem ?
czy nie nakładam że potwór ? Wiem — czuję ty
słyszysz — a przecie gdyby Bóg mi pozwo-
lił widzieć Ciebie — śmiało bym Ci w oczy
patrzeła, bo czysta — bo niepamiętnej
zobojętnienie nie zgrzeszyła — Widzi Bóg
Twe myśli — widzi położenie nasze — to świad-
kiem jest i z dziećmi —
Bardzo mój Najdroższy, zbyt długi nie ustąpię
ale raz jeszcze czuła się w obowiązku, jako
Świadome, jako Matka otwarcie przemówić —
powtórzę niewiele mianowicie — żeby Cię
trochę złagodzić żal Twój — a sobie bólu lżej

bo Niech wszystko zginie, przepadnie — to
co ziemskie — ale przywiązanie takie święte,
takie prawdziwe, takie konieczne niech tęsknota od-
wieczności — potrzeba — wszędzie (dość tylko zewnątrz
takie Niebo zostało — Niech to co święte
się tu gdzieś dalej pozostanie — intacte zo-
stanie — gdzie bądź, i gdzie jak — bo miłość
ta wspólna, rodzinna ostoja — to jest
unieśmiertelnione w niej — gdy się go ma — a teraz
myśląc o tym ze naciskiem każdy — bo również
z Nieba nie zstąpi — również myśląc gdzie
tylko — wszak od Kostusi więcej od rodu nie
zostało listu — lecz cóż ona biedaczka pisać
ma! — a z serdecznej uwagi — bo czując swoje
bo jeżeli kiedy winny w tem wszystkiem
Bóg tam, jeżeli mniej dla niej go miała — to tworzy
twarz w pełni, iść się oddane — Kiedyś
wszystkich — jakby nie tworzyć — ale jedna
tylko była — nawet Bóg przywłaszczała sobie
nie jako rodzonego — ale jako zastępującego wszystkiego
— Kostusi —
Lecz dość tej rozprawy, i na dziś i na zawsze —

a Ty wybrany Aniele mój Najdroższy — Matko
Boga, przywiązanie do was tobie rozpaczliwe
ale na — [illegible] — i [illegible] —
od [illegible] niewoli z Polski dowiedziałem
się tak nikt gadać nie umie — czy ja ze wsi
wymagałem, ale nikt jeszcze nie zadowolnił
mnie w tym pragnieniu dowiedzenia się
o całej Polsce — znasz tylko jedno słyszę
a cóż dziś ludów — zawsze młody — coraz zwarty
oto i [illegible] — a już choć był o zwycięstwie pytał
pokrzywdzającego [illegible] [illegible] byłem [illegible]
te ogólniki nie nasycają, jakby szpiwek
na zgłodniały żołądek —
Aj — Aj widzę Wilhelm mój Ten
cały z [illegible] ze [illegible] —
bo już nieco kiedy
Ściskam mój cały — Bądź [illegible]

Myśląc, sądzenie spieszę z przyjemnością, by Tobie
Najdroższy mój dzięki złożyć za pamięć Twoją – ale
jak zawsze jak na wodę, tak i dziś też samą
wymówki przychodzi mi czytać – a to z
powodu telegramu –! doprawdy obrażasz mię, dając
się na takie rzeczy – i to dla kogo? dla mnie.
Twe sobie i coś telegrafem wystawiaj – a też
to dni kilka przeszło –! wyrzucenie się –!
Przecież to ... ? – Czy nie dość by mi było
listu Twego Aniele mój? – Czyż wreszcie tento
... jeszcze dowodem pamięci Twej? –
Na widok jego same wyjaśnij zakończone jeszcze
może ostatni grosz wydałeś na niego – ...
... objadu – o mój Najdroższy nie czyń
tego nigdy – jeszcze dla kogo? – ... to pisałem
spiesząc z tej przyczyny – wymówki – ...
jak je wyprawić – ... czy ... – ...
od tygodnia więcej nic nie – Żałuję ...
... – ostatnia ~~...~~ plama do ... – to
nadzieja w przyszłości którą ... – która

mając czasem misyję oddawania listy moje
zatem i we wszystkiem, się możem refuge
dziś wczorajszy przeszedł, jak wszystkie
inne — kościół — potem paru osób z tamtego — to
Tłoczyło się — co chwaściej — zieloną —
i basta — Dziewczy tylko procent dostateczne
z niewielkiem od tego — wcale niesłychanego
zyjdziej. Wystaw sobie że tort — przyjęcie
go niezwykłem sądząc że o wszystkie co
przysłałem — ale odwrotnie pokazały wy-
tęskliwość tej uwagi — Teraz tego dowodu
rodzaje dowody pamiętać okazują się zwy-
kle że wszystkie przeciwny krzyżowali
że w tem się stosowali — dzieliły chyba równy
los z niemi — Kiszkity — bo tylko w przyjem-
nemiu tortów / — a nie w łasce Bożej jakby
mając..! — rozrzemnistyt raz ten pomyśl — jakiejś
zapewne drożyzny pokrzepniej — ale jak dla
mnie, jeśli miałam go spożyć sama — wolałabym
chleb była — śledź — lecz tort — — nie ma mi się
podziwiać — to też wszystkie sobie po małe
coś go tam z czasem Tania schwaszy —

Oto wszystko co o tym dniu S. Łepin powiedzieć mo-
gę – większy część jego Kościół zażył – jako Wi-
gilija Ducha S.

Maj Iżyzy do Kościoła – Ciotka mocniej i pozdrowie-
łby możemy – Zapowiada Królowa zatrzymała się-
by w Warszawie – dla drogości hotelowej – z Serce
Zaprzysiężonym do Siebie – Ale ani gdzie – ani
na czem umieścić tym nie miała, szczegól-
nie z Sostłamem – z obojętnie ustąpił po
dzielność Matka Krzeszowej – ona wątpi czy
by popróbować chciała – Cytryndka dotąd wysta-
wia duchowy Ciotki –

Działa a Autografi zdrowa – Nalatka to Krystki-
ne tylko – Niemowlęcia w nocy w ruchu wszystkich
trzyma – dotąd dość brzydka – Zaś po swojemu
ciężka w porządku – Że go wszyscy kochają
to prawda – Nie dał mu Bóg upodobania
dzieci – ma niemiecki które by mały
lecz że to Sobie upodobał wiele Miłości –
wznowienia ludzkiego – Chodzi w Swoim ko-
ko na swoje uznanie – i tak Kostusia mej
dzy Swojemi – Zaś w Siebie – Teraz ten w
udziale czystki Swojej dostaje – Franek tam
na lotnisku bardzo poważny i kochany jest – Wielki

wielkie to Łaska Nieba, a pociecha dla naszych Rodziców, i jakby otucha w tyle wszystkich razem —

Co do owego bodźca nie Ci o trochę nie wymówiałam Najdroższy — widząc w Tobie zachwianie się Niego — i owo milczy — bo to samo co o Bożym miłosierdziu chmurą tą rozjaśnić razem — Otóż ten Biedak doprowadzony do ostateczności nadużyciami [illegible] — zmuszony został odwołać plenipotencji jemu — i prosić na dobre rozporządzenie dopomóc [illegible] — i w [illegible] tego ostatecznie zajścia, ~~nie mogąc~~ w kosztach pozostawiłem mojej — tj. dla prowadzenia procesu — i swobodniejszego działania — a więc co od roku ten wspominał o objęciu małej dzierżawki — zajście to przyspieszyło — trochę na karb swój poczynił — trochę z resztą sprzedawszy [illegible] czy psi z lasku, więcej się uważa uczynił — i wziął dzierżawkę [illegible] — bo po [illegible] mojej w zmianę — od X. Sałagubskiego Romana — który szczególnie łaskaw jest na Niego — za Zastawiem o wiorst 7 — Nazywa się [illegible] — prawnik P. Ostr — który do procesu tego wziął — ma to tegoż Zastawia — do kosztów odjechał, i ma nadzieję w Bogu że interes ten z [illegible] poprowadzi dobrze — — Staszewskiego coś i trzeba nam było zrobić

przyczyny Emilu mój drogi sprawy tej — jakoteż
i gwiazdka Frania — oto już dowody co go o dzieciach
swoich sądzić sobie — Jaś w Siedlcach — Franek w
Krakowie — Kiedy inaczej nie było można ku
tej chwili urządzić się — dobrze że Z. Y. Saragoskiej
ma do czynienia — każdy tam mianowicie łaskawie
na Niego — — O pobłogosław — pobłogosław Emilu mój
drogi — pisał że się obsiał — że ma cztery szkapy
które go dawniej woziły — dziś w polu robi — drugi
który dokupił — po cenie r. 10 — i oto cały remanent
na tej chwili — Rysunki do muszki przysłane
dotychczas — sąd ma przy sobie — prawdziwa
nagródka — które gdyby Niebo chciało — miała
mieć S. może wróci parka — i td — Od pierwszych
oddalił się trochę — Stosunki z Bielem zaś
jeden — dobry — lecz nie na drogi, offensywy
lecz wspólne — — reszta w ręku Bożym — o gdyby
nie to ale — o Emilu może byłoby wyrażenie
Boga prosić — takie to płaczliwe, liche — a
pełne kosztu stworzenie —

Stało się jakiem na początku wspominała
list przeleżał — aż do dziś — dla tej że dalszej
przyczyny — łatwości — Myśli Tapani Kwiatkowskiej
w pozostaniu — bo w tej chwili właśnie jem
koło nas przyjechanie — dziś bowiem stały

do Sturewa na letnie mieszkanie wywoż-
to gdzieś pod Willanowem — a zatem pod na-
szem przejeżdżać nam będzie —
Dość już dziś gryzmolenia tego — Nasza Tow-
Najdroższa całuję — raz jeszcze dziękuję za pamięć
za wszystkie słowa ciepłe — Niech Ci Bóg pła-
ci — sercem dopisz — zawsze jedna i ta
Sama Najprzychylniejsza zawsze

Mary —

Ściskam cię i Twą całuję — Dziś wyst-
dziam gratulowania jubileuszu — Ciotce
za list dziękuję — a Ciebie jeszcze raz całuję
się ściskam

Ah — Ciotka tak zawsze ładnie pisze! —
a niby bez boli — niby szare podarowane —
nicei nie boli — a tu nie widzę — pełne
przestań — ten drżąca — aż mnie gorzej wstyd

4

Niedziela

Dziś parę słów tylko, z powinszowaniem
Złotkom, że czyn, na dzień Imienia Twego,
[illegible] rok poczynający się przed tem świętem kochane
[illegible] dla ciebie Aniele mój Najdroższy, Ojcze mój
Najmilszy przesyłam Błogosławieństwo dla ciebie
którego nie mniej jesteś błogosławić gdy słowo Mego i Boga
Jako skrzętniej gorącego przez ten dzień tracę
pełni, bo jutro zaczynamy Nabożeństwo Sto-godzinne
[illegible] — Beatach Nie potrafimy jechać tam
[illegible] Ubogo tylko — Gotuję się do tej [illegible]
[illegible] tej chwili, w której się pod [illegible]
[illegible] Miłości dla Mnie — przyjaźni z tobą
[illegible] i wielkiej innych [illegible], jakie
tylko biedne serce Moje zmieścić [illegible], skoro
Aniele mój Żywienia, całuję ręce, Nogi Twe
[illegible] — o przyjem — bo z tylu serca — bo
— tylu daję [illegible], czystą — gorącą, pełną
[illegible] wdzięczności — Serce Twe [illegible] Mały —!

lat 29 – to jedno podług dobroci Twojej – za którą wielkim mało do odwdzięczenia się –

Mała Nowonarodzona Józia – i Antosia – jak jej wiesz) – dzieje się dobrze – dzięki Bogu Antosia przeszła dnie swoje nieprawie – Ewa stało się było – urodziwszy szczęśliwie, w powodzie jeszcze Józia bieżącego najstarszego, który że on jest nie żyw był – Tem boleśniej jemu było – że wciąż nie postrzegł – nic pomocy w niczem – Sama sobie zostawiona i Boże Dzieciom, to ich ratowała tylko pewnie – Kredkiem i Kratkiem bywał zgodnie u nas – twarz to jego szybko raz na dwóch – podwożąc się – Czy go może Bóg do zobaczenia tej ziemi Antka niej – mowa jest postanowienia jego a żywe pragnienie – gdyby mi Stolicę Antosi chciał Ci na Świętą Zlecić, co mnie dla Obrotu jego obowiązkowego Władzy było – korzystać niespodzianka sobie w pojmowaniu Świętej, mówiąc niego dziadkiem – że Dzieci liczyły dopiero na domu Styczniu to przyszłe – ich obowiązkiem jest Bóg wołając ich ich Czworo! – Obłok tobie powiedziałem

że twarz odbył się ów nieustanny Chorąży — i prawdzi-
wie Mendla — kiedy on ją był mniejszym — Zegarki
dzieciaczy najsilniejszy ze wszystkich — (bo ten i wychodzić
nie wolno), w godzinę przed sobotem atlet —
kiedy Tusia tylko z nim wypisała — wyjść
Chrust z Paris który był miasta Chrystusa Matthy
nagle został jeden ze swych teraz stroju, a
tej — trzymać tylko Korona — Los padł na Tan
ja jako assystent petersburg wyłom — bo stanowczo
trzymać się oficjalnie — tak się podobało się
wypadkowi — pojść wraz gdy Mendla — która
odzwierciedla się sytuacji trzeźwo — a niedołężny
mówiąc między nimi — przypominając sobie
tego Corps — Medycyny trudno przyswoić sobie
ale co robić, widocznie Pan Bóg tak chciał
Dzień tego Wieczora cichego swojego — byłam
w Nie duszy — ciałem stworzenie tam — Wiecznie
przenikające się długo, aż do wiedzy bił oferowany
więcej trzeba od wczoraj — bo wczoraj właśnie
odbyła się ona — bo, gdy się Pan Chirurgiem

dziewiątego — był taki jakiś i wszystko schodzącego

gra — śpiewał — deklamował — wszystko wokoło

zwłaszcza gdy wiatr do środka [illegible]

przy [illegible] — [illegible] dostała mi się od niego

[illegible] w części Twojej — zdrowia niech

[illegible] — a szczęścia w sercu [illegible] Polaka

[illegible] do [illegible] — potem do mnie —

pewnie [illegible] zdrowia — Ojciec się [illegible] że

zabolało i piję zdrowie Twoje — a teraz [illegible]

jak [illegible] — jeśli się [illegible] dalej [illegible]

Dziękuję [illegible] — potem [illegible] [illegible]

Nadziei [illegible] — bo głowa ~~[illegible] [illegible]~~ [illegible]

[illegible] się [illegible] kiedy jest mi [illegible]

a [illegible] do [illegible] Twojej [illegible] jeszcze [illegible]

[illegible] — [illegible] [illegible] błogosławieństwa

[illegible] — [illegible] się zawsze jednak i [illegible]

Zawsze wierny i [illegible]

Z. O.

[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]

jutro — jutro — [illegible]

[illegible] się z [illegible] by mi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

+

Mój ty Najdroższy! Otóż i popiołem już — a za-
niem też też 3 Marca, dzień w którym [illegible]
rozstrzygnął — podobieństwo Twoje! — Z całego obrotu
ostatnich dwóch listów Twoich, widzę, iż ciężkie miałeś
ach — ale cóż nie zawody — nie zapobiegniemy —
jednej odpowiedzialności więcej — jednej pracy więcej —
jednej biedy więcej — Boża łaska niech Ci w po-
mocy idzie — ciężkie zadanie — ciężkie życie Twoje
Ciebie męczy — Serce się morduje samymi myślami — to
też troski się tylko jego udziałem — A czemu
rodzaj w liście Twoim co to ani owego, ani tamtego
ani żadnej rzeczy która jego jest światła by powie-
działa Dziadzio Biedaczek — a dla czemu? bo a
niej wiedzieć trzeba każdy uwagi — uwagi, jest na-
zywa się biedaczek, albo biedniaczka — a której
ona [illegible] komfort — kiedyś całującym mnie Najda
pamiętali powiada, jest tak Babciny dudyszek — ale
dla czemu tak Babcia brzydko się zabiera — Gdy
jej wytłumaczyłem że na świecie za starej jestem
a fatałaszów nie mam — zachmurzyła się — popr

trzyła w Gery, i znowu całować zaczyta — dowajże
to Babcia biedaczka — a dla czemu?, już
to zawsze musi mnie musztrować, i najdziwniejsze za-
pytania robić — i brat cały dziadzia nie wszedł by
tej oczy — ale mniejsza o niej, wspomniałam by coś
o niej wdzięcznie — bez to nowa Twoja godność
to ciężkie grzeczne moje — który nie zmniejsza bez
~~wspomnienia~~ wzmiankę przed Ciebie wszystkie
Co to postów nie tykając — bez to grzechy na które
bić — a cóż by i na prawdziwy grzech — gra
hazardowa — po tych wszystkich pseudonimach
~~[illegible]~~, bez na nich które, nie tyczy się z tem —
bo też palisz i to palisz — lubić się z tego
nie czytałam, ani widziałam nawet — bez tego
bez ciotki raczej — bez ~~gdzie~~ sotne jakieś [illegible] aż do
mojej komnatki przysłane — i nam po słówka
sypać —
po raz trzeci biorę za pióro — i to [illegible] czy [illegible]
czy już zmieszana — pierw to interes cudzy — to
przyjdzie panieneczka — wytrzymała go — myśl
poplątało — a i bez tego na bostadzie w głowie nie
brak — już to dobrze na przód uprzedzam przewidziała
gości [illegible] mnie na Słomnach życie moje

306

bo z każdym dniem czuję się bardziej niedołężnym umy-
słowo — trafne bardzo przysłowie francuzkie, ce
n'est pas l'âge qu'on a, mais l'âge qu'on
sent — czasem doprawdy zdaje mi się że mam
lat sto —

Od wyjazdu Julii listu jako listu Antosia nie
miałam — także tam przyjaciej teraz — telegramy
tylko przychodzą — jakto znać — mieszkam pobytem —
Dzięki Bogu cały dojechał do tego Szydłowca —
teraz zapewne do Kijowa podążać musi — są
to wszystkie z dawnego programu — niedługo
to jest na Wielkanoc przyjedzie po swoją gromadkę
a potem, to sama nie wiem co i jak z ich wyjaz-
dem — co za Boży i [illegible] się zrobi — zrobimy —
Complètement jest to nowe dla mnie — bo wszakże
od powrót to dwie ostateczności, i w tem to fałszy-
we przysłowie ce que femme le veut — Dieu le veut
wprawdzie może i Pan Bóg jest uprzejmiejszy
na młodsze — pfe głupstwo powiedziałam —
ale cóż wypisz to [illegible] — ale ale bo taki bywa jej
[illegible] rafraé — taki pokój tu — to jeszcze
dobre Dobry ludzi — jeszcze coś, coś świta —
Bóg, Boże Niechże i do tego i w tem oświeci — Sił dodać
ny —

Żeby dłużej nie siedzieć Ciebie Najdroższy Mój
Kochany Jan — wstałł chwilę serce na wagę
złotą wyważone (w Ciebie) — Ściskam się więc
Nas Twych z całej duszy i pozwiązaniami
jako zawsze stała wierna Żona —

Tamie wszystkie Twe całuję — Ciotka
Ciotka cieszy się uważa na mnie widocznie
widzi że to w Ciebie do Ciebie piszę
rada bym tylko wiedzieć przyczynę — bo nie
swoje ani domyślam się powodu — a zresztą
się spóźnię pisanie — owe te kryto —
coś to nieznacznie umiem uwielbić — — wszystkie
nie mniej Twój całuję — Alberta serdecznie
pozdrawiam — Rich Nas Bóg szybko —
Ciemnicówko Jan —

4.

Piątek — 6 — 7ᵃ

307

16.

Po odebraniu listu Twego Aniele mój, trzeba było
mi zaraz odpisać chciałem, by chcąc z daleka wszystko prze-
ciwstawić i wyjazd powitać po bezwzględnie
spisywaniu w Tobie jak nazywasz Chaotic bez
Boga — Układ wszelki z wszystkimi się
pierwotnie mnie wstrzymały — Ale jakoś sobie się przyszło
[illegible] — rozstanie się po płaczu — i bardzo bole
się dodam, lecz nachyleniem głowy trzeba było
stało — dziś wolniej jest mój obiecane, to też i za pióro
chwytam — a najpierw to dziękuję Ci — ale jak umiem
tylko najserdeczniej i najgorętszy za przysłanie Twojej foto-
grafii — której nawet brakło mi — bo ostatniej dnie
odebrane — ale powiem że wydarto — nie było spo-
sobu wymodlić się — wyprosić się — wiedział tyle jest
dziś podkarano — Twój — jak widzisz bez miałem
ale ten, to milszy mi jest — napis mojej Lekcie — Dwa
te słowa, ocalenie mi się wydały — Bóg wie jeden —
Dzięki Ci dzięki Aniele mój Najdroższy — całem potakam
Sercem — żeś stawiła, żeś chwilę z tej tylko i tego —

[illegible] 12

Żeby się ktoś, kto, nie przeszkodził najpierw (stając się
obrońcą Jasia biednego, a zwłaszcza Antosia — co do
myśli po zamieszkaniu na wsi — które jeśli nastąpi
ostatnia i konieczna potrzeba zmiany — Jasiowi
wolałbym to nie wspominać — Antosia trzeba wy-
trzymać na samej myśli opuszczenia biednej — ale
czego o tem wspominać — i wiele nie jest w ~~myśli~~ stanie
zrobienia Jasia [illegible] — przeciwnie —
Nie przeczę że w niejednym razie może być
w mieście więcej obowiązku oddawać — że się temu
często poddać musi — (jeśli Zosia nie do tego na-
gabywa) — Samo jego położenie takie że ustą-
pić musi — ale co do opuszczenia zawodu pisar-
skiego — byś najmniej obejść chciały do tego nie
mają — ~~ratować~~ ciągnąć jednak siebie — a nuż ratować
to cały pędzie — mając szczególnie przyczynić
się do tego — w kategorycznie wykładać potrzeby
niech się Anioł mój nie gniewa się na Jasia
obie pisząc o myśli próżnowania — gdyby —
przeciwnie — jeśli tak uczyni — to z małe
najbogatszej nie mającego — Owa właśnie dla tego w
tych ostatnich zabawach w takiej stracie — by się bar-

niejszem o konieczności przekonań, i [zewnętrznie] się jest
się których nie potrzeba — ale jest największa i
najświętsza prawda — bo jasno trzeba wiedzieć
co jest ta Tęsknota, która zdaje się że na świat
przychodzi — Dzieciątko Królów — a z Mostbelow-
to dość — apetyt by — z przekonania tylko wy-
robić — nas jeden zniewolić może — o sobie
nas — jesz i mowy wielkie — powiedział Pan drogi że
się Jaś urodził na świecie — chowaj Boże i to nie
jest — tj Obie Chłopców ukochani zdaje się że tych
z świata nie ukochał — przez racji delikatnie nadmienili
tem mówią, — tak też piszę — — Bliższa to jest — ale
uczuć Konieczny przy oddaleniu i przy takich dzia-
łających obliczności świat — bo dosyć by swoje prawdę
woli by dla was a tu jak z koniecznie konie-
idzie — o świetle z młodości — a Jaś podwójne
ma jeszcze obowiązki — wszystkie was — Żony — dziecka
a zdaje się że nie dłużej chyba dzieci — co i tak nie
się widzi — ale nie daj Boże — skończę teraz —
bo już się męczy — że tylko Boga nie dziękowałam trzeba
że takich Chłopców jak jeden taka drogi daleko
się od egoizmu — rozchmurz ... teraz
i całe twoje wszystkie ...

Gdy pisać będę do Franka o Skopecie wspomnij

Wien że nie tak tęsknię - ale niższej prawy chciał się jo

łybbly tak otrzymać - tuhunky teraz chętnie by

przyjął - jeśli jednak potrzeba przed tem wpływowe

kontrakty wyprosić - Parzyglowa z Vidiat -

Opuścić cię nie będzie mogła oczywiście - ta

Urodzinowa ze Swego uczucia tam alegrio - ze literatury

wolna ma drogi - - zresztą ta nie zawadzi -

i wiem że wdzięczna to bardzo będzie - Jeśli ta

zostanie się (w Jezinie) Jezia w wolnym ma by

zawdzięczy w całości i wszystko interesujące i wyrobiona

nie ma co się cackać - ta cisza przechodzi

na myśl niewinności jasny - w Bożym jeden z te

wszystko! - tak jak i dobre - drożyzna ogłosze-

nie w Gereinie - do wspólny kiesze - Bez przeznaczenia

i Bez błogosławieństwa tym biednym dzieciom - ta

serce Twoje anielskie odnajdzie -

Czemu dopóki moja zwiedzić mam Smytrany 2

Jezusie wesoły - za prawdy trudno być - a ja do

prawdy (opiero) dziwny tej Sobie sobie, że płaczę za

Wolnością - nad wolnią, Sobie w Sobie spokojny jestem

że wspomniałem o tej strasznej mojej trwodze —
bo jak jesteśmy tylko — a jako ludzie to, które
by zajmowało! — Kochanie, — kochanie mnie za
wszystkie czasy — Mój Aniele najdroższy cierpliwości,
to wola Boża — to coś, co wszelkie zwrendyki,
dajcie odrobinę — Tylko słowo wyrwało się —
trwoga o swoich ogólnie ogólnie — wszak tu
wpływie (to prawda) też za dużo dajcie spisane coś —
Kocham mój i wszystko — — i w Krakowie wszys-
tko — Tyłem tej rady — wieki zaszczycono
tej — nie zerwało — to jest nie możliwe — i
stawiał pot nie wymaga — Święty
Aniele mój nie jestem — Wierzy wpół w Boga
takiego — tęskniący do Ciebie — do dzieci — wiecz-
jako dożywocie — tu, tak boleśnie — nie tak ta godzinny
w ostatecznie wrócenie bez słowa, bez słowa
Ojcowie — tak że zło jak i za dobre —
tej chwili Jaś zdyszany nadbiegł — przechadzny
(Twojej) jak zwykle — jutro jakiegoś dostanie
wypukło wiewiórka po swej dolinie — A tej
moc chwilki zabawić — z Tapalny zdrowy

bardziej jeszcze zachwiany co do sprawowania
zawodu swego — z końcem miesiąca tego Maja
jedzie do Polgieczki — bo go komisarki nazywa-
ją — Mój Najdroższy ani myśl być z dobrej
woli — i że wypróżnowanego jako pierwszy obywa-
tela uważał się — O mój Boże co dziś zna-
czy tak obywatel — gorzej — niż wyrobnika
i to Mickiewiczego
Mój Tam Najdroższa ściskamy cię troje tak jak
my z całem przywiązaniem ściskamy się do
śmierci Stan Zofia —

Decidement ja nigdy nie potrafię wyrazić
ani lepiej pisać — że śmiesznie drobiazgi
dnia — za nie się powstrzymać
ściśle wszystkie ściskamy — Serdeczne podziękowania
a Tolini — Tolini ściśle się do nas wszystkim
zawsze pisać

+ Wtorek 3 Sierp.

310

Najdroższy Aniele mój — Chcę słów parę — byle nie zbyt opóźnić się, dla wielkiego upału, zupełnie jestem jak bez życia — dla kiedy zbyt zimno — lecz z pewnością gorąc ~~kiedy~~ z górą całą, przynajmniej dla mnie jest nie do pokonania — i nigdzie miejsca, ani godziny przyjemniejszej — Te dni kilkanaście wyczerpały z resztek siły, że w środku miesiąca, nieodżałowane — Ah nie podoba się nie dziś cały miesiąc! — to już dzieci — wróci [illegible] szybciej — dobrze że Tekli nie ma, bo mogę przynajmniej, zamknąwszy się na wszystkie zamki siedzieć literalnie w koszuli — ostatecznie potrzeba zmusza do zdjęcia spódnicy — Ja jestem Panią życia swego — bo i Stanisława zachorowała — jak trzeba było, zawsze w tej porze przypada jej chorować — tak jak długo kiedy pilnuje się tej pory — i cuś natura daje mocnego bycia mego — bo postawszy się do Piotra, dla porady tylko — doktor prędko wróciła z obajmieniem że ją do szpitala oddał — dowiedziawszy się nie

•

mają – aż chyba w Szczecinie – gdzie w inne nie
paszczęzji – Dobre poczciwy Piotr zrobił – bo
przynajmniej dajesz mu bydło – a co Pan Bóg da
to da – a mnie tobie jest wynagrodzenie Samej –
tak rozkosznie, doprawdy że aż miło sobie do
wyobrażenia ze Twej kasztan drugiej, (bo ciągnie
niebo) także delicje daje – bo na prawdę
delicje – sama sobie wszystko robisz – jak zwy-
kle – Szczytek daje herbatę – kawy – bułki,
czy Chleb wnoszące z kochaniem przyjaciół
at i wszystko – a jaki miły obiad – stworzenie
Kochanie o gdzie mnie umówiłeś przybędzie-
coś tam – a więc nie jeszcze podziękować te
delicje – – Antosia doświadczy o tyle miły
braku, chociaż jednej ze swoich nadziei – do
moje uwielbienie – ściskając – dziś zamęsiła
żeby być u niej na obiedzie – żeby nie odmawiać
posłała – ale tobie syty dała – a prędzej to
szybkie, że chcę bardzo byś jak może, i jak
najmniej czekał, prędzej go nie mogę –
jesteś jak byli – jak byłeś –, drugi – Szczęś

zgoła nie mogę podołać tylko jej szybko przyjmować
jednej potrawy – i to mało – aż nadto dosyć – Lubię
widział ciebie przyjmowała oto list – a miała
mięs – Tatkiś ostatni mocny – to jest bardzo –
kotlety bite Cioteczce – z amarettkami – Ueberfiesz
kurcze pieczone, kompot – a potem melisy
i gdzież to zmieścić – czyż podołam – i jak
kulwiście drapieżne tylko – bo sam zapach
przesycił. – Oto gdybym taki ciekawie brać Boże
trzeba było kosztować! – Józia niema – jutro
pono wraca – by ją jutro znowu pochwalić –
Małachow dopiero dziś widziałam – przyszła
bardzo – Licho nieszczęśliwe radziła nie być – w
końcu z wielkiego appetitu aż wybiła –
ale na dobre wyklepała – to wszystkiego w niej
Ojcowe czułości. –
Kwasniewska wraca dziś pociągiem – i już każdą
chwilę spodziewać się będzie przybytku – Aleś ale-
mnie sprzyjał Bóg mię to – a nie inaczej – w prawdzie nie-
cierpliwej nocy – oto ze Chatulo wyjęłam fotografię Stolu
w łóżku, wyjęłam grzankę pod ciepło – Wido-
znać za mało ciepła w całem ciele – – jestem

obydwu, że już nie obydwiejszego być nie-
może — najszczęśliwsza [illegible] — dla Ciebie chwil-
[illegible]!
Przyglądałem się z czasem i uważam od jak dawna
jesteś w [illegible] — Że to zawsze i wszędzie
wady na początku szkodzić ci mogą — wszak
to samo było i w zeszłym roku — i dawniej
dawniej kiedyś wyjechałeś — choć był [illegible]
[illegible] — wszędzie tam samo prawie. — Boże
daj — żeby po tym złym — to dobre przyszło
Módl się tam jak umiesz i możesz — a [illegible]
to sam zobaczysz — Masz tego dowody i na [illegible]
i na [illegible] —
Na tem kończę — bo na swoje dolę nie mogę —
tak ciężko [illegible] — i znowu — bo [illegible]
jego w [illegible] nie było — Jeśli co [illegible]
[illegible] się tak mogę — [illegible]
[illegible] zimy — [illegible] od [illegible] się [illegible]
dawniej — a teraz tylko [illegible] — jak
[illegible] — [illegible] — [illegible]
[illegible] — jak byś [illegible] jeśli — [illegible]
albo [illegible] — a teraz [illegible]
Najdroższy, najrodzeńszy [illegible] całem przywiązaniem
[illegible] i [illegible]

+

Środa

312

Najdroższy mój — Wyczekawszy się Odezwy
Twojej jak się skończyć nie dały, siadałem niby
pisać — czyli gryzmolić — czekając na to że
mi trochę wolniejszy jesteś być musisz —
... i to świętym — wszak ci sobie zawsze
... wydłubiesz — Myślę że i przyjazd ...
... być nie w porę — kiedy właśnie na
... odezwy trafił — o których ... nie
... — Dziś dwa tygodnie od wyjazdu
... nie długo być by powinien — bo w
Święta przez ... miał — a te Święta — o
... — już za przyjacielu — tydzień jeszcze — a
... Żłobie się zaśpiewają — a Ewangelia ...
... Wam — ! — tak, pokój — ile to myśli
... to ... te dwa wyrazy mieszczą w sobie —
... pokój Wam — tak, zanurzywszy się w Żłóbku
... o Was pisać miałem — ale o czem? — wszak
... na Szpitalek jeszcze ... — Życzenia —
... tych ... potrzebny jest? — Chyba nie

ło czy w Słabości — czy nie w Słabości — czy bydź jakie
dzieci — odwleczoności — uroczystości — wszak sam-
by jedna, i ta sama — gorąca — pełna — i prawdziwa
nie wiele przydatna — na — cała tu drugą stronę
Medalu — — tej już nie [illegible] do mnie należy —
ale od Tego — od którego wszystko pochodzi —
Czy w Mieście, i u ludzi prostych — niewielu
odnaś — to zgoła nie do dostrzegalnia widomo —
ale żeby, żeby — widać za ludźmi po ulicy idąc
czyj czegoś i chodzi — zapewne o powodu Świąt
nadchodzących — bo i o Sobie nie niewiele
duszy, myśli, serca tylko zda się słuchać tej
każdo jego tchnienia — o bo coś to odbić ga-
dowy — co z pełności przecież wiedzie o
Nim wyrazić i? Gość niewolny — choćby
i to były nie wielki Słowa — podaczy tylko
pół nocy, przeglądy, domysły według swojej własnej
a racej swej woli — a tego to tej nie łatwo
ło dość i bez Niebo opłaci jest — lepiej czekać
aż sa zrodła żywa woda sama przybiera, to
teraźniejsza Bożego dźwięki składać na te
Zewnętrznie Stan Piotrowego — Bardzo sam Czy-
ale jak tego nagły Ust? o- gerdaoa — tak

313

ale ożywiliśmy Malczewskiego zawstydziłem Irlandki
Boże — ogół polityczny — nazywa to głupstwem
~~kwestja~~ pytanie kto z drugich ?

Teo. Moraczewski jeszcze żyje — biedak — tak
też długo szczęścia — i jeszcze pobiedzą — bo sił fizycznych nie brak mu — jakkolwiek nie równie to
mówić wszędzie tej — innych w tej robocie —
drugiej takiej pracować mężnie na nic. — i jego
z trudności dojść tej wyrobić — Także ktoś ów
dotąd bardzo młody — bardzo piękny — bardzo
dobry, i bardzo mężny — umarł — czy umierał
jakoś niedołężnie pod nieustającym ...
aż do miary doszły — Szczęście przez tytuły —
ale doprawdy niespodzianie itd. — i c'est la
faute etc — i jest enterré — to i dosyć —

I ten się bo często jakoś przelewaje — to
na dobroczynność, to na szpitale — to na pogodę
Sikorski na pół zapisawszy pióra swego —
tak też długo jak posiadający antypatyczny ~~dla~~
koncept bardziej dla publiczności — i dla
ostatka redakcji — że już dalej nie idzie
Uwierz mi to jednak książkę od Trzaski
także wyrzucam — a dla Boga chleba trzymać

się Mosi — Sama stara krzesełko ziewając
nie długo jak się porządzie — niby chodzi
ale jakieś razy — tam [illegible] — przy owy [illegible]
te razy na nogach — to najgorsza w których to
nieb wyszczerzysz jak one —

Ot i po całym liście Najdroższy Kuzy
ho mego niech się dłuży Nadzia — Najs[illegible]
Najserdeczniej całuję z całem sercem
przyjmij tobie — niech cię Bóg błogosła
wi każdzie i zawsze — tak szczerze i ca
dzień jedno i to samo życie

Józia całuje cię dobry — Ciotka —
Nosteczki, jedynych całuję — drugim
pozdrowienia —

+ poniedziałek

314

Jak ...ich, przyjazd Ciotki - był przez Ciebie

Aniele mój, zapowiedziany - nie mniej stał się nie

spodziewany - tak przestałem wierzyć w możebność

przyjazdu, urzeczywistnienia jego - kiedy dopiero

wczoraj drzwi się otworzyły - i Ciotka wchodzi - taka

sama - taka jak zapamiętałem - o jednem tylko nie

zmieniona - i tem bardziej taka wydała mi się

... w mierze Opisu Twego spodziewałem się zobaczyć

... zbiedzonej - nie mogłem ... się -

ale dzięki Bogu zmieniony zdaje - i jakby powiedział

nawet w rozmowie ... było - ... swoim zwyczajem

... ożywieniem, mówiąc - zapamiętałem się

Z ... jeszcze że tego samego dnia z ...

mówi, ... Ks. ... który dziś ... ...

wyjechał - ... było

mnie, ... - Opisuje

... - że ... - że z ...

chodzi - że z ... ... się

... - że ... tegoż Ks. ... mnie - który

... ... był - widzi ...

... od tego ... powiadała - powiada

więc czego się Pani troszczyła o tę Ciotkę
kiedy ona zdrowsza — silniejsza od Pani ?
Otóż przed chwilą wróciłam od niej z Ho-
telu — i znowu tak, samą zastałam —
podobno się w niczem nie zmęczona — jutro
wyjeżdża do Romanowa. — Najzupełniej więc
więc możesz być spokojną drogi mojej — Lecz coś
[illegible] — żadnej różnicy — to nieprzyjęte ! Chłopiec, —
tenże to się bardzo odmienił — postarzał . Wszystkim
na Niemca się przerobił — dobrze po niemiecku —
po starozakonnemu — ale odmienił się odzieżą
jego — kto wie, — bez Ciotki — może byłby i lekko
podziękował od nas — Cały w zdrowiu — to tylko
jakoś wszystko źle — począwszy od piwa —
o którym ciągle mówi — Matusiewicz — wy-
młodniał tak, żem już wziął za jakiegoś
nieznajomego dolegliwości — a także powodem —
pierwsze pierwsze dopiero po przywitaniu
jak najlepiej [illegible] było też, żebym [illegible]
Ta, i na dwa wyjazdy z domu zdołać się [illegible]
mogłem — wszystko drgało we mnie — i jak mało
przyjść do siebie mogłem — dopiero dziś
jakoś lepiej zrozumiałam — z wielką przyjemnością
tę porę godzin przesiedziałam z Ciotką — [illegible]

pośnieg nadszedł — i oto około szóstej muszę się
ubierać do tej — pojechać do wieczora — a
robaczyć — — gdy ocalam będzie znowu do swej
ulubionej Beaty — ! —

Urzeczenie przybył — że jeszcze wyjścia
nadejdzie — Chociaż wiem że Ciotka pisze do
Ciebie — jednak od siebie wspomnieć chciałam
o dobrym stanie zdrowia jej — a razem po-
dziękować z głębi serca, droga, za pamięć Twoją
w przysłaniu mi części tak pięknego
złotego [illegible] — a razem że ją posyłasz gdy
jej wystarczy — Nic podobnego od dawna co
nawet nie miałam — a cóż dopiero tak
ładnie — Żal mi tylko wydatku Twego dla
mnie Aniołku mój — bo reprezentuje to wielką
nader [illegible] — i to dla mnie —
to za wiele — doprawdy — wprawdzie wielką
części podobnego potrzebowałam — bo gorsetów
moje
Ciotka do zaszycia odpowiada mocniejszej — to prawda
ale zawsze i Ty nie nie możesz — Moja i cała Twoja
Ukochana z ... całej, Najdroższy mój —
Czemu to już mówię się Tobie nigdy przyślesz mi
Twojego ? — To jednak wielkie moje wspomnienie — i

dzisiaj

ale Bóg widzi — to cała moja obrona! —
Nic więcej jeszcze i że dziś — i że wszystkie Moje
Tam Najdroższe całuję — spieszę do Ciotki — Tobie
chciałabym wszystko z Niej wydobyć, co by tylko
Ciotka tworzy — a to tak krótko bardzo —

Sercem duszy — cała i cała Twoja

Co Twoi był list — uszczęśliwiona z pobytu
Twego — jest jakby w własnym Niebie —

4 — Piątek – 23 – 9br

316

J-I K

Najdroższy Aniele mój — Z powodu
wyjazdu, opuściłam się o dwie poczty z pisaniem
[illegible] bowiem donieść od razu o zebraniu jego —
[illegible] swego. Wszystko zniósł się z [illegible]
w sobotę — [illegible] na Środy wieczór oświadczyli mi i
na zajutrz przyjdą po niego — jednakże dziś piątek a
[illegible] nie było — w każdym razie wyjeżdżający tę drogę
[illegible] w tych dniach — Dziwne tylko wrażenie —
chwili gdy wiadomo zapowiadający wyjście jego — ale
[illegible] tej rozmowy nie słuchali — wchodzi [illegible]
[illegible] — jakby umyślnie przez Boga przysłany
[illegible] się z tym [illegible] dzieckiem pożegnało
[illegible] którą nie opuściłam — raz żeby były
[illegible] były jakie [illegible] — obejrzał — i td —
wszystko z całą znajomością dopełnił — a potem do
[illegible] żadnej [illegible] — a potem jakiś pięć godzin
przyszedł do niego — obie wszystkie znajome [illegible]
[illegible] — obie Marie — [illegible] — i [illegible] w
[illegible] się odbyły — obudziwszy wszystkie ostat-
tkie [illegible] Serca! — O mój Boże — jak zapomnieć
nie można przeszłości. — Zdaje się składać jej na

na Stanie Lwowie — jedno pocieszenie wystarcza
do obudzenia się — w całej pełni — że tam się czło
wiek starzeje — starzeje — i zwietrzeje [illegible]!
Niemarnawszy się trochę — przeczytawszy — pożegnawszy
ucałowawszy jako najgoręcej wszystkich Twoich drogich
Tak jak jest na drodze — biorę kiedy otworzone drzwi
z tych wynosić — i Wiem że w sobie w Imię Boga
tę drogę dziecko jedzie — byś ty Najdroższy mój znalazł
w niej, i z niej chwilki przyjemniejszej!!!
Że nie wyjdzie [illegible] — a z niebem żadne inne dodatko-
Mikaszewska zabrała pamiątki Twoje — Zawiezione
z [illegible] — z pocieszycielem — [illegible] — dwa
na dawnej [illegible] — i jedną dawną [illegible]
Więcej nie śmiałam nadawać — bo i tak dość spory
to wyszedł tobołek — Życzyła w największej prośbie
ci go — bo wszyscy spodziewali się że sam do Lwowa
[illegible] przyjechał przyjdzie by —
Ale trochę był wczoraj cicho — gniewa się dziecko
jako może — wyjechał dziś (?) [illegible] w Gorzkiej (?) — spodzie
wam się Pani — dla ogólności [illegible] — układać
z Mik. — Papuzyka dość chyba — jako człowiek na
[illegible] — O Kalinowskim w [illegible] — chyba się jest
jeszcze — [illegible] Twoje [illegible] — dodaje — byłby więcej
spodziewa się o niego — że nie jest tak mu zbyt źle —
i że staraniu się zdrów być nie wystarczy — Otwieli się

w szkole Sonnet (prosty) — sprawił — spodnie Czapka
bojowa — że wieczorami pracuje w szkole — i że jeździ
do Hertza i Herbart — a wybiera się do wiedeńskiej
Akademii — a potem do [illegible] — Oto cała treść
listu jego — Cóż, że jeździ weselnie (gotowało) — jest
wspólnie z [illegible] — Niech go Bóg błogosławi i oświeca.
Czas przyjdzie na dni prawa — dla zapewnienia mnie że
dobrze — oto od nowego roku przechodzi pod władzę
Matuszky — [illegible] [illegible] mieszkanie jego — Gratis
filozofii tu samo co i w Anglii — O łaska Boga
najwyższego dziś — że nieszczęście tego świata [illegible]
którego bardziej jeszcze potrzebuję. Kiedy już Dzieciaty
ze Tatusiem nie tego [illegible] jednak — bo chyba wyjedzie
[illegible] jeszcze — [illegible] mojej w Grodnie — [illegible]
[illegible] — Jo zdaje mi się i w Niebie nie będzie — Twoja
Maria do Staszy pustej — [illegible] dziewczyna [illegible] tych
Władzy — a przedostatniej jeszcze [illegible] — Leon [illegible]
[illegible] jeszcze — Od Kostusia Świętego nie ma
wiadomości

Przy jego przyjściu Twoją o wyzdrowieniu Antosia spo
dziewać się mieliśmy — dwa dni w zeszłym tygodniu zapewnie
był dobrze — jak był nigdy nie — bo po Niebie — [illegible]
nie [illegible] do [illegible] [illegible] + co odpowiednio
Kostusia jego do Ciebie pisała — który przyjaciela
dni kilka nie widziałem [illegible] — będzie jeszcze [illegible]

Zawitek — ale ci pełno — siły — Mroie — Janko —
Ulce obmarzła — i zimno w stolicach — trochę cię
nie zawczesnie — dlatego się zimno nie wychodzę
tak daleko. Jeżeli się — dwa dni było tak dobrze — wię
cej spotkacie wilgoci się — a powolnie Twoje zdrowie
Zdziwienia w tej chorobie jest tęgiej i cierpienie jak
nigdy — prawdziwy był by to cud gdybyś wyzdrowiał.
Że stracony obrazek jakże mnie Ci Najdroższy Niech
się dowiem? pamięć jego — nie przepełnił. Medalik
cały jako świadectwo — a prawdziwa — ależ jak mogę
się go wyrzec? tem bardziej rzeczy Twe całej
bo czyż może się bardziej rozgniewać — jest godło Zba
wienia — jest świętość — jakby częścią z Imieniem
Mistrza naszego — a wszystkiem tem Najdroższemu
zmartwieniu przygotowanym jest — a wszystko w Niem
i przy Niem jest nasze —
Twojej Pani Kena nie rozumiem — ten dla niej
gorszy jest — o^ta gdy wyjechała — czy wróci z Drezna
ani ogłosi się. tego roku Ciotka przez kraj jakiś
szczęśliwie Tenis przysyłała — we dwa Miesiące może
dopiero odczuła przez Pładny jakiś — a jednak
przecież co dzień widywała jej wchodzącej do Brata
na przecież jeszcze Ubiór Mamie — do Siostry — która
tem miejscu — n. p. twarz wyjechała wołała się
nie było tej samej Pładny przykre — nie idzie
o tej wszystkiej ale o dyzgnocie — przez którą były

dzięki i tym Dobrym Ojcom, za to napo-
mnienie którym natchnęli — — powiedzieli — niech
świat cały uważa — niech potępia — ale
niebo weselić się będzie, błogosławić —
będzie — a rodzice niech się cieszą prosto
[illegible] i [illegible] wyjdzie za [illegible] — Swoje
[illegible] — Niech się spełnia Wola Najwyższego
Dziś [illegible] ze spełnieniem o tem myślę — a bła-
gam tylko o błogosławieństwo — rozważając
[illegible] — list mam nadzieję napisać do [illegible]
który ostatnim listem wybaczył swoich — nie
pisze — czekając by być [illegible] — a potrzebne
przyjmij [illegible] Twego nie może — Do mnie
[illegible] nie pisał — gdy ma Jaś
[illegible] jako pocieszny ~~[illegible]~~ a [illegible]
my jak i ja [illegible] — wykonał [illegible] strony
kopię listu mego [illegible]
posłałem — bo [illegible] przyjście [illegible]
na przyjaźni — a więc [illegible]

wyprzymilenie te — bo rzeka — czyli także
te zawsze postępowania być nie może —
Do Naszej [illegible] Najdroższych [illegible] [illegible]
całuję — jej, błogosławię [illegible] i [illegible] —
Was ściskam a ściskam zawsze szczerze i serdecznie

[illegible]

Tusia — Naszej Tonie całuję — całuję też Ciotkę
wszystkim serdecznie [illegible] jako [illegible]
[illegible] Matki —

Monsieur

Monsieur Joseph Kraszewski

Dresde – Dippoldiswaldergasse N. 8.

franco Dresde

WARSZAWA 28/5

RUSSLAND EISENB. POST BÜR. 28 5

FRANCO

BRIEF… A 29 VIII

Z. K

Dziś J. zapewne już jesteś z powrotem
mój Najdroższy, nie spieszyłabym umyślnie z lis-
tem, by dać Ci czas wypoczywać się - i obejrzeć to
gniazdeczko swoje które będzie miało twarz w ..
mem rozwoju pięknie - mimo pobytu - o którym
pisałeś że aż miała -
Wystawa Julii była Gottka, a nie widziałem
jej - ... była taki dobry za przyjaciela -
ale w gruncie może i nie bardzo się chciała
widzieć - bo najpierw w Niedzielę się przycho-
dził Kestner - byłabym ~~...~~ w domu, nie za-
dzwonił - tylko bilet wsunął - i poszedł - dopiero
po ... wieczorem ... znalazła go za
drzwiami - na drugi dzień posłałam do dzieciaka
i co prawda od ... schowałam się za
którymi - w tem Gottka nadjechała - znać nie
dała, że dzieciaka, tylko niby sama szukała
i nie znalazłszy odjechała - nie wstąpiwszy już
do mnie - zapowiedziawszy pierw ... że
jest o 12. przyjdzie - wróciwszy czekała i czekała

wyglądam, ale w końcu w dni pono tylko przy
nęty że już odjechali — dawniej wiele razy
nie zastawał których sam — to przyszło
po mnie — dziś z Ciotką bardziej się uspokoiło —
ale trudno — widać że same czuli się słabo [illegible]
a zatem może i lepiej się stało — w drodze Franio
spotkał jadącego Sz[illegible] z towarzystwem Wie
Zielnego z daly — i w chwili gdy Franio chciał
zdjąć dla powitania kapelusz — ten odwró
cił się — i na tem się skończyło — chciał pierwo
telegrafować do Niego — żeby jakoś rzeczy do
Lisowa wyprawił — Szczęśliwie Ciotki zmarła
myśl wszelkie nie rad wracać — bo dodała jeśli
drugi we Wrześniu wracać będzie do Sokołowej
to to Walenty powie na tydzień gości — tak lepiej
może
Jak to tam Twoją brata mój drogi — z w Drodze
już chyba wpadły maniaki [illegible] i [illegible] Matka
Chrzestni wyjechali — ale [illegible] — Boże daj — to
[illegible] wszystko — zapewne z ich powodu od
Soboty gorzej mi ze zdrowiem — teraz znowu dość
stwardniałem — nie wygląda wcale — ale przy Bożej

pomocy przyjdzie – jest i dawniej przechodziło – Co
to po jednostkach jakoś – w obecnych wszystkich
ulżyło – strat cierpień – co po ludziach chodzą –
a ta biedna Francja – a owej płakałam nad
nieszczęśliwemi opiekunami, ktoryśmy opis był taki
ciężki – ale i o niej – mało jest biedy – widzi
tego rodzaju – Co tyż to, to ~~nowy~~ coś nowego.
i mnie rodzina wszystkiej – przyczyni się przychodzą!
gdy chyba więcej nic zrobić zatrzeć –
Jaś ciągle pracuje na kolei – przyjeżdża do
Warszawy – swoje sprawy – czy zabawy – i wczoraj
przez parę tygodniami był się w chwili pe-
karat – Antosia z dziećmi dotąd także w Za-
kopaniu na kolei. Franio przy swojej zaopatrzeniu stale
rabuje – Żeby to przy takich zakładach wszystkie
jakie spowiadali – ale gdzie – Ziemie i tutaj
jedna piekło – przy tych Warszawiakach – Emiljo
jeszcze się wróciło, i pisałam żeby się wracała
przez czas opłatę – niewiele tylko czy posłanie
rodzice 7/8 mieli do Wiedn wyjeżdżać – Tanie wró-
ciła od tygodnia – Antosia po kolej do Krakowa
jeździła – jak zwykle, tak i teraz bardzo z
tego jest legło i jest zadowolniejsza –
Kazia odjechała do Krakowa swego – ale bardzo kocha

wszyscy tęż [illegible] pokruszeni — jak pierwej wszyst-
ką wszyscy — także twarz zmieniona — bo i [illegible]
cjanowie posmutnieli — Nie długo Moraczewska
ma przyjechać po wyprawy dla Wandzi — i tego
namiętnego się Tunia pisała w Krakowie —
z tego co mówi o nim wiele radować się można
radło że Polka zakochana — nie zbyt młody —
niby z wielkiej oględy — pracowitszy — Większy
tysiące jeśli więcej — po zmianie wszystko
Potockich, Kraśnickich — Zakrzewski [illegible]
ze Pan brat — a zaptem poświęcony — cichy, niesmiały
Wandzia biedna — Czyż w tem już jako poczciwy
Czepek twierdzi — Dobrze przynajmniej że taka
zakochana — bo z tem wiele przenieść może
Komorowska już po operacji — jako operacja — to
się powiodło dobrze — oko tylko oczy się jeszcze
zwrócił nie pozmienia — ale [illegible], one Państwo
nie wiedzą o tem — raz tam jedna tylko widziałam
ją — więcej nie pozwolili wyjeżdżać — Czterech takiej
już i [illegible] wielka — Święta to święta [illegible]
Twojej wiernej przyjaciółki
Ale dość już gryzmolenia — Ściskam Cię i [illegible]
Najdroższy mój — Bóg opiekuj z Tobą
Serdecznie [illegible] cała Twoja [illegible]

322

Jak wszystko dziś na świecie skomercy-
jało – także coś i tytuły [illegible] temu [illegible]
[illegible] wpływowi uległy – i [illegible] na [illegible]
[illegible] – Żebyś [illegible] od [illegible] – co
się [illegible], ów [illegible] był niespotykany
[illegible] – [illegible] się nie nazwało [illegible]
[illegible] li [illegible] owego [illegible] – [illegible]
[illegible] wszystkie [illegible] te [illegible]
[illegible], [illegible] Twa całą [illegible] (być)
[illegible] [illegible] wyjawić –
[illegible] co tyle cudowności w sobie [illegible]:
[illegible] wszystko [illegible]! Bo ja [illegible] tylko
[illegible] wypowiedzieć nie [illegible] także [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] –
[illegible] [illegible] – i nie [illegible] – [illegible] i [illegible]
[illegible] – i [illegible] [illegible] –
[illegible] [illegible] – [illegible] często [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] dziś [illegible]
[illegible] – nie więcej – [illegible]

Dzisiaj z księżniczką wziąłem sobie Radzy
i Konteri — a więc do Ciebie — Świętujcie w Kome
nowie — Już nie tej w powietrze tej Ziemi
obrócić — tak nie jechać — Dzieci
jeszcze szkaterzej — dla zgubienia myśli szkoły
pierwsze rozpatrzyć — od zamieszkali jeszcze
dopiero w pięćdziesiąt uwolnię — Wszystko zostało
gospodarstwie — a Kosztów jest w rożnym objęte
[illegible] — ale gdzie idzie Bóg?
Żeby mi nadzieć Cię mój drogi — ogrzewi-
ewa się na tych bez świętych [illegible]
wyrazów, z przyjemnością w sercu i
dobrej, aby gwiazdą nadchodzącą wszy-
stkie tęsknoty na Cichej Ziemi i więcej
chcieć trzeba mieć w przyszłości tego gdzie
[illegible] poważnie ~~tout~~ et dévoué
au suprême

[illegible]

18 Decembre
1876

+ 22 Grud. 1876

323

Niemogąc odpowiedzi na Ostatni list [z ze]szłego tygodnia / nie otrzymałem, spieszę z drugim [ktory] jest z opłatkiem, byś Aniele mój Najdroższy otrzymał go w samej godzinie Wilijnej – by[ś] nie[c] mi się zdało przesłałem – czego jest [szczer]y Niech się wypełni na Tobie – jest to treścią [g]orącą jedyném duszy mojéj pełnéj dla Ciebie [Dro]giego pragnień, o co nieustannie Modlitwami [bł]agam Boga mego – Drogie Dziecię Niech [Ci] się otuli Miłością Swoją – pod [jego] [...] [b]łogosławieństwo. Niech z Tobą będzie – [...] że zapewne u Ciotki w dniu tem będziesz [...] [odd]ali od nas – i za nas przesłał [...] Cioci [...] [...]walskiéj – – Ja zaś co najpewniej nawet u [...] nie będę – bo nagle te zimna zapas [...] zdrowia mnie za bardzo – aby mi się do kościo[ła] [...] podwolić pójść – ! – Jak przed dwoma dniami [...] wrócił – nowa jedlina przyjęła podali Mi [...] [...] w Sobie [...] – że pod pracą Swojéj –

nie ustoi by więcej — lecz jeszcze nie przedtem
czy się zjedzie Reichmann w Warszawie jeszcze —
jedna tylko żeby się coś tak prędko z wszystkiego
wyniosło — z... jak się nic się nie wszystko
który, zawsze Ci tobie donieść — tak nie wiem
mówił — Ciotka dzięki Bogu bez szczególne wyjątki
~~żadnych~~ z swojej słabości gospodarnej
już dawno nie widziałam —

Żadnych innych wiadomości, przynajmniej
u nas — Tonia i ja — ja i Tonia — i Marysia
chora — i na tym koniec —

Ludzie się snują po ulicy — wyglądają żałośnie
— ale jeśli piątek z niedzielą — gdyż z
niem bardziej dziś jeszcze — niż zeszłego całego
tygodnia były — odwrotnie powiedzieć można
nie zaćmienia — słońca — ale wyjaśnienia. —
a ten jeszcze bojaźliwości — wierzliwości nagłowili
gromadami do kościoła — ciemność trwać
miała cztery godziny — a ten jeszcze —
Królowie porychodzili wszystkie żeby Toli

Aniele mój Życzeniem od Nieba stworzyć — jeszcze
owej dawnej Tradycyi pamiętający — bo mnie zawsze
P. Zmartwychwstańcy nazywający — (w piśmie politycznem) — śmieję
się w duchu na ten osobny tytuł — nigdy nie
podpisał — a cóż teraz dopiero dziś —

Nie nadużyję Twojéj Aniele mój — przed świętami bar-
dziej jeszcze chwile ci droższe — Niech Cię Bóg
Błogosławi — a daje ci to o co błagamy Go
Sercem i duszą Najwdzięczniejszy Sługa

N.

Tamże uwagi — — Ob. Wojna
dała Gorzowi Pol. zarobku tego roku 7.000 d-
zisiejszego 5 000 — teraz o 2 więcej — jest się
wydrapało z ciężkich strat — nie zapłaciwszy
dla tego że jest właścicielem Krawieckiy —

Zofija.

+

poniedziałek

325

77?

Już siedzę ze szczęśliwem bólem
głowy, przyjmując ~~wszystkie~~ choć słów parę, a
bardzo [illegible] — Mitręga [?] jak zro-
bił, ogłaszając że w drugie święto wyjeżdża
do Berlina, a z tamtąd do Lecha [?] w
Dzień — dotąd wszystko nie mają odjechać
itd. [illegible] obiady i listy — nie liczę ale
dopiszę tego zamiast słów życzenia Tobie Aniele
mój od nas wszystkich a wszystkich
[illegible] Niebo chce ten rok szczęśliwszy da
lepszy i spokojniejszy — czerstwe wielkie
na duszy i umysłu życie Twoje, które
chcę [illegible] widzieć jak pragniemy — [illegible]
[illegible] jak ~~[illegible]~~ pragnienie [illegible] [illegible]
dla nas i nie więcej [illegible] [illegible]

drogi mój jak

jak otrzeźwienie sercu, i lepszego was
do zamieszkania – lecz ciągle w tym
stały dyskonatks co wobec obecnej odwagi.
Błogosławieństwa stąd Boże z Polski
Najdroższej Matki – a Tymi Twemu [illegible]
Ci do tego a co go dosiłem błagam –
Co zaś do wyjazdu Franciszka – Idzie się
za 4-5 stycznia lecz z Częstocho-
wie chciej się zatrzymać – nie jednakże do
stary – dziś mi to iść tam do Obspolie
nemu, dowiedzieć jaką odpowiedź dadzą co do
paszportu – obawiam się żeby w zajęciach
Twoich nie przeszkodzili Tobie
Ten stary nie [illegible] – Boże Dzieciom
z Polski [illegible] mej – mego [illegible]
całego [illegible]

wszystkiej całej Twej rodzinie — w tym
świecie widzenia z tamtym zawsze —

Czyż też na prawdę obraziłam Ciebie najdroższy mój tak powiewem hasłtkowem? O proszę Cię nie rób mi tej krzywdy — bo czemże byłam była, gdybym z myślą jakby pisała w ten sposób —? Bóg zna, wiedzę cierpienia moje, i uczucia — jak co było przyjęte nie smutki dla tki. ale niewielu jaki dobrobyt na Ciebie złość — a tej tęż z Wicka Tomaszydż! A w dodatku jakie byłem prawo miała tak tęż odzywać? Żeby o starych rzeczach wspomniała — to jeszcze nie dowodzi że istotnie uważam ją za wielki specyfik nerwowy — Frania który równie też często pokorna podlega, albo mistkaściej go sobie nas. — A tęż proszę Cię raz jeszcze mój drogi nie rób mi tej bolesnej krzywdy — a przydź z serca ten na mnie żalem! bo cóż już mnie zostanie, jakie trzeba dobrej woli Twej dla siebie mieć nie będę? — Takiego gar gotowiem Bóg mi wymagał — O nieszczęsna smutki — czyli niewola moja! Łać wiecznej odpowiedzi się nie czyjś. — ale dodaję — Przed porą dzisiaj mówił mi Frania — że Wust mi oddał 31 r.s. z dzisiejszej pobieraniu dzienniej — trafiły na chwilę że Tani tamtejszy sztyftowcy wieczór (Monstrancja Jasia trzeba było — a żeby nie widziałam ich nawet — w porę trafiły — bo — bo — szkoda tylko i takie wielkiej

nitu wszystek — — Wiele tam czasu w myśli — a Tobie drogi mój Ja-
równo wdzięczność i podziękowania należy — który Władzie-
[illegible] Lucjanowi bardzo płynący z tej zwłoki — cieszę się — jakby
miał czego — a dziesięć — a drugi — ale trudno — będzie mi pozwo-
lone pozostać górny wątek, nad pierwszem postanowieniem — i dalej — będą
Robaczewski, studentów i studentom do mnie — pod pretextem słaboś-
ci wyjściowe, a nie [illegible] — bo istotnie bardzo rozbolała
jestem, a one zatrzymywałem by mnie — w końcu dałem sobie radę — bo ja
słyszałem o próbach czegoś — a więc coś ma ułożonego. — a dzielnie
bardzo dobrze i jednej pracy mniej —
Temu pod tygodniem dałem mi list do Ciebie, ale w owczas, kiedy jes-
tem nieszczęśliwy był posłał — teraz go zatrzymałem, i dlatego, żeby znowu
co bez myśli a głupiego nie napisać — a w dodatku dziś mi dogotowywać
trzeba — bo dziś w [illegible] o 11 — z południa idę do [illegible] Spowie-
dzi — przedegzamin [illegible] drogi mój Skarbie — bo [illegible] całej tej
sprawy —
Drogi Twem całuję z tęsknotą i wdzięcznością — jakby do Świąt [illegible] jednak

B.

20 — [illegible]
77

Tydzień temu odebrałem list z Krakowa od
Ludowiki znajomej mi dobrze – która [illegible]
go w [illegible] – a [illegible] – Pani [illegible]
[illegible] – – a mnie pisze z tego – co zauważyć
[illegible] że widzieć Cię nie będzie ~~ta~~ może i niedługo-
[illegible] – i zelektryzowało bardzo mnie to wiado-
mość – możliwa w [illegible] czasie – bo gdzie
widzieć Cię tak nie dolekło – a nie widzieć – i
nie widzieć i to jakoś bardzo smutno było –
[illegible] dziecię chodziłem jak strata – i niejeszcze powiem,
[illegible] i teraz nie myślała o tem – [illegible]
[illegible] podarzywał list z Drezna, z przeszłej
[illegible] – – ale za wyjechać miałaś, tem bardziej cieszyła-
[illegible], szczególnie żeś się wyrażał drogi mej, że sobie
[illegible] niewieści do Ciebie osobiście [illegible] swoje!
Otóż nie myślałam i myślę dotąd – że może do [illegible]
[illegible] – księży – jako nieznajomych mój się-
[illegible] sobie, a celujący powiedzenia – która
[illegible] sądzę że głównie na katedrę Twoje potrzebo-
Chociaż śmiesznie by może wyglądało jakie z
[illegible] do [illegible] miejscowości – albo
[illegible] – bo koncertowe lub mają podobne grzeszy;

trochę po polsku — Antka z dziećmi jedzie
do Kryjnicy — dalej Jaś także się wyprawia — bo
czytać wszędzie jak na Wallachach polityczne
rzeczy — i zarazem obrazki z Mowetty — nie dopuszcza
a gdyby, to jeszcze taszkowie — ale po owych wyjaz-
dach francuskich to Mała rozkochani drugich się tym —
to mała Stasińka przez dłuższy czas zrobiła roku
wspominała że w Paryżu lepsze obiady jadła —
niż tu w Warszawie w domu — takie to jej
panfle popsute —
Teraz jeszcze na Litwie, a może nawet do Ko-
niatycz z Kasią pojedzie — bo obie o to prośby
podwajały, pisały, ponawiając prośby — a że
tego Wołynia tylko się — więc pozwoliłam,
a gdyby była wróciła ponowiłyby się były dawne
plany — i zamiary — bo Emilja z dziewczętami
ma tam dopiero jechać — niech więc lepiej
z Karą i z Kasią pojadą —
W Dolnych jak zwykle idzie dobrze — a co Lucjan.
życzenia zarazem — powiadają że się ciągle przez wielką
troskliwość tak rządzić się — bo gdyby nie porządki tych
tak źle, to Alfons — ani Kaszka nie byłby by w
w tak dobrych humorach — a to się w świątyni

Będzie się wprowadzić na petite lecz że obraz Boży
ale gdyby interesa tak złe były, nie bojałbyś tak
a nie grosz czarny jest – może go zbytnie nie kalkuluje
bo zna jego wartość – że to z Opatrzności gonić –
taki tej – słowem się nie zdradza – ale w Kalisza
tkwi we wszystkich – Ciotka jak zawsze nic nie
wie – ani domyśla się – tylko ma umysł mniej
postawioną – bo jeszcze więcej się zastarza – mocniej
i wyraźniej sentymenta swoje dla wybranych
i odwrotnie, okazuje – dzieciom bardzo niechętna
a z bratową zajadle zajadła [illegible] – szkoda, i smu
tna na starość – bo kiedyż ten pokój w sercu
mieć będzie? – Ta prośba – jedno i to samo – już
nawet biadactwo i mówić o tem nie może – z tych
trojga par – to Wandzia dobrze najlepiej – to jest
Bychowcowie – bo przynajmniej żadnych czułości
niema – a on [illegible] umie powiadając prowadzić
wszystkie żony która go zapamiętale kocha – w przyszło
ści sposób – nie tak jak ta biedna Jadzia –
Co to jest tej rozmaitej a dotkliwej biedy na tym
świecie! a z nich najcięższa to moralna –

Czytaliśmy jakiś list – mało przeczytała razy
powiedział – taki że w Kościele chcą nie chcą

trzeba mi wszystko zawiązać, i Twoje nogi ucałować najdroższa — Bogu Cię polecić i powiedzieć à tout jamais — Ch

Vendredi
15 – Juin

W dzień jeszcze wszystkiemu a Boży da wszystkie!

Mało ci Najdroższy mój listów potrzebnych i nie potrzebnych, a choć by i moich — masz jeszcze jeden na moje ręce przysłany — a to w skutek przesadnej Twojej gorliwości Na złe ci ta gorliwość przecięż wychodzi — bo pewnie miliardy z podobnejże powodów — i tego samego odbierać musisz — Wyznaję że bardzo nie lubię tego rodzaju Łamanistka — Niech sobie przeczytasz każdy sobie chce — aby nie poruszenia Wytrzymałam się od tego jak mogę — a teraz też Józefa Korzeniowska nie przepytałam się — ale wprost przysłała — z rozumienia nieporozumienia pomiędzy z mej strony — / co robić?

Simona tak nas pokochała że ani by jej podobać — Bóg może na dobre, z Wileńskich których spać nie dał nam cały — W co się ta owa Czapska Warszawie obróciły — o których gazety pełne głosiły? W prawdzie ludzi tyle gdzie — czemuż by one temu losowi podlegać nie miały — pamiętam jedno wyrażenie Zorzi ja

księgi

kazania, że cierpieniu zwierząt — ich śmierć
nawet — czy to hołdy oddawane Matce Bożej —
to może i prawda — bez czucia stawiasz
swoje poddaństwo? na pozór trzeba to tro-
chę sofizmatem — lecz w rzeczywistości tak
jest.
Jaś pojechał do Tołyczówki — Krajowa [illegible]
ma tej tam i z ostrożnością zajechać — ale co to
pomoże? kiedy ulgot — a twarz nie chwila
zmiany robić — Jak dalej będzie? ani wiem
nie pojmuję — Ha — będzie co Bóg da —
Emilja znowu do Piotrowic pojechała — dali znać
że mała ich zachorowała — ale zdaje mi się
że głównym powodem wezwania, jest to że
rodzina sama została — a oni tego nie pojmują
bo nie daj Boże by w prawdy co tej małej było
jakkolwiek dotąd nie wielkie nadzieje mamy —
wielkie rodzicom bardzo by cierpieli — a żal mi
Franzisa, który bardzo to dziecko kocha — Do-
tąd tego małego synka zapomnieć nie mogą
istotnie zbyt ładna, miła, rozkoszna była
a cicha — by tej chować miasto — jest dla
niego więcej niż najlepiej! —

Brothowscy już wyjechali – ona sama co do zdrowia
cudownie podleczony – że nie powinien był wyjeżdżać.
Z takiej choroby trzeba się strzec – szczególnie
przy [illegible] w jakiej się znajduje – [illegible] jakis
[illegible] do [illegible] fortuny spadło – na Niebo – i tyle samo
twierdza – który jest przede wszystkich [illegible]
się [illegible] – tak jakby było [illegible] było
od woli Człowieka – : Bardziej teraz o was
w domu – ona za nie bardzo familijne serce –
a nie mają co tam robić, najwięcej o mnie
siedział – siedzieli –
Co to jest? czy zachwiecie? czy co? wszystko
ciemnieńkiego się robi – jakby o [illegible] wie-
czorze – a [illegible] dopiero same 12 – Ze
Szybami spoconemi nic nie widać – Dzieciska
mają w kłębku – Ne – co to Niebo wyra-
bia – od jeszcze ciemniej – Nareście –
nareście coś niby rozjaśnia się – biorę więc pió-
ro – ale tylko dla ucałowania Was. Państwa
Mój Najdroższy – bo jemu o zdrowiu [illegible]
się pytać – a zresztą wiadomości w [illegible]
Brat mój [illegible] pytał o Celina – ale tak
szczegółowo, że nie widzę zapytania i odpowiedzi

nie mogę — to jest niewymówione — a wiążę o raz
jeszcze Naszej Twa całego — dziwnie — patrz
Nowsze — Aniołowie Ś. z Tobą

Cały duszą przywiązany

[illegible]

28 Luty
1877

77 +

332

Od czasu jakeś mi donosił o tej nadzwyczajnej cyfrze [illegible] do nasta
tto - N. 100 !!! - nie pisałam jeszcze - i jakaż komoda czy szafa
wystarcza na schowanie jej? nie do wiary to! - warto by do księżyca
jechać - Ja posiadałam około czterech dla tego pójść śladem tej wie
dzy - Byłaby naprawdę do zabawy ta mnogość - gdyby nie choro
ba przyczyną - czy podstawą jej tego - Ja mam czyste kutasy - i a
tej chwili nie wolny jestem od niego - dziękuję - krawiec - nie wycho
dzę - ale u Ciebie jakiś inny być musi - Jako specyfik gojenia nosa
przy ciągłym kichaniu się stare wyczeszki - szewcy dziurawe - ja bez
tej drugiej - a ona czterey chustki stawia nie od gali - ! I cóż
Mój Boże mój Boże, jak ty tam czytujesz - Serce się krwawi
tego Tobie? jam była chciała żeby wziąć przedtem jakaś - może się
[illegible] potrafił w czasie ulżyć - podobno jeszcze interes nie gotowy -
Jest w ciągłym niewygodzie -
Jaś wysoki od dawna - jako dla niego, przywiózł mi Cybulski
lilij od Ciebie przysłanych - czy wszystkich - za które wszystkie Pan [illegible]
[illegible] - posadziłam zaraz, z całą potrzebną formą do tego - ale dotąd je
szcze wcale z ziemi nie pokazuje - mimo że jutro dwa tygodnie

1834/2

jak powiedziałam — Sama cybula, to jest wielkie Tassawa — co i
i Wszystkiego — i świat zupełnie odpowiedni być musi — ale czy naszej
woli w domu — to drugiej strony medalu — szczególnie jeśli wielkiego
ciepła wymaga — to jest fiaszko będzie — a bardzo mnie dziwi
bo takie dnie nie się zeszłam — do dzwiołów uśmiechać się — bo
to przecież jak się dogodzi woli swojej — lub pójdzie swoim —
nie zawadzi nigdy — i a oko bawi — bagatelko kwiaty — drzewa trawa

Nic tu jakoś nie święcą nie wyjeżdżania — a gości nam do Miasta przyby
wa — także że po przyjaciołach domach gości mają — Brattke wielkie
[illegible] a tych — jakieśkolwiek wyjść się czuli — i przybyli kwiaty — Chwała
Wojskowa — Żywność [illegible] naszej dostanie się — ale dotąd ja
przynajmniej żadnej awizacji nie otrzymałam — a Belweder, mimo
zimowej pory, odwiedzają — ale jakoś to będzie — czy [illegible] —
Bratkowskiej [illegible] lepszej — lecz nie trwałe to lepsze — kiedy jest i
będzie — to co tu raz [illegible] w Żołądku — póki dziatw — póki
pory [illegible] — póki z daleka od interesów to i lepiej — gdy
wrócą do Nieba — wracać wszystko — także przynajmniej doktorzy znajdują
dla [illegible] tam [illegible] mają, gdy ci powiedzą że ~~podzi~~ rodzi w sobie
[illegible] [illegible] — pod sekretem czytał mi kilka kawałk
zupełnie [illegible] szczególnie co do stylu — jest i imaginacji

nawet dokąd — że pieczesiamo tylko — do gazet teraz owe

-lę pisał małe artykuliki i drukowali je — pieszczono

tylko. — Tatuś zaś niczem co robić — gdyż mości — co pa-

nie cierpliwy — wszystko przyjmuje — a on nie zapo-

mnie, dziś — bo chodzić, wiesz nie tak — że to żona

jego zwierzyła by się gdyby mogła — dobro i wie

owadna kościelnego — nie bo dobry strony

teraz naszej Pani całuję najpierwszej (ręce) — bo i ca-

ły powiem? — Uściskam Cię z sobą —

Cały do ... zawsze J.

11:

Autor bardzo o tobie wypytuje – wszyscy [illegible]
bardzo tęsknią za dawnemi czasami – kiedyż gdzie
ich zobaczę? – Jednym słowem przyjacielem i
drugiem ciągle był; —

Ściskam Waszą Panią uprzejmie i ja z Kuźnią.

+ Żonie

33

Zanim błogosławiony telegram zadzwoni do
Ciebie 19 Mar. chcę listem pospieszyć, by
kiedy ci należy Najdroższy złożyć ży-
czenia, mogę ucałować — od wielu to już lat
te powinszowania odnawiam ~~[illegible]~~ przez tyle już lat?
miej ty Boże — czy już tak do końca będzie?
a nie inaczej? — Tu i wyliczać też straszno!
tak ich wiele —!

Z dnia Ś. Józefa niech przynajmniej choć
zdrowia ci Twojego polepszy —! Tyle świętych [illegible]
[illegible] w ten dzień złożą na ołtarzach — tylu kościo-
łów bo i w Krzemie mieć będziemy jednej wojny —
że już może to, co upraszaj. — mała kaplica ten
[illegible]ojczystego mi z tych każda — przyjaciółka któ-
rej Zakonnicą zostać — i której ma wyprosić
wszystkie tworzyste dnia familijnego, by w Niebie
więcej o nas przed Bożym pamiętać — Wyprosi
może to ta jeszcze będąc z Nieba — to samo, i tam
dotąd drzwi — Święta to i przyjęta bardzo dobra
wiele wyproszą mogą u Pana Boga — pisał
do mnie że na S. Józef będzie miał Parafie — a
takie gotowy, że doświadczawszy iż dzieci [illegible]

przygotowujesz się do pierwszej Komunii św. pięk-
ila rodzaj przygotowania, stosownie do ich wieku
upodobanie (bo jest dobra) — Siostra [illegible] — i
stosownie co prosi być [illegible] przystąpi — wczoraj
to ostatni jest zeszyt przyszedł — a obchód uroczysty
zapewne nastąpi we dzień S. Józefa — taki przyjęty
rocznicy zdaje mi się — a zatem jeszcze uroczystszym
będzie to dzień dla mnie — dzień Twój — i dzień
pierwszej Komunii Sw. dzieci — i to sierot — naj-
~~[illegible]~~ bo jeżeli Komunia ważny dzień
takk — to takim biedakom —
Żeby Ci dać wyobrażenie jak jesteśmy teraz
zaraz miejskich spraw — to powiem Ci co nie
niewiedziałam o 2 odczytach które o Tobie
były — to jest wiedziałam że będą mają — i nie [illegible]
w myśli mej wyczekiwałam Tarnowskiego z [illegible]
Krakowa, kiedy nagle powiadają mi że jest
po Nich i że je miał Lewestam —
Komunii [illegible] — Franek [illegible] dostał się już
i wiele innych — Jak mówił — niewiem bo że
wszystkiem gdzie est a deux pas nie więcej
w Gazecie sprawozdanie czytałam — które tyż że
pewne rzeczami czytało — niewiem także co pisali
Że o Tobie mówiono nic dziwnego — ale
~~[illegible]~~ towar epidemji na odczyty. Otóż ich szczęście!

i o czem nie mówią —!

Jaś z Kijowa wrócił z niczem — tej już nie ze swojej Tolgiaathy, ani z Wasilkowa nie zrobił..!

wszystko stało jak dotąd — co to niedawno by mając — niedawno był pochód; i ani kroku na przód — ogólne takie twierdzenie z jeszcze far lat takich klęsk — to mniejsi właściciele — i dzierżawcy za tak pone, których jak Mamucie odszukiwane będą w gabinetach zoologicznych — a ta grabycia wojny do reszty dobija bo życia nic a nic nie daje się zrobić — ani zmienić dzierżawcy — bo nikt nie chce — i tak na odwrót —!.

Wyobrażam sobie stary Kopert jaki jest odwiedzin Wasz Najdroższy mój — ale wiesz co? nie odpisuj Willowma z podziękowaniem, tylko w gazecie ogólnie wydrukuj — i basta — będzie coś nowego — a pracy nudnej sobie ujmiesz, a o kosztu — na drugi dobrze by to było — a zło stary — legalne zastępstwo. Bo gdzie ci stra było pomyśleć gdybyś miał wszystkim odpowiadać.

Zimno tęgie i tęgie — te dni po 13. 14— stopni może było — dziś niby ślisko i woda na ziemi, a były jeszcze rano i sanie — chyba potem po Sybirsku galop pójdzie

Ściskam gorąco dziś — bo głowa bardzo boli — po mojemu

Do listu Babci dopisujem się, aby nogi Dziadzia drogiego ucałować, i życzenia nasze złożyć, a razem donieść że może właśnie na dzień Imienin Jego, wypadnie nam pierwsza Święta Kommunja, do której gotujem się teraz, i na intencję Dziadzia drogiego w chęci byśmy Ją ofiarowali – ale prosim o błogosławieństwo Jego
Jeszcze raz całujemy ręce Jego –

Przywiązani Wnukowie

Józio Czesio Lo–

Dziwnie się [illegible] – jak to niewinne – Całuję, że i nogi Twoje Mój Najdroższy [illegible] raz jeszcze [illegible] [illegible] [illegible] –

Najprzywiązańsza [illegible]

[illegible]

d. 12 [illegible]
1877

+

Zgubiłem kilka dni – i ani więcej kiedy pisa-
łam – zdaje mi się dawno – – Zębowi który mi
nieraz przedobrało się bolić od tygodnia więcej –
neuralgja sobie – zęby sobie – i tobie na pora
niam – dobrze się przyznać do bolu zębowe –
gdy tak się – a gdy ich nie mam – a wstyd – ale
[illegible] – to samo się zdarza wszystkim z ludzi-
[illegible] się więcej ciszy – a najczęściej się [illegible]
[illegible] kawy i laski – ale nie – lepiej na [illegible]
[illegible] – jeszcze jedno, dla przyprowadzenia go do pro-
szenia [illegible] był po trosze wszystkiego co boli-
nie tylko fizycznie – ale i moralnie – – a było by to
dobrem przyszłego jego żywota. –
Niedziela – koniec karnawału – a niech by
koniec był zębowemu karnawałowi – ale [illegible]
[illegible] jeszcze nie wypłynął. – a prawdzie i gorą
[illegible] ku temu – śnieg – deszcz – wilgoć – i
[illegible] nie wychodzę – oddzwania się [illegible] – – Niech
sobie – – Ja [illegible] mój drogi pewien tego
być może – na innego może [illegible] tylko. –
Lepsza zęby, neuralgja od tych [illegible], które [illegible] teraz
tu w mieście – Doktorowie [illegible] wystarczyć nie mogą –

Pisałem Ci że nie prawdy trzeba już mi lepiej
boli — ale czuję że przesilenie przeszło — Bogu
dzięki — tak mnie zmęczyło to nieznośne w, że
i listu dokładnie nie napiszę — oczy mam
teraz mocno ciągle zamknięte — dla wystrzegającego
bólu — no ale już mniejszy — — A i Pan
Władysław ciągnie jeszcze — nie gorzej —
bo zdanie podobno lepszy nieco —
Bogu dzięki i za tem [illegible] przedłużenie
życia — a może przyjdzie i drugi —
Nie prawdaż tak tak [illegible] — gdzieś się podziejam
a trudno wierzyć [illegible] — bo a [illegible] —
zawsze dajesz mój Boże wie co robić — i w tem
bo woli Tego być może —
Z Kossakowskiego się oparli w Poznańskiem
znam tego księdza który Stob dawał (z [illegible])
jest to tamtejszy profesor — w Seminarjum —
że ta był w dawnej Akademji Duchownej — wyszło
zajęcie do dawniejszych dalszych — a że tych pan
jest o S. [illegible] — z tych więc znajomość —
Matka moja oczami na oba oczy — ktoś to
także w Sanacji była pierw tam pana — Jako
na Szkoły [illegible] — tak wielkiego czasu bez
zrobiła — moc osoba szlachetności niewinna

ale Szczęśliwszej więcej nie miewam — I to jakiś
gwałtowniejszy słabo tej odbyt przed paru dniami —
z Sobańskich drogą jedną — za którą się tobo
nie obiecuję — (inaczej) — bo ale prawie nie wsta
ły z tej ochoty — i dziś Matka Pana Młodego
umarła — spodziewały śmierci od jej rozkwa —
szczebla z niej był żywe przeblagosławie.
Wszystko bowiem mówią, że tak długo był — płaca
bardzo mały — a więcej zawsze wydał — Żadna strona
w niem nie zostawała się — i biedna Matuś — Cio
cia — z podziękowaniem ojcu nazad uważnie.
Maszy — Kwaśnicka za dosadnie odwołany prosiła
dając za Panny to dziś towar nie przekonany —
i mama tej ciocy z więcej nam okazała. —
Na tym dziś kończę — Niech Pana Celuje
Niej drogiej swej — Mieście dziś tylko
zwołanie zgoła — Pan Jezus z Tobą —

Całuję dobre, serdecznie przyjaciela
i ulicę całą zostaje
— Ty

٣٠١

+

1877

Żona

Listy nasze skrzyżowały się — a opóźnienie z mojej strony — powtórzonej jedynie — to to że niechcę dodawać Tobie siły — i zdawało mi się że dobrej woli — a przynajmniej co przeciwnej [illegible] — bo jakkolwiek bardzo nie domagam — wszakże najwyżej mogliśmy [illegible] pogody — bo o niczym pisałem, sądzę że mi pomyślisz mnie drugi raz — — spójrzmy się — tamten z drugiej strony, to jest z odpowiedzią na Twój — ale coś kiedy cień [illegible] zaczepienia nie widać — !

Zdawało mi się żeś już raz tam wyraz smutny wyrwał — bo trzeba tam dzięki — — bo jakże inna własność Twojej — a smutku — Nie będziesz będzie tobie co chcesz — byleby ci ulżyło — Wiem z doświadczenia jak to ciężko borykać się ze zdrowiem — jak za dotkliwie boli — ale dodatkowe upadki dot — to najbardziej myśl — bo że także wszystko [illegible] idea —

Mój Boże i trzeba ci rodziny nadziei pozwolić o przyjaździe — bo by w końcu jakiś pieniądz zaszedł [illegible] zajęło [illegible] ja na swojej [illegible] drogi [illegible] proszę o modlitwę [illegible] — i — by to samo [illegible]

jeśli byś podwoił — ale dotąd wszystko bez skutku
ale to może Bóg tobie poszle — tylko wytrwałości —
pokory. — Czybyśmy się wszyscy pozwoli — to jest
czy byś też mnie podał z ... — Ten mały
promyk nadziei, jakoś trochę otuchy dodał. —
wszak w Bożej ręce i woli wszystko! —
Czy nie mówiłam że od razu po zimnach
przyjdzie w upał — od dziś czwartek pierwszy nie
dobry — o 9-ej z rana stopni 12 — dziś będzie
a w tej chwili formalny skwar — ludzie jak
piecowe kartofle chodzą — bo nie każdy jeszcze jest
umontowany na ciepło — bo wszystkie te zimowe
nie koszulki się wydają — Nie do wiary jak
raptowne są skoki —
Święta i u mnie tak przeszły, żem o sobie nie
wiedziała wcale, ani zapachu ich nie czułam
nie wychodząc nigdzie — a comunię zaś też w
sobie nie robiłam — a Zadziesz tak to i Alleluja
śpiewanej nie słyszałam, dopiero wczoraj w tydzień
już niby jest — na dole nie wyjechał dotąd — ale z
wiosny — ciągle gości na ulicy, szczególnie że wo
tegoroczna przyspieszyła dzień — które także trochę
nadbudowana kolej — mosty — wszystko jakoś nie

leży – to wydoskonaliła się – dawno go nawet nie widziałam – tem trudno – mógł by się pisywać – by dalej – dawać chleb dzieciom – bo sam czy dobre by tam wydadzą – to według mnie wielkie kwestye – Strach miał głos z Wołynia, szwagra Zaleg – i Augusta też spieszy – również tam nie bardzo mu się przypadkiem chce podobno jak się to rozjeżdża – czy rozjechało –

Był też Nowicki – ten żytomirski – przychodził do mnie – gwałt jak postarzał – bać i bardzo chorowiał – poczciwy – serdeczny jak dawniej – bardzo mnie radzi byłem – i oto jedyna nowina cisnam do Rąk Twoich oprócz najdroższej, więcej – Boga błagającej – o zdrowie dla Ciebie z całej duszy i przywiązaniem

10 kwiet 1877 – Dzisiaj mają Panu oleju – jeszcze jutro do Szkoły idą – Panie i Dziś

+ Sobota — 344

77?

Otóż to tutejsze paszporty — od dwóch
tygodni wybieram a wybieram telegrafy z tąd
do Żyt— i dotąd odpowiedzi żadnej — wczoraj wre-
szcie, i to nie urzędową drogą, ale prosto
prywatnie odpowiedział jakiś Pan że dany będzie
paszport — ale dotąd z powiatu sprowadzić
nie przysłali — a zatem czekaj za nim
i tak z dnia na dzień wyjeżdżając dzień
[illegible] albo dwa tygodnie siedzę w miejscu
dalej nie czekam i piszę że [illegible] najgor-
szej w tej niepewności nie wytrzymać —
[illegible] trzeba pewno żeby się raz dobrze
nabyć tam gdzie być pragnę — spokojnie
[illegible] — [illegible] za [illegible] [illegible] — kiedyż
trudno wytrzymać — nie czekaj ~~[illegible]~~
myślę że z końcem tamtego tygodnia [illegible]
ba

Emilja tymczasem dostała fluxią, a więcej
wśród gości, już dni dwa od [illegible] nie
wychodzi, a w najprzykrzej dla mnie za
w hotelu — a wiadomo czem są hotele.
Jaś wyjechał od dni 10 do Odessy —
kiedy wróci niewiem — [illegible]
zdrowie wszystkich Twoje dzięki —
O Młodziejowskiej wolałem nie powiedzieć
niewiem — [illegible] to samo co i w
[illegible]; był [illegible] — by
[illegible] być miało! Ot i Napoleona
tej projekt — [illegible] jak prostej
śmiertelnik — niewiem czemu ale
mi go żal — nie dla tego że umarł
ale ot dla jakiegoś ciągu — Niech tam
Bóg odpuszcza [illegible] — i [illegible]
[illegible] — [illegible] z niego — a będziej jemu
ot [illegible] tędy — [illegible] —

aj świat – świat –
Znowu powiesz drogi mój [illegible]
twa – może i nie chłubić w duszy w [illegible]
[illegible] – to co dusza swobodnie [illegible] – to [illegible]
to co nie zawsze to [illegible] sobie [illegible]
taka jest moja natura –
Pewno w nocy – bardziej nie widzę –
dziwne oczy i nie boli – o [illegible]
jeszcze – Najszczęśliwszy, [illegible]
mój całuję – Bądź z Tobą
całą duszą, [illegible]
[illegible]

w domu cisza – wszyscy śpią –
Ze [illegible] [illegible] całuję

4 23 - kwiet - 1877

343

Znowu piszę - ot tak by się nie było niespokoj-
ny jak tamtym razem - Lecz co pisać? - Nad złe
w powietrzu - i nie tylko wszędzie - i u nas
nie więcej - ! - Szaro na dworze - szaro, zimno
wszędzie - ale chcieć by i ta wiosna - jak się nie
aż do ostatka - co trochę się ociepli - to na to by
trzydziestu oddać złotego - Świętym mówię zem
ka się były i fiołki prawdziwe pokazały - i trawa
szmaragdowa - jak teraz z pod białej kołdry wyjdą
jewicze - I moja staruszka Felicissko w Bogu
usnęła! Jak Ty drogi mój żałowałeś P. Mielżyń-
skiej - tak jak ty - obie w dobrej zgodzie były
siebie podobne - i chcieć kompletnie zabawili
sobie i tem wszystkiemi dzielili się - a tulili wszy-
stkich co byto nie mieli - i serca do rozgrzania
się - o żal mi jej bardzo i dla siebie i dla drugich
i staruszek nie długo pewnie za nią pojdzie
jak nierozłącznie 56 - lat z sobą przeżyli - zawsze
miłości i poszanowania - i wspólnie doświadczali
się - nie zmieści dziś tego brakło - rozrzewnia-
jący był widok w ostatnich chwilach - i w czasie

smutnego obrzędu — bo to i Górski jakby tu wam
niemu! — Z Nabożeństwa a raczej obrzędu przy-
chodzili do mnie — Starszeb i Górski — i w tej
chwili dali dowód pamięci i przyjaźni — bo jeszcze
nie widzieli przyszli — lecz zbyt ogólnie z
niemi poplątane —!
Jaś godzinę przyjechał — pewno do Berdyczowa —
przed tygodniem zajrzał, po dwojgu na Mistrzostwo
wydał mi się bardzo mizerny — i bardziej dwadzieścia
niż zawsze — bo jak to wszystkie mi gości —
niewdzięczny czy taki zawsze jest — ale wyjść to nie
inaczej. — a także zawsze smaczny, ale się ...
do niego — lecz po cichu — bo jaśnie, nie śmiem i tego,
i z tem wygodzić się. — Bawić ma nie długo — bo
tem przez z tej Niedźwiedzkiej drogi: —
Szczerze nie niewinne — ale Gracki był wczoraj tu.
jest o Zosi, która stałości przebywała, i znowu
obdarzyła Wrażliwą — a co jak sporo tego ...
Uczyni na koszt — bo z jakiej wszystkich siostrzenią — co najmniej
Boga drugi Józia ... się wyplotło że ...
przedsięwzięcie może — Cobym ja z tego dola ...
lecz nie odmówię zabiły ... — prawdziwa z mnie
Sepolno — Wiszno —
Tego roku jeszcze nadzieję widzenia dzieci Józia — Marya

już stałą francuzicę przy sobie — przywiozła jej ta
ma Antosia — córka emigranta — miała tyż coś
owej — a jest owej nie — Młoda, dość przystojna
była to [illegible] — lecz nic nadzwyczajnego — Wielce
nie podoba mi się — jako stworzenie nawet — [illegible]
[illegible] tego — jeśli co umie — to dla siebie
chyba — Dzieci uczyć nie jest zdolną — a pilno-
wać, to już tej i nie ma pretensji do tego — a bonną
słowo — bo wobec dzieci [illegible] — oprócz wszystkich
innych dodatków — [illegible] jest [illegible] i pewno
długo gościć nie będzie — Że to Szwajcarkę mają
[illegible], tej Młodej francuzki — równie przy-
[illegible] sam [illegible] — ale osobliwość, [illegible] —
między innemi [illegible], zgodziła się do dwojga dzieci,
tylko, a pilnuje — czasem — przy ciocią — za wzięto
połowę ceny — bez dodatków — przystojna — ale
w innym sposób (Boży) — a ma obowiązek swój — nie
więcej nie widzę — nie chce — Nic ciekawego — jest [illegible]
[illegible] — z takiemi pojęciami — nie dziw że jest [illegible]
[illegible] — Wychowana na pensji w [illegible] — a
[illegible] [illegible] Lambert — Jeśli tobie wszystkie
[illegible] — to nie wiele zaszczytu zakładania te-
go na sobie — Nie potrzeba dla ciebie te szczegóły
[illegible] — bo nie zgoła niewiele co się na
świecie dzieje — a to w dodatku — co serce ściska —

to niech zostaje przy mnie — jako kształtem który
ciało przyodziewa, a sercy gościł. —
Z mieszkaniem znowu niby narod zostałem
a już dosyć było — mieli podwyższyć jeszcze — a
tak o tysiące złotych podnieśli ...., ale jakoś
Bog się zlitował — Zawsze szkoda mi Wollowicza
o wiele bez dzisiaj gorzej —
a teraz drogi mój i Najdroższy rzeczą Twoją i Najuś
całuję, Bożej opiece Cię oddaję — i zostaję Twym
zawsze Najprzywiązańszym i Najwdzięczniejszym
[signature]

Starsi i Młodsi a wszyscy Twoi Tobie się kłaniają —

345.

Najukochańszy mój – Niedziela przeszła i nie dobili wszyscy nie dali mi listu [illegible] – jak panorama, snuli się cały dzień – wyjątkowo zbiegiem okoliczności – i jeszcze wyjątkowe [illegible] [illegible], wszystkim nad wieczór spróbować [illegible] bo Piotr dla niewoli wychodzić [illegible] – a [illegible] chorej kiedy odwiedzić [illegible] – to pracować zdrowym – było to lekkie zapalenie płuc z [illegible] jak Kwaśnicki zadecydował – było przez dni parę – ale przeszło już – i prawie dobrze – Jak Ty najdroższy z Leszkiem – tak już z tą twarzą utrapioną wyjść czy nie mogę – [illegible] dzięki Bogu tej [illegible] co o Ziemi – ale ciągle – ciągle bez przerwy boli – boli – [illegible] wysadza – ale w sobie chodzę z tem wszystkiem i Bogu [illegible] dzięki składam – [illegible] [illegible] zupełnie siły opadają – [illegible] [illegible] jest cierpienia – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się – [illegible] [illegible] bo i tak [illegible] [illegible]

[illegible] –

Wyjechane przez Piotra — oparłam tej jednego
dnia [illegible] do Jadzi — ale że dobilli jak się podobało
Pan z tym — podobno jak był ochwycony na
wszystkie cztery nogi — i że dostatnią [illegible]
z nikogo się to jest ich nie zastałam
bo niezdolny [illegible] kilka słów powiedzieć —
Miesiąc te dziesiątki tylko zostało były z Grace
carzicy — skończyło to szczebiotało jak aniołki
a tak trzepią po francusku jak [illegible]
[illegible] — W świątek tego zmyślenia tak z ofia-
pisałam że tylko nie tego Sylwestra głośne
go nie widziałam — ale nic a nic — nawet
owej tej bramy — podziwia Warszawy — i
jak uważała że nie obiecy w prawdy tego może
[illegible] — ale nie znam bo go niewidziałam
ten ciężki jest na linii — wpada pora za
raz na tydzień — ale tylko do biura — do
domu — i znowu jazda — ja go więcej od
Miesiąca nie widziałam ale zupełnie trzeba
[illegible] — trudno — jak nie można — to nie
można — dawniej było by to zwyczajnym uważane

przy dawnym zajęciach i rodzicielskim życiu — idzie z wiekiem czasu — przy myśleniu o którym dla zdobycia niezależności — wszystko inaczej idzie może — z konieczności — dla samego siebie by trzeba czasu. jest się razem i jakby się nie było — może to i dobrze — bo się ani do ksiąg — ani do miejsca nie wraca — ani — ani — ale w tym — już jej starania porzucimy —

Ty mój Najdroższy chyba więcej jak swoje wszystko — Świadkowie oznajmili że to był jak wyjechałeś — to jest w Prawdzie przy tobie — ale Boże prowadź się szczęśliwie — i z dobrym skutkiem — Za Mistrzowie uległy Ci zrobiła, wiele nie zadziwiło się — przy pomocy jak własnej Obu Ciotka też dawna kwatera robiła — a co więcej Pietka bo Pietka nie tak — które wiadomo jak się mamy i Siwa tak — jest to więc wszystko zostawiony Karol — o nie o nie nie pisałem — Opatrzność Boża niech się prowadzi —

Ale, Marcinkowska pisała, donosząc — że Wanda wydaje za mąż — i kazała Celinie o tem uwiadomić — Joasia zdaje się czekała by była

tego drugiego kogoś niż tego P. Wychowca
ale Panna ważny zawyrokowała — podobno
nie było zalet Glema — ani skoligowej o
na Joasię dba i wierzy w Kazimierzyny, ale
wszystko lekka z powodu że nie wiemy więcej
rozporządzić — tak przynajmniej Stas Zamiechlić
mówił — zwyczajny odbyło się w Dalkych, a nasze
gości w ostatnie Święta było — były i Tany też i
owdzie — a Niedziela Przewodnia obchodzi się miała
w Joholiowie — ze wszystkimi Szydłowskimi dorocznie
dziwne zdarzenie — śmierć samego Mora
na obstalunek życiów dała — tak, objętne
Mnie to jest — ale też, wolałbym by mnie było chcieć
jedny z Ośle wydać — lubi i to wydawanie
Kontyja, czy Szczęście daje —
Ale dość już dość — Nogi Twe całuję Najdroż-
szej — w drodze pokoju i szczęśliwości — do
Całej duszy! Sercem Najprzywiązańszy Władek
Sl —

3. Maja
1875

3 Maja jak widzisz — a by dnia
jeden liść na drzewie, nawet na brzozach
Serko — kwiatki tylko skromne wylazły — Moi
i tacy księżę Kawalerz wilusie — ale jemu — jej
to będzie oddałem mojej niewolej — mieć w piętro —
Nie wiem by śpiewa i dno mnie wyrzekło —

 347

Ot widzisz mój Najdroższy, poczciwy pamiętający
Twój o S. Zosi i sprawiasz to, że drugi list pisać
mogę – jednak skończyłam, i czekałam na Marty
tylko, gdy Twój mi szedł – a więc tamten właśnie
że też od razu z góry zaczynam od podziękowań –
z serca, z duszy – z całej wdzięczności za wszystko.
i za dar – jakiś mam otrzymać – ale na co ty tracisz
drogi, przy takim ciężkiem roku, sobie uszczuplać
kochany? Że to ciężko – to prawda – ale nie
wiejem być prawy swą miał nam dawać –
Ja podzielić się z Tobą nigdy nie mogę, a Bóg
mi nie szczędzi tego nieszczęścia doznawać – to jedno co
mię w sumieniu moim usprawiedliwia – to że
i Bóg i ludzie widzą jako jest –! – niemniej jednak
mnie to boli – dręczy. – – i czysto zdaje mi się teraz
potwór – bo taki z pozoru zdawać by się powinno.
Wszystkie? – – ale jak zaradzić temu nie w siłach
moich – lepiej już i nie rozpisywać się w tym przedmiocie
– – a zostawić – i czekać – –
Raz tylko jeszcze ręce Twoje i drogi całuję z całej wdzięcz-
ności. – i oby Bóg dozwolił mi prawdą to wszystko

ku czy uwierzysz mój drogi że tutejsze Kurjerki i
inne mniejsze pisma, głoszą o przyjeździe Twoim
do Warszawy – nie czytałem tego – ale jednak pewno
osób przychodziło pytać o czas – kiedy? i jak?
Oczywiście odpowiedziałem że nie wiem – że
Gazet tych nie znam – i że to musi być jakiś prze-
przekręcony tylko – a nie inaczej – że w jesieni
następującej zamiast majowej obchodzie Twojej 50-letniej pracy
literackiej – a więc że dobrze tu ta wiadomość –
w samej istotnej sprawie, nie pomyłka by –
chyba przeciwnie, dla tego zaspokoiłem tym co
pytali – – Ale jak jako to kamera ta Warsza-
wa, to i partykularz lepiej nie potrafi. —

Zdrowie Twoje znowu gorsze! – prawda że i czas
taki temu – okropna wiosna się nie sporo od zeszło-
to też zapewne i te same skutki przyniosła –
zła na wszystko – i owa kuchnia – która musi
królować przy takiej zmienności – w ichnie – zmienią
jeśli się i po piecharstwie – a i tyle wyżej innej
jest na wiosnę – innej w zimie – i to samo kon-
tur wyrazów – czy konsumpcyjna podrożały tej –
a sprzedawać niczego – kiedy tak trzy niewiado-

jak było — a teraz czwarty byłby — dorzuci i te
magię dotąd — nawet Smowy — a teraz gdzieś tkwiły
by — Chłopaki po ulicach latają z telegramami
wojennemi — i tak wabią przechodniów — telegram
z pola boju — porzejmany — jednego zabili — Mo-
mos — i tem pewnie wiele — — policja tępi —
do ciemnej poczekaj — ale natomiast nowi wychodzą
z tem samem hasłem — — To nie prawdy śmieszne
a ciągle jak dzwonki wieczorny po jadąc do
rodziny naszej. — Co dalej będzie? Co dalej będzie!
Tu Francja gwar — przyjechali rodzice Emilij —
Jełowiccy wracają z zagranicy — z dziećmi, bony
mamby (~~[illegible]~~ francuskie) — — Wszystko ange-
lsko było — pewnie jeszcze sąsiedzi Domowieccy
co wczora ze granicy byli — — ale zawsze dla
tego kraju swoje — a nie ich ustąpi dopiero od
Rosty wiarowie jest — z wyjątkiem dni święta
uczciwe — a z tych w tym tygodniu ar
dni trzy — ~~[illegible]~~ a zatem innej nie pracy
z niczem — Dlatego jednak myślę siedzieć tu
tydz. — bo wszystkie w sobie nie mogą pa-
mięcić — a hotel kosztuje —

Myślę że ks. Ramołe przyjdzie dziś do mnie – Córka jest była –

Księżna Lucyjanowa z jedną i drugą dały się przyjąć – kiedy niewiele też biedny będzie jest tak zajętemy – że ktoś wspomni o niem – nie więcej [illegible] czy Respektem wolno mi być że to obie coś wrzucie ne stonicatyrowat

A teraz do Ciebie Twojej tej siebie najdroższej Mój – dziękuję za jutro i całuję z całego serca z całego też siebie do śmierci

J. B.

9. Maja
1877

Jutro w Niebowstąpienie jest – prawie nic – a listu niema –

Jest gorzej wyjątkowo – ale nie zagranicą –

→ z Środy –

J. M. J.

+

Oto znowu upłynęły 8 dni parę grzmotów już wyczytałam że dla odmiany przyjdzie donieść o wyjeździe napoleona z Warszawy, nie by urosło z powodu braku pod zapłatnieniem – łowca w tym obostrzeniu azylowym – lecz jakoś dzięki Opatrzności, zabiegom niezmordowanego Węgielki jakoś przyczepnęli czy na długo niewiem – dobre i trudne, o tamtej stronie może wyjść i nadeszły [illegible] już chciałam iść do Manewskiej – [illegible] Anielą więcej prosić o list do niego – Obeszło się bez tego – środek ten zachowuję na drugi atak – a mało nadzieję że do tego nie przyjdzie – bo i tylko niezmiernie gardzę się ze ręką – nie pomyślę swych dawnych tylko de- pobieranych i prowadzenie [illegible] pełna ciągłości wszystkich wymagań – Była chwila że w istotnie uwierzyła w konieczność przejścia przez – [illegible] wyznaję wielki więcej nie przestraszę prawie – bo taka obawa – nie wierzyłam depeszom – [illegible] się niemal – przy tem [illegible] tych rzeczy przejmie się [illegible] całej [illegible] siłę mojej obawy. – Chociaż znowu gdyby się tak i stało – widziałabym w tym wolę wyższą – zawsze dobrą w rzeczywistości – lubo nie smak gorzką bardzo –

Jednak mię jeszcze nie było, kiedy się dało zmiękczyć —
czy odroczyć! — Dziękuję więc Niebu i za to, spuszczając
i resztę na nię — Ojcze mój najdroższy bądź o nas spokojny
ny — drapać się będziem, czy dybać jak Bóg da — a cały
z Opatrzności Jego —

Ostatnie listy nasze wydały ci się smutne — były może
być inaczej — a bardziej szczerze — kiedy rozmiar tak
tak ciasny — skurczony — w niczem myśli rozwinąć pozwo-
lić nie można — a ten chleb powszedni tak dla prze-
[illegible], że i ś. p. Henryk Rzewuski — nie był [illegible] wtenczas
[illegible] Dziś — chyba o Mazurze donoszę — że już siedziem
na bruku — i do gorszego — że przychodził Piotr [illegible] — z ra-
wizytą do Krakowa — że się miasto [illegible] między
[illegible] w Szwajcarskiej [illegible] dolinie — i że jakiś
monstre przegląd wojsko na Ujazdowie — mimo upału —
ale, że dorożka w pięciu odwiozła środa domu [illegible]
tylko mieszkańcy — [illegible] czy z takiemi [illegible]
list może być jasny — lub ciepły — stricte blizko
życia tylko — dalej doprawdy szczerze zapomnieć się
nawet pisać — myśleć jawnie, a czego bardziej jest
skrępowany — tem mocniej w głębi nastaje — a
z pasowania się z nię — wychodzi coś niedołężnego —
[illegible] — że się mi myślę — albo listem nazwać nie
może. — Chyba dość już i tego monologu —
Niedołęstwo [illegible] — niech ci tylko przychodzi [illegible]

kiedyż na prawdę inaczej być nie można — więcej nie śmiemy
godna jest ona — to prawda — ale zupełnie wszędzie ludzkość
działa go — bo teraz oni wszyscy — my wszystko tak samo
jednemu — popytaj czy gdzie u kogo jest inaczej — bo my
energiczniejszych — u najzapobiegliwszych — bo Niemców na-
wet — że sprzedaży naszej ziemi — to samo tradzone — bo
gdyby mieli ją darować — to i z nią to amator niemiec
by się z Królestwa — wszyscy radzi by się wyzbyć ze
sprzętu — ze wszystkiego a nie nabywać — kiedy
ze granicy że podobieństwo wojny — groźby przychodziło
to chcą bez wojny — bez ~~kiedy go nawet trzeba~~ brat
jego wszelkiej roboty — nabyć — sprzedać sprawił się
możebny — A twoi Prusi dawniej wielki — sposobny
przemienił się dobra ze niemca bawiąca — Ale i Ste-
wie z powodu upału zabijającego po bataniście pisz
Tobie najdroższy zimne siły odejmując — mnie gorąco —
zupełnie nie istniejąca stworzona robi się ze mnie
Trzeba dobywać jak może, jeszcze nie przyszli Ste-
do wyjazdu Marty — Ja też się przypomina — i tak
dziś zebrałby — o tem czasem Boża łaska przyjdzie do
pomocy — jeśli innego środka nie obmyśli się — powiada
sprzedać trzeba będzie — i jakoś będzie — u którego
tyle by to dobroczynnie przystawić — Tak jest ciężko
jako ponurego roboty — Ty się troszcze o wszystko i ja

o tobie — i tak nie przemienia — to jedno co [illegible]
mogłam — tylko Ty mi [illegible] jednak trochę — dasz mi
pracy twojej i biedy — że aby trochę zmniejszyły
się — tobie i mnie [illegible] było na duchu —
A o tém [illegible] — [illegible] najdroższe bez Twojej
pomocy — [illegible] Bożej — [illegible] jedną
i był samy [illegible] [illegible] do [illegible]

[illegible]

Sobota —

[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] — [illegible]
pozdrawiam — jak [illegible] [illegible] i [illegible] w [illegible]
ale już [illegible] bez Masi — [illegible] — [illegible]

Kochany Ojcze — tym razem ~~tylko~~ dopisuję do
Mamy — dotąd nie nie wiem kiedy wyjadę, bo [illegible]
potrzeba p. Prusinowski który [illegible] mi się [illegible]
wyjechać z przyjazdem, powodu jednak nie mam
dla którego mam dłużej czekać! Ze strony policji
nie miałem do tąd żadnej wiadomości tyczącej się
paszportu który obiecano mi wydać — oberpolicmaj-
strem został gen. Friedriks zmiana ta spowodowała
zapewne opóźnienie w otrzymaniu paszportu bo gdyby
nie to pewno dawno by mi kazano wyjechać. —
Przyjedźcie [illegible] [illegible] Kochanemu Ojcu [illegible]
całuję ręce [illegible] [illegible] Szczęśliwy [illegible] —

Jak mam ze wszystko Bogu Memu i Tobie Aniele Mój Najdroższy dziękować — doprawdy niewiem — Słów na oddanie wdzięczności mej niema w całej ludzkiej mowie — Bóg widzi przynajmniej całą jej potęgę — bo przed Tobą Najdroższy Mój jakże wypowiedzieć — opisać i przyjść ją zrozumiał — niewiem — każdy nowy dowód pamięci — dobroci Twojej upokarza mnie — czuję się być zupełnie niegodną jej — Tyś zawsze niezrównany — wiem wspominając o Tobie — — a ja — w sercu — w duszy —stwo — tem nie gorszy — ale nadto — czyż się jakkolwiek zwiększyły? — a to wielką jest zasługą moją — Modlę — błagam Miłosierdzia Bożego — lecz czyż to dostateczne? Nogi Twoje ręce Najdroższe całuję z całem uczuciem wdzięczności, przywiązania. —

Czy uwierzysz temu, że tak zaglądałam tylko odjazdu Twojem, tak się przed sobą niewidziałam — nad telegramem Twoja z telegrafu Twego nie zrozumiałam — powtarzała go na Ciotki — wprawdzie tak nie wyrazie i bez końca go przepisali — słowo tabele — i Constanty po dwa razy przeczytali — Oz w przebieganiu tylko do Ciotki z Twego polecenia spiesząc go — list dopiero objaśnił go — i pokazał żeś dzięki

Najwyższego Boga wrócił – (może nie na długo) na sąsiedzkiej
parafię – w której tak kochany, poważany, uznany jest.
Już kiedy nie między nami – to tak to Drezno mi przyjaźniejsze
samo nawet miejscowością – – Kraków w oddali uśmiecha
ale jak dla mnie to prawdziwie w Amerykach i Chłodach
bo gdyby i żył sobie – to iluż do przeszłości jeszcze zostaje
ale tu był już najwygodniej raz się zmieniło ze wszystkimi
wszystkimi pokoleniami – zupełnie – to jest dla mnie
wielki byłby spokój – tak jak słyszałem na zupełnie
nie zbywa mi i teraz – nagrodzenie albo pod dostatkiem
a więc dwie siostry – byłyby – O jednak gdyby już
być mogły –

Że Stycznia 20 Codzie osobno mogę Tobie całego
jako Matuchna Boża przyjmie teraz – dopiero cały się
wrok ukazał się – gdy ubrało się w nią – ale dosyć
kiedy Tobie na niego – to rozbić samemu mego – w
te papiery i telegrafie – O więc Najdroższa proszę Cię – ni
tu żadnych wydatków na mnie – błagam o to – proszę
jak o największą łaskę –

Kaśka jeszcze tutaj – wybrała się z wyprawiacielem
Orchana ~~cząć~~ ciche od Pruski – a przy niej chcą wszystkie
pokrewności – by jej drogę zabezpieczyć – Mnie z nią
a raczej razem, dobrze – siedzi sobie w dawnej kaszce pod
de Sztafy – Molière, wyłażę – gra – i czyta. Najświętszej
po Mamusi – (wszyscy jego śmiałemy przeszły dobre)
wszystkie mało się zgadzi – miałby cząstkę u których mnie –

wyprawić na spacer — ten cichy ten serdeczny Ojciec
Mój tej — Ukochał go tak — który czuł tylko wszystko
Pusto będzie gdy odjedzie — — ten cichy — łagodny i serdeczny —
bardzo a bardzo wspomina wszystko tu Tobie — powiadam
Ojciec taki dla mnie był ciągle dobry — — a wszystkie obydwa
pod Twoim wyprawia — nawet o tej porze — na której
wołałeś tyty — tyty — tyty — a słowach starych garść —
słowa o wszystkim — o tem jak Ciebie tak kochają —
jak czasem nas wszystkich wspomina — ten smutek bardzo
po tem — że ci dawne cierpienia co to Gierstorff — wrócić
mogło — to fatalne jest — już dość pierwej nacierpiałeś się
był — Kamieniecky byłby u Ciebie nie długo — poradzi się
~~doctora~~ samego — [illegible] — może poradzi — może nie
wszy — przewidzę — że trzeba tylko zostawić — a wiesz
serdeczniej ~~nie~~ od niego — a może i lepiej nie trzeba. —
Proszę Cię oto Mój drogi —
Jeśli telegrafował wczoraj — tak przyjechać nie mogę —
[illegible] jakie życzenie przed [illegible] [illegible] — nie po-
zwolić czasu dla siebie nie może — Nie zapomniał
jednak — już jeżeli Bóg z jednej strony przeciwny nas
w dzieciach tak pobłogosławił — że wszyscy zdrowi — Twojej
itd. Matki zdrowie nie mogę — Boże dzięki
Miłosierdziu Jego — i Twojej [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible]. —
Spóźniły się życzenia Twoje na dzień S. Patrycka — Drogie
przyjmuję [illegible] od Ciebie prezenty — a [illegible] [illegible]
wczorajszy — Najpierw list od Ciebie z wiadomością [illegible]

telegram — rauch — i td — potem list drugi — od Ci
co Mego — jakby Modlitwa cały wzruszający — Miłość
Bożą dla nas — i jak My wydziwiaćby sama wiemś
jak przyjmować próby — ciężkie — ale ale są dla
nas — Było mnie miłującą być tylko na świecie —!! —
list tylko — a raczej dzwonek — i td — a potem wystąpił
drugiego dziesiątek Mego — listy — to zawsze dzięki dopraszające
ile Boży S. ile Modlitw — ile śpiewań — w których
tonąć trzeba było — tak nowe — tylko wszystkiemu
i ze co? — ze tylko głęboko — — a ile potem być
czuć od nich — Mój Boże jakież łzy Miłosierdzia
tu dla mnie niegodnej — ostrożnie — by potem takie
w górę — nie wytrzymali — i nie powiedzieli — Proszę przysłać
list swoje odebrane —
Ale dość, dość tego — kończę całując, ściskając się z
Mój Święty Najdroższy Aniele Boży — nie jesteś
tylko, że trzeba ze wszystkiem Twoje dowody ser...
przyjęcie — Opatrzności — Niespokojności Niech się nie
opuszcza — serce dusza — wszystkiem całe
do Ciebie i po Ciebie się przyjmujemy
Twoja

Ściska wszystkich całując potrzeba dzieląc
się pismami bezlitośnie — tylko — Panie Boże

Pamiątkowego
16 maja

J. I. K

+

1 Lipca   Po ostatnim liście Twoim Najdroższy
mój, sądzę żeś jest u Wód — Boże daj żeby Cię podre-
perowały, bo znowu z pisania uważałam żeś
gorzej — jak we wszystkiem, tak i z zdrowiem, łat-
wiej popsuć, niż naprawić — ale samo co
[illegible] potrzebne, niech tobie służy i wszystko się
[illegible] ty wiem mój do przeciwnej kategorji których
[illegible]ię, i należysz, a żeś zdrowia, i zdrowie po-
trzebujesz — o które wołamy do Pana z Niebios —
[illegible] je z mojej rękojmi wydostać się nie mogę — już
[illegible] trzy tygodnie! — siedziało mi powąchałam
[illegible] we święto — takiego traktamentu w tecie
[illegible]szej Miłości — żeby tylko osoba nie mógł
[illegible] w świecie — jest w Ziemi — to przyczyną
[illegible] przyczyna — gorączka rozbitych
[illegible] i zimna wadzi — co robić — poddać się
[illegible] tam woli wyższej potrzeba — ale co przykro — to

to przykro — = bo dość tego —

Czasem zaczynam wszystkie czwartki z góry na
tonie nosa swego [illegible] widzę — chyba jakiś Sta
w dziewiątki ś. Aleksandra — którego nie widzę mam
w nim, przychodzę [illegible] o przyczyny
dziś — Stała — to znowu słowie, i tak na pomieszanie
że Maj nie doszczytł — to Lipiec podgnił —
Same — dowierzyny — gwałtu wałęsy — Tak
się wydziwi [illegible] — może z pogody [illegible]
teraz z nich [illegible] zaczyny — które wszystkie
[illegible] świata nie [illegible] — drżę mając
o ciągłego [illegible] powodu — a wszystkie
takie powodów — a w nich którzy chyba cywilizowali
Żydzi — albo Moskale — bo i na [illegible] pre
[illegible] miejsca teraz nie zbywa —

Kiedy te dwa plemiona wzajemnie rozstały
[illegible], a powiadają że ów Monastyr pełne [illegible]
w na przeciw [illegible] wystawiony — i na prawdę [illegible]
kupił — czy [illegible] Xiężna Baratyńska — — Gmach

wielki – pojedyncze wszystko ozdoby przytem wspaniałe – Całość wszystko wielka Szabatówka Sobolowa – kosztowna a nie urządzona – ale mnie podoba się tem więcej tylko robi wrażenie – Jedna taka zwykła rozwielmożnienia się przyjemności nie czynią – a druga bogdaj czy nie gorsza jeszcze – bo gdzie ubytwa tutaj niema! –

Wszystko to co się nazywa Twoi – co do nogi rozjechali się – obadwa wielkiego – a wielkiego – a Lucjanowie i na długo wyjechali się – Co sobie będzie się przyjeżdżać w prawo i w lewo po Podlaskim Lubelskiem – a Stefania z Castelly w Dolkém pierwsza zapamiętale i skutecznie będzie gospodarować – a druga zapamiętale nadziać ~~się będzie~~ bo już to kazia sielankowego życia nie lubi –

Co dalej mój Najdroższy – chyba nic, albo dodam że różny wydział mamy przyjemnych listów – jako Zus – Okib. Ur – papiery ale nie liczę

Dzy

i chcę wiedzieć że ~~te~~ moje prośbę i
pracę — wszystko spełnicie — W tych
dniach nie podobno jechać do Buska
ów tam Pan Ostrowski — dziwowa, czy administrator Kisiel, sądzę że zajrzy do mnie — zapytam
o rozkład interesów — ile wypłat — wiem tylko że
oczywiście zaspokojenie tego terminu nie będzie można
bo z kąd? i jak? — Wiem także że trochę je
szcze przybyło najbliższe — ale tego niewiem —
bo oczywiście to Olę, czy Józ rodziny — wiedzieć
nie mogę — nadto że dążą do jakiegoś dalsze —
Moja Ty — Najdroższa całuję Ciebie mój — Niech
Cię Bóg utrzymuje — błogosławi —
Sercem, duszą Najszczerszym uczuciem całuję:
zawsze Twój —

Twoje
Dzieci wszystkie Twoje całuję — dziecię twojego
Tak
w podróży — Wiemy że to więcej spisane —

Jakkolwiek zapowiedziałeś wyjazd swój do piątku — a z nim zatrzymanie się z pisaniem, sądzę jednak że szczęśliwie jeszcze wrócisz, a zatem i jak się mój gryzmoł — nie dla tego aby miał być prostym objętym — ale by też i moje Tobie malować uczucie moje — i jak najlepiej wszelkie zawiązać, bo jeśli kiedy czego oznak by było — to teraz chyba wiele a wiele mieć go nie będziesz. — Zmartwienia [illegible] — o pisaniu pisaniem to mieć by dla [illegible] myśli u pisać będziesz — takie mam przekonanie — Jakkolwiek atramentu [illegible] się prosiłeś opisać się ale przyzwyczajenie — i to druga natura. —

W czwartej Nowego Zajęcia Twego było dwie Msze ś. i jedna bardzo wszystkie — po czasie [illegible] łącz z niemi, dowiedziawszy się o szydanie Twoim zaraz same ofiarowali się — a modlić się to się co dzień w Memento Modlitwy — jest taki jest ich zwyczaj — Niech im Bóg płaci — Bo tej

gotowość dla tej szczęśliwości. —
Nie wiem czy uwierzysz nawet — wszak Adamost-
wie z Niną jest tu w tej chwili — są i dwaj pierwszy
raptem zrobił się Żytomierz — ale nie ten jedwab-
jedny, swobodny Żytomierz — zebranie by to
niespodziane nasze wszystkich na stepy — one [illegible]
przewidziałbyś — des fantômes! — Oczom swoim
nie wierzę — nie podobiejsze [illegible] [illegible]
ciała — [illegible] przyjechali na odwiedziny
familijne — i o tych niema co mówić —
dobrzeńko — [illegible] [illegible] ładnie [illegible]
ta — Matka jest [illegible] [illegible] — [illegible]
jako tako — Ale ta biedna Julcia — to
źródło ognia i boleści — Miłość do Adasia
pędzi już do Stolicy — tam będzie w swoim
świetnym odrazu jeśli nie oswobodzeniu, to
choć zbliżeniu jego do kraju — i wyrobieniu
coś dla majątku — z Dziadkiem jedzie — Lucja
nowa to miasto tylko — objaśniła stolicę
Majątkowy — Bądź dobry — może wstając [illegible]
i przyjmie tej ofiary — Zdrowie jej [illegible]

nad podziw lepsze — silniejszy jest — najznaczniejszy
co do duszy i ciała — Na twarzy tylko patrzeć się
cieszę — w tych słowach czytam się od razu wszy-
stko — Serca się zawsze jedna i ta sama — Tak
do Niej wpadam z tą samą czcią przywiązania jak
to i dawniej — Od razu ~~przyj~~ zajechała do nas
i Lubcia nie gdzie, ani na czele wyjeżdżając nie
miała na czele pokoju — Lubcia trafiła na tło
tej chorej — dajela jednak sobie rady — Mieści
się jak może (oprócz bezpieczności) — i bie-
dzi zawsze ze wszystkimi i wszystko się zmo-
wne aż do zaciszki — Ślicznotka dusza —
Ninka, ta twarz stała Lewa co do wyglądania
zmieniona bardzo — Oczy zostały z dziećmi i
bezpieczeństwie — Dziś mają odjeżdżać — Same
jedne we dwie, bez żadnych znajomości na miej-
scu — Lecz one wymówią Julię — Dom ich
chyba twarde serce [illegible] —
Z Wołynia żadnych pocieszających wiadomo-
ści przyszło, albo smutne albo żadne.
Pierwsze te ~~jeszcze~~ najlepsze — Ojciec
też wszystko stracił — że w Żyt— aż trzeba mają

zeszyt, a tyle tylko że piszesz sobie w Nilu nie
ustępujące (na późniejszy odkład —) a dzieci
trapią mnie jeszcze — i tobie wszyscy —
odłożę jeszcze — bo coś w tym Ołówku mój — bez
jak w tej chwili czego nie wiem — Kartki
(2-) wyjdą z tego w sobotę — ażeby było bardzo
i dane — w jednej książce do Historii — Pos. na
tym — w drugiej kawał Historyi — i inne
dodatki — o których w następnym liście
oznajmię — a teraz do mej Twojej opowiadam
Najmilszy — Najdroższy Pawle mój — i dobra
dziejko — Jaś ciągle na Gradzie — i to
coś może być nieba pociecha — był na
chwilkę w Niedzielę i to do kościoła — w dzień
na ulicy — w nocy pisze — i tak ciągle jest —
Bóg z Tobą — Do Smierci jestem i tu Sobie
Jolcia Niemtowicz — Ty
całuję — a ja ściskam i błogosławię
jeszcze

77 + 357

Nareszcie dopadam do pióra — i to teraz
od dni dziesięciu więcej piszę nie zwykle chcąc
wszystko na raz — albo starzeję się mój — z całem
przyborem, i stedowiskiem bo — od których nie
wyjdzie się — [illegible] w południe — z [illegible]
sobie ze swój domu — i albo przystąpię — [illegible]
[illegible] świeżo [illegible] moje, po zmianie
[illegible] — wysiedzi aż znajdzie drugie — [illegible]
[illegible] — [illegible] jeden funt więcej — [illegible]
[illegible] wszystko — [illegible] porządnie
to dziecię — to [illegible] — nawet i go byłem
i to na chwilę — specjalnym — aż [illegible]
[illegible] go nie mogłam, dla Karola w [illegible]
którym i jego [illegible] miewać — widać nie
[illegible] mi, chyba [illegible] sposobem
apetyczniejszego jadła co — lecz to najmniejsza
rzecz — to prawda — ale nie [illegible] —
a rada byłam żeby raz byłem u Niego — bo od
kilku roku nie [illegible] mielam tej pociechy —
[illegible] Piotr nie czytam, ale właśnie [illegible] [illegible]

przystać — dostaw zapewne jakiegoś ponesięcy.
dla tego tam mogłam i przyjechawszy do Was — i zamie
chowszy się tam — tracąc na stracie odrodzenie — być
Emilię oddaję od razu — jak w większej gorączce
Marynię [illegible] pojąć się mogą tam [illegible] — to ta
pochutny odwiedzić znaczeniem — teraz trzeba —
nowy tejże — tylko gdy obawiamy się nie podwodzi — i
jak w Szopie — i tylko z wiadomością mi mamie —
Jaś z wyjazdem Antka — do Rzymu wyjechał się
dla zdrowia roboty — z Walterem — tam jeżdżącego
potem dopiero do Żony i dalej pojedzie —
Dawny jakiś list Twój dostałam — a bardzo dobrze
ale sądzę że jesz całe długo — czekając szczęśliwego
teraz — a tam miał ostrzeżenia porozumieć się — Bądź
być zadowolnioną z pobytu na wsi — odświeżona
woźni — Ta teraz wolnie dokończ — tak się weselą
się najprzeszybciej — same niedołężni — lub ludzie którzy
zostali — bo to przyjedzie do nas — ale potem
wszelki zjadłem — [illegible] jest — kosztowny jest — [illegible]
tylko świata [illegible] —
Przypominam się Twej łasce za ten świstek — bo
opatrzyłam się na twoim — a przepisywać nie mam
czasu —

Gdzie jesteś teraz? i jak długo ze domem
zabawisz? rozmaite wersje chodzą tu o Twojej
podróży – i wszędzie Cię obejrzeją – Co dobre
bo więcej ruchu i odrywki od pracy mieć będziesz
a o przysporzeniu materjału do niej – nie za-
pomnisz – Można być spokojnym –
Mój chłopczyk jest wakacyjny – ale cóż – dali
zaraz pod Kwapiszewskiego – potem pod Jędzian
a następnie pod przyjacielem, starym Józefem
którem szkot – pedantem z profesji – Pewien
kandydatem – zapewnił o dokładnej i większej nad
potrzeby umiejętności, a zatem promocji
z niedostatku – Wchodząc zaś do szkoły, wyrywają
się innych i inne podziały, znajdują – że
nie dadzą się rozwinąć – że taki tłumaczy-
ć – i obrzydliwie to prawda –, ale niewiele
czy taki sposób wykluczyć ich z niej – bo
czyści niesprawiedliwości – W prawdzie ostro
wszystkich pytają i z trudno się przysposabiają –
ale zdaje mi się że jak to – winne zapewne
pilnej szczęśliwości – ale wiedząc (z Matwyk) że

są dzieciom bentowczyków, i światy — to
czyż żałować mieli — przyszło sobie — z
podziękowaniem, oddzieli sobie z kościoła
jego — jakie światy — a to Babuszka przy
którym siedzi mało ich obchodzi — to jest
wielkie mnie najważniejsza przyczyna —
wierzył tylko wyprawić, ale ich szczęścia, że
lubią ich — Bardzo smutni byli dziś pora
od powrotu co ich Stachels wypowiadowie
że lepszem ich jest — i że nie są zwierzęta — a
zatem pomału humor wrócił — biedni czytała
wspomnień z Babcią tyle przeżyli dla
nich wygodnie że jak teraz na nic nie sesta
żyć — Jeśli to ma wyrobić pewność tej
wiek — to i jej powinno że dobrze — bo to
istotnie straszny wady myśli — oby tylko nie
z natury wrócić —
A teraz ręce Tam najdroższą całuję
z całej duszy i przywiązaniem

[illegible]

5. Lipca
1877

Otoż znowu nowy powód obawy o Cichą Anie-
la mój — ta wojna — to Drzewo mogące mieć zachcian-
ki swoje! — jak z procy bo wystrzeliło — Że nie
miała nic bo sobie wojowniczego ducha z powodze-
niem blizkiem o tej żarliwości do niej, o tyle prze-
ważnego czy szczególnego zobopólnego — i papierowy
stwórzy mnie nawet — Szczęściem że Boży sprawie-
dliwy stworzył — bez wstydu przyznawać się mogę
do tej tajemnej stwory, która w takich razach
podwaja obawy o oddalonych — a którzy i bez niej
dość mają do znoszenia — Szczęściem też że zamysł
ten oddziała na dwuletniej Twojej — Jedyne pocie-
chą że długo te szczęście twoje nie może —
przy twórczejszych wydoskonaleniach do jednego
chyba by się wyrzekli — Ale jak i wszystko, tak
i ta (w tém) Wola Boża zostawić potrzeba —
Tadziu zwrotna taka śmierci Cichej pomartwiły
bez niej wszakże być nie może — jużeśmy mój
otrząsnąć z niej powinniśmy byli! tyle to ile mi-
łośny! — Szczęśliwy wszakże ten co umiera n.b.
jeśli w łasce Bożej — i je zbierała się dozwolić

Cię jedynej — bo zdaje się zebrać się nie umiem, słów
jakoś dobrać — a jednak wypada żebyś wiedział
chcę mówić o Bolesławie, który od trzech niemal
tygodni życie zakończył — depesza telegraficzna
do Żyt. — z tamtąd [telegraficznie] do Jasia i Fr... —
je się zaś z innej strony dowiedziałam — bo z listu
pisanego przez tego innego z Jędrzejka (?), od
brata jednego z tych księży — Wola Boża
tem smutnym wypadkiem powrót Dziuni (?) przy
spieszy się — tak telegrafowali — bracia
to Jaś i Fr. wysłali to co ułatwia podróż —
biedactwo z arcybiskupem swoim wróci — w tem
wszystkiem jedno dobre jest, że ten Arcybiskup
dalej czuwać nie będzie — wróciwszy obmyśli się
zajęcie, posady — czy tu, czy na Wołyniu — może
na tych samych Brzozyckich (?) obiedzie, na
których mu przyznał się potrzebne 10,000
tysięcy rubli — oczywiście nic się jeszcze stanowczo
nowego nie wie jak się da zrobić — to tylko
pewna że przy pomocy Bożej wróci to biedactwo
może jeszcze przed zimą — Bolesław biedny, także
zakończył swoje — lat wielkie myśli szczęśliwy
chwilę zapewne dawne pozbawione (?) życie — dziś
jeśli jest nie szczęśliwe — nadzieja [illegible] —

Zadecisyd w Kotlicé dawnij chorobij, która się
odnowiła — a która trwać długo chyba nie musiała
bo się Kasztka nie wspominała jeszcze w Mama
do Jasia, twarz ocalonej ciała na tęsk od niej —
Jaś telegrafował przed tygodniem — Umyślnie
dla tej intratuszej przyjechał na dzień jeden
do Warszawy — i już odjechał do błot swoich
biedny głupsio, jednak drugiego tej nie trzyma
Marcelina czasem, że trzeba zbyć wiedzieć
o biednym Bolesławie, a znowu wiem że cier-
pieć będziesz — że się zmartwisz, że ci żal będzie
Bolesława, biednego — w takiej doli Bóg nas posta-
wił że nigdy nic pomyślnego sobie donieść nie
możemy — Za dawne lata jesznej doli — dziś czar-
ny procent opłacić trzeba, a zato Boże Ich
będzie dziś Ci —, bo czem by były te przyszłości!
która dopiero jest życiem prawdziwem —!.
Wojna ta i ta robota Jasia wpływa —
trudniej robotników dostać — bardziej drożeją się
pieniądze, trudniej dostać — i to — jednej godzi-
ny dłużej zabawić nie mogł, nad obstwiciem
wysłania Kosztu — Anuleczka prędzej z Lublin-
ga Missionarza sprowadza, żeby ~~[illegible]~~ o nich

o ich potrzebach nie myślcie — bo wszystko
z tej żywności trzeba się tam przysłać —
daruj z tem tego kłopotu — a bowiem jeszcze
kosztuje —
Na tem dziś zakończę — taki dławi mię list
ten który i kosztowało — to czytać nie mogę — Mój
Najdroższy Najukochańszy przyjmij spokojnie
tę smutną wiadomość — pomódl się za duszę
zmarłej — a cieszmy się za chwili tem ostatniej
jest jeszcze [illegible] — Niech Ci Bóg [illegible]
Twojej Twa Najczulsza córka z całej duszy
i przywiązaniem
[signature]

Ciotka wyszła całuje — Tanio się dowiedział
o czem [illegible] że [illegible] nie
[illegible] — bo nie chciała [illegible] pozwolić
[illegible] dopiero [illegible] tydzień powiedział
[illegible] —
[illegible] wyjechali do was w Niedzielę

Co tam się z Tobą dzieje mój Aniele Najdro-
ższy, przy tem gorącu, z powietrzem Wojny,
zamyślenie w dziatkach Twoich? co strach pomyś-
lić, a te lekkie głosy że jesz i tylko przyzwycza-
ia dochodzą! Możliwości bardzo — wszelkiego Twój
stanie spodziewać to prawda, ale odebrałem
dwudziestu dzieciaki, wszystkich całuję — Lubię bardzo
a bardzo kwiatek do listu się przydał — bo
przyszedł na pustkowiu, jednakże szczycy mi na Szymonie
dzie że jakby nieprzyjaciel jakiś złowił Stała
Wojny, odbierający Ci te przesłał Stołeczne —
z Stołecznym Twoim z 10 — datowany z 20 — idzie
bo powiedzieć — Opatrzność zrządziła sposobem
czasem potrzeby, ale i Tobie takie one potrze-
bne! — Że też to przy tylu wszystkich wy-
nalazkach tegoczesnych nie wymyślą czegoś
takiego by się można było obchodzić bez tej Me-
mory — i powietrze by nasycało, ciało odżywiało —
bo już nie mówię o tem co istotnie jest dla Superflat.

od tego można się uwolnić, obejść — ale takie to
życie zwierzęce swoje miano (jak to Osiedzie dawno
ta chata mówił) pokazać można, i o swoje
upomnieć —! — biedne bardzo to życie ludzkie
z tego powodu, kiedy go dzielić nie zaspokoić
nie może, jak i to święci dawniej umieli radzić
sobie — bo byli święci — to prawda — a dziś
to chyba świat nie liczy ich w sobie —
Piszę i bez sensu, i bardziej nie wyrazić —
gorzej co bardziej na oczy działa, a w dodatku
we środku także mało bolesne — ale te swoje
stare świecki, niemniej coś muszę wstawać
masz — a nadzieja nadejście krzepkowstawić
z masz do pisania, bo inaczej sama była
jutro na pewno wyrównać materiały) — dzień
galowy, gazety nie będzie —
Pisać, pisać, ale co Ci donieść drogi mój — jak
co miałabym powiedzieć, powiedziałabym — zwykło
cicho, źle, a nasz — dzieci po świecie —
ulica ulicą, jeździ — huczy — wszystkie sobie
robi — bojaźliwość skarżę się na to co się na
świecie dzieje — pisać będzie — aj bo też to prawda

że straszne, nie, tylko jedyny sposób gołej gaze-
ty tulejszej pokrycie, to mrowie przyjmuje, a
wz to być tam bliżej — i potrzeba się rzeczy
czytać — łatwo te gazety i wszystko im podobne
to sztuka Kłamstwa, albo pamflety —
Wolny podzielić się z Tobą drogi mej miłym towarzy-
szem, a bardziej pociechy duszny jakby dozwolona
z jednego opowiadania o naszym Bis. Bosco.
Był to jakiś ktoś z Żyło — w przejeździe do
Bystrzycy — i mimo że nie znający nic — ale
ze Kawalerstwa był w Szkole, z Franciszkiem
Kolegami — Miał więc sobie za obowiązek być
u Pani Kawalerowej (Wdowa) — tam więc doszedł
Wszystkich świętych zadziwiających rzeczy o tym
naszym Świątobliwym Starcu opowiadał — Mnóstwo
dzy ciemne jak dziwnie i głęboko jest Łaska
w jeszcze między nasze — Na możliwie że mogą
stanowić był tam być szczególnym, niewiadomo
z ktoś mieszkać zjednający się tutaj rozmaitych
Stan do niego dla przyjęcia Sakramentu Bierz-
mowania, taki za cichym od Zimy nieustającej
jest ich napływ — zaledwie jedna partja odjeżdża,
wstęp — druga następuje — jakby z pod ziemi
wyrastali — w Maju kiedy Bis. był do Krajowa

powtarzają, ta sama historja – że ze Dniepro-
Bugu wsie i Ług, gromadzili się – jednego dnia
z pięć tysięcy na raz zażądało sakramentu –
po udzieleniu którego, żaden nie odszedł, by nie pa-
nie upadł do nóg, i by nie ucałował Biskupa
pust. w Rosji ostatni był Żołnierz, ten
nie kontentował się ucałowaniem nóg, ale je-
począł całować od głowy, twarzy, rąk, szyi
rąk. i tak stopniami aż do nóg – na ostatek
objąwszy je zaczął głośno płakać – Biskupa
sobie, przytomni sobie – dość że Pol. zgłup-
ta patrzała, wzbronić jednak nie śmiała
Bis. z mocnego wzruszenia, szczęściem prawie
upadł z wrażenia – bo i miał czego –! Te żywa
wiara ~~tych~~ tej gorących dusz, czy nie ubłaga
Miłosierdzia Bożego nad Masą tych którzy
całkiem się zaparli –! ale bo tej Sodomy, Go-
mory pod pozorem wiary, wzruszenia tego co jest
święte, jakaż przeważna liczba! – Kiedy
mi to Kindze opowiadał niemniej ten wstrząsnął
nie mogłem, żebyś że i Tobie miło to będzie –
podwójnie – bo to nasi tamtejsi – rodzeni – Dość
bo i papier wyczerpał Cię – Ciebie Najs... Naj-
droższa, Najmilsza całuję Aniołeczku ś. i Tobie
jednej; tu dalej [illegible]

+

Wobec wszystkiego na świecie potrzeba
i jedności spokojnie milczę — i bo i od Cecylii
od bardzo dawna nic nie wiem — Samemu mi
spieszyłam, bo co Tobie po listach moich —
a co dodatku mocniej chorowałam — i Józio coś
od kilku tygodni niezdrów — niby ból
zębów — niby febra — i tak co dzień prawie lepiej
to potem znowu gorzej — w tej chwili tylko co
z Włoch wrócił — niby mu lepiej — —
A ta wojna — wojna przerażająca taka straszna robi
się w dotychczasowy sposób — a dalej — aż strasznie
pomyśleć — co to będzie — co to będzie! u Was
może spokojniej — ale tu — ale Wołyń — itd.
ani Wszystko wzrosła z drożyzną [illegible] —
komunikacji — pocztową przerwaną — dalej
myśli że i listy przestaną chodzić — tam od
nas — a więc adieu z Ostrowskimi — i tak go-
rzej niż nieregularnie! — Ale będzie co Bóg
da — jakkolwiek dziwne czasy zdają mi się widać
czasem — zapatruję się wszakże w niewidoczny
sposób —! —

I oto się zbliża do końca — a przystawać
go sobie nie można było — taki był sma-
czny — W nadchodzącym roku zbierze się dwie siostr
-cie —. Jakiś nadzwyczajności o Nim owej
Maryi Łaskawej ogłoszą — lecz trudno to
dać — jeżeli się żyć będzie, i wtłoczeni ile
czy rychlej przyjmywać trzeba będzie —
Dziś list z Rzymu miałam — i tam tak
jak smutno — ale Królestwo Boże wymaga
cierpień — inaczej nie byłoby tej wyższej ceny —
Czy pamiętasz najlepszy Pan Józef Wesoło-
-łego — Starzenie jako twoja — przyjechała z
Madzilla tam na Ślub Siostrzenicy swojej
była u mnie ponownie — ta sama miła, przy-
jemna jak dawniej — wyglądała bardzo zdro-
wo — prosiła cię całuj swojej ślicznej — a
apetyt ma wielki na fotografię Twoje — ale
z przedpierwsze (jako wspomnienie) Twoim
był i Leon. Nic mnie bardziej nie dziwi — jak
gdy sobie kto przypomni z dawnych lat Tej
Wdzięki i Młode Braciszki dla Naszej Jadwi
którą Bóg długo dobrze idzie — lecz do

prawdziwego Zdrowia, zapewne nie wiecie jeszcze
mimo listu 92 - tak tylko - zbyt go tyfus
tyfus i zła kuracja zjadły go - Bilewicz
Świętymi Modlitwami dawniej chyba odwrócił -
[illegible] w Łasce Bożej -
Zresztą nic nie wiemy, jak tak było w [illegible]
[illegible] i o Ciotce ale słychać - została nie widać
Miał być Radomski nie był - niedługo zostawili
wódz Tadzio - a to z pewnością nie próżno -
O swoich planach nowych mało wiem - Jadzia
nie pamiętam kiedy widziałem - i trawię dnie
nadziei przychodzi dla nowej roboty w Po-
bożnym - i zawsze [illegible] z [illegible]
gości - teraz Piotrowski podziwiając się
najpiękniejszej tylko z [illegible] jako
jest [illegible]
Piszę jak [illegible] - nic nie widzę, mi-
mo [illegible] - jak więcej [illegible] - i [illegible]
mógłby zachodzić.
Drogi [illegible] - a w [illegible]
[illegible] - kwiaty - bukiety [illegible]
[illegible]

Nogi Twe całuję, dłonie nie nadąż Ciebie
Błogosławieństwa, a sobie proszę o ...
dla mnie równie ...

B

Sobota

Ale wówczas Rebaczewskiej
odpowiedzi w tej interesie przyślij
tu do mnie Oraczewskiej — a może znowu
jej sobie odpiszesz —

7. M. 7
+

Do listu Franka dodaję kartuszkę, nie mając –
chyba już nic do donoszenia – nad malowaniem Naj-
szczęśliwszych rysunków Twoich Jedyny mój – i nad oznaj-
mieniu o wyjeździe Cytryńskiej – która przed chwilą
mnie uwiadomiła że jutro nieodwołalnie wyjeżdża
wszystko zadnej tej naszej obawiać nie mogłabym – chociażby
najmniejszej – Ha – że sama będę bez głowy
bez zdrowia, i bez zdolności po Europejsku przedsiębrać
Wtedy tylko list ... biednej naszej zostanie
do rozdzierającej duszy ... życia – – bez wszelkiej
łaski czytać go nie podobna – O Boże Boże uciekaj
już – Czy Ciotka wierzy w Cytryńską nie
wiem – lecz jeżeli wyrachowania Ciotki oparte
są na rzeczy przysyłki z Litwy – ciężko spi-
sać tydzień – bo cóż tu w ... własności daje
... zawody? – i same zawody. –
Walentyna masiąt ... Ci wszystkie oddać tej
biednej ... wziąć – tylko – bo większy dla brata
miejsca nie podejmował się – Żądanie Ryszarda
po wyjeździe jego otrzymałam. Ani wyrachowaniu

całkiem a Szczęsnadzi — to samo i z Sowińskiemi
Będzie być — uważał bym od przywiezienia z Ko-
marowa — Ani naszego — że to cięższa posyłka
nie bardzo kto chce brać — Może szybciej przez kto
tej nadarzy — Noty organowe zebrane — paka
spora której [illegible] wyprowadzenie wolny [illegible]
do wyjaśnienia przyjęcia sobie — tj. — pobytu Twego
w Drezdnie — Postumowa jedyna Chopin'owa Pani
wynaleźć nie potrafiła czy też dawniej z pakami
pierwszemi w których te Noty były nie były
posyłane — bo Chopin'owa prawie jej nie ma
a od jednej ~~Noty~~ [illegible] Kostusi na moją prośbę
Twego brat że które je razy kilka — nikt nie przyjął.
Teraz gra jakiś koncert — Morszka pamięta tej
w tej [illegible] uważam tyle prelades.
Wszystko upakowane jak widział tam przygotowane
do podróży — przy pierwszym upewnieniu wyprawi-
my paki — Leczymy możemy w niej włożyć [illegible]
i [illegible] — Szczęśliwej [illegible] [illegible] —
Był list od Prof — jest i do kilku osoby — którego je
dwakroć mi pogubił — nie w nim, ni obiadczyny —

nad opisanie wszystkich trudności - nad wypisaniem
ile własności poszło już w licytacyi, itd. - że
[illegible] jak one jesienne zatrzymują go - prosić [illegible]
my powiedziałem - Józio będzie wspólnikiem i Tadeusza
opisywał - Co zaś do wyjazdu Karola - dziś [illegible]
wstrzymywanie do powrotu mnie i Józiowi Pappe
tów - powód jego powiada mógłby odradzić wy-
jazd itd - [illegible] i tak od Zasługi [illegible] ciągnie
[illegible] - Jak to tatuś wszystko [illegible] - nie prawdaż?
[illegible] - żeby z pogodniejszej
chwili w [illegible] siedzieć doli -
Co myśli - to myśli - ani ich wypchnąć - jadąc będziemy
odgadnąć by te wszystkie wewnętrzne brać stanu
obecnego w Drezdnie - jako wytłumaczenie - mrowisko [illegible]
jakoż to przykro być musi chwila wyczekiwania
Ja pod tem względem mało odwagi posiadam
bo jak byłem z [illegible] - Lewi przychodził - to
a nóż brać [illegible] - nie miłe sensacyę sprawia
a tem więcej że taka jestem - że na to potrzeba
odwagi nie dodaję - wszystko do [illegible]
i upewnienie [illegible] nie [illegible] wypłaty [illegible]
Tutaj [illegible] zimno - jak by nie [illegible] - a co

Niedźwiedzkiego Andzy — Smażenie przy ogrodniku

żółtaczka wydaje się — w piecu przepalić trochę

Ja osobiście nie skarżę się na to — bo teraz zasypiam

lżej oddychałam gdy zimniej —

Czy wszystko to przyjmowałeś Anulko Mój Ardy

wytrzyma — spodziewamy się spać — bo jeszcze bardzo

przez w nocy — była się nie kleję ale Żiły. o wy

poczynał wspominając się szczególnie myśla którem

Celiny — kocham bijąc dziękuję się w mojej Tęsknocie —

dziękuję za wszystko — o wszystko — Żebym za Mojej

chcę te pozostałe wyprawić a to i tak jak z Ma

Matusią — Opatrz Boże z Tobą zasypiam i wszystkie

świat tydzień — Serdecznie dobry przyjaciel

Wdzięczna zawsze i stała Twoja Józia

Twoje mnie Tam całuję —

24-w Nocy

J-I-K

387

Marjorlki i Jagusia (Bielich) – ogłosiły powrót
Twój do Drezna – a więc i ja z listem występuję,
gdy Twa cała zdala całuję – i znowu rok mija!!
Jakże tam zastałeś porządki swoje? i kto pilnował skar-
bów Twoich – pomyślnych dla miłośników sztuk pięk-
nych – trochę kroniczne tobie zostawię – ale
to nie pierwszy raz u Ciebie takie się wyrażają bez
Ciebie odzywając. Boże szczęść przy tem końcu pisan[ia]
i żeby Ci więcej czasu dawał –

Żeby nie zapomnieć, zacznę od tego ks. o[illegible]
pisało – jak mówi wszystkim – jest tutejszy warszaw-
ski urodzony – był wikaryuszem u Ś. Krzyża [illegible]
Ojca Mistrza – i z teatru od Zygwiczowy – bardzo ko-
[illegible] i [illegible] – ma to dużo i z rodziny –
Stryja podobno – bardzo a bardzo wielkiego – i to
tego Stryja pasterstwem tej trochę nie wspiera –
ale przez tutejszego ks. [illegible] – i przez
pan Kossakich o [illegible] – bo dobrze że
kiedy i [illegible] tego oparł – a że się [illegible]
nad wielkie spodziewanie – gazety nawet głosiły
o [illegible] [illegible] [illegible] – więc [illegible]

pierwszym widzeniu jego powiem – a dzi. swoje zro-
bił – bo pastał z gęby długo do confiance – bardzo
mi wielce na tym pomoc i moje – bo to świat
ten jest paterncha z wielka – ale dość między
ale nie swoich =

Niespodziewanie – Tytus Woyciechowski przedstawił mi
się przed chwilą, i przerwał pisanie – Tak wyglą-
da wyglądam, i odpowiedział, że trudno go poznać
na pierwszy rzut oka – Należy do wszystkich –
na zapytanie jaki nie jest – i jak się powodzi –
Odpowiedział – Doskonale – wszechstronnie więcej
nie chciałem – tylko przewiozłem [illegible]
to – Od czasu wygnania to jest lat 16 – jest na
temsamym miejscu gdzie go osadzili –
juz nie pamiętam gdzie – Z początku jako
wygnańcowi oczywiście było źle – i rozmaicie
pomału zaczęli się przyswajać miejscowi do niego –
i używać do rozmaitych posług – po manifeście
Oswobodzony, (powrót na miejsce urodzenia był nie
jak drugiem wstrzymany) – a zatem nie zmieniał
miejscowości – widząc przychylność dla siebie –
i do tego doszło że zrobili go profesorem przy
gimnazjum tameczuym – a teraz od lat kilku

w dodatku jest przeważnie Mistrza – z przyczyny
Gminy buntowały się ze szlachtą i buntowszczyzna
do którego przyczepiają – co dzisiaj tłumaczy z angiel-
skiego, że teraz znowu na drugie tak samo jak
obrali – przeniósł mu z obu posad pensję 2000
rs. a dla honoru – honorowany jest zajęcia – to przy
dobroczynności – to w sądach prokuraja – a zatem
powiada że ~~tęsk~~ zawiele od Boga tylko od-
biera – przy tem swoboda kompletna – zatem
także buntownik szkół – przygrabia niby
jedna – ale pokazuje się same nic więcej jak tylko
sposobem – książki wszystkie mają – najszczegól-
sze – i ~~tu~~ w Warszawie znajduję Moskwy – a
tam przeciwnie – Umrzeć tylko pragnął by
na Ziemi swojej – tam pod Lwowem – ale
teraz póki siły ma pełne, misji swej nie skończy
boć to nie prawdy nazwy tej ~~szk~~ odwalić można
z prawdziwym zadowoleniem, przeczytaj Makolara
opowiadanie, podziwiając optymizm – Dodaję jeszcze
że wszyscy w ogóle, a z jakiem człowiekiem wykształconym
mają ku Polsce uznanie – życząc zaufanie i
szczere życia im dają – i do tego dziwi się jak
drudzy mając już posady – rodzinny z sobą – co tworzą
do drugich, powszechnego głodowania – mając przed sobą

nie tylko chleb powszedni – ale moralny strawy
do oddychania z zapełnionej swobody – – Księżnę Celinę
najserdeczniej pozdrowić, uszanować – Jan jak i wie-
le innych były pracowników żeś Ty z własnej woli [illegible]
opuścił – jemu opowiedziałem – a drugich zostawiam w spokoju – bo nie pracowałem – z-
resztą nie widzą celu – szkoda tylko z bólem [illegible]
dołożę – – kiedy tako –
Antosia także zadowolona z Krynicy – jak z
wodzie i z zamorskich cudowności – szczególnie mnie
uszczęśliwiło – bo także to swoje – i drugie –
powiada że wszystkie bracie są – powietrze i wody
zastępują – nawet przybyłych – prawdziwie z
Miasta dla dzieci – których gromady są – to też
dziewczątka nasze drogie używają – wystawiam sobie
ten balsamiczny zapach cudowny – przy takiej pogodzie
nie jak dziś – co oddychać tu literalnie nie
podobna –
A teraz – niech Pan Bóg najdroższe całuję – Tomasz
mi godzi z Wełymin podobno – tydzień jak
go nie widziałem – Jak Ci będzie zdrowie?
Bóg z Tobą – do śmierci jeden i ten
Sam [illegible]

25 Lipca
1877

369

Z. K

18 Lipca 1875 — Od pół godziny pióro w
ręku — a ani rusz zacząć nie można — i tak
źle, i tak nie dobrze — a tak smutno — a tak
wszystko — a tak tęskno — i co począć? — Są
nie raz jakieś dzień — są drwiące — których żadną
nie wypowiedzieć niepodobna — a przecie trzeba
trzeba! Jednym z tych przyjemniejszych jest
— Walc Orda — a dodaję założywszy tego
że nie nie lepiej jeśli mój drugi — po
by się z tym Człowiekiem zżywać — a po
nie — pierwszy dzień wydziały Ci — teraz
że — jak to powiadają że złej tanecznicy
i fartuszek zawadzi — Ale ja nie lepiej
sobie nie do wyrównania — już
trzeba było trzeci wspomnienia — po kilka
dniach znowu tęż — i dziś trzeba — i tak
przelewać — nie ma wspomnienia większego — swo
— jak się w oczach zatrze — tylko serca.
widać że w całe to potrzebne, kiedy tak jest
dawniej się mówiło aby dalej — dziś przy tych

biedaczek Siostrzyczka cięższej się wzruszała – bo
te jeszcze żaby – tak okropnie wyburzyli – mizerni
tylko straszliwie – Wszystko to chyba zawsze
będzie – Dajże cię Boże szczęście – dlaczego ich
stworzył? Co ich czeka? – Niemasz – ale
dosyć tego –
Ot Staś Szczęśliwy najlepiej sobie poradził – tak
jakoś to świat się uśmiechał – i wszystkiego do niego
a że miał być dobry – i poczciwy – tem szczęśli-
wszy – o rodzinie ludzi bardzo straszliwi – ja
uśmiechem mogę donosić Tobie tyle – niewiele
w Tatrach tak pilnego było – na złej zawierusze
znowu się uchylił – Szczęście w tym dniu przez
jednej przez [illegible] będzie – Staruszka swego [illegible]
ście do Ciechocinka – same zaś w Szwajcarii
[illegible] wyjeżdżam, wszystkie więc czy do wód dla
siebie pojedzie – wesoło [illegible] – Staś [illegible]
pojechał już, wspominał że wracając będzie w
Dreźnie – że go nawet Ciotka do Blasewitz
zaprosiła – nasz [illegible], czy Ciotka [illegible]
czy taki dostojnik komedję odegrywa – ~~ale~~ Staś

widziano jej, i nie może dość się nagadać z tej
wesołości — świeżości — o poczciwostce Zaś Nos-
wardemu opowiadał, że ten przez lichą towarzy
stwo te przywiózł — które wszystko straciło — że
Nas. tylko 15 — ooo.+ i ten podobno historja
ale czy tego długo będzie niewiedza — bo Niemiec jako
inaczej urządził swoje interesa — a w dodatku
sama się roześmiała że to nie żony Ryszarda — tylko
Bóg wie kto ta Panie — z tym prostota — rewo-
lucja ochotnicza — i nikt nie chce do Biało-
jechać — raz był Walenty — i widząc tę falangę
Niemiecką — rozmawiać inaczej nie chciał tylko
po Polsku — utrzymując że Niemiecki go
zgubi od dzieciństwa jest dla Niego obcy —
Prawdziwy bigos kołtajski się z tego zrobił.
Biedna biedna ta Ciotka z takiem zastępstwem.
i jak to Niebo pełny na to — w strachu pomy-
śleć — Cytrynka całe to powiadanie przy-
biegła do mnie — bo i Warszawa czyta o
tych Paniach — kiedy także jest nie dziwnego
że psikowali od nas — i ja rada jestem z tego.
Za pamięć Twoją drogą mnie co do obrazka Matki
Bożej z Lourdes nie troszcz się — można by błądzić
i nie przywiózł — mam taki — mam kilka

Niedolików – małe wody – pobożne duszeczki
dawno obdarzyliby mnie –
Jak Józiowa robaty idą, zgoła niewiele
wpadł był też raz na chwilę – ten ani nie mó-
wił – wygląda tylko doskonale tego roku Bogu
dzięki – Antosia podobno gości do Moskwy (?)
wybiera – ale dotąd [illegible] [illegible] –
dotąd jest w Żabkowie – i wyobrażam sobie jej
Lecz była, ani tego [illegible] wszystko i [illegible]
doskonale – ciało – dwa [illegible] – powietrze
a za tobą goście – to i tych nie brakuje
Jak oni za wiele jedzą – tak już za wszy-
stkich siedzą – ten jest tak człowiek jak do[illegible]
dy nawet nie jedzi[illegible]
Nie mogę ci lepszego szczęścia, którego nie [illegible]
bo nie składa Ciotka Anielka mój, którego życzę
całym z całem przywiązaniem i [illegible]
a Boże daj, jak najprędzej zdrowia Twego
ucałowaniem i prośby Twojej Ciotki

Dzieci mają Tobie całuję – tobie kiedyś py-
tali czy mają kiedy do Dziadzia [illegible]

Gdyby tobie tylko był zadał, śledzenie listów moich, czytać je — zdumiał byś się nad ich nieładem — nad ich bezbarwnością — nad brakiem zupełnym warunków czyniących jakąś całość listowną! — Tak, tak najdroższy Aniele — a Ty tak-że cierpliwie przyjmujesz! — bo żeby można było choć główną myśl wypowiedzieć — uczucie swoje prawdziwe wylać — a to — a to —. . — rwie się — ulatuje — w główce powolnej tylko papier wysyła się — — powiem ci i pióro cierpliwe. — I to najgorsze że ciężyło się to — widziało się to — poprawić się nie można!! — A więc wszystko przyjmij do tej trzeciej — i powiem — ale coś chyba że list od Cialdi odebrałem dzisiaj — że [illegible] tej całej — że list Kapitanowi oddałem — jeżeli na prawdę przyjedzie tu — w przeciwnym razie pocztą odeślę — Niby ten takie wybiera się [illegible] — tak przynajmniej do mnie pisał — a pisał w imieniu nieboszczyka Gabriela — i pa-

bede

Zabyłaś z Lips. — Laura dawać mi jakieś podświato-
wania — czy cokolwiek co — ale ta ani pewnej
niewidzę — albo — o co idzie, i o ile idzie — którę-
ś to chyba kiedy sama przyjedzie — bo wejście
tego samo szalone nie było — kiedy ani naraziła
się [illegible] — o interes sama, myśli że nie tak pilny
odpiszy Ma tylko —
Leczące samo było — Stefania mi się — widać
dostanie się za mury — bez kiedy zbliży się być
z [illegible] —! Nieba ulicę — to gdzieś ze światła
dla mnie niedostępna — a i Teraz nic mało z
kim pisać — ta na co już ostatnia filadelfia
i do tego nie przydatna — może chyba z Józefa
gdy wróci — albo w ostatnim razie z Piotrem
który o tyle za się nie wyniósł na lepszy świat.
Szaltujące ciągle tysiączwych — ale w końcu
wypadł — i jaz, jaz pewnie ciekawa było — ale dziś
ki Bogu wydrapał się jakoś — Tego to prawdzi-
we byłoby [illegible] — bo cóż by [illegible] zrobiło —
Nosi tę piękną naukę — Lekkomyślne [illegible] —
Mimo to że sam [illegible] bardzo tego grosza
potrzebuje.

Jakiś utrapieni - którzy wszystko [illegible] Mamusi
się sprzeciwiają [illegible] - terkot - gwałt na ulicy
[illegible] w głowie [illegible] - w krótce i sala [illegible]
przyjedzie - Co wczoraj drożny fabryczny
wyprowadzi - a teraz kościół Boża [illegible] się!
Ale Thadéa [illegible] do Stefki [illegible] odwiedzić
[illegible] po kilka miesiąc [illegible] po [illegible] w miejscu.
Tu sala jak i dawniej - po tysiąc tylko trochę
i półświat - widzę bardzo rozkochany w Żonie
Swej i w [illegible] - mocny [illegible] do [illegible]
[illegible] -
Piątek Stefania nadesłała i [illegible] dokładniej
bardzo zadowolona z Warszawy - [illegible]
powietrze - [illegible] z wszystkimi - [illegible]
[illegible], ale przyzwoicie - dzięki Bogu nie
głodu nie widać Żelazia na pensyj chodzi
i najlepiej z wszystkich - [illegible] na [illegible]
dziewający [illegible] - i nie tę zdaje że do [illegible]
dojedzie - jeżeli [illegible] - to prawo
więcej niż przyjaźnia - Gdyby [illegible] i
ja [illegible] z Niej [illegible] - [illegible]
teraz najprzyjemniejsza - [illegible] kiedy nie
[illegible] -

że to Miasto wygląda ciepło — Dziś w Saskim ogrodzie ogromne fajerwerki — Muzyka, Afisze porozlepiane dobre ze wszystkiemi ulicami ... palić wybierają się — bo jakaś Młoda wielka ... spiekła się taka — Ach, gdyby to wszystko co w tej chwili defilują przed oknami napełnia ciszej tem ... widoku jego — dla mnie to prawdziwa dysproporcja — to gdy ono przechodzi w chwili Nabożeństwa o dzieciątku — bo ono spokojnie przejść nie umieją — ale dość już tego bezsensownego gryzmolenia — Niech Pana ręka Najdroższa moja całuję. Niech zostawi cię stwo Boże z Tobą — Jesteś do nas uprzedzony jako Najwierniejszy ... dobry i szczery przyjaciel ...

...

373

Przeczytałam z listem, widząc że Fra-
nio pisał do Cecilii, a sama jestem tak
zaprzątana jakoś nie mogąca nawet na list
zebrać się, a tu tyle roboty w domu, że
ani połapać się, ani zadość się uczynić —
Wielka to jest łaska, ta przymusowa
praca — gdyby się nie było — folgowało by
się sobie, bo często jest i kresi — ale i
się szybciej życie ucieka — — Jak wszystko
tak i to mądrze Bóg obmyślił. — Jednakże
często w duszy wzdycha się do tego Flap — a
tu trzeba poganiać siebie — jak starego
woźnicy — Ja zresztą nie miłą jest
ta wojenna atmosfera przytem — ciągle wyprawa —
tyle łez — tyle bólu — tyle płaczu — dziś
i nowe spotkają na ulicy pisma — wychodzą i przy-
chodzą — ludzie w kościele składają pieniądze
naszym wojskowym otaczając bezpiecznie —
Tkanin ich rozdzielają się po kościele — stos —

a więzy, kiedy trwoga to do Boga – dotąd
tylko wojskowi manifestują to hasło –
[illegible] z matkami wszystkimi – jak bezwzględnie
niespodziewanie –
Wystaw sobie moja Najdroższa z Versailles,
na trzytygodniowe wakacje pojechał do
Magdy – do Swarzędzkich – tak się i ale
biedaczysko podstęp[illegible] – że aż ze strachu
pobladli go – z jego wyjazdem, i już bez
ograniczonego przypuszczenia że i po gdzie pojedzie
do dotąd bydź [illegible], byli jednym partii [illegible] – nie
wodzierbienie – [illegible] – już w swojej [illegible]
pytania tylko gdzie? i do kogo? – bo na to
ogólne pastwisko wywiozą – bowiem –
tam kredyt – to nie jazda – Nikt jeszcze
nie wrócił ani z swoich ani ze znajomych
Jaś biedny wyrywa się, wyrywa i wyrywa się
nie może – rachunki z dyrekcją [illegible]
go – bo jemu roboty, tak dobre jak oddał –
mało ogromy zasługi – Błogosław mu Boże!
Mistrz wczoraj gadał [illegible], który
mówił mi, by umarł Niemcom – że [illegible]
Warszawa [illegible] nad obchodem Jubileuszu

Twoje -, radzę - obrabiając - i nie mając na
myśli twórczej trafić - Bo gdybyś się ukazy-
wał z tego jako zajadły - to dopiero sypałby
się geniusz po myśli - a tak idą na
sucho - jałowo idzie - Już tam prawda tentej
raz to wielka gawiedź - wyjąwszy jeśli jest
jakiś to bardzo krucze - Naiwny ten Lao
przytulił mnie czy zaproszony jest do ostatka
na tą uroczystość - roześmiałem się - na
całą odpowiedź - taki się dziwny wydałem
mój mnie sygnetto 2/40 -

Umiecinisia stara mimo złego kurcza jest
nigdy - tak gdzieś pojechała - tylko nie, może
ci na piszę właśnie - jak co roku - kosztuje
w swoim rodzaju - nie da się niskiemu i
niczemu, trzeba nie zmieniać - w Ziemi
rzeczki - w tej wody - podrażać - i tak
w kółko —— coś dobra wielkie nie dzieje - a już
chyba spory jest -

Nic o dziatwie nie wiem - Joasia nie odpi-
sała mi na list - prawie nam jakoś trzeba
przysmaki mi się mają - a Tamtym złego w

kazin — wróci mi z Paryża Dolnickiej, siostra
po Dziekanie — która właśnie tutaj do Nich
przyjedzie — Dobra bardzo i grzeczna — a ze
się [illegible] — [illegible] wszystkimi z życia [illegible]
[illegible] się to nie zgodzi — Nowej [illegible] jedna [illegible]
mojej —

Całowan Nogi Pana całujemy Najdroższy
mój — [illegible] się wszystkiego — Aniołem
St. z Boży —

Całą duszą i sercem wdzięczna i przywiązana

[illegible]

14 Sierp
1877

Wczorajszy dzień jakiś nader był ciężki-
ko i od Cecilii Najdroższy mój nie pocieszające wie-
[illegible] może - co i pisanie samo wskazywało - i od Fra-
[illegible]cia o Matylce iże ze Bogiem śpiewać poszedł - i
pisma innych dodatków nie brakło - A co robić
[illegible]by jak tylko się, dźwigać, wszystkie te czary wychy-
[illegible]ć trzeba kropla po kropli - póki Bogu wola
[illegible]ane mi wśród nich żyć! - Noce zimne - czy
[illegible]ie zaszkodziło ci? - Dziwnie to, w dzień prawie
[illegible] noce chłodne - chcieć by doczekać - nie był by
[illegible]adto - [illegible] piętro na Kapitan - to czemu
nie dojechał do Cecilii - wszak jemu takież - i
[illegible]łodszy prawie - a to jako wam tobie wczoraj
[illegible]gi drugi kusił ten pochodem - to będzie zdrów-
[illegible] nadzieja jasna to te winogrona - do tło-
[illegible] nie czekają - 1 tomik - jedź - aby prze-
[illegible] zabić go -

Franio takie żal mi bardzo - Szkoda dziecięcia
[illegible] bardzo był miły, Tadziu, i jako [illegible] [illegible]

jędrny - biały - a także dziewczę spokojny był, że płacza
to nikt nigdy nie słyszał - Franek sam tylko - a dziś
ci przeciwnie, zdrowe bardzo - dziewczynka - to obraz
siły i zdrowia - ale mniej miła od Chłopczyka
i co po tym jego zdrowiu?! - bardzo - bardzo biedaczy
przebolejesz - Emilja zapewne nie zdoła być może
kiedy Franek dzieci powróci - tego nie określo
tylko że Emilja także zostawić nie może - a było
powiedziane było - 2gi raz kiedy tego roboty dzie-
ro, to zaraz obaj do was wrócą - jeszcze dalej
fabrykę wyszukają - czy długo tak będzie - nie
wiem - to każdej rzeczy [illegible] się to w każdej
wyznaczył - wszakże już, tego dotąd przypadkowo
nie od woli ludzkiej zależy?

Jest już i Joasia - była w Niedzielę raz u nas,
podobny w Herbacie z tym Panem Bystrowcem -
wygląda za wspaniale pewnie - i czas w tem
musi być - ale to nie moja rzecz - płaczę temu
Kawalerkowi Hrabiankowi - Kapitankowi -

Kasztelanowa — przy całej gładkości swojej, której
nie zaprzeczam wcale — mnie by odstraszyła — a Wanda
już wcześnie wygląda (gdy patrzę na Niego) jako
prawie — pół — w porównaniu z tamtą — — zazdroszczę
za Mickę i przyjaciółce Marcie gdy mówi —, a wie-
rzy jak w samego P. Boga — Niech Bóg szczęści
ale czegoś z tymi żadnej nie daje — a Jerzemu pewnie
wie, chociaż w sobie wcale nic nie zaszkodzi —
wszakże, by się tylko Wandzie nie sprzeciwić — po-
twierdzę, głosu dziwną — a w życiu trzy ocierają — Takie
to pewnie tego stulecia się — widać pod szczęściem
Z jakiej ściany mała tako biedy — na Mohylowie Wandy
i owszem, chcę żeby było — i siły ku temu moje
wytężam — ale żeby tak na dłużej zostawało — to
tego nie życzę sobie — Dla Niej obcowanie w takiej
atmosferze jakby tam miała — wiele by nadal
ciociu dodało — do życia wszyscy naszego — wiele by o
tem pisać było — ale nie potrzeba — wszystko co
tylko będzie możliwe by wił być całej tej — i
owa cała — a wszak może Bóg pokieruje — bo
znowu nie chcę wszystkiego brać na sumienie swoje.
i pewny jest rzeczy że chciałabym Jej też przyj-
mować zrobić — i jakoś z Bogiem pewniej zrobię —

Ciotka może nie zadowolniona – ale coś i ja
potrzebuję – to jest nie tego co tam jest – bo
co tam tej drążą – to ze Józsia oczy zamyka
i uszy zatyka – a Ciotka nie prawdę zadowolona, jak
mówi Amerykankami jeździ, co to po dwakroć z
niebytej chodzi – wesoła – gada – gada bez końca
ca – Bez chwili – słońce – to jest straszne
bo wyjechali (nie ze wszystkimi) z Biało – Dosłow
podobno gdy sam z sobą zostanie – smutny jest –
Józsia to chyba jeszcze lepsza nie była – ale
taka zawojowana przez wszystkich, że jeszcze się
ani troszeczkę nie zestarzała. – Mało ją widzieć było
szczęście wyprawy – chodzi – jeździ – co jest nie po mo
ich czytać –, a potrzebowałbym widzieć ją sam
na sam (bez Carli – i tego Pana – który z obawą
starszomówiących się i Tam
złe nauczonego pięść im wszędzie nadeptuje –
Na dziś basta – po wczorajszym bolą głowy nogi
i oczy bardziej nie służą. Napiszesz bo Niewart tydzień
Nogi Twe całuję Najdroższy mój i Najmilszy
Bóg z Tobą – cała Twoja Ci...
ale czytałam kartkę Twoją Marysia
17 Sierp.
187? Osipskiego – pamiętaj – jak wszystko co o drogach
w tym sadzie pisałem –

377

Najdroższy Aniele mój — Niby trochę pocie-
szyłeś odejściem Karola — Ale czy to prawda? — Powie-
trze świeższe, tęższe od letniego — bo czyste — a nie
upalne — powinno lepiej działać — Zimno złe — ale
kto wie czy gorąca jeszcze nie gorsza — Bo gdy-
byś mógł z Ciotką do Wenecji pojechać!! — Oni to
doprawdy wyjątkowi ludzie — w tej swobodzie —
wszędzie — zawsze — wszystko mogą — mimo wszelkich
a wszelkich trudności dziś nie obcych nikomu!
Że to są i szkoły nie pozbierane — Ciotka chyba
też porywiły (w dodatku) ta rzeczywiście czasu nie traci je-
den przeciwnie —

Czwartek Zacząwszy zaledwie pocieszenie nauczyciela
niespodziewanie wypadło mi który wszędzie nie wycho-
dzi dalej nad S. Alex — przychodzącym pięć dziś —
naprawdę nie daleko — bo nie o ciebie dość
ale dość za pójście nauczyciela, i kilka godzin przy-
siedzieć — Że teraz dziś dzięki Bogu trochę lepiej
się ma — W dalszej drodze moje ciociny
[illegible] tobie całe pozdrawiają — Skąpy deszczyk przechodzi.

dużo mniejsza ale — i dziś tego — by znowu przyj-
ście Twoje nie przeszkodziło —
Otóż wczoraj otrzymaliśmy list z Warszawy — że to
książkę jakoś w dzień galowki przysłał mi zaraz
po ostatniej, i wartować po pierwsze — było to
żądanie od tobie dawno wyprawić — niech już
raz w Imię Boga wyjdzie — bo jeżeli Ciebie czeka
mój nieszczęśliwy oczekiwaniu — to mnie po-
wiedz chyba gniewa to trudność — której
znowu ta prawda nikt winien nie jest.
Zdziwiło mnie żądanie przez Ciebie fotografii
Krzyżana — (sądzę że może być mowa o tym sa-
dzeniu — bo to się jednego Krzyżana ale właśnie —
jeżeli tak — to nie pojmuję — zrobić wraz z
wszystkimi sztychami wystawa zastały — przez
z Radziwiłłowskiej ulicy — Jan Franke z Pieszcze
pokazywali — układali — i je przytem czytali — a
przemyślała jak się przez inne chciwie przyjęty
dotychczas, powiadający (nie daj Boże przeczuciem)
Niech się lepiej przyjść tu — bo ja pewnie po
raz ostatni w moim życiu widzę — Przez po-
ciągnęli mnie obie — co zawsze to Tobie albo
ta wasze — albo Ciebie tak samo jak my tu po

Ssajcław – rozpatrywać będzie w Dreźnie – tak
pamiętałam tę chwilę! – ta rozmowy – bo aż tę
w końcu rozpłakałam – były to jeszcze pierwsze
moje – w których umiałam płakać – A więc
nie zrozumiesz żeby tę z niemi stać mogło – Czy-
tałam właśnie i książki – wczoraj – ten tegodnia
powiada – Może mówiłeś jakie inne – a nie
zaciągnięte do spisu Ilustrograficznego –
gdyż tam cały wystawy został od razu – ta one
pięć stok od razu wyprawiająca jeżeli sobie
Drogi mój przypominałeś – niezmiernie
zadowoliło mi to żegnając Twoje – bo
czyż by zaginąć miały? – niemal właśnie
wspominałam o nich przed tym księdzem który
taki był i czyść ... jak ... Twoje
... się drogi mój wytłumacz mi tę zagadkę –
W jednym z poprzednich listów wspominałeś z
Październicem że jeden z pana Twoich doszły do
Drezdna – i że się niebawi nastąpią nareszcie –
Większe zdziwienie Twoje jeszcze będzie – gdy Ci
powiem że odwrotnie ta ... jest – aż strach
że od wyjazdu Twego – nie dostałam z Drezna – przysłano
dawno przez Sygmunta – Wieczorny ... – przysłała

przez Lulu – zgoła się nie widziałam – nie
czytałam – nie chciałam – (i tylko wspominając
niechcąc jej – przez tak [illegible] jakby do [illegible]
wcale nie [illegible] – ani jednej [illegible] – [illegible]
[illegible] mnie przyszłej, – dostać sama –
to – o więc donieść [illegible] wszystko mi nie[illegible]
ne – [illegible] – Nikt nie zapytałaś czyja [illegible]
się powiedzieć Massy – nie znała – z początku z
tylu [illegible] nie Talwar było się oswoić – Dziś
wiem że wszystkim powiadałam sobie to nie dla mnie
a z resztą może to i lepiej – bardziej by się jeszcze
serce ukochało – z tej Massy tylko najbardziej
tęsknię mnie Talem – i o tem staraniu [illegible]
by dostać – [illegible] mnie powiedziało się – gdzieś [illegible]
[illegible] nie mogłam się o pisaniu [illegible] – a i [illegible]
to jej czytał – nie pamiętam [illegible] – również [illegible]
wiat [illegible] – bodajby czy nie [illegible] –
od której miała polecenie by pozy [illegible] [illegible]
[illegible] do której [illegible] – Hadyłowski z listem
([illegible]) – musiałam się oddać, [illegible]
że nie jeszcze jadę został –
Od Józia z najbardziej jeszcze nie nie było –
pewnie jeszcze [illegible], [illegible] tak [illegible] –

List Twój do Franka przysłałby – że Stórce wszystki
Twe chłopcy – pisz nie posłałeś – Orellat Bowitch
pieniędzie za jaz wrócił do Nizzi – dostajesz
wszystkich towar przypadam mógłby się dowiedzieć
otrzymać – tak wiele o ile go przyjął ~~tego~~
Nie wrócił nie widziałem od piątku – prawie
dzień – dajcie tam trochę mi za dalej – a dziś
Świąteczne jaz wstrzymywały – a więcej Antosiu do
składnie było się jeszcze nie przyszłe – Za to
[illegible] nieładnie cięższe jest z Nią – Dziś po
przyjściu mam tu Bobcia dała da –
[illegible] na się Konie Antosiu wdzięczny
tylko był trochę Słody [illegible] z bani złoty
Jeśli rodzice od forsy – to prawda – Smutnieńka

bardzo — ale Tadzy nie jest — Milutkiem — niby
jako Mały Jaś — co to wiedział — wszystkich [illegible]
a teraz do Niej Ewunia Najdroższego dzisiaj [illegible]
Całuję — jak chcę serca, duszy, — jako
Najwdzięczniejszy [illegible] sercem i [illegible]

[illegible]

Ucałuj wszystkich całując — Ja Teraz — [illegible]
[illegible] — bo jesteś tak [illegible] — [illegible]

Ot i po Ś. Duchu i 17 Maja — a na prawdy
trzymać się trzeba rady przysłowia — chodź w
tem Jasieniu Sowadka — zupełna zima — ledwie
dwa dni dziewczęta drewno w kościele puszczają —
bzy chyba tu witają nie rządzą — Ze szczęściem
wszelkiem całym, które zgubić — o zdrowiu ani
— też tego nie może — żadna Piotr nie podoła
dalej — chyba jak te małe sieroty podchodzić —
— chociaż straszliwie porosły — mieszkanie
— ledwie zdrowi zupełnie — ale w głowach
najwyższe piętro — i nie dziw — wziąłem to q-tej
spieczona liczę — Wyciągam sobie na więzienie takie
skręcony za co leżało — na co tam, jest
pamiątka — i 15 pierwszy — jak wszystko przechodzi! —
Ale — Stasia Sowadzka chociaż sama pisała
podziękowanie, ale jeszcze mnie przypomnieć
by jej powtórzyła ze pamięcią o jej imie
nie — szczerze bardzo — ostrożny w tej

o wszystkiem wiem — którym wiemy i nie
wiem — Niechaj Tobie najdroższa całości — niech
cię Bóg szczęśliwie prowadzi —
+ Twoja kochająca ...

Słowa, a zatem pewnej jestem że istotnie
całem sercem wdzięczny będziesz Mamie — Jedziesz do
wiem wielkiej uprzejmości doznał — nabywca Cegów
w Sandomierskiem — on jak ten handlarz co to
woła handel handel — ciągle coś chapając i sprze-
daje — (ale z zarobkiem) — i tak nie przeczę-
tam powiadam że z tego trzymać się będzie — mimo
że jeu odstępnego dawali 22,000. rs. Jeśli tak
dalej będzie to prawdziwie Bóg daje dzieci —
ale i nam nie daje — dawaj im Boże —
Że Mama Emilji z Jelenickimi były i z
dziećmi — przez dni 10 — Franek w przekonaniu
by radość wszystkim uczynić — jak
odjechały — Emilja nie dyżurny żeby dostała
ale chora przyjedzie jak pierwszy raz — długie
spacery odbyły — nie mam nawet ochoty
do niczego — wolę w domu siedzieć — szczególnie
w niedzielę dobrze mi, jak ostatni leżący a już
piątka zostanie —
Ach mój Najdroższy, czy nie mogłeś być wpły-
wem swoim, czy czem, pomódz jednemu młodemu
Ma

od jej tych Twoich ... za zaraz
uczyć, dziwować przy sobie — Pomyśl Mój Najdroższy —
a może co poradzisz — przypomnij Kwaśniewskiego —
coś z niego zrobił — dziś majątek — a Radzimin

[illegible upside-down line written along the top margin]

Człowiekowi we Lwowie – w Rzeszowie w Wiedniu i
Krakowie miałeś odezwy dla ubogich studentów
Nie jest takie – jest to młody człowiek 19-letni
naówczas Józef Szadyn – synowiec Cyprjana
o którym kiedyś pisałem – bardzo poczciwy
dzieciak – prowadzenia się najlepszego – znam
Rodziców jego – którzy byli także bardzo
poczciwymi ludźmi, a jako poczciwi – w owe
dni sam był gospodarzem szkół – a z gorliwością młodzieżą się zajmował, a katolik dobry
oczywiście spod ~~[illegible]~~ d. [illegible] – Póki był
zdrowszy zapracowywał sam na dzieci – dziś
chory – nie może – a syn jego Józef jest we
Lwowie w Szkole Leśnej – mam być się o
niej dowiedzieć od Inspektora Szkoły tej –
Akademickiej – Odbywa dalekiej – i zdrowiem
i charakterem – sam probuje być świadectwy
Rodzicom nie było [illegible] – ale bardzo mu
idzie – i zajęcia zarobkowego znaleźć nie może
przyszło mi na myśl czy nie mógłbyś Ty
drogi mój słowem przemówić do kasy – Lwowie
obpitają w Stypendjum – Mnie jedna rzecz [illegible]

nie dostało by się — wielkiej, wielkiej byś doznała
w istocie Młody Chłopiec wart — a Rodzice
poczciwości jakiej mało — Kilka tuż miesię-
cy temu w tym domu — przypatrzyłam się wię-
cej cichym cnotom — prawdziwie ładnie do
podziwu — Ona jakby myśli w Twoim wieku, ale
niezwykle chorej — gdzież nie pracowa-
ła — brat Jego Ojca, dobrodziej tego Ch-
łopca nagle umarł — nie się dobrze [illegible]
dla dwóch — w radzie [illegible], zarobił a i nie
dostał nawet dnia o śmierci Jego — a wychowała
tak zacnie w Galicji — i [illegible] tam chociaż szereg
nie da po [illegible] [illegible] nie mijało już
zapracowała w Krakowie — a Poleciłabym
więc tylko o te dwa lata by go dźwignąć
Że oni dla [illegible] byli bardzo dobrzy — przysta-
łą myśl Ciebie o protekcji prosić — bo
i [illegible] o tem nie mówię — Do Milusińskich go
w Zimie oddawałam się — tu tylko do pomocy
w umieszczeniu go w tej lwowskiej szkole — i ta-
kiej, której Zdołał — a więc wiele zrobił-
[illegible] o wyrobienie Stypendium — nie jego [illegible]
i więcej [illegible] go jako [illegible] — bo i tak prawie

Najdroższy Aniele mój — Siedziałem gryzmoląc dziś
na prędce — ale za prawdę nie wiem gdzie miałem być go-
tów tem szpargałem — bo zdaje mi się iż znowu listy
moje pobłąkały się — wszelki widzę żeś w Montpellier
mnie odebrał — Nie troszczyłbym się wcale o los ich —
gdyby ze słowami nie szedł najpiękniej dla ciebie — O tem
więcej mi idzie — kiedy miałem do dołączenia list Kasiusi i
Księdza — Tyż jest obyczaj życia — lecz mogę być zawsze
co więcej? — Maj cóż jest zawsze jednej formy — jednej treści
to jest żadnej — Otóż to doprawdy zadanie jest — co pisać
by cię nie zadręczać tobie — jak widzę ostatnia było —
mimo zdaje się wiele natężonej uwagi — Ma to Ciotka
Józefa i ma kłopotów, twierdzą że dość odebrało z owej
strony do Ciebie Ojciec — to większe pobyte — w wyłącznych
warunkach jak żyjemy — ma to ... — lub mieć tylko
... — myśli twórczej — by uwidzieć tu — mi wiedzieć
co improwizować — bo zatem ze trochę simple Kazanie
ze mnie — by się nadaleko nieco pisać mojego —

Zostańcie z wszystkim wspólnym wszystkiem wiadomości

o Wieczorach — jak dosyty — kiedy rozumiem właśnie się
nie ich wspólnikowaniu - Garbatego Bielska z tego obo-
wiązku się Boże wyglądaj - ku kompetentnego sędziego -
Franek inaczej był pełen zadysponował —

Mój Najdroższy - ocena pauli Boga porwali - nie chcesz
się na stole sobie chować w Dreźnie - kiedy ci tam wy-
godniej jest i taniej niż gdzie indziej - przez Twoje
wrota wszędzie dojdzie - chciałbym z drugiego dziecka miasta
Jeżeli się oglądać na mnie - o to się proszę błagam
niezwykle tego - raz jak dla Ciebie dogodniej swobod-
niej - Jeżeli w Bożej woli jest bym usiadła do Ciebie
w [illegible] odległe to bardzo jeszcze chwila - Nie
były się mieć więcej - to się nie godziło by się - Za swoje
cierpienia - mój wolny wybór - mój swobody - To
pełne prawdziwej - pomocy - galicyjskiej - nie da ci się - to jest
na - bo to stare, szczęśliwe, które pewne nie do odrzucenia
życie dla Ciebie - prosto sobie pewnie - i mnie
swoi mnie też - jedno i drugie - równie Ojcu -
o Tyś mi jeden wszędzie! Ci Bóg na Niebiosach
jeden - i tu sobie wszędzie - w sercu w duszy zawsze
go mieć można - tej obecności przyrzekłem nie odmawiać
Proszę Cię bym raz jeszcze Aniele mój - cierpliwie
nie tej mocy nie [illegible] - nie nie oglądaj - jeżeli chcesz
choć trochę dać mi podejrzeń amerykańskie wypełnić
[illegible]

Niech tak się stanie w Imię Boże poświęcony – i w
z Lipszczu Twoim to to ten grunt. –
W trawie z miejsca nie jeszcze nie było – i nie wszystko
zawsze dosiadło się – dawniej przeto [illegible]
jeśli do wytrwania było – a teraz dopiero teraz będzie
mniej – Niech go tam Bóg błogosławi i strzeże od wszy-
stkiego złego – Sosna się tobie pięknie wspominaćby mi
los tego drugiego – Świętego było ofiary – bądź wo-
tyle (bodaj te wszystkie prawiące) – a takie piękne
a takie drogi – a takie ukochanie – Spraszam uczucie
którym się go chyba więcej – jeśli to mówiłem jest –
ozdobi tobie – a jak straszne by było – z dziś nadały
pantarejs i traciłe tobie jeszcze – jeszcze pod Zimą – żeby
miał się nie czepiali do Niej przynajmniej –
Już połowy Dziewiętnastego wieku – przy odkrywaniu
z dobrem wszystkiem przeczytanym przez kolej z Siedlec do
Warszawy przebiegamy – w przyszły wtorek otwarcie
dla publiczności – Szczęśliwy, który dożył – warto
tej nie dziwić – Widzieć zadanie taki trudne z
dobrem obwarowane – jest się z nim podobnie
Boga – Boga Niech każdy dźwiga – Dziś właśnie
wszystko wiedzieć od Niego – Do Lublina ten przez
kwestja tylko dobrych otrzymania – jeżeli do Mord-
jutro – to nie nie będzie się przyjdą –

Antosia ledwo jest ciągle dni kilka jeszcze a po-
tydzień ciało więcej — wszakże to te od ostatniej ciała zło-
bawiła Apteka Bóg i Natura —
Antoś biedny zapewne w jednym Mateusz! —
wielkie nieszczęście — szczęście — a ulewne i odrywałki
od pracy — dobiegać musi — chciałby go tu przypro-
wadzić — więcej nie wątpię by był wystawiony — a bo
umrzeć nie tak tak tylko — lubo bardzo wy-
rzeźniał —
Otóż i dzień wyjazdu Mej — a wuj — ojciec [illegible]
Najdroższa ukochana — a ten i czytaj — [illegible]
Teresy — [illegible] — bez Apeli Ambroży strona
a tobie serce Twoje
Jeszcze raz wszystkich całuję — mówię do świata

i zawsze tej samej przyjaciółki

[illegible]

5 Października   Krótko — trwa [illegible] poleceniem by
Całe [illegible] wszystko Kotki

384

Zaczny i odwiecz trzeba na malowania
od Twoich tylko — bo i cóż pisać było? — z
biedy — biedy — a z twojej innych nie
wiewiem — nadto że biedy wszystko wo-
ły o więcej — aż dziewięć 16 dzy. — słyszycie,
widzę — bo tej ciągłe ambulanse to Wsze-
bracy. Koło odzież — Serca tej serdeczne — a
strzęć w cierpieniu czy konaniu, czy że tej
może? — tej dzień świata tej przechodzi — i dla
siebie tej jeszcze —
prawda — Wbiegł Jó — z zapytaniem prędkim
od Twojej tak czy niemało jak najdawniej
trzy. — Młodych też Twoich portretów —
że takiego nie posiadam — dwa medaliki
na dwu listkach dagierotyp Twój coś z Ciotki
Świętej — co z niego zrobię, nie wiem — odmó-
wić nie mogłam — wszystko może i to być
potrzebne do tych dwóch pamiątek — tam

ktoś, odszedłszy i dom ten w którym świat
ujrzało się raz pierwszy — Mogę i smutniejszej
coś przeżyć będąc w tem — bo któż to z-
prawdzi — bo i parafja dziś inaczej wyznaczo-
na, a zatem i [illegible] być nie może
Ale to istoty rzeczy nie zmienia — a zapewne nie po-
wstrzyma. — Niech sobie pohulają —
Jaś jest więcej od tygodnia wrócił — [illegible]
ciepłem tamtejszym, ta [illegible] w ręce-
[illegible] i [illegible] jego [illegible]
ma się — wszystkich tam na zimy zapędza
a na lato dopiero każe tu wracać — — Że się
u nas [illegible] zmienił — [illegible] nie [illegible] —
od kilku lat ani lato ani zimy prawidłowej
nie mamy — wszystko à rebours — z tej
te [illegible] — w małej mojej codziennej
czasem widzę wielką różnicę — [illegible]
gdzie i jak — a czasem wydatków zwiększanie
żadne prawdziwego nie pomogą — czy jest.

czy to tobie — czy wszystkim czystkim — z pisaniem
na dzisiejsze — z dziesięciu na 20 — i tak
w Hotelu — zwłaszcza to śmiertelna uczta —
drogości twojej poli —
Bardzo rzadko pomyślne wiadomości o Tobie
miałem — jeśli wszystko cały miesiąc —
czym cierpisz — jak chcesz być najlepsza
wyrażonym — dawny Ci na dłużej jakże
gorzej — w zdrowiu tam powinna być też
drożej — to podobno odwrotnie — bo coś
stoi w Wielkim Poście — a kto go zje — sprawa
Niech Twoja Anielsky Bóg opiekuje z Tobą
toujours le même vivo ~~ou~~ morto

J

17 Paźdz.
1877

386

Nie na próżno byłam niespokojną o Ciebie
Najdroższy mój, po dowiedzeniu się o kontuzji
Jestem pewną byłam że się odbije na zdrowiu
twoim, tak się też i stało — zmartwiłem z tej
zwykle płaszczem i dawniej Tobie nie przeszkodziły,
cóż dopiero teraz — pojmiesz jak mi na sercu
ciężko być musi — wiedząc Cię chorym — i tak
samotniejszym! a tak nawet od znajomych odda
lonym, a darzy sama nie uskarża — przez tego
Twojej boleści — to najgorszej zapiłowują — bo nic,
żadna rzecz nie ugodzi — Już kiedy Ty się
położyłeś — to nie żarty być musiały —! Boże
Boże, zmiłuj się —— Bolletyny nasze o Tobie
bardzo są podobne — ciągłe zamiana tego sa
mego — ale o mnie mniejsza — bo wszystko ni
domu nie potrzebuj — trochę chyba biedaczyn
świata — a Ty świata całemu —! Ciotka
Tobą zajęta nie bardzo * Tobą już się zajmie
i ich nie żal odwrotnie — wszyscy przepowiedzieli
nie nastąpiło smutne — dobre może to

a raczej lepiej, że nigdy w związku samym
przyszł — dalej narozdawano — większą klęskę by
sprawiło — nikomu a nikomu, w domu nawet
nie mówiłam nic o tem — coś wszakże musi
transpirować, bo Staś Grab. przychodził
pytać o Was — bez o tem ani wspomniał — tylko
niby nieszczęśliwy był o niego z powodu wy-
padku na kolei w Katowicach — co do dalszego
nieszczęścia — o tamtem nie wspominała —
i na tem się wypytywanie skończyło.
Za przystanią [illegible] zaczęło całego, a jeszcze
z Chrystusem — pomysł przez nie lada — taki jak
był Mieczysława, umierającego tą figurą św. [illegible]
[illegible] [illegible]! — Zmarły, osobiście
niewiele [illegible], niemniej zawsze mnie obcho-
dził — [illegible] losów wszystkich — w jednej
epoce — przez jednego dokonana sprawiło to
że co było [illegible] to dla mnie święte, nie
tylko [illegible] — zawsze coś o nim wiedzieć [illegible]
[illegible], lubić go wcale, kiedy nawet nie
widziałam. [illegible] dość cichą [illegible] jego [illegible]
naj-

ożywać — tembardziej dla Soraja był już
umarły od tego tylko — bo 12 — lat —
Marynatek poczuł apiesz swojej — ale nie ulec o tem
że niewiele już się i drugiej należało — Uwieziono
ale Bogu dzięki wrócił do Sędowa — w skutek
zapewne zimnego klimatu reumatyzm obezwład-
nił go był — i wcale nawet już nie wstawał —
prawie teraz z trudnością — ale chodzić trochę
może, a to kawałek i Ms. S. był podkasowany.
Ostry, i domowy być na obiad w Jarosławiu

Jaś jest więc sprzedał już dawno swoje — We-
zwalisz sprzedaży dobrej ziemi, [illegible], więc że gród
tam rodzi na mieszkanie bez płatne zapewniono
Bogu dzięki — i za to dzięki — że nie żadnego
[illegible] — Ni — ani Mas. — tylko swój nabył go — bardzo
jakiś trochę i poważny posiadacz bezprzestanie —
i podobno wcale siwej głowy bardzo czułkiem
tym się cieszy. — Dziwny jesteśmy mając żyć
tam, — i pokochał — i sprzedał już — a już
ani go widziałem, ani dobrze niewiem gdzie
Łaska ekonomiczna wróciła dostała miejsce
u [illegible] Łobyckiej — i z tamtąd już pisała — dotąd

bardzo kontenta ze wszystkiej, i wszystkiego.
Ale — Co sobie Ojciec tak się rozpisał niegodziwie
o woz — przed prawie to [illegible] Generała Rys-
[illegible] — aż i na to sąd ostateczny po-
trzebny jest — a [illegible] [illegible] Generała —
Niewinny cierpieć musi — ale niemniej
rodzinie przykro być musiały te fałsze i obelgi —
uspokajające jak mogłam pisząc do Niub — bo
i rzeczywistym odaniciem jest może że wszelkie
[illegible] szkodzą tylko twórcom ich a nie
szkalującym się — jest to drugi rodzaj polityka
a ten Ośmiornic szkodzi — zła. — O gdybym dowiedz
na moje zapatrywania na tego rodzaju rzeczy nie
postarał by się o odpowiedź kategoryczną od
powiadała sobie że i Chrystus był oplwany — .
Dosyć Najdroższy mój o Ciotce — bo i o niej niespo-
dziewany jesteśmy, a teraz wszystkie Twoje całuję z całą
miłością i bolesią sercem — tak mi ciężko na
sercu — tak ciężko — Boże z Tobą — drogi mój.
Cały dobry —
Moje wszystkie drogi Twoje całuję
23. Lis.
1874 —

388

Jednocześnie jak i ty pielgrzymie rozjechaliście się w świat Boży – w przeciwnych tylko kierunkach sobie – Ty Aniele my w świat swobody – Życia – a ro[illegible] tak to lepiej odwrotny – bo w świat śmierci i Niewoli – W [illegible] wyruszył 16-go o 7 wieczorem – sam jeden jak palec – Boże błogosław mu – i Ty prowadź go – biednego – ciasno było mu między nami – przez puste pole [illegible] – pełen nadziei – pewien – ale gdy za Bug przejedzie – i tam to Eldorado się pokaże o jakiem dziś śni mu się serce – pojmiesz ja i nasze nie wesoły po odjeździe jego – nie tylko tęsknoty – bo to codzienna strawa moja – ta niepokoju – Boże tylko niech go nie opuszcza – ale cóż było robić – nie wstrzymuj po- wrót jego tam – do [illegible] doprowadzić mnie było tak jak tam do [illegible] – jak wytrzymam – tęsknić ptaszki Wy moje najdroższe – porozlatywaliście się – że mnie Was myśląc do życia – każde w innej stronie – strzeż je tylko jak kamień wygrzewał sobie dół –:

Z odjazdem Franka opustoszało mieszkanko nasze: – przy nim było trochę dymu – pyłu – muzyki – ołówka książek – książki – Serca, dobry – przywiązałaś serdeczne dziecko – Gdyby mu jeszcze trochę zacna Brzego w duszy

tego wiosłuj Świętego Ojcu za mało! – jest dawniej Wę-
gierkuj – bli rohatniej – czy zarazowe powietrze w jakim
przebyłeś tak kilka dni bez szarość obroże pląsów ja-
kiejś – na którym trochę było cięższego i słusznego Marcin
by tu pasożyt zmilczyć – to wielkie dla mnie szczęś-
cie! – ufam jednak Miłosierdziu Boskiemu iż przyj-
rzy na poczciwe serce Tego – i chce pozwoli do oddy-
chu tej świętej czelności – O bo bez niej czy jest życie możli-
wie? – szczere kwaśniejsze oddawanie wszystko gdzieś
ze naszą bagatelę – to wielkie nieszczęście – Wiecie
nabyłeś tej – lub nie – a to drugie nie chybi – z mitami
jakiemiś i panowaniowemi wypadkami – ale dość
o tem – a Bóg wszystko tyle wyższe rzeczy –
Cieszyć się że od Wiertelle jakiś w tym katolickiego
starzenie – przez jednego – ciągle dzięki Boga – po-
winnam tę obrzydliwy Twój kłoś optymizm – Coto
ci tak szczęście wiary – patrzcie i niepotrzebni – lecz
to Twój atrybut – gdzie byłś jakiś – ale jeśli pamiętasz
przed trzema dniami Pietraszki – Mars. (który zaczerwieniony
został do Siedemnij Ekonomistów do dziś – a bez będą
zdrowi Holenderskie Stediam) – bo już z tamtego któregoś
nie ostrzegam) miał list od Bohatera – jak po tej
historii tamtejszej. w której dzięki Bogu nikt nie zginął
udziału – ten zaapelowano tę optymizm że cały cel taktu.

bo jak pierwszy zezwolili Żonie — zamieszkanie — osiedlić się
w Irkutsku — bo tej obie zesłane — tak potem cofnęli —
zostawszy się bez jakiejś Osady — Sioło Urzędowe
o milę od Irkutska — jako miejsce do zamieszkania
mu — a cóż wielkiej Urzędowej wyszedłszy — bo jakoż mo
że być tak źle zarobkowanie — a jako wchodzę
to już i tych trzech nie przyjęli dzieci i wielka jakie
tam bez ludzi — Teraz przyszły mi jedna Bulatow
prośbą o uwolnienie go od tej Osady — ale tak jest
obecnie — Bo to w ogóle teraz Ministeria zadnych
nie ma podobnych zadnych — na utrzymanie więźnia
chyba może dla wyjścia z służącymi w podróży — tem
dla kosztu swoim pewnie na utrzymanie — deportacja
by się — swoim kosztem jedzie — a gdy niemożności okazany
prowadzony w ciężkości po etapie — i tem podobne —
takich szczegółów wystarczyłoby na większą całą papiera
ale go chyba szkoda — Dzięki Bogu że ona nie cofnęła
się całego Manifestu —
Z potrzebniejszych rzeczy coleje — Tyś tak jak lubisz — bardzo po
dobny — zbawicielski — Mizerny tylko — o bardzo mizerny —
mimo że bardzo była mi ona spodobała — Tomaszowi do Sie
dlec odesłania — na zabawienie — a ale nie może i Tatuś
bo tak się będzie się z tej swojego ojca —
Pod względem dalszym jedzie — Marcinku się opisany z tej
szkice — Bo Cyprysy — kiedy Cesarzowi być nie tylko
sobie

świątka uwodziciela — niech co mówią — widzę że jest fałszywy
Twojej — a teraz serdeczny się tego — lecz nie zostało z
Materialności — bo do tej pietruszki z przyprawienia
Ciotki — rekomendacja [illegible] — generał także
tego Oczekiwań Matteucci to pierwsza klasa — [illegible]
Jakkolwiek — Mereczka — to złota w proporcji — Matka
ciągle jednaj — od wyjazdu tego poczciwego Piesa [illegible]
mają ją [illegible] [illegible] — a chcą to jego
perła — Zapytaj [illegible] [illegible] czy [illegible] — to ta
to ta ~~[illegible]~~ pietruszki — a po mojemu [illegible] — [illegible]
towarzystwo [illegible] — nie [illegible] [illegible] — lecz więcej o [illegible]

Dobrze że dopiero w powrocie z [illegible] — [illegible]
obrazy — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] — bo [illegible] to [illegible] co [illegible] — [illegible]
będzie [illegible] [illegible] — ~~[illegible]~~ — w innej [illegible] — [illegible]
[illegible] — i [illegible] [illegible] w dodatku — i o [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] będzie — z [illegible]
czy zaś [illegible] padło będzie — tobie za jedno [illegible]
drugiego [illegible] [illegible] nie będzie — [illegible]
dobra [illegible] — czy [illegible] jednak [illegible] [illegible]
[illegible] w tej [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] tydzień
[illegible] adresu [illegible] wyjazdu — a dalej [illegible]
[illegible] rozporządza — może nie [illegible] [illegible]
[illegible]? — myślę [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible]

mogła tylko — ustata bezlitośnie powstać — do prawdy
z Chrystusa na tej jeszcze. — Myślę i przemyślam
ażeby dopuścić to Twoje całe gospodarstwo —
tak żeby przesyłka warta była możliwą było
stare jadło [illegible] — Czy czasem — nie płacić się
mebel tem bardziej — jak [illegible] Twoje —
przydatnym by było — dla mnie do [illegible] — [illegible]
tem — i tem podobne —
Ciotka romantyzmuje się — a to słowo Cytrynka
[illegible] — wczoraj Stasia swego przysłała z [illegible]
[illegible] o tem — obiecała odwiedzić — jednak
jeszcze była — Wszystko jest w komplementach do Ciotki,
[illegible] Celina — zawsze będzie wielki — [illegible] — [illegible]
[illegible] Comtesse [illegible] — Bezwzględnie Ciotka lubuje
[illegible] — [illegible] w tej chwili [illegible] 16 [illegible] grand ap-
partement [illegible] — [illegible] tegoż [illegible]
Cornet — [illegible] — [illegible] Italien.
[illegible] musi być wydawane — w [illegible] ręki
[illegible] budżet 150 — [illegible] — Boże łaska i Miłosierny
[illegible] robotę największą — [illegible]
najtańszych [illegible] gdyby nie mogło [illegible]
[illegible] sobie swoje — bo jeszcze takich
przyjaciół i innych [illegible] by się myśleć [illegible]
[illegible] nie — łaska Boża [illegible] [illegible] mnie —

Niebo za tę cześć i chwałę będzie —

W tem twojem cierpieniu — Najdroższa najświętszą [illegible]
wszystkie twoje — błogosławię cię w każdej chwili
błagając Boga o zdrowie — o pracy nie [illegible]
o tem wiedział — Ono mogę — jakie to przebłą-
czyste jest — bo proszę o pracę dla tego — którem
tylko wszystko oddał — oddawam się wszystko cale
a którem sobie cóż uczynić mogę — nad [illegible]
ale to nie [illegible] [illegible] — To kochaj — to
więcej nie [illegible] — to są żywe rany —
Opieka Boga i Tobą [illegible] mnie —

Do [illegible] jedna i ta sama [illegible] —

[illegible]

[illegible] — [illegible] — [illegible] —

+

Jeżeli jest co do powiedzenia o rzeczach które
[...]prawdy niewiem co — oddawca listów tych
[...]owie, jak tylko słów kilka chciały-bym rzec
[...]wa Najdroższy mój ucałować, zgorzic [illegible]
[...]ję, i powiedzieć że dobrzy, serdeczni, myślący
[...]dy tam — w Cetinie — działa [illegible]
[...]iu —, a do rozmyślań dni nie mało mieć
[...]dy — kiedy się jakoś wszystkie święta razem
[...]ły — dziatwa moja mała przebywać będzie
[...]w te dnie święt — w Ojcostwie swoim — Ciotki
[...]tanisławskiej — Teresa na ulicy — [illegible] do
[...]aite — więcej też myśleć będę mogła i
[...]abska świętym —!
Ostatnio podobno był wczoraj w mieście — [illegible]
[...]ię nie podarł — tylko do Ciebie się zgłosił.
[...]gdzie się podział — jeżeli się podział — nie
[...]wiem — aby nie co złego nowego to go
[...]przypadło. — ale o Tobie nic stawcy nie
kazał powiedzieć —

Były to przed wielkie dniami straszliwe
trzęsienia i Szalice — skazały się [illegible] To-
bie — od Zrzesi dopiero bliższe szczegóły
życia Twego w Drezdnie dowiedziałam się
[illegible] dopiero owe więcej coś powiedzieć po-
trafiła — — Wyratowały kosztem gwałtownym
woli jedynaka swego — aż do [illegible] schro-
niły — potem do Odessy — teraz też [illegible]
do Baratyńskiego w [illegible] się zjechały
ze słowem zrobiły l'impossible — i także do-
kazały swego, że ne pas pour toute uwol-
niły od służby wojskowej tego Junca — swe-
go — patentowo jakiś Cialti — a raczej
uwolniły — —

Nogi Twoje całując Najczulszy twój — Nie
mając siły, ani konceptu, [illegible] dołączam

może tu przyjdę, jeśli nie dla Ciebie – a
co tylko wolałem – to dla gaści –
Dajże i serwe całe –

T–

22 grud.
1874 ! –

+ d. 15. Marca 1878

393

Piszę na dzień Imienin Twoich Najdroższy mój, powinno być papier i pióro chcieć dobrać w dostępności myśli — ale tak zawsze nieszczęśliwie dla mnie, a jeszcze takiego który jest mój wszystkie niespodziane — w powietrzu [illegible] tudzież unosi — a więc już jak [illegible] papier że takie piszę, wszystkiego z zwolniejszej chwili, o którym tobie a mnie trudno — i życzę Twojej całej, z nawzajem który oddać się nie da — Bóg zamienić je raczył w błogosławieństwo najpierwej w zdrowiu, i żebyś silniejszy, odzwierciedlony do swej postaci wrócił.. które twoje [illegible] czas jakiś przestało być, przy obchodzie jubileuszowym — który sądzę że się najwięcej wzbogacił twoje zdrowie w tych miesiącach —

Prawda że uznanie takie ogólne musi się niejako przyjemność sprawić, ale przy tem ile to jednak chwil trudu i jest do przetrwania kiedy się wie i czuje że się jest ~~[struck]~~ [illegible]

tych robót — adoracij — Że się to w Mej' Samo
tni działy za Ciebie — tak czuję ich się coś całej —
Jeszcze niewiem jaki amator robót przeszygał się
tej ziemi — a tem bardziej Ty — co tak dobrze
o tego byłeś — ! —
Józia odjechała od tygodnia — Kocia nad spodzie-
wanie oswoiła się z miejscowością — a Antecesska
poczciwa niezmiernie pozyskała ją, już nie
może być lepiej — Chodzi od pięciu dni na pensyję
codziennie [illegible] — Zdaje się nie pozna lepiej
jej usposobienia [illegible] to pensja [illegible]
ową, bać i nadal zdaje się że tatko tego redaktora
nie chce brać tylko — lubić nie niezwykle
nadto że Contessia poczciwa mnie chyli — i
wyrosła się biorę —
Niewiem dla czego zdaje mi się że tego roku S.
Józef jakiś lepszy być powinien — oprócz od tych
14 — które jeszcze w domu tylko obchodziliśmy! —
trzeci [illegible] nie mały 14 a chociaż siedemnasto miesiąc
mi przeszłej! — a nie długo do Ciebie — Bo
16 — !

Między owocami z Twojej [illegible] wszystko [illegible] —
jest to że dzieci [illegible] i [illegible] najbardziej. tak
naśladują — że zaczynają się mają dużo — a co gor-
sze że dawniej tego [illegible] języka nie
umieli — a teraz i [illegible] jak [illegible] w
[illegible] się uczą — niemiec. —
Chciałbym chcieć dopisać w moim liście — ale
[illegible] czy był [illegible] — [illegible] [illegible] i
mocno dokuczają — a mnie w ustach [illegible]
Nie długo, jeśli do Boga żyjemy, bo o [illegible]
na prawdę [illegible] mnie przeprowadzka —
powiedzieć nie łatwo i dotąd jeszcze nic [illegible]
gdzie co napotkam, i jeśli znajomych — lecz
tylko nie wiele jest — z 1 [illegible] dopiero [illegible]
[illegible] [illegible] w domach — powiadają — ja
[illegible] to będzie — a więc będzie —
Ciotki i list od [illegible], których wcale nie pierwszej
[illegible], z powodu [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
go błogosławiącego nazwać, jak Twojej [illegible]
[illegible] — a teraz odwiedziłam [illegible] [illegible]
[illegible] co już [illegible] na [illegible] na [illegible] —
przeciwnie, znajdują że jest [illegible] —

Powrót do [illegible] [illegible], szereg [illegible] od naj
wyciągnie, drugie Zła – [illegible] [illegible] wybo[illegible]
Matka Boża niech Ci Najdroższy mój w [illegible]
dni. – bo gdyby mniej przewidział – [illegible]
teraz po tym Jubileuszu – [illegible] plan [illegible]
[illegible] – ! – i tak jak zmarły jakby urodził
sobie życie – Jak doprawdy powinien być [illegible]
zrobić – a owa [illegible] pora w tym
[illegible] – ale gdzie? to [illegible] tak
ciągnąć będzie –
A teraz raz jeszcze powtarzając życzenia
i ucałowanie rąk [illegible] Ściskam Cię w [illegible] Twoje
jak drogiego – [illegible]

Niech nam Dziadzio drogi długo
żyje, zdrów będzie, a tak długo żyje, jak
wiele książek napisał, o co Boga
prosiemy. – To są życzenia które
przywiązani Wnukowie składa=
ją. za dzień Imienia

Józio i Czesio

Łozińscy.

Najdroższy Panie — Niewiem czy uwiadomił niemal w dzień powrotu Jasia od Cerlin, dowie działem się iż jeździł — i także jeszcze raz robi mi takiż figiel — Contessina będąc raniej u mnie powiada że odebrała telegram od Jasia z Windsoru z dzień wcześniej — i w tem czasie dowiedziałem się o wyjeździe — zatkowało to ro dla mnie rzeczywistą jest prawdą — i takiż jest zawsze że gdy niewiem o nim — i nie dziwujęo — ot rzadko niema a jeżeli kiedy przyjedzie — to jako meteor błyśnie, i wnet wychodzi — już przy... było do mego ojca — ze gdyby mowiąc swoje ... nie mogę —
Ot i dziś właśnie około południa — ... ... i ... czasu nie tracić, do mnie ... — z pozdrowieniem od Cerlina drogi mej ... ten z ... wiadomości — z ... także ... ... zostało we Florencji — I jako to ... zdrowy kiedy ... ... jest ... ... ten — to ... — a najwięcej zdrowiem

Tworzenia, kiedy się wie że jest źle — a nie
widzi się — to jeszcze gorzej chyba Myszowianie
piękna —! Mówił Józio że się do Homburga
wybiera — od jutra i siedzi tam — kiedy on
jednak chce czasowo ulgi tej sobie —
Niezbadana jest zawsze Wola to Boża — a
że święta — z pokorą przyjmując się Jej — lecz
ciężko jest tą czasu chwile do przebywania
do przeżycia — to trudno zamilczeć — taka
gdybym gdy teraz — pocieszenie obowiązek —
jest w górze — Józio Bóg wszystkiego —
Jezus co [illegible] Zmartwychwstały
przyjdź na pomoc — daj siły — przywróć
zdrowie —

Powiedziałem — Dziwnym Zrządzeniem
Bożym, zostaję na tym samym miejscu
Kraków wychodzimy jeszcze zostający
drugiego — Tam że [illegible] go wymówił bez
umarł sobie — Nowy rok Rządowo z [illegible]
[illegible] nad obozowiskiem dowiedział się w [illegible]
to mnie

wzywać — a więc zostaję, dodaję — jak w
w poprzedniem liście pisałam, że z woli Boga
żadnej nie opuszczę — te też nie opuszczę — bę-
dzie znowu trochę ceny domowego gniazd-
ka — ale przeprowadzki zawsze by
kosztowało — i to nie mało — lecz trwać
dla mnie dziś niemożebny w życiu —
a teraz więcej Twa najdroższa obecności
z niepokoju — tęsknoty nieopisanej —
Matko Boża z Lourdes z Tobą —
Alleluja — Alleluja
Do śmierci wdzięczna

\+ Niedziela 29 –

79?
397

Dziś Leopold się zjawił – dziś odjeżdża – wstąpi do
Ciebie mój drogi – ale cóż zdołam na prawdę po-
wiedzieć Ci mogła? a te papierowe – nie gorsze
i skłonny – Nie pisałam do Paryża, niechaj
sobie bić zabierał – odmył tameczny wychowaw
cę – Leopold był – rad – wesół – ale dla Ko
bie – tak dalece jak nic o Polsce nie powiedział
… talki i … – a wszystkie czy po za drugi zajęcy
…wnie nie do domu – a niby pisze mi intere…
…mie – z Francji nie przywiózł – a tak jak
…to wyglądają – (w polityce) – Kwestja…
…tem co intere Francja prowadził – utrzymując
…zupełnie bez potrzeby zaczepił Austr. – pro
…zmiany od wpływu na lata ten – nowo przyby-
…wających – a po kilku latach same by wyszły –
…podwójna ta robota może być nie jak dla
…o ciągnąć się – Cóż już się stało – Miłości
…niego nasadzić trzeba – on umie chodzić – a
…mówić, pewnie nie odmówi –

Sprawdzę potem — bardzo pisać do Siebie, i w dobrą
godzinę — a gdzie u mnie to źródło?
o mój Boże! — nawet i potem żadnego — żadnych
żadnych — kiedy nad Siebie i dzieci wielkiego ...
widzę — one oczy swoje szkoły — ja popychałam swoje
troski — i tej wesołej, że jako dzieci nasze
biorę się — z głową do góry — ja powiem —
i na trzeciem schodzie — bo przez mamę dosyć —
lecz wcale się na nią nie skarżę — owszem Bogu
dziękuję — bo czas że pasożytne nie jesteśmy — i
darmo jak to powiadają chleba nie jedzą —
Dzieci Bogu dzięki chętnie, pilnie i dobrze się uczą —
Zaliwają się ile Tatkowi i ... — ale jakoś
dają sobie rady — oby dalej tak — a w Sobotę
na odpoczynek przyjaciele dzieci czytają, które
za swój grosz prenumerują, i tej Soboty cho-
dzili na Niedzielny Kwartet zapisać —
Ale był wczoraj Staś Zaremski w huzarskiej
uniformie — bardzo mu w niej do twarzy — i dużo
lepiej wygląda — przyjechał dla interesu — owe
co potem, i składa swoje huzarstwo — trzy miesiące
...

Starszy skończy już — i wraca do fachu swego
do prawnictwa — Zamyślił się — [illegible] — jak
wszyscy — że do wiary, aby starsza wojskowa na
takie wszystkie organizacje dobrze oddziałała — a tak
jest —
Ja głoszę a głoszę Twój przyjazd — czekają
pilnie — pytają — do mnie przysyłają — powiada
tylko że nie wiem — nie chcę więcej — a
samo Zamojskie pytałam — kto nie dychał to
jutrzenka zaświeci jak powiada — ! —
Była wczoraj w Kaplicy — Tosia drożyła się
z sobą — jednak pojechała — i widzę z listów
z Kontrakt — ale jak się z tamtąd i śladu
do stanie — nie wiem — a teraz już nie do tego
idzie — chyba z jakiemi Kalinowskiemi
wolnemi —
Na tem kończę — bo dalej nic co mam
czułego nadsie maj drogi — A Miraż czy
nie się zamienia — ? wszak na winogrona
miałeś jechać — Uściski Bera z Polą —
Najgłębiej całuję z całem poszanowaniem
i oddaniem

J

Na co Ty się wyprawiasz dla nas mój drogi — tko prawda czasem bardzo w porę przychodzi to pomoc Twoja — ale na mniej czyś się wnioskowa na domieszania — Bóg wielki zapłać —

Krasio serdecznie całuje — nie piszę — bo do prawdy niemam co — a wolę żeby przyjecha

+

Co Ty sobie myślisz moja Najmilsza o moim [illegible] — Już chcę odpowiedź na Twój
dawno ci się należy — ale Bóg widzi i widział całą niemożność — a w dodatku do całej
prawie mojej Ojczyzny zachorował — i cały tydzień pod [illegible] [illegible] — go trzymał — a
woła Boże dzięki chodzi już do Mszy — chciałbym prosić nie powiedziała ale bojąc się
popsuć dobry przykład charakter — Z nim mój — przypomniawszy sobie, że list do przyjaciół
był niewysłany i [illegible] — i dziś [illegible] jeszcze nie pisała, gdyby nie przyszedł
list przez Ks. Michalskiego — od Augustianów z [illegible] — który wezwany został
teraz [illegible] do jakiejś tam owczej [illegible] — podpis Twój dał — i [illegible] [illegible]
a w dodatku napisał list do Ks. Mich. którym [illegible] mi prosił Ojca do przeczy-
tania i zapytania czy pozwoli w jakiej [illegible] [illegible] wydrukować
[illegible] [illegible] drogi mój Ojca — wygodny — a potem [illegible] — a najlepiej przyjaciel
[illegible] się — ale z jakiej prawdy — podobno czy nie — jest bardzo serdeczny — chcę
pani Słowa prawdy jest ale [illegible] zawsze cięższej niż lżejszy —
[illegible] drugiego tego całego — nie pisz — przez [illegible] [illegible] [illegible] że jeszcze
[illegible] — (na biedę —) —
Milszy [illegible] się czysto już przyjechać — i [illegible] Twój powrót [illegible] już

Zapewnił — a Boże daj —
Pani jeszcze nic nie i tobie się co Stasia na nowo rozmiłowała — i sama tego
tego przystaje — pierwsza protestowała że że nie teraz bez pojedzie — chyba
że wrócisz do Stowiatyn — a gdy Kasię zobaczyła zmiękła i z przyjemnością się
pojechała, co dowodzi tylko jej [illegible] — nawet mnie optymistka zapewniła ją
się — powiada że tobie ma wiele kłopotu dla niej — tobie już zmiękcza dla siebie
że mi się odmówić nie jest w stanie — Niech choć one będzie tak wychowany — ale
wybór — no! — coś by jednak trzeba już wyjechać z Panią Kali — który ma jechać
na zabrać się — albo z Kasią do Warszawa — i dopiero z kolei to —
Na ten [illegible] — ściskam cię i całuję [illegible] —
Ojcu wszystko wszystkiego — a zawsze Młode —
Kłaniaj [illegible] — [illegible]

+ 78? 400

28- poniedziałek Bez Frania jak niema
tak niema — i z pisaniem ociągałam się
[b]y chcieć jednem słowem było co więcej po-
[w]iedzieć, nad ucałowaniem rąk Twoich mój
Najdroższy. — Z Lowe Frankiewicz niema dotąd —
[ko]sztowało by żeby chcieć ona miejsce zajęła
[u] Matki Jej, jak to zwykle bywało, ale
[p]isać nie chce — bo pani mama Emilja
objeżdżała pozdrawiam swój — a zdrowie teraz Bogu
dzięki wszyscy. — Jan ⊕ nawet kiedy nie
do Jej miłosierdzia posyłać — tak zawsze
przystąpię — a kiedy? a czemu? tak jak
były go miała w zdaniu świecie — Te
obrzydliwe pieniądze, nie lepsze od Moskwa.
Ale co robić — cierpliwości — to jedyne
lekarstwo we wszystkiem — i na wszystko.
Gdzie Ty? ani wiem — był biedak — i
jak u niego nie braki nadzwyczajnych
wypadków — tak i teraz może i na biedę

z głównego dimasiż przy fabryce Zniewiewski
który fatalnie zwarjował — co przyspieszyło
Jasiowi wiele kłopotów i strat — Jeżeli to
tego rzeczy w niego to najwięcej — i jeszcze
jakiego — bo co złego — to chyba mało —
Wiem żeś miał jechać do Gdańska — a czy pojechał —
jechał — niewiem — mówił że od Antosia dobre
wiadomości odbiera co do wyglądania Stefci —
Byłoby i tak to samo przy Bożej pomocy — a
przynajmniej nie byłoby tego bolesnego
rozdwojenia — które tobie jest szkodliwe w
małżeństwie! — Gdyby Lewski żyła — we
czwartek skończyłaby lat 12 — Ona tobie wyszła
wa i zawsze nią będzie — ale ten na dziewiątym
lice przeżycia po niej! — Na jednej chwili z oczu
mi nie schodzi — tak jej widzę — że bij szczęścia
ani powodzy, kiedyś żeś stała koło mnie, jak
to szczęście byłoby! i bo szkoda na tych go-
dach byłoby —
Jeżeli jakaś dziwna — bo ciepło a pełna

wilgoci przyjmującej — lubię deszczów prze
wie dzie — róże w najlepszym kwitną —
Przyniosła mi porcelanę Żabieńskie z Fran-
cuz — są tam podobne jak one olbrzymie Maliny
poziomki Miechowa — polskiej pod ręce —
Ośmiowsi dostarczana tylko — a słyszy Marta
tego jest — a coż chcieć jedzy smaczne i dro-
gie a nawet zdrowe rzeczy — dlatego u mnie
Rożą — jak my biedo — ot n. p. Józef Zamoj
ski do 3 przyjechał się nie opatrzyszyć się
a co gorsza że chcą wyzdrowieć Gentorowy
do Saki — ale gdzie — przyjechali do. gdy
jest nie żyje. — Niech się Bóg nad duszą
Jego zlituje —
Mogę Pana Najdroższa całować — a doktor
Pana w jakim stopniu? Boże Opiekunie
z Tobą —
Cały duszą i sercem przywiązanie
Kocham Pani Pana całej

Do Franka osobno nie piszę – bo byłem tu samo
chyba pasztetowaty – serdecznie go całuj – tak
jak go kocham – a może też w końcu i na
prawdę że Bóg uczyni.
Ale, Tusia delektuje się pisaniem listów – i
jak z listu widzę, że się nie przyzwyczaiła je-
szcze – żeby tam ciągle dobrze – pełno je-
szcze – kiedy zostaje od pierwszego do [illegible]
niego – a więc przyjemnie mam jak
kiedy się z tem dobrze – — Żebyś choć
jakiegoś drugiego Bodzisia wyrwała jej (?)
ale to podobno unikat taki Bodziś –

- 1 -

402

Tydzień temu pisałam do Cecilii mojej Naj-
droższej, donosząc że Jaś Antosiostwo z wszystkiem odwiezie
swego Żaboru — dziś to samo powtórzę — Jaś
wrócił — i znowu ~~[illegible]~~ wczoraj z Pławny przyjechał
i przyjechało by być na tydzień tu — bo
zabrać dzieci myślał najpierw potem powróci z
Szwajcarii do Żaboru — drugiem transportem
pierwsze zebrało się — Ależ pomimo najlepszych
chęci podobno nie długo Antosia będzie musiała
w Wiedniu, dla ciasnoty i ciągłych jak dotąd
sporów — obawiają się o tę jedynkę świętą —
Italia więc radzi Panie do Lucjanowej poje-
chać z całą, dla powietrza włoskiego —
[illegible] wody, która jej posłużyła. —
Jaś biedny sam już pisać miał do Cecilii
[illegible] odpisać odmienić — ale cóż — siły wielki
[illegible] się — pracy zapełnia godziny — ale
[illegible] jak było to samo jest — dziś

spojrzeć na Niego — Zmienił tylko dawne
mówienie ciężko a tym Aniołku, na miłości
nie — zresztą ~~i nie wiele~~ niewiele co Ma Boga
a ze miłosny — więc i już niesmiałka o niej pyta
ani o Zosy — ani o Stasiu — bo te najwięcej
zmartwy Mu przypomina, z większy boleści
rozdrażniających patrzy na Niej. — Co i mała
żal nad twarz Mydła i rozbrojenia ~~jej~~ widzi, że
się sama biedactwo chowie, chcąc, żeby ojca
oszczędzić bolu — Ta Stasiu zaczęła obrazy
obiedała dla wybłędzi swej — i nad wiek rozstrojonej
twarz więc większy jeszcze strach bierze —
lecz żeby to Bóg Miłosierdzia, w małego ten
dał jemu! Może by się Jaś odbił trochę —
Tak wszelkie ochota do pracy dawniej odpadła
powiadając że niema dla niego spoczynku — a to
co jest ~~więc~~ dostateczna jest — i jak ~~do tej~~ które wszystko
obrały entuzjasm tak szalona — by się jak naj
prędzej ~~wyrw~~ mógł wyrwać z przeszłych złego
więzień —

Może to chwilowe — ale obecnie tak jest —
z owego dziwnego — nadto często to cyfrowanie dzień-
które duszy nie ożywia — umysłu nie rozjaśnia,
jako dni nie zapełnia — i Camilla mu w [illegible]
bie — i ten tym pocieszeniem im była i jest —
i to cała pociecha nasza w tem przewodzie!
Przestałam pisać do Ciebie — przed tygodniem
pierw się zmiał — może ten kieliszek do wy-
picia zostawiło! — bo i pisać było! — Żona
Jego wyjechała do Piotrowic — i jakoś w całości do-
jechała — a co tej mocno było obawiać! — Wy-
czekiwała jak mogła najdłużej — chcąc razem
z Myszeńką rozjechać się — ale czasy to co w czas
zrobić można — od Stycznia paszport jej jest —
i widziałeś tyle razy Ewa — a wszystkie pisma się
oddali — wydłużywszy jakieś formalności — by
w terminach ludzi trzymać — szczególnie za po-
bytem zatrzymując, to jest oddelegowanie roboty —
a to przyrosło zwykle większy grosz — bo się
mnogo — kiedy jest. — i tak z tygodnia na tydzień
ale pójść razem przeszło — to prawdziwe ćwiczenie
cierpliwości —

Na tem kończę najczęściej Twa Najdroższa całuję
całuję razem z dziećmi — z całej duszy i z całego
serca — Łączę z nami

Do śmierci twój

Poniedziałek
1 Lipca 1878

404

Nie pisałam mój Najdroższy — bo i co pisać
miałam? dzieci i ja — ja i dzieci — to wszy-
stko co widzę teraz — a że dzieciom więcej nie tylko
nie dopadało — to nie materja do pisania —
Jak się [illegible] [illegible] — pora zwyczajnych takie
pora zmarła — jak tabaka w rogu [illegible] nie —
wiem — Jaś biedak — to bliżej chodzi czas —
był — jest — [illegible] — jak zwykle — i w tych [illegible]
dach swoich, ni też [illegible] bliższej nie [illegible] —
chyba poczciwie — i chce się niby [illegible]
[illegible] — dla [illegible] drugich to nie [illegible]
[illegible] — Dziś miał wyjechać do [illegible] — ale
Antoni z [illegible] do [illegible] [illegible] — [illegible]
wszystkie jazdy [illegible] — gwałtowne nie
dobrego nie dadzą — pewniejsza byłaby wieś
nasza dla Stachy na całe lato — w swobodzie
niż te [illegible] z [illegible] na dole — z kli-
matu na [illegible] — ale milczę — bo by nie
posłuchali —

I Ludwika silniejszą by była się podobno chowała
gdyby mniej wagonów znała, a więcej swobody do-
znała, i więcej słońca naszego powszedniejszego ży-
cia od tych wyziewów miejskich — które tylko
na umysł oddziaływały — ale widać taka Wola
Boża była — kiedy Matka instynktem [illegible]
prostego nie dała — Niech Bóg miłosierdzia
chce tej kruszyny zachować Jasieczkowi [illegible]
— dziś odebrałam listy z [illegible] — dziś [illegible]
przyjechał — dziś odjeżdża — spieszę więc te
słów parę Ci w liście skreślić — [illegible]
monstrancję [illegible] nad [illegible] wystawiamy — to
jest na kształt jakiej na świecie większej —
dodaję tylko sobie tem otuchę — że gdyby Oj-
ciec skorzystał z dobroci Twojej — zawsze by się
znalazł inny amator obcy na [illegible] jego —
i tem argumentem wyrabiam odwagę sobie — i
nie myślę już w tem — bo ty pewnie jakiś
wielbiciel sztuki przyjmujesz jako gościa po drodze

wyrósł. —

Ale i Lucjan najsłuszniej najdroższej Cioteczki — Ściska także wszystkich do [illegible] Jego zgłębię się — [illegible] z Wami z Nowym [illegible] Wszystkim — Wasza [illegible]

Monsieur
J. H. [illegible]

Otrzymałam wszystkie dni dwa z pisaniem
żeby mógł stanowczo o Francji donieść — Ojciec
mój Najdroższy wyjechał wczoraj — t.j. 12 — lecz
w Dreźnie dopiero za jakie dni 10 — będzie —
Co przyjechał na Prussię, żeby być obecnym [illegible]
[illegible] Bożej — jednak [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — W Imię Boże więc ruszył, w
tak ważnej sprawie — uzbrojony we wszystkie
potrzebne informacje, porozumiawszy się z tym — i jako
[illegible] twierdzą że tem od razu przyprowadzić do
[illegible] swój, co Boże daj dla rodziny Jego — i dla wszys-
tkich z wielkiem żalem patrzałam na odjazd
Jego — — W każdym razie już dopiero powiem
więcej jak wróci — A co najważniejsze [illegible] —
Szczęśliwie jest [illegible] Najmy z [illegible] [illegible] —
Już znowu przyjechał do Zabłocia — Mówiły się
[illegible] że tam ze Antkiem za [illegible] gdzie
[illegible] ~~wrócić~~ powrócić — takie tam [illegible]
[illegible] od dwóch Miesięcy — z powodu których

otworzyć się podobne dowodem swoim postanowie-
niu dla wszyd — i Antosiakowi także z całem dwoma
świecie, Twojej i Tosiny w Chasie w której
dzieciny przeciwnej — nieraz — obawiam się
by też drugiej jedynie wilgać nie szkodziła
Jaś ma jeden rozwinąć — lubić Antosiów
nie dzieci sobie — lecz w dziecku być musia-
ło, którego inaczej być nie może — Gdy tylko
nastąpi Tania do Dolnego pojedzie do Stefani
Trzy miesiące od Ciebie tego — a jeszcze
w oczach, sercu, duszy ma tyle — i tak
wielu tak drogie apteczne dla Ciebie rodziców —
Twoja obawa o tej Stasiu — tak i z niej ko-
nieczność — lubić silne i przyszłe — dla serca
tego — a mądra — przemądra — nad wiek —
jak do uwierzenia w jaki ona sposób zapatruje
się na śmierć siostry — jak dziś widzi obecny
stan swoje względem rodziców — jak one
bolą nad tem że ciebie sobą łaski przygotowała
Stanowi pod względem uczucia i dojrzałości dobrych

402

ale nie z twarzniejszych — egoizmem ani ~~dobla~~ dobła nie można się srodaplać — z tego więc powodu taki obawę wyrażasz — bo i Rakka na wiecie zawiązywana była przy szerokie i weselisku, ... cóż my możemy? Boże — tylko Miłosierdzia żebrać —

Na Snujanie nie czekaj z Paryżem — pewnie nie wybiera się — Zmiana jeżeli źle pójdzie — a inaczej być nie może Ukrapie — to jest okręg dzie — lubieni nie darowano z takiej jedności świat — po ...— wyjechali by tylko mężczyźni — a potem tryumfował by za ... a drudzy nie — w taki sposób nie jeden by się ~~zmienił~~ znalazł towarzyszem!

Jutro 14 dnia wyjazdu Twego — Boże daj szczęśliwie — i równie dobrze dojechać Mój Najdroższy — a potem daj Walka Arcaio ... a twoim ... za Sialami i dzieci Boży ... by szczęśliwie przyprowadzić

Twoja dobry i ... Ten

Co by miał Castlrè mówić coś odczuwanie, chociaż
nad Miarat pójść nie bawił w ręce — noto
spisuje — który spisuje — a każdy go potrze
bujący wrzymała dwie pora — ob dla Stolce
tylko — i tak byłam. Na nieszmieście
woda — może znowu rozlewać się zagłądne

+

1878

408

Siadłam jeszcze pisać do Ciebie moj Najdroższy
mie, aby Cię tu uściskać — bo i o Jasiu
nowego niema donieść co — nadto że pojechał do
Zobowa, Antosia i Jadzię swoje gdzieś z
pod tego dworca wywieść — kiedy list od Ciebie
nie nadszedł z wiadomością o przybyciu Stabiskie
Emilji — i uwodzeniu Syna — Zdaje się bardzo
temu rad teraz, bo donosząc o tem dodaje że
jest teraz mogę dać Mu imię Dziadka —
a to teraz odnosi się do zwalczonej trudności —
które od razu wystąpiły nas powiadomić nawet
jego — widać że być musiał nieźle nastraszony —
Wtedy o tem oczywiście nie mówił — ale zabytek
czas upadł — i dziś więcej rad Synowi —
Wyczekujemy ostatniego listu kolegi — być co drugiego
czwartek! — sądzę że lada dzień to nastąpi — bo
wszędzie tu pilno — a Bóg wie jak się to wszy-
stko da załatwić — lubię Urszulkę — upewnia
że po Mszy pójdzie — Co daj Boże Amen —

I Ty mój Najdroższy nie masz odwagi pisać
do biednego Julka — i co rowcie tak strasz-
na gdy jest w Warszawie, a często zajdzie do mnie
to widzi całą walkę Jego — i tuli się, i rad wy-
dawać zmusić — a straszliwa prawda z większą
nagością się uwydatnia — ten straszny awalitet
wszędzie się przypomina —
Miałam list dziś od Ludwika, w odpowiedzi na mój
pisany z powodu Twoim — oto humor — oto swo-
boda — oto zadowolenie — i syt z dzieci swoich
to jest z Zosi i Cordi — a reszta — co go obcho-
dzi — Do zazdrości takie uspokojenie — Wy-
biera się pewne myśli na wystawę — chce się
na 2 lub jakie dwa wyjazdy — ale dopiero w
Październiku — Za tato takie bezdnie może je
sobie zechce wynagrodzić — Zawsze to jeno być
Mieszkał do po objeździe — o fatalne okolicy nie
wolny te stoły zrządziły — z tyd w perspektywie
większa drożyzna — a i tak mamy się dobrze
i to na wszystko. —
Na tem dziś kończę, bo na próby dowieść wiele
ma — a niedziela nie mój Kilian mój Najmilszy —

O zdrowie już nie pytam — bo dobrego, a
złego nie chcę się dowiedzieć — [illegible] Pana
i Twojej [illegible] z całem przywiązaniem i
uszanowaniem — które [illegible] z [illegible].

24 lipca
1876

+ 5 Sierpnia 1878

410

Żadnej jeszcze mej najnowszej wiadomości
...ja ciebie listem — a nie wiele mam — Biedny
...ę wszystkim z tem co jest — prócz Franio
...nieważnie jest w Arlie — a zatem nic nie co
...nie donieść — ! Jadzia zaś biedna — od gdzie
...ją los przeniósł — w daleką stronę — ! Jadzia
...ś donosiła odezwali się do Chełmińskiego — by
...wyszedł sposób leczenia tej Jadzinki Stefa
...toż czas ich przyjechać do [illegible] — i tam
...doktorem drugim Bawarczykiem, przez
...dwa naradzili się co i jak obmyśleć —
...wynikło z tych narad, że ich wyprzedziła do
...Meran — w południową jakąś Francję, czy
Włochy — bo niewiem gdzie — a nazwa miejsca
...ości mnie nieznajoma — Jadzia z Oleś-
...tam pozostać do późnej jesieni — potem
...na zimę do Pau w Pireney — a do Kraju

widzieć dopiero na przyszłej zimy (i to jeśli —)
a więc więcej nic — Antosia prosiła by jej
pozwolili wrócić do Warsz — wyjeżdżać się — i do-
piero na Jesień w Septembrze także jechać
ale nie pozwolili — i kazali tak jak byli zaraz
jechać — byle prędzej — a więc pojechali w pań-
Bogu, pozostawszy z Krakowa francuzki z Paryża
bo tej brać z sobą nie mogli, kiedy Kasia uczyć się
musi — a stąd, zabroniona wszelka nauka, i
wszelkie rozrywanie umysłu — tak go zmęczyli
wszystkich rozerwaniem umysłowo i wrażeniowo —
kuracja fizyczna — dziś więc na tem wszy-
stkie wysiłki skierowane zostały — oby tylko
Bóg raczył przyjść w pomoc tym wysiłkom — i
Jaś więc drogi — odwiezie Antosię aż na miejsce
[illegible] jej tam z Stasiem — wraca na 1 Wrześ-
nia — bo tu gwałt interesów przy potrzebie —
Dziś mam jeszcze większy obowiązek o Niebo — bo
ani Ci zastępcy — tylko siebie oczywiście potrzeby
zadrościli [illegible] Jasia — a Bóg wszędzie
chwili potrafi zniszczyć — Zalecając Najdroższy
Dzieciny — i zostawiwszy w takiej niepewności o
drogiej — Ka[illegible]

ale w Bożej woli i ręku wszystko! — Walka two-
dwa — o teraźniejszym Modlimy się Modlimy. —
Kolica do 1 — Września z przeniesieniem mieszkania
w Jasiów, po której przychodzi też i warta dnia
z Bracia przejście, wieczorem o 10 — odsyłam
ją — albo jak dziś to i nocowała u mnie.
tak więc 21 — jedzie na prawdę jak stała przed
niewłaściwe — gdybym miała jaką dziewczynę w domu
zatrzymałabym, ale w ciasnocie — i dla Niej za
wiele dystrakcji, i dla Chłopaków by tego — o
ją to jeszcze trudno uczyć, uczyć się — z tegoż więc
niepodobna mi jest — tak dla Niej — jak i dla Małych,
Nie ma tam ułożonego pan Jasia — ... to
niedopatrzeć — dowiadywać się, posyłać do Niej
po Nią będą w dnie świąteczne — Antosiek
bardzo tam się ... — to jest ... — ale ...
nej woli ... na mojej — Wożą się z Nią —
czas by trzeba — Pozwoli Bóg przetłumaczyć
... i stałej ... — po rodzie mają się
... uczyć — co Boże daj —
Tej wiadomości więcej że Cioteczka moja drogą cię
pozdrowi — bo ... ją ... i lepiej — ale
... — Jeśli w Miłości i ... szczęścia
... się Bóg ulituje — Dziś najbardziej ...
idzie mowa o Jasiu i Antosiu — ...

nad wszelki wyraz — Niech Bóg Święty i duchem Twym
dodać raczy. —

Tunsia w Neapolinie — zapewne wyczekiwać będzie
powrotu Karola — a że pogoda psuje się ustatkować
niech się Wyże tego powietrza używa, bo Weronce
się było w Łomnicy — Staraj się bez wszystkiego
się obchodzić małego — Głowa mianowicie z Silvie —
jest jak może być — tak jest — ale ciągnie — i coś
coś chcę Sierotom się przydaje ginie —
Ostrow Najsł. Tomo ostatni Twój Najdroższy

Bóg z Tobą — i Nami

Franusia prosi jest ściskam serdecznie
w czasie przyjechać mnie uważaj z Szczęściem

Tunia pisze do Ciebie
i ja od [illegible] li
tylko słów kilka z ży-
czeniami — Bawimy od
2ch tygodni u Kasi gdzie
przyjechaliśmy na święta
stąd odjeżdżamy do Warszawy
Tunię który tam po-
trzebuje, a ~~xxx~~ który ~~xxx~~ tą
tu bardzo brakować bę-
dzie — Mamy już sannę
i piękne dni ładne —
Zdrowiśmy całkiem tylko
mnie trochę nienaturalnie

do zawieszenia się dopy-
-tuje ale myślę że przy-
-jedzie — bo jej stanowi-
Stanisław na tyfus choro-
-wał więc było niespo-
-kojnie ale dziś to się po-
trochę zmieniło — bo Sta-
nisław jako zdrowy wy-
-szedł do Romanowi-
-cza — Mały nasz
wnuczek trochę niedomaga-
-ga ale do Twoj przyjdzie
to znowu wszystko po
staremu Twój Emilian

413

wielkiego Stryja. Dziś proszę przyjąć
ucałowanie rączek i szczerej głębokiej
wdzięczności za tak łaskawe przyjęcie nas w
Drohnie i poświęcenie dla nas tylu
drogich godzin — wszystko to mówię od
siebie i Władysława.

Przywiązana zawsze Synowica
Kazimiera

[illegible] 1870 roku [illegible]

z powodu Nowego Roku — kiedy kochanego
Stryja inni już życzeniami, niechże i mnie
wolno będzie złożyć moje. Oby zaczęte w
tym [illegible] zastawały Stryja szczęściem i pomyś-
lnościami więc i ja przesyłam — a jeżeli
dotąd nigdy jeszcze tego nie robiłem, to
jedynie dla tego, że już, żadnym rozkazem
obawiałem się [illegible] i [illegible]

+

414

78?

11 listopada — Wczoraj była kartoczka

od Fra. z Kwatkowa — a więc Bogu dzięki — w odwro

cie już — kartkę dojechała powiem zostałem tu

ale gardło — gdy go uciszy tu — i w kilku dnia

późniéj — Imponują mnie trochę zmiany z jakiemi

wam — i mnie tu na to każdy więcéj niż dało

nisko — jednak — — w Ardenne jednak razie

zawsze Bogu niech będą dzięki —

Piszę Fr. żeś na drogę swój lepiéj dbałyś który

odpowiedział niespokojny byłem, a żeby Ciebie

niespokojnie niepotrzebnie, ciche siedziałem, aby

wiejąc łaski Bożej — każdy wypadkiem, choć

i od wypadku Bog uchował, nie potrzeba ogólnego

stanu zdrowia — czego na sobie doświadczyłem

bo chociaż nie się złamałem, same wszystkie

nie ogarny zostawia — Łaska ta nieba drogą

Czwartkiem dwa razy podlegać musiała

jeszcze — a — jutro pięć miesięcy od tego

gromu —! a oświecić z niem mieniem całego

wysiłku niepodobnie —

Emilja od tygodnia z tatkowem swoim zje chała — była u mnie parę razy na chwilkę, że któryś z dzieci odjść nie może — a ja się wygrymuliłam tej tyle — i wszystko czy się wygrzały — bo to kawał drogi —

16 - Sobota — Ot ile dni przebiegł tych — Józio mi mocno chorował — i przez dni kilka było niepewności czy się wywiąże — Ospa czy Tyfus — Pan Jezus zmiłował się nad dziećmi mem, obrócił w febrę codzienną i dziś o parę chwili złagodnie wielkie było — Boże Niech będą dzięki — Martwiałam z strachu, bo nie tylko jego ten chorej stworzył mnie — ale jest i Józio — a w dzieńce mój ten kiedy i Tosia ... wszyscy o Niej, jej ten tydzieńce — jeszcze ona tak tej ... gdyby jeszcze dzieci nieprzeniesie więcej kawał — ... ... Tosi, że tej

ani się wzbudzało — ale nie uczyniłem tego —
bom febra nie zaraźliwa — Ależ jest dla drôg
Ven bo i ciężki i do dłuta nie chodzi — ten
Szczęśliwie i za to — bo przynajmniej nie
zaraza — Pawa cześć chrzest — twarz jeszcze
nie pomyślunę to do przyjścia klątwy — przy
nowych obostrzeniach — ale o zabić —
rokiczej co może — reszta w ręku Boga —
Tak chciał pukać Mr Pinto — jak kiedyś
mnie Chateaubriand przy tie boulevard —
do otworzenia — z tego więc dziś żegnam mój
raz, i w Bogu nadzieja że resztę dobre
jeszcze pójdzie —

Widocznie tak Bóg daje żebym tu
przyszedł znowu — od razy chcę trochę
sił więcej —

Co twoja Lilia mój Najdroższy — twa
domowa Sroka — nie wiesz ... — ale
Ten ich miana —
Ten Małysz — twa ... — twa ... —

to się mojej spółki serdecznie —
Moje Panie i wszystkim całuję Najdroższej
mej — dalej nie piszę — bo oczu prawdy
nie mogę — Bogu i Nam
serdecznie duszą przyjaźni Żegnam

+ 26. lipca 78

416

I znowu dwudziestego piszę do Cecilii mej Najdroższej, bo jak widzisz, że nigdy jeszcze zwłoki dla Cecilii mieć nie będę — lecz a to rady mamy — dobra przynajmniej że ~~dać~~ Jasio nie zdrowszy — się jeszcze jakoś rozkołatać febry — ale już się nie nie zważa — wyprawiam do szkoły — a w domu jak mogę odpędzam tę lichoradkę to chiną — to tamaryndem mocnym — Wszystko nic nowego — Franio włożył już w swoje [illegible] — i zaraz popadł w [illegible] — prawie wyjść nie może — a i mnie [illegible] za ciężko — Teraz jak [illegible], tak [illegible] —, niby w błocie [illegible] — a na [illegible] w słońcu świeci w klatce —
Franek zapowiada przybycie swoje — po [illegible] [illegible] krakowskim — co wielce mnie [illegible] [illegible] — Wiem jak daleko

jesteś od hołdów — jak nigdy nie przyszedłeś
ich — Skąd się twój uśmiech — masz w
się drogę — mają za [illegible] [illegible] — dostatek
sił i zdrowia — i tego się właśnie boję —
bo wyczerpawszy siłę do dna dla Warszawy
to jest dla nas nic nie zostanie —
Aby być popularnym i wybranym jak się
pokazuje — brać za przód wszystkie przykro-
ści, nieszczęśliwości — aby i wewnętrzne uznanie
masz być w duchu — ta obojętnym być się
nie możesz — bardzo dużo jest ciągle podzi-
wiana — tylko (i znaczeni) uwięzieni — Że jest większa
o tym ogólnego uznania, mieć by jak
nowych [illegible] niespodziewanie się wy-
stali — Warszawa chce się wyładować za tę
chwilę do Krakowa — na tym pewnie
poprzestać nie zechce — Paryż mają się
na [illegible] witać — i dalej tak pracować
— radu że będą musieli przed kimś dopraco-
wać się —

bać to zupełnie Ewy. — chciałby szczerze
głowy pokrytej były — a od czasów sakralnych
twardemu —.
Najjaśniejstwo siedzi tu dla Adasia, który
bardzo jest chory — na tyfus — ale już tej
niestety nie wiedziałem — co Bóg tylko
co powiedział — — biednemu — ale dobre wie
czy z życia miło być może może przy takiem
kalectwie —
26 — Ranek jest do złudzenia powabliczny
czysty, słoneczny — tevar 3 — ciemno — chmur
na — i deszcz wody — przewroty w naturze i
klimatach — tam gdzie śnięgów zimnych
w zimie — już były monstrualne — te
zgnitkie jakieś — podobne anteolia w polegaj
upadłe — wygrzewało sobie Pan z atmosfe
ry ciężkawej — a jest tak zimno że w piecu
czy na kominie palić musi — i często cię
obciąć — — Szczęśliwej jeszcze i smutnej
że tej ziemi — ironicznie nadarzy brak tem
nie jest tak dokuczliwy — a dziś — a teraz
co się w duszy nosi — o jakże jest bolesny! —

10

Tomi czasy wolą nawiedza Waszmość — znam
ich dawno — a i mnie bliższy — tylko Wła
wspomnienie Obojga — twarz jest stara — tak i
Bratek — ze swoim — to i miło — a tylko jest
i ze sobą i ze wszystkiemi — [illegible] to i
ze [illegible] nie my dojdzie — odzywa go taki
który
co Boże daj doczekać — [illegible] to nasze
twarz najdroższe cłapią z całej serca i przy
wiązaniem — a warte [illegible] dobry [illegible]
spotkania — które [illegible] bydzie z Niemi

Najprzyjaciej [illegible]

[illegible]

Proszę oddać [illegible] i list [illegible] wszystkim
[illegible] Bóg zapłać —

+

Najdroższy mój! Już miałam pisać, i z góry
wiem wyprosić, kiedy nadszedł list Twój — z
oznajmieniem wyjazdu — ale dotąd nie — a więc
zwyczajnym adresem piszę, życzę od siebie i Dzie-
ci najpomyślniejsze, układanie życia, i życzenia
tego co sam pragnąłeś dla siebie — i wyjścia
Wesela z kłopotów — Ale czy te historyczne 140
kościoły Twoich — nie są bawełniane? bo to
zabójstwo na nas ten mech — i wszystko
niemiec bałwan — przejrzyj je —
Mimo pory zimowej u lilie zakwitła — czy
to dobre? na Twoje wszystkie cierpienia?
zawsze to ma swoje prawa — bo choć by
drzewo a wilgotne jest — i nieschnie — a
malowanie — o tak —
Tu nic nowego — po dwojemu wszystko pełno
z Gramillianem swoim — szkoda jakoś zmowa
do jakiegoś czasu zaległy — Jak to szczególność

Jego stawu [illegible] podłypiać. —
Już wrócił i do Żołobka przyjechał — trzeba
żeby się spotkali wcześniej — ale te święta — to
cięższa tydzień — przygotowujący aby zgubił gdzie
po drodze więcej — i dla mnie pewnie stałoby się
smutniejsze — bo jakby dla wigilijnego żalu
[illegible] przywiązała się jeszcze raz przed
wszystkim na wieczór dziewczęta swoje [illegible]
raz pierwszy — i ostatni i — ach — to okro
pne! — A takie szczęśliwe były
a tak odjeżdżać nie chciały — dowodzi że
nigdzie im tak miło nie jest jak u Babci — to też prawda że te dzieci — ty drogi
Zosiu do grzechu może [illegible] —
i strzeżesz jej tam jako swego Anioła
Stróża —

Przyjęcie Pietra [illegible] przerobiło dalej
[illegible] — a teraz [illegible] jej
mamę [illegible] — [illegible] [illegible] —

[illegible]
[illegible]
[illegible] —

[illegible] —

[illegible]

19 Grud[illegible]
[illegible]8

Tarock jña Impetrio 2 Pow
jidriu in Sinijta so Rervy

+ 16 lutego 1879.

420

Wielki czas zgłosić się już — ale co pisać?
Rzeczy zawsze u nas jedne — i to samo — w domu
tak z Tobą mój Najdroższy, Ty nie możesz się z dala
[illegible], ciężkie usposobienie — ja z moimi
familiami — coraz to nowy jakiś grat z sie-
ci wyciągnę — z których niewiele w moim
obie — i tak w kółko — łatam się jak mogę —
zmienia — ale co jedno załatwię, obok wszystko
równa się robi — i inaczej być nie może — trzeba
tko spełnić co tego, się musi spełnić dla świata
— a bezczynności, w której i Ty się uwalniasz
ie oddaje ich — Już i w Gazecie wypisali z ja-
kiegoś listu o bezczynności Twojej wyśmiewali — a wszy-
j Najdroższy chcę w tem dowodzie się z Tobą —
wolałbym być i w Zakopanem byłoby się
potrzebnej życia odetchnąć —
17 — Nie dali dokończyć — Na ostatki karnawału
Królowa Kasia zaczęła do Warszawy przyjeżdżać
jest już od dziesięciu dni — i szykuje do [illegible]

6 maja 1874

zabawi — Przyjechał do podziwu — nie wiem czy i
Wiktorowej tak zawiedziona jak Brzozowska i Korsak
która płacze na się widok — No — nie pojmuję
bo wszędzie coś mniej pociągającego od niej — ale
między nami w dodatku takie ordynans w dalekich
i przyzwyczajenie K — że nie dozwolono jak ow-
szystkie bianci się w literaturze nie podziało i nie
zawzyzłoścennej pobożności — Tej raz gorzej we
się wydaje jeszcze niż dawniej — a wszędzie Brzo-
zo — jaki pokorny — jak ojciec w tym towarzy-
stwie — jakby się klapsa obawiał —
ale Jana z tamte dobre — niech się cieszy. —
Że go na kiermasz przyjechał — to wiele
ale ten kiermasz obrzydliwy — kultury [illegible]
najlepsze — jakiś bracia — na różach [illegible] — a
jakie stroje — Dzumy chyba tej dziedziny raglan
być chcą — cyt. Boże dotyka — a my dalej
z kościołów smutne myśli rozważając się
bo kiedy nie biegnąc się — ale tawrzej wszystko [illegible]
wszędzie — to za wiele —
Miedzy jest zakryta w dalbie — tyś nie mi za we-
sołość — i strasznie cię opłakuję — która

421

nied Niebo przyjmie – racy – !
Jaś w pierdze do Kijowa – po powrocie z Lobedia był u mnie, i powiedział że dostał dwa telegramy od amatorów na dziecko – co z tem zrobię, wracać postanowiłem albo dalszy – a Bóg niech sobie radzi by co już wiedzieć mogę – jak dzieciom dogodzić – Te zachciewajki kończą się od tego świata ale ciągle powtarzają się – może też być pełnym apetyczniej zdrowszy. – Znowu przedłuża gorzelnię z dymem posłów – niech i to Bogu na chwałę będzie – –
Co teraz z twoim tam mój najdroższy – czy już zdołałeś wrócić? Czy lepiej ci z przybudówką? kiedyś jakoś Franio narysował z Wojtem Twoim – już teraz cały prawdziwy jest – bo on dodatkowo – Gdyby tak wygodnie było – jak ładnie z pożytkiem – nie by do żydarni nie było! – takie to ładne, zacisze – miłe – cieniste – którego nie mniej wszyscy – ! –
Także donoszę, wiem że posłali do Krakowa – fotografii jakiej na koniec mam posłać Ci – Tylko jako dramat wielki – a on jako figurka twórczości lepiej wygląda – ale to zostawiam Twojemu
rozsądkowi –

W najpomyślniejszym razie, nie wyrówna
nigdy żadne szczęście — tamta do szczę-
ścia, które pierwsze przebija [illegible]
dziecka serce — !

Drogi Panie Najdroższe całuję — Bóg niech
Ci [illegible] da wszystko — o co modlę się do [illegible]
całym przywiązaniem [illegible]

1

K 79?

422

Gazety się ogłosiły jeszcze powrotu Pana drogiego — Sądzę jednak że z dzisiem Sercem nastąpić to jeno może — dla tego wysyłam list z powitaniem choć zdaleka — i z życzeniem aby powrót odznaczył się dobrem zdrowiem mniejszym bardzo — Obawiam się jednak aby nagłowa zmiana powietrza, z gorącej w chłodny temperatury źle nie odziałała — tu przynajmniej powietrze zimne — pierw suche, wietrzne — przykre — teraz wilgotne, dżdżyste przeplatane — ale ale przed — zawsze zimne powietrze — Gospodarze przez całe lato tak objeżdżają — dla nas, nie znających innego — nie tyle uczujące — bo my lato się zaczyna cztery miesiące — w Drezdzie Szwarcując się może — bo nie wielkiej różnicy z naszemi przed tem wszystkiemi, to jest z tutejszej atmosfery być musi —

w tej chwili taka gwałtowna ulewa, że my
stoimy jak dzieci wracając ze szkoły - [illegible]
ale mandury - a trzymać się nie było, bo
i tak już z południa - ulice i trotuar
pod wodą - jak by chwała wszystkim - żeby
choć książki w tornistrach nie popłynęły:
Z Litwy tego tygodnia były wiadomości - Cio
tka nie zła - Kostuś chory, i bardzo - cho-
dzi - jeździ ale cały jak, powiada w ranach
skrofulicznych - twarz obrzękła - blizny
na niej: smutno patrzeć - wyjeżdża do Abbazji
grane - ale co on jem pomoże - biedna Ciotka
aby go nie przeżyła - strach o tem pomyśleć
Joanna to lepsza - to gorsza - ciągle co u
niej dzieci przybywają - jak grzyby po de-
szczu - Lucjanowie jak zwykle prosperują
On sam wybiera się też na wystawę i wszystkie
tego tygodnia przygotowania - parady - jak zwy-
kle dbały o Złotowskich - zażądał od biednego sta-
sia Sz - aby go u siebie pomieścił - [illegible]
tallus ma małe dziadowy ze łódce torbę i stolik

tej miesci — i to wszystko całe jego mieszkanie —
gdzie usadowi Ludzi? niewiem — a powiada
że Stryjowi odmawiać nie wypada — pojedzie tej
samochodem do Stasia — lecz co z robi z papierami
urzędowemi które do określenia. Pierre do Nicei
to też zagadka — Trzeba mieć dobry ilość dwa
gi, by dogadać coś podobnego — i to jeszcze od ta
kiego biedaka co robi na dzieci, na wszy-
stko zarabia — zapłaci 36 — a miesięcznie
gotów jeszcze i herbaciany jego wypijać — to
jest obrzydliwe — Oni jadą do Kurzi — i tam
mają być z powrotem w Warszawie — Da
lej jeszcze nic niewiem —

Był list od Antoszki z Meralu — Stasia tam
jest lepiej — że cytryco Sowwi z rosa zostat —
dziwne jakoś wszystkie — Według mnie
powinni skoncentrować interesa swoje i
że wszystkim z kraju wyjechać tej — kiedy
loki Mała potrzebują jakiegoś powietrza
nadmorskiego — górskiego — u Józi
tyle tylko wrażeń przybywa — Nie chciałabym chcieć

jednego, tym biednym Jasiom od tej pilnie.
Ściśle także tego pragnę —
Aby twoi nie [illegible] córki Twojej nieusta-
wania rąk Twoich i polecania Cię jak zawsze
miłosierdziu Bożemu —
Zawsze jedna i ta sama

+

Żona

Mój Najdroższy Panie — Zawsze nie
do swojej godowych tygodni — tem więcej
teraz przy Twoim godowym dniu tegorocznym
wię — w którym ozdób się wyprzędzę re-
tetyczne kolędy — mowy — improwizacji —
cóż ja biedna lubaja powiedzieć mogę?
kóry zamilczeć, a ciągle trwa, gorącą modlitwą
rzeź ten dzień jak rozumiem, jak pojmuję
iedź tylko o tem drogi mój — a zamysł i wrażenia
ostrowa — Niech Ci Bóg nie uszczupli — boć takie
schód to expensowane rzeczy dla ducha —
ni panowie jak Mycrotum obawiają się wyjechać
dajęż — ale z pierwszej niedzieli, bo temu dnia
i nie widziałam cię — Już jak zwykle gości
zjechał — a Franio również jak zwykle gości
wiat z Wołynia — na ten raz Matkę Bożą
jowe Kogoś — niewinnie — dopiero to Bóg ma
rzyjechać się — a więc zapewne przyjdzie do mnie

i Chłopczyta Sieroty, Całowali nogi Twe całowane
Życzenia od nich słyszę – najmocniej wyznawali
Się pisać – ale gdzie przy takich wszy–
szczyt letkiejach – nie chwilki nie mają –
Czysto do pisania bardzo w naszej siedzie mamy
i pisać a pisać – aż żal ich – ale co robić
mamy. – Bogu Najwyższemu Dzięki, że dobrej
woli, chęci nie braknie im do pracy – Zakłada
niektóry po sobie wolniejszej mają –
Od Kolonij Żytomirskiej – co to [illegible]
Bilinka – Kleczynska też równie życzenia
składam Tobie – ale od Bogusz mieć ich nie
będziesz miał?
Obracam przypomnienie, przez wzgląd na
Boży i czas Twój – na później zostawiam
sobie – a twarz raz jeszcze nogi Twe
całuję – a Bóg niech opatrzy nasze gorące
życzenia moje – i zostanę się w zdrowiu

i spodziejem w jak najdłużej tutaj —
przywiązanie i wdzięczne zastanie.

B

d. 15 Maj
1879 —

Jaszczurka od Józia i Czesia szczególnie
celujący — wbiegli na śniadanie — i ponowili pro-
śby — aby Dziadzio — Dziadzio — Jeszcze

12 +

Już też i dzisiejszy dzień po S. Krzyżu - sądzę
że może choć trochę wyczerpałeś go mój Naj-
droższy! ostawiłam się dla tego przysmolić do
listu, by i na ostatku Twoich ci hołd, do
tych tysięcy które odebrałeś - z powstaniem
nie przed wszystkiemi, z dzisiejszemi - dopeł-
nić tej wiązanki Tobie należący - a ważnie
podziękować (tylko że słowa nie starczy) za
pamięć Twoją o nas - ale ów cnoty Najdroższy
wszystko robi - kiedy tak różnorodne
masz potrzeby przywiązania do poddania
ba na których stoisz - i to mnie właściwie
boli - nie mogę ci tej nawet i ostatniej ulgi
stworzyć, przy tem co jest - Ręce Twe i ko-
lana całuję ze Sobie i Dziećmi -
Od czasu nieobecności Jasia, nie widziałam
go tak ożywionym jak za powrotem od
Ciebie - wzruszającym - ale wszystkiego był to

obiadu — Samo opowiadanie, czytanie w gazecie
mi niewesoło — a cóż to być musiało na miejscu
a co to będzie w Krakowie? Pan jak to za-
wsze po Mostku nie pozwolił na wiele, być-
[illegible] — to jest w [illegible] — Mój Ko-
ciołek i Kościołem [illegible] przeczuwał [illegible]
tego coś — ale nie to co opisze ogłosili
byli — kolędowanie [illegible], przypomina dawno (czy)
[illegible]

I ja chcę jeszcze szybko więc — odebrałam
parę listów z daleka z kolędami dla Ciebie
ku sobie wprost nie składali — jako może na
to szczęście, i miałam trochę gorzej —
Czy ta zima [illegible] kiedy z [illegible]
gdyby w grudniu — mróz po 5–6
stopni — wicher — piękna perspektywa
na wielkie Niedziele dla mnie szczególnie
kiedy wychodzić nie mogę — Czyś miała
bywa i w ten dzień być tak wesoło?

Wszakże dysputować się wolno – ani sztuki
ani tego świat – a może Bóg pozwoli. Jesteś
przyjechał biedny Franciszek tj – przysłano go
do Jasia z listem – a to właśnie tobie
przyjechał – czekać więc muszę – zasmucony
biedny swoją stratą – dla mnie jednak
jest serdeczniejszy – bo znajduję za przypo-
mnieniem Matki Jego – którą świętą nazywam.
Niezaprzeczenie obojgu ty święci –
Nasz Krasiński miasto najmądrzejszej chcieć
nie może na 19 [illegible] – mnie teraz
by w świecie na pewno [illegible] przyjechać
a martwić mnie byłoby bardzo to nie
możność – bo w dodatku mały ile
na dobre zachorował był (na szyję)
teraz już zdrów jest –
Na tem świecie całuję nogi Twoje
drogi mój –
Z całem przywiązaniem i wdzięcznością

Delfina

28 [illegible]
18[illegible]

+

162

...ściby Wittkenow! a potem jakby na Ze-
...uszcze! Ci co wychodzą stąd w Dusznik
...radosny śpiew usłyszeli — i w mnie raz
...cichy szept jakby z Mogił dolatujące tylko
...le ich nowych a świętych, a bolesnych
...wszystko! — Może i lepiej że tak wszystko
...w Świecie więcej harmonii — wszakże i
...natura idą razem — — to Ciebie mój drogi
...olko pewnie nie lepiej być mógł—
...ante a Antoś w Paa — tato w całem
...rozwoju, i że wszystkie one jego dzydlarami,
...to jest z burzami i grzmotami — Ale
...niedawno straszliwie smutno — Kiedy
...tej lat — to nowy wiecz w świecie — tobie
...straciłeś swoich siły nie wspomina—
...Już nie tkając opowiadać pana — leży w mocze
...plastami jedynaki swojej — a potem więcej do
...kraju wracać mają — — ale dobry z —
niewiele i

dalej nic o których nie wiedziałam – bo nawet na
to czy Tunia pojedzie do Kasi, o co pytałaś
odpowiedzieć nie mogę – wiem że Kasia
żądała tego – powiedziałam dobrze – teraz
gdy się oświadczył – potem prosząc z drogi do Lu-
cej do Lucjanów, wyperswadowałam Stefanii
że jeśli Kasia ma koniecznie ciągle zawracać
jej – mieć będzie – bo z pewnością się
temu wysłania
mi odechce Tunia tej podróży – ale
odpowiedzi od niej nie miałam
bo mnie nawet trochę dziwi – bo zazwyczaj
do tego pod tym względem dość grzeczna
była – (co zaś dla mnie, i do mnie, nie
mam jej za złe – ale jestem do
wyręczania się, czy wstawiania – sama so-
bie wystarczam) – Mam to że zażądać
jeszcze
że pobić jakkolwiek krzyczeć płaczy – dawni
sitami obchodzić się – w tem mam trochę
naprzykrzenia wewnętrznego, że nikogo nie obowiązy-
wała

jakkolwiek cierpiąca się dotkliwie, ale Bóg
dobry daje jej także że umie w sobie mocy
jej zaradzić – a gdyby się podobało Woli Bożej
przyzwoitemu jej ulżyć – musiałaby bezpo-
średniej ale poprosiłem – tylko mówię jej
o wszystkim – to jest usługa – czy pomoc –
potem będzie jak zrobiła – a gdyby się obiecała
i do końca tak, to prosi lepiej – Niech
teraz Bóg jak wszystkim, także tym rozpoczy-
na – to jest mowa. –
Biedni dziedzictwo – i on gwiazda przyczynił
? – Dał ale – nie wdrożenie w drodze lżejszej
mogę też być prawie pocieszeniem – Obydwie
młodzi Państwo – a do takiej drobnej i przy-
wiązałem się tak bardzo nie mogła – Szczególnie
ten i nie barwniste słowa – ale zawsze żal
tych co cierpią – bo nie dziecięcy –
Teraz czas przy wiośnie ziemia białej kołderki
dostała – żeby trochę mrozu – ot i Boże
Narodzenie się było – a nie którzy
więcej tym to na wiosnę przyjechali dla oddychania wiejskiego
powietrza

tam jeszcze gorzej jak w mieście — bo i
wesoło mi się nie mogę —
Ani śmiem pytać ciebie mój drogi o zdro-
wie Twoje — jeszcze przy takiej wiośnie
ach Boże Boże oddaj że go — a teraz ściś-
nij Twą i Moją całuję z całem przywiązaniem
i wdzięcznością jedną i tej samej

J.

14 Kwiet
1879 —

+

K

19?

Głupio to jakoś wygląda, że na końcu dopiero uwiadamiam Ciebie drogi mój o zeszłej zmianie – ale jak Tabakę w rogu nic nie widziałem. Spadło to jak bomba na mnie bo sami już donieśli ci – mnie nie pozostaje jak dodać że w końcu Wiem – że Tuńcia od razu dała słowo – że ich przyjmuje [illegible] powinni dla przyszłości rodzinnej – a o Ciebie [illegible] przyjdzie i Jaś wróci – to jakoś tak wszystko – to przyjdzie bez- [illegible] mowy –

Zimy zeszłej z boku dochodziły mi słuchy o zbliżającej się pannie [illegible] – ale [illegible] nie podobał się wybór – tak [illegible] więk- szy [illegible] wyprowadzała [illegible] Tuni – i szczęśliwa zdawała się [illegible] – a jak [illegible] mnie i zapomniano bo Pana tego ten [illegible] do Kijowa, [illegible], czy [illegible]

został w fabryce u Jasia – kiedy wystawił
na święta zjechać – a że nie miał czasu tamże do
Kasi dowiedzieć się, przyjął – Cóż więc
powiemy? fiat – i Boże błogosław – bo
więcej nie znam co – ale tak dalece wybór taki
miłości wedle lekkiej nie zabezpiecza nam że
szczęścia i w tem uczuciu! – Wola Boża
lubić z drugiej strony widać ten dobry i
uczciwy – pracować chce – i teraz na
siebie pracuje – ale jest więcej niż dziesięć
pod względem nie tylko wykształcenia – ale
i układu nawet – starszy – młoda
a jakie tak para od Franny – Ale zmarłego
Ojca wiem że był dobrym synem – bo
wiemy z kim był w fabryce Jasia –
Myślę że ten dobrym potrafi ~~być~~ może
być – bo widać że jest łagodny i delikatny
lubić serdecznie swoją pracę – Resztę nie
głowę o kim chyba Franio, albo Józio dać
mogą – bo go dobrze znają – a ja prawie

Stow–

nie – raz parę razy pierw go widziałam –
a teraz drugi parę – w charakterze już przyja-
ciela – to drugi stronie medalu – Dziś odjechał
do Kijowa – i tam zapewne i później mieszka-
ć będzie – bo ma zajęcie obowiązkowe –
i dość nie złe –
Woli Bożej i Miłości Jego – całą tę sprawę
polecić trzeba – bo ona innego mu nie ro-
bić i Sumienie całe – i uprosić w Miłości
Bożej – tu i nas którzy to dźwigać będzie – a
Młodzieńca Jan nie rozdzieli – bo go kocha
do grobu życia –
a teraz mój Panie najdroższy całuję jako
zawsze najczulej – i ...

Sobota
19 kwiet

+

Niebawem Święta nadchodzą — Rocznica roczna się
zbliża! Tamtej był — cięższy — Czyż straszniej-
szy czy następny lepszy będzie? Chyba tam
— się bliższym Matki będzie — — ale i tak
wiele to ginie z pomiędzy nas możnego nie
[illegible]! Zima do szczęśliwa — dnie szare
mgliste, bardziej wspierające do wie wielkich
[illegible] — Cieszę się jednak wiernymi weselem
[illegible] Albo radować się będzie gdy głosy
wybrane ogłoszą Narodzenie Pana —
Frenio znowu pojechał — o czem wiesz —
Kiedy wróci trudno wiedzieć — i chcieć przyj-
ść, to już chyba nie na Siedzeniu —! Jaś
wybiera się do Soboty, na jakie 5 tygodni — jeżeli
mu dadzą interesa — wraca i jedzie na Ukrai-
nę — kontrakty — towar wziął był — ale
tak nadobny las — z drogi [illegible] się
wrócić — potrzebuje bardzo wypoczynku
— dobrze się do tego nie może —
Siostra tak dobra, że mimo dnia tego 19 —
w mieście była u mnie — ale na chwilę

twórcze jest — nic to — to tylko Bogu dzięki — będzie siedzieć 7y' —
Ale — niewiele dla czego Olechowska zostaje tu do Ciebie — bo to rzeczywiście
czasem i pora wracać do roli Julio szczęśliwy tem, chociaż za wszystkich płacić — bo
już mnie dała pokój —
Nie dziwuj się wielu listom pisanym do Ciebie z powodu teraz Julii — Odeszły
już dwa listy z Paris od nieznajomych odebrałam, i to z Miasta prosby — listy żywe słowa
a tego że jako kraj cały się składał ofiary — dary kosztowne — i to dla Julii
bitwa — rodzice pewnie się dziwili z niespodzianie — Widzę przecie jak żyją
i chodzą — a więcej nie chcę — ale nie straciłem gdy jaki list przyniosą — a najgorzej gdy
wyjdą — bo na listy nie odpisują — dalej zawsze słowo to jak mówię —
Przepraszam ze omyłkę w papierze, tak mnie głowa bolała zwłaszcza do Grze-
gorza z tego tam myślę —

Niedziela — Dopiero dziś dowiemy — [illegible]
przyjaciel starszy wraz z [illegible]
których (to jest [illegible] kiedy [illegible]
tów do wigilij świętej) [illegible] wolno
[illegible] — z tego więc drogiego listu
przestępuję, ale później — Niech Bóg
daje wszystko dobre na tej nowej
rozgiętej twojej. co z duszy pragnę
życzy — jako godzina i to Same

Zawsze

22 grud
18[illegible]9

czy tylko – byłem czy z niej byłem – czy wrażeniem bo
jak nigdy smutnym i małowiernym – dzisiejsze
kazuję pora – czy tylko przełkniecie – twarz
Teresa herbaty, kawy – ale nie dałem się
się – śpieszyłem do hotelu by odpocząć, a po
na zagórnej rozmowie – Jednak inaczej
zrobiłem, przed kilku dniami byłem u niej
z tamtejszym zwiniętym, bo tak się
spieszyłem – dowodem jednak było bo przed
wszystkim widzę – Tej na fotele przed
tej – czy przyjęłam z zimnem – bo jest
swoim czy słowem – ale mówić nawet
nie dałem do niej – A niewiele Ciotka jak
na prawdę, na swojej herbatce – Widzę
niej — — najpewniej – a pamiętam
szczerość jaką mnie dawniej odwiedzał
z tego wiem i wdzięczny Tej jestem –
6 Teresa niechcianie do dzieci – kiedy Ja
do niej często piszesz – Zdaje się być zadowolona
mniej Boga dzięki – jeśli nie z listu, to
z tego u Ciebie – Wypisałem trzy ale
wszystko – wszystko prócz sotk[illegible]
(7)

Słyszę we [illegible] moje – jestem ciągle [illegible] –
to jedyna protekcja moja pokrzepiająca, i tak dodaję – ale [illegible]
znowu zaczynałem – Dobranoc i szczęśliwe święta jeszcze –
Kochany mój – [illegible], całuję ręce Twoje, nogi Twoje, dziękuję
za wszystko – za te 24 – w których i troskę miałaś swoją
wolał – a złota kobieta!!! – – Niech Cię Bóg strzeże wszędzie
i na każdym miejscu –

Najserdeczniej na duszy twojej przywiązany Z.

Twoje osobne kwartety to jest specjalnie moje [illegible]
[illegible] – jak o dzieci Józefa – Bieleckiemu pisać nawet
karta z odświeżającym (którym się zdaje) przesyłając
[illegible] – operę. – Przed mną [illegible] od tygodnia się [illegible] –
podobno okresem, czy jak mi się zdaje wstydzić się –

Ale piszę że gdybyś mówił tam temu pisarzowi [illegible] ściślej – Uczy

Ci swoje! – jam ci pana czytelna nie ośmieliłbym tego

bo byś już i nie wspominał o niej – tobie jedno z drugiem

wszędzie – / Zdawało jakbym bardzo [illegible] pamiętowało

Mnie było i to oddało – / – ale nie – ~~zu~~pełnie niewiem –

+

Niech będzie Bogu Najwyższemu dzięki za to
choć trochę folgi w cierpieniach, a polepszenie
przewiduję może też Homburg przyniesie — aby
tylko jak najprędzej tam jechać można było — a
wyprzedzić owe te zawieruchy co tak się tylko roz-
[illegible] całej Europie grożą — bo na co się zanosi
— i wszystkie trudno by owe przystanie za zwykłej
mowy małej dotąd, tak się zastosować — [illegible] — kto
żyje, zobaczy — ale straszno czasów — i już wszędzie
[illegible] zaczynają się pokazywać — z serdeczną dzięki
[illegible] obostrzeniem też, i tam u nas — rewizje —
[illegible] — chyba obawiają się żeby nie zbyt prędko
[illegible] na słocha [illegible] — to też zaludniają [illegible] — i
wszystko co ceny idzie — począwszy od chleba — ale
[illegible] — cierpieć trzeba — tam szkoda tych biednych
ludzi, którzy jak muchy opłakują — by więcej czytać
[illegible] pisząc o tem — by Ty lepiej znać mój
[illegible] miejsce —
Dziś alleluja — to nasze dawne żytomierskie troszkę
[illegible] — pomimo woli przychodzi na wiecie się — i mieszkań-
ców

Używając w liście — w myśli — bogdajbym aż do twoich
Wiosna nie przetrzymy, zielone nawet nie mijało
Drewarde — Emilija twoi dziecimi zdrowszą była
przeszła się sama pracować, co i jak — jakoś
się zapytać postaraj mnie tw sprawy — — ale mój
szm lepiej że Emilja podzdrowiała — ona nie
na oko zdrowa — lecz te matyldowe przyjście
nie [illegible] porzechodzić — — zawsze jest obawa czy
dotrwa do czasu potrzebnego — Franio w ciągłem
ocalliwaniu swego papierów, a których [illegible]
[illegible] że już wyprowadzić mają — jest jak zawsze
i wierzyć się nie może — i to taki więcej jak [illegible]
robi, że to 7/3 go wygrał — z kolei na [illegible]
i twoja kamienica czy jest w domu —
Pewny byłem że zmienić klimat — oddziałało na
Tobie — że ją odchowujesz — odrzuć — i w prawdzie
szkoda go dla kraju — — być szczerze gdyby i tajle
pora chcąc myśli — nie zapytasz go — kiedy myśl nie
tego w podział idzie — — samej Polsce apostołeś
ogromnie — a badaczem takie ma opłakiwać [illegible]
ty, to jest myśl — że ale lekkość ma rację — jest

436

pozostam, ale najwięcej na cmentarzu świeżo
pochowana — i prawdziwie do pożałowania jest.
Kiedy tam Antosiówka bardzo dobra mi się wydaje —
smutniejszy z tego powodu i odtąd zamierzony tym
co pod tłem gawiedzi — i ledwo żyła — w tej
żyli urosło — defilowało ono pod memi oknami
wszystko to — więcej niż wszystko — ani i tyś jak
mnie za Bożeniakami złożyć mnie nie mogło
a tak często tam przypominało się —
Ciotka szczęśliwa że dwie pory wyjeżdża do
Ostrowia — na całe lato — brat jej też tam
przybyszem tej jest — a do Siedlec nie często
podjeżdża — inaczej została by Ostrów od Białego.
Ale — niewiele nawet tego, przyszło mi raz notatki
z zapytaniami w rozmaitych szczegółach życia Twego —
między innemi w którym roku szczęśliwie był
po raz pierwszy w życiu swoim w Warszawie
i kto go prowadził — solennie ostrzegam —
ale się udało — boję się niewiele — nadto nie 1838
byłeś w Warszawie — i drugie ... Ale co daj
Boże z jednej strony — bo znowu zagrażają się
się w prawdzie przynajmniej, że jego może pożądany
Twój przyjazd do kraju — i o tym słowo mi się
zdaje w notatkach — odpowiadziałam że

mówiem niewiele — bo i niewiele — boć o ile

tyż to było [illegible] radośnie, o tyle dla zdrowia Twe-

go przeciwnie — bo zawsze [illegible] — [illegible]

które do [illegible] — teatru — [illegible] dopiero [illegible]

[illegible] [illegible] wyprawiłam [illegible]

Ale [illegible] dzięki — [illegible] jeszcze [illegible]

z których [illegible] — [illegible]

a [illegible] tej serce Twoje

Do [illegible] [illegible]

[illegible]

Niedziela

26 Kwiet.

Cichutko [illegible]

Ta Pani [illegible] w Parlamencie [illegible] to jest w [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] —

K 79?

Na zmiany zaszłe, cóż mam powiedzieć?
widzę w niej — nie Wolę Bożą — lecz dopuszczenie
tego — i w znajomem przysłowie że ci się powiedzie
nie zawsze — nie zbyt daje się zastosować
tego — bo zawsze te same wszystkie być
mogą — a ponieważ tyle są te wybory przy —
mie i mocno nie zostają — daj im te wy —
bierany raz ne zawsze — Jednakże swoje
interesa, umiesz i tak załatwić, i dalej
je tak prowadzić — a przynajmniej dzię
że się nie będziesz obawiać — niepewności —
która nikomu miłą być nie może —
A znowu zależy niespodziewanie mieć spokój —
to w dodatku wiele być ciekawego zajęt —
to a nawet by Jasia nie było — co jest bar —
dzo

możliwe, Sinug tak często wypierała — Niech
być chcieć telegrafu wprowadzić — Jak zawsze,
twoim przysto — nie wszystko dałby był skleić
były koronacji potrzebniejszy Ci jest — że Mój stały
mocno zamarz — Cierwsie z cierpliwą wyłożyć
korzystać z niego trzeba, bo zawsze często
dzięki jest bywa. —
Pierwszy dni Czerwca Antoszka wróci
z tego powodu, jeszcze Ci lepiej być niż
Nich, bo obaj mnie dogadzać —
Więcej coś mam powiedzieć? i jakby był
jaki ten rok wyszeptała fizycznie i moral-
nie — sił na lepiej od spółki niczego —
ani Chiny, ani piwo nie działały jej —
wpływ tej na fizyczne cierpienia dobra
gdy był ... — nie po Nich —
Całuję Cię serdecznie i proszę być zawiadomiony

wszystko jedzies do Homberga — Czy i to
ko i Urokliwe się podkopie —
Ucieszone być tam Tobie i —
Zostaw jedno i ta dobre E

4 Maja
1876

+ Niedziela

Ani zaniedbaniu, ani zarzutu niezasłu-
żałem względem Twoim owej Najdroższej, a to z umyśl-
nie — opuszczałam pisanie, by nie umęczyć
rzać całemu oczy, kiedy tak ciągle jesteś więk-
cej niż niedomagającą — teraz że już bardzo
rzadko wspomina się, piszę śpiesząc się z pięknym Twym
dziękując — że dowody pamięci Twej — za które
niech Niebo stokrotnie Ci nagrodzi — et l'ago-
isme avant tout, by dał doczekać się chwili
wyzdrowienia Ci na prawdę do Nizzy — z tej wiary
nadzieją Bóg trochę na duszy — lubię wiele
wody jeszcze oczekiwać do tej pożądanej chwili — nie
tylko dla biednego zdrowia Twego, lecz i z po-
wodu obecnych okoliczności nie sprzyjających
bynajmniej spokojnemu pobytowi —
Przedewszystkiem trzeba siły trochę się wzmo-
cnić, i czas zrobi do równowagi przyjście
Nadewszystko może później do Paryża przyjedzie-
sz na wystawę, bo na prawdę ciekawszą będzie
niż od innych, że ciągle jak teraz tkwi
wszystko — prawdziwie cudo

Te parę dni ostatnie w tygodniu bardzo ciężko
nam w domu minęło – pobytem złotych dzieci
Jadwisi, pierwszy więc raz nie tyle gadać
było – bo co podarować – a z powodu
że ich francuzica dostała febry i Kasper
zawsze ją gdzieś odesłali umyślnie – z domu
dzieci wywieść trzeba było – konieczność ta
dała mi tez gruntu – a więc – było z Mojej
mi Chłopczykiem i dzieciom iile – bo Kocia
tak – a w dodatku Franciszkowa Mała, bo
to biedactwo choć ładne, sprytne – a z nie
wszystkiem niemowa, nie tyle słowa przyjemności
czyni – każe teraz coraz więcej wymawiać
i jak składa po słowie pare mówiąc – w Bogu
nadzieja że później więcej mowy zupełnie
się rozwiąże – i tych biedaków rodziców
pocieszy – bo oczywiście mocno cierpią – i tem
boleśniej bo o głębi duszy – Tuż tylko czasem
się zdradzą. – dobre dzieciuchu – zręczne i wielce
sprytne, ale po swojemu –
Więcej nic – głucho, cicho – smutno – strasznie

jak swiezo przed burzą. — sięgający się ledwie
do Miasta, a i tak nie mało ciała ugło — stoją
suchej — od pół kwietnia dotąd kropli deszczu
nie było — słońce podsuszało — a ziemno mrozi-
ło i na prawdę mrozi — powietrze zbyt suche
pyło jak w mitycznie ciężko — i polewanie
ulic nie wiele pomaga — to też pierwsiowi
wyrośnięty się — Jakaż nie nasza wiosna i nie
miłościwy Maj — a więc i żyć trzeba jakoś jako-
gaś Wtedy ... nie lepiej podobno ...
z ... — Stefania widzi jak w
złotem ... podoba się — są to ...
dzie wszystkowi — Boga dzięki — ale ...
... w Maderze się ...
... i ... do ...
... — do ... ...
ei — a w gruncie to bardzo dobry chło-
piak — ... mi go jak go pier-
wszy raz ... —
... i ... — jest dotąd ...
... że ... wszystkim — ...
... — i ... ...

[illegible] — i [illegible] się do [illegible] — Adaś
[illegible] na 12-ty [illegible] — i [illegible]
[illegible] się — [illegible] tak [illegible] —
co [illegible] w Lubelskim [illegible]
[illegible] Pani Najdroższa
[illegible] 2 [illegible] i [illegible] —
Bóg z Panią —

[illegible]

+

Otoż Bogu najgoręcej dzięki
Dzieci Jordanów zdrowiutkie — a przecież dobrze
przyjęta i strach minął — nawet Franciszka
wypłynęła, z oczyszczoną buzią zapewne, ale
zdobna — ale przez i długo gdzieś tam
szpitala będzie — że żyje, Bogu chwała —
jak nie wróci — to najmniejsza — bo już to te
wszystkie tego rodzaju stworzenia lepiej gdy
ich nie ma — Bądź więc spokojny mój naj
milszy — żebym ja tak mogła o tobie
być spokojną! —
Franio na prawdę teraz już pojedzie do
Drezna — myślę że za jakie dwa tygodnie
lub jest za tydzień wyjedzie w Imię Boże —
dla Marek nie ma pory tam potrzeba wypadło
... dla podpilnowania tatka, przestrzeganiu
to bardzo dobrze — a że on mało mówiący —
nie zawadzący — przychodzeniem swoim nie

powinien by listu wyczytać — jeżeli tam
przebiec dla formalności dłużej posiedzieć
w Dreźnie, chce skorzystać i do Paryża choć na
dni parę pojechać — A może Karol Ale-
jakiś porządek z Księżną w Sielcu robić
trzeba być Ci wytłumaczyć — Emilka
do Pierwszej pojedzie — czego inaczej nie można
czynić — ale bez Frania co by w tej sprawie
wskutek? Będą tam — tam już bliżej chory
Antosia podobno do Węgier z Józefem
Teresa na jakiś tydzień — ja tylko sobie
sama z chłopcami zostanę — jak
zwykle — Co zaś do Julka — to jest, i nie
ma go — ani go złapać — przyjechał — wyjechał
i znowu dziś przyjechał — i tak w kółko —
Lucjanowa ma tu z Dorą przyjechać —
widać że płacić imieninowe — bo i rozkład
przyjazdu tego inny — i o wiele poważniejszy —

Jest to twarz ze gracją z tył jednej — bez
Dziej do Angielskiej — to chyba lub dziwniej
nieskończoność zmusić może — bo inaczej
od zbytku rzeczy — gruntownej jest —
żeby także dla małej plastyki — czy innej
podobnego wydawać — a cóż dodatków do
prozy — Dziś trochę plastyki — trochę
lżej podanie — aby takim być i ludzie
do śmierci —

Pomyślmy łzawe widzisz boli — co to ani
drugiego — a więc naszej Pani [illegible]
Najdroższej Mojej — Bóg z Nami
Całej dobrej i serdecznie [illegible]

[illegible]

Niedziela
19 [illegible]

+

Dawszy Ci wytchnienie Mój Najdroższy, znowu
przypomnieć siadam, aby ręce Twe ucałować za
pamięć od Zosi, za list, za śliczne dobranoczki —
za telegram (który gdyby nie kosztował, słodkim
mi był bardzo — bo szczerze, i smutno bardzo w duszy
zmęczonej chyba że mi tak kazano w Sercu
Boży Ci zapłać za te cięższe Jutrzenki — bo
wiele kiedy dziś Ci tęskno smutny był — ta tego
roku. Baba Twoja zawsze nie mądra, aż
mi samej wstyd -- wolne zresztą jego po raz gniewa-
szy — a i ostatnie Antosiek od rana przypomnia-
ła mi swoje gwiazdki — jakby na podzięko-
wanie — to ta twarz był ciągle Aniołka tego
mistrza przed oczyma — ach bo jakże Cię
on tulił, jak wdzięczył do mnie — i każde
tej słówko, z wielkim przypominał mi się — słowa
moje to dzień i dla Antosika tej [illegible]
[illegible] — [illegible] na [illegible] nie martwię
ko — ah czas teraz szczęśliwa! —
I ja tego wolę wyjątkowych spotkań — chyba
przyjadę wolne Twoje Jubileuszowe, odwołam
naszą odwiedzin, listów — czytania — wszystko jeden
[illegible]

z pod Lublina – Telegramów kilka – bez
innéj przyczyny nie widzę – Twój i Antosia te
wysłane do [illegible] – jeżeli zawsze tu
z [illegible], jak by w porę ugodził – – dla drażli
wego płużenia w jakiem się jest – i który się
ceśar zwijlowa – bo nie dobrze bombardują
Venice – piszę pani parę tygodni zapie
wiedział że nie [illegible] się zjedzie – nie my
samej dorzecz się – bo co poważniej? wymagają
żeby w Sierpniu zlepić – a to dotąd od Jezu
stanowczego nic nie wyszło – wyznaję się –
tak [illegible] Twéj się mówić – i tak
[illegible] – [illegible] razem myśli i żenić
Jezusie i [illegible] – ale gdy tak daleko nie
zaszło, i to po raz drugi – niewielu czy
jeu Tatusia ma prawo ufać się – bo
nikt a nikt w tem udziału nie miał
ani dopomagał – one same działały –
Trapisz ani czyść – ani jest że tem – zjedzie
o tyle się, [illegible] że one chce tego – i że dzień bliżéj
Człowieka – a zmienia się jeżeli ten który
w Kijowie stale zakład fotograficzny trzy
może będzie – i tego Panie może będzie to
Siebie – to jako fundusz do przyjęcia
wystarczający jest – (to jest pewno) –

REDAKTOR
GAZETY CODZIENNEJ.
Warszawa, d. 186 r.

Teraz
pieczętowaniu mieć będzie więcej dochodu niż
ja teraz z tego, a dzieciom sierotom — przeszło
ma 1200 r. s. Coś takie chwilowe [illegible] od jakiegoś
Magazynu, czy składu — a to co teraz dostałem
do ręki rocznie r. 200 — i nadal dziesięć
będzie (jeżeli żyć będzie) — a zatem o wiele
[illegible] mieć będzie więcej — niż my [illegible]
we czworo — i za [illegible] [illegible]
tylko starszy najwięcej — to brat wykształcenia
tak potrzebuje — jak i całego — ale i [illegible] rady
[illegible] — Jeżeli Bóg zechce błogosławić — to da
już [illegible] w tem więcej [illegible] — a zwiększy [illegible]
jakie ona dla niej — [illegible] [illegible] — bo
dla mnie więcej niż [illegible] jest [illegible] jego — bo
[illegible] mieć jedno [illegible] — a zatem
na Jasia to jest [illegible] jego [illegible] wszystko
w tem [illegible] [illegible] — jak [illegible] mi [illegible]
[illegible] — a te Święta za tydzień — i [illegible] będzie
za [illegible] [illegible] — bo od [illegible] tak często
[illegible] się może — Duch Święty niech raczy
przyjść w pomoc — jutro jak w liście. —
[illegible] jest [illegible] że [illegible] [illegible]
[illegible] — a prawdę co prawda [illegible] że
[illegible] byli, dobry i [illegible] — [illegible] — [illegible]
dowodem w [illegible] [illegible] [illegible] nadto [illegible]
było jakie [illegible] [illegible] — często [illegible]

zakładać kate te zawsze zawsze — posyłki wyprawiać — a jak Tani nie będzie to się wygoda ta wraca — Wszystko na tym pocieszu klasztorów — expedycyje wstrzymane — bo jeszcze się wstrzymać szczególnie w zimie, nie podejmą się i — Naresztcie Kazia pisała do Tani — ale co z tego więcej —

Gabka zdrowa, nie wyjeżdża do Olechowa ale stryjecznie ma z Matenkowa tej ostatniej bardzo chora — a może już i umarła — ach to ta smutna starość — Kostas nie długo będzie w Drezdnie, tak mi Jadzia pisała —

A teraz drogi Panie całuję mój najdroższy — ran jeszcze dziękuję — ✠ — a Boże niech Cię [illegible] zdrowiem płuca i troskę odejmuj. Całuję duszy, Świętemu oddzięczam zawsze i

Zawsze [illegible]

23. Maja
1879

Dzień drogi Pana całuję

1 23 Sier 187[illegible]

(74)

Z niewypowiedzianą radością list Twój ode-
brałam Mój Najdroższy — takiem się już stę-
skniła za nim — spieszę z podziękowa-
niem za niego i za wszystko — Nie
pisałam przez same — nie chcąc Ci
kłopotu dodawać — a potem jakże teraz
[illegible] myśleć mogę pisać do Pana Komendora?
[illegible] zwłaszcza nie byłobym pisała — boć Ty
już — to dwie okoliczności! —
Piszesz że mogę wiedzieć o wszystkiem co
[illegible] powracającym — a czyś zapomniał że
list gładziutki nie wierzy — Tobie i Panu
J. Zygmu — Kazio — przyjechał, wyjechał
[illegible] — drżały do domu, aby przy[illegible]
[illegible] — nasty nie widziałam — Jeśli
[illegible] że trzeba pierwsze wrażenia
wypowiedzieć — przyszedł i się zaraz z nim, jako jedą-
[illegible] do Wiednia, dla [illegible] Tobie tam
kiedy to go biedaka ukrop [illegible]
[illegible] — i [illegible] że z nią [illegible] nie [illegible]
[illegible] gdzieś — i nie widziałam go — [illegible]

że teraz w Żoberze być masz — bo inaczej ope
zakłopotany przybiegłbyś do Mamy, dla do-
gadania się, i opłakiwania straty tej swojej
Był że i od Panny list — jako że już przyjechała
do Kijowa — ale żeby słowo o Tobie o ...
..., o Orawie — nic a nic — jakby
tam nie było — nie pojmuję — Kwaśniński
jeszcze nie wrócił — a żeby widział
mój drogi — że chcieć być miałem prawo
wiedzieć i widzieć, i czytać — nic a nie
niewiele, i zapewne zostanę w tej niewiadomo-
ści — bo potem czas zaliczyć fakta — wracać
nic [illegible] — i tak zostanie — Nie powiem
żeby to mi obojętne było, lub miłe — i pewnie
wody nie popsuję — a wszystkiego to, to co mogę
Teraz trapić się Twoje niedomaganie —
bo coś to więcej być masz niż zwykły
Twój katar — do przewidzenia wprawdzie to
było — i inaczej być nie może — ale niemniej
spokojny być nie mogę — tak jeszcze te
przeraźliwy — wszelkie ...

jednak co do trudu, to drugi Jubileusz — bo
już nie mówię o kosztach które będą — i będą
wielkie — ale mniejsza byleby byli zdrowi
tam byli — i jaśniej — — sądzę że to ogromny jak
marzy warto Jubileuszowe poczynany do dziś je-
zała — może się więcej jeszcze i życie zmienić dzie-
ci ten — gdyby był mógł — i ach jak byłam z da-
leka go uściśnąć — niestety i wszystko być nie
może —
Jak Twoje zdrowie, po tym lata tak nie
widzenia? Czy zostało w wielkiej z Młodzieńca
czegoś tak? a to Pan Mąż — i jak się wydał?
Ale w tem chorobie, to może trudno być i dopa-
trzeć — i — Jak się tam w Kijowie urządza
niewiele — bo i o tem nie pisała — nad-
zwyczaj przyjechała — Daj Boże jak najlepiej —
Ciebie Cię nie nadziać drogi Panie mój Komen-
dzie, kocham na tem, i na całowaniu
rąk i Nóg Twoich, a chcę ... wspólnie
wszystkich wprawdzie którzy niestety — albo
żywy jak żywy Ciotki Szwejka — (Ko
który niewiele co się stało) —
Bożej opiece z Tobą — Twój

Często żałuję że się nie mogę domyślić w starej jakiej kroniki –

Do Frania jednocześnie list wyprawiam do Hotelu jak dał adres.

Dzieci Sieroty Nagi Tremblay –. Franio może Ci powie o ich dobrém sercu i przeszłości —

+ Środa 27go Maja

79? 447

Chciałam pisać przed kilku dniami —
odebrawszy od Ciebie drugi mój list — nie
mogę zamilczeć w chwili tej Krakowa —
Z kąd kapitan wyczytał że Franio nie
będzie? ani był — ani go widział — chyba
dla wyłatania siebie — Franiowi nad
wyraz przykro było że w Marcu w
Dreźnie być nie mogę — i tak się tam
martwił — a Kraków świat by ominąć
Gdyby nie Mały ich, który jak ze Stali
w tej porze zachorował — byłby razem z
Jaśkiem pojechał — bo tak się z Sobą umó-
wili byli — A żeś śmierci pierwszego
chłopaka swego, tej pustkowia — owe
więcej fatalne zgubowanie ostrzymało —
Jesz co, co — Frania o brata serce dla nas
rodziców pozyskać nie można — Boże

Najwyższemu dzięki obydwoma nie brak uczucia tego — w innej formie tylko — bo też i zmienne ile jest stanowisko i położenie — Posiedziawszy z sobą kilka miesięcy zeszłego roku — ze powrotem tyś mil. swojo miesiąc cięzko, mimo że i Zosia i dzieci został w domu, i szczególnie była jakie pare dni świąt miał przed sobą — zawsze jedna śpiewka — a może do Ojca pojadę; Ach gdyby nas los nie był tak rozproszył, i ——— także z myślą tą oswoić się nie podobna! —

Jaś jeszcze na Wołyń nie pojechał — wstrzymuje go tam jakiś interes, zapewne ważne — Był jednakże u nas w Poniedziałek i Ojciec dał owo zezwolenie, widząc, iż Tonia jemu tęskni — a przekonawszy się że nikt do tej swadźby nie należał — bez woli nasz jest — nikt udziału nie miał — Widać taka Wola Boża, iżeby i z tej strony Sobie

dla nas były — również zdecydowałaś — że
już pisać niczego — by bardziej nie dra-
znić się — a zatem do septembra (lub październik) oznaczony
mówię więcej — a więc nie dłużej już daj tylko ta
Boży czas. — Jeżeli się zejść będzie — to i to
się wypisze — bo czego już się nie pisze i
nie pisze —!
Jeśli mój drogi jest przyszły do tego swego
Sztambucha, podstaw się na tem wrzesień
a po tem jest zaraz na ...
bo jam o Warszawie, ... — — czy
zechcesz — i czy być chcesz mogę. — Ach mój
Boże, czemu gdzie nie mogę — —
dla [illegible] tyle szczęśliwszych być —
Niech by ja gdzie niewidziana w ży-
ciu być mogła, w tłumie aby Cię tylko
widzieć — Ach Boże wszystko — wszystko
oddała — —
Gniewna Twoja Pani Zeba — tak była Tadeuszu
była u mnie — a tylko co już nie zapłaciła
jej, co nigdzie nie wychodzi — bo nawet przez
cały Maj — na Nabożeństwa Majowe — nie cho-
dzi

wyszłam o porze drobnej – do drugiego domu
do [illegible] pojechać [illegible] – ale wie-
dzień że to tam było – przy bramie już spotka-
łam – i tak wzruszona byłam że własną (się)
i zabawiła z pół godziny – Z wszystkich [illegible]
i przyjaciółmi jako zwykle dla Ciebie [illegible]
[illegible] jednak znać się powinna – bo żyj-
dzień że tegoroczny rok obchodzący także [illegible]
Żywił że tak wesoły i zdrowy jest [illegible]
uśmiechałam Jej pomyśleć – bo pomyślałam
sobie że wiele ciebie jednak nie znam – o
gdyby to Kajetana był – to co innego –
to dopiero byłby żył i używał –
Niech Twa najdroższa [illegible] – przyprzedz-
już z tak [illegible] odpowiedź –
Boże [illegible] z Tobą –

Całym duszy i Sercem Wierna

[illegible]

Dzień [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] – i już [illegible] z [illegible] –
[illegible] – to [illegible] stała pomyśla że
to [illegible] dzień [illegible] – a [illegible]
[illegible] chwili i drugiego [illegible]

+

79?

449

Dawno nie pisałam do Ciebie moj drogi-
-bo i co pisać mamy? Wiem żeś smutny
że cierpisz — a i ja nie lepsza — Smutno
nam upływa, w nadziei że czas — Miłosier-
dzie Boże trochę uspokoi — Czy się zdziwiła
[illegible]? niewiem — ale dość że sama się domagam
pisania — to też [illegible] — Ciekawa teraz
powrot Józia — nie wrócił — jak [illegible] [illegible]
[illegible] się nie [illegible] wprost z kolei — i więcej nie
[illegible] — obiecuje co dzień że przyjdzie — Czy
[illegible] zajęty — czy to strategiczny manewr —
[illegible]? — ale dość że go prawie nie widziałam
[illegible] podobne milczenie — bez żadnego wy-
tłomaczenia żadnej — ani milczenia [illegible]
[illegible] nie opisało [illegible] — ani tych dowiadywań
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ zachowania nie ręczę
[illegible] [illegible] to najgorzej zakłopotana — bo
[illegible] to uważa jakiś [illegible] ~~[illegible]~~ wcale nie
sprawiedliwość oddać temu [illegible] nie [illegible]
[illegible] teraz nie promowuje — więcej niż [illegible]
[illegible] stało, stać. — Jeżeli się więc to [illegible]

[illegible] a zmianie jów nie ufacie! — wyrazne to bę-
dzie albo dopuszczenie Boże — ale Wola Jego Świę-
ta! —
Przestałem jów myśleć, i rozmyślać — który
[illegible] sam sobie — a to [illegible] i po-
wiedzieć sobie że Z [illegible] jest — i prosić o bło-
gosławieństwo Jego — by co przyszłości się pożałowa[ł]
drodze swej — modlący się więc modlący. —
Był na chwilę [illegible] i z powrotem Jak —
wspomniał tylko o tym [illegible] z [illegible]
czy Kronice, który sam przypisuje, że [illegible]
[illegible] — aby [illegible] więcej — to Twoja [illegible]
[illegible] — to pióro. [illegible] co prawda do [illegible]
[illegible], niż [illegible] ludzie — ale mój drogi z kąd
te siły? z kąd wytrwałość? tak nie prawdy mu-
siał mieć [illegible] — jak [illegible]
wywołał! —
Dziś ósmy Maja, dzień [illegible] — było pora dzień
[illegible], przechowałem jak [illegible]
wyjść do ogrodu tego co dało mi zaraz — ale
[illegible] najpierw — [illegible] że jeszcze [illegible] zimno —
[illegible] potem raptem [illegible] — bo ja i [illegible] nie
znoszę. — ale to mniejsza —
Dary Jubileuszowe [illegible] to praw-
dziwy dla [illegible] — bo i [illegible]

trochę, i niewiedzieć gdzie podzieć te perły — chy-
ba znowu budować — Żeby być nie uznanym — bez
i uznania, to i z nimi czasem ciężko — Wiele
dało by życie całe, dla dostąpienia czegoś po-
dobnego — a jeżeli znajdę lubię, cenię i widzę
jak się cały nawrócę i w kolnicy się chowam —
O Twoich nie nie wiem — od tego listu co do
Twoich drzwiowi pisali — i że w Romanowie
był bal, czy wystawa — niewiem — ale do to-
z nami biesiada, tańce trwały — Antoś, jeszcze
się pasuje na panny — ale nie bardzo jest nado-
bny — Gdzie się teraz te ładne twarze podziały?
Szczęście jeszcze — to jeszcze czasem zdarza się
jakieś — ale te pozostałe — jak to dawniej
było, jeże, świat — z rzeczami — że wszystkie wyjęły
się — w ogóle niby lalki — niby coś a razem
nic — wcale nie — jak n. p. kości które
uchodzą za piękne — a cóż jest w niej? —
Na tem kończę — bo niczego Ci czasu zabie-
rać — Wszystkim najserdeczniej ściskam z całem
przywiązaniem i wdzięcznością — proszę pamiętać

Ig

Niewiem czy Ci Tania dziękowała za otrzymaną pomoc w Wyżrowie (gdy tej bliżej będzie) —
Ja Ci za siebie podwójne dzięki składam —

Jeszcze jeden list przed odjazdem Twoim
mój Najdroższy, bo i tam, tam wszędzie w drodze
kiedy niebo rozświetli się — trzeba zdaje się
zawsze gorzej nie będzie — mogą być wypadki
wszelkie — ale co to przewidywać jak będzie —
Młody jeszcze Krzywicki — 3 — mam jeszcze stąd
ci swoje podarunki — Niech łaska Boża
prowadzi[by] mój najmilszy, uzbrojonych przyczyn
na te wszystkie rzeczy które się gotują —!
Byłoby rezultatem swego wielkiego gościnności!
Pokój Boży! —
Tu u nas nic — siedzimy jak pod miotłą — pare
jazd starła urozmaicił tylko co lubię nowe zwraca
nie bliższe — Tak się sobie przyjeżdżał — i rozśmieszał
mówiąc — jak w Sybirze — Nie kazali świecących
palić, i kopcić wszystkie — oto jest cała zmiana
pobytu — ale i pani Szelów pewnej dawniejszej
szwajcarka — (to jest baltencią —) nie wzrosłszy
go nie mogąc ucieszyć — — na to on znów —
Ja bym miała swojej wielkiej uroczystości — ale

coż – uroczystniejszą być nie będzie – chyba Dziecina
Zośka w pierwsze Święto, to jest w Niedzielę, pierwszą
Komunię Ś. przyjmować ma! Już nad tem od
wszystkiego mówiono – od wielkiej nocy do tej przy-
chodzi się od Ś. Księża przygotowywać i jest to za-
chwycenie dla niej – i dla Antosi – także miała już
być przygotowaną – ale sama jest powodem że nie
w szkole uczyć – Gloria wielka dla Autorki
a sercu jej pociecha wewnętrzna – ach błogosław
cie Boże – Śliczne bo to dziecinne serduszko
mi – – ale – one też Osiy – i także comme de
raison rozpieścili – – nie tylko w tem, ale we wszy-
stkiem Antosia ani Zosia rozumiej nie robi –
jest jakby trochę ich starszej siostrzyczki – dla tego wyznać
trzeba ogólnie dziecię nie wymieniając imienia –
piszę o nich. –

Co zaś do wyjazdu Twojego – że go nie odkładam
nadal, to właśnie spodziewana choroba Emilki
bolesna jest – by gdy kiedy rozwiąże się – nie po-
trzebowali być z najwcześniejszą pomocą – –
towarzyszyć jakieś roboty wstrzymały go dłużej – a

umowy robił – zdać więc robotę tylko Mości – by tu nie narazić fabryki na stratę – bo już w tem po padaniu jest uznany i wygotowany – wszystko się nie da nikomu – gdy idzie o spełnienie obowiązku –

Królowa Hadża, jeszcze nie nadciąga, tylko już na 11 – ma raczyć przyjechać, bo, rozumie to, rozkazać by mieszkanie gotowe znaleźć – bo trudno mogło – stało się według Jej woli – Jest nieporównaną z tym swoim Majestatem – że wszystko i wszędzie przed Nią schylać się musi – i tak umie prowadzić sobą bardzo, że i obelżywości dotyczą się jej ulegania – to do zazdrości także. –

I tak piękne już na tym Bożym świecie – a Nowolejka jakby w Nowembre do Lenza co na dziś Hilla przyjechać – to znowu wyłożą, znowu to i widocznie nawet – bo coś jakiś widzieć w tej twarzy przybyłej – bo to znajomy gość – gdy nie się zmieści – zajdzie – ale tymczasem dobre było – i w robić – cierpliwości – kiedy taka wola Boża – i Tania nie bardzo zdrowa – Wody pozjęte – wygląda dobrze – lubi w sobie

wyszczepała — Coś tam tęż w oko czy w serce a
podło — i z tego to niedomaganie — zwyczajnie po Świa
tłem — kardzo nie wiedząc mnie co go gryzie
a one kapeluszu nie chwaliło Andzy — a przynajmniej
bardzo podobny —

A teraz nasza Panieczko moja Najdroższa —
Serca ściskam z Tobie

Cały dobry Twój

3 Czer
1878

7 — 5 Grudnia

553

H. 79?

Odebrawszy list Twój, który treściej [illegible]
[illegible] mnie podwójnie, natychmiast odpisuję —
[illegible] podziwiałam śmiałość tego kogoś — a zarazem
nierozsądne dla czego takie do swego wszystkie
[illegible] argumentu — Czyż nie wiesz
że ludzie swego pod nosem nie widzą —
a cudze dopatrzą pod lasem — ludzie
nasze ludzkie — widać że mało [illegible]
[illegible] — I co mnie [illegible] tak obchodzi
[illegible] wszystko — gdy prawdy nie ma — ? Nie
pojmuję kto był tak nierozsądny — Przecież
świat [illegible] podobny nawet nie wyczuwał
do tego [illegible] — wszak pewno mnie nie
znasz ? wszak [illegible] ~~dostatku~~ [illegible]
[illegible] tylko nie głosiło — i nie głoszę —
[illegible], jak tylko nie było — Co ludzkie
wszystko — widać że już zabrakło nowych
przedmiotów do szeplenia — Dawniej przed
laty, odbierałam równie, niewiem od kogo,

rozmaite zapytania — na które oczywiście
nie zważałam, i nie odpowiadałam — i nigdy
nikomu nie wspominałam — to Ciocia rozpowie-
dzieć mi pokój — Z tych - i jakie to były czy tej
Opiekuńki, dotąd niewiem — Idę do Twego
nie biorę tego listu — Jeśli więc wiesz, co ma
jej ludzkie względy obchodzić? przegadają —
przegadają — a znowu sobie Ubogi obiorą —
Boga z Niebios — a Bóg Ojciec będzie z Niebios —
Ale tylko że słabszy jeszcze — tego to do przewidze-
nia, że podczas połączenia z tylu dymamie
tego świata, dobry wpływ mieć nie może —
Jedź już jedź tylko do tego Homburga —
bo już i wielki czas. —

Antoszka jeszcze nie wróciła — czeka
na Jasia, który dopiero koło 15 czer[wca] przyj-
dzie, by się z niej zjechać — czy on ją znajdzie
niewiem — Nie było go więcej dwóch tygodni
w Mińsku, i teraz znowu pojechał — do Lubań
i Ziwid — wiem o tem z listów poprzednich

Mi w pomocy —

454

i co dziwniejsza że się sam oświadczył że temu
widząc Jasia w Ostojestowie, i sam zaproponował
czy nie zechce u niego wejść — A to było beze
mnie — Kiedy ja parę słów jakoś niechcący
Ludwikowi odpowiedział — że tyle razy Jaś Mu
dogodności robił — że przykro by Mu było nie
ulżyć Mu — szczególniej że znajomość jest —
powszechną [illegible] jego — z tego wyższości jeszcze nabieram
tem przekonanie, że Ludwik o dużo wyżej jest
moralnie stoi od Ostojestowa — Co zaś do Jasia
jeśli kiedy miał goryczy co do robienia fortuny
(i to w sądzie nie było) — teraz wyleczył się zupełnie
idzie Mu i stoi aby nikt na niego nie skarżył —
i tego tego najbardziej unika się — przyszłość
Ludwika, najgorszą zaporą odrzucił — i dziś
w Bogu nadzieja że powoli wygrzebie się —
ze straty swojej — w części — ale większej —
Będziesz i o niego spokojna — Mówił mi o tem
że Tobie winien, i tem się martwi że dotąd
nie oddał — ale jeśli procent płaci — bo nie
pytałam o to — to chociaż w połowie wina —
mniejsza, a Bóg pobłogosławi mu to oddać —

Nadto nie pisuję [illegible] co do interessow Jego — Nigdy moich Synów nie pytałam o ich obroty — wszystko sami powiedzą. — Zdaje mi się że nawet wolno ani podtrzymywać nie mogę — Modlić się Modlę ze wszystkich sił — to jedna ta moja [illegible] [illegible], [illegible] odpowiadam — [illegible] i dosyć —

Tamte że często piszę do Ludwika — więcej może więcej odemnie — Franek tak zajęty przy pracy i [illegible] w domu, że chwilę odpoczynku nie ma — [illegible] dotąd gości starego [illegible] biedny się [illegible] do niego — w kółko ciągle. Ale [illegible] Emilja nawet aż do Kijowskiej do Specjalistów [illegible] jedziła —

Spiszę — [illegible] nie odpisać prędko — że to nagłego [illegible] jak [illegible] — ale co prawda [illegible] niczemu — jak student [illegible] godzin szczęśliwy obrachowane — a żadnej dla siebie specjalnie — Niech Twoja [illegible] — Jedź w Imię Boże — Dziś pierwszy [illegible] [illegible] dzień — [illegible] tu Sobie [illegible] Em —

a nigdy nie wyjawiałam żadnemu z Nich
Tomisiowi siedząc że mamy o Nich też wcale
nie widziała W ale największej wagi mojej i
potrzeb, twoja uważałam że mało znaczy
szczególnie kiedy Wobec Boga dałam nie tych
swoje życie — przy tylko o Nich myślałam i wszy-
stkiego — więc że wiem tylko mają — i że za Nich
[illegible] Boga — i jest matka [illegible]
[illegible] — a że Boga dzięki dzieci potulne i
dobre, i mogą być z Nich kiedyś ludzie —
[illegible] żywiej obchody —
Jak więc widzisz nic nowego nie zaszło — prosi-
łeś tak sporo w ten sposób — i wszystkie się prze-
[illegible] jeśli tak wobec Boga będzie — Nie tylko
[illegible] i zaufanie rodzinne nie przyszło — z Niej
kiedy takiej [illegible], a na niej i dostatku na
nie — Jeżeli kto zwiąże to chyba [illegible]
[illegible] ze [illegible], i że ze długo żyjąc-
ostatniemu nie mieć zawodzić — a drugie
to chyba nie tak wielkie przewinienie
Jeżeli więc wiem [illegible] jest [illegible] podziękuj
[illegible] proste z listu swój list [illegible] — [illegible]

nie głosił w taki tajemny sposób —
Na tem dziś dosyć — w głowie Twojej jest
na Moorze towar — nie wszystko długo wszystko
ty — bo i Twoje z tej strony uczucie nie lepsze
lepsze być może, niż w innej godzinie —
Niech Bóg za grzechy tem wszystkim przyjd
ruy — Życzę Twej całości z całą wdzięcz
nością — błagający o pokój — Serce jest
i prawda Ziemi z Niebem łączy

Pomnę o Tw. pokój mogę — kto Brodkowo ster
dźwignął? albo dość na przepadłe — ale
ich wywołanie — Stadnowskiego Stasz —
Franciszek lub tego opłacił — nabiera [illegible]
niektórym pomogły z dzieła rodzicielskiej
przyszłości — Tak zły w [illegible] dla mnie
być nie może — i nie jest —

K

+

Miałam zaraz mój najdroższy odpisać na list Twój – ale tak jestem słaba moralnie i fizycznie – że sercem pisać bym wolała aby bardzo zakłopotanym nie odsłaniać się – Że się [illegible] wczorajszego do [illegible] ani wyrobić nie mogę – a [illegible] – bo i teraz, tu wyjedziesz do świata [illegible] – Daj tylko w Bożej [illegible] –

Jeśli Ci doniosły? – Był teraz [illegible] we Święta ——— ! – i jak pierw dowodziłam tak i teraz to samo – że z [illegible] czy [illegible] [illegible] nie dalej jak 5 – 10 – [illegible] [illegible] będzie –! – [illegible] więcej się [illegible] ! – Jeśli się dożyje – to chcę być na [illegible], ani większej rozkoszy nie będzie aby chcieć te ciągłe petits [illegible] ustanie ! –

Jaś w Zieloną Sobotę wyjechał – Mówi że na Smętarzu swoją rocznicę wróci – to jest na 12 Czerwca – bo w. ten dzień pierwsze [illegible]

tego słicznego Cwiatka naszego — tę Najdroższej Zosińkki być miało — takie przynajmniej postanowienie było — Zależy to jednakże od tego czy intercessa dadzą mi zdążyć — Z początkiem Lipca ma znowu podobno do Cantości jechać, żeby się z Biarritz do cieplego Morza przeniesść — a co potem Bóg wie niewiem —

Franciszka Mały chory od tygodnia więcej — miły mi bardzo — bo to żywy portret — taki w dzieciaku tym tatkiem Malgan — to mi nie dobra — tak mi się zdaje — a Szkoda — bo miły bardzo chłopaczek — i z pewnością niemy głuchy — bo jem mówi po wyrazie — Marta swoje Datę nazywa — i inaczej nie woła która ma imię Agata — Te dzieciaczeki swoje posyłali twarz do Częstochowy — do Matki Bożej — jako pocieszycielki i opiekunki wszystkich — Może też ich Bóg wysłuchuje — że się związku mego [illegible] rozwiąże —

Moje Sieroty w tej chwili mają examen z

rozstrzygnięcie — Czy to Bóg się dopomoże
raczy? z Paryża powiedz się dobrze — Bogu
dzięki — jeszcze dwa tygodnie tego strachu
i niepewności — i jest o co się bać — bo pewna
cyfra jest oznaczona ilu z Klassy — do Klassy
przyjść powinno — — Można wystawić sobie
co takie za bombardowanie rozbłagane będzie
od tych których rodziców mają — — To nowy
pomysł — co jest dalej skomponują — to jest
niewiara — to, oczadzione dusz - oczy. —
Tak dajmy teraz to wszystko w swoim ręku —
czy najlepsza, że do wszystkich (do tych co
piszą - oczywiście) - repetycja czy mam jechać
do Krakowa — i tak tam zakłopotanemu że
wypisać nie może — Także mam jakoś dziwne
pojęcia — np. Pisałeś z tych to Niecyje czy nie
weźmie udział w Stypendyjum które tu
zbierają pod Twoim Imieniem, dla dzieci
Sierot po literatach — pomysł sam z
siebie bardzo piękny — opisał że to ~~jest~~ by było
z ujmy honoru, czy godności Twojej — Pisać
nie jest że to dzieci —?

a teraz najgoręcej całuję mój Najdroższy
jestem w Opiece Bożej, Uczę się i wszystko jest
[illegible] —
Całym duchem i sercem zawsze jedna i ta
sama [illegible]

9 Czerwca
1879

+

Stosownie do życzenia Twego mój Najdroższy
donoszę że Mały Franzia lepiéj jest — jednak gardło
[illegible] — osłabione tylko i można zmniejszyć — być
może dni i życzy do tego przyczyniają — bowiem
[illegible] [illegible] — to za mądry jest na swoje
[illegible] Medycyny — chcę go na wieś prędzéj wyprawić
[illegible], w ile morderstwa słońca i [illegible]
[illegible], piekło robią. — to prawda — świeże
powietrze postawi z Bożą łaską, powinno. —
Zmieniło się przyjdzie tego, dla [illegible] świeżéj
— gdy tam pojedzie wszystko wróci [illegible]
[illegible] —

Teraz zaś co do [illegible] Twego — jest tak jak
był — ani nie [illegible] — nawet strój [illegible]
[illegible] uwierzysz że od Twego wyjazdu nie był
tylko strojony — jeśli chcesz go oddać [illegible]
nie potrzebuje żadnej naprawy ani zamiany —
Niby to cała umiejętność tego Pana to granie
[illegible] ta lubi — i z tąd te [illegible] [illegible]

poczytać wszystko – Czy wiedział ojciec byłby miała
oddawać się Maryi – niewiele – boć to chle
ba zwada –
Jaś wrócił – był na Amilkar – i tyle tego –
a był w dzień Smętnej Niedzieli – to też i Smętnej
był był – Antosia w Dziekanowy – a do Krakowa –
coś nie słychać o tej wrzawie miasta – pewnie
mają być – to coż robić – ale taka pora chorobli
słowo – nieoczekiwany – wieczorem być upragnionego
wieczorem się spóźnić – Ale jeśli co tylko lubisz
a jeśli wydatki wystarczą – chcesz o tem
wątpisz –
Ale była u mnie dziś jedna z tych tutejszych
która często do Krakowa jeździ – otóż powiada
że Sukiennice już założone dawniej dla Cie
bie – to prawdziwe utrapienie – Sami zważ
sobie że osoby gmachu stawiać będzie się nie
ział dla przyozdobienia tego wszystkiego
piękną historyję – a mieszkanie tobie zamówio
ne już, że wielka chyba pod gołym Niebem
na Wawelu posiedzisz – coś tobie obiecują nie
go ogłoszą – że chyba skończy się jakiś dziś

pieństwa — aby Cię prędzej przytulić chciało
nad tem myśli — abyś tej nie powzięła. — Tego
się obawiam —
Żeby Ci czasu nie zabierać dłużej — Ty swoje
wody pijesz już — a ja mam nadzieję [illegible]
z końcem tego tygodnia — Wiem z góry że
nie [illegible] pojedziesz — bo wody potrzebujesz cóż
dla Siostry — to jest spojrzeć — ale żeby zobaczyć Piotra to chcę żeby
czas — istotnie strasznie [illegible] za mnie
Zima i wiosna ostatnie były — nigdy nie
zapomnę tej — ale w cóż niewiele nam Bi-
szy — gdy ja nie byłem —
Ręce i nogi Twoje całuję. Najdroższej Siostrzę-
[illegible] z niemi

Cały twoim duszą — zawsze

F —

17 Czer
1849

+ Niedziela
            wieczór

460

79

Otoż się spisała, dzieci jeszcze przed świętami napisali do Cioteczki Najdroższej, a ja zebrawszy go z papierkami, pokazuję się tu do szafy schowałam — i dopiero oto dziś, szukając przy Niedzieli paru listów na gryzmolenie — wytrzymałam go — takie to moje głowa — a prawdę byłam zmartwiona się z niej, nie wielka strata, ale zawsze zła sama takie bałamuctwo — lecz co robić — starość nie radość — a przytem jak się zaczną tępić żeby wszystko spełnić, co do mnie należy — umyślnie się, aż do zupełnego oglupienia — i tak w kółko — co dzień — ale Bogu dzięki i zato, że choć przedomem mogę się krzątać — i darmo chleba nie jeść — (tak bardzo) — czego się najwięcej obawiałam —

O mój Boże jak mnie to boli że ty, taka ciągle zadraszona, i że taki upór się w niej wyrodził — już ciężkie Ci tylko wadzić — to już szczyt złego być może — a te jeszcze takie

czy to je praca - i taka przymusowa -
Ty Aniele mój że cały świat przecierpisz, bo
czasem też za wszystkich przeznaczy - bo już
to w tym ile cierpi - albo polecenie - albo
stoję w ramionach schowana, gdy Stefanie nadejdzie
coś niby od niechcenia grosze przeczyta -
na wsi na innym miejscu - ale to samo bez
masy - gospodarstwa nie lubi - może chyba
twarzy obrazy - ale to - to istna kokarda.
Franio istotnie wybierał się - z paszportu nie
wyszłego jeszcze, chciał skorzystać - donoszę
tylko nie chciał - nie będąc pewnym czy to
rendez-vous - wypełnić da się - teraz znowu marzy
o Zielonych Świątkach - kiedy ma Wiel. nie
dopisałam - Twoje przyjęcie Ojcowskie także go
serca się ujęło - że przy widzeniu się
często wspomina te dnie przez przeżyte - i
lubi - Zapewne trudności fabryczne nie
dały mu urlopu, u mnie prawie tydzień
nie był - dla a to z powodu wyprawianie towaru
na miejscu zamówione -

Ot w tej chwili nadesłali mi list Twój drogi Ani
życie Twe całuję ze niego, jak i ze wszystko -
ale zmiłuj się przynajmniej nigdy takie zwar
nie odpiszę - jakkolwiek podzielam zawsze - lecz
przy rozerwaniu Twoim - przy Siostrze - nie kończy
mieć ile na samych siebie może - ot bo tu
Siostra jest i jest - wiem z doświadczenia
że kiedyś w życiu dawali mi szczęście w prze-
szłości i te uśmierzały gwałtowność jego -
może i Tobie też skutki sprawiły - bo co było
to zbyt silny traktat, wyrażający ból ogólny -
Ze pierwszym widzeniem Kwesti. przypytam go.
Jaś więc na sobie 56 - wróci Kolej - z Zacha
we podobno do Dublina - jeżeli się nie mylę - od
miesiąca prawie podobno mało jest w Warszawie - tak
chyba na jeden dzień - w pierwsze święto
widziałam Go na chwilę - a twarz to doprawdy
niewdzięczna czy jest teraz - Dobrze że się
do Kolei wrócił - lecz wolałabym była gdyby
nie jako prezes biura - ale jako engagé pra
cował przy niej - mniej może ale pewne -
a te Kachaby - to wszystko dołożyłaby me lecz
tej kwestii - Niech Go Bóg zachowa swą racją

osłonić — bo taki zawsze bywa ... się o Niego —
że prosiła zaręczyć zgody — to jest odczuwanego
dom 300 — czy więcej robi — lecz i to czyż ... [illegible]
temu Panu się nie widziały? —
Dobrze że Kostuś zaręczył konfiturą Swoją
gięstego — towarzystwo ozłoconego — jest także
to Zygmuntka jednak gra — nie godna polskie[go]
Puszczenia — ale jakiego Ciotka może poza pr[zy]
zwyczajenia — bo tutaj jest uważać — Marcysia[...]
to tylko do wychować się powinna — szczęśliwie że
szczęśliwie dla niej — ale przecie Sama
wyglądanie Ves. bo jedynie bardzo prosto[...]
nas — otwarcie ... być powinno — Szkoda
Niebo chce Jej oszczędzić —
Dość już dość — Moja Ty... kochana Najdroższ[a]
Moja — Najmilsza — Aniołeczku N. 2 Tobą —
Serce dają Nań przyczynią się ... zabawi

Zabawy J.

Cała twa Pick. to rzeczy — już dzisiaj napisz
w tej chwili dobija się — ale w której że
drzwi wyjęto — przyczynia się — Stokrot[nie]
... ale ... jest insolentne

4 Włoch. 462

79!

Najdroższy mój — Dałam przejść dwom
pierwszym dniom Alleluji, by ci dać
trochę wytchnąć (jeśli) — po tych
wszystkich krzątaninach świątecznych
[illegible] nie byłoś — a jutro dla tego [illegible]
gorzej być miałoby — jak zwykle — Może
jest niepotrzebnie być zapominającym —
[illegible] i to zbytecznie pamiętać — niewiele
[illegible] nabawić może — przynajmniej tak
mnie się zdaje — Sam biedny Antek
wystąpił z listem do Cioci, że tak [illegible]
[illegible] zrozumiałe szczerością się aż rozpłakała
[illegible] postąpił go bo co Tobie z niczego —
[illegible] zawsze przecież wiemy coś miałaś —
[illegible] w dodatku Alicja niewiarygodnie [illegible]
[illegible] na ten list dopisała się z 6. [illegible]
[illegible] interesie osobistym — * Ojciec potrzebuje
[illegible] do przeczytania ten [illegible] — a [illegible]
[illegible] tylko o tem być widziałam twojej mej, że i ten

wiedział o Tobie nie zapomniał —
u mnie w godzinach moich trochę dziwniej
od tygodnia — przyjechała do Was — ona z Janem
Jägerkin Bielicka — i stanie u nas nie stoi
tylko w hotelu — widzim się po parę razy
na dzień — ale straszne zbliżenie na skutek
zestarzenia — do niepoznania — wszystko co mój
bliższego serca Swego pogrzebała od dojścia
od lat sześciu ciągle tylko gorzko ... było
było, aż wszystkich pochowała — dziś
smutny jednostką jest tylko na tym szerokim
świecie, w skutek czego myślała by się gdzie
tu przy jakiej ochronie, szpitalu umieścić
niewiemy czy się jej uda, a i czy godzi — bo
straszliwie przejścia te wszystkie oddziałały
na niej — jakkolwiek szczęśliwy jest — rada
się jest cięgiem bardzo — bo strasznie trochę umiała
jej chodzić — płacze ciągle — albo o zmarłych
rozpowiada, niczem i w niebie tylko żyje —
tuż jakiej to biedne życie! —
Oto i po świątkach — zmarły niespodziewanie
płucka jak o wszystkim dziś i musi być bardzo
dla — kiedy się nawet zjeżdżać tu nie udał — i ...
ciężarny z tem, ona się widziała — Tak musi ...

nad grobowcem napełnić płakać, że w pierwsze
święto, ani na chwilę Pan Jezus nie uśmiech-
nął się, płakał i płakał — bo też i nie-
czego
Nie miała Bobo słodkiego dzisiaj Prosię
co prawda nie dopowiadam go wcale — tylko
wyłożył — to jest tak Pickwa — przeciwnie —
ani słowa — ale taki zapłakany, taki
nazwany — postrzelony — że jej mu go dodać.
[illegible] myślałam że tylko w dzieciństwie raz wywo-
łany dzisiaj, a na ten szczęśliwy — wdzięczny [illegible]
był ono — ale gdzie — przychodzi — przysyłam — że
przecież — ja zawsze wychodzę a po wschodach
twoich bardzo — wycofałam się — bo na
jakiś sobotę tak rozłączywszy przeszło — o
Tatusiu — i sam po niej przyszedł — że w domu
u nie było wody — wcale nie dziękuję,
ale dozwolić niby [illegible] — [illegible]
przez dni Matki i Siostry Tłuszczyny [illegible]
sobie — zawsze to nie zważają — by tak [illegible]
dziecko — jak wydał nie dobrodziej — bo także
ten i dziękowanie bywają — zawsze [illegible]
nie było ani dla niej jest — Za wiele najbardziej
także swoje [illegible] — [illegible]

Ciebie listem swoim — szybko co dzisiaj pisząc
tobie wygląda przyjemniej — Jest to blagą
w całym znaczeniu tego wyrazu —
Ciekawy wreszcie dać mi jednej, przynieść
rzeczy róży Jerychońskiej — które mi tu właśnie
że w wodę włożona roztwiera się — Jest ona
symbolem Matki Bożej — a to w Litanii —
Różo duchowna — i szybko tobie jest — bo zdaje
się rzeczą być nie pisze — (włożona i zamknięta w wodę
w godzinę rozwarta — i znowu wyjęta już
zamknie — potem ożyje — i tobie ją poszlę
Moje Kochanie [illegible] najdroższy [illegible] — Wiosna
spokojniejsza [illegible] ci do to o co [illegible] proszę
Kajetana ciągle woli ciebie do [illegible] szybko
prawda że sobie istotnie dużo lepiej — gdy
kiedy on to przysięga — to już może tego
Tej zdania [illegible] sam spełniło mnie — jej
nie pomieszcza drugi raz — a jednak ciebie
zapłacze — przypomnij sobie Włodzimierz
A compagnon — już w Sokolice i tu
znajomemi jego głosy te straty — ; —
i jak to wszystko gdzieś nic ?
Jest [illegible] mojej religii do [illegible] i
Swaib — i zwyczajnego [illegible] —

7

Mój Najdroższy!

Jak ciocia donosiła, tak też się i stało — że to, że ślub Tosi przyspieszony — oboje życzyli sobie tego — a zatem 23. jest tym owym stanowczym dniem dla Niej — oby Bóg pobłogosławił ich zamiar! aby ta przysięga ślubowania [?] aż do Śmierci — silniejszą była nad wszystko! — — Tak więc dopełniło się co widać było w woli Bożej — idzie — jedzie — i po niej — w Krakowie zamieszkają być obaj[?] one jak je wyswatała — —

Ach ten Kraków, ile on mi teraz połączy[?] sprawia! póki tylko Panowie wybierali się — mniej mnie to bolało — teraz jak znajomi i nieznajomi — bratowa — Młoda generacja jedzie — O jakże to jest bolesne — wszyscy swoi i ludzi widzieć się będą — ja tylko jedna z Sierotkami — jak prawdziwa sierota, siedzieć

mieć mam w gnieździe[?]

Nie uwagi mnie te tentacyj – ale ta droga
najdroższa Twoja – dla mnie Twoja a szaliśta
ten głos niezapomniany nigdy —— Twoj
telefony – Jakieś inne tego rodzaju szczególni
rzeczy co dla oczów nie wymyślili – żeby
choć Sztucznym sposobem można by było
widzieć – Słyszeć –? c'est une offrande des
plus pénibles – której Bóg zrzekł ze greszty
przyjść razy – w Ramie, na Wale Stałabym
ale by nikt widział – Już tak do Siebie wziął
jak zobaczysz moje by – ~~kobi~~ by zapewniło-
wał, że ~~on~~ podziękowałam i zdradziłam siebie
bo który nie jedzie? –
Kajetanowa przyjechała z Cörlly dla Stryjenko
wyczytawszy przegraną ... – ogromy sprawiło
wygrało – nad ~~oczy~~ starczem mocno Kajetan ubole-
wał – Ma i Pani Kali – (Kasia) zjechać, dla
tej samej okoliczności ogniastej – itd –
Czy ile przyjazd – czy przyspieszony stał, no-
cno mi nie na szyby – bo właśnie być Mogłyż

na tej porze w Mieście — Zapraszać ich nie
mogę — bo byłem Majestatacie tych nie dźwi-
gnął — a Pan wielkie fi robiąc z wyższości
Pani+ — mogli by wykłarać jawnie go —
a zatem chytliwie myśli wywijać się — to
jest nie ugoszczający ciebie dnia — a gdy po czasie
dowiedzą się — prawdy powiedzą — ale apte-
czny — Zrosło [illegible] i w tem nieb wyższą
Wola rozporządza — I tak nie proszę ni-
kogo — a żadnego obcego — będzie pusto do
osób — Gdzież byłem Matejkowi tej pomieścił
i czemu wedle formy wymagalnej ugościł — ubóstwo
obecnie jest — niepojmując go — jest ktoś
by [illegible] nie pojął że nie do żądania Tego Obie-
Wina ani Sakwa dać nie mogłem — i powiedziałem
najnaiwniej — Jak Ty tak żyć możesz — odpowie
widzisz przecie że żyję — i na tem się skończyła
rozmowa —

Jeśli wróci — i jest do Zakopanego pojechał —

+ pierwsza Pani sama, której zaprosiłem ale odmó-
wiła dla [illegible] [illegible] do gracdeux —

Stasia ich Bogu dzięki zdrowa — że to Antoś
mimo tego zachwalonego klimatu nie bardzo
chyba i trochę gardło wróżył — o powrocie do
drugiej nie słychać, a coraz dalej — tamże twardzy
być — bo i odległemy od Siebie —
By Ci drogi mój [illegible] się dobiedzieć — dzieci
Całujcie Nagi Ojca Najdroższy — z tej tęsknoty
którą ten tylko zrozumie, przyjmie co tego
samego doświadczy. Bóg z Tobą drogi
mój — Całym duszy oddzięczona
E

3 Wrześ.
879

+ 28- List. 1874

466

I Ciotki nie widzę? Czekałabym na
nię z listem — bez powodu nie śmiałam bo
[illegible]sesa zabierać przy smutnym mnie bardzo
mnie — ciosne (lub) roung — senderiaję myśl-
odbierają odwagę — a jednak chcę się coś wie-
dzieć, bądźby o tem niezmożnym ciężkim
[illegible]zgiełku Twoim — Ustawa. — Ustawy
[illegible]mniejszyć się nie mogę — dla pierw oboj-
[illegible]liwej pory — a teraz gwałtownej zimy-
która jak z prawej wystrzeliła — w najprzy-
[illegible]jemny sposób — I one mnie teraz do reszty osa-
dziła — pierw chcę à bâton rompu i chodzi
[illegible] do kościoła — teraz adieu — siedź-
jeżeli podoba się jej tak huśtać ciągle
niby żyć się będzie — ta do dziwnie się
nie bardzo powszechne powietrze — bo i wtedy
nie wiele na zimy nakupiłem — czego z góry
pewną byłam — ale mniejsza — niby się
żyje — to i dosyć — kiedy żyć trzeba dalej

chać czasem ostatka biurze dopytać dla czego?
Franek zaledwie wrócił – bo tegoż samego
dnia, to jest w Sobotę, rzeszły, po pare godzi-
nach siedzenia w mieszkaniu, został we-
zwany do Żony, która zaczęła chorować –
źle widać Doktor obliczył czas – teraz więc Na-
zajutrz rano wyjechał ———
29 – który Bogu dzięki jest wiadomość
od Franciszka – przyszedł mu syn – daj
Boże w dobrej czas – na chwałę Bożą
i pociechy rodziców – któ-
powiorniej niespokojni byliśmy o Emilię
tak bardzo cierpiała całe te 9-mie
sięcy — Dobrze że i syn – jakkolwiek
mu łatwo w Niemczech – to jest z wychowa-
niem – ale łatwiejsza przysłużyć byle
pracy nauczyć – i zastosować do obecnej
naszej – to pora pójdzie – dziś mi
fatalnie głowa pomyśleć bolała – ani
głowy odwrócić – ale to zwyczajna rzecz –

przyjdzie po 24 godzinach —
Twój nigdzie dotąd dalej nie wyjechał —
za. Mnie się zdaje to prawda — taki ten los nie
dla niego — jaki towar jednym i sprzedać
kisiała przyjętego bez mnie ustąpić — dźwignąć
ona ciała przed 16 laty — niech Bóg one ~~jego~~
zapłacił mi ten towar — lecz nie tak to
łatwo dać, w warunkach w jakich dziś
jest — czekam za Pan Bóg nie opuści
i przyjdzie mnie w pomoc — że tym do
biednego w ludziach wobec — i chleb
daje — Zdaje Bóg mnie z łaski tego podarki
wybłaga — a wszystkim potem jakby dalej
to nie tej, albo jej straty swoje — jak po
Zaświadczeniu — Teraz czasy jednak
pojedzie do Antoniu. —
Noszę Tobie całuję a Ojca Niech
łaski swej okaże — a od tego kłopotu
uwolni — Ściskam —

Bibl. Jag.

1 7 Stycz 1886

468

Kv

Pierwszy to list w tym roku piszę do Ciebie — ale cóż kiedy i ten Młodzik nie szczęśliwszy, ani dla ogółu, ani dla pojedyńczych! Niech Cię Ciebie Zielona oszczędzi — dając spokój — i siły większych — i mnie osobiście dotkliwie ugodził — jeżeli nie zabił, wyjazdem Franciszka — rzecz to była zawsze spodziewana — i konieczna w następstwie — ale dzieliła się ze mną pierw ze powszelki wyjście — a potem co dolszym ciągiem tak być wyjście — gdy Stary samie — a że Bóg inaczej zarządził — że Stary dotąd żyje — niby — i po płaczu nogami jeszcze — wielka to wielka dla mnie boleść, i niepokój — w przyszłości o dzieci niedoli — ale Bóg — ale Bóg — to jedyna ucieczka i rachuba niezmylna a Bóg najwyższemu dzięki ze głównych intencyj

trania stelwiony, w obrębie jego ważności –
o osobistych nie myśleć – — pociesza
mnie że w Lutym dla jakiegoś tam interesu
do Warszawy przyjedzie – i że by nadzieja
Bogu dzięki że dobra i jest mocna. –
Do Niedzieli bawi tu jeszcze – siła ma
roboty w fabryce – bo tam zaprowadza swój
porządek, rachunki liczy – i ściśle
pertrakcje – wyprowadza – co dnie porą ju-
żno wieczorem na chwilkę zabiegnie – że
go czuję za plecami – wszakże nie żądałam
ani pragnę –
Co rzeczywiście jest miłego – to te uznanie
jakie też sobie zjednał – nie tylko w fabryce
która ani chwieje się z tem że bez Pai Tre
istnieć nie może – ale znajomi wszyscy
i zaleca patrzący na wybór – procesjonalnie
przechodzą zeyście – Jur w tem to nam Bóg
pobłogosławił, dając takich Synów –
którzy nie tylko nie są ciężarem społeczeństwa
ale ozdobą jego – pracą prawością, szlachetnością

z których wyszły — obie w innych rzeczach
co do Bożej — ale niemniej jednak to jedno — a
zatem tak jeszcze Boga najwyższemu dzięki
niech będą. —
Ale pozwól mi Piotrowskiemu Nordzie książce
Jubileuszowej Plugo — iż dziełem że na
prawdę — prawdy tobie samej znajdą — pierw przez
zabiedwie — i dość niedoli sąsiedzkiej tu
Życiorys Twój — jedna z pochlebnych czasów Były
et comp. prawdziwa i ważniejsza — reszta
bo zdaje się prawda — i Wiara tylko
trzeba do życiorysów — bo i o innych pisać
mogą jak im podoba — byle nazwiska
były. — Niemniej wdzięczny jestem Marszał-
kowi — który niewymownie dla mnie dobry —
ale pierwszy i ostatni pamiętał by albo
dziecka pokarać — Mowy powtarzać — na
nowy rok przyszedł itd. — Daj Mu Boże
wszystko dobre za te wzruszenia —
Kocia ze mnie dziś i z tego nie przyszły wy-
prawy — Chłopcy towarzystwa bo jutro
przyjadą — i cała nowiny mają —

A twoja nasza Tola całuje, przyciska i życzy
wszystkiego co tylko dobrego nazywa —
Zawsze jedna i ta sama przywiązana

Z

Tylko co był list od Ciebie, przyjechała do
Pawła na Święta, jak na ten raz to
tak w porę, kiedy tak ten każdy myśli
się sobie i drugich sobie myśląc. —

+

I tak, Ty teraz tak mocno chorowałaś,
ja nieposłednio cierpiałam, a to bo
...nosze — to chroponośc — i już mocy
... (co do mnie) cierpieć, kiedy Ty wiesz że
cierpieć zawsze trzeba na tym świe
...ie — miała już sobie bóli — ale i jako
...wiem, i to prawdą że czasem niewiara, a
środków do tego — ha cóż na to pora
...się mogą — gorzej że Ty tak mocno cier
...pisz — i że to nowe, dusze wszystkie
...drowia Ci nie dodaje — a dusze być ma
... jakaś znajoma była w Dreźnie, i któ
...wiła mi o niej, o ślubie, pokoju ...
dobre to jest pomysłem sobie — ale
...ile pisałaś — przypomniała mi tylko
...nieszczęśliwy dom na Nikolowskiej —
którzy teraz na prawdę i dużo i pięknej
wygody, ciepły, i dochody daje —

17:

Pierwsze o Homburgu, kiedy to ona jeszcze
byłaś ta zimę to i do Zielonych Świąt
i to naukowo trzeba nie opuszczać — czy tam
~~czasem~~ ten Twój Niemiec nie wyzyskał
byłeś w zastępstwie — bo nosić się z tem
dodatkiem tak długo — jakkolwiek pożyteczny
być musza. — i Tosia to, sprzęga trzeba
du tego rodzaju chorobę, to stawy Bruża
z niej by nosić — takim Nartom — do appellacji
i to pożytecznie, i jeszcze tam to warunki
duszy. mu w kawałek — i to teraz —
Niedzielka — Ot był Swój, powiedziała
mu coś o Sobie pisać — uspokajam, że
jako to pożyteczne i bolesne, tak najlepsze
czego nic niema, i kiedy już raz duszy
ścierpieć wyjechał — to się nie poznaje —
taki być słuto — a wody Skrzyszy pozostałości
co Boże daj — ~~to~~ nieporównanie najspokojniej
jesteśmy —
Jeśli teraz dziecko spędzamy, i teraz po-
tem zagranicą wypędzi daty — Ten to

tylko że wszystkiemu wyjście [illegible], szczęście
że go to nie wyjaśnia, byle dzień odpo-
czął, gotów znowu swoje pisać, i powinien
to zrobił – ale niewinnie [illegible] od Pardo-
nika bardzo się pilnowanie – (napisał
Franio przy swoim nowem felietonie –
niech go Bóg błogosławi w tej pracy. Że
straty mieć może – to pewna – i do niej
przygotowany – lecz na te obie obietnicy Ojco-
wskiej doli – gdzie tradycyjny to stosunki
z rodziny trzeba go zachować – bo chwały
cyjanie z [illegible] nie zawsze dogodny sobie
a cóż jeno żądać od dalszej – ale dotąd
dzięki Bogu spokoj i harmonji –
prawda że to tak jest tegoroczny
że i [illegible] przetrzymał ~~przykrości~~ mego opałe
Twoi zawitał czy bawi dotąd w Kis-
skach – także mi donosiłeś –
A teraz do Was Drogie sprzedam
dłużej nie przyszedłby – bo i sobie
nie mogę – i na [illegible] trudzie

Niech Bóg zdrowia siły pociechę
i błogosławieństwo da tutaj —
[illegible] [illegible] udzieli E

26 Sty
1876

+ Niedziela 7 Maja
1846 —

Chciałam dokończyć się przyjęcia febry
by gładziej trzeba napisać — że jako w tej
mierze, piszę jak jest — to jest dużą wagę —
dziękuję, i życzę Twe całej przyszłe — Wielgo-
dna porannie wołał list — widać przyjęła ją
Sindy i Ojciec tu wiele pomaga — Nie
tak osłaby jest jak wycieńczająca — Ser-
deczna rada — dobrych pojedzie dobre pow-
cie — Mam teraz piwo bawarskie razkie
zawsze po kieliszku — na przemiałbyś dobry
trunek — Wino i takie tylko — mnieysza
mało mnie to obchodzi — tyle może
odrobić swoją — bo to stagnować się
lubi — i dzieci by nie cierpiały
Franek jest przyjechał! — Moje za
pewne suchoty będą — bez gwałtownej
potrzeby nie przyjedzie — Ale wiem że
szczerze go widzieć będzie — ale nie dawno
to znaszy —

i najgorętsze chęci nic nie pomogą — a zajęcia ma dość — i mieć go więcej z łaski Boga będziemy mogli dzięki, że Teklę także jemu rad, i że całem jest zaciekawiony — i cała rodzina ufa mu — to wiele — O Kirkor Jlem tam Bóg dopomógł zaczy bo i Emilja to przyjęła i zaczęła kłanie cielko —

Jaciek przyjechał do Żabowa — w Wielkim tygodniu jedzie do Austerlitz — Zabawi ze dwa tygodnie — Jakże to wesoło i wszędzie będzie Wielkanoc — twoja obrzydliwie jest — pierw mrozy mieliśmy dziś wilgoć dojmująca, aż do szpitala kości dochodzi — dlatego tylu chorych jest — Doktorowie zeszli —

Wszystko nic niewinne — nadto że ostatnie w Stolicy wypadki rozbudziły tutaj bardzo baczność — szczególnie względem przyjezdnych — i że tłumów nie wolno — który do Stolicy dąży —

Nogo dadzą 2 — trudno przewidzieć! — Stwo-
rzony tego to szkoda — bo przyjemniej być
grzesznym a owszem litościwym — i to właśnie
podobać się nie musiało — Byłoś w, nie
w sobie i taki położeniu
Stasia tu w Wor. — podobno ciągle pracu-
je — u mnie nie był — ale mi Panowie
widzieli go — widują — najczęściej u Sty-
chowskiego przebywa —
Na tem kończę — bo i Cielni nie nadzić
ci przedmiotu brak mi — Kiedy
nie wszystko może się pisać —
Bogu dzięki że zdrowie dość trwale Twoje
Cyprze — aby tylko odtąd jakiś nie
dać — bo takie to zwykle długo trzymać
się nie chcą — Nie wychodź wiele jeśli
tam tylko Zmartwienie jak tu —
Ściskam Boże z Tobą — ręce Twe
całuję przywiązany —

478

+ Wielki Czwartek

Żona

802

Moje pozdrowienia i życzenia z
nadchodzącą uroczystością - była to we
sołe Alleluja w Wilnie, daj Ci wszy
stkim chwile spokoju i dobra - których
godzin, może ta — Ks. J. Józef ogra
niczy tam tej telegramem, aby się po
wyższeć liczby prostych Sejmu
objawić chciałam tylko że mocno
w pamięci dziś ten miałam
a życzę czyż mogę inaczej z
lub lepiej w tem tak się dzie-
Ta podła — pusta [illegible] — co do
mego kwitka - o wszem niewdzięczna
pismo że chwile [illegible] do
[illegible] wszelkiego rodzaju
i formy - którymi wszystkie nie
[illegible] na świecie — i ta —

Dobrze że się trochę rozpogodziło od dwóch dni – trochę ciszej – także na nas zawsze można być – to tu natura jej – co i dobrze – bo to wszystko wyszłoby w Maju odpowiednie zawsze trochę – mogą dla tego być ale tak osoby to prawidłowo jest – ale tego prawidłowego, tworzenie w naturze ani w ludzi kiedy pytać – tam co na tam wolno – ludziom nie zawsze –

Bądź zdrowy nie [illegible] – kończę – ściskając was pięknie [illegible] całując ręce i wszystkich –

C

Dziś [illegible] [illegible] – mam kwadrat jakiś [illegible] roboty do dnia przyszłego – spieszę się i [illegible]

K

Wczoraj to jest w Niedzielę nad wieczor, zjawił się Pan Adamowicz, i wręczył mi przesyłkę od Cioci Pauliny mej Drogiej - z której słuchanie pudełko pięknie składany, a już srebro z oprawy marmurowe, bardzo jakoś w sposobie - nie umiem słów dobrać, wolę przemilczeć się - a tych sił wcale odczuj.

2 - List Zaduszki - Niespodziany przyjazd Stankowskiego, wystraszył ……… - No te dnie smutne, ……… te przyszłości i bardziej jeszcze ożywił w pamięci mojej i Twojej, wszystkich ……… Świętych ……… Naszych, a już nieżyjących! - Czyżbym smutny to ……… dzień do przeżycia! Jeśli tobie lżej - to pewno - ale ……… niech jak źle! -

Od ostatniego listu mego - zmiana żadna u nas nie zaszła - bo chwa Bogu Jaś chorował i to bardzo mocno, bo na zapalenie ……, w skutek zaziębienia się - nie dawał

mi przeświadczenie zrobić, aby nie trwożyć –
których ja go uczyłam na Wołyniu, szkoła
[illegible] – Łamiatki – bo i Antoszki jeszcze
nie było – Nieoceniony Piotr ze wszystkich
nas zastąpił – Teraz jest Bogu dzięki dobrze
o tyle że dziś nawet nad wieczór przychodzi
do mnie, aby parę godzin ze światłem
tygodniowego dnia razem przepędzić. Pije ja
kiedy wody – i zdaje się mu najpierw Piotr –
to jest wychodzić –

Pan Stanisław dumny widać z podróży swojej
nie zaczął się pokazać – ale coś długo [illegible]
lubią go teraz – przez tydzień, jak zdrowo
spisał – to na prawdę za wiele – jakkolwiek
niby twój – Na swoje kretectwo genialny
jest – tu w obcowaniu myszy i [illegible]
jący. Tusia gramoli się jak ważnie w gniazdku
swoim, mało zajmuje się cały czas – i choć
może przez odgrażała, teraz widzę znowu
może rozmiłowana się w dzieciństwie, że to

Boga niechże będzie chwała i dziś z dzieckiem
Swojem udałeś się do przestrzeni, która
objęła wyjaśniać w niebie, i to dobre.
Franciszka która, już jest miała wyjechać
na Ameryka, kiedy nagle przedsiębrała — biedne
dzieci takie — ale trzeba — wyczekiwać z przyj-
ściem tylko tego dnia — kiedy taka Wola
Nieba —
Otóż i Stefanowski który składa Ci cześć
swoją, przyszedł już się pożegnać — rze-
czy i tam ostatnie drogi mej Pani, na jej
ręku wszystkie — Bogu Cię polecam
Cały duszą przywiązany i oddany

Tomasz o tobie ciągle że nie będzie
widać — zimno Grudnia —

25.183
600
600
400
26783

+

Kwiecień prawie w połowie – Stanu
zdrowia Siwieri, choć często – teraz w Dre
źnie Wiosna jest bywa mrozi – ta natura ja
tere ... sprawiedliwszą – ale że
... znaczy, to Bogu dzięki – bo przy tej
wyjedziesz do Homburga ze swemi bólami
... Mineralnemi – tak mówi jednak
... jest pojechał – bo kto wie w późniejszy
... dzie – i przyszłość burza, gorszej nawet
... grozi – takie ogólne twierdzenie
... jest się na wyszukiwaniu czegoś – ale
... tego z Bóg jeden wie – dobrego a dawniej
... trudno się spodziewać – kiedy nie po
sprawie jeszcze mimo nawoływania Bożego.
... swojego, że już do reszty zbydlęciła się
Dogajuje się zawsze czegoś – i wszakże gwałtem
nie pomoże. –
Niespodziewanego gościa miałam z Emilij

Franio Tg przysłał — ale ów kiedy bardzo mają
nowy smutek, to śmierci Natalkiego, który
w skutek wczesnego zachorowania się wy-
trzymał — Dziecko to los wielki wygrało w
śmierci — ale kiedy rodzice mocno cierpią
a miało to właśnie miejsce, kiedy Aurelka
była, tem więcej boleśniej dla obojga — a
i dla mnie nie mniej — bo chociaż interesa
miała w Mińsku do załatwienia, zawsze ja
w części byłam powodem tej bytności — To
dla mnie najdroższe zawsze było i jest
być przyczyną jakiegoś cierpienia — Chciałabym
nieszczęście tej wszystkiego była unikając tego nastąpiło
Dobra ciebie, twoja bardziej moja twarz na
zamiarowania — Dziś właśnie tydzień jak uleciał
do Nieba — W tem tylko pociecha że się jest
tego pewnym, drugiego już tam Aniołka
Twego mają. — Zosieńka drugą musiała
wprowadzać — ale to Zosieńka, nigdy
nie opłakana — nigdy niezapomniana —
i Tg ten Bóg utrzymał — kiedy do Nieba —

Jam też miałam sama ze swej woli wyrzec się
z tego mieszkania dla większej rozwielmożnie-
nej - i na mniejsze, chciałam zamieszkać -
bo dziś jedna przez nadto mi jest dawca
dozwitaca zawsze dosyć - wisiałam przez
dnie na dworze - lecz po szczególnym wyszu-
kiwaniu nie znalazłam nic ~~mniej~~,
taniego - owszem droższe, mniejsze, i równie
wilgotne - cofnąć więc musiałam, i zosta-
łam na miejscu. - Za ten lokal, małe
pokoje, a raczej pokoiki - od dziedzińca
z mnóstwem niedogodności - za których
nie zmieściłabym się pewnie, żądano
450 - r. wołałabym więc już zostać
bo i taniej płacę i uniknę przeprowadz-
ki - a czy to tego długo już... -
robiłam co do mnie należało - a że się nie udało
to mniejsza -

Na tem chyba skończę, żeby czasu Ci nie
zabierać

a dzisiaj – szczególnie dobrego ~~tego zdrowia~~ –
życzę Tobie całuję, pokłoń się jej do Stab-
rowskiej z Bożej łaski pełno –
Jesteście wszyscy całuję wszystkich z dziećmi

13. Kwiet
1886

479

Kr

Nakazujesz zachować nie ogłosiła
o przybyciu Twoim — nic nie wiedziałam
o stanowczym postanowieniu, a odkąd
Tam nie zdecy ile zapytań, dostawała
listy wasze przyjęte — i ile i o czem
mam mieć odczytać — przeczytam wszystkim
im, dodając że zgoła nie wiem —
więcej mi nie wiadomo — i byli tacy co
ci z uwagą odeszli — byli i tacy którzy żą-
dali przedstawienia im Ciebie —
Widzisz więc jaki wielki może nawet do
Ciebie —
Teraz odkrywszy tę zapowiedź przybycia
Twego, zapytuję gdzie staniesz — bo
wątpię czy byś mój wilgotny, bo za
drzwi wygląd do mieszkania Kowalskich
zagadnęły był ci był — Jasia obecnie niema
i nie wiem nawet czy będzie jaki z prawo
tem

na ten czas — a mówił mi że mając za-
miar być w Zimie, u niego [illegible] mi-
ło — [illegible] pióro z tem pułkownikowi
obmyślić — żeby i potem nie wyżywały
nie miał — dla tego odbierawszy list —
mamo mocniej ~~[illegible]~~ neuralgii pisz
z zapytaniem — Całe odeszły, sądzę że to
fikcyja być musi — bo wątpię, żebyś
umyślnie chciał uwagę na siebie zwra-
cać i tak <u>baczną</u> będą. — a że tej
bywasz, trwożysz, to na prawdy odłam
ten przyjazd — bo jest [illegible] jest
bo [illegible] — od 6 do 18 Maja —
czy to warto? — więcej moralnie [illegible]
tować to będzie — przy [illegible]
nerwach, [illegible] — nie stosownie czas
wybierasz — lepiej jedź do [illegible]
kiedy i Doktor pojedzie —

Na tem kończę — rzuć ręce całuję —
bardzo Was tuląc — Pan Jezus z Tobą —

Z

17 Kwiet
1846

Podziwiałem że wszystko [illegible]
wie — o duszy mówi — wielu pisze
a co innego czyni — Nie w oko
nie stosuj tej pracy — bo nie nieśpieszę
się do tego, jak i do wszystkiego
ale zważaj sędziwi, jak oto Ludzie
uznają i zdaszwiadczenie
Bóg z [illegible] — wcale go nie
odważę — mnie obrażą, [illegible] [illegible]
albo fałszywymi być nieumiem

+

Antosia mówiła mi że poduszka kupiona,
wyszukujemy tylko sposobności do Drezna, a pilno
mi abyś już ją miał Drogi Panie mój - Musi
być potrzebna, kiedy zasłabłeś - a jak na biedy
spocznie ciało - Zimna obecne złe oddziaływają
na zdrowia Jasia - Doktor nie pozwolił wyjść
[illegible], siedzi biedak w domu - i do Mnie nie
przychodzi tej - a i ja bardzo dawno nie byłam
u nich - bo i ta Bis - z neuralgiją bawi się.
Jakże - musi już być kiedyś koniec temu zimnu
strasznej tej [illegible] już - wielce podobne pół na
zwróciło - już nie ze granicy - ale tu w Kraju
i w Mieście - Owoców zgoła nie będzie żadnych
dale mniejsza o owoce - byle chleb ~~[illegible]~~ [illegible]
nie cierpiał - A ta biedna Austryja ile klęsk
poniosła -!

Zatem złem powietrzem, to i Twoje Ems-
opóźni się - bo gdzież to pić wody - kiedy w

w Paryżu, dwa stopnie tylko ciepła jest —
Jeśli ostatki, ostatki naszego tu mieszkania
w tym tygodniu piszę! Jakkolwiek było, żal
mi tej szkoły — ta przynajmniej znajoma —
ale niema rady — Powoli zaczniemy już wszystko
wiązać, aby przed Świętami już nie zabrakło
głupstw czas, ni siły: — jak ojcze wszystko
trudno — Ciotka sz— z powodu brata jak pod-
obno z torbą nie wstaje — bo przyby choroby
ciemna — tak przynajmniej Stefania pisała
Wielkiej nie powiedzy, ale wielkiej Ciotka spo-
wita — tak dobrze że na 15 przysłała z
parą ~~słowami~~ słowy bardzo ciepłemi
bilet. ~~przysłała~~ — mimo ciemnej całej, kolo-
gratiesznie napisały — wszyscy Twoi zgło-
sili się na tu dzisiaj, prócz Romanowa —
Naszej miatke tęskno bliższych i dalszych
do podziców, — uważała siebie że umarła.

o Kaedzisku widzi nie — Wdzięczny im jestem
bardzo — które pamięć i współczucie — tak
brak Zosieńki najdroższej — niczem zatargować
się nie [illegible] dał — szczególnie gdy Antosiowka zaszła
dziś i święcę przyszłej — też trzeba jej było widzieć
tej biednej Antosiowki —
Tunia też zmieniła mieszkanie — i po ś. Janie
jedzie albo do Pieniek, albo do Świdy — do Ławek mie-
skiej — który mocno zaprasza — Co wybierze sama
jeszcze nie wie — sądzę jednak że Pieniki przeważą
tak mi się przynajmniej zdaje — Wieś dla dziecka
potrzebna — mimo że dzięki Bogu wygląda jak
Pan Piwnowy — lecz dziecko może — to i owszem —
Żeby sama się odpasła — toby lepiej było — bo
zawsze przez trop jedzie Tuni — zachił się kwasić
pretyllo — tak powiadają — Po przeszłorocznym przyj-
ściu z Metycą Franią — ani nie mamy odwagi
tu przyjechać — ani ja zapraszam. Ciągle się
jeszcze groźna epidemija dziecinna — a jeszcze
tej choroby Metyja — i wypadek potem u Kaszewiczów

nie zapomnę nigdy.—
Jakkolwiek Twoje zdrowie teraz mój drogi Panie bratku tego poczciwego Twego Eskulapa, ciągle mi na myśli — tak żywo podziwiam i rozumiem to leczenie i tę powinność tyle miesięcy po nim.
Niech Ci Bóg wspiera i sił dodaje, ręce Twe ciężkie teraz z młodzieży — Całuję dobry i serdecznie ściskam

[illegible]

20 Maja
1860

+

K. (Taszewskich) Rodziny

Spełniam żądanie Twoje i piszę - ale cóż
to oczywiście niewiele - bo i w zdrowiu
moim zaszłaby zmiana - chora nie dźwigam
neuralgja gorzej jeszcze dochodzi - to
wszystko męczarnie - coraz więcej słab
szy - coraz gwałtowniejsze boli - ale
jak wszystko ma swój koniec - i to ~~[illegible]~~
go może będzie - Chwilkę czasu -
Franio wyjechał jeszcze w zeszłą środę -
nie cały więc tydzień bawił - wszystkie swoje
paszport, pospieszył do [illegible]. - gospodar-
stwo nie tej nie rzeczy - [illegible]
bardzo - a szczególnie miło mu jest [illegible]
nie prawie [illegible] przestrogo. -
Tereska jak się pokazało w [illegible] jest
stanie - z tych to cierpienia, których nie
pojmowała - [illegible] więcej do końca Doktorowi
nie [illegible] - [illegible] od [illegible]

wytrzymał – ale ani słuchać o tem nie chciał
o przeniesieniu – przechorował już w Nasiecu –
Dajże Boże szczęśliwie twoje rozwiązanie
bo te jeszcze nie wyszło – Jest teraz dosyć
lepiej – wygląda ona dobrze – apetyt – sen
również dobry – ale boli, zawsze może teraz
boleć – takie pojedyncze rzeczy – tak wszystkie
aby rzucać być tylko bystrych myśli –
jest z rodzajem tych co wszystko w ciemno
widzą – przejdzie to, gdy wejdzie życie pode
życie obowiązków – życie rodzinne – Które by
Bóg dał dochowanie dożycia do starości życia – bo
gdy się te wybuchnie – w samym życiu
przestaje być życiem –
Ciotka jak piszę zupełnie jest teraz
dobrze – jeżeli opuściła – tylko wróciła
przy wielkiej 73 letniej oby trwała to byłoby

ale dobrze i trochę odpocząć —
a teraz życzę Twej ekspresji — wolałbym nie mieć tyle
czytać ze obie uwagi, że jest obie z tej
w przebłysku zapomnienia — Niech Bóg prze-
mieni

Ściskam jedno i to samo [illegible]

Poniedziałek
21 Wrześ —

(1880?)

.6 Sierp. 1872

+

K

List Twój odebrałam przed czterema dnia-
mi – nie spieszyłam z odpowiedzią, chcąc dać Ci
czas rozpatrzenia się – i dla Siebie go po-
trzebowałam do namysłu w sprawie zagajonej
przez Ciebie – Otóż długo, a długo myśląc –
zastanawiając się nad wszystkiem – wymyśli-
łowałam [?], abyś Ty jak powiadasz nie obrażając [?]
tego [?] tego był niecierpliwy [?] przyjąć, lecz w ten
sposób, aby sprawa ta została na zaliczeniu [?]
Kisielewskiej [?], która uwydatni się przy ich spotkaniu [?]
Danej [?] (jeżeli nastąpi) albo w czasie [?] (nie przyjedzie [?] przyjedzie [?],
w każdym razie pewnie nie dalekiej. Znowu
wiadomo będzie że od Ciebie pochodzi – Sądzę
że Ty drogi mój nie obrazisz – Dać więcej wyłą-
cznie tylko dla Siebie, sumienie Żony nie
pozwala – Jeżeli Ci się ten obrót nie po-
doba, daruj, [illegible] ale zgódź się. – Zresztą [?]

to Twoje pismo, za które chyba do Boga Żywego
Słowa lepiej podziękuję, dając Ci jaśniej [illegible]
zrozumieć — Oby tylko to mrzebność Żywego Słowa
nastąpiła — bo widzę żeś jakoś nie wiele lepiej
jeszcze — to jest nic nie lepiej — może przy odpo-
czynku a siłach nastąpi co Boże daj — Zdzisia
niema od dni 10 — posyłałam wczoraj Józia
do niego, chcąc tej właśnie z nim [illegible] — ale
Starszy że dni parę objeżdża go dopiero — nie
[illegible] [illegible] — piszę jak mnie prosiłeś i po
rzecz własną dyktuję —
Stasia Bogu dzięki na wsi ma być lepiej —
Antosiek wyjechała już, a może i wyjechała już
z Romanowa, wysiedziawszy kwarantannę
trzy tygodniową prawie.
O Litwie nie wiem nic, był wprawdzie P.
Bychowiec, ale tak najmocniej wszystkimi Ciało-
mi — Straszliwie [illegible] poraża [illegible] do grud-
nia, począwszy od P. Augusta Potockiego [illegible]
i tam [illegible] — co nas ogromnie [illegible]

Powiedzia że o Jakóbie nie wiele mowy było
Gładki bardzo — to prawda — ale pusty, jak
dzwon z którego Serce wypadło — Jednakże
jest to jeszcze wyborowy Żyd z Jossa, przed któ-
rym pada — gniewny jest — formy zachowuje
a swoje robi —
Czas chorował nie na różę w nogach — jest już
prawie dobrze, kiedy jedna objaw — jeszcze
przed różą — z Konstancją chodzenie do
Ulasa — Muszę jakoś wymyślić fortelik
na to nowy — bo koniecznie utrzymam, że Mało
było — przyczyny — być może [illegible] w Wiśle
bo inny nie był — i to na samo polewie
na obiad —
Oglądałam dziś bardzo Schimborowicza który pada
jak Mucha na pole — Istotnie jeden profe-
sor z powodu obowiązków swego — Sok
tylko był w tapeze — a olbrzymie
postępy zrobiły w języku Pols. i co najgorszej

ze w się obudził zamiłowanie do wszystkiego co wspa-
niałego co szczytne pierw przeciwnie było — Teraz
wróci zapewne do dawnego trybu — bo z tego władzo
nie rada była —

Rzecz Tobie i Twojej całej, oddaję Cię opiece Bożej
dziękuję i proszę abyś się nie gniewał — a
wierzył w uczucia i wdzięczność Twojej

M

K

\+ 25 Sierp. 1886

487

Dotąd nie odpisałam na ostatni list Twój
Kiwnie te wszystkie czasy są prawdziwie
mozolnie, i przykre nawet — Niedowładna
[illegible] — dzieci mi się pochorowały — Antosia
wróciła z Romanowa, i nie dobrze jest wy-
[illegible], wszystko to razem wzięte, wesele
nie było — a i Staszek do rodziny wyjechał
na jakie 3. tygodnie, z tąd więc — bardziej
wszystko spadło na głowę moją nie siłową.
Szczepalki jest zdrowi Bogu dzięki — i jeszcze
[illegible] naukki — którymi Bóg [illegible]
przestawić raczy, i Ty jako Dziadek pra-
[illegible] ich, obecne czasy w szkołach, [illegible]
[illegible] Bielskie — po ostrych głosach
[illegible] trochę, by się jako tako [illegible] do
[illegible], to jest do promocji — Smarowidło Konie-
[illegible], to jedno co utrzymuje — nie zdolność —
nie praca — uznanie mają — ale cyfry 2
trzeba przynajmniej złożyć

Książek co tego nie mają — że nie są uważani
Niezmiernie jest mi bolesny wyjazd Antka
prawdziwie się boryka ile gniazdo to, tęsknią się
i niezobaczność zrodziła — dziwi odwrotna strona
Medalu, bo że Jaś i Jaś zaledwie zagląda
tydzień, i to wszędy nie wszędy — Tłumaczy sobie
jak mogę, że gdy umrzy, nikt ze mną nie
pojedzie, uważam ten czas za wygodniejszy
tylko tramwajowy od tej jaki tydzień — niemu
tyskiemu — i swoim — Stasi najwygodniejszy pono
tem teraz nie stanąć — wróciła z Romanowa
mniej dobrze, jak z Paryża — to tu od razu
zbladła i tak straciła — gdyby nawet nie
interesa — ta dla Niej które Jasia powinny
na Wieś — to dla Niej wyjechać by Marsylii —
Sądzę nawet że gdy się uregulują i zrealizują
zejdą w grosz prawny swojej — wyjadą dalej —
Sama namawiała na to — bo zdaje mi się że
ze Stasią innego punktu wyjścia nie
będzie — Zresztą zrobią, i będą to co chcą dla

Przed chwilą był Siestrz..., jadący za granicę
dla zdrowia – istotnie, mimo wszystkich do-
ktorów, źle wygląda – będzie w Dreźnie –
kiedy? niewiadomo – Jeden ze znajomych tu bie-
tutejszych księży wybiera się na Wrzesień
ze mną – korzystając ~~...~~ będzie w Dreźnie –
i wielką ma ochotę zaprezentować się Ojcu
pytał czy może – Nie mogłam mu nic powie-
dzieć – wcześnie uprzedzam, bo może nie
będziecie życzyć sobie tej znajomości –
Prawdziwy sługa Boży – pełen gorliwości.
był dawniej w wojsku pruskim, niewinnie ducho-
wnej pomocy odbierając –
O Frani niewiadomo co dowiedzieć – bo wiesz –
nie spieszyła się do Ziemi – na to zawsze
czas. – Stary podobno traci energię – a
myśli jak wyjeżdżać po to zdrowie, na
ostatni Wiatyk – tak au hasard –
Zresztą nic niewiadomo – a Zetemu co

Ręce całuję, Bardzo dziękuję za polepszenie zdrowia twego, aby tylko trwało długo jak zwykle —

Jestem całym sercem twoim w Bogu

Rekomendowany list z września r. 180 odebra-
łam, pokornie dziękuję — za zapłacenie ko-
mornego wystawnie — boli mnie tylko że
do wydatków swoich przyczyniliś i to — większe
i tak wiele ich masz — Ta oberżysta wszy-
stko drożeje — sądzę że z powodu znowu
niewodzieja ogólnego — dalej gorzej go-
rzej będzie — ale Boża Wola —!
Medytuję nad tem aby ljlkvallea bardziej
nie robił — Popiołowi Długosza nic nie
przybędzie — a żywi odchorować mogą —
Widać że jak na Skałce, tak i na
Jubileuszu moda jest —!
Zimna wróciły — dziś prawie mróz był —
fortunka pojawiły się znowu — wszystko
nienaturalne — oby tylko dni w Październi-
ku były wesołe — tak kowai mnie
tem [illegible] Hamburg —

Żeby Ci czasu nie zabierać, kończę na tem
bo i dosyć zgoła [illegible] co mnie
Twe całej i raz jeszcze dziękuję — a
życzenia jakie mogą być dla mnie;
Niech Ci tam Bóg wszystko i sił dodaje
o które cały dopiero Boga mego proszę —
Zawsze jeden i ten sam

17 Maja
1886

OD
REDAKTORA
GAZETY POLSKIEJ.

Monsieur Joseph Kraszewski

Cracovie

7 Xa w Paryżu

80 !

491

Gniewać się, jak powiadasz, tyjać nie potrafisz — Ty niemało, ale gdybym mogła Ci mały wymówki zrobić Drogi mój pewnie byłem to uczyniła — Ostatni list Twój dobił mnie, rzuć dachowat — Zapewne w miarę drugiej ostatecznej — tyj jest Twoja Boża — ale czy się godziło rozważać — więcej — pozory trwania — o pytam jak takie na miejscu — Doprawdy może chyba sobie nas nie dobyczę — bo jeś inaczej wytłumaczyć sobie nie mogę — Z tem dodatkiem ciemniejsza nie dla nas ... — a przynajmniej dla mnie — rzec formalnie mnie spadły — Już przedostatniem listem z Ciotką dobrą umartwiłeś się — Czy twarz poczuć — głowy straciłam ciemno — ciemnie gwiazdę, jak tyj ujawni przyzwoicie powiadasz radę się — pytam z oczu — Miłosierdziu Boga ... dzięki składam, że dany ratunek — ale radować się — o jakże daleko jestem od tego uczucia — Stał ... się ale obecy — Dosyć — przebacz te wymówki — ... że się prószę — nie będę mu je zostać — ale ... je wywołałeś — O przedmiocie mojej przeszłości jak one nigdy mnie nie zawodzą! Wystaw sobie jak ... tyj pamiętajmy jeśli dziś i dla mnie mogę — tak cię ... rozpoznać żywo widzę przed sobą — zgoła spać bez ... mi mogłam — jakoś tyj mnie tylko widam nie spać przedstawiały — o taka tęskota — o taka wiejskiej

trwoga ogarnęła – że naturalnie byłabym wołała
gdyby był kto bliżej mnie – zostałam na drugi dzień
jak po ciężkiej chorobie, nie umiejąc zmiarkować powodu
sprawy sobie zdać – dziś dziś nie dziwię się tylu
[illegible] [illegible] – [illegible] daszę czuła dobrze cała
gorączka Tobie [illegible] – zwala się do Ciebie
a ten to pyta – ten pyta czy mały – czy mający –
to się [illegible] zaprawdę większa od tego jakie wszy-
stko złe dziś, mogę – wymyślić może – Z jakiej że
niespodziewanie wyglądać listu drugiego wyglądam bydź
bo zabyć chwili w tej ciągłej trwożnej sierści – Wszy-
stkie one dozwolony zostały – Wiersze Taniej do Ma-
dziki przysłany „Ty ku bole udziela” sprawdził się
dziś czy to Matka Zbawiciela spokojnie sucha
okalić? Bole z każdym dniem zwiększają się –
twoje i ogólne – tak pewnie jest – Drugi zawsze
co każdy – Syna Bożego ratuj – Syna Bożego ratuj – –
Matka Dziewica której jutro Święto obchodzić będziem
Niech przyjść raczy w pomoc – Pójdę do spowiedzi
na tej [illegible] – tę także dopełnię się – a później
może wyłączeniem zostałabym. – Trzeba mi tej także –
Gdyby nie to że właśnie dziś dwa tygodnie, jak ciem
pisała do Ciebie, powinnam była się była wstrzymać
trochę – żeby chwilę trochę wyjaśnić w sobie tej boleść
ale znowu obawiałam się dodać Tobie niespokoju, o resztę –
bo ten rozmaite wieści dochodzić mogą twej matki –

a wszystkie treści nie uspakajające — Dotąd jednak,
przy łasce Bożej jesteśmy cali — i nie mięszam — całe
się mało kto przekonanie może — do czego to życie podobne
to drugie pytanie — bo zawsze jest — prawdziwy [illegible]
opadł — bo w do jednego z ściśle, ogarnięty — Już i cieplejsze
słońce — wiosenne wystąpi czy prędzej, czy później — te
wielka godzina — która miliony ziemi wszystko dochowają —
się okazało że się zaszczepiło tam w dziecko jak prawdziwie
że lepszy świat — szczególnie jak tam się wszystkie
dokonało się z wiedzy — z pamięcią o Bogu — do prawdy
chyba szczęśliwie się w zostających. —
Ale, miałam list od Księdza Leona z do pisania całego
pod — serdeczny — czuły — pocieszny — z błogosławieństwem
Pasterza — może to nie Tobie niechowało — wszechwiedzo —
bardzo się o Tobie on wypytywał — i który —
doniosło że w Publicznej bibliotece tam, dość świat
dzieł się tam znajduje — i że właśnie (w tej chwili) czytała — dwa światy
i los drugiego — że Jezus — za myśl pocieszny błogo-
sławili — wyglądające — więcej im podobnych — przysłany
sobie oczywiście pobyt — ale Świętego Piotra — i tak wa
lecz prawy sobie ulubiony — jakkolwiek ktoś tam
te dni — my pocieszny ks. Leon wyjeżdża na dwa
na zdrowie — Odpisałam już Jemu gdzie przyjechać naj-
właściwiej — istotnie wielki przyjaciel dobry zrobili — dowodem
[illegible], o sposób tak serdeczny —
O jakżeż jakże witać będę — drżąc dotknę tego, Twego [illegible]

Bronią to Ciasto z Nieba widocznie zesłany - Niech Ma
Bóg wynagrodzi - wolałbym zrobić nie dość - w Modlitwach
Można zezwolić pierwszo wydania Mazurka - A żeby ale
i [illegible] kiedy tylko wszystko - był tej [illegible] o wydostaniu
w sposób [illegible] zostawiony [illegible] - A może by ten
brat Mazurkowego wydawania potrafił dojechać -
warto by się było oto postarać, [illegible] z niej [illegible]
potem. -

Wiedz z listu do mnie pisanego - i do [illegible] - [illegible]
mają [illegible] nie [illegible] do Niego [illegible], kiedy
w [illegible] [illegible] być w Ameryce - [illegible]
cały [illegible] tego - bo ja coś więcej o tem także -
[illegible] w odpowiedziach - ale był z [illegible]
[illegible] - w Mazury wszystko gdy tak listy przyjdzie -
którego [illegible] by rozłożone, rozwiązać nie mogę
a cóż dopiero kiedy wiorsta [illegible] - i zgoła jestem
jak w lesie - co do samych interesów. - Gdy drogi
podobnej odbiorę - gdzie pójdę - [illegible] się - [illegible]
[illegible] drogi Boży - Widzi sobie [illegible] Pa- [illegible]
[illegible] mnie przyjmują - z góry wiedząc co mnie
czeka - Ona [illegible] małych objaśnień potrzebuję
[illegible] mnie to nad wszelkie wyrazy - bo niechcąc dalszego
[illegible] przysłać przyczynić - a jednak coś odpi-
[illegible] trzeba. [illegible] to interes daleki - [illegible] godzi
[illegible] było - już teraz lada moment [illegible] może, [illegible]
[illegible] obawiałem się jeszcze - to także [illegible] - [illegible]
[illegible] - w interesie, przy takim [illegible] [illegible]
[illegible]

Niedziela 24 paź
1870

+

K

493

Wymówki jakby nam zrobiłaś, we wszo-
najszym liście, biorę że sugestii wiodło-
wie, pod którym żywo bolejąc - bo wiem że
dziś nie zawinili, ani sercem, ani czy-
nem - Ja zaś również, jak dawniej, tak
i teraz nic nie uczyniłam takiego, co
by na zarzut względem Ciebie zasłużyć
mogła - Sumienie jak łza, czyste mam
pod tym względem - Rzadziej piszę -
to prawda - lecz nie z braku ochoty -
raczej siłki, mimo najoględniej dobierających
słów, widziałam swoje pułapki, jakie
w nich upatrywałaś - obrałam środkową
drogę - rzadsze pisanie - A i brak
treści dopomaga - gdy bierze z nas oso-
bno - i po osobnie biedę swoją popycha, jako
umie i pojmuje, aby dalej - tam wszelka nie
daje - 7-letnią biedotę, tęsknotę, tęsknota

wdzięczność — obrzydliwą jest — wiem, czuję —
i wstydzę się ich dzisiaj — bez ciebie <u>dobre</u>
<u>dzie</u> całem jest tłomaczeniem — I dzisiaj
nie bogactwo wystąpić — <u>Nie niewiele</u> — same
tylko z sierotami, środ ich szkoły, a jednak
swojej doli nie zmienią — widzę moją —
Dzisiaj, smutno — płaczę, a że wiele boli —
[illegible] — dola ta jest całość żywota mego
przez — nie przyczynia wiele — bez których
innej nie ma — fait que dait, odwiedzam
ogień pewno — bo wszystko na swój dro-
dze — [illegible] kiedy? i jakie? —
Jo Kostusiu nie niewiele — jedzie do mnie
ze być u mnie — trwam mogę wrócić i nie
być, do Ciotki tak często niesamowicie pisać
tak dobra, że zaraz odpisuje — a więc
że to jej trudzić — dziwny tylko wolny Bazy
ze zdrowie jest lepiej — a jak były miesiące
[illegible]

Boże dzięki – które ośmielisz z czasem lepiéj
być żyć było – !
Rozwiązania z Lipskiem w Kitkiem – to
prowadziwa naiwiety – Mr et Mme Sobo-
szczęśliw – jak to dzisiaj, tę próżnią życia,
przy wszystkich powiedzeniach niedobitych
[illegible] do zazdrości – Niedziela, biedna, dziewi-
wica, mając swoje twierdzenie, że być nie czają ..... być po-
za życiem, egoistą – i z całem zdecydowaniem się
ciebie, możnaby być wytworzyć jeśli nie-
swoim to sobie być obrazem – gdy takiej
cudnie może? –
Znowu się wije wybierasz w drogę – lecz czy-
tam listku podgrzewisz pod twój batalion
Zima z listkami mijasz się być sztuką – bez
źródeł swoich życie wytworzysz – Życzenia
ze Polsce najlepsze były było – ale jeśli tamte
tamte sięgnę do Dziedzina drogą – w takim
razie klimat dobrze zdobić może –
Przyszły dobra i zdrowia dla Kitkiem

to pewno — a Bóg rozporządzi, bo Jego wszech-
ręka Twa całuję — że Twojej wszelkiej cierpi-
no świecie — pada w najlepsze — który
dajże nadto zdrowie. —
Boża opieka z Tobą i przed Tobą
Jedna i zawsze ta sama

Dziecię ręce Twe całuje

+ 17 Listo. 1886

495

Tak byłam, i jestem rozstrzygnięta, [illegible] dziś
dziś ojciec, że żadnej te słowa nie[illegible]
dopuścić mogę, i to z podpadkiem [illegible]
– to dzwoń – to [illegible] – itd – byle to co
mnie należy zrobić, chcę z większą –
tęż i opóźniłam się z listem – którego
dopuścić nie będzie można – nie [illegible]
trzeba – gdyby był na przyszłość pisała!
Łucjanów [illegible] doniosły, że tydzień temu
[illegible] z poznającej [illegible] – który
bardziej jeszcze wszystko z Paryżem – [illegible]
to drugiej niespodziewanej tej dobrej [illegible]
świecie – Na dziś oznaczamy [illegible]
Stefania przyleciała powitać go – [illegible]
[illegible] przyjemność sprawia widok tej pory
życiem z sobą do lat 36 – czy też 38 –
[illegible] – pogoda, zadowolenie
[illegible] z Sichla – uprzedzić – prawda – wzajemne

uznawania świtu — Nic tam tego życia nie zepsuło — żadna zdrada nie oziębiła — prawdziwa tęskno Boże mi to spoczywa. niezbytnia tu tej z Michne zupełnie — bo łatwo spójrzę w Myśli z nimi — ale jednak więcej nie przyjemny jest — Jak ta druga pora — wrażenie tego nie robi Biedny Wodziński, jak prawie się dwa lat leżały które, jest za przed królową zwłaszcza — a królowa capitale lecz go traktuje bo i On przyjechał do Wars — po zwłaszcza o Tobie tyle tylko powiedział, żeś bawił miał — i karel — zresztą nic a nic —

18 — Nadzieję Antoniki przerwało — dziś po mojemu szaleństwie głowa mnie boli — dużo — mgła — wilgoć — do tego stopnia że grzyby w najlepsze rosną w podwórzu tak dobre jadalne były — ale to nie pierwszy zbiór ich —

Z obrazkiem przysłany ród Cyjan Brzeski —

podwórzu Sztydwija — z powrotem niech, Brata
Swacka Cygana dobrze bardzo zwracyt.
dawniej często dość tutaj przychodził — potto
u Węgłowie byli — teraz został ich
drogi rozwiązał się świecie — błogo
sława iście Boże — ale żal mi tylko tego
zawsze wśród nowego a pewnego tego spoko
bieżna wiedziałem z Szczytego grodu, chociaż
nigdy nie pomyślałego — Jest i teraz
w ogólności dziedzina jako na Wallewie
Źle ubiera — wybornie być może —
Od Tunie dawno nie miałem tylko — Ociec
Żalu biedactwo — nadzieja zatem jeszcze
przysłała Twój oddaleni na teraz, jako
tego obrazu nie miałem nic tylko ci
myślało — teraz zas przeciwnie —
bo na to żadnych wiadom — Miłosierdzie Bo
że niech wszystkim Twój będzie —
Tak jest bóle z dołu nie widzę

pióra nawet przed sobą — Ręce
Twe całuję — Zostaję — jak zawsze
tej samej invulnérable — Helena

Od Jasia stale nic nie mam — Z listem [illegible]
[illegible] do prawdy siły Człowieka — jak one wiele
wytrzymać mogą — Gdyby można było przed chwilką
taką zajrzeć w przyszłość swoją — od razu umarłoby
się było — A tu jednak wyrzeka się ta biedna [illegible]
dla czego, niewdzięczna — ten Jaś — ten Jaś — to [illegible]
[illegible] dziecko, że ono mnie przyczynił — Boże
[illegible] się tu do niej — nie dla tego — wyrwij go
[illegible] Boże — Żeby choć wiedzieć że jest jak na miejscu
[illegible] te wszystkie przypuszczenia mroźne
[illegible] po głowie i sercu — jak zmory —
Nie dziw się jeśli odpowiedzi od Ludwiki nie
odbierzesz — nie wiedziałam że ona przed pisaniem — a
stąd list tego nie oddałam — trafił właśnie tego
[illegible] w którym czasie nowy [illegible] wymierzyła
której najwięcej mnie wychodziło — A że był taki
dla niej wtedy — o których byłaby się dowiedziała
[illegible] niewesoło pamiętać — dla tego go nie
oddałam — wyrażają się tylko [illegible] o obietnicy
twojej — to jest o fotografii — Stasia powiada że jest
wyrażenie [illegible] przez Ludwikę, bo na S. Antoni
[illegible] przysłał — w miejsce biletu — o Jędrzeju
[illegible] tylko bilet — prosiłam tę biedną dziecinę —
[illegible] Józia tam [illegible] opisze — tak mi tęsknie
[illegible] Która tak mocno cierpi —

[illegible]
[illegible]

Przykładnie zacnego, poczciwego fizyka przyja-
ciółki prosiłam — pamiętaj Ciebie nie mając —
ab zachwycona z radością przyjęłam tydzień
twoje, spotkałem go — gdy Antosz płakał wszystko
co się tu twarzy tej zrobiło — z Wiednia i Weim-
będzie — razem ją więcej poprowadzi — Twoje Ama-
mają wszystkie w książkach od Naborowskiego
umieszczone — to prawdziwie dla niego miejsce —
tego lubego pola miło nie lubię dla swoich —
będziesz. Ukłopotała się także tem wszystkiem —

Gdy wspominam sobie nas obu — dziękuję po
rzymsku — widzę, widzę Ciebie — ach to okropne
dosyć pisać teraz niczego — zupełnie wszystko
mają jutro — jak w gorączce — Twoje twoje
dzięki dziś sobie i mnie wesołość — dziwisz się
nie słyszę także tego drugiego i nowego — Co ten
pocztą — co poczta — Nasze Twoje listy — to
te straszne, te poczciwe chwile brzydkie rozmowy
Pana Najświętszej przyszłe Niech się dzieje
uwielbienia — Na jutrzejszy wzajemnie
Tobie w Królestwie wszystko od Najlepszego
dziękuję. Spisz — dzwony — dzięki — dotąd
się ja słyszę — ale to wcale tak wszystko
wolności swojej także oczekuję — potem znowu
rozpoczęcie — by bardziej wszystkim
Nieszczęście o nas wszystkich — Jeszcze raz [illegible]

+

Nie wiedząc co będzie — i jak będzie — spieszy z przestraszonym Apostołem — tak żeby siłą tego chleba anielskiego, równie zrodzonej siły nowej istoty która z nieba spieszy — a kiedy niebo resztę dopełniło! przyjmie go — i przełamie. — Po jednej [illegible] nadchodzi druga — nowy rok — że wszystkiemi swemi wykształceniami pamiętając — kończący się — był więcej niż przy[illegible]-cierpki zostaje jedności jakby najlepszy — Zastanawiając wszakże innej rodzaj [illegible] i wspomnienie. Ostatni twarz nie lubi tylko młodych młodzieńców — którzy ich dawnej nie zmieniają — a przynoszą jeszcze jakiś gorsze nowatorstwo. — Lecz przyjście nie pyta co kto lubi — a swoje robi. Może więc tak być — a więc dalej — w imię Boże —

Zapewne wiesz że Kapitan gościł tu kilka przez tydzień, ale oczywiście Pani Romanowie do takiego zmieszania jak ja nie zajrzał — po swojemu ogłosił że jest głupi — a
a Rejchmanowa mówiła i mówiła. —
na bazarze [illegible]. — powiadają że istotnie bardzo jest mizerny — na grubo — ? niech sobie ma i drugie tyle, to zawsze, byleby dobrze robił — Antoni swojej wygodzie podobne za Myślą — że kogo? niewiem — Jaś o tem coś nadmienił — ale nie jasno —
Do Contki wybierali się pisać — jako przed świętami — ale doprawdy odwagi nie mają biedna Ana, i biedny ten [illegible] — czy by się jej ustatkował — czy zapomniał o swojem życiu? — Jak mi go [illegible] — zawsze jaki [illegible], byleby był dobrym i wytrwałym Człowiekiem —
Teraz [illegible] się tam [illegible] [illegible]

gniazdko — antresolkę — przeszłaśma chce
jechać do niej, na czas choroby — niewiem
jednak jak pogodzi — bo nie mogę — Staśki
wziąć z sobą — zostawić na gospodarstwo
czy Nieszczęsnej [illegible] [illegible]
trochę — bo z rodziną brać Boże jakby nie
mieć by przyszło — a to chce sobie dodawać, ale
wszystko przy tem [illegible] — Rozkoszna dziewczy-
nina — ale nie [illegible] — takiej to chyba
niema na świecie. —
Od wczoraj mamy dobry mróz — jak dotąd dni
nas ciągle powietrzne [illegible] — i jemu nie dowie
[illegible] [illegible] dla siebie nie wyglądała
go — bo drażni gardło i oddech, choć w pokoju
siedzi — ale nie dla mnie dzisiaj [illegible]
ta Aspazja jeśli nie pensja, to wszystkich
robi, i to do dorosłych i [illegible]
Jest jeden magnat litewski, mieszkający
[illegible] Panu [illegible] — przyjechała tam
tam dotąd —

Pani Róża Sobańska mieszka do 90 ty
ditto – walory 2 ośię od trzech tygodni –
Zaraziła się od Wnuka 20 ditto tut
niego Przyszłego – Obie tylko Panie w
pędzą – Szkoda jednak – może będzie
wiele przy tem dobrego czynili – gdzieś
całej, i ciepłem słowem wspierały – dobro-
jest i jałmużna – ale kto wie czy nie przy-
jemniejsza, niż słodkie słowo ciepłe dla
moralnie cierpiących –

Otóż i drugie Ćwiartki – Które obie
powtarzając życzenia, Twoich Boże niech
Cię wzmacnia zawsze jeden i ten Sam

C. N.

6 – Grud.
1886

+ 21 – Sty 1885

500

Spieszę pismo z Sierakowskiej mojej – pobyt
na miejscu, jutro – być się Panu tam
znać – bo zaraz dojeżdżam do tego
celu ślicznego – długo pisać nie
będę mogła, niewiedząc dokąd – Ale
raz już jedź – wszystkiej od tego pa
łaskawej zimna – Ta okropna zima
odczuwałam dwa jej i mojej [illegible]
[illegible] jak zmarnowana – Otóż tak
zamarzła i stały się jedną ślicznej
[illegible], a sercem szczerze pokrytej
[illegible] ki którzy [illegible] wychodzić
dziś mszy – ani szkolnej – bo i kluby
i inne nie lepsze – [illegible] mi jak
[illegible] się zbyteczne od porozumienia
w skutek pisania na dzień w klasie
– u Basia drogi – a ze wszystkie tej
i wraz szkolnej –

Z Kijowa, jeszcze żadnego listu — z
Pierwszą już — zresztą niby Syna przyjęli
a że ich nie chowają — bo już trochę
stracili — i tam nie wiele dla mnie do
Księgi — Jeden Mały Józio ich chowa
i to mało dochodu straszne, jak na
pół trzecia roku, z dziewczynkiem — Za
za tego ogromne, wyrosła — ale uczą dziecię
niesmaczne — Niby od innych głuchonie-
mych lepszy jest — ten zawsze biedne
dziecko — a raczej ćwierć w przyszłości
bo dziś tego jeszcze ono nie rozumie
Zbyt Ty jest dobre —
Już wiem że pisał do Cichej niedawno
raz z Żytomierza — mówił mi także
nie zapytany — Nie wiem czy wiesz że
z powodu interesu Wasiela od jakiegoś
grudnia aż dotąd, jest między
niemi — to jest Kisielewicz a Żytomierzem

na żadne te święta nie był — zjechał
był że przed trzema dniami, dla wzięcia
nowego podpisu, dawniej..., i znowu
odjechał — Takie oszustwa, nikczem-
ności, nadużycia o tem faworyt Pani
Świeckiej P. Ostrowski powołał — że zły
chce trochę wyrwać co ze szpon jego
mnisiatabyku — Ona osobiście prosił
wytoczyć — zamawiać sąsiada P. Glis-
bockiego (Jana Dorby) do pomocy — i za
proponować czy nabyć ile nie zechce
(bo dawniej chciał) — Jest to jedyny środek
wyratowania choć części — Był zły
postępku — ale to daleko to jeden
lepsze — bo już nie w dwoch ale
w ostatnie stołkach siedział — bo
i swoje interesa zaniedbywał — nie
zapominając o sobie — a ten szelma...
kupił łkę z dochodów swoich — Dzierżawca
Junce i interes małoletnich był
oddany, przez Francia (jako opiekuna)

Na Jasia spadło obrobiać ciąg tw... cięż... co mnie osobiście bolesne — bo co tyle na swoich obejmował i świetnie — tyle czasu pisanie dla mnie poświęcał sam — Wszak to już drugi miesiąc jest ze domu i w takim przy... jesteś prawie — Nie donosiłem o tem by przychodzi Ci nic robić i Jaś tylko z pewinszowaniem ... przez Ilo pisał — bo prawdy zaczepiał nie chciał — i z tego niby milczenia pisać dla mnie — czy wiadomości — to tylko milczenie i dalej nie czytałem o tych utrapieniach wspomnienia — gdzieby nie był brat Jasiowi to milczenie — Wola Boża — ze zapomnieniu
Siostra jest w Warszawie — ale nie był tu a twarz moją Twa całuję Błogosławię
J.J. Miał być prawdziwej i ogrzewając całuj dobry — wdzięczny
[illegible]

+ 3 Lutego 1881

502

Ot i dziś świeża wiadomość z Kijowa — tam
już Bogu dzięki zupełnie dobrze — będę więc spo-
kojny choć o Twoją drogą mi — jeszcze nie wstała
ale Doktorzy pozwolili chodzić — tout régime dużo
jeść, i pić wiele — a że Zwierzyna tania w Kijo-
wie, łatwiej skorzystamy przy Sąsiedzie przychodzą-
c jest także słaby o Żonę że do wszystkich Zeli-
czyć się może — jak co, co to pod tym względem
Nic Mu zarzucić nie można — Teraz mały Jó-
zio trochę zostaje — gdyby że nie wyszło to szczęśli-
wie wyliże — od Ivania nic nie miałem, nad
tą pierwszą straszną wiadomość — a że cię dwie jedna
po drugiej doszło — odchorować musiałam —
Również dziś miałem list z Lwowa od tej
nieocenionej Pani Lorenzyny — Ciotki o ważnej
dobrodziejki, pielęgniarki Józiczka — pisze
że zdrów w sobie — operacja straszliwa była
skutek której po trzecim tygodniu dopiero się
okaże, bo wcześniej Mikulicz nie pozwolił —

na szostym tygodniu zawieziemy go do Krakowa dla
rozbandażowania — i dopiero się okaże jaki jest
i co dalej robić — Emilja chciała przyjechać
do domu, ale woli — i w drugiej połowie Sierpnia
być w Krakowie — Że teraz nie cierpi — może
też i Bóg zlituje się nad niem i nad rodzicami
biednemi — Do listu Emilki przypisywał się
sam Chłopczyna — jako dorosły prosi o modlitwy
Dziwnie modlący pobożny jest — w czasie operacji gdy
się przebudził — bo że długo trwała — na głos tylko
modlił się do Matki Boga jak prosił Pana
Jezusa — Że wszystkiemu to wszystko jakieś
dziecko — Boże wybaw go na pociechę rodziców.
Módlmy się i my, prośmy — ufajmy — a Bóg dobry
nie opuści —

Adres Zegarmistrza którego szukałeś — jest —
J. Woroniecki — Zegarmistrz — przeciw [illegible]
[illegible] Potockiego — ulica Czysta. — albo drugie
wyjście od Krakowskiego Przedmieścia — jak idzie się
między Wolffem i Gebethnerem
Mój Boże kiedy ujrzę Twoje sprawy zakończone?

prawdziwe exercices de patience. także był-

na to Nie[bo]. Nadzieja wiosna, a z nią wyjazd na

południe — ale co ich to obejdzie — Może by jakie

dało się przypomnieć im —

Józio tydzień po odbytej febrze typhoidalnej za-

wcześnie wyjść musiał do szkoły — bo potem dostał

był pleurésie silnej — przemęczył się nie lada —

mieć strachu najszedł — ale już teraz zupełnie

dobrze — lekarstwa jeszcze bierze — do szkoły zatem

już pójdzie — przecież dziś także zawyrokował — a

więc dobrze i Bogu Najwyższemu dzięki —

wymizerowany strasznie — ale z młodego prędko

to przejdzie — pracowity był dla nas [illegible]

gradusie i [illegible] cały — cierpieć oddalonym

to podwójnie cierpieć — wszystkie życia przepisane

[illegible]

Nogi Twe całuję drogi mój — to ich opuszcze-

nie, to węzeł ścisłego nieszczęścia, [illegible]

odczekasz — Boże przemień — i jego skorzystaj

do Przemienienia Pańskiego — czekam o potem

już i drugich proszę o Modlitwy — Niech Bóg Bo[...]

Wit dodaje — Cały duszą przywiązany

[illegible]

stosownie do rozkazu Twego, i nie wiedząc
gdzie Cię szukać — czekałam na list z
miejsca, który dziś 13 odebrałam — Żeś mi
opisuje — byś widział że Twoja już prosta
rzecz, i że teraz dobrze Ci już ma — Dzięki
Bogu — Córki mojej — miałam dwa listy
już od niej samej, po cierpieniu Boże daj
dalej tak a Matka by się ino hodowała na
wszystkie — Że tego tygodnia życia ma to
utworzenie — o Frani zaś nic nie wiem
od dawna listu nie miałam — Mały —
nowonarodzony pono się hoduje —

M. Łepkowski przesyłki powinna ma
oddał które miały być oddane — Chłopczyki
tu nie posiadają się z radości — już zaraz
chcieli odpisywać z podziękowaniem —
wstrzymałam, aż do otrzymania adresu
więc też odebrało — Twoi pro adresy
jeśli nie pisały — to teraz pewne jedynego

Jego do Kijowa na Kontrakty. — Wiem że się postara tam wybierać — ale zapewne widzieć go nie będę — Jaś w Żytomierzu dla procesu mego —

Wielce miłą mi była bytność Miłoszka który jednak aż odprowadzałem — tak mię do głębi wszystko poruszyło — Mój Boże — tyle lat —! Żyje się niewiem po co? na co? — Smutno — ciężko — —

Aloe się odmienił — grubas — już niewiem czy się i na starego pana Wojewody przyda — poczciwy i przyjazny jak dawniej. Bóg mu zapłać — bo to się nie zawsze zdarza —

Piszesz o pogodzie, ciepłe, słońcu — pomarańczach w kwiatach — tu zawieja, śnieg — i jeśli podoba Ci to dziecko cały — szczęście — daj Boże oby ciepło to, na Twój dobre działać chciało coś bardziej uprzyjemniającego, trwałego wynalazło szymaczyć — Nic miłe Twojej jednak

że wszystko że to jest dopiero [illegible] na
pierwsze — Którego widok nie zawsze
jest przyjemny — Ale gdzież ich niema!
to jest chorągiew —
Żeby Ci czasu nie zabierać, kończę ściskając
ręce Twoje, bo i mocno nie domagam —
Niech Bóg daje Ci to co sobie pragniesz
Zawsze jeden i ten sam stary
J.

d. 14 Luty
1881

Nieumiemy dość drogiemu Dzia
dziowi wydziękować za śliczne ze
garki i okazać radość jaką nam
sprawiają. Idą dobrze, a o umiesz
czonej na nich dewizie, pamiętać
będziemy – Czas ucieka.
Niech nam Dziadzio drogi zdr
wróci z tego ciepłego kraju, o co m
dlémy się.

Przywiązani Wnukowie.

Józef i Czesław Łozińscy

506

+

Nie listem - lecz jednym telegramem (którego wyprawić mi trudno) - racz przyjąć życzenia, pełne czci na dzień 19 Marca od przywiązanej zawsze Żony, i Wnuków

Zofja Kraszewska

Józef Żeliński

Czesław Żeliński

d. 19. Marca
1881

W. [illegible]

507

Nie odbierając odpowiedzi na ostatnie listy moje – nie śmiałem już nawet na Alleluja zgłaszać się, i byłbym dalej czekał gdy niespodziewanie dziś zjawił się Fluzy, którego od wieków nie widziałem z zasiłkiem dla Dzieci w cyfrze 138. r. od Cieślów – Zostawiam więc to wyczekiwanie – a spieszę z podziękowaniem w Imię Imienia – Zawsze dobrze podziękuję – wymagania szkolne są zabezpieczone na jakiś czas – Dzięki więc stokrotne Tobie mój drogi Panie – Bóg niech w trójnasób Ci oddać raczy. – Są to Dzieci swoje, a sieroty w dodatku, niedawno je popychać czeka kto i jak może – Zawsze wdzięczność winni są Tobie mój Drogi – a zatem raz jeszcze stokrotne podziękowania, a wraz z niebem życzenia na Alleluja tak silne, tak prawdziwe jak serce nie tego Pana!

Jesienią, jak wiesz już się rozjechali — Jest nas tu jakby mały dziadków z dawniejszego biorąc, na wypadek przyjazdu, których oczywiście od czasu do czasu być musi — dla takich interesów, Antosiki ani przyjaciółki nie zostało — a co najśmieszniejsze, że zarazem Tydla tej Jadzinki Baranowski do mnie rozpisał — sobie powiada, że gdyby nie teraz, i zarazem mówiąc o którejś z przyjemnością poddałby się i [illegible] jakoś czule — nie też że mnie bardzo lubi — ale z tem dodatkiem, wolałby być w świecie siedzieć — niż gdzie — Maciatko jedzie — najpierw na Mikołaja do Warszawy, a potem w połowie Grudnia do Morza — Zarazem [illegible] [illegible] — dla istotnie wygląda [illegible] — Mała mimo całej swej [illegible], przysłała — jest jak [illegible] — Dziwny [illegible]

rozwijania się fizycznego — bo zawsze o
tatas podrostu, lub szczególnie od powrotu
z Pau — przytem miała ja, nie wiele
spi — a dream? Rajan niemal co dzień
widzi — Choroby jak Doktor powiada nie
ma, ale anemja — ułomność cierpi nie
widziane. Sam powiada że takie były
zwyczajny choroby — niż takiej osobliwość —
kiedyś uczynił — robot teraz — tylko prawie
tak, powietrze — dni pobyt tego tydzień
wszakże w tych dniach chwili 12 — Biedais
ani, co to być czystym w takim strachu.
Antosia to prawdziwa Męczennica — ko-
cha do zapomnienia tobie, a widzi co jest — co
to nie grzecznego — ani dziś — ale i wybornie
żadnej nadal — Wiem że kiedyś [illegible]
została z tą samą Krasnowskich, która była
zimą w mieście była — dobra jakaś [illegible]
cielko — ale droga [illegible] [illegible]

Na dziś dosyć — W. Szlubów nie swoje wyma-
gania przeciwnościom — łatwo oczywiście
żadnych grobów nie odwiedzę — a do
Boga mego pragnę chwalić —
Rzym bawi i Nagi całego
Żeby wdzięczności przyjaciel

[illegible]

Dzieci z korepetytorem posłali na
groby — że Nieba kwiaty Twe ofiaruj
a nie ostatnie na ich powrót

+ Środa 21. Kwiet[nia]

509

Naraźcie niby pewna nadzieja
polepszenia Ciotki - i Bogu co najlepiej
na wszystkich wszystkich człowieków, wie tem
o mnie najjaśniej - i - Ciesz więc został
się sąd, i ocknienie szczęść - uważnie
[illegible] jestem i gdy przypatrzywa -
[illegible] ów dzień być czwartek - sama Twoja
wszystkość Wielkiego piątku Twojej
wielkie dzień - pełne tajemnic -
- więc - Boże daj szczęśliwie go doczekać
[illegible] piszę ostatni list zapytując o [illegible]
[illegible], to jest w czasie Soboty - do rodziców
[illegible] Jadąc [illegible] - niegodziwie w [illegible]
[illegible] zawsze przyjaźni pozyskawszy - do
[illegible], dla upewnienia się czy oprócz [illegible]
a co niewiele to przybyć Twoim, [illegible]
[illegible] nie dostać przyjdź - tak go [illegible]
mi

oburzeniali – Któż dowiedziawszy odemnie –
zamiaru przybycia albowiem świeżo – i zo-
staję dla przyjęcia Ciebie – że mnie ze-
niewygodnie by było zapewne – a hotel – chcę
ze wszystkiemi twemi wygodami, nie kwali-
kował by się – a zatem kiedy się przedsię-
wziął listem do Jezio pisałeś i do mnie
zgodzasz się na przyjęcie mieszkania
tego – to masz go na usługi swoje –
Ze Antoniatki wiesz – cały zajazd możesz
a choć chcesz się obronić od sympatii ludzi
co wszyscy obecni doznają – prędzej w niem się
skryjesz niż w hotelu – żebyś był bez-
pewno domu przeciw jakiś regimen co do
jadła prowadzisz – i godziny jego – bo
do tej Mazówki przygotować się mogą –
by z niewłaściwem jedzeniem nie nakarmić
Ciebie –

Byleś tylko jakby nie oznajmił miastu

dzień przybycia, możesz być pewien
że nie zdradzimy go — lecz i to to niezwykły
dziwnie Warszawa wie o wszystkiem, a
z tem to i pilnować się będzie — żeby się
nie dać w pole wyprowadzić —
I tu od dni kilku skwary dopiero —
po 26-stu — w tej chwili grzmi i błyska
dopiero nas prawdy zasilamy się — Marie
zapewnia a konto ich taki neutralizja
Dobkowska, dziś trochę lżej — Dobrze
przystawić mówi że złej tęsknocie i
potrzeb zawadzi tak i mnie, zimno,
upały — wilgoć [illegible] — jest to cierpienie
nie wielkie — lecz nie kalectwo — a
więc Bogu dzięki — bo sama wystarczam
sobie — a tej ostateczności to się ochronić
trzeba — A teraz rzecz Twa całuję
nie śmiejąc wyrażać się — do widzenia —
Twoja [illegible] gorąco
E

16 Maja 1881

+

571

Po tej rzezi Kijowskiej, wyczekiwałam listu
wprost od Ciebie i dla siebie, i dla Ciebie
mój drogi - Wystawiałam sobie Twój niepokój
i aż ginęłam od strachu, myśląc że tak do
długo jeśli Szer z Kijowa telegrafował szcze-
gółowo, i z tąd dowiedziałam się przynajmniej
nie w samym ogniu Twoja siedziba - i że
w ogóle mieszkańcy całe ~~[illegible]~~ chrześcijanie dobitki
grzeczni - Wczoraj nadszedł list wczorajszy, razem
wraz z Twoim telegramem za który dziś
wczoraj odtelegrafowałam, by choć strachu
i przykrości niepotrzebnych tego wyjąć Tobie -
Bogu najwyższemu dzięki nic tak nie spotkało
inna dzielnica miasta i od małych strat ura-
towała, strachu tylko biedactwo się nabrało
teraz już zupełnie spokojnie, bo i Żydzi gdzieś
pochowali się - Wszystko po placach w całem
mieście stoi - Przybyli agitatorowie z Moskwy
zrobiwszy swoje, tak Budzyczowa się Mirowały

się

tam też były mogli sobie pozwolić, jeżeli co
ich nie powstrzyma — Skąpani Żydzi przyjęli
wojsk tutaj — jak by ich jeszcze mało było i tak.
Były już i te rozpuszczone plakaty — w Warszawie też
wyszły się w całej pełni, a na dalszych Żydowskich
plecach, i Wojsko w nowej defiladzie — Dotąd
spokojnie, i przy łasce Bożej może wyjdzie wszystko
tej plagi — bo już z Ambon przysypały się
stosowne do tego przemowy — które najwięcej po-
działać mogą na lud — że i podżegaczy nie wymaga-
nie, choć by i byli jacy — Spokojnie trochę tutaj
si — chodzi widocznie z [illegible] to jest ze strachu
w Sercu i niepewności, ten rodzaj kuracji —
(choć nie innej) może i potrzebny być — bo strasz-
liwie rozwielmożniło się — przyjęcia mi niewiado-
mem — Cały Nowy Świat, dawniej wzbroniony im
dziś ustawny [illegible] — Co z tego wszystkiego wyniknie
Bogu jednemu wiadomo — Są to zapewne początki
do czegoś lepszego — a że jutro nie nazywa dziękuj-
my Bogu za dziś — jakoś tam się przepychać
~~[illegible]~~ będzie. —

Niewiem, jak mam dziękować — i czy mam dziękować

boli mnie to wyszczególnianie się Twoje — Masz [?]
nych dosyć dzień — Samo te Twoje biedne zdrowie
co się pokrzepić nie chce — [illegible] podobno stycznia
jest z Wiatrów — tu wiesz, musiało źle tak na od-
działywać — Ściskam całuję z całej wdzięcznej duszy
Do Ciebie jutro expedycja idzie — Czytałam jakie
mnóstwo uwag wyprawki się tu wyprawiło —
Nie długo podobno do Pieniak na lato wybieramy się
z Matką swoją — i to dobrze dla obydwóch — O
Franciszku niewiele wiem — od wielkiej soboty tutaj
się nie miałam listu — na piątek dziś musiał
i chorej niespodziewanie — bo byłby wypadło —
Są to teraźniejsze plany wiejskie — a mimo to
tak Franio jej lubi —! i z wielu względów pojedzie
Tam z niemi to upodobanie, Ach wiesz, wiesz
Drogim, to strasznie [illegible], ile ona dobra
w sobie mieści — [illegible]!
Od Ciotki był dziś list — jakieś pośrednio —
bardzo dla mnie dobra, [illegible] zawsze, nie
tylko cierpliwie znosi — ale widocznie rada gdy
od czasu do czasu napiszę do Niej — [illegible]

przysłała gatunki Azalij Poucier – czy nie
z wielką mi tem uciechę zrobiła – a taki piękny
jasne – mimo zdarzenia departowego – Prawintya
drogi Horiden z tym depeszem nabawił się
taki dedykacją, taki będzie dla Mojej – tem [illegible]
zegar – i nic go spopielić nie może!
Ale dość tego – kiedyś to inne czasy na
jasne; i na pierwsze dzieci z [illegible] dużej
Bóg daj Ci zdrowie lepsze –
Całuj Serdecznie wszystkie

Listy zagraniczne często bolują – nie
wszystkie jednak – Do Antosia po 1/13 wyjechał
~~przychodziło~~ przyszło dwa (2 razy) timbro z Petersburga
kiedy ostatnio mocno zmitoszony – a może
dwa [illegible] się –

+ 21. Maja 1841 —

513

Ostatnia uwaga Twa ... mój drogi, a [illegible]
do Ciebie ... — Całuję Cię serdecznie

W tej chwili odebrałem listy Twoje, mój drogi
i natychmiast odpisuję – bo niejeden mamy, nie
rozumiem dla czego Ciebie myśla ze łzami
schodzi pisać – Jest to dziwnem, a więcej
... samowa tej francuzicy w literaturze, jest – a
... tworzenia ... tej intrygantki – choć pierwej
... Zima będzie w Jarzów, będzie zdawało
się być na swoim miejscu, i dla tego ...
... ich zyskałem, że ze smutnej ...
Antosia z całym pośpiechem zostawiła
się w ... do ...
Ale jak one wszystkie były i są – nie zawsze
... odwagi ... – w rozmaite sposoby –
... i ... ... – ... w ten sposób
... albo ... Ci mogą a
... i zapewne ... Ciebie, nie być,

i nie jest opuszczony - Po śmierci Sosińskiego, że dwa lata dzierżawiła sama zapensję w 700 prawie - a teraz 1400 - 2 dwa Pi... [illegible], Antosie stoją do głowy opieku-ta, ubierając 19 jednakowo jak Stasię - twoją zostawiając na tę porę mniejszą - znowu garderobę odświeżyła, mieszkanie S. S. i cały gospodarski porządek, którym 2. 6 - darowała tej Francuzicie - Czyż jest więc opuszczony? Sam powiedz - Ta Pani Dwór... niby bardzo przychylna tej obecnej, i ona zjednała sobie [illegible] - Już wracam, teraz pojadę albo do Krasnego na czas Walnej albo do Romanowa, bo [illegible] dla swej Zosi [illegible] zaprasza - a za powrotem Antosie, znowu razem na wsi ze Stasią tydzień - tak długo więc nie jest, ~~[illegible]~~ wieczny

---

cicho jest ~~dotąd~~ na wsi, Tunia zaś do Lisowskich pojedzie z Mateuszem — tydzień — więc chcę z Franciszkiem razem a resztę w myślach — [illegible] —

mi — po dostatek ma wszystkiego co do ubrania

sukienki, buciki — futerko — ... kawałki — i potrzebnych

wszystko co tylko dziewczątko mieć może —

chyba może za wiele, jak dla ubogiej — ale

Antośka w tem sprawiedliwej — właśnie dla

tego, aby nie czuła się upośledzoną — Jest to

niegodziwie ze strony tej francuzicy — wielce

jak to szkodzi Jasiowi gdy i dowie się twoje więcej

[illegible] gdybym chcę trochę mieć sił — to

pewnie więcej wszystkiego było do siebie

rzeczy, ale ... przy Aleksandrze

w ... Wielkiej i ..., niepodobna mi było

tak ścisłej baczności koniecznej przy było —

którą nie wydatkującą przy ... ..., w domu, tak wszystko na ... ...

ciasto, w domu, tak wszystko na ... ...

osobach moich spoczywa — gdybym jeszcze

chcę siły — i proszę Ci więc — każde mi daj

zadrżeniem baczności, listów nie więcej — nigdy — wiadomo że

każdy widzi u drugiego pod ..., a swoje

nigdy go nie pokazywał — z tego co w kraju ... i więcej

się o niej, spodziewając być nie można, to jeszcze

ale Bogu dzięki f. [illegible] spokojna — W Kijowie

[illegible]

pod ruszać się — bo ci nie było — i nie będzie
Jest to sprawa taka, bo ta Panna bardzo [illegible]
wana jest — jak by zaraz po wyjeździe [illegible]
na drugi dzień [illegible] — Wyjeżdżając
co obiecała Jasia — teraz do [illegible]
wymusztrowała, tylko że nie myśl się [illegible]
[illegible] — a ta jako dziecko — dała się namó-
wić, ot i masz [illegible] — dobrze też do mnie napisa-
[illegible] przychodzi [illegible] — nigdy nie nie
widzą wybadano — Bądź zupełnie spokojn[a]
[illegible] [illegible] — a daj Boże żeby tak
każdy [illegible] było, jak [illegible] — Robię
my co tylko możemy — a to co ludzie [illegible] —
Nikt im [illegible] — Nieoszacowane tego
towarzystwa — Serdecznie [illegible]
być — i czego ci [illegible] ?

Czas do [illegible] — ten z Włoszech i [illegible]
[illegible] pamiętam go dobrze — ale go nie było
[illegible], [illegible] go [illegible] gdy [illegible]
[illegible] wybierałam z biurka — [illegible]
jedna miniatura [illegible] i [illegible]
[illegible] i to [illegible], [illegible]

 7 Czer. 1881

575

I ja przeciągnęłam mocno z pisaniem, i równie dla tych samych przyczyn co by twój Marysi — od dwóch tygodni wojujemy po mojej nie z Norwegią, a z tobą szczęśliwie suche powietrze to co zakupić trochę przeszłości Ciało — to znowu w pełni idzie, i tobie w Ustce — Wiem że się z tego nie wyleczy — obojętne mi to jest — wszystkiego nie jednak tego czego mój — Niby znowu trochę lepiej — i ma być dobrze — to woli Bożej i to wielu nie wychodzi przewidzieć — i po pełni jej nie wolno się bardzo zasypać a mówić to jak najmniej. Co najprzykrzejsze, że Święta przeszły bez kościoła, aby tylko chcieć na ołtarzu Bożego Ciała wyjść się — a tobie już nie daleko. I tobie takie powietrze szkodzić musi — ludzie Bodzący nie mogą dać na uczucie się na wschód, życie i słowo — nadzieję gospodarzy z kordiałem dnie uprzedzają — Jest jakkolwiek tydz, mowa

tyś Ci twardo, ale Homburgu jedź, kiedy potrzeb odczuwać możesz, tak jak znasz, i kiedy Doktor sterczna upewni Dalece — Miesiąc kuracji zdrowia da siły, na dalszy bój z kuterem i chorobami Ktorem w chorowiczny jarmy zamieniło
Dziś od Twoi miałem list — w Mieście spokojnie choć rozlepiane proklamacij nie ustają — Do Matki swojej Marynki zawrzeć musiało — co od razu było do przewidzenia — bardzo szczęśliwa zmiana dla obydwoch — dziecko jej dziś zacznie ona zaś siły odzyskuje, przykro będzie jednak ta samotność, powiada że zdaje się jej że Matka odebrała ją — Jeśli dalej spokój trwać będzie, pojedzie do Piwnic w ciągu Czerwca — tam by się naprawdę odzyskała, Wuchna Piwnic i wszystkich tamtejszych, lubi wieś — owoców jeżeli jeszcze nie opycha, spodziewając się tak — ale tradycja mogą bardzo jasno nie sprawdzić się — jak zwykle bywa — u mnie zaś nic nowego — tylko że więcej niedomagam, a dzieci zdrowe

której nie przyprowadziła tu francuzica po
do Zosi — gdyby nie obawa moja, i zakaza
ne mówienia — byłabym sama po niej posłała
Nie o charakterze Zosi powiedzieć nie umiem
bo stale po kilka tygodni przesiadywała u
mnie, zwłaszcza w charakterze gościa — i wszakże
wolnej, w których więcej jej swoboda dziecinnej
zostawić, a więc i ja — Zapewnić tylko mogę
z całą sumiennością że jak Antosia tak i Zos
nie ciemiężyli jej i owszem wypowiadali — także z
wszystkim — czy to brednie — jeszcze dla Zosi — co
ona za nadto dobry i miękki dla wszystkich
Zastąpić jednak zdziwiłby nie mogłaby by
żadna — Zbyt twarda w sercu i pamięci
stałe — i temu dziwić się nawet nie można —
owszem zadziwiało mnie że w stroju na [illegible]
ze Stasią której trzymała, właśnie z tej zasa-
dy, aby się nie czuła niższą — pomarańczy [illegible] sobie
do kwiatów zamyślała, i takie odpowiedź [illegible]
[illegible] — bo zwięźle zupełnie spokojny o niej

jeszcze para tygodni, a opuści też prawie
i będzie między swojemi - szczególnie gdyby
do Lipnicki pojedzie - Franio taki drogi - Ten
już [illegible] idealnie pod wszystkiemi względami
będzie Twoja - a we Wrześniu wraca do Anglii

Ściskam Twe [illegible] mej drogiej - [illegible] się,
nie [illegible], a Bóg od czego? [illegible]
[illegible] podtrzymaj - błogosławieństwo Boże
z Tobą - Całuję serce drogiej [illegible]

[illegible]

+

517

1 Lipca – 1881 – Wiedząc od Jasia że pisał do Cioci Marji Panie mój – nie spieszyłam ... sama – nie dla swego ciągłego cierpienia – a z ... braku sił – a powtóre dla tej ... i ... szczęśliwej, a która z łaski Bożej, i staraniem ... Piotra już minęła – i jesteśmy zapewne na dobrej drodze – Jaki miłe od Jezia ... dziś ... przyjemność zrobić, przywiózł swego Jezia – ... i za ... na nie ... tak ... – ... w ... i ... dobre, gdy ... na ... co ... – jako ... – 10 – dni był między ... – ... sprowadził Emilję – ... naszę strata, ... – ... gdybym nie ... – ... dzieła przywodził, a ... zrobić, nie uprzedził mnie o tem – ...

tego, że Emilję samo zarazem od niego —
gwałtowna dyfterytyczna rozwinęła się — dnia
dwa przewidzieć nie można było końca
choroby, tak źle było — od wczoraj Bogu dzięki
dziecko i Matka zdrowe — idzie teraz o zachowa-
wanie się wymagane — do wszystkich tych pre-
straszliw. Idzie mi o moich chłopaków i tego
która jest u mnie — aby to troje nie położyło
się — Dotąd Bogu chwała zdrowiuteńcy — i
w nim nadzieja że pomimo nieszczęścia niemal
wszystkiego z chorobami, wyjdą na sucho — bo od czego
Sieroty? takich Niebo strzeże — w widokach
Mu wiadomych tylko.—

Bogu Miłosiernemu więc raz jeszcze dzięki
za ocalenie ich, a Piotrowi poczciwemu dozgonna
wdzięczność, namordował się, napracował do pędzi-
ła — a z taką gorliwością to robił — jakby się
jemu tylko robiło, że był wezwany. — a właściwie
bez świeca — miał by prawo nawet i odmówić posługi,
ale nie. — Takich brataniców, czy synowców chyba
nie wiele na świecie — Niech Mu Bóg wyna-
grodzi razy w czwórnasób — ale dość o tem,

Zaraz spodziewam się zmiany w kuracji Twojéj nie Homburg – ale coś innego – a czyż coś też innego w zdrowiu Twoim (twojéj chorobie) zajść musiało? Że to się nigdy nie nie odezwie – tylko przeciwnie – bardzo, bardzo mię to niepokoi. Boże przemów – a ty drogi Mój jest nie zwlekaj – bo raz wszystko łatwiéj zmiata się –

Franio jest tu, z obawy że pewnie jeszcze dać Lilka, a po zajściu wyprowadzeniu dopiero Emilja z dziećmi – Franio niewiedząc nic o tym terapeutach do siebie zjechało i ..... nie zastało – Cofnąć się wszakże już nie mogło, z większą wolą rozrzewnienia, a tego teraz sprawa jest wyczerpaną powrotu Frania – Szczęście że ona sobie teraz wszystko bardzo lubi, mniéj się usiłowiony krajów lubić zawsze, nie jest to, to co między drzwiami –

Narcissie i Lucjanowi trafiła się przygoda, wracając z Warszawy z dzieci, w Dublinie z ..... wysłali Mu porte monnaie z 156 r – jakieś renesans – i to – Gwałtownie

ten do Jasia — co się oczywiście nie stało nie
zdaje — Uniósłszy do zdrowia, — Pamiętaj coraz każ-
nie zawsze mi się polecam, i dobrze zrobiła
bowiem się do kawiarni gdzie twoja —
Całuję Twoje ręce Boży drogi — Opieka Boża
z Tobą — Całuję duszą sercem przytulam

E

+ 5 Lipca 1881

579

Przeciągnęły Tem z listem, ostrzega mi dorobki przyjazdu drogiej Antosi — po którym Józ przed 10 dniami przyjechał — wyglądałem ich z utęsknieniem wielkiem, a razem i z obawą chwilowy — Bogu dzięki składam, że dał mi doczekać się ich powitania — a razem życzyłbym się o tą jedynej rzeczy — aby zmiana ogólna warunków życia, mniej sprzyjających szczęściu ale na niej nie oddziała — Boże uchowaj się — a radziej twarz zmarszczenia pokazuje — to prawda — lecz tak najlepiej — wiem — prawdziwie czekałem zawsze wezwania — dziś Twój odebrałem, i dziś odpisuję, bo może coś nie zrobiłem, zaufanie się Twoje o Jeziotem wyjeżdżającym — pytał mnie czy znam jego adres do Homburga — widać chciał albo pisać albo list przesłać — nie wiem —

jeśli skarży, że przewrotnie Jego wspomnienia —
dziwię się i dziwię jeśli nie twierdzi przecież
nie odczuł — wiele miał i nie wydatkiem tylko
tylko interesującym — ale i uciążliwym — przy
wspólnych jako żona i dzieciństwo — a tak
zwłaszcza [illegible] nie jest; kiedy bez przewodzi co
czy kiedy odbierze, i bez procentu, tak wielkie
zaliczki nie dostała [illegible] bo do [illegible]
[illegible] tamte tata czyto mnie dopomagał — a
teraz od Złotego sierpnia, gdy się Dzierżawca
okazał niewypłacalny — chyba też oddzielny
od mnie i dzieci których mają — nie [illegible]
jego [illegible] którzy pensji z dodatkiem do 700
[illegible] bo jako pensjonariuszka 1100 — a
około 300 — ubranie, dodatki — i dobre nie
[illegible] Przełożonej pensji obradowane —
Najjedynego — to zdaje się dość robi — i byleby
chyba nie Matki jego — ubogą nie będzie [illegible]
nie było, i [illegible] nie obraziła jego słowo
Słowem — Nigdy o tem nie pisałem, i teraz

[illegible] [illegible] M.d. [illegible] – [illegible] [illegible] – wspaniałej
byłem nie uczynił tego – gdyby nie żądał przez
Ciebie mu doradzony – wiem że Ci to niemiłe
będzie – przepraszam bardzo – ale trudno lepiej
się tłumaczenia i serca – tak gdzie
jest znowu o serce Ojca dla Syna – który,
wiem jak go kocha, i jak temu Ojcu chciał by
sam dogodzenia robić – od wiela rzeczy odłożyć.
lecz to pochodzi niemożność jego wielkiego
rodzaju – Wszelkie drażliwych chwilach
jak widzisz – swoje (swoich i oddziedziczenia) uczucia i wszelkie
dalsze milczeniem pokrywa – ty raczej
czuj się obowiązaną stanąć w obronie Syna,
że którego Bogu powinieneś dziękować
za pracy i charakterem życia uznania!;
dając tyle rodzinom utrzymanie – pracy
zdobytej tylko własną głową i rękami –
hoć też (tylko) byłyby przezgłębienie samoistnego życia
jego – Ale dość tego – niechaj Go Błogosławi
Mu, [illegible] i będzie pewne wiszenia się
tego –
Bardzo dobrze że do Gerdeim wyprawiajcie
Ciebie – będzie wielu – zdrowy Ks. [illegible]

[illegible]

ale na tem nie wychodzę; mam w Bogu nadzieję

że ona Tobie utrwali zdobyte polepszenie w [illegible]

go — o co Boga błagam — Jest że teraz tylko że

cię psuj — byś wrócił na prawdę tęższy —

O zdrowiu kiedyś Twoim wiem, bo lepszy nad tem, [illegible]

nie ozdrowię — Było to do przewidzenia — [illegible]

Teraz Chórka przecież wstaliśmy — by się

cię więzła — i tak, siebie nie uszczęśliwiła

i temu Witoldowi świat zawiązała; i że jej

szlachetny — dobry — i nad wyraz delikatny

cierpieć niewolnie musi — miało go znaleźć —

kiedy ta meta nie dosięgnie [illegible] mówi i

mówiło — o resztę zaś nie pytać — (Jak umie

i [illegible] [illegible] z [illegible]

i nie wiele, ale we dwoje wyżywią się mogą

cierpienie [illegible] — jak [illegible] dawniej

utrzymywali, niczem [illegible] groziło — a teraz te

dy, nie [illegible] że [illegible] — ta [illegible] ciągło

wydawała się im przyczyną cierpienia — teraźniej

[illegible] niezadowolenie pogorszyć musiało — [illegible]

i [illegible] do [illegible] [illegible] — cierpi więc [illegible]

a z nią i My cierpiemy — [illegible] do [illegible]

wyjechać na [illegible] i [illegible] [illegible]

K

+ 7 Marca 1881

521

Podług z odebranych listów od [illegible],
pisma, podobno głoszą o wielkiem za-
dowolnieniu... Z pobytu Swego w Szwaj-
carji wielkie rzeczy z tego - a więcej, więcej
nie oblicza jeszcze zaczątek - radując mnie to
bardzo, jeżeli istotnie tak jest - bo zatem idzie
poprawa zdrowia - Z większą też pewnie
śmiałością biorę się do pisania - bo
a cóż mam tu drugiego w tej chwili przypo-
minać przypomnienia nas - i jeszcze długo-
by człowiek, ale dławi mię owa kwestja
[illegible] Wiktorji - która istotnie jest nasza
drogą - bo szczęście nie odznaczali się wiel-
kiej grzeczności - chcieć pisać należało.
A co to tu jest nad wszystkich - Chrześci-
jaństwo, i Tadeusz przesyłamy od ostatnich
listów - a nie doszły jak to dziś temu dobra
rzecz podobno pozostaną - Lecz który jest
wiesz

oddawali biletami, żydzi przysięgłości — dawne
papierami, zawsze o takie same pie-
niądze jakiekolwiek dowody — a z tego mogę
widzieć jakie one były? Z tąd idzie
że Józ dwoistość Ostrowskiemu dawał
pieniądze, a ten dwoistość ukrywał ją
widząc że nie biorą [illegible] czystej stojąc
w [illegible] (lokowisku) — Osłów wydał krzyk, że
na siebie ich przyjmuje — a zatem Józ
z nim ma interes — Ten coś my przecho-
dzili — i przechodzić, Bóg jeden wie, a
ludzie patrzą — Józ zaś robił, i robi wszystko
co się może, zaszczycić nikt nie nie
może — i teraz nowy hałas zapewne
się zacznie — ale trzeba aby proces z Ostr-
owskim się skończył — bo istotnie wie-
dzieć nie można co zostanie — Teraz
z tego że samych powodów Józ znowu to
[illegible] wyjeżdża — ale dość tej
mizeradzy — którą wyjaśnić łatwo może
obowiązkiem — jako Matka —

Tu ciągle stała zima – dziś powiedzie że 12
stopni mrozu, a pod południem 20 lekkie
ciepła! Obecnie powietrze takie może być
miłe, i pożyteczne – ale że to lato dostrzegam
wreście do Szpitala dodaje – kardynał [illegible] swojej
wszystkie złego i dobrego – [illegible] się pozytywnego
powietrza – bo jak nie mówią to najważniejsze
wzrosło – —
Naraście nowy pozgadany post – to ten ciężej
zawsze na ulicy – mniej się po nocach [illegible]
ja – a i Krzysztofowa swojej [illegible] ostatni
przywoziła – Czy się Zły powiedzieć – niewiem
Twoim sercem odczytaj – [illegible] – [illegible]
wszystkie żeby na dobroczynne cele –
a bieda z dordem dziwna mimo tego wszy
stko – w Sowie boli – a co to dalej będzie –
trawa nie zachowanie – a i dostęp trawy dalekie
jeszcze – głód nie jednemu oczy zaczynie
Tania gramoli się w swoim gniazdku, po-
wiada że ołówie się nie może z tej nowej
pary życiowa – Sama dotąd kocha ten melan-
tko – ale chyba nie długo wytrzymam, tka

trochę pokwasiona — Niby trzeba, ale intere[illegible]
z pewnością Tobie swego — nie zawitać do
Warszawy — nie potrzeba jednak — chyba coś
tej Księżycznego tego — Jarda, pobyt w Mód-
dzie — to czysty stanowi Kordianu, mnie tej
tej gruntowne [illegible], widziałabym go —
a to wiele dla mnie — lecz i do tego się
przywykłam ~~już~~ —

Ręce Twoje całuję wraz z Chłopczykami
Braci Ojców z Polski —

Zawsze to samo [illegible]

+ 18 sierpnia 1883

523

Moj drogi Panie — Chorzy moi, Bogu łaską wyższemu dzięki, tak są dobrze byli, że przeszło-wy Piotr pozwalił wyjechać, co też przed trzema dniami spełnili — Są już w Sielcu — to [illegible] chłopczyna — bo Emilja pogoniła do Ojca swego do Marienbad — który tego wy-[illegible] [illegible] [illegible] przyjechała [illegible] tylko dziecko, i zaraz [illegible] [illegible] miała — były straszne te dnie trwogi były, o dziecięcy i Emilję — pojęcia nie może mieć nikt — kto przez to nie przechodził — [illegible] jeszcze Bogu najwyższemu dzięki — teraz spokój i cisza w zamczu — a smutno po Małych, tak wy-mieniały — ale wolę żadnego z nich nigdy nie widzieć, jak być powodem ich choroby — bo gdyby nie ja — nie przyjechaliby. — a to wszystko takie bolesne — ! —

Z ostatniego listu Twego, widzę żeś nie bardzo

zadowolonioną z miejscowości — i z trudności kuracyjnych jakie tam znalazłeś — ach Boże, żeby przynajmniej na prawdę się zrozumiały te Szpitale — Muszę być silna, kiedy tak ogląda Doktor miejscowy administrację, Wieczorem ludzkie gazetom, więcej nigdy nie mówię — Zupełnie są różne od listów za zbyt krótki sezon — kiedy do 1. Sierpnia — nie cały nawet miesiąc, gra świeczki nie warta — więcej trudu, niż całej kuracji — Sierpień Wrzesień, same najpiękniejsze miesiące według mnie do kuracji zagranicznej — ale nie kompetentna w tem —

Kostuś też gości pono przyjechał — tak z Kasp nie donosili — Ciotka jak zwykle tylko z tam i przez Warszawę — Można podobno przedsięwzięło — ale wszystko dobre co Kostuś robi i on bo w istocie dobry, i niepospolity byłby gdyby był inaczej prowadzony. — Szczęśliwa

527

cn czasu przejeżdżała tędy do Trzczyna —
kiedy to miała księżna niewiem — Jaś
tylko wspominał o Nich, a i Jaś gorzéj na
nadkłócie teraz w Warsz. temu dziadku był —
że dwie pary wraca, równie też na dwie pary
stała w Volka — i bardziej był nie jeszcze gdzie
dowy, sekwestrowanie po Wołłowiczach — Na
kolatorowie jakiś twardości mając ochoty robić
mój mojej już — bardziej wziął Jaś na sie
bie do wyjaśnienia — Nic miło to jakiś
robotki tędy, ci sekwestrowani — jeszcze tem
większe szkoda teraz starych i mądrych —
chać i z tem nic złego być nie może
kiedy ktoś jest w porządku —
W tej chwili przeszczają gdzieś bębny, ale
ciemno co patrzą od nagłego ludzie na
ulicy — las z Nich po obu stronach trotu
ar — a środkiem jadą — aż w głowie się
moje Chłopaki poszli patrzeć na to wido-
wisko — oto dopiero tędy opowiadać gdy lord
— bagdyto wielkie mlody — wszystko dej mije

w-wszystko i wszystkich wierny. — i nie pię-
ściłem, ani ze siebie nie spalony. — prawdzi-
wie wielki złoty — pełen nadziei — w rozczaro-
waniu nie wierny. — kiedyś to się było takim
samym —

Ale dość już dość tej bezładnej gaplani-
ny — ale, że rozkosznie [illegible] [illegible]
całuję, ale zapraszam — i czy to naszemu
[illegible] z paplki [illegible] [illegible] dojść nie
mocno — oryginalny — poetyczny —
Ściskam was [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Całym sercem przywiązany i wdzięczny

Zawsze

Dziś Stary-ten Uczczony dawny Nowy
rok — od którego rozpoczynać albo wiek,
ani lata wyliczać nie mogę! z nim
pozdrawiam Cię mój drogi Panie — [illegible]
przeżywa Mamusia — ubiegłe święte lata
nie wróci — nie jako młodość — ale jako
wszystko, i jakże wszystko kiedyś się skończyło!
Powiadają że wiek sieje dawny pamięci —
dawne wrażenia, o jakież to było twier-
dzenie! powiedziałabym że przeciwnie
ze całą siłą potęgują się — Przypadki [illegible]
nie które z ojczyzny [illegible]

Wszystkie mamy ziemie od tygodnia
obrze tak od mrozu zamarznięte, że
się zgoła nic nie widzi — tylko stały
światło dzienne — bo lubię mrozy — ale
bo dla tego [illegible], ołowiane —
[illegible] Twoje jeszcze nic nie wiem — jako
to o Emilii — nasze jeszcze tańcić — Dziś

właśnie do Panów Myszia piszę — mimo że mi to z trudnością przychodzi — bo tobie do siebie przyjść nie mogę — Piotr Arszeniewicz uwonił — te, nocne puty trzymało — z ory wada jestem, że one uwerturę ostukają i wychodzą. —

Dzieci cieszyli się listem od Ciotuni, i cieszą się nadzieją obiecanych zegarków, których chwycili się przed wszystkiemi — Niewiem czemu Ci kiedy wspomniała że Józio ma zdatność wielką do rysunku, i z wielkim zapałem rysuje, byle gdzie usiadł — a Józio znowu do Autorstwa, z którym wyszedł się z przyszłym — szczęście że ma wodne — gdy się wydało, i nie sprzeciwiłam się temu wcale, gryzmoli co się włożę — to powieści — to opowiadanki — to poezje nawet — to komedje — Nie zapewnia z tego nie będzie — i wcale go w dumę nie wbijam — ale nie przeszkadzam — bo

woły to życie, jak inne za domem (zabawy) – Jednego
otawliwe – drugiego piórem ręce – i na
tem świata zeszły jak jeden dzień –
teraz już przerwa bo lekcje rozpoczęte –
chociaż gdy Wiarus Józia ogarnie późno
w nocy życie za pióro – Na nowy rok
dostałam jakieś wiersze, wygłaszające uczu
cia wdzięczności &c –
Co Bolka był tak – cieszy się Ustupem, który
jim do Orchowa wyjechał – niby nie
nadługo – w wyśmienitym humorze listy
pisze –
A teraz Wy na Twoje całuję, powtarzając
życzenia – Za dni 10 – zapewne już w
drodze będziemy – Tak Bóg niech
Cię prowadzi –
Zdrowie jednak i to samo [illegible] –

Dzieci Moje Twoje całują

527

W tej chwili odebrałam list Twój
w interesie, i wnet odpisuję – Uważacie
źj że dania tego przyjąć nie mogę, i
nie przyjmę – w żaden sposób – byłoby
to niedozwolone z mej strony – owszem
takie serce wdzięczna jestem i dzię-
kuję – ale przyjąć nie mogę – Jaś-
i byłam nawet uszczęśliwiona – przyjęciem tem
to miało być to mnie za Tobą do niej
zilić się – że żadnych rachunków
w interesie mieć z Nim nie
chcesz – a prócz na to nie dostał
na to (jeśli chwilowej niemożności
w terminie nie uiścił się – zaufa
łby uiścić – dorosłej mej drogi – ale

ale nie żądaj odesłania tego – i zniszcz zaraz
ten list aby i śladu nie było – Nadto
czy to melancholiczne było – a czyż je jestem
winną wyrażenia w złe stronę? czyż to
mogłabym? byle kawałek chleba, to i
dość – Raz więc jeszcze dziękuję – a
razem proszę, błagam o cząsteczkę
Wiary ~~..~~ w wszystkie moje – że i w
niemożności korzystania z dobroci Twej –
Niechże to zostanie między nami – o to
Cię błagam – jako i o uwzględnienie
odmowy mojej – Znasz mnie w tem
wszystkiem dobrze – a przynajmniej
o tyle aby i znać – jaki dalekim jestem
od wyszukiwania i żądania być czego-
kolwiek innego prócz Matki – a cóż dopiero
niego to – Ja tego to nie wymagam –

Pełen niewygód pobyt w Gastein
aby Ci tylko się przysłużył — z tej
w pierwszy raz do zazdrości umiesz
tu się — chyba że wspomnienie Plastyki
które dadzą tak drogiej córce
Nie mów się jedna i dokąd jak może
najdłużej — Opatrz Boże i tobie —
Całuję ręce Twe z całą wdzięczną

przyjaźnią

26 - Lipca
188– dzień urodzin Twoich

+ 3. Sierp. 1881 — 524

Drogi Panie mój — Szkoda się już z powrotem biorę się do gryzmolenia, z większą obawą — ku czemu, i widzę że na zdrowiu nie bardzo jesteś wydobrzały — a podrażniony zmęczony. — Boże daj dobre — Jest właściwie w przyjemnej zimy, dziś 3. sierp. a więc w tego lata zostało jaś, którego ja osobiście nic a nic nie skorzystałem, bo chyba bardziej jeszcze od dwóch tygodni miałem widzę jakiś za czyn — i jeszcze nie zaczyłem, bo i na pieniądze, tak trochę potrzeba — spokoju moralnego — którego Bóg nie daje, — a jak dalej będzie? Bóg jeden wie —! Dziwne jakieś lato — albo skwar — albo wicher i zimno — wczoraj od upałów ledwo żyli — dziś chłód aż okna pozamykać — Takie powietrze złe musi oddziaływać na tych co go używają —

W Francie miałem list — Mały Józieniek jeszcze

do sił wrócić nie może – dziś właśnie tydzień
dni temu jak odjechali – niby zdrów, ale nie
poprawia się jeszcze – wyśmienity apetyt ma
tylko wątły – wątły – Tunia dotąd w Piaskach [?]
i niech siedzi, może się tam odzyska trochę
Mała Tyś [?] – to Maszeńka [?] – ładny dzieciak
i spora na swoje pół roku – Chyba miałaś [?]
o nich wiadomość przez Kraszewskiego [?] ... niego
równanego zawsze – ato człowiek – z tam
to [illegible] – niezmienny nigdy – i zawsze ten
sam – tylko chory, zmęczony [?] strachu [?] – i
musi się czuć nie dobrze, kiedy dawniej żalił [?]
przy jakiegoś [?], jedzie na ten tydzień
na Wołyń – pierw do Kraszewskiego [?] – potem
do Franka [?] – tam się wszystkich zobaczy
a potem odraportowywać mi będzie – aby ~~Bóg tylko~~
Bóg tylko dał aby wyzdrowiała [?] ta odzyskała go
trochę, bo fatalnie wygląda –
Dalej co? nowości dla Miasta – tramwaje po

całem mieście, ukształcić się mogę – na gust Chopin – Stuttgart, pyły – ten nawet przed nosem ma to być wielka wygoda, dla przyjezdnych – [illegible] [illegible] pod Omnibusami [illegible] Warszawie, co i dobrze – bo kręcą się diabli – i dzieci – Więcej jak tabaka w rogu nie nic nie wiem – nikogo z moich, a i o Twoich również nic nie wiem, siedzę jak zamurowany nawet i te [illegible] znajomych, gdzieś się wietrzą Na świecie [illegible] smutno – [illegible] – politycznych [illegible] jaśniej – Jedna Galicja jakieś tam tworzy zabawki obejmowane dowodzącemi dobroci i swobody –

Aby się nie nudzić, kończę na tem całując ręce Twe, Bogu polecając i zostając zawsze jednym i tym samym kiwnął

[illegible]

15

4 28 – Wrz. – 1881

531

Drugi tydzień, a raczej dwa jak Wandy
[...]ść zaczęłam — Wszystko skończę, jest jakoś
[...]tyle, że będziesz mnie rozstrajać — zbierz siły
[...]i przysłanie listu którzy — trzeciej przyp[...]
[...] stało — z tych i do Pani mego drugiego
[...]jeżdżać tej nie mogłam — Pisz bez żadnego
[...]ygotowania — tylko aby pięknego
[...] i Jadzia się [...] — bo co
[...] wody na wymagany cały organizm
[...] niestety tego co się dzieje coś
[...]niestrawnego tylko mam — co robić?
[...]by dały — Ale i o Tobie nic od dawna
[...] — Gazeta Pols- milczy — Jaka
[...] — nikogo nie widzę z takich coby
[...] Tobie wiedzieć mogli — a strach
[...] tydzień ta gorączka —

Jaś na Wołyniu — Franio zagospodarowany
tylko Zosiny dotąd grzesi za światem — ale
prawie aby ich wszystkich tyrosz biegły — jedna
pielęgnuje dzieci, z których do ledwo trochę
na nodze, tak co chwila upadł — takie
ciągle mówi — czegoś coś chwycić — odpędzić
a potem znowu nic, i otaczających nie
wiele zrozumieć mogący zydek Jego
a oczywiście zrobił by upadły — drogo
dany na jedynaczku — której jakie te
Mamie dobrze zapewnić jest — pewnie
ćwiczyć potem okazać — a trudno zaoli
całe życie w Białystoku siedzieć — Tamże
dobywa w Pieślkach — tu wody także
pije — a dalej nie wiem —
Ciotka mocno jakoś zbiedzona
jak Stas Za — mówił — już coś zaczynam
przebywając o złych interesach — To

na starość nie do zazdroszczenia — Smętno
mi zawsze jak w pustym [illegible]
ze wszystkiego — a chciej tam gdzieś tam
najpewniej [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] losy — Wiecz bardzo że [illegible]
[illegible] [illegible] — jest wyczerpujący wszędzie
i zawsze — a cóż dopiero u Ciebie — [illegible]
wy jest wiecz — nie [illegible] [illegible] [illegible]
i ze wielkiego [illegible] — ze sprytny
i wiele umie, jak na swoje [illegible]
to prawda — Ale on a Paryż cały zbaczy
jak zaczyna wszystko w nim [illegible]
[illegible] — Ale ręce i oczów jego nie
ostać się — Jest jak uważa gdy [illegible]
[illegible] — Gdyby nie litość nad [illegible]
jego — można by uciekać —
A teraz [illegible] Twe całej drogi

moj Panie zdrowia — spokojnie życzę — przy[illegible]
Pan [illegible] 2 [illegible] —
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]

3

Dziękuję za Pana [illegible] —

533

Nie kontentowałem się [illegible], posyłam do Szefy, w którym prawa pustych [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible], i w niem znalazłem pierwszą [illegible] po probatum, [illegible] się bez-do wszystkim — pozwolisz mi było, to powiedziałem się — 7 [illegible] i drugi — też z barwą [illegible] z [illegible] — ale tego a z twardszym to [illegible] — chybaby go nie było — Poradzi się [illegible] aby jak by go odesłać jak najprędzej — a ciebie się zawsze [illegible]

[illegible]

533

Jeszcze raz [illegible] dalszej Twojej — Spiesz
[illegible] — bo i [illegible] mi pilny — i [illegible]
roboty [illegible] — Ściskam [illegible] z Tobą —
żeby to zdrowie — Zdrowie [illegible] się
chciało — Bóg [illegible]

+ 8 Wrześ 1871

534

I tak mój drogi Panie znowu w drogę wyjeżdżasz — i to na bibułę jakiś zjazd — którego skład i program czytałem w gazecie. — Mocno nużący — i wyczerpujący — Musisz wó-
cześnie, jak się powiększy. — Morfina będzie w robocie. — Niech uwolnią Ciebie od wszystkich mów — spocząć chcę. — bo też nie ma Twojej siły. — Że wszystko mówi, trzeba być nieszczęśliwym — atoli chcę być. — już wielkim świętym świecie —

9 — Nadszedł gość i gościowa, a i z Wołynia jeszcze w dodatku — wyjechał do [illegible] dla mnie pióro wytrzeźli na dobre, bo aż dziś dogrywo mogę go wziąć, a gościowała, oczyś Franciszka i Myszka się — Ano jak — objeżdżają, i obcy — a Franciszka rodzi w sobie pamięć mojej pustelni — milszy mi więc jest — One to wszystko twoje, ponieważ dla interesów świata — bo wszystkie rozbitki — niedobitki tu ściągają się — chcę czasowo —

tem tych nie widuję — i niestety nawet — chyba z nazwiska — Drogi, kochany mój Władzio — Kraszewski rozbeczał się w liście — tak mu się cudny wydał — zwłaszcza to prawda — ale piękny — ach nigdy, nigdy niezapomniany! — Żeby umiała te uczucia wylać — oddać! — więcej niż piękny był by ten poemat. — Żar cały dla Niego — i dla tak tobie przeżytych nieszczęśliwych umrze wraz ze mną. a teraz je staraj się być jak czyste — i prawdziwe. —

Biedny Moszalski — mocno się spalił w Diwonstluch — cały zbiór tygodniowy, a był obfity — zabudowania i 100 — krów — Jakkolwiek skupy — z całej pustej przyszło mu stracić Kraszewski z [illegible] zakazy — łowy w świecie płomienia, przyjechali dużo pomagać w ratowaniu — i podziwiali właśnie tego jego spokój — z którym patrzał na drogocenne wszystkie straty. — Modlił się tylko. — Zapewne że jeśli miała być strata tak wielka to lepiej że się trafiła zwłaszcza jak Moszalskiemu — dobremu, przy Bozowie poległo się prędko.

ale żal mój go zawsze. —

Wody jeszcze dopijałem ~~jeszcze~~ tego dobra z 10-dni jeszcze — a czy skutek będzie jaki — nie wiem dotąd głowa części tylko jemu boli — dziś zamierza koncert wydać — świetniejszy niż Moniuszkowskiego — ten laury i grosze zgromadzi — a moja głowa chyba zmiłuje jemu — a teraz utrudnia gryzmolenie — a zatem rzeczy drogą mój Panie całuję. a Opieka Boża niech Cię prowadzi i przyprowadzi niechby zmęczonego i znudzonego z tego bibułkowego zebrania —

Za dzieci i siebie jeszcze raz całuję

J.

+

2 – Października

536

Niespodziewałem się z listem – aby
dać Ci czas Panie mój do wypoczynku
po tych wszystkich dymach – bełdo
zimnych Wiedeńskich – Może to wszystko
najlepiej wróci dla godowników, ale znudzenie
myka jeszcze piękniej potem, tak mi się
przynajmniej zdaje – a niezdrowie, a Twoje
drugie tyle – skoro to Redaktor Wielki
przewiózł Jasio żeś zdrów – i dobrze
wyglądasz – co Boże daj – nie dowierzam
jednak, – Twarz że co nowego wyrabiacie
bo zapewne że wygrany nie dadzą. –
Szkoda by dla tego aby gazety miały
nam szpalty swoje zapełnić –
Cieszy mnie prawdziwie nudne gazety Polskie
tu jednej której mam – to dotąd w sprawie
nie dostaje mi się gratis z tej łaski łaskawy
Kostka – z

którego postołka, i wypoczynek wszystkie
ustąpił się — ślubne cuda wracają do tego. —
Bóg i posiew niepamiętnie bezwzględnie a
zimno — a wilgotno z Paź — a jakby z
grudnia — tu ten daje się ono mocno
czuć na Krakowie, wszystkie zgodło
bołyczas pewytłosiły — szkoda więc tych
kiełków niebli na wody wydane — że nie
z niej — chociaż nigdy objęcywała wiatła
ile pożnij —

Wiele teraz czasy mamy i miałem kło-
potów najrozmaitszych a mocno dają ci
się czuć — Nigdy inaczej dopiekłoby Ci
nam właściciela mieszka po Wałkowicz
przy chęć nad zamętem — utmorne podwieszeń
ki — prawem silniejszego — aż ich jego
mieszkanie oddali — i stanowczo jeśli Pan
Bóg dobry kończy się dramatu z życiem
10 s. Jana — pora z niego — Dobry do
grudnia z jakiemi mówiąc — że to jeszcze przed
rokiem po tego — jest przynajmniej czas. —

W czasie bytności Twojej w Wiedniu był
dla swego paszportowego interesu Krauze [?]
na dni parę — jeździł potem do Lwowa dla
ułatwienia powrotu stałego Nor— do Sie
niki [?] — który zapewne się już osiągł [?] na sta-
rem śmieciskiem [?], z którego Lem [?] go wyrzucił [?]
gdy był pod pozorem kuracji — Przy depeszy [?] T
swego — z niewieścią — Kasia [?] wrócił [?] [illegible]
do kraju — ale dotąd jeszcze trochę z tobą [?]
tęsknił [?] niemniej [?] — Antoś [?] w tych
dniach wraca do kraju — ale w Warsza
wie dla stopy [?] mieszkać nie zdoła — bo
w tych wszystkich większych ogniskach
grasującej [?] teraz — woli gościć na stałej [?]
przy Polsce [?] — bo i Jerzy [?] tam nie siedzi —
zagląda tylko od czasu do czasu — Ci
Litwie nie niewiem, nadto że tam [?] gości
z jakiej towarzyskiej przyczyny — —
Niech się Łyśkowi [?] i Żeni [?] z Nią — przyznaję [?]
by było. —

Jakże w której Aniołowi Stróżowi Ojciec
Ich [illegible] drogi Panie oddaję — całe
wraz z Młodzieżą [illegible] Tobie oddaję
Zawsze jedna i ta sama

Jedyny dzień, w którym byłam jeszcze
do niego należącą — odjechał na rok [illegible]
towarzyszenia do Chłop- tego co z tej ide
alnej [illegible] mógłby Żydzie orać — mój
jedyny [illegible] siostra [illegible] i dusz
[illegible] głównie mej było że Ojciec
i Siostry przyjechali — teraz już nikogo
[illegible] — [illegible] — ludzie dano — [illegible]
mi po nich — ale [illegible]

Zabieram się na nowo przed Świętami rozpisowała, że choć jam po niebie ledwie się ruszyć mogę — tęsknię się do wyciągnę do pióra — by się pozdrowić w tej intencyi, Boga prosić — i rzeczy malować — by życzyć czyż mogę co innego co zawsze? — a mimo tego wzruszeń cenniej się stają. —
Kochana najzdrowszy zwrócił Ciotka biedna odżyła może — bo taką jest tyle szczęśliwą — że od wszystkich [illegible] ta z obawy dowiedzenia się czegoś złego — [illegible] Droga [illegible] — Kiedy dzieci [illegible] na niego — Była i [illegible] wo — a Antoś bywało, [illegible] szczęśliwie Nie — Raz z [illegible]

Musisz już wszystko swoje dzięgąć—
koń jeżeli masz do listu jeszcze —
to później już nie będzie czego — wszak
wedle Stasi są Nowele zostały i wiosna
zaprawdę nie tak w War. — bo tu chyba
wszystkie złe powietrze jest — ale tro-
che dalej to już lepiej —

Ale tu dziś deszcz — jakoś nie mogę
dalej — nie pierwszy to przyjście — i jak
widzę na ostatni piasek chyba
Ot Stasia sobótka z osy zajechała
ale taki hajduczek, i posłała jak
Srebrowa — ale od czegoż grosze? —
Rzucałam listy — dziś odebrałem pi-
szę — czy już napisali — koperty
widziałam — i papier był —

Bóg dzieciom z Tobą —

Teodorka sama

Środa

Przebywałem jeszcze w Katowicach gorączką
[illegible] grypy — niewiele, dość że całe [illegible]
[illegible], zawsze kochaną przed kilku dniami
Tobie Panie mój Drogi, dostać się
[illegible], od wczoraj lepiej [illegible] na [illegible] —
do tej Zawsze miałem już dziecię, kiedy nadeszła
list Twój — piszę więc — już — drugi
zamiarem, aby z góry zaraz podziękować Ci
[illegible] przyjaźń [illegible] w pomocy [illegible]
[illegible] według woli i [illegible] Tobie [illegible]
najlepszego — Zupełnie mi jest jedno — [illegible]
[illegible] do niej — [illegible] potrzeby dzieci
[illegible] — bo oczywiście przeważnie dla [illegible]
[illegible], i patrzących, bo mimo zmiany [illegible]
i administratora w ich kawałku ziemi, dotąd
ani grosza nie mam, tak coraz to
[illegible] dłuższym po [illegible] [illegible]

Były Twe całe życie, a Bóg niech Ci w trój
nasób wynagrodzi — Twoim przeszły czas przy
zmarłyś [?] — Zawsze tylko jedna przykrość
i boleść że się jest źródłem niepokoju [?]
z woli Bożej ten ciężar — to jest dziecię
po doktorze [?] — ale niemniej ciężar — a ty
ze stanowiska swego masz nieochwiolone [?] i
wielkie zawsze wydatki. — Bogu najwyż
szemu dzięki że choć Karol zmniejszył —
jak to od niego boli bolej [?] — a i we środku
nawet. —

Tu, pod zimną i wicher nie niewielu [?]
ale, tramwaje w rurkach [?] już — to ten gmin [?]
miło nie policzyć — Czy wygodnej jazdy
niewiem — koniec to ładne — ale czy to tak
długo będzie — już pewno z pewnością [illegible]
Antuchy [?] tylko co nie widać — z drogi
pisała, i od dawna czekamy tak gdyby [?] paszport
to jest groza, na który czekała — W Warszawie
zakładzie na dzieci nie się zatrzymać, tak [illegible]
Tyś dla stołu [?] bieda — prawda że dziwnie [illegible]

słowy. – Ucieszy się transportować z Pie-
niek gdzie – jak fotografie z dodatkowemi
cieplemi, posłałam się – dobrze że miasta
tło a świetnie złożone – a i Emilja jej
wróciła z Ojcem naraz – który raz z powro-
tem na stare miejsce, ani dnia słyszeć
o Lwowie – Nie widzi – nie widzi jednak
lepiej jest za wymysły, wyraźniej mówi – a
co w sobie to zapełnić zdrowo – pomyśleć
jedną – to nie wraca, aż do świąt i na
zawsze – przy takiem stworzeniu jakiem jest
otoczony – żyć długo pewnie może –
Rozpływać się muszę, nad małym Józiem
i pierw był faworyt – a co drugiego twoim kiedy
istotnie bardzo miły i pociągający chłopczyk
wszystkim tylko wygląda za bardzo – Jest też
ostatni jest – niewinny, piękny pudełko bar-
dzo – bo coś ze słuchania nie zważnie
idzie

nie dopuść Boże, czyżby i pierwszej jedno w
wodzie więcej kolikę. —

Ściskam mi się już w osobie, razem
i Jego Twe całuje drogi mej Pani, przy
Bogu prosząc o zdrowie dla Ciebie

Całuję serdecznie wdzięczna i przyjaciółka

[illegible]

d. 15 Lut
1881

Czy to już nigdy na tym świecie
pięćdziesiątego tysiąca więcej będzie? Czy też
może uchodzić gwałtem tędy? Kto chce
i to dla pieniędzy —

Jest wyjątkowo spiesznie – przyszedł Li-
stopad – z listem Ma grand – coś na kształt tego
dzieje się że Mary – jeszcze nie wymyśliłem jaki
miesiąc Sześć zesłało, ale do wszystkiego
szy – do wszystkiego zwykłego – choć i to
strawa znajoma – Neuralgja jak się rozgospo-
darowała, i to w sekrecie bezwstydnie i niezbyt naj-
gorzej – że od częstego lecz nie prawie zabić
się mogę – z dnia na dzień spędziwała się
w górze inaczej stoję sobie ~~zwyczajnie~~ obieżne,
wiecie jakoś i dziecko – Widzę że nie prawie
lubię się – biorę pióro, aby się w Pan
nego ucałować – głęboki już głęboki Li-
stopad, bo 23 podobno – i stało się wedle Twojej
przepowiedni że będzie wilgotny i mglisty-
ty, przynajmniej u nas tak jest – a czyż i Zima
śnieży nie będzie? tak wedle zapowiedzi
świata – co i dobrze, dla wielu biednych ludzi.

Do żadnych Zielińskich w sprawie mieszka-
kania takiego nie proszę by — to
nie prędko — to raz będzie szczęśliwego ga-
tunku — zresztą zrobili wszystko co — jak
chcieli i dobiegają się teraz piętrowe
być jaki sposób — potem będzie co
trzeba — a zależy tyż jest nie właściciel
mieszkań ale zarządca policyjnego — pod
którego wszystkiego byłbyśmy — to dość powiedzieć
dziękuję ci drogi Panie za chęć przyjścia
w pomoc — biorąc pośrednictwo w tej sprawie
szkoda czasu twego, i słów do takiego zwie-
rzęcia — Chyba nie pojmie on ostatecznie to
prawdopodobieństwo — bo codziennie coś przybyło —
mieszkania zatem nie będzie — jednej bliż-
szej wiosny, oddaliwszy się, jeszcze trudniej
będzie — ale trzeba jest wyjść — a teraz trzeba
gdy zechce poradzić w tem —
Już dosyć wyliczać się zupełnie nie może —

lepsiej jest – ale był gorzej – po raz drugi –
niech ten Bóg da że jeśli na dobre pójdzie
o Twoich się niewiele, niedość że drugich
pisał do Stasia że w grudniu jechać by chcieć
do Drezna – Królowa Korsia niewiele
wiej już po Tobie tej – niesporo pisać do tle
ści – bo a raz by się nie sprawidło – ...
to widomie że z swojej towarzystwem do Włoch
na zimę pojechał – bardzo te Włochy i tak
a jeszcze dobrodziejstw jest takiemu nieradzi
Dotąd nie mając tej pełnej, w nocie dwi-
dzieje – szczęście – Twe dwojgo drogi Lalu
Niech mnie już świadczą – byleby się
nie kochał – Kocham – Kocham

[illegible]

d. 23. Listop.
1881

543

Chociaż jeszcze cały dzień dzisiejszy do Świąt, nie czekałam, a z ostatnią przed- zawsze pewniejsza, to się dziś spieszę – to jutro także problematyczne dla wszystkich. Niechże Bóg z miłosierdzia swego daje Panu memu drogiemu, to co sobie pra-gnie, a chociaż osobiście czego-gorzej, to jednakże dołączę do Tego, co jest mocą. Pytam jako dawna znajoma B. Bernadyn jak tam zdrowiutko? Gazety milczą – Katastrofa Wiedeńska czy nie odbiła się na Panu – Ja nic wspólnego nie mam z tem miastem, a radzi z mieszkań-cami jego – a jednak spać nie mogłam przez dwie noce, tak mi to okropnie w oczach stało – Jakie to cięższe klęski Bóg zsyła wszystkim, do których jednym i tych – jednym płaczem, to z tym, to z owym

przyjaźni, ale zawsze ze Twojej. — Niech Bóg
ratuje —
Był Leszek, i z wierzą ochotnie mi swoją
rozpromienioną twarz mówił że prawdziwie
Dobrze się ma, jeden szczęśliwy na świecie
Obecnie radość wielka cieszy się z przy-
szłego wnuczka o czem już wiesz chyba i
zaproszony pono został na ojca chrzest-
nego — ~~tak~~ przynajmniej Ignaś pisał
dodawał też podobno że dzisiejszy dnie —
ale ja nie dowiadywałam tylko widziałam
go — i to wiele — bo ma co już [illegible] —
Jesteś według twoich przepowiedni — jak
dotąd — jeżeli takie nie grozi przyszłemu [illegible]
[illegible] — to i dalej obcy była taka — dla biedy
i [illegible] — z takiej Boże —
Z Pawiński dawno nic nie było — ale to zwykle
tak — i Tunia coś zamilkła bo już od dni
listu nie było — zajęta zapewnie słabemi
siostry Witolda — bo podobno mówił mi
między przed adwentem, a [illegible] pożądany

a więc wyjechał. — Już raz wyjechał — i również
go nie widziałam — jeśli jest w mieście, to chyba
nie mieszka w bliższe co dzień Wilkow — Chwały
przybyły, mocno znać na niej, mizerny bardzo
a bok nie ustępuje — ledwie mnie [illegible] przyda
[illegible] wypił — bo się widziałam na [illegible]
czasu —
Przeszłe roku, wszystkie ostatnich dni
nie był ani jednego — ani dłuższych — Pi-
szesz swojego nawet nie odpowiedział [illegible]
— następuje teraz [illegible] nie będzie
tygodniu a to na [illegible] tego, tamte
go nie wygląda się — biorę bardzo mocno
nie wypada — aby dalej —
W tej chwili [illegible] z Szlegetkami
drugi dzień Colegium — powracając życzenie
z głębi duszy — Bóg dzieciom z Nieba
Dobre jedno i ty także [illegible]

14 grud
[illegible]

+ 28 Grud. 1881

545

Gazety chcąc nie wszystkiej prawdy
ogłosić, to co miastu spotkało w sam dzień
Wielkiego Święta, z rozmysłu Redaktorowie
przemilczeniem pominęli — Cóż był powodem, wie-
dzieć aby bandzie nie rozdmuchiwać wzburzo-
nych umysłów — ale dość i tego co wybiegło
— wyszło z ust — to gra — że złodziejów — brata
najmniejszego wyznania — i —
że się przebyło to się przeżyło — takie święto
wybierać może mój drogi Panie, Antosia
malutkiego Stasia tylko ta u Sgo Krzyża — i chcę
się w tłum nie mieszać, widząc że po dziewią-
tej zima dozwolili ją jednakże dwa razy po-
wolić o ziemię — przydeptać — Szczęściem
tylko że nieszkodliwie — i pierwszeństwo
wszystko złe, wyszła dopiero na wpół nie-
żywa ze Strachu, i ze Strasznego tego ści-
sku — Wiedząc że ona w tym dziele są

i co się w Wilnie dzieje dowiaduję z wszystkich ja
Miłosierdzie Boże ochroniło Ją, za to dla
ejak chcę niezwykłych wykłoniwać wiele
było — Wieczorem rozpoczęły się nowe wyliczania —
nia — Widziałam w oknach swoich bagnety
bo też tuż mnie, owczarnie żydowskie
wszystkie jakoś po rewizjach dali się pokoju,
a poszli stąd tu na szynk w gros — w
domie Pani Kobarzewskiej — i dalej kolej
i tak stopniowo wędrowali z ulicy na ulicę
Dziś środa, spokojniej już być może i na
dalszych dzielnicach miasta, przeważnie
Żydowskie, bo dowództwo i powozy uważają-
nego tutaj dzielnicę było — i wojsko
mniej pod oknami defiluje — Gdyby nie
było tych ofiar strasznych — ta rekwizy-
cja mniejsza by się wydała — straszne są
karty Boże — i dopusty Jego — ! —
Tymczasem rok się kończy, bo wszędzie
nie to — to owe, ale przeważnie —

Z nowym nadchodzącym rokiem, raz jeszcze
życzenia Ci składam droga! Pani
aby Bóg miłości chciał Ci dać wszystko -
Jaś ciągle chory - wciąż i zupełnie się
jest nie uzdrowiony - a to właśnie
jest przeciwnie - mizerny bardzo - bole
nie ustają - z zapaleniem w chronicznym
stan chorobny przechodzi - te nieszczęśliwe
nerki - a to takie niebezpieczne - bo
to nie są kamienie - tylko zapalenie w
skutek zaziębienia - Dotąd dzięki Bogu
był zawsze zdrów - choć taki delikatny -
ale już tej jesieni i zimy zapadnie
częściej - a jeszcze tak młody - inwalida
Boże przemień losy swej Rejdwiny tkanej!
Tak okropną porę, taka jakaś żało
dliwa mgła, że bywa 1 - 2 południa
nic nie widać - szara jak o zmierzchu
a jakie to niezdrowe takie powietrze

Całuję z serca twoje drogi Panie – a Bóg niech Ci daje to ~~czego~~ Ci sam [illegible]
[illegible]
Cały Twój oddany [illegible]

+

11 Sty 1882

547

I cóż my wiemy że i my, i świat
cały zamieniliśmy się w zławiązgi spo-
rzeczyli – Pani moja Droga? i że nigdy nie
chcę z nowszego nic donieść – z tego wi-
dać że się nie ma odwagi i pisać, bo
i co pisać? – jedno i też szare, czarny prze-
platane, oto żywot w szczególności i w
ogólności – wszystko jak było tak jest
Młody rod nie zmienia w niczem, ani też
w zdrowiu – Jest się lepszy nieco – a przecie także
obrzydliwa – że skutku lekki wolnie nie
mogę – mniej go widzę – bo wieczorem
wcale z domu nie wychodzi, tylko rano
do Szpitali i biura – a i mnie trudno
dojść do niego – Ale Piotr powiada że aby
się zachował w cieple, to powoli ~~wróci~~ przyj-
dzie to uparte cierpienie – bo Boże
mieć trzeba nadziei – że przejdzie –

Franio sądzi że od dziś przyjazd do Drezna
Matka Emilii zmarła, i stąd i kłopotu
i trudu nie mało — który nadwątlił jego pre-
[illegible] takiej siły i tęgiej zdrowia — Nie [illegible]
mówię o Jej śmierci — ustawiając się naj-
wolniej wzruszeniu, otoż takie mi jest
wzbronione — Jak [illegible] postępy mówię
żal mi Frania — bo wszystko na [illegible]
tej opierał — a podwojone rozjazdy — który
który w [illegible] — ona we Lwowie cho-
rowała i zmarła — Emilia ciągle i tu i tam
służyć musiała, to to od roku nie rozpo-
rządzała się nabiał — Poczciwa to kobieta
[illegible] — a córka jeszcze mała —
Tu w mieście zupełnie jest spokojnie
[illegible] i [illegible] mniej z ulicy — Jakby
w najlepsze czasy zaczynają bawić się
Dwie [illegible] teatralne [illegible] zjechały się
[illegible] B. i Modrzejewska — chcą się do [illegible]

(a być tacho)
doprowadził wszystko pełen – i jakie
cony między – Łaź – Krzest – i nie pytał
się – jakie nie Bazy obrzydliwość?
12 – Zajrzał do mnie wczoraj Jaś – Bogu
dzięki trochę lepiej wygląda – powiada że jest
lepiej – Smutny jednak bardzo – dla niepew-
nych czasów strajkują – w robotnikach, w
fabrykach, wszyscy wyciągliwi prawie –
jak zawsze –

Poczciwy przed tygodniem odebrałem tele
gram, który mnie wprawdzie odrobinę
wystraszył, bo dodatkowo w nocy przysłano
odniesli – a była jak się okazało od Kos-
sowskiego Tytusa, z głębi sprzedaży – który
wyczytawszy w pismach, nieszczęśliwe
wypadki tutejsze, przypomniał sobie
mnie też szczęśliwego, zatelegrafował
z zapytaniem czy nie uległem jakiemu
wypadkowi – Odpowiedziałem zaraz! – i z
takim strachem napisał – że aż mi się dziwno

a być tak

zrobiło — Pocieszający tyś że się ludzi jeszcze znacie, co pomimo dawnych stosunków zachowują — niemniej odwiedzić tej zobaczyłam i jestem bardzo wdzięczną — bo i trudno nie być —

Całuję Twarzyczkę drogą Pani, proszę zdrowia i spokoju dla Ciebie — Dobre Boże, co widzisz — a same zostają jak zwykle

ta sama N

Pojadę znów do Zarzecza —
Chłopaki moi tam całują

+

Aby nastąpić pięty Pana Wagnera
[illegible] wyjazdem dla Karteczki, z winszowaniem
[illegible] Jego – Jadę tam do Lwowa, i aby
przypomnieć, nie wiem jeszcze – ale się spieszę
[illegible] do Krakowa – Gazety znowu pełne
wszystkie [illegible] być owocy – Którzy jeszcze zdają
[illegible] chyba już prosto aż do niektórych [illegible]
że tylko świat i ludzie dać mogą – w tem
[illegible] niemasz – ale ja to pewna w Dobroci
Twojej – że chociaż zapłaciłem [illegible] tu – a
[illegible] tak [illegible] Twojej o wszystko
[illegible] – Opieka Boża z Tobą – uściskam Cię
Ty pocieszajże się lepiej [illegible] o zdrowiu
[illegible] ja – i teraz nie świadomość jestem
pod wiadomością o Zejściu Pani N. nie [illegible]
[illegible] – Domyślić się tylko że [illegible]
[illegible] potem i ambarasów – jak zwykle w ta-
kich razach – gdyby [illegible] na miejscu [illegible]
szczęśliwym –

+

cała to już ostatni traf dla Niej — i z tej przyczyny. — Zrozumieć nie łatwo — i potem tyle wiary! —

Nad drugiej niewolnej nie widzieć niewiele ciągłość podwójnego i podbojów, rozstrzygnięte — obrzydliwie umieć do śmierci — dobre Chałubiński powiedział że do końca dojść się z Niej było — co robić — aby cierpliwość nie zbankrutowała się — ale Bóg dobry nie odmówi się.

O Litwie żadnej wiem nowe — nie dostanę wiadomości z tamtąd — a miał pewno wtedy czasie być Łucjan — dla jazdy dalszej —

Też to jest zdrowie Jego — w jednym stopniu nie gorsze — ale wiele do życzenia jeszcze! był u mnie w Niedzielę — tak odradzam co mu nie wolno wierzyć wychodzić —

W Lutym jednak wybiera się na Wołyń — o ile się choć rozpogodziło przynajmniej? —

i Tania opisuje tej samej atmosfery w

Krzyżowie — Miała sercem — ów Kielce — to
byłby nowe życie — rok skończył się i w
dzień ten miałem być listem u Niech Bra-
batem — Niech Ci — i Józio Bóg błogosławi zawsze.
Ładna dzieciaczka — cieszę się Twoim szczę-
ściem wzięli Twoje — kości — aby Ci
cześć Panie dobry niedostatek —
Jeszcze i uważnej zdrowia — aby nasze prze-
powiadania nie ziściły się — co Boże daj —
Zawsze jedno i ta sama

27 - Sty
1882

551

Wyczekiwałam listu obiecanego od Ciebie kochany
rzy mój z Wiednia, a przez Piotra i Jasia
wiedziałam się że dojeżdżamy — nie pisałeś przez
iebie rówinie wyczekując nie folgi w Newralgii
która tobie jeszcze mnie dręczyła — jak nigdy teraz
ała wprawie rozkrwawiała się iż niczem
ie daje wyprosić sobie — podam z boleścią
rażenia — oto mi doświadczył nikt drogości
nie wystawi — jestem prawie w podobnych
wierzchniach pierwszeństwo twoje przyznaję — może
la tego cierpienie to, tobie jest dotkliwe, że bez
rzerwy — bo tej słodkiej pociechy wszystkie Piotry —
ukochańszej Siostry — lecz dowody Boga z siebie takie
ierpienia — stosownie dać musi i siły — a jeśli
gdy za każdej chwilki ulgi —
Zapewne wiedza jest opatrzność drogi mój — wszak
ś po 12 — Września — Milaszewski Żonie do-
nosił że się widział — Sztuka w kardynale razem
spotkać się stąpać w takiem towarzystwie — a przez
końce — większej jeszcze być musi napływ ciekawych
rosne być obok siebie, i nie spostrzec się — obca
wiam

się właśnie tego kursu z Jasiem, który opuścił
się, a oprócz widzenia Ciebie, którego przyjąć — miał
na prawdę ochotę do zakomunikowania Tobie —
ta do Teki — obawiałaś się zimnego tam dla
niej przyjęcia — było jak widzisz aż bardzo gorące
kiedy wywiozła z tamtych stron jakiegoś [illegible]
świętego Matki Emilii — powtarzać tylko — i co jest
najlepszy — więcej przez Jasia — Teresa qui faisait
la difficile, i z góry pewny był Maryi nazywała
które wybierały się za mąż — tej razy odwrotnie —
i zupełnie jest dobrze usposobiony dla tego Pana —
do Newralgii, a raczej do umocnienia jej — wielkie
jest dodatkiem ta delikatność — straszno brać —
straszno odrzucać — Niech Duch Ś. oświeci raczej.
Nie długo mu podobno poczekać — Jasiowi zapo-
wiedział — pierw niby zapytując — czy wolno mu będzie
Tak gorączkowo wybierała się Teresa na Wołyń
wytłumaczyć się — wszystko jakieś popychanie
było — gwałtu — gwałtu — jedź — jedź — już nie po-
wywołała się, potrzeba na to — dziś powiadała że
to poradzenie tego [illegible] — Dziwna rzecz wszędzie
osobno — kiedy chce — To pozwolenia się Teresie

552

w gościnie, przypomina mi nasze spotkanie, kto wie — nie nie mówię — bo co i mówić — Boy jak sobie zacząć — lecz sam dziwię, czy na prawo — czy na lewo — — Odpowiedziamy tem przy- jaciel tylko po pijstach mi chodzić — dlatego przy- najmniej chcieć trzeba poszukiwać — bo doprawdy nie pojmuję jak sobie dać radę — to jest ażeby być tak jak być powinna nie uważając błazgi młodych — bo Tunisie coś bardzo często się biorą — A co Ty Aniele Mój na to mówisz ? jakie jest Twoje zdanie ? ach mój Boże mój Boże dodaj światła — dodaj siły —

Wiadomości jak wiesz Matko jest drożej każdego — dnia przez mnie — i chcieć utrzymywała że nie potrzeba chronić urodzie — lepiej jeszcze niż teraz — Koszty spisała się — pokazuje się że wpisane i tu potrze- ba — ale żeby to się już na tym czworgu skoń- czyło — Bezwzględnie niema i nic — — naczelnik Kustosz przestał dokatywać do Warszawy — to-to też Ciotka wymyślać może — i na ten raz może i Kaszenie — istotnie przyjechać na Miesiąc — a siedzi- czterej — pięć — — ale znowu wszystko na z Sobą Następstwo — Mateczka — Wiadomości — a święty — ta

że się wszędzie chodzi — [illegible] [illegible]
dawniej tobie [illegible] — dziś obywa się bez którego
bo i w Błażewicach(?) trzyma go —

Drugiej wizyty miałam Pani Pillowa(?). i nie mogę tyle
naczekać się od Ciebie, rzekłabym odezwała(?) jakiegoś rysowa-
nego [illegible] Twojego — [illegible] mi dać Pana [illegible]
do [illegible] rysunków zostawionych na biurku po
Tobie jeszcze — a [illegible] jest(?) z rozwiązania(?) [illegible]
który był bardzo zadowolony — bo go zaraz [illegible]
na drugi dzień — to jest we dziś zaprosił —

Lecz dość tego [illegible] — moja Pani [illegible]
mnie całuje(?) za Lubin(?) i za dzieci — Boże [illegible]
Tobie — [illegible] drugi raz i całuję [illegible]

[illegible signature]

piątek

Ta zima cała — w Mierowie(?) — jak tu
[illegible] być miało — [illegible] to Żołądkiewicz(?)
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] w. [illegible]

Gdybym wiedział nazwisko, czy
choć adres Twego Doktora, lub kogo
ze znajomych Twoich, nie [illegible]
Ci pisaniem – Nie piszę jednak prze-
zwyciężyć nie mogę – Jak o tłumaczenia
wyj odpowiedzi wiadomość – [illegible] i już
[illegible] [illegible] – kiedy [illegible]
[illegible] moje drogiej wiadomości gazety
wywołały – a więc nie jest to [illegible], jak
pisałeś – ale coś dużo gorszego – Boże
przepraszam – boleśnie też mi było wymy-
ślić przyczyny tej choroby – coś by takie
zmartwił listowanie anonimowe
czy to by to być mogło –? Ale mój drogi [illegible]
pozwól sobie przypomnieć i powiedzieć
coś –

wyższy nad wszystkie kocenia — te, nie
Tobie ubliżają — ale hańbią tych co je
piszą — zawsze według mnie, jest to w
swoim widzeniu podłość — lub albo mniej
odwagi, zawiść (wymyślony) zwalić (w oczy) — albo
miłość. Nie mądra a złośliwa jakaś
istota, to błoto chwaliła — [illegible] dla czego
tak żywo do serca bierzesz mój drogi
Panie te oczernienia [illegible] — kto
Cię zna, nie uwierzy tego — a nie mądry [illegible]
na cztery wiatry posieje — co ono ma
wspólnego z Tobą? — a ty czemu byłbyś
jakiś — będziesz — i będziesz — i [illegible] sto [illegible]
takich paszkwilów przyjdzie, ani drasnąć
nie zdołają Ci

Pod [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — polecam
Bogu całego [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

4 Lutego
1882

Może Ty mnie drogi Panie mój, wytłóma-
czysz zagadkę – czy tajemnicę – niewiem jak
to ją nazwać – W poniedziałek nad
wieczór – to jest 27 z. Marzyca wyciągnęło
dziecko od Meusza bilet – zmięty, szorowany –
zgięty i tak stłumaszony, że zaledwie przy
świecy i odwracając wyczytać można było
Józefa Szwykowska, z trzecią drugiego
popisanego, ale nie wyczytanego – miałam
to ta Ciotka bilet na pamiątkę być? – kiedy
kiedy? w jakiej porze? i jakiego dnia?
pomyślić było trudno – I dla czego nie ma
nikt – kiedy dawni od tak wielu nie
zamyślała nigdy – a nigdy – chyba w dzień
J. Zofii i Rozalii – nie zdarzało się –
nie zostawiała – a były i jeszcze długo

w domu, bo nigdzie a nigdzie nie wychodzę
nawet do Kościoła – tam, kiedy się uda-
łem tylko w domu – czy rano – czy wie-
czór – to mijam miasto – lu pasta [illegible] że
byłem w mieszkaniu – Gdy słyszę przy-
niała ten list – zaraz Józia posłałem
do Żurawskiego – Napisała to już będzie
[illegible] po obiedzie, czy [illegible]
bo nie w Hotelach nie dowiedział się –
albo chyba przyjechali gdzie stanęło –
ale gdzie? Ja co było – to niewiele
dodał że można mi to jest przykre – ta
Pani dobra chodziła się do mnie – po to
aby nie odpoczywszy odejść – Chyba nie
umyślnie tak zrobiła – bo nie przyjmują
jak raz będąc, podrodze nie weszły – nie
zadzwonić – lub źle otworzyć drzwi – która

wieczna się otwarta! – Ale gdzie by Ciotka
jechała – ~~ani~~ dla interesu ani przyjęcia
miasto do Warszawy nie przyjechałaby.
Jeśli szukać gdzie po świecie Ela-
stusia – i to chyba nie – a przypuszczać
że to dawny jakiś dwiczny bilet – też nie-
podobna – bo przez ten czas Ciotka nie
była w Warszawie, a na nas na Śląsku
zdawała się zwyczajnie – Bądź co – bądź to
zawsze mi to przykro – dla tego piszę
do Cecilii prawie drugi – bo może co więcej
szkoda mi Ciotki – jeśli na prawdy była.
Trzeba to zmieniać żadnej – list nowego –
mamy – dzień cichy – powiadają że gorąca
nawet – Maj oddaje nadsyłały tę nienormalność
Do Ems jak piotr powiada że wszystko 1-Czer-
wca, zaledwie w drugiej połowie przyjechałaś
kuracja, zapłata, a że od Cecilii dzieci jeden

jazdy – nie zimno może być trafić – Jam

kiedy będziesz jak będzie ta jazda – Niech

Bóg szczęśliwie prowadzi i z dobrem

szczęściem nas do domu przyprowadzi –

I Pan list – tam jechał z dobrem powodzeniem

wracał – swojej Matce i [illegible]

i do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] że i

Ty z dobrym otuchy –

[illegible] [illegible] całuję Panie mój – [illegible]

jedna i ta sama [illegible]

1 – Marca
1882

Zosia jeszcze Doktor nie
wypuścił – więcej [illegible]

Pani Kasia –

Zmorfondowałeś mnie mój drogi Panie
[Ko]misyjną o S. Zofii — z całego serca dziękuję
bo po cóż te 25 rs.? Wszak nie mało masz
twórców i bez tego — kiedy do rzeczy [illegible] dla dzieci
największej przypisujesz — bo inaczej takie
dzieło ogromnego [illegible] nie przedstawiłby
[illegible] co wyjątkowie dla mnie? Wiem że pocho-
dzi z dobrego serca Twego — a zatem raz jeszcze
dziękuję — [illegible] — Wiesz jednak że serca dla
siebie nie wiele potrzebuję — Coś się [illegible] mnie
zwraca z całości — na cóż mam Ciebie obdzierać
mój drogi Panie? Takie stanowisko jak Twoje
mnóstwo niepotrzebnych wymaga — wydatków
od których uwolnić się nie możesz — ten mnie
więcej boli [illegible] — lubić bez udziału
woli mej — raz więc jeszcze serdecznie dziękuję.

Mocno, mocno zmartwiła mnie śmierć Dziadka Twego najdroższy — znajdziesz i drugiego — a choćby i lepszego — nie zastąpi to jednak, ani zapełni tej straty — zaufanie — to podstawa trwałego przyjaznego obejścia się — co rzadkie we wszystkiem — to jak balsam — bo między bratnimi, a braćmi jest różnica — jedno zawsze — aby dla drugiego dla [illegible] Abbé, jakto zapytała wcześniej jakiego sobie wybierze — przyswój go swojemu, aby w razie potrzeby nie obcego się przedstawić — bo i natury nieco pośród zbadać. O bardzo — bardzo mi markotno — i żal Tego — Co zaś do owej tej jazdy na wakacje i zawieszonej zapytanie — zważ się — w drodze zachowywać doznać przysłużyć tu [illegible], uważ — po to aby pan Warszawy przyjechać? — Że wiele trudu we wszystkich znaczeniach — i któż by się tak tej pytnością pocieszył? Chyba przecież wane by się rozegrała — Tyś był na słuszne tylko —

a mądre bery bazali pałace i to by że zło wzięło — Życzę zostawić Boga cały ten sprawy — Wszelk jako Bóg — zdziała dawa, bez udziału ludzi — Wiele i tak robiło.

Zdrowie Jasia nie może się jeszcze naprawić od tej zmiany powietrza przechodzącej — wczoraj był — dziś zimno z wiatrem przeraźliwym było w tej chwili Stasia z Surią — obie zdążyły do domu — i od niej wiem właśnie że Jaś nie wychodził dziś wcale — W Jego obrotach i pracy — to wielka przeszkoda —

Na tamtej Kocia, całuję rze Pana dzięki Pa wie, dziękuję jeszcze raz — Boga lub pobożne jego całym darzy wszystkiem Z

d. 9. M.
1882

+

Franio w dzień wyjazdu nie przyszedł — ani Tomasza nie pozdrowiłam bo już drugi raz — teraz nie czekam przyjazdu jego — skorzystam w najwięcej chwili, i odpowiadam że Ciotki bytność dotąd nie wyjaśniona — bo-lat odwiedził że była — w Hotelach nie było Jej — nic więcej nie wiem — niedorzecznie pisałem do Tatki — z zapytaniem — może ona także Gardzię oddalona więcej — bo wiem że do Paryża chciała przyjść — a dziś jeno w Sapolinie —

Teraz, także pytałeś o Szczotki obligatkach, daj wyobraźnię — trochę było pisane obecnie przy tym — odtąd więcej wcale nie ma wady żadnej a więc nie tylko dobra, ale doskonała —

Dziś 11 — 20 dni p — św. Józefa — chcę pisać przy telegrafowaniu było na ten dzień (jeśli jeszcze)

składałem jeszcze i teraz życzenia — aby cię
Bóg w Miłosierdziu swoim zakrył że dzisiejsze
Serce, duszę, Myśl — pełne ich były — lecz to nie
dałoby się w mocy napisać spełnienia jak — ! —
Chłopaki na Ospę pochorowali mi się — to
jest na prawdę jeden (Czesio) — dotąd leży
tmy dnie trochę były [illegible] — ale teraz
jest jak wyzdrowiał — dobrze jest — Józio jak to
wyrażają się w Warszawie wyskoczył się do
niej — bo jest lekka — i ja bym wolała
aby obu to koniecznie przebyli — kiedy
jest tak długo u nas — bo nie w mieście —
Bóg Łaskaw na nich — Zawsze jednak
niespokojny był wyjazd — a [illegible] przy
było — ale dobrze że już [illegible] to się
przebyło —

Zdrowie moje niewielkie — ~~bardziej~~ choroba
dzieci bardziej wszystkie [illegible] — już do

Jasiów ani szystarczam się oczywiście — aby
nie wystarczyć Antosiu —
Ale, tylko wracając one Jagusia (Biel-
Na ta Żytomiersku — Ojciec dwa lis
Władom, i pyta zaraz czy to prawda
że jakaś Maryja Zalewska być Une
wana ~~pt~~ który nie mógł na interes —
ta wymaga aby jen twarz że Szyesiu
Swoje oddała te trochę miejsca je
sie mam — odgrażała się że pisało do
Cubie, i że Tyś Tyś odpisał — nie idee
Tyś oto co pisała i coś odpisał — ale tego
nieprzyjemniejszy jakiejś nie miał — bo
to jakiś bardzo niskie stworzenie — a
zachowało — i naprawdę musi być coś
nie dobrego — kiedy tak dalej tej biedaczy

Jagusiu, którą tak wiele mając cierpień

z nią dzieli — i niemal ostatnie oddech

Słowa tej chyba o tej której dusza

jedna ma —

Całuję rączki Twe Moja Droga Pani

Niebo niech się wszystkim dobrem

darzy — Zawsze jedna i ta sama

11 Marca

561

+

Z dzisiejszym listem składam Ci Panie mój Drogi, ponowienie życzenia od wszystkich Chłopaków – Niech Bóg błogosławi Wasz[ej] na zdrowiu, sile, i na tem co sobie pragniesz życzyć – My tem mocniej modlić się będziemy w uroczystej Niedzieli – Jesteś nam wzorem Ewangelicznym. –

Ospa tak zjadliwa w mieście, z Bożej łaski u nas lekką była – i najzdatniej przeszła jak dotąd szczęśliwie – Józio [illegible] wychorował się. – Ale prawdziwą, i prawidłową była – znaki gęste i silne – Na Zojo [illegible] trzy dni było trwogi o Niego, zaraz nie wy[illegible]pała – potem chciał cierpieć – ale jest to prawie prawidłowo – Wczoraj wstał – ale do dr[u]giego nawet

nie wychodzi — Prawdziwie Boża łaska strze-
ta — i ochroniła — bo w mieście zapytanie jest
przeciwnie — Jakże tego Boga nie wielbić!
Franio oddał mi przegląd — za który odwdzięczyć
wzajemnie nie mogę — dla czego tak obfita? Darow-
ny przysłanie naszej pensji [illegible] Świętego Bacha
i Katolicyzm — Tak, * dzieci i święty ofiary dobroci
Twojej [illegible] — Brakowało mi tylko żebym
dla siebie
sama wypowiedziała: że to Ci Panie Boże [illegible]
trojnasób wynagrodzi — a ja za [illegible] podług
[illegible] [illegible] — Czuję że bardzo głupio
przepraszam za wyrażenie — ale daj chwilę — daj
wzajemnie które odwdzięczyć się nie dajesz — szczęście
[illegible] ten czas — ten Bóg pełny w to —
serce — i On szybko co Tobie szczęście —
bo ja nie mogę — raz więcej pierwszy wolności Boży
zapłać —

562

CONÇUE SANS PÉCHÉ, PRIEZ

Franio dziś wyjechał – prosto – i tydzień gorzej
jemu będzie – Boże taki wielki – taki mądry
na cóż jednak to serce daje? – to miary wielkiej
powinno stanąć, iżby[illegible] – ale gdzie?
Całuję ręce Twe drogi Panie mój – z całym
uszanowaniem i przywiązaniem

[illegible]

14 Marca
1882

VIERGE MIRACULEUSE

563

Z Kwietnią Niedzielą — a w bliższej
Alleluja — odbieracie Państwo swojskie
kolędy od Liebie i chłopaków — oby te święta
[illegible] i wszystko wielkie dobro to co da
sobie pożądać mogą — i spokojniej biorę
pióro do ręki malując, spokojniejszy będę —
Łaski Bożej o Jasia, który na Święta
nastąpienie dnia tak było, że myślałem
nie Szczęśliwego, albo Iwasia zawsze
[illegible] — Iwan powiadający że jest na Le-
[illegible] drodze — został od onegdaj — ale wolał
nie wychodzić jak dotąd — I nie dali mu
[illegible] go trzymający w domu, bo i [illegible]
[illegible] więcej ustać można — bo gdy sam wyjdzie
nowe zaszkodzić sobie może — co Tatowe
[illegible], prędzej tylko stać by najmniejsze pozosta-
łości tej brzydkiej choroby nie ~~wypędzi~~ wypędzić [illegible]

W czasie choroby nie do siebie, ale do Ojca
Twego tak był podobny — że się aż wzdrygałam
zobaczywszy go — Szczęśliwość stawiam się
do uwierzenia — ale Bogu najwyższemu
dzięki — odeszło mu te podobieństwo — wróci
on do dawnego wyrazu twarzy — aby się tylko
zaszanował — Antosia przecież się bardzo go
doglądała, spełniając dziwnej i nocnej stróż
towa — znowu podkarmia go jak ptaszka
tery ciężkie pono może na prawdy da Bóg
że kuracja pomyślnie dopełni się ;
ale cośmy przeszli — cośmy przeszli — Miło
sierdzie Boże ulitowało się nad nami! Stawiam
się — Nosalkowa — bo i doprawdy jest za co —
Michałek od Ciebie wczoraj — którego pisze że
Ciotka Szury — pisała do niej — chwała — że
że Ksawcio wrócił — że był w Tunisie
w Algierze — chciał więc być drugim
księciem Joinvil — szukając bohaterstwa
tombem żadnym pozostał w Siele tam

wrócił do pestki – i znów na drugi dzień do
Siedlec wyjechał – ale będzie co, dobrze że znów
był – dla biednej Ciotki – która widać jak
jest uradowana, skoro znów po roczngch
nie pisania do Tuni – oznajmiła się ta.
I ja teraz ośmielę się odezwać, od wszystkiego
s. Józefa nie przypominałam się, niechże
tej przykrości sobie –
Wiosna w komplecie – drzewa owocowe po-
no kwitnący – ja się wszakże nie doczekałam –
pełnej dzisiejsza pełna były kwiecia lecz
go – jako sen – biednych drzewych – fioletowa
ta myśla być może – bo każdemu z kolei
wielka ich idzie – Od jutro zaczynam
kwitnąć w Imię Boże mieszkania – wczoraj
wychodziłam, bez nic nie napatrzyłam –
Budują się budynki – wrócić do domów stoją
a o mieszkania srodze trudno – lecz jeszcze
czas – trzecie, drugie piętro i czwarte tylko do
nabycia –

I Teresia tez zmieniała mieszkanie, z wielkiem nawet żalem swoim — ale jakoś tam swoje niedogodności, od których uciekła — Tak że za takiej tygodnia mocno tydzień — mimo powiedzieć nawet — gorsi się li nowi ~~[illegible]~~, większej ciała (Spadkobierczyni) — czy plenipotent [illegible] od wilgoci — Taki dobry punkt — bliższy do wszystkiego — Te dzwony — te dzwony — to mojej ko[illegible] na Muzyka — Dobre za wielkiego — Kto wy Bożego Ciała tu przejdzie — choć nie idzie się do Siedziska — ale się wszystko słyszy i do stoję się do Niego —

Ale dość tego — życzę Panu drogi Panie [illegible] cały — alleluja — alleluja —

Z całą wdzięcznością jedynej i tej samej

[illegible]

2. Kwiet
1882

Umyślnie ociągam się z pisaniem, aby nie
wyręczyć ci droga moja Pani na odpowiedź
tak masz do syta tych listów, że dobrze kiedy
ich skąd oczekiwać — a z świeżego materyału wszelkie
podziękowania dawniejsze nie zajmujące dla czyta-
jącego już — kiedy zawsze jest w [illegible] —
jedna rzecz że wdzięczen zostałem, żeby mnie
szkoda, oraz odebranie wyjęcia, lub odwró-
tnie — Wiele nie przeciągającego — lecz na dole
nie było do wyboru — ale mniejsza — niech tam
sobie — Trwiem w niedługiej przyszłości, wy-
nagrody — ducha przeciwnego [illegible] może dopo-
może — kiedy ten żywy usadowił mnie —
Jest też podobno Kostuś, widzieli go w mie-
ście, a mnie rzeczywiście nie było — wrócił więc
na prawdy — i na prawdy wrócił do dawnego
zajęcia — Powietrze cudowne — wonne — gdy-
by dały i więcej czasu, bratu by ochotnie
zostać

z niego — bo nie niedługo tego balsamu w po-
wietrzu — obrzydliwa jednak newralgija
do Szkocji, jakby mało się dziwny było do
tego — jeszcze z głowy zawiązany — i cóż to wszy-
stko mnie przystraja. — Jeśli tak dalej zostanie
dopisywać będzie — to i Emo wyszli się spotki
i stołu wybiera się tako — ale dopiero w
Sierpniu — szkoda że nie tu jest — w jego
rady więcej wiary — jak w wszystkie inne
wydzieliny od najgrubszej ryby prehrzyna
jest tako często — wiara — i zrozumowanie
faktu — a obecny mnie przy tam praktyku —
to jest doświadczenie —
Z Paryża, od Księżnej nie nie miałem
wprawdzie była kartonik od Tuni, zaraz po
powrocie Krzyżickiego — a od Grzesia
to już bardzo dawno — ten przysłowie mówi
point des nouvelles bonne nouvelle — i
tak istotnie jest — Jak tylko mojej jakiej przy-
gody —

566

zaraz się z Nią dzieli — dzięki — one — piękne —
dnie więc i tygodnie lecą. — Błogosławi Pan
Bóg — jak i wszystkim, bo wszystkiego
i wszędzie się blisko dzieje — wiele ale Bóg dał. —
Zbliża się owo wystawienie — wyścigi — i to
pewnie więc Longinowi z pierwszej może
swojej zjazdy — mocno a tych dorocznych
uciech — królowa wizyta i żywy udział
biorą — a z Tatuńciem [illegible] przyjazd przy-
chodzi; Mojże tyle tam znajomych, a których
kłaniają się — bo trzeba zatrzymać się do
zdobycia, dla Litwinów szczególnie —
przyszedł się wydobyć wymarzonego gatunku
miasto do których słyszy się od drugich —
małego więc świetnie [illegible] przyjemność
dla swojej przeszłości, i potem nadzieję, rzeczpo
mierzenia wolnej do pracy — których początkowej
stosowne odmówić nie można — bo jest [illegible] to
na wszystkich świętach prawdziwie — bo to spra-
wiedliwie mnie [illegible] na ogół porachuje

Ale dość już dość, szkoda oczów Twoich [illegible] [illegible] [illegible] drogi Panie, a Opiekę Bożą [illegible] z tobą [illegible] —

Całuję serdecznie gorąco i [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] —

3 Grudnia 1882

Dziś rocznica śmierci biednej Komorowskiej —

Dzięki [illegible] Twoje [illegible]

+

Zaniepokoił mnie mocno list Twój mój
Drogi Panie – bo widzę żeś bardzo poruszony,
kiedy aż zamyślasz gdzieś dalej wynosić się
sądzę że z zawady wspomniane przyjdzie –
zostawisz się w spokoju – starając gdzie by
więcej nie nie miło było – zostawiając
gorzkie wspomnienie – a nie dobrze wpły-
wające na siły. – Wynosić się jednak nie
na wiek Twój, i nie na zasady Twoje gro-
marskie – które są nie tylko pamiątką
mi – ale twojem – Boże pomnóż to [illegible]
Co zaś do odpowiedzi na owe zapytania
Komiec także był przewidziany i [illegible]
ble – Kar. [illegible] Święty – [illegible]
dłko przyjść nie mogła – i ~~[illegible]~~ dziś z
obawy aby siebie i drugich nie narazić
[illegible] się [illegible], ale na [illegible] zamieszkać
[illegible] – Ani na chwilę nie [illegible] się

nadziei — Słyszę jak wszy szły. — zostań tu jednak wyzdrów — srodze żałuję — bo tam jakiś drobiazg nadziei, bez nadziei tak marniej! Kiedy tak boli — —.

Zimna i słotna wiosna opóźni zapewne wyjazd Twój do Ems — wprawdzie do Ostendy jeszcze sporo czasu — W górach powolniej się powietrze ociepla — Listy jakie przychodzą ze świata Czapskiego — o zimnie i śniegu donoszą. — Wszystko więc jest roztoczone — teraz na świecie —.

Z Kellerem w Dreźnie — dojadł wszystkich wetowania — że o dwóch kijach chodzi nie naturalnie — pracowicie się stara — oto całe życie — Ex Wor — czy jest żona jego? podobno żle — gatunek lurady Szambelania — jak to zwykle — a gdzie Ex-Kellerowa? Też podobno na nowo do innego przyjaciela — ... de plus — czy do Ikemura — Święty Święta ...

co go ratować!
Porozjeżdżali wszyscy do Warszawy
w interesie zakładu w którym pracuje
Spełniwszy co mieli zrobić, odjechali —
Temu z tego co mówił na zdrowiu dobrze
jest dotąd Bogu dzięki — Apteka go jednak
nęci — i coraz coś poddaje, i w tem cała
bieda — bo nie raz zaszkodzi sobie temi
lekami — Z dawniej miała to upodobanie
i ot zawsze walczyłam, lecz na próżno
co i teraz widać — Ze wszystkiego widać
że są z siebie Oboje bardzo zadowoleni
co Boże daj i dalej tak — bo to istotnie
poczciwy być musi — lecz nie wyładniał
nic — jest jaki był — Szczęść im Boże
Widać też mnie nie zrozumiał — Cóż spra-
wić naturalnym było — dawno pomarło
i ani śladu tak go zmazał krótko — o
to o chorobie Jasia pisałam że
był tak już bardzo źle — Teraz Bogu

dzisiaj na lepsze ~~przeszło~~ poszło – i ~~trzy~~ bę-
dziemy lepiej – gdyby cięsto było – Nie wy-
dzę jednak wcale z mieszkania –
tak zimne nie znoszę teraz – Przed chwil
przychodziła Stasia, z Kasią i Niemką
swoją, i ta mówiła że coraz lepiej – ale
z nią wychodzi –
Całuję ręce Twoje moja droga Pani – o Boże
niech złe i cierpienie w dobre zamieni
o co błagamy –
Zawsze jedna i ta sama Ż

16 – Kwiet
Niedziela
Dzisiaj jak z wiodra
ale to może dobrze –

1

569

Jakżeś mnie uszczęśliwił drogi Panie mój
przysłaniem fotografii (jeszcze dla mnie) –
niewymownego uczucia mego oddać, i przedsta-
wić ci nie mogę od rozrzewnienia ci dzięków, słów
nie piszemy – Dawno, bardzo dawno takiego uczu-
cia pewnej błogości nie doświadczałem, jak w
tej chwili – Żebyś mi był nie wiem co był
fiarował – bogdajbyś cały [illegible], więcej byś przy-
jemności nie sprawił – bo by były dary (a nie tylko
żywa, czysta pamięć – którą dziś ożywiła
niech ci Bóg wszystkiem dobrem i sam tylko
przyjmie oddać – A taka żywa, a taka prawdzi-
wa ta fotografia, tak Ty po swojemu siedzisz, taka
którym tak dziś [illegible], bolący – taki
te znajome owe drzwi wszystkie meble – tak
wszystko żywe, że aż do złudzenia – gromady
książek – biurek ze środkiem [illegible]
brat. tylko fajki – tej nie widzę – sprzęty
ożywiłem wszystkie mnie nieznajome – [illegible]

świętości — świętość taka znajoma — taka
rodzona — jasna, jasna rzewna i mojej chwały
dzięki, błogosławiony, boś wielce, wielce mnie
pokrzepił — Jakież bo to jasne piękne odbicie
co za czystość — co za doskonałość — ani W-
szawa ani Kijów nie zdołały się na nią, tak
takie wszystko liczone, smakowane i z całej
prawdy ogołocone — to przeciwnie ta, tak promienna
I za bilet dla Antosi rzecz całej — wielkie za
tydzień Jej miły — bo ma to uprzedzenie że
nikt jej z rodziny nie lubi — bo jej szczególniejszy
robi — a to granie jest piękny i szlachetny
charakter — ale skryty — Zupełnie jej rozumiecie
z całej i wysoko cenię — dla prawości —
Kosztuje Jan tylko jeden — że zepsuli
na lato Antosię z dziećmi do Romanowa
cóż by była rozkosz ta, gdyby takiej Pani
nie było? Tak możesz Ma wszystko napisać — wszak
i każdego rocznego głodu za jeden z całej rodziny
skarżyła się na Niemców tylko — Józef i Zuzia

570

przychodził rozrząj — trafił na chwilę z Ulica
baryłki stawiało na plecach — a zatem Pani
to nie przyszło — z baryłki, to mój chleb po-
wszedni — stawiam je po parę razy na tydzień
jak mogę —

Wynoszę się, a jeszcze nie dowiemy — tak do
tej nowej przyjaciółki — Ulica Wiejska — N. 16
dom, [illegible] — tam gdzie Warszawianie miesz-
kali — także na górze — ja zaś jako [illegible] —
[illegible] na dole —

Wyznaczyłem ulicę umieść moją — wdzięcznie
całuję ręce Pani mej Drogiej — Bóg niech Cię
szczęśliwie prowadzi, a potem z dobrem
przyprowadzi

Cały [illegible] — Twój [illegible]

15 Czerw
1882

I ta Zimna, [illegible] — [illegible]
[illegible] się nawet — proszę [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] ! —

Niewdana kuracja Twoja drogi mój
i zdrowy, zmiażdżyła mnie do nieopisania.
takie wiele nie mię leczyłam, to jest na wodę pi-
te na miejscu i niby w warunkach właściwych.
wprawdzie tych wód bardzo mało było — kiedy
przerywane częstokroć były — a nie-cały miesiąc trwały
kuracja po pierwszym, drugim dniu — to chyba
skończyły — wiele razy jej pilnowała, zawsze także
było — kuracja i mocna prosta — ale po paru
dniach ustawało — i już się nie powracało —
widzę złość się bardzo zmusił — kiedy zawołasz się
większej kuracji — Już niech nie będzie kuracja —
niech nie nosi tej nazwy — niech będzie tatarinna,
byle tylko chcę trochę posilniać, bo to może najpierw
[illegible] [illegible], cierpienie, ból ważniej się znosi — ale
to wyzwolenie — to już jak wielkie [illegible] jest —
Boże odwróć to od Ciebie drogi Synie mój —

Już z nowego [illegible], bo i prawdziwie [illegible]
[illegible], [illegible] tej kartki — od środy jestem

i dotąd jak w składzie jest – nic nie ma jeszcze swego umieszczenia – a przynajmniej nie wiele – to właśnie ustawienie jest też przyczyną – [illegible] dla niedołęgi to coś okropnego – No – ale już się spełniło – a co Bóg dalej da Jemu tylko wiadomo. W [illegible] widać niespodziewane [illegible] – a [illegible] fizycznej, [illegible] do [illegible] zgorzkłego – ta [illegible] piękne na niebie – lecz gdy ma zostać [illegible] to [illegible] nie [illegible] – ale mniejsza – jakoś tam będzie – byle z Łaską Bożą –

Dziś prymicja Stefana Brotkowskiego – szczęśliwi rodzice –! Gdyby wolno było zazdrościć dopuściłabym się może tego uczucia – u Siostry synem księdzem i to Zakonnikiem! Brata Córka Zakonnica! i jaka jeszcze wybrana – a i z Stefana będzie coś wielkiego – [illegible] tu wyrobiło duchem – prawdziwie, śpiewać może całą duszą – gloria – gloria – Na mieniu zubożeli – ale o ile wzbogacili się na duchu – a skarbu tego nic i nikt nie odbierze, chyba śmierć sama – ciała nie, bo ten pomieszczy z sobą – Wyobrażenie

Tobie dozgromienie Stazyta Bratkiem[?];

Święcenia i prymicye odbywają się w Tarnopolu — żebym wiedziała adres, napisałabym była, chociaż do Ojca Stefana — cała rodzina pojechała tam — ale co byłaby napisała[?] do tego drogiego — Ale, Świętem nie może być w Emsie — kiedy przed dworcem dniami widzieli go tu — i rozmawiali z nim — a zatem nie pomyłka — był w Redakcyi — nie może być więc tak chory. —

Niech cię Bóg pokrzepi [?] drugi mej Pani którego ręka całuję — z aby widzieć się i przyjechać zdrowie —

Niedziela
16 Lip 1882

Byłam tak długo ze zmartwienia, że nie wiedziałam — z Bostonu dotąd nie miałam wiadomości — a od Franusia również — jak to boli to nie łatwo pisać —

+ 573

6 Lipca, a z Wami ostatnie podróży na tym mieszkaniu – jeszcze dni parę, a wyjdziemy z niego, na nowy pobyt – z tąd więc jeszcze słowo te parę Ślić z ucałowaniem rąk Państwa moich drogich. Zapytanie o wody – z dwa tygodnie jak w kurs ... powinien by być już jakiś skutek – pilnie w gazecie śledzę czy nie znajdę jakiego wspomnienia o Tobie Drogi, którego w Niedzielę widziałem pytałem – ale i ten nie umiał nic powiedzieć – Boże ... jest najlepiej – Kiedy czy nie ... pryznajmniej ciągle się – z wyjątkiem ... – ale jest już i chmura – z niej ... nie zimno – bo tak ciągle –

Czy tato także niezmordowany – czy dalszy ciąg choroby Jasia – bo znowu od ... więcej, ... parę tygodni chory na nogi – niby to ma być ... którego przecież dawniej nie miał ... widać go było – słyszałem że wyjechał, jak mówił ... i ... Emo ... – ... wczoraj ledwo

się przyjechał, że do mnie – przyjechawszy z G.
dorożką – skulony jak stary – okropnie twarz
mi zabolało widzieć go tak zmęczonym i tak
nagłemi – i to niby już trochę lepiej – Dziś ma
wyjechać – ale gdzie do Buska – czy z Buska
może mu pomódz – dalej [?] Franek – nie może
chcieć dłużej wypoczywać – bez zdrowia straconego
widać nie do zdobycia [illegible] – przecież takie nie
wielkie – Co to ułożyła [?] moja [?]! – Nie potrzebuję
pisać ci o tem, ale tak mi go żal, takie to
poczciwe – serdeczne – a tobie ma cierpieć to życie
od tych czterech lat. i Ten Bóg – nie może
go strawić. – Boże uzdrów go –
Uspokojona jestem już zupełnie tylko
wynieść rzeczy – mieszkanie to nowe jeszcze
zajęte – z tąd dosiadywać trzeba, że co tej nie
gniewam – bo to stara znajoma, zadarł [?] –
A teraz uzyskam [?] Ty mój Najdroższy Pańcie całuję
wyglądając wiadomości od Ciebie, Boże opiekuj

z nami – Całą duszą przywiązana i wdzięczna

E.

nosami
Ale, musiałś Bychowca – atakował mi o list
do Ciebie, ale się wytłumaczyłam, bo z góry obiecywał
sobie wiele przyjemności z towarzystwa twego,
z gdzie codziennego gościem u Ciebie i Po-
zbijałam go z tych planów, i dla tego list
pisałam, aby był na miejscu – ale to tylko
nadaremne pochlebstwo z mojej –

\+ Niedziela 2 czerwca 1882

575

Jeżeli wszystkie czytałem listy drogi Panie w Szatanie, wierzę że — to bardzo szczęśliwy byłem czytać — bom nieprzyjaciel pokazywałem i pocałowałem z całym konfortem i szczególnie wymarzonemi — jednego nie wyrzucę się — drogie wyrazy — i tak w ogólności — co robić — ja to słowo — niech by sobie bardzo — aby się trochę więcej do niego — to jest do ćwierćwiecza było — brat tylko, to najtwardszy z zawsze — szczególnie kiedy na to czasem więcej — bo sobota zawsze siła jest.

Jak teraz twarz z tobą — z co teraz więcej przylepiło się — przez to i ziemie dla ciemna — jak by ze obstalował i Boże daj jak najlepiej — a do tego ... tak długo. pierwsze! —

U nas cicho, spokojnie — Jasiowi Doktor nie pozwolił jechać — Antonia powiada że tro-

che

lepiej jest – ja tego nie widzę – prawda że i Wadko
bardzo go widzący – Zdrówko w Zielinie dojście
nie może – Bezwarunkowo chcemy mu w ten
się jechać do Wód – do jakich? uważam –
Piotr mi to oświadczył – żeby go napisać –
Żeby z Bóg dopomógł mu w ostatniej swojej
staraniu – – O razie nie uważam –
Nadto że wiele mam do spychania – Panie Boże
zgłaszając – ale dość szczęśliwie – chcę pisnąć
Dzieciństwa – ot i po wszystkich wiadomościach

Pani Rejentowa – na ostatnie karnawale
przyjechała ze swojej Panny – pomimo całej
biedy – Galicyi z zabawami – one teraz bali
bo żeby z takich zbytków nie było z Bielskiego
sobie kupili – Biedy mojej ostatniej – ale przy
zwracać i Kontenerowych Jedniaków – ten
nie zmieniły – ale przeciw – ale bali – to bali
7 Marca listu otrzymanie trzeciej – zostaje
rzeczy – Generalne – Modrzejewski

Co to można było że wszystkie, ten Chrześć
Matejko [illegible] — Co wiwatów — Co gdzie [illegible]
[illegible], — prawdziwej jakby hiszpańskie [illegible]
bo coś i jaśnie Medale z 5 — [illegible]
tak do Świeżem dożyć — Co wtórze [illegible] jest
to ta czysta — i prawda jaki jest ~~[illegible]~~ a której
to jest w drzewianiu — Który twoimi oddaw
[illegible] — ale pod przez twój wszego
dopiero [illegible] — ale to do mnie nie należy-
Obrzydliwie twarz bóli — Całuję ręce
wszem Twa drogi [illegible] — Niech li
Bóg dał dodatni —
Zawsze jeden i ten sam

Z.

[illegible] Pani [illegible]

+

577

Mój Drogi Panie! Tęskno mi za świeżą wiadomością o Tobie, i choć wiem że nie otrzymałem takiéj jak pragnę — piszę wszelakto z zapytaniem co? i jak? to będzie zdrowiu — Najstosowniejsza snowa upały, nie wszystkie dzielnie mogę doświadczam nawet na sobie — piekielne bo też były i są — z nawałnicami nie do pojęcia — Dziś jeszcze zupełnie zimny — a słońce zwykle pełno nie tylko nie rozmiłego — ale wyradzającego owszem, jak by coś miało wybuchnąć, czy zdarzyć — czy spaść —

Dziś ostatni Lipca — wedle mej wiadomości — dzień Patrona Twego — a wedle sługa i Wojewodzkiej, dzień urodzin — Czy jedno — czy drugie — daj Ci Boże zdrowie trochę coś więcéj — i tego spokoju co tak jest pożądane dla serca — a tembardziej dla Ciebie — Ale na przeszkody — gdzież ono jest? za tem bezdusznym światem — niemasz go — lecz gdy siły są — wszystko tém łatwiéj przetrwać! Niech Ci św. Ignacy coś wyprosi rady u Boga — jako Patron Twój —

Już nóg trzeba sortasowałem tęż — obce mi i cudzo —

w siłach i zdrowiu tem się nie poprawiły — można
rozpaczliwa jestem, a co najstraszniejsze to
brak snu i newralgja — która mnie nigdy nie
opuszcza — Zatem się chwieję — nie poruszam jednak —
Ale także tylko i gdzie do kościoła chyba —
Tunia w pieluszkach — Emilja na kuracji we Lwowie
Franio kopie kopce — i zapewne suszy — jeśli tam także
newralgia — to jedno co donosili — Jaś w Buszku
równie z wielkiem zadziwieniem swoim chętnie
powitał — Jak mu służy woda nie wiem — Jaś o tem
dla uspokojenia pisał że lepiej — nie wierzę — ale
do Boga zabaczę — a nastąpi to nie prędzej — jak w
drugiej połowie Sierpnia — bardzo podobno jest tu
godnie szkód — Jak tobie Pani moja droga, tak i jemu
można by się przydało — więcej pewnie niż Bychawo-
skiemu dla effektu tak do niczego pojechał — ale gdzie indziej
gorzej — a pani jego święta wierzę i wszystkiemu
ludzi — jest czasem insoutenable jak na tego dobra
siedzie — a lubi tej jazdy — dobry może być choć —
wiele — ale straszliwa babka Mydlarz —
Coś ci doniosły — Pani moja — z tych kilku niewiem

i nikogo nie widuję – wiele kłótni mają – i ta woda
źródlana, a w dodatku nie na drodze jestem – tu,
prawdziwie bez wszelkich kłopotów, aby przyjść –
dotąd nawet nie [illegible] mieszkanie – trudno
i na to mi tej było trzeba – bo i na [illegible] i [illegible]-
ży – trudno każda było prosić – Cyklamenu [illegible]
[illegible] kwitnie i [illegible] duszy tej – [illegible]-
ce na tamtym mieszkaniu nie było – a zawsze
wierzę, że dobre – i pełne kwiatów – tutejsza
niewiele jak tej napisze –

[illegible] twarz [illegible] całej Mej drogiej [illegible] z [illegible]
[illegible] i [illegible] – [illegible] Bóg z tobą

Zosia [illegible] i ta [illegible]

[signature]

31 Lipca 1882

Pióro jakieś impossible [illegible] –

574

Pan Woroniecki oddawca listu tego, a posiadający się
tam, jeden z głównych składów Zegarów, i liczący się
do pierwszych Zegarmistrzów - jedzie przez Drezno do
Genewy, czy Szwajcarii, [illegible] - dość że oznajmił
się przez dzieci o swoim wyjeździe, a dziś rano tu
przyjechał, proszę o list do Ciebie drogi mój Panie -
korzystam więc z tej sposobności, aby życia Twe
ucałować, bo dzisiaj na prawdę niewiele co -
dzień płynie jak dawniej - boli jak dawniej -
dobre było - to i po wszystkiem - nikt jeszcze
nie wrócił - ten [illegible] Jest [illegible] dotąd w [illegible]
to kiedyś wróci - ale [illegible] najstarsza
swoje nie pokazał - Nadzwyczaj pismo świeże
otwarcie - dość [illegible] - bo niestety tak
swoje ogłasza - ten pod tytułem opowiadanie -
[illegible] uczniowskie tytułu - Jan Józio na
[illegible] się zdobywa - Franio znowu [illegible] na
parę tygodni przyjechał [illegible] -

Aby nie wstrzymywać długo Pana Wszechwiedzy, kończy, całując najserdeczniej ręce Pana i Pani. Kiedy jedzie do Meranu? Opieka Boża z Nimi.

Zawsze to samo

d. 3 kwietnia

1882

+

Środa 24 — [illegible]
1872

580

Drogi panie mój — Przechorowawszy dość mo-
cno dwa tygodnie, biorę się dopiero dziś do pióra —
mimo że już dzień trzeci od powrotu Frania.
Znowu przychodzę mi dziękować Ci Panie drogi
w imieniu dzieci do uczynionej dopłatki — za szczodro
tylko, tkliwy szczególnie że kilka razy wspomi-
nałeś o niej dopisując się chętnie Ci ręka, na co wię-
tak ogłaszasz sobie — Niech Ci Bóg stokrotnie
wynagrodzi — Dzieci jako ubożsi i sieroty, a
stare bliżej, potrzebujący pomocy — mimo że
Ty o mnie nie zapomniałeś — bo jak był dobry
dla nas, takim jest zawsze, ~~[illegible]~~ Ze bardzo zdro-
wie Jego — Dotąd go nie ma — znać nie tęgi był
mróz — a już blisko dobrego tej chorobie — bo od 1
października — szóstego roku — Lecz wracam do
dzieci — Frania nawet dosługujący osobiście już prawie
zawsze posłuszni, lecz nauki trudno im dość
szły — szczególnie przy systemie i duchu
gimnazjalnym — tego roku zas. Bogu Najwyższemu

szemu dzięki doskonale się uczą i są pierwszemi
czyli przymuszeni, bo choć wykład nauk jest
obszerny i wiele wymagający — jednak z wielką
ochotą pracują, bo i Franio potwierdzić może
słysząc i widząc ich gorliwość — a więc pomoc
jaką mają od Cecylii, nie na próżno przynajmniej
i z wyjątkiem osłody dla Cecylii — Kiedyś do Kraju —
będą z nich wytrawni ludzie — mam takiej
przynajmniej nadzieję — Materjał dobry —

Franio jutro odjeżdża — dzień cały interesa swoje
obrabia — wieczorem przychodzi dopiero — nadjeżdżać
nieśmiem teraz go zatrzymać — bo taka brzydka
obrzydliwa słota — która nawet koszy nieumie
gotować — bo tak bardzo zawsze wywołuje
takie ma talent. — Dawniejsza wiotniejsza jakaś
była —

Jak mogę wypytuję o Cecylię drogi Panie Fra-
nia — ale tak zgłodniały i stęskniony, jak ja, Cien mało
tego wszystkiego — szczególnie że jak wiesz dość
lakoniczny jest w odpowiedziach — Pokazywał
mi, a nawet dał wszystkie przesiadłości Tobie

wspaniała jest — jak Warszawa głosi że królew-
skie rezydencyje — istotnie prześliczną (się przy-
znaję — gdyby to była fotografia, o wiele by
prześliczniejsza jeszcze była — Piękna, ładna, wspaniała
jej się, doskonała w duszy i sercu co uczuć!
Mój Boże, wszystkim dostępna to Eldorado —
każdemu go życzę i tobie widać, chciałbym on do tego
swego Zygmunta — a dla mnie jedyne widzę
Zawsze dobra! —
Na tem dziś kończę — jak widzisz dzie drogi
Aleksy raz Tobie drogiej Pani — po stokroć
razy, i jeszcze, jeszcze, i jeszcze za wszystko
i Bóg niech Ci w trójnasób odda —
Z całem przywiązaniem i wdzięcznością

[illegible]

A adres [illegible] w sercu — za list
tu Drogiej Pani [illegible]

1o

5 Listop. 1886

582

Awizacyję odebrałam przed trzema dniami
nie wiedząc co zawiera, przypisywałam z po-
taniem do Krasz — Nadszedł wczoraj list i ten
mi rzecz wyjaśnił — Dziś już mam to wszystko
ojca! Ten także jestem przejęta, chorując
tą historyją że ani wiem czy mam dzię-
kować?, i jak dziękować? — i czy mam przyjąć
ten ostatni jak powiada grosz Twojej
podziemnej opieki nie rozumiałam, lecz jej
— Otóż Ona jest — i z tej wspaniałości?
— boli mnie nad wszelkie wyraz osłabienie
! ... czyż możesz, i mogę otóż wię-
cej dla nas poświęcić jak Ona? Od wszystkiego
dotąd — Wszak w lecie jeszcze pisałam
do Ciebie że jak pierwszy pomagał — dawał
po trochu Tobie — także od półtora roku
ja i sieroty wyłącznie jesteśmy na utrzyma-
niu Jego — czyż to mało? — Ostrowski okazał
się

nieokrzesanych, to prawda, że idzie zatem aby Jaś być mógł taktem — Że pomocy Jego o ile mógł nie nadużywałam, zem się do wielu kroków nie przy znała, to prawda — widząc gotowość jego zawsze, tem bardziej oszczędzić go chciałam, pragnąc aby za tę najmniejszą dopisać jednak tego nie mogłam, przy drożyźnie trzeba mi było — i połowa dzieci rosnących — Przy najskrupulatniejszym obrachowaniu, nic na siebie nie wydając siedmiu ze wszystkiemi opłatami, więcej niż po 200 r. na jednego wychodziło — Oczywiście bez utrzymania — Ci same szkoły i odzie nie — Istotnie o pobiciu siebie w duszy to jest oddzielnie trzy z trzyglowa, nie Jasiowi nie mówiąc bo więcej pomocy od niego sumienie nie pozwalało przyjmować (Ciebie i ów jest w takich potrzebach — Zdaje się przysłany pojedziesz na ten cel — Z żywem uczuciem wdzięczności przyjęłabym tę zapomogę dla nich, gdyby nie potwarz rzucone na Jasia, a za nią gniew Twój na niego — Co mnie moralnie zgryzło, przyjęło do ostateczności — bo większej krzywdy Synowi zrobić nie mogło —

Kto jest ta opiekun? Nie, Ojcze się skarżysz – Pa-
na –! Zaklinam Cię na dawną świętą
naszą prostotę, nie gniewaj się na niego –
Poczcij go ojcowskim listem – niech jakiś
powodem gniewu Twego – a temu dobremu Synowi to
co nie powodem boleść –
Wiem że nie lubisz słuchać i czytać sprawozdań
o interesach, wszak co jednak, widzę się zmuszony
wyjaśnić niektóre, bo nie myślał ani
z dobrej woli zmarnować – to bardzo mnie.
Otóż jeśli sobie przypominasz jeszcze przy
Tobie ośmiu zaczęły ustawać w dochodach –
potem, krwawe przejście – konfiskacje,
opłacać się – podatki wszystko gorsze dzi-
siaj niż bywało, bo zupełnie ustał – kończyć
się nawet Synów za granicą dostatek potrze-
bowały, tedy tu chcąc trochę jeszcze do-
łożyć trochę było – miejscowe jakieś gru-
be opłaty wyglądały – Nie byłbym
podołał temu wszystkiemu, gdyby nie
przedaż z ogólnych domowych rzeczy – i moich
wdowich – O temu jak mogłem wystarczać
ły – ma środki się wielkie od razu wyczerpały

a były piętnaście groszy — terminowo —
przy pomocy w dodatku podziemnego [illegible]
z których pieniędzy nie było — daj — albo [illegible]
tydzień — Kostyczny Pisztyk — pożeraj i cały
dzień niefortunności — wszystko do diabły — Nadto
[illegible] Serwicie się Judia — i cóż od Matki dostał
100 - r. całą zapomogą na wszystko —
Piszący w list Wilka Jaś zaliczały swojej twardości
były podźwignąć kościoła z twardości — ale by się
wyrobiły same — gdy on tu zachowały
ostrożnie przez Strzałkiej i Nostrawa ~~nie jest~~
~~[illegible]~~ który z początku ~~w~~ zdrowy [illegible]
~~[illegible]~~ nie załapał jak chciał — i teraz w całym
znaczeniu okazał się czem był i jest. — I oto
a pełno przebiegły tych twardych też Wilka
nastał. — Biorę to że doznał Bożej, z których
walki niema — sam nigdy nie rozgrzeszał
się, niechcąc być posądzony przez Ciebie o
chęć wylenżania lub robienia przykrości
owszem jak zwykle milczenie — przeto się [illegible]
dy wypisałem z jadu twardości — to tylko był
wykomentować moje jakby zapomnienia — Zaś
jak z moim własnym [illegible] nigdy [illegible]

+

587

Mój Drogi Kochany Panie — Wszystkiego

Kolendę — i ten z Opłatkiem spieszy do Niego — Niech Bóg wszystko dobro daje — złe w dobre przemieniając — bo czegoś Ono nie może —! Serce [illegible]sze, przepełnione są gorącemi uczuciami, i [illegible]wiem sama jak je odmalić — ale chyba [illegible] się ich domyślasz sam — Mój Boże [illegible] to ich już tworzyło [illegible]!

Wiedząc jak Ci dziś trudno, wszystko — bo wszystko z wysiłkiem spełniasz — długo nie dość [illegible] ludy — szczególnie że nic o widzie nie [illegible]wiem, nikogo nie widzę — siedzę w [illegible] ciągle [illegible] życia nie wychodzę — a zatem i świętego Ojca źródło [illegible]nego nie widzę — nie oddychaliśmy razem —!

Odebrałam Ci dobe od Siebie i dzieci, które z a samej wigilji dopiero uwolnimy —

Rzec i wszystko Tobie całego drogi mój Panie

Bardzo dobry wdzięczna

[illegible]

Niedziela 17 Grud 1882

przepraszam

Z Kijowa, Pieniek – od dawna nic nie miałam
Jasia również od dawna nic nie – a zatem
nie dopowiem jeszcze wszelkich wiadomości, bli-
żej nas obchodzących – lecz to w niedzieli tej
płci tej lepiej wiesz – a wszystko nie cichym
moralnie – każdy to wszystko innemi światłem
to jest prawdą zawsze – ale jak miły –
Gorzej z tego wszystkiego że nieporównany [illegible]
Kasia ciągle choruje – dziewica w czarnej – choć ten
zdaje się bogato – lżej dawniej – dziś patrzy
żółty – co mnie rzeczywiście jest i Doktór zdaje się
nie wiedzieć – Niech Bóg uchowa go – bo cóż [illegible]
Co nie potrzebny? a w dodatku ta Matka
co to się dzieje, nie umiera – Pani dwoma [illegible]
tały – [illegible] się o niej wywiesił – że [illegible]
jak [illegible] – tylko że ciągnąc – Mogłybyśmy
my Matki z drogi jej ustąpić –
Chłopaki czytali się i czyny listów Twoich –
[illegible] Morzy ich w czasie świąt odwiedziłem
[illegible] czytali – Od tygodnia już chodzą do
szkoły – bo też w ogóle świąt nadal nie
obchodzi – co bardzo dobre – Z wielkim nie-
mówieniem

wszystkich jest roczna — Zkąd też bardzo dobra i
uczennica — wielkie zdolności — trzeba tedy tego
i dobra z niej dziewczyna — każdy z woli Bożej
te dzieci ocaleją — cześć Jemu — bo wszystko
twoje poczciwe i wdzięczne — a jest w [illegible]
ludzie —

Drogi [illegible] Drogi Panie [illegible] nie piszę
aby Cię nie nudzić — niech Bóg Ci odsunie
a dobrem i zdrowiem obdarzy Cię [illegible] —
Ja chorowałam po swojemu — nie wychodzę wcale
i widać nie wyjdę — Ściskam [illegible] gorąco

całym sercem [illegible] —

11 - Sty 1883

+

Wasze Kwiatki listy szczęśliwie się z dobrym —
czas tak pora razy trafiło się — Dziś znowu
się coś najszczęśliwszego, aby mnie sposobność
na Twoje rachowanie, bo już pytać nie mogę
[illegible] — bo czuję za mnie o wiele lżej —
[illegible] po sobie, bo ani o jeden krok naprzód
jest w zdrowiu czy siłach, ni poczuwam tak
— chyba przeciwnie — i już ani mogę
lepszym — sobie to mogę powiedzieć — aby
[illegible] — Tobie pocieszenie nawet myśleć nie
[illegible]bo —. Daj więc Boże żeby choć drugi był
lepszy dla Ciebie — a dawno — dawno nie słyszałem
[illegible] nie mówił —
Ta Romancia całej słyszącej i nie słyszącej
[illegible]chał na koncert — oczywiście niezwykłą
[illegible] dla mnie, jako że i pamiętam [illegible]
[illegible] Bydgoszczu — a i kościół — tam, gdzie sto
[illegible]działem jest w Miszie — to dziecko — niezwykle

Dość że mimo ogólnych klęsk — harmonia Twój

charakter odbiera —

jak to dziwnie, wszyscy swoi zapominają — dziwią

się — a obcy, nawet dawno nieznane podobie-

nia z tradycyj wiedzące o stosunkach, przypo-

minają się — to bieg znajomości, choć by taką

wesołą jak ja — wróciwszy dawno na Dunajec

w starej młodości — przed świętami byłem tu

Maryję Dunajecką (która córką) — o której

wszystko nawet nie wiedziałem, bo znałem

tylko starszą, stateczną, która Ojcu do Lwowa

nas przywiozła — i ponieważ jeszcze tu w karcie

ta była Maryja poznała znajomości światłe —

i całą serdecznością przyjacielską — to razem całe z tym

od Matki władnie którego słowa mówić byś

nie mogła — i prawdziwie bez tęsknoty —

bo o bytności Twej nie wiedziała byłem był

teraz znowu brat Twój Feliks — i tu odszukał —

i tu równie serdeczny — o wszystkich pytał

nieznaczenie miłość mu było tam ich powinszować

serdeczności —

Jak się dorachowałem, jest ich synów czterech

a wszystkich bardzo — Helenka najstarsza

i która to już mądra od dawna - i która

która inaczej życie swoje urządziła — Cały

fundusz swój włożyła w ochronę w Wilnie

jest ich Matką — swobodny, wesoły, szczęśliwa

Matka swa ma przy sobie — i tak bez

marzeń — obie Boga i Ludzi służą —

A teraz, mój ty wraz całej Pani mej —

Bóg niech daje wszystko dobre —

całuj Jadzię i swoich wszystkich

— Z.

30 - Stycz

1883

Chłopaki w szkole — z [illegible]

[illegible]

+

Dowiedziawszy się o śmierci poczciwej Ciotki niesmiałam pisać pierwsza do Ciebie Drogi Panie mój, znając przywiązanie Twoje do Niej, wiedziałam czułam jak boleć będziesz — lubić [illegible] jeszcze że śmierć najlepszem dla Niej było — Ale to dla zmarłej — pozostającym boleść jedna i strata jedna — Wiem że biedne życie za[illegible] [illegible], żadnej osłody na prawdę być może [illegible] [illegible] się wzruszać, nie dodawaj sobie siły, ani troski — boć dosyć masz tego —

Wraz z listem Twoim [illegible], nadeszły [illegible], z tem że jako do Ciebie — co było dla mnie prawdziwą niespodzianką — wiedząc jak twa szczególnie jest przydany, z powodu [illegible] [illegible] — [illegible] mnie to — bo się [illegible] [illegible], jak delikatnie jest od [illegible] i [illegible] [illegible] brata — Od lat wielu spostrzegałam i widzę Twoją jakąś niespotykaną szczerość z [illegible] Tw.

Kochałam i boleję, cierpiałam i cierpię, i nieraz
zachorowałam, ale nie wiele w to mięszałam się —
widzę [illegible] spełnienie w Jasiu, a obawiam
się mocniej zacieśnić [illegible] z uporem charakterowania
twardniej — a mój wpływ żaden, tem bardziej teraz
Drożyć znowu z innej strony Franiu. — Wiem
że ma dobre i szlachetne serce — słabe i
z czasem minie ta zła wola — Twojej obawy
na nie zadowolnienie w tem postępowaniu
może dobre wpływać na Fr. — Moje zaś przeci-
wnie — Jak wiesz drogi mój, do niczego i wszystkie
ze swoich nie mieszałam się; i nie mieszam
patrzę, tylko widzę — oczekiwałam [wspominam] — bo to jedno co
mogę — kochaną i bardzo kochaną zarazem —
mój [illegible] pewnie już? — W tym obrazie którym
się, widzę dopuszczenia Boże — Wina bez czyli
niewinnej, czyli wspólna — bo skąd wiem
w żadnym — doświadczenie jednego z [który więcej aż niedawno] i
samiemu złego człowieka — ratowałoby się
drugiego — boć tonący i brzytwy się uchwyci
aż wyszło to nie [illegible] rezultat. — Najmniej
się

590

nie mieszkamy i niezaradne do żadnego z nich

tworzący [illegible] ocenić sprawiedliwie naszych –

i jeszcze tyle strasznie na to mało – milczkiem

jednak zbywamy – ale z tej mocy [illegible] –

Wspomniałam jednak Jaziowi o trosce Twojej

wierzyć zapewnie dobra w mnie uspokojenie

dla brata – na tem skończyłam – a

Sam mój drogi nie trapże się tak – Zbyt jesteś

obaj poczciwi, zaciągać jednego drugiego – Musi

pod skrzydłem uspokojeniem drugiego – Bogu

polecamy tę sprawę – a dobrze pójdzie – niech

zdrowie Twoje z tego nie szwankuje – bo go

nieskończenie [illegible] potrzebujemy – dość – Ty [illegible]

Kostka jak wiadomo jest w [illegible] –

widzieć wrócił – tej dalej toczyć się –

Całuję Cię mój drogi całym sercem – Opiekuj

się Bogu i Tobie – z [illegible] –

Cały Twój oddany [illegible]

5 [illegible]
1865.

+ 591

Niespodziewając się czy w Poniedziałek mie-
dy dzieci w domu, bo teraz inny rozkład
lekcyj po szkołach, a tak wiele nie dokładnego
kich rady, bo nigdy nie wychodzą — wolę na za-
ras pierw wysłać list zamiast telegramu
na dzień święta Twego mój drogi Panie
łożyć od siebie i dzieci i ucałowania życzenia, uca-
łowania rąk — oby Ci Bóg najwyższy wzmo-
cnił na zdrowiu, umniejszył różnych trosk
i dał spokój jakiego Twe zwątlone siły potrzebują
tak to życzenia i pragnienia, które my
w głębi serca składamy — Pamiętam dawniej
uroczyście obchodzonych Imienin Twoich — mocniej
wzruszenia rozbudza — serce rozgrzewa! Kiedy
dziś stać z dala przypomnę się Tobie — drodzy
drogi — i wszyscy w ... —!
Podobno wyjeżdżasz? kiedy? i dokąd?

A twarz powtórnie rzę Twe [illegible]
drogi Panie [illegible]
[illegible] wdzięczności zawsze i stale

[illegible]

Wankowicz Józef Łaski
[illegible]

d. 17 Marca
1883.

+ 6 kwiet

593

Dowiedziawszy się od Antosi, że drogi Pan Stanisław z 2 tko — zawiezie w Jego Rzym wspaniałe — spieszę z [illegible] chcąc Tatku pożegnaniem i ucałowaniem [illegible] J. J. Nie powiodło się nam [illegible] — bo i a od tego dnia zachorowałam na jakąś gorączkę — której teraz [illegible] — Ale jest mi lepiej — [illegible] z której [illegible] wyjechał [illegible] — teraz jeszcze bo [illegible] [illegible] chcę [illegible] się i wszystko [illegible] wszystko — Apetytu [illegible] żadnego — ale to minęło —

Jest ze mną drogi Panie wszystko [illegible] — powietrze [illegible] ciepło [illegible] — tam na południu może się rozgrzeję — choć Ant. powiada że jest [illegible] [illegible] — Najłatwiej całując [illegible] — Wszystkiemu

[illegible]

+ 12 Kwiet 1883

595

Dziś pierwszy raz wstałem z łóżka — więc proszę, aby rzucił Pan mego drogiego malowidła ducha w Nowej wystawie, który Bóg dał aby wszystkich cieszyć — i podziękować razem za przesyłki za co osobie rzuconą drogiej całuję — To prawda jasna dla świetnego także posiłku dla Ciebie aby z siłami wynieść — a dla mnie nowy postrach tego dramatu — bo gdzie go wiemy a potyka wczesne najczęściej portykule osoby — który Bożego ducha daj wiemy — Jest tyle zagranicznego tylko głosy o podobnych wypadkach Boże ustrzeż — a Ty bądź bardzo ostrożny — Na te piękniejsze sprawy — bieda przyjmować musi — a jednak z tego jakie ? —

Dziennie wystawiło mnie to gorączka — zadanej trudno setki z wiązki — a jak teraz to ani wiem czegoś kiedy chodzić mogę — a i wzmocnić niełatwo można — bo bardzo zwarł dwa razy pokazują — Pierwszy później mnie zadanie się takie —

lecz on jedyny jest do słuchania starych
niedobitków. —

Mały teraz zdrów zupełnie — teraz Bóg da że to
porządny chłopak, niewiele ..., lecz trzeba zostawić
tam u niego. — Czaplickiej ciężko z gotowaniem
wszystkiem — obie piszą do mnie, sami
własnej ochoty — i własnego serca — Dziękuję
mnie ze wszystkich chorych — będzie Bożenia
radzić się, kiedy chora — posyłam Kalkomanię
... Bobei, aby się jej bawiła — bo mnie
to bardzo bawi — Jak przyjedziesz do Was — wożę
Bożenkę tydzień — wszystkiem wozić, a dobrze jest tam
jak Toruńko — to nie wypowiem — i tem podobne
rzeczy — a wymaga zdrowia ... nie każdy
chce odpisać — bardzo zasmucony dziecinka
Starszej już nie mogę — Jeśli za Maj najdroższy

Panie w Imię Boże – w drogę polecam szczęśliwo-
ści – jako Ciotka Mego [illegible] [illegible]
Józefowa raz jeszcze podziękowania i ucało-
wania rąk – od siebie i dzieci

Cały oddany [illegible]

[illegible]

597

Mej Pani – drogi – Kiedyś przedobrało się wszystko
się dziś z prawdą dla Ciebie jak wyjechał – a gdy
wyjechał – z tąd więcej nie przysłała, niewidzę – gdzie
się gonić, i Trwa ty samej woli powtarzam –
żeby więcej upewniła mnie – Kiedy trzeba
twej otrzymałam – przyszło bardzo we dnia
trzeciego – za którą cały Twój całuję i za pomyśl
Patronce mojej – Cały rok bardzo Tej cały i
kocham – ale w ten dzień Tej tylko – wołam
to nie bardzo – jakoś ten dzień mówię
żadnego dla mnie nie ma – przeciwnie – a szczególnie
także – ten nie przedłużyć go – mówię jak
wszystkie inne, bardziej tylko drogi – Lecz
pamięć Twoja zawsze mi jest najdroższy – Obraz
w całości dostały – jeden wielki mistrzowskiej roboty
nie idzie o sztukę, lecz o serce i o zdrady –
osobno ten dzień się Ci drogi Pani nas

Ha Pani, tobie ci niedopisuję – Antosia
godziwy wyjść nie może, a tego Zimna wiele
nie rozumie – ona właśnie utrzymywała że w

Maryja –

wypoczywa się — Nic więcej dziwnego że tutaj w naj-
lepszym w pieczeniu się polu, przypomniał się mnie
a pora [illegible] widzę [illegible] — [illegible] odwyczaić, chustki
na głowie — Najczęściej zwykle są zimne — lecz
Kwietnia — Marca [illegible] — a tego roku zupełnie
jakoś wiosny [illegible] się nie doczekał — [illegible] ziemia
jeszcze nie wydaje, że nawet [illegible] się do
[illegible] — [illegible] swojej — i [illegible]. — Głoszą głodny
bardzo rok — i prawdopodobnie to —

Ja się tu polepszeniem zdrowia nie bardzo się
pochwalę — jeszcze w [illegible] — z bratem jak
w [illegible] apetytu i snu — a wszystkich żądań
[illegible] nie chcę dawać — dla brata [illegible]. — aby
wszystko się nie zrobiło — Może gdyby wyjechanie
było możliwe, z tej nerwowości, może byłaby się przy-
dzieje okrytła — bo gdzież 8-miesięczne [illegible]
w ciągu których trzy razy na chwilkę wyjeżdżałem
[illegible] sobie i tak będzie, byleby Tobie lepiej było
to jedyne życzenie moje — i oto się Boga mego prosi

Teraz na chwilkę legł się [illegible] — widziałem go
pół godziny [illegible] — i [illegible] wiele, biedy [illegible] [illegible]

tylko bawił — Pobłogosław mu Boże — Rzeczywiście miał
dożyć, w których — strona charakteru i pszczoły nie przyprowadziły
się — a to wielce — pojechał teraz w te błota Podlasia
z tamtąd do stolicy znowu — a po powrocie na dobre
pójdzie teraz w te bagna i moczary wlezie — to niech
Bóg błogosławi naszej —

Żmichowski komedyjki swojej nad podziw uznanego
został — nie tylko publika ale i recenzenty podniosły
go — jedni z zachwytu ~~kiedy tylko~~ ubóstwiły go — dlatego mnie nad
zrozumiana nawet — ~~ale~~ Moje przesądy, co do tej sztuki
teraz nie rozumiem się, bo i ty dziś idzie się na inaczej-
nasze teraz umiarkowany jestem — dla powodzenia
się mu szczerze wyszukiwał złe — Niewiem
bo zabawni o tytule tej komedyjki wiedziałem
ale Moskwi, i często powtarzam się — ...
dzieci w dziele co — obawiają jak się podobało — o
biedny Gajdów wraca się z złota masą — jego
wyprowadzili — ... — owego roku — wywalający
tylko dla zacnej piszę — i D. Nie widziałem go
od dawna — ... obłąkaniem polityki ...
J. Kraszewski —

Zastali go w łóżku z którego o 3 tygodnie nie wstaje —
Na kiszkach wewnątrz porobiły się te wrzody —
które jakkolwiek już przebyły — a nieczystość ustawicznie
uchodzi — straszne i obrzydliwe cierpienie — a
przytem nie bardzo bezpieczne — przytomny że tak
operowany leży — Z życia nic sobie nie robi — wszak
jednak nie może nie być —

Że długo coś się rozgryzło nie litując — przepraszam
rzeczy i mocy całuję Pana mego — Opiece Miło-
ści Bożej oddaję — całuję zawsze jednak i też Panią
z całym uszanowaniem

[illegible]

9. Maja
1883

Wczoraj wieczór odebrałam list Twój mój najdroższy Panie — dzięki Tobie za niego, jakoż i za telegram dzisiejszy — bo naprawdę dzikie gro- za nastała — to jest do mnie — dla mnie … słów więcej się spodziewam, podzielone … te, miałam — ratunku — jeszcze wszystkie … dzisiejszy — a raczej do nocy — bo widzę źle … wiadomości o Frani — Pozjeżdżali obaj … na dni parę do Miasta — zdaje mi się że … ów niebożyk miał w Berlinie tętniczych … na pewno nie wiem, ale dawniej coś o tem sły- … szałam, jakiś słaby, zmęczony, to też Franio … pewnie to robi, to też i teraz robił — dotąd … wiadomy jeszcze niema — widzę Córki co im … wyznaczone przez Ojca — ale jeszcze nie … nie odbierają — czekają widać rocha zawsze do … Frania — Zdrów i swobodny wydał mi Bry- … cie świadków o nie swego słowa pytać — bo już to

jak

wiesz że dość a tak ich motywujesz — nieszczęśliwy jestem
wolny nie widzieć, albo wiedzieć że nie wiecie, jak pytać
czekam aż sami coś powiedzą — Z resztą drodzy
widać że się nie spodziewają żadnych przejść dziecinnych
co Boże daj — rozszedł się w Paryżu już, jak
w niebie — Najniespodziewaniej zjawili się —
długo nie pisali — i rzeczywiście ani przypuszcza-
łam aby przyjechać mogli — trzy dnie bawili —
całej porady — a że wiele mieli do załatwienia
nie wiele też i widziałam ich — dobrze sta-
troche w przelocie — lubię potem smutniej.
bo te serca, zawsze się znajdą jest. — Z tego
więc co na pozór widziałam, mówisz być spo-
kojnym o Granice. — Zresztą il est tenace —
i znajdziesz go z tej strony. —
Wystaw sobie mój drogi Panie że Kajetan
był u mnie —! nie do wiary — niewidziałam
jak go miło witać — Niemam dla niego wielkiej
adoracji to prawda — lecz że listów tak przy-
pomina (w korzystnym) — to niewyrażalnie jakie mi
jednak zawsze miło widzieć go — mocno, mocno

poruszył się — oczywiście jak brzydszy — niższy,
trochę szpakowaty na brodzie — widać cierpienie.
jakby dziwnie Cielce przypominam — z trzema
pożegnałam go — bo i ucho do Twego pióra
przyjechał ~~dla~~ literackich potrzeb — kopiowania
Materjałów do historji którą pisze — i tem podobnie
Jedzie do Trzygwa, niby z całą rodziną — czemu
wierzyć mi się nie bardzo chce — korzyści i o ~~...~~
drożno ma zaczepić —
I tu się było gwałtownie rozcieplilo — dwie pory
barwne silna przyniosła zimno i znowu dzisiaj
odrzucić ciepłe figury po ulicy. — Tak to
Cielce szpikles — co jest lepsze jak dla Cielce
lecz tem brak wygod — poświęcenia stałowego
dobre oddziałać nie może — na prawdy bezpieczniej
jest nie ruszać się z miejsca — gdy siły się zniszczą
się wszystko — bez nich — przeciwnie — i chociaż
przywykłam jestem do podróży — do jazd wszelkiego
rodzaju, nawet w dzisiaj zawsze — Morfina ago
tyt odbiorą, choć był najlepszy typ — dawniej jak
mnie czasem dla newralgji dawano — zawsze po
niej

zgoła toż jeść nie mogłam — Jan to podobnego dzi wałka jak ja, pod względem jedzenia, drugiéze siemna, wszystko wadzi — a tu Klarysz abyśmy jadła to jest Piotr —

Niech się Bogu wzmocniona, jeśli dodaje drogi mój panie — Lowicki — może być właśnie jej dało —

Całuję Twe oczy i Ręcy

Cały duszy oddzięczona [illegible]

Dn 19 Maja
Sobota

Dziś pierwszy czytanie w Ałapotkine — Boże dopomóż — jeżeli nie koniec —

10 Czerwca. A z niemi? Dostały Twój parę pierwszej drogi, które zapewne w chwili wyjazdu odbierzesz — aby użyć tam kuracji — Życzę przynajmniej aby kuracja się powiodła — bo zdaje się niecierpliwa, że także wody niejednokrotnie aby ulgi nie zrobiły, szczególnie picia na miejscu — Są łagodne — lubo mocne — zapewne trzêmolem [illegible] — te zwykle osłabiające dają — Szczęść że Boże — Błogosław Boże — a nie spiesz się z powrotem — o ile wiem, bo gdy całego kursu nie przejdziesz — pożytek także dobrym być nie może —

List Twój ostatni, w nim mnie najwięcej cieszyło same pisanie okazywało żeś mocniej chorzy — dowodzą litery — bo zwykle się oznaczały nieśmiały. Wnioskuję wiem że byłeś — byłeś u Jesiów — miał być na objeździe u nich — ali podobno nie dopisał, mimo że tak sam oświadczył. Romanowski

jak nazywają romantyczne rozgospodarował się — ale
jednak tak bardzo obawyznie się było — Wybiera się do
Wid — dalej zawitał na wystawy — zamówił sobie
mieszkanie u Jasia — Myślę że z kasą. —
A i ja swego miałam gościa per extraordinaire
bo z Prawatyckim — tydzień cały Lidia bawiła
i stała u mnie — interesa jakieś przysprowadziły ją
tutaj — Zmieniona do niepoznania — po głodzie
domyśliłam się że to ona — nie dziwnego —
i wyprawiają ją wczoraj — gdzieś zatrzymała
oblekły swoje — a zatem bez oczów jestem
bo zgoła bez nich nie nie widzę — na patrzanie
nie potrzebuję ich, tylko do tych jakieś robo
tu, to koniecznie — z tej przyczyny — obejść
się nie mogę moj drogi Panie Święty
Bóg niech się szczęśliwie prowadzi — wczoraj

i nie raz przywodząc - choć daleko przeszły - mo-
dlitwy - a teraz raz jeszcze [illegible] Pana
całującym - [illegible] [illegible] [illegible] -
Z całej wdzięczności [illegible] [illegible].

O Tranie nic nie wiedzą - ani o tem
kiedy książka wyjdzie

4

603

J. No 2998. H.

Mój drogi. Z odjazdem Trawnia [illegible] sprawi mi jeszcze niepokój o zdrowiu Twojem! Cała co rady nie ma, nad nieograniczoną ufność w miłosierdziu Bożem - bo i wiadomości pewniej spodziewać się nie mogę - Wiesz przynajmniej o tem, że jeżeli kiedy, to teraz ciągle jesteś nam przytomny i że modlitwa bez przerwy idzie do Boga za Tobą.

Tych słów kilku, może nie dojdą do Ciebie, odmówić wszakże nie mogę sobie dać tej pociechy - i ściskać listownie wszystkich Ciebie, ręce [illegible] [illegible] [illegible] opiece Bożej -

Jeszcze raz całuję ręce Twe drogi mój - wraz wszystkimi, którzy [illegible] bardzo [illegible] [illegible] [illegible] - Z całą wdzięcznością i przywiązaniem

J. Kraszewski

D. 3. Lipca
1883. Warszawa

+

604

Zona

Czwartek 9 Sierp. 1883 — Miałaż by to jeszcze prawda nie w Sicilii Najdroższej mej?

Bóg dzięki Ci! Niesłychanie się jeszcze cieszę

Choć to w sobie nie zapytam — zawsze [illegible]

[illegible] to, co dotąd było — Teraz daj Zdrowie i siły

[illegible] się podleczyć — która oczywiście wiele [illegible]

[illegible] musiała —

W dłuższe pisanie nie wdaję, aby się nie

[illegible] — ręka Twa tylko i nasi całujemy [illegible]

[illegible], a Boga śpiewającego w sercu [illegible]

[illegible] jakie się wyczytałam [illegible]

[illegible] — od wszystkich, odważne były

Nasi wszyscy — Jedni w Piotrkowie — w [illegible]

[illegible], Jaś w [illegible] —

[illegible] z [illegible] — i [illegible]

[illegible] się Twojej —

Całuję Twarz wdzięczna

[illegible]

1883?

Le monde vous a comblé de toutes les gloires - il vous a dressé des trophées ! il vous manquait donc encore une couronne de Martyr, une palme de confesseur de foi - Salut donc mon chéri, oui triplement Salut - C'est tout ce que je puis dire ! Je m'incline, mais avec un coeur bien serré. Oui je souffre beaucoup mon cher - moi qui donnerais volontiers ma vie - et ne puis pas même vous alléger !

Dieu éprouve votre fidélité envers lui sans cesse - Les pétitions rejetées, donneront fruits plus tard - Ayons confiance prions - et le reste nous sera donné

Pour vous ranimer un peu, je vous envoie la bénédiction de notre saint vieillard évêque Borowski, qui prend grand

part

à notre malheur — mais [sa] sainteté trouve
qu'il est bon de souffrir pour l'amour de
Dieu. Lui aussi il a eu des mauvais jours.
Oui — mais les forces quand elles viennent à
manquer? — Avez vous davantage une chapelle
catholique? — car pour vos & deteneurs il n'en
manquera pas certainement. — O que Dieu
vous donne des forces —

Vos lettres comme elles sont bonnes — et com-
me vous êtes bon de vouloir bien les écrire
je vous en remercie du plus profond de mon
cœur — La tâche de José est bien dure à remplir
il est trop honnête — trop loyal pour ce genre
de travail — on apprécie son cœur — son [illegible]
droit, mais aussi on en abuse, on l'écorche
sans nul scrupule — dans cela il vous ressem-
ble beaucoup. —

Le journal se servait samedi, puis re
commence

les études — Tous à Périthé se portent bien
des récoltes magnifiques — mais les pluies em-
pechent une partie —

Je baise vos mains ma chérie — Que
Dieu vous bénisse et me recommande
à votre Cœur —

Votre fidèle à jamais

Lesseps

12 Août
1872

Quant aux nausées qui vous tourmentent
prenez votre thé avec du riz et le thé pas
beaucoup sucré

+ 16 Sierp. 1872. 607

Listy nasze skrzyżowały się moi Drodzy –
[illegible]ziom nie pisałam, niechcąc Ci utrudniać położe-
nia Twego – a widząc że mimo mojego pośpiechu
listów nie o wiele zmniejszyło się – i że duszo
nic nie mało trudne – Twoja pisz – ale
[t]woich rozczarowań z odpowiedzią nie spieszyć,
bo wiem czem jest [illegible] dla Ciebie chcieć by zara
mieć coś, Boga dziękuję że już się widu-
[illegible] – chcieć i to nie w zupełności – lecz
zawsze chcieć ściany swoje – świato swoje –
że z siłami Twymi jest tak jak się spodziewać można tego
[illegible]ej, lecz nie może, przed tem wycięciem
[illegible] się gorączką, sztuczne siły podtrzymy-
wały – gdy te się wyczerpały, upadki [illegible] bar-
dziej czuć się dają – Pewnie że mnie to samo
było – po otrzymaniu strasznej wiadomości tej –
gorączkowego coś mnie trzymało. po dwóch
tygodniach wszystko to się – dostałam febry [illegible]

ciowy z neuralgją w sercu — co było nie do wy-
trzymania prawie — ale szczęśliwy Piotr przyszedł — [illegible]
odszedł — i dziś bole ustały — i jakotako rozgrzanie
płuczy — lubać nie wychodzący — a to wszystko
było po prostu z braku sił — w ciebie więc
moj Najdroższy, którego wszystkie przeżycia z
miłości poznać tej nie mogłam, wyrodziło to rozmar-
kowanie z upadkiem sił — spokój w istocie
połączona z życiem Twoim i Księżniczki — tylko
da Bóg podzielający od opieki — byle by Bóg
miłosierny dopomógł do prawdziwego zbawienia
Naszego niech tej modlić — bądź pewien moj Drogi
że na jedną minutę nie opuszczam Cię chociaż
myślą, jeśli zajęcie chwilowo odrywa mnie —
Módlmy się wszyscy — gorąco i serdecznie — z tej
uproszą, że i te wielkie złe, na koniec przejdzie
Niespodziewanie przyjechały Tosia i Emilia
Tosia spodziewająca się Stohetci, chociaż jeszcze
nie przyjdzie — Zdecydowała z jazdy Emilii — i razem
zostałam się — aby nie mogąc nas obojga widzieć

chać nie zobaczyć, bo z gwałtowną rodziną trudniej
byłoby się tej rzeczy — biedna jest — ale dość zdrowa
a interessa, to jest położenie Józia w Zakładzie
o wiele się polepszyły — Właściciel zakładu podarł
szyst donacjom i do procentów w dochodach przy-
pusił — sobie jego Administratorem Zakładu — Obec-
nie [illegible] się [illegible] — że się zgodził zezwoleniem na gospodarowanie
na wsi — to jest na dzierżawy niebędzie — Matka zostawała
w Stróżkach przy dzieciach Franiów — Oni
zaś — po dzieciach Mieczysławowych, zostali też razem
Józio przez tutaj w Piaskach — Mniejszy to
podobno wygląda — ale po rodzicach, takie tam
gdzie oni całe życie przeżyli — bez wielkiego
wsparcia dla Córki być nie może — a jak Bóg
zechce dopomóc, to mniejsze w większe się zamie-
ni — Józio gubi się w błotach Piasecznickich
trudno bardzo podobna robota i kosztowna
co dwa, trzy tygodnie przyjeżdża to, do fabryk —
na dni parę — i z tamtej Ludwikowej jeszcze
drugiej — Spodziewałam się go zastać dobrej
z pewnością być miał — widzę że jakiś miał w
ciągu zarząd —

każdzie tam przyzwoiciej — a miał być Ci Wszystko
żeby to Wszystko do Ciebie dojechało. Ale na
chwilę — Ogłoszenie to w gazetach w liście
Twoim że wielkiego a wielkiego widzieć twarz
nie możesz — czy się to rozstrzyga aż do dzisiaj
Nie wiem jak mamy to tłomaczyć ?
Vojetowowi w Trzcińcu, w czterech osób — oboje
Córka i Syn Młodszy — ku wielkiemu memu że
wszyscy byli oboje w domu — a jak przedtem, tak i
twarz to podobieństwo do Ciebie, do głębi przeraża
mnie — i miło mi to nad wyraz, i szkoda (bo
zawsze mówię) — Lucjanowi przybędzie po daw-
ne, i po dawnemu w dostatnich humorach
Siostrze jej podobno wielki mają — mimo to co te
Jesienie wybierać się za granicę — a tymczasem
Wszystko dobrze — Spodziewam się misji wiadomości —
a twarz Twoją, Twoję całuję Mój najdroższy Panie
Niech Cię Bóg wspiera, Tak dodaje —
Ciebie duszy Kochana i przyjaciel M.

Jakie to wielkie w dodatku mieć matkę i strata
Matejki? a w Krakowie — a cóż to jak nam podobny
w miarę zdrowia i spokoju Twojego —

Szczęśliwy widać tak mnie wyczerpały [?] przejścia i morałki, że dotąd dojść nie mogę do dawnej normy nawet – nie zdrowej – ale też jeszcze gorsza, bo zgoła nierozumnie smutna [?] i do niczego jestem, ciągnęłam z pisaniem do Pana Drogiego, sądząc że się jakoś wyłatam, że tego jakoś nie widać, a pragnę więcej jak. Tobie teraz piszę, jak jestem – słowa parę – Boże daj którym [?] co lepszego – Gazety czytuję – tych, z których mnie [?] słowa [illegible] nie znalazł [?], jestem więc jak w kraju –

Jasia też dotąd nie ma – a powinien był być [?] te słoty, te deszcze to wcale nie pomoc do kuracji – ani artystycznie na [illegible] – Irania [?] dla przyszłości [?] świata ogłasza swój przyjazd na dni parę – też i ta zieleń zapewne zyska [?] od pogody – nie dla podróży, ale dla zbiorów niewątpliwie [?], nawet z przyczyny deszczów – Irania [?] dosiadają [?] w Pieśniach [?].

szynalszej pogody. – Ale wyjścia powietrza
i ato jedna co wiecie – z Litwy ani wszystko
nie było – Wychowanie dziś już wraca – nie tyle bo
i mieszkanie mego niewiele, nie było żeby nie mnie [illegible]
z powodu odmówienia tylko do [illegible] – Dziwny w swo-
ich pojęciach, wszędzie gdzie i szuka pomocy
[illegible] drugich, a sobie sługi, jak tylko [illegible]
umie [illegible] –
Wiedz po tych ostatnich [illegible] po dostatkiem
już nie mówię o [illegible] dziedzictwie [illegible]
ale nawet [illegible] świat – [illegible] – Ale
to jest prawie przez tyle lat, i wiele domów
jednym razem zostało – szczególnie nowe, jak na
[illegible] tylko stojące budowane – w [illegible]
było obserwowanie chorowity – cały tydzień jak w [illegible]
nie siedzieli wszyscy – Ale biednego brata
mego który może i czyta teraz [illegible] – co trzeba
nie tak nie dobre – Na wszystko jednak od
dawna dzieciom jest dobrze – ani śladu przeszłości
chorobliwej – Tylko wiek – wszystko – wyczer-
pani [illegible] – to, co szczęśliwy – i życie [illegible]

610

nie jest pożądane —

Rzucam [illegible] mój drogi Panie — Niech Bóg daje Ci jak najlepiej — Cały Twój zawsze jeden i ten sam — [illegible] —

21 Sierp. 1882

[illegible] mając najgorsze [illegible] —

+

611

Śniłeś mi się dzisiaj najdroższy, że cię w dzień
całowałam – a że urzeczywistnić tego niestety nie
[je]st w mocy mojej – dopełniam to choć listownie. –
Będąc cię bardziej pieszczę teraz w myśli i sercu,
[czę]sto w ten lub inny sposób przedstawiasz mi się
po przebudzeniu się, rzeczywista prawda, złudzenie
[ch]oć to chwilowe, różne też uczucia wyradza.
[Sm]utna, prawda – ale jakoś cieplej się w sercu robi.
– lecz po cóż to już wypisywać –
Puchowiczkie myśl na której się teraz żalisz, Piotrze
[k]ochany jest – że to jest wynik uwarunkowanej
sytuacji – niepewności, zmiany życia, lecz nie
choroby organ – umiarkowany ruch spokój – samo
powinno wyleczyć – a jeszcze więcej może – dzi-
dnia twojej – Wyrzeka teraz na pierwszorzędnego
doktora – praktyka ma wielką – że dobry jest
tylko, bo gdzie ubóstwo, nigdy nie odmówi – pomoc
swojego doda – Szczęść mu Boże, a daj więcej
takich lekarzy.
Jasia Stybiówna w przyjeździe poplątały rozmaite
rozrządzenia – najpierw prosto jakoś w blasku

Oczekiwany urzędnik rządowy – to to patrzy – co w dodatku najsmutniejsze to ta wiadomość że Świdy o którym zapewne wiesz jużem – gazety opisywały – pierwszy z naszych mieszczan z tej wiadomości – tego już nie ma! – Wspólne, a szczere interessa wymagają usługi Jasia – widać że nie dość mieć woli i chęci by spełnić żądanie serca – Nawet tu od trzy tygodni już nie był –

Czem się dłużej żyje, tem więcej podziwiać się musi wyroki Boże, a przed którem duchem uciszyć się tylko trzeba –

Drogi brat mój, częsty piszący do mnie dziwnie nerwie o Tobie się wyraził z powodu położenia Twego – twoi znowu w inny sposób, powiedział że poetyczne a dużkowe śpiewa kwiaci ten powiat – tak że na dobrze wypłakane się czytujące – W końcu dodaje najpiękniejsze Sam do Jędrzeja – lecz czyż mamy go twierdzić? Dłużej od mnie i młodszych czyść nasz dziwnie dopiero gorzej, mimo wielkiej, chorobą – często bardzo twoi zapada – ale umysłowo o doskonałym dość – ani strachu – Biedna ten i jego żywie

Za obiecanego wody z Londynu – wszystkie serdeczne całuję

ale o tem drugiem dodatku ani myśl, proszę Cioci
jak najusilniej — Niech za chwilę tam [illegible] tego
nie [illegible] — Jeśli wspomniałem o stratach Sodalitium
to bynajmniej nie w myśli żadnej — tak, wyobrażałem
sobie że wielkie były nasze — dla tego wspomniałem
proszę Cię więc raz jeszcze, ani myśl o tem moja Droga.
Notre Dame de Perpetuel Secours niech Twoją Opiekunką (?)
będzie — Zawsze ona wielka i potężna była i jest.
Dzisiaj w niektórych zagranicznych pismach głoszą — (ma
się rozumieć religijnych) o Niej — i o Ks. Bosco — do
zachwytu doprowadza — Ileż ludzi [illegible], chociażby
za wyjątkiem 100 000 rocznie wychowuje dzieci — [illegible]
na ludzi wyprowadza — uzdrawia — [illegible] —
Ja, z tego domu jedna [illegible] wyrwanego ludu (?)
doznała za pośrednictwem Ks. Bosco — a tylko [illegible]
[illegible]
Ale dość już dziś — [illegible] moja Droga — [illegible]
Twa i Moja całuję wraz z Młodzieżą —
Całuję [illegible] i [illegible]

29 - Sierp
1885

+

Kraszewska żona

Mój drogi Panie! Siedzę, jak mysz pod miotłą, nasmiewając, a wyczekujące listów od Ciebie – Gazety milczą – Co mnie trochę uspokaja – choć one zwykły nic nie wiedzieć – więc się z zapytaniem – niemam do kogo – Wyciągnąć listów na odpowiedź – muszę – Mówiono przyjeżdżać … wiosną – a to prost trudno iść – bo idzie mi o twoje … – Wszakże odzywam się – Czy z kąd Tobie tu nowy atak do płuc? powietrze chociaż sprzyja wszystkim ziemia – to prawda – ale tak mało go używasz – chyba że prosto z rozstroju nerwowego – bo już to one wszystko potrafią co nie potrzeba. Dobrze to Maria nazywała – to nerwica. – Wiosnie czy nie pogodniejszy będzie jakoś wiosna bez deszczu wytrzymało – co się liczy do środka sił może Boże daj –

Franio przyjechał tędy do Krakowa w interesie obywatelstwo swego tam – mignął tylko – gdyż

jadące i wracające przenocować tylko i dalej — Szybka rozpaczą przyszło go — Bogu dzięki że tej chwili gdzie tej widziałeś — bo zapewne nie wszystko zjawi się, mające i paszport Szwedzi i inne interesy załatwione — Dzieci twarz swoje nie długo dowodzie czy odzyskać będą do Lwowa — Od Was tak tam blisko — Pod tym względem dogodne jest to umieszczenie, bo i wiele rzeczy do życia z domu wziąć mogą — i być na każde zawołanie w razie potrzeby — Pani tak jeszcze a ile Józio w jakiejś sztuce będzie umieszczony — Szczęśliwi i tak przyjdzie świat nie potrzebuje było zawsze złe — i przedajnie — ale jak od tych ostatnich dwóch lat jest to zupełny rozbój — Z nimi wszystkim Cynizmem spotkały — kto nie potrzebny nie dotyka się tego pojęcia mieć nie może — najjaskrawszy opis — jeszcze zabiera połowę prawdy ~~bo~~ przedstawi — Niech by tej pani chłopcy nie rodzili — !

Donieść nic nowego nie mam — bo nie miałem o
Twoich zwierzętach nic nowego — każdy nowy swój
ślij trzymaj, a patrzaj aby co nie wypłoszyło —
jeśli zawsze czuły — to czuły — aż gdzie lepiej?
Bożej Opiece z Tobą drogi mój — życzę sam
Całuję z całej duszy i [illegible] —

Stary [illegible]

d. 2. Wrześ.
1849

Wtorek 4-ldn

615

+

W Niedzielę do Pana mego drogiego przesłałam
[W]arteczniki, dziś drugi [list], dla uprzedzenia teatru
gdyż mimo że mu powiedziała iż w Warszawie
[zo]stać, wymówić się od niej nie mogłam -
[Bu]rgmistrz tutejszy P. Worowiecki którego przed
[ki]lku laty poznałam u Moich Lubicińskich do
[k]tórego odtąd, wszystkie nasze familijne Sega
[...] ma w opiece, [wspaniała] Sinia [...] Orsowa jej doskonała
[...]warek z Picnik i Wołyńska - pojechał do
[W]arszawy, i w Drezdnie być miał - z tej niewielkiej
[...]le czego, tak Ma niezbędne Warteczniki moje
[d]o Lilii potrzebne Ma być - Odmówić dla
[...]wyprosiłoby się nie mogłam, a zatem służy dziś
[...] Ida pana z oznajmieniem, ażeby uprzedza
[...] zrobił jak zechcesz - bo wiem że żadnych
[...] nieznajomych
[...], nie bardzo lubisz gdy cię nawiedzają
[...] jest bardzo racjonalne -

Był list wczoraj od Józia, jeszcze go Cierdalla
na dwa tygodnie zatrzymali, Doktorzy – w nadziei że
wzmocnić lepszy do barcij tylko od Sierpnia – co
daj Boże – ale znowu dziś pada – i chmury – i burzy
pełno. – A to Wszystkie barometr niezmylny prawie
Ten Stoś je trzyma, i jak tylko ma być deszcz
to te baryłki nie ustoją – co ja lubię –
tak mi to przypomina dawne szkolne czasy.
a z niczem Bożego szczęścia, Rozbitoio – Adieu.
Przyjm Twoja całuję drogą Panią – Całą duszą
jedna i ta sama zawsze

[illegible]

Czemu to niemożna urządzić jak telefon
[illegible] żeby Cecilia nie twierdzić, ale do tej której
[illegible]tórej zakazała wyszła mi z pokoju, nic tylko
[illegible]takty odpowiadającej (ale co dzieci) - wolat -
[illegible]pnej - gorej - spat bo bo nie - już by całe
[illegible] lżej na świecie było - a tak mijają [illegible]
[illegible]e, a nawet tygodnie bez żadnej wiadomości
Tobie Najdroższy - a pisać często niesmiało (?)
[illegible] Cilka do odpisu nie zasiewała - I gdzieby
[illegible]ściły - i nic dziś nie wie - jedną tylko wiado-
[illegible]ść przed dwoma tygodniami posiłki - że
[illegible]edlosa się we Włoszech - po ukochanie
Czyby miało to być prawda? z Boga
[illegible]nawy - [illegible] - nie dowierzam jednak tej pogłosce
[illegible] rozwagi - nie dowiedzieć się jak dziś? jak zdrowie? zapytanie
[illegible] twoje jak dziś? jak zdrowie? zapytanie
[illegible] oddziałać mocą - nawet na tych którzy
[illegible] wychodzą - [illegible] przechodzą [illegible], ale nie [illegible]
[illegible]wawy, co to najpiękniej, i dzisiaj - [illegible] bez ze [illegible] -
[illegible] Ma [illegible] - co to chodzi - [illegible]

jest dziś słabi pełniej trochę — tamte dnie
szyta chwacją, oraz nie mogłaby dla tych
się tez, a zamkniętemu wszystko siedzieć
mieszkaniu także światło razi — twarz nie wiele
widzę — jednakże przedstawia się jest — najważniejszy
twarz to w gardle — wolny to. —
Kapitanowie wrócili już — one z Cecilią były
u mnie — Karaja nie bardzo się powiodła — byłaby
jak była — do dobrego daleko jeszcze — Coś bo w
sobie nie prawdy za wiele rozgospodarował się ten
kometyzm — przecież nie stary człowiek —
cóż to dalej będzie? — a takie biedny szkolny —
a mądry — że i o przyszłości trudno pozbyć się
Antosia nie pozbyła się bólu w rękach — i
ten ów piękny Romanów sprawca jest tych
chorób — Bardzo przyjemnie było mi wczytać o
[illegible] o bytności metropolity [illegible]
grzeczno [illegible] — bo go pierwsza niezmiernie
sądzę że się tez spotkasz i z [illegible] — to gdy
z Feliksem — osiedlą się tymczasowo w Galicji

618

na prowincyi — zdrów zupełnie — odmłodniał — wrócił do dawnego humoru swego — to to wszystko że spo-kojnie — przeżył z tych krewnych Tego — dla wielu nie był z niemi i niemają dość naopowiadać się o niem — był teraz był — Juliana — też zdrowie tego, w opłakanym stolicu — biedak! — cała życie chory — a umrzeć nie może —

Co z nimi [illegible] mej drogiej ? kiedy niańce wiem, z tych wnoszę że w Paryżu i Rzymie żadna zmiana nie zaszła kiedy nie piszą — Wiem że Tonia przenosi się — z miejscami być przy tych, tamto mieszkanie za szczupłe —

Żeby nie nudzić Ciebie dłużej — żegnam Cię całuję — Miłosierdzie Boże niech się ulituje z całej duszy i przywiązaniem [illegible].

23 Wrześ
1883

Cyt tem Ojcu jako pisał nikt czyim — Niech go —

+

List Twój, drogi mój i posyłkę przez Antosię
przesłaną, jednocześnie otrzymałem, i wnet odpisać
chciałem z podziękowaniem - kiedy wieczorem
wyczytałem w Gazecie żeś powołany został
do Berlina - czém mocno się przestraszyłem - wszak-
że do Berlina ale do Lipska miałeś być ciąg-
niony -? Co to znaczyć ma? Przeczekałem dni
parę i oto piszę - raz aby ręce Twe ucałować
z całej wdzięczności - ten i bolesną raczej - zatem
przed temi trybulacjami jakoś Bóg przyjmować
było ty Twojej pamięć o nas - która naukę
i życie tak ułatwiała, dziś boli one bardzo - kiedy
sam jestem niepewny i zachwiany w całym mieniu
trwałej pracy zdobyte - a tu jeszcze także wyda-
tek dużo - Niechże ci Bóg wtrójnasób oddać ra-
czy - a lepiej w cierpieniu, tak fizycznym
jak moralnym - Odbiór Twojej w tym wydatku
nieść życie z Chłopakiem nasz się więcej nie
dobrze - i

z wielką ochotą — Bogu niech będą dzięki —

To co Antosia mówiła o Tobie — wcale mnie nie cieszy, a wcale nie uspokoiło — nie przecięży przecie wcale chyba — a tej jeszcze przysiadłaś się — Mój Boże w co się to nasze życie zamienia to! Czasy podobno na wiatry wystawione, skąd takie piersiowe ch... wyprawiają — Jeżeli gdzie wyjedziesz sobie, aby Ci z tym szczęściem na zdrowie było — a co nieustannie modlę się —

Że Antosia wygląda na zdrową — bo i jest taką — gruba ciało, której się jakoś nie czyży Stasia twarz od roku bardzo już dobra — Hucia bo i Matka nie wielka — ale na 15 lat nie wygląda, choć jej ma — Do Jasia na wszystko dawniej była podobną — twarz trochę to podobieństwo zaprzecza — Jeśli wiele ma wolno w ustach to, przecież — widzisz Ci tam Zosieńka miała w ten czas śliczna i niezwykła była! — Stasia nawet przystojną nie będzie — ale niech sobie i taką będzie — boć to wszystko jedno jak widzisz nie dając, byle zdrową była by nie przeszła były te wszystkie Jasia w przystaniu do morza

tak ciągle. —

Piszę ~~ta~~ parę słów tylko – nie wiedząc gdzie jesteś – tak na hazard do Drezna – bo może z pomocą Bożą już wróciłeś – Ręce Twe i nogi całuję wraz z Chłopakami mój drogi – Niech Cię Bóg utrzymuje całą duszą wszystkim przywiązana

E.

1 Październ.
Wrz

+

Bogatki Twa najdroższe całuję najserdeczniej, uwiadamiam o przyjeździe Franusia – który będzie miał to szczęście Zobaczyć i powitać we środę – dziś przyjechał – Chwytam tego powód zgłoszenia się do Ciebie – inaczej teraz jeszcze pisać cicho siedziałam, aby Cię nie nudzić – a jednak tak przychodzi jeszcze się mówić –

Jeszcze raz ręce Twe całuję moja Najdroższa Boże Opiekun z Tobą – Boże Boże modlimy się wszyscy o ukończenie sprawy Twojej –

Całuję serce ostatnią i wieczną

[illegible]

Niedziela 20 Paź. 1872

622

Jakkolwiek niemożebne niemal jest mi pi-
sać teraz, ale już [illegible] czekać nie mogę — bo od
księcia wiesz o Panu Drogim nic nie wiedzie —
[illegible] ten [illegible] prawdziwy, a daj Boże aby
[illegible] prawdziwy [illegible], i chodzi po [illegible] —
[illegible] głosy że był we Lwowie — pytajcie mnie
[illegible] istotnie było? — Generał Pols. o tem nie
[illegible], a zatem i ja nie wiem —
Ja od [illegible] [illegible] [illegible] chorujący i
[illegible] dobra — Bogu dzięki [illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] być mnie — [illegible] jakoś idzie — [illegible]
[illegible] podbijać — [illegible]. —
Jest, czy było podobne to [illegible] — [illegible]
w Nocy do Drezna — niewidziałam [illegible]
[illegible] nic [illegible] [illegible] zdrowia i [illegible]
[illegible] nic nie wiem jak tylko w [illegible] —
[illegible] rozmaite [illegible] przychodzą — ale nie
[illegible] do [illegible] — w Kijowie i [illegible] zdrowi
na tem [illegible] [illegible] [illegible] Pana Mego

i zostaję jaki zawsze z tem samym
uczuciem Bóg z wami

J.I.K.

d. 27 Sier
1882

+ 14 – list. – 1873

624

Mój Najdroższy! Powrót Frania z Drezna
i to wszystko co mówił o Niej, to jest o Tobie,
tak mnie rozstrzęsło — przytłoczyło — że i pisać
nie śmiałem! — cokolwiek Matyldzie, i dziś nie
lepiej mi jest — ale dwa tygodnie bez gorączkowej
nawet gorączki — i świat cały — mizerny — i smutno —
będzie w — grudniowy dzień — a Bóg niech raczy
dać lepiej! — Mój Boże — i cóż to z tego wszy-
stkiego będzie?

Jest jednak u mnie Twój portret — Franio przy-
wiózł go na dni dwa — potem i ten musiał na wystawę
bo dotąd go nie wzięli — co i dziwne jak dla
mnie — podobieństwo szczęśliwe — pierwszy
trafiony — mnie jednak tyle coś przybyło — a dodało
innego — jednakże Ty i Ty moi drodzy — złudzenie
wielkie sprawia: — i odważnie tej trudno od niego —
Szczęśliwy Franio — i może na pozostanie —
nie trudno do podziału — ten drugi szczęśliwy —
Malowanie mistrzowskie — portrecista taki
jednak mało —

jeżeli taki wszystkiewski — Czy to też z Wołyni
skąd Strzechów —? Wielkie będzie przykrości
rozstawać się z nim — Jasia też nieraz, też
widział go — co też może i dobrze —

Świeży wiadomości o małym Franiu nie
miałam, ostatnio był tego roku — że o
sobie sobie szczęście — ale lecz — zawsze pracowany
i że Doktor opowiada że dobrze będzie — co Boże
daj — bo czego chłopczyna też nie przeszedł
jaw w tych 5 latach życia całego — a taki
i miły chłopak a jedyny z jedynych —

Przed porozumieniem był Stawski z Romanowa —
zawdzięczała wszystko portretowi — powiada że
księżna daleko gorzej tego roku i że trzy razy
nic nie pomogło — a wcale nie był osobliwy
i przed tem — Żal mi go — taki podobny do
Cioci —! Jak to na tym świecie nigdzie
dobrze nie ma —! gdyby nie to zdrowie, gdyż życie
kalectwem, byłoby mu wcale dobrze — Do czego
wagi przywiązuje — odzyskał wszystko — z
takiem szczęściem — co mu z tego —

O Brodowskim już nic słychać — musiał się znowu
z romantyków swoich żywych gdzieś wyjechać —
bo nawet psa i jego nie widzę na ulicy — biedna
biedne miasto dobre pomocnice [illegible] — zosta
wszyscy go bardziej [illegible] —
Wiecie Otóż i portret zabrany — Gersona przy-
słał — piastka po [illegible] — a 13 [illegible] ze mnie go
pochwalił — wyższa jeszcze tysiąca —
Aby się z czem niepotrzebnego nie wypisać
wszystkich przy całującej Twe oczy ze łzą w oku —
Opieka Boża z Tobą — Aby dobrej przyjaźni

Jan

A listki do Andrzejów doszły już nareszcie —
czy się udały? obrzywające psi — dawne
emigry przypomniały mi się jakiś — Król Ra
Dziwi to jest Obrzydła wasza ta całej
szy piśmidełem w szkole —

626

Zeszły się razem listy wasze, to jest twój
drogi Panie - i Frania, odpisuję też natychmiast
[k]iedy się dostało wiadomości o małym Józiu - otóż
[w]szystko się zrosło - w dobrym stanie - chociaż wymi-
[ni]erowany lekarsko, ale bez ale być nie może
[w]idocznie złe kości były, czy gips był nie
[do]bry - dość że jest trochę krzywy - i skurczyć
[si]ę do siebie nie może - Czytałem jakiś doktor -
[któ]ry radzi tytuł Grzegorza (?) - Wmawia tenże
[z] rurki gimnastyczne wyleczy - czemu ja
[n]ie wierzy - namawiam aby tu, do tutejszego
[ch]irurga przywieźli - jeden może wyprostować
[po]ć nogę - czego tam nie wiedzą nie potrafi-
[g]imnastyka dobry być może - ale trzeba by
[n]apłaszczanych ciała do siły - chybaś trafił miejscowo, może
[w]ięc na wiele się przydadzą - a i zeszłego tryb (?)
[ż]al mi okrutnie tego jedynego a także miłego
[ch]łopczyka - i biednych rodziców - bo czegoż oni
[n]ie doświadczają z tymi chorobami! Pisano

3.

korzystniejszej swojej, pisał sam ten robak do mnie
(Stomachu lewa) szczęśliwie jak zwykle – i nikt nie
korzysta Ma – ~~po~~ ~~drze~~ czas dziecko – ty najczul-
szej cierpliwy wielkiej – proszę żeby się modlić do Matki
Boga Częstochowskiej – bo tyż on modli – tyż
co dzień dwa razy mówi – to jest litanię – i że
go Gosia Cesia uczy pod twoją okiem – na pa-
mięć – W Bogu nadzieja że ten stracie przy-
dzie – aby tylko ~~nam~~ zgodzili się to przyświe-
to być jeszcze przyszłej przeszło –
Chciałbyś wiadomości dajesz – bez nie żebyś
nie dobrą – a zgadłeś właśnie takiej – to jest
dobrej – ale gdzież u mnie kiedy co dobrego
jaśniejsza gwiazda nie zaświeci mi nigdy – a
przynajmniej od dawna – Wola Boża – może
na tamtym świecie – jeżeli potrafisz zasłużyć.
Jasia od miesiąca więcej nie widziałam –
raz, czy dwa przyjechał tylko na parę godzin
aby się do swoich dowiedzieć – towar zabrać
i znów ~~na~~ bok – gdyby Antosia nie było – nie mógł-
by mieć

Nagląg podobno z ukończeniem — a że robota cała
w Głowie, odjechać na chwilę nie może — bo by zaraz
co sparaliżło — Brzydzi jeszcze ze rumatyzmem cicho
siedzi — Boże niech będzie litości — Ten Bard na
prawdę artystyczny łężą mają — Święty go dźwigają —
Nie wiem dla czego kapitan nie trzyma się go —
wszak i jeszcze był pomagał. —

Co do sprawy jaką piszesz Liberty nic nie wiem —
przed pono działań był Kraszka — wspominał
coś do Ciebie pisał — że z Angersu widzieć się
miał — Swoim zwyczajem, nie pytałam co? i
dla czego? Jak wprost nie wiem, nie wypytując
o nic, aby wszelakiej się nie okazać — A że do
poczciwego Kraszki wszystko się zgłaszam — tem
bardziej nie pytałam — To tylko pewna że jeżeli
miał co spełnić, to niezawodnie, jest zawsze tym
samym co był — Ten ten Człowiek to niezmienny.
Szkoda że się dowiedziałyś nie nazywa — Jeśli
byłam go widziała temi dniami — jakbym wyprawiłam
przez Ciebie zapytałabym, i zaraz byłam do nio-
sła — wszakże nadziei teraz przychodzi.

a Matthe jego lepiej i lżej z tej Rogi — i wmówię nie może — i długo żyć jeszcze będzie, bo mówią 88 lat — w ~~tak~~ tobie zdrowa — a dusza tak czysta — iż lękanie o jedną grzechu te [illegible] — miejsce ciała nie ~~[illegible]~~ grzeje —

Na tem kończę całując ręce Twe Drogi Mój — Nie dbaj o ile można i długich prosiłaś o Modlitw aby Bóg uwolnił jej z pod tej opieki — to nie jako chcesz — ale ze sprzedaży Wilki nie dowiem się — bo ceny żadnej raczej nie weźmiesz nowe będziesz miał straty — takie jest moje zdan ~~[illegible]~~ ważniej zapatrywanie się — [illegible] i dość dopatrzyć jeszcze nie możesz — [illegible] ~~[illegible]~~ tem † Kiedy się to grudnia zapieczętuję

Raz jeszcze ręce całując, wzywając Miłosierdzia Bożego — Całuję drogiej [illegible] i wdzięczne

[illegible]

28- List
1783

27. Listo. 1882

Obawiając się wyzyskać Ciebie Drogiej Pani, na
odpis — oczekałabym, korzystając z wiadomości przez
Synów przywiezione (ale że i Ci dawno już odjechali — zapytam
się, proszę w każdym razie, jeśli Ci nie
silniej, abyś nie pisała — bo wiem z własnego
doświadczenia, czem się jest — gdy ich niema —
to jest źle. Zatarłby się by się ich zniosła, byleby
ich chcieć trochę było —
Panna o której bytności wiedziałaś przez Iwania
miłą mi niespodziankę zrobiła, bom się jej [illegible] spodziewała
ani przygotowała aby miała przyjechać — i
tak się dziwnie złożyło, że w chwili kiedy do Drogiej
ze znajomych mówiła, że chciałabym ją widzieć
przed śmiercią — w tem ona się przedstawiła
10-dni zabawiwszy odjechała, i tak wielkiej ofiary
zrobiła że się z Matką swoją rozstała — Wogóle
miłe wrażenie zrobiła — jest wesoła — swobodny
to okazuje zadowolenie — wymizerowiała tylko
bardzo — ale z tem Jej lepiej — rysy twarzy
wygrały na tem — Boga najczulszemu dzięki —
że jakkolwiek bez nie ~~świetny wybór zrobiła~~

ków Siedzy jest szczęśliwa — kiedy Mąż dobry
przywiązany — to czegoż więcej potrzeba żeby
do Szczęścia także było —; Niech tylko Bóg
dalej takiej stan wspiera —
Franio tylko że zanocował — i zaraz dalej po-
jechał — i odtąd nic niewiem —
Staś Żaniewski w Kownie dostał się swój
szczególniej prędzej — jest już Adwokatem przy-
sięgłym — Niech że Bóg z Miłosierdzia Swe-
go — daje mu jakie sprawy — biedaczysko
wielkie pracował i pracuje — ten tak kilka
razy tylko aby wyżywić się — i biedy popychał
bo to takie robotne lekcye przynieść
małych — extinction de voix. i nic więcej — Nie
zgromadzi by bujstwa przy Dworcu aby tu
teraz pomoże chciał — na pierwszy początek
bo jako Adwokat — biuro swoje mieć musi — aby
między przyjąć interesantów — a to wiadomo jako
kosztuje — ale wszystkim, nie tak to oni skorzy-
stają — i domyślni — według mnie się nawet trzeba obowiązkowi
szczególnie za pewne być mają oddania — po pierw-
szej — długiej sprawie otrzymanej — Niech tylko

dam się stać poznać — Jedno mnie złe, że jest za ści-
mniejszy, co z drugiej strony jest nadzwyczaj —
Teraz znowu wiosna — czytam kilka stopni
ale nie wolno mnie nosa wychylić nawet — już
trzy miesiące siedzę jak w klatce — a kiedy
wylizę? — Bogu wiadomo —
Jednocześnie Ty drogi Panie do Lalę? bo też to co
mówili — ci, do których piszę — mój
słowo nie być jedną z jedynych — ale podobno
to chyba nie tutaj po takiej chorobie —
Na tem kończę, ale długiej nie mówić Ci ja
drogi Panie — tych Pan całujcie — Bóg opiekuj
z Tobą — Całe serca jedna Twoje

Ch.

Przepraszam za źle obróconą ćwiartkę —

Wyczekiwałam na świeży opłatek —
[...]ę się nim z Tobą podzielić Drogi mój — bo
[...]yć cóż jest mogę? Kwaśno w Lichie, nie
[...]dziej tu — Nowa modlitwę — Boży Ołtarz wie
wszystko — wie też co się w sercu moim dzieje
[...] co go nieustannie błagam —! Zawsze
[...]ego Sakramentu nieść w oczy to tkło a do
[...]no zamienić — Nie więcej powiedzieć umiemy
[...] tam w sercu ciężko — tak smutno że i wszelka
[...] nadchodzącą uroczystość, nie rozweseli go —!
[...] i pora taka jakaś zaszargana, bardziej jeszcze
smutna — kwaśna mgła — albo deszcz — i tak
[...]ja pamięta, co wczoraj na zdrowiu i siły
[...] ostatnie oddziałyła — Od godziny trzeciej
[...]nowienie słońca — bo że i tego zamienić, nie
[...]ze mogę — Niech już sobie i tak będzie
[...]byle by Tobie lepiej było —
Sam po co dzisiaj zgłosił się Stawski do mnie

proszę o ułatwienie mi skopiowania portre
tu Twego – czego w żadnym razie spisować tego
na myśli, kiedy nie mojej jest własnością – pozwo
lony był nie tylko na dni parę – a w dodatku
nawet wszechwładny Kwaśniewski, nie zawodził
nic – bo już był wyprawiony do Pietrsik –
kiedy żądanie jego nadeszło – odpisałem mu zatem
będzie nie kontent – Niech chyba jedzie do Pie
niek –

Ta sama niepewność że masz dług u Cichego [illegible]
wać – kiedy wszystkie miłości – a cóż to ze Trzecie
Redaktor twoje – powiemy – bo nie trzeba [illegible]
pisać jakich chyba mało – co pisał – a co czytał
wczoraj o swojej tęsknocie i Cichego – Że to
to takiej mojej wstyd do Cichego – chwały nie tylko
po pierwszym ale i po plecach – widać go za
człowieka wielkiego – O istnieniu nawet jego nie
wiedziałem, dopiero z tej książki której nie znajomą
jedna P. Zarodzyn przywiozła, dziwiłem tem
opisem – a który obarczył mnie, aby pytać o niego
to Stasia – to Kwaśnie – i odtąd dowiedziałem tej
który jest. – Prawdziwy Frycz –

Z Pixisem żadnej nie było wiadomości, przy takim
Boże, faworyt mój nie grający być u Mszy — Wiedy nas
zapowiadamy do tutejszych specjalistów nie odpisali —
Jasia ani widać — był na parę godzin przejazdem
ale zajrzeć do mnie biedak nie mógł — Kraj
teraz tam zbliża się do terminu swego —
Nadzieja się tylko — same o tem prawdziwe, domyślające
zapisać jej twarz nie bardzo łatwo — Wszystko
[illegible] może — o czem wiem przez Modrzewskiej
[illegible] mieszkające nie daleko Kijowskiej [illegible]
do miasta, ale i do niej zaglądam —
[illegible] być dłużej nie widzieć mej drogiej Pani
całujące ręce Twe, przesyłające [illegible]
życzenia ale westchnienie, które Nastka
sama wysłuchuje —

Całuj dzieciny wdzięczne i wiele [illegible]

[illegible]

17go Grud[nia]
[illegible]

Chłopaki w Sztutgarcie dobrze [illegible]
tam —

opłatek
s. 631

[illegible] марта

[illegible] тв[illegible]

[illegible] е отца

[illegible]

Очень Ваш[illegible]

17-го Апр[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Nie spisywałam z listem noworocznym — bo i cóż owe życzenia znaczą, kiedy żadne nie ziszczają się! — Modlę się, i proszę Boga, i błagam go, aby dał Ci drugie serce twoje co sobie pragniesz dla siebie — a że wszystko jakoś nie widzę, więc i z życzeniami przyczaiłam się, bo tym bardziej jesteś drażliwa — tak przynajmniej że mnie p. St. mówiły [?] więc, tylko o dobro tego Twe cel[?] —

I tak przyszedł dzień Nowego tego Miesiąca, ze starymi narowami, a już dość umożył — i innych przydatków naplątał — wszystko się jak stary. Wola Boża, bo i cóż innego powiedzieć można! Cierpliwy dziś dzień — duszo Twojej mroźnej [?] — zawieja — to wszystko na nas razem — kończę z tego, że nikt przynajmniej nie przyjdzie z owemi banalnemi powinszowaniami, życzeniami — bo tego jak na prawdę dość było — i to u mnie nie liczy się do żyjących, co to tego bardzo prawdziwie obiecać można —.

od Pani jeszcze kartka nie było, widać jeszcze ciągnie

to co dowiadywała [illegible], to już [illegible] że

to telegram – Boże rozwiąż ją szczęśliwie –

Prawda jak Twoje dawne régime inne było –

owa woda, Mleko – [illegible], to jak by nie

Ty – Mleko tak na kształcie ciocię [illegible] mocno przez

tutejszych lekarzy [illegible], tak że mnie ja

[illegible] Pani która zupełnie nie znająca – zatrzymała

mleko [illegible] [illegible], mówiąc że nie [illegible] jestem, a że

nie też za na [illegible] [illegible] – z owej kuracyi

mlecznej wystąpiła, której [illegible] tyś mogła

uleczyć – Nie pisałam o tem, wiedząc że Mle

ko nie znosisz – a Mleko stanowiło cały kuracyi

cały początek, nie nad Mleko – z tych [illegible] mnie

by niemożliwy taka kuracyja dla ciebie (– serdeczniej tyś

pożegnowałam, a [illegible] było ta Pani – ani więcej

Ta [illegible], mocno czekam jest powitany – ciągnie

do [illegible] jak mogę – ale cóż [illegible] potrzebujesz

ty, spać nie można, a uleczyć trudno – bo i ja

tylko na prawy bok leżeć mogę – a że [illegible]

tylko [illegible] i [illegible] – boleść niesposobne –

Te dwie dziecka miałem trochę kłopotu — Józio dość silnie był zachorował — teraz zdrowy być niebezpieczny ale jakoś Bogu Najwyższemu (i od dawna) od razu sama energicznie wziąłem do kuracji — ale w środku stanęła a wtedy pociesza Piotr odjechał — dziś już wstał — zostawiony tylko — ale to najmniejsza — a byłem w strachu, bo i położenie osobno nie było by gdzie — Pan Bóg łaskaw nie dopuścił — dzięki więc Jemu dzięki —

Rzym Pana drogi mój całuję — Pan Józio[?] ...

A pociechy zresztą wszystkie — całuję dłoń...

a Wiedeń Zob...

[illegible]

5 Sty 1864

+

Drogi Wszechnicki! Koperta zapisana leży
od dni kilku — pisać odwagi nie miałem!
kiedy nadszedł list Twój — Biorę pióro — lecz cóż
pisząc? Wszystko nadchodzące w Niebie uroczystości
...ta, na tej biednej Ziemi — więcej niż smutna
...wielka, w szczególności dla nas! Boże ulituj
się — Nie mogąc ci więcej powiedzieć, osoby Swojej
zastąpić, bardziej jeszcze kochanej, chorej — ale cóż
z tego? Jeśli doprawdy i ten by tego nie zrobiła
tam sobie z Tobą pozwolą robić! i Niebo
...ane są wyroki Boże — i drogi Jego, po których
do siebie prowadzi, przeróżne te przejścia, może
nam prędzej wrota Niebios otwierają! inaczej nie
umiem sobie tłumaczyć — Ciężko — ciężko próż
...! A do tego 12 Maja tak dalekie jeszcze!
Może to niecodzienna szczęśliwość stawiania się
umarłem, prędzej niż powrócę — a niedogodzie ledwo
...ta do nowego nadarzenia — wiadomo jest jak...
zasięga — Niech by już nasiągał — a co zrobił —!

życie opadają — bo jest że [illegible] teraz [illegible] Polinie
chorowa, a z natury bojaźliwa się tego [illegible]
przyprawi —
Proszę Cię mój Drogi ani myśl o żadnej kuracji
z [illegible] się [illegible] założony wszystko — potem
[illegible]. — Już tak pilnego ? a z resztą — z kim ?
z czego ? —
Jak mnie wiadomości żadnej — od kilku [illegible] nadto
że Mały Franio zupełnie dobrze, nad spodziewa
nie Bogu dzięki — Wiele się o tego Małego trapiłam
[illegible] z [illegible], to jest z dostatecznie
[illegible] była dziś u Spowiedzi Ś. jutro
zaś Bierzmowanie — cieszę się radośnie — że i to się
spełni za życia mego — Jakie to szczęśliwie że
się [illegible] [illegible] w Św. spowiadającym po
naszemu — Dalej, by nie [illegible] się za [illegible]
sprowadź go do siebie — [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] nie dowie — Ja od wielu lat [illegible]
się [illegible], [illegible] miesiącami całemi [illegible]
się porobiwszy — Nie dolej jak [illegible] miałam
to szczęście —

Zazwyczaj milej jest, szczególniej w Polsce — ale
kiedy Bóg nie pozwoli, i sama czuję że nie mogę
dobrze i tak — i ani wiem kiedy wyjdę. dla wszelkiej
tej — a wiosna nasza — ale wcale nie ciepła. —
futra widzieć po ulicy, pożarów zapytano wszędzie
wczoraj, jak zwykle — Jutrzejsza Świąteczna
Niedziela na prawdę Palmową być powinna
bo listki powiadają się drzew. —
Dawniej jak to się z upragnieniem czekało tego
Wielkiego Tygodnia dla nabożeństwa — dla obrzę-
dów, które tak duszy balsamowały —! ważniejsza
Wspomnienia tego przywilejów nikną — o nie —
ale cóż robić, i w tem przeszłość przypominać
sobie trzeba, składając się przed Majestatem Bożym
a tymczasem twe dwa listy 2 ostatnie z wdzięcznością
Niech Bóg pociesza Cię twej drogi Matki —

Ely

Sobota
1869

+

Otrzymawszy pierwszą wiadomość z Kijowa, o nowo przybyłej Córce, nie donosiłam ci drogi mej, nie wiedząc nic o zdrowiu Twem. A że w tej chwili od niej słów parę, ~~że~~ odebrałam, z tem że jest lepiej już — że za dni dwa wstanie, spieszę więc i Ciebie uwiadomić — jakoś weselej gdy się wie iż przybyła jej kompanija swoja — Błogosław Ty Boże, i daj aby robaki ~~[illegible]~~ naszych przyjść nie zmoliły —

Najniespodziewaniej przed paru dniami odwiedziła mnie Pani Żeleńska, co to Urzęniczanka, o której pobycie w Mińsku słyszałam od Piotra, który jej uczył. — Widziawszy niedawno jestem za panią, mówiła oczywiście o Tobie — ale cóż — czyż uspokoiła? Czyż rozweseliła? chyba oświeciła — Dobra to jakaś

dasza być może – i o wielkiej sympatyzowaniu jej ze
od Siostry Witte – która się na stałe powtórnie
wyszła za Mąż – za jakiegoś młodego, jeśli
nie młodszą – od Żaba – dowiedziałem się
o tym wypadku – Sprawdziło się na niej
przysłowie w starym pieśni dni... poli-
Boży z Niej –

Szkoda że nie możesz się odważyć odbyć
Spowiedzi świętej w obcym języku, który
także dobrze władasz, że i po Niemiecku to i po-
mistrzowsko dopiero – Boży ale li było zwi-
żać próby Boże – ba to jedno co uspokoić może
Dziś mój Władzisławie nowy rok – z Nim
nowe Twe lekcje – a myśli i duchowe wrażenia
się twoje, z których wszystko miałem – Święta moja
Magiły, niech duch mój przyjmuje – Ziemia rodziła
na której wspomnieć oczy przeszłości – a to
dostatku tam Marysio – Twoją – i znać ale jakie
dziad z pod Krzyżem Zygmuntowskiego – a
Brat mój – a Siostra – a Katarzyna – niechaj

obecnie to i Jaś drogi – który się łudzi w tym
pieniążkom, ~~to jeszcze tak~~ wymyśla – bo nawet
i na ten nowy rok życzenia nie mogę –
Rzucam [illegible] jedne się uleży – Szczęść
Boże z Tobą –

Cały duszą oddany i wiarą [illegible]

[illegible]

13 Sty
1884

Drogi mój — Otóż w tej chwili list z Kijowa —
z miłosierdzia Bożego — dobrze jest z tobą
zupełnie dobrze — tylko wstać jeszcze nie po-
zwalają — ale widzę z tej kartki, że ktoś
niepotrzebnie o tem Tobie oznajmił — bo
wszystko, nie mogę się rozwodzić na
dwoje — do nas obojga wyprawiający dał
wiadomość — proszę — abym zaraz Ciebie
o tem oznajmił — co też czynię — pojmuję
się aby twój niepokój — jesteś tak oddalony
nie jak Ty — przebyte dnie w trwodze
żywić się nie dasz — Dzięki więc Bogu
Dzięki za ocalenie Matki tego Małego
Dobrodziejstwa — Lecz po co Ciebie ustraszono
tej wiadomości? i kto? Tyle i tak nie
rodzajów — zmartwić — czego jeszcze dodawać
w gdyby? — pomoc możność była? — na to
Drogi Wilku — to mi godziło się
jeszcze —

Ocen Ty swoje ciągnienie —
Na ten Nowy [illegible] życzę Panu Boże
pociech — lubo dłuższy [illegible] [illegible]

K.

28 - Sty
1884

+

Drogi Panie mój! Oto i dziś listy odbyły się
[illegible]ijowa — nie lubię takich, oznaczają one zawsze nie-
[m]ożność dłuższego pisania — Bogu dzięki dość dobrze
[illegible]nia, chociaż ślimakowato idzie to polepszenie —
[illegible]raz znowu Boga szczęśliwie[?] — ale to zwykle
[n]astępstwo po takiej chorobie jaką przebyła
[illegible]ny nie — ta też nadto że się długo ciągnie
[illegible] wymaga leczenia — Jeśli też zdrowie to
[illegible]dna owa — dawniej ofiar zdrowia — często na
[illegible]ie —, a czego najważniej [illegible] było zawsze
fizycznego cierpienia — nim tu[?] tłoczony
[illegible]ł. — Boga tu, że łaską Bożą wydobędzie — jak
[illegible] wewnątrz do porządku wszystko wróci — ale trudno
[m]łodemu nagiąć się do tej konieczności — i z tego
[illegible]ej cierpi — choć się z tem nie wydaje przedemną
[illegible]jej znane, a zatem czuję i widzę oczyma duszy.
Co tam u Ciebie? czy zawsze ta drążąca niepewność
[illegible]niesienia [illegible] jeszcze napominać się listownie —
wiem jak one działają w takich razach —
[illegible] pocieszy się — Boże przemień —

Jest i post pojutrze — a zatem na prawdę Wiosna
Mimo całych bied — klęsk — wypadków — miasto
Italija — chyba dla zagłuszenia wypadków, które
codziennie gazety głoszą — firma ze firmą licy-
licytacja po licytacji — co do nędzy ogromnej(?),
bałaczych(?) — prawdziwe kiedy bieda to tak —

Już ze stolicy wrócił — jeden dzień zatrzymał się w
Wars. widziałam mego Szwagra — tak przykry(?)
był — zaziębił się w drodze i jakoś nie swój był — Z
Pieniędzmi nie nie wskórał(?) —

Niewiem dla czego i co, jest drugi raz(?) dosięga(?)
mi Kellerowie(?) — z Michał swoim — z któremi
kradowała(?) tylko P. Ottos(?) — Coś musiało się tam
stać — czy niewiesz? Urocza ta wietrznica czy
nie umarła? — przemodliłabym się — Co porabia
o Kalusku chodzi — dopracował się — To rodzina nie
à deux faces — ale chyba à quatre — Szkoda
zmarnowali życie to — życie takie — a tyle
dobrego mieli ze sobą — tem większy żal ich
legitymnejszej(?) trudno być — czy jest — lecz ni-
Skoro ona nie Tadeusz(?) jest — chyba malowniczo(?)

przeszłości Twojej —

Jest w miasteczku panująca Łaskawa — przybyła na wsi [illegible] — zaczęła przedstawiać się z myślami, dając malutkie tylko podarunek do adoracji — Bezpiecznie mogłaby się była uwolnić od tej konwencjonalnej prezentacji — zabawić wiele usiadła, wnet wstała, niedającej Bodziowi dokończyć zapytania pewnego — jak [illegible] z dzieciny — tak się Jej spieszyło — dzie beatam! i wyniosła się — Nie mogłem nie uśmiechnąć się także mnie się to dziecię, [illegible] wydało — i [illegible] z nią — Nie daj Boże żyć Jej z przedstawieniem — [illegible] nie zadowoliłby Jej — z wielkiem [illegible] potrzebuje się — a czasu wiele jest zeszło. —

Pogadawszy się [illegible], [illegible] całuję drogi [illegible] Twoje, błagając Miłosierdzia Bożego dla Ciebie, i zostając z [illegible] szczerym

i przywiązaniem [illegible].

25 lutego
1874

76

Z Moraw...

641

Oto jest żądane przez Ciebie objaśnienie
Drogi Stanisławie — Od pierwszego dnia po odebra-
niu listu posłałem z zapytaniem — żadna odpo-
wiedź nie zaspokoiła mnie, udałem się w drugą
stronę, zapytać mi obcej — ale kompetentnej
jako specjalnie pracującego w tej gałęzi —
otrzymawszy przed godziną odpowiedź, spieszę
z odesłaniem jej — Całuję ręce Twoje — drogiej
Mej — Nic nowego nie wiem o widokach z
naszych — w Krakowie dobrze Bogu dzięki
a u siebie wielkie z sejmem [illegible]
i mnie doniosł o nim „pisałem do Dnia
dnia, ale po ołówku aby lepiej było — jak
zwracam do [illegible] że wydam mi hali jui ~~lepiej~~ dobrze
napiszę sobie —

Ręce Twoe raz jeszcze całuję — a osobno —
a dorte zbliżającego się św. Józefa —
Boże pociesz —
Całuj dzieci wszystkie [illegible]

+

Mój Najmilszy Panie! Twoją telegra-
mę odebrałam od Siostry i Chłopaków
życzenia na dzień 19 – Marca – wy ca-
łe całujące z całem przywiązaniem i wdzię-
cznością – aby Bóg litości już się od tych
ciężkich trosk uwolnić raczył – Modlimy
się o to z całem pewnem natręctwem – bo
natręctwo w tem rodzaju dozwolonem
jest. – Nie telegrafuję, aby choć jednem
przypisywaniem zmniejszyć Ci – i że na
prawdy wyszczyć się wiecznie Ci, ~~ta~~
Mama nie wychodzi – Chłopaki bawiły
się o ósmej ~~d~~ dostana zawsze do ~~gła~~ w
w szkole, wychodzą z domu zaraz po siódmej –
Dziwaj ty niespokojność drogi mej – temu to

do zasady wcale ta sama, bo jako życzenia
o mój Boże to są zawsze jedne i te same
Rzeczy tam ciążącemu, ciążącej po nas drogi-
JPan Józef miał by pomówić wszystkich gdy przechodził
w Wilnie to było — wszakże pamiętasz?
Całej duszy przywiązana

d. 18 Marca
1884

+

Drogi Panie mój! Choć nie rodzinne wia-
mość, ale bliżko nas obchodząca, a przytem
[illegible]mne, évènement nawet — że poczciwego [illegible]
[illegible]a ślub jutro — 29 — o 8-ej rano w kościele Bon
[illegible]eapra — od Villa mi[illegible] wiedziałem o posta-
[illegible]wieniu, Sam mi o tem mówił — a że to bardzo
incognito miało się odbyć — więc ~~ja~~ czekałem
[illegible] w obowiązkowe zamilczeniu; lecz wczoraj przedsta-
[wi]ł się już jako Pan Młody — prosząc o Modlitwę i błog[o-]
[sł]awieństwo — a więc jakkolwiek już po wszystkiem, bo
[n]iewątpliwie być można że Pańskie Ody Pani nie
[illegible]wanie Mu — zbyt wielki los wygrywa, chcie-
[illegible] głowinu ożenia się na starość — Żeni się więc z
kobietą po 40 stce — dobrane więc wielki —
— Żeni się poważnie [illegible] niańkę, to jako Bo[illegible]
[illegible]lilm, na karie jest zwiedzanie, starcia tylko
[illegible]sceić wonięży — a nie doglądać chorą — Pochodzi z

z obywatelskiego szczepu, ongi coś mojszego – a dziś prawdziwa na byś chluba – tego rodzaju rekomendacja dobra jest – a o resztę nie wypytywałam, aby nie być indiscrète – coś kiedyś Myszelewa może więc to tu dam fakt – niewiele – wielebna wiej popuszczać na tam co sobie mówił – w każdym razie pozdrawia Ciebie – Matka mieć będzie opiekę – i jeśli to ta coś – to i Bóg pobłogosławi. Szczęść Ci Mu Boże Wielki – dziś tam jakby zdoważyły na jego intencje, aby również i on szczęśliwie dobierający sobie towarzyszkę –

Mająca takie nowiny – i niespodzianki, nie mogę nie podzielić się z Tobą drogi mój – a może sobie Ciebie zawiadomił już? Jeszcze raz szczęść Mu Wielki Boże! –

Miałam dziś list z Kijowa – jakoś Bogu dzięki lepiej i owo – i dziatwa zdrowa – Dorcia, wnuczy, zimno rozkwarczy nie dojdę – mamy i my tu dużo – i Bonecjowne ... szczęśliwsza, ojciec ... płacze party o tam głowy – listy potwierdzają.

Nieszczęśliwa Antosia wybrała się do Lwowa — dla zobaczenia wszystkich dzieci swoich — i to przecież ze Stasiem — a innej pory w roku nie ma — tylko święta — co których zjeżdżają się dzieci do domu — aby tylko Stasiowi nie zaszkodziła ta wilgoć i zimno — taki wyborny i prawidłowo zaczął się rozwijać — przystojnie bardzo się robi — przytym mieć będzie powodzenie — lękać tylko nie będzie

Oto cały zasób wiadomości moich — a przy tej sposobności ręce Twe całuję drogi Panie mój — 6 Maja zaczynamy w Głosie Nowennę do Matki Bożej na intencję tego 12, samego 12 będzie Ms. S. — oby Bóg raczył tylko przyjąć wszystkie nasze modlitwy — Ofiara i wiele może — ściskamy z Miłością — Jeszcze raz ręce Twe całuję z całą wdzięcznością i przywiązaniem

[illegible]

28 Kwiet
1884

645

Kraszewska
Żona

11 Maja — Wiem że listów już zapełniony w Dreźnie nie ma — piszę jednak — bo tobie jak na wyglądek, jak na spółkach siedzą — tchu mi brakuje — tak jesteśmy dzieci —! O Boże zmiłuj się nad nami —! Jak też do tego Szpicla dojechałeś? Tam się modlimy, i modlimy. a jak to długo potrwa ta sprawa? ani domyślić się nie podobna. — Jakiś kurjer ma 12 dni ogłosić — tego smutku — czyż by tobie być miało? — wszak to wielkie całe — ach mój drogi jak to wszystko przetrwasz? — Wiem, ufam że Opieka Boża czuwać będzie — mimo to jednak niepodobnej dużo — Piszę mi piszę — bo gorzej Tobie jako lichy twór czytać. Całuję cię — szczerze drogi Panie — Matka Boża niech się wspiera, siły dodaje — aby drogi przezwyciężenia i wszystkie złe.

11 Maja 1883

646

Mon cher! Vous sachant déjà sur [...]lieu, hélas triste place! il m'est impossible d'attendre plus longtems, sans vous écrire quelque quelque mots, et vous remercier de même pour la dernière lettre. —

Oui mon cher, bénie soit la volonté de Dieu, mais pourtant la douleur n'est moins grande! et ce qui l'aggrave encore c'est le savoir de votre délaissement — car quoique bien zélés peut-être et humains ceux qui vous servent — ce ne sont pas les vôtres — Ce sup[...]plice m'atterre, me mine, et rend plus difficile la résignation absolue, dans ce cas. — Si du moins je pouvais te savoir pas trop malade, aussi, et tranquille autant que possible! Ô mon Dieu venez à votre secour —!

Que Dieu soit loué qu'il vous est permis de travailler, de recevoir des livres — un piano ne serait pas de trop — car ~~dito~~ la musique

dit-on, n'est pas dépendance

Ô mon cher la confiance dans la Divine Miséricorde est seule ~~notre~~ notre appui, notre seule espérance, espérons donc, prions — prions avec confiance, vidons jusqu'à la lie ce calice, pour pouvoir mieux apprécier le moment de la délivrance qui est ~~d~~ dans les mains de Dieu.

Je baise tes mains du plus profond de mon cœur en te recommandant à Divine Providence et restant votre fidèle à tous jamais

Sophie Wraszewska

29 Mai 1882.

Tous nos enfants pensent leurs chagrins et souffrent sans pouvoir vous alléger —

+

12 Juin ! Douloureux anniversaire ! mort de notre Sophie chérie — et de Votre arrestation ! mon Cher ! Endurer tout cela — et vivre encore ! que la nature humaine est forte ! ou mieux dire que la bonté Divine est bonne ! Sans son appui, pourrions-nous traîner ? Vous le pouviez vous le prouver mon cher ! n'est pas ? Et comment êtes-vous maintenant ? Tout ceux-ci me ronge — !

Dites-moi franchement si mes barbouillages ne vous sont pas de trop, et fixez-moi le temps plus commode à les déchiffrer — car, avec Votre triste vie d'aujourd'hui tout peut vous être à charge. Ah Dieu, si je pouvais vous remplacer !

Que vous dirais-je des nôtres ? dispersés comme nous sommes, il se passe des semaines entières sans rien savoir, maintenant c'est justement le cas. Jean toujours sur son chemin de fer loin de Piesk, se montrant rarement ici — Dieu merci sa santé

est bonne, malgré tous les soucis, et travail ! Stasia effectivement se développe plus que rapidement — Vous ne la reconnaitriez pas, tellement elle change à son avantage de jour en jour — presque jolie, gracieuse, gaie, très zélée dans ses études, sachant plaire à chacun — Que Dieu soit loué — Tania se porte toutefois bien, son Mari était ici, pour affaires de leur atelier — Bientôt elle se rendra à Pinthé, avec ses enfants — pour y passer quelques semaines —

Mon frère Antoine prend tendrement part à notre malheur, et vous embrasse de coeur et d'âme. Il voudrait bien venir me voir — faible et infirme presque, le Médecin lui défend ce voyage — Lui, il a beaucoup de coeur pour vous aussi, je ne puis que l'envier d'avantage —

Les gazettes ne donnent aucune nouvelle de vous, quoique souvent pas toutefois vraie

648

Mais pourtant ce silence augmente encore plus l'inquiétude et la douleur — O Dieu ayez pitié. Ma pauvre lettre ne contient rien qui pourrait vous distraire, ou vous faire plaisir — donnée presque de bonheurs. Mais quand le cœur est trop plein que peut-il dire si ce n'est Dieu Miséricordieux rendez-nous celui qui souffre et qui nous est si cher. C'est avec cette invocation que je embrasse vos mains mon cher — et vous prie de penser quelquefois de celle qui se dit votre

dévouée et reconnaissante

B.

Nos garçons embrassent vos mains — les examens commencés — bon espoir — finirons bien

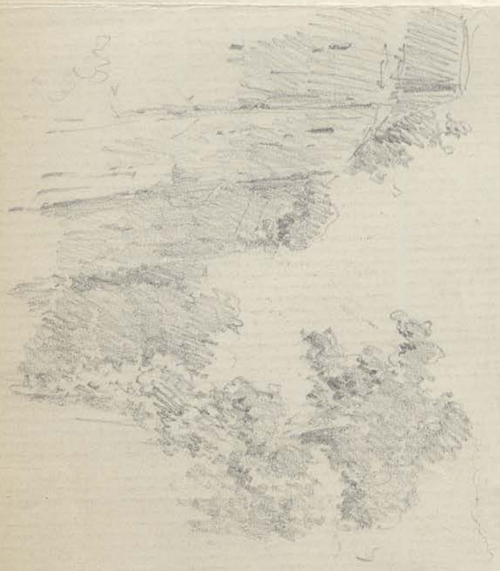

+

644

Lettre tardée ! l'insupportable névralgie
en est la cause – puis les préparatifs de voyage,
[?]part de notre jeunesse, laquelle termina
son année d'études très heureusement – Dieu
[?]rcé – la récompense et pour les fortifier, il
fallait les faire promener – tel a été ~~[illegible]~~
l'avis du Médecin. Vu ce qu'ils se développent
rapidement, étant assez frêles, particulièrement
Joseph, qui si Dieu le permet, dans une ann[?]
veut se faire Médecin, c'est à dire commencer les
études exigées. C'est donc à l'Italie, que je les
ai envoyés. José voulait les prendre sur son che-
min de fer, comme l'année passée – mais comme
il mène la vie en Juif errant, ou en Figaro
Figaro là – ce serait abuser et lui ajouter
de l'embarras ; le sport ne lui manque pas.
O que tes sonneries traînent longuement
sans rien savoir de vous mon Cher – ! la

patience s'épuise ! Je comptais sur la visite d'Antoinette qui se proposait d'aller vous voir avec Madame — Le Courrier de Versailles annonce qu'il vous est défendu de recevoir, de voir qui que ce soit — et pourtant on promettait le contraire, ce qui allégeait quelque peu notre douleur ! Est-ce donc possible ? Ce serait un démenti donné à ce qu'il a été dit et promis. Voilà bientôt deux mois de votre triste séjour ! Le télégramme de Villa donnait un meilleur espoir ! Jésus Miséricordieux ayez pitié !

Tous les vôtres se portent bien — même Cajetan et au lieu d'aller aux bains de Mer finit ses [illegible]. Le Choléra de France ôte le désir de voyager à bien des familles qui se trouvent sous l'impression pénible

Que vous dirais-je de plus mon cher —?

Je me trouve au dépourvu de toutes nouvelles Cœurs serrés – c'est tout ce que je sais et que je sens. Je baise donc vos mains – en vous recommandant au Sacré Cœur de Jésus et vous priant quelque un petit coin dans votre pensée –

Toujours et à jamais dévoué

B

le 3 Juillet
1874

+ 27 Juillet 18..

657

Voici le Breviaire désiré, relié, et expédié aujourd'hui ! Je vous supplie mon Cher de m'envoyer ce merci si attendu, authentique - j'ai promis de le procurer - Je ne connais ni le nom, ni le rang de ce prêtre ecclésiastique - tout a été arrangé par l'entremise d'un prêtre de notre paroisse - Soyez donc assez bon de satisfaire sa demande - Pour l'amour de ce merci il se priva d'un livre lequel effectivement ne lui était point nécessaire, mais il le gardait comme une rareté déjà - et le céda pour en avoir une autre. Ne tardez donc pas mon Cher -

Nous voilà déjà à la fin de Juillet ! aucun changement - ! Tout a été fait et accompli comme vous avez désiré - Nous ne cessons

de prier, de prier jusqu'à faire violence à la Divinité. Espérons avec confiance - mais comme il est difficile - pénible d'attendre !

Quelle est ce genre de Cuisine que vous nourrit ? j'étais plus tranquille croyant que c'est votre servante qui le confectionne - il parait que non - dites le moi je vous prie -

Restée seule et libre dans mes heures, je croyais me remettre un peu - vaine espérance ! les forces ne viennent pas - même malgré le beau temps - que faire - Vous mon cher vous souffrez d'avantage - la jeunesse jouit encore - mais bientôt les vacances finiront et ils rebrousseront chemin - en tout cas je suis très contente de les avoir envoyés - on ne respire pas légèrement ici -

J'embrasse vos mains chéries -

et me recommande à V. très bon souvenir
Le Sacré Cœur de Jésus avec Nous.

Capitaine en se rendant à Drotkim
est venu me voir — avec qui il m'a
fait grand plaisir — Mr Dieu comme
il V. rappelle —
Je baise encore vos mains — et prie
de m'envoyer ces deux mots —

+

Voici le résultat de votre commission donnée mon Cher. Tout d'abord j'ai communiqué votre demande à un prêtre, qui l'a pris au cœur, et alla chercher, demander parmi ses collègues prêtres séculier. Il se trouva donc un exemplaire assez usé par le temps, mal relié mais d'un format assez grand. Si vous le trouvez bon, je le ferais relier. et ce prêtre pour toute compensation demande un Merci, autographe de votre main et du lieu de votre triste séjour.

Le nom de ce prêtre m'est tout à fait inconnu, et si vous consentez, envoyez-moi ce Merci avec votre nom, et je le rendrai à celui que je connais. Avec le manque des Moines tous les Bréviaires de leurs Ordres ne se trouvent plus chez les libraires.

Voici le titre

Breviarium Romanum
ad usum
Fratrum Minorum S. Francisci
Capuccinorum
et Monialium Ejusdem Ordinis
annuente Rev. Patre
Nicolao a S. Joanne
Sacr. Congreg. Episcop. et Regularium
consultore

Necnon Totius Praefati Ordinis Ministro
Generali

Taurini ex officina stereotypographica

Je baise vos mains mon cher
et attends votre réponse au ordre
Votre reconnaissant

[signature]

d. 11 Juillet
1872

+ 27 Août - 1864

N'ayant rien à vous communiquer ma chère, j'ai tardé avec mon bavardage pour toute nouvelle est le retour de la jeunesse, laquelle dès aujourd'hui a commencé sa année d'études - Que Dieu veuille la bénir - Ils sont ivres de leur séjour à la campagne, toute chose a été nouveauté pour eux - cheval - promenades en bryska - récoltes - fruits - laitières - domestiques - enfin tous et tout - jusqu'aux canards nageant sur l'étang - tous à Pivki se portent bien - le petit Joseph maniant tout à fait bien de ses bras, parlant continuellement des chevaux, qui sont sa manie. François modèle cultivateur - bon la cité pour tel gospodarz - Pour le moment, Stéphanie a passé par ici, se rendant à Paris avec la petite

Redoumikov — Joost n'ai je très pelle — depuis
dix semaines je souffre d'un genre de diarrée
qui m'~~affaiblie~~ m'affaiblie terriblement
et rien ne peut le retenir — pressée à bout
j'ai demandé le médecin — entre autres il
me fait boire un genre de boisson — qui
s'appele Kéfir — et a le goût que du lait
tourné (Swatten Melko) — lait pour une
purée d'estomac ! nous verrons — mais
c'est une nouveauté pour moi — Et votre
pauvre estomac comment va-t-il ? et
vos pieds ? et — et — il y aurait de demandes
sans fin à faire — si vous faites des
aquarelles, elles peuvent avoir un prix —
et être bien couvertes — cela me prouvait
le lieu de votre séjour — Pensez-y bien
peu — Puisque vos photographies sont
point et sont recherchées — et plus

sont les fenêtres des Magasins — parce que
~~pas~~ les aquarelles ne se ~~vendra~~ seraient
pas désirées —

Je baise vos mains ma chérie, les
garçons de même — Que Dieu vous sou-
tienne — pardonnez cet affreux barbouil-
lage — la tête me tourne — en passant
de lever et d'être Votre reconnaissante

[illegible]

Jean a été chez moi hier — et se
porte bien grâce à Dieu —

Mon chéri ! Nos lettres se sont croisées ! Stéphanie apparue, comme toujours rayonnante ; je l'ai vu tout se fait selon son désir. Vraiment il y a de quoi lui envier - ! cette énergie, cette certitude de soi ~~qu'elle~~ qu'elle possède la rend vaillante - tandis que les autres avec des caractères timides et craintifs s'effacent, malgré leurs bon travail et leurs jugement clair - souffrent - et se laissent écraser - C'est bien vrai et bien triste ! Mais que faire - chacun chemine selon ses forces et ses qualités - En tout cas il faut savoir se faire valoir - et être un peu égoïste, si non despote. - Les heureuses.. mais laissons -

Les Augustes annoncés sont arrivés aujourd'hui, tout tranquillement et avec grande amabilité - Après avoir visité même notre petite Église de St Alexandre

où nos garçons était pour écouter la Messe, ils se sont rendus au Château de Zadeinthé –

Ne vous inquiétez pas mon cher pour le jeune Tourville – c'est une toux catarrhale – puis il est infiniment mieux, et ne crache jamais de sang pur, et c'est essentiel – Ils sont tous apparemment scrofuleux – C'est une ~~[illegible]~~ pesante crainte pour les pauvres parents qui les aiment tant – Même Cajétan s'oublie quelquefois pour eux – et c'est beaucoup.

Mes furies d'estomac sont moins ~~[illegible]~~ aiguës – le kéfir serait peut-être bon pour vous – car il nourrit et rafraichit – Le Médecin me trouve tellement [illegible] qu'il n'ose me donner aucun drogue, surtout les narcotiques – le seul vin m'est recommandé mais copieusement même – Pour l'estomac la névralgie et l'affaiblissement ce serait

choses ironiques, mais ce pauvre sang qui saigne à tout propos — empêche — toute fois cela m'inquiète bien peu — Vous voir libéré, c'est tout ce qui m'occupe nuit et jour, c'est tout ce que je désire, et tout ce que je supplie ~~mon~~ Dieu ~~notre~~ et Seigneur

Je baise vos mains mon chéri — Que Dieu vous soutienne Votre reconnaissante et attachée

B

~~[illegible]~~ Lucille Lettre

Mój drogi i biedny! Dziś rano Stefci spotkanie
pod datą 13-go – wczoraj 15 – Kilka dni zwłoki było
dla niedrożności tego, który miał spotkać —
Robaczki te miłe, widziałeś nas! —
Antosia opowiadając o Tobie miłe tony w bawialni
a Stasia ze dobrze rozpłakała się – nieznośnie
są przyjęte tam co widziały – i z całej ochoty dla
Ciebie – Jak i ochotniej dla mnie – te wszystkie
Boży i dzień Wsi – ale nie tracimy otuchy bo
i nadziei w Miłosierdziu Bożem —
To mieszkanie Twoje było nie wilgotne – kiedy
takie nasze wszystkie – widzę iż gorzej teraz – a
Ty taki delikatny przyjdzie odczujesz od dzieciństwa
Później przy ziemi mniej jeszcze wychodzić będziesz
może lepiej na górę się przenieść – Tak bym
pragnęła widzieć ciebie – tak bym pragnęła
ale cóż mogę?
Antosia do Piaseczna wyjeżdża ze Stasią —

bo Jaś do zdania roboty jes i na jeden dzień
odjechać nie może — potem do Stolicy legowana
byłaś zmartwiony jechać — Chwały — wychowałaś
spóźnionej roboty — a z wypłatami trudno by
bardzo — Głos Chrzanowskiego który bardzo bo
wrogo-ta nawet podupadł — nie tylko na zdrowiu
wielkiego wpływu nie ma — Sam się wije nie dość
bowiem mało — do czego, za dobry jest — bo jest to
egoizmem o nim, na tyle od spółki niema —
czego by jeszcze dawidy — W takiej Tempetowie jak
jest — nie ma co nie pomaga —.

Na ten Dziś Księży — bo na prawdę i dość już
niema co — jedno i to samo w kółko — szkoda
drogiej mój zaś przez autora jakiego który mała
go wydziału nie przyjął —

Bracia Tomek całuje Ci, ręce Siostrzyczku — Miłość
Boża pochłania — wytrwałość reszty dopełnia —
ale jak to boleśnie — jak przykro —

Bóg z Wami — listu Waszego oczekuję —

[illegible]

17 [illegible]
1883

+

660

Je viens de recevoir une lettre de François qui me dit, que vous désirez mon cher la répétition de ce qui a étéit fait au mois de juillet. Sans le savoir la chose se fait déjà le Prince Antoine l'obtiendra ces jours-ci — les formalités exigées par lui - qui ne se trouvent pas sur place, prennent un peu de tems — nous faisons notre possible pour hâter la chose. Que le bon Dieu dans sa miséricorde infinie daigne venir en aide. Les bons libérants — ah ces le mauvais tems — ce froid, journées sombres — comment tiendrez-vous C'est vraiment le règne ou le carnaval des nerfs — ! il n'y a pas des métiers — qu'ils ne restent — tous est en mouvement — rhumes — névralgies — asthmes — Encore avec votre supporte logis — mon Dieu, mon Dieu ayez pitié. —

Qui est-ce qui a pu vous dire ou écrire que

que Jaś pour amuser sa femme, comme dans
le début - accepte passer l'hiver à Peters - i
który chyba złej woli, ale nie znający Jasia i Antosi
mógł coś podobnego złożyć - bo w takiej pracy musiał
by o zabawach a Antosia od śmierci Żodzińskiej
i Kwaśniewskiej - nawet na żadnym koncercie nigdy
nie była - żadnych z przyjaciółmi ni z nim nie oddaje -
a zatem i nie odbiera - chyba wizytami. Jadzia
gdy jego zaprasza a ile nie zletusia - Lubi
mnie - lubi Panią - to prawda - i temu chętnie by
jeździła, bo i tam równie od towarzystwa gwarnych
stroni, co nawet wątłowy niezrozumiejąc tego, nie
przyjmują jak co dzień z - Stasias wyodtwarzając - Że
po zdaniu rodziny Jaś byłby musiał jechać do Pe
tersburga dla rachunków na swe przydłuższy - a
wiadomo kiedyś powiedział że dobrze było by gdyby i
Ona z niemi tam pojechała - bo klimat dla Stasi
wstrzymuje - ale nigdy dla zabawy - tylko istotnie
z sytuacji koniecznej chyba - i chy drugiego domu
nie prowadzić - Jeżeli nie byłoby zmienić to

być może i Antoś z Lotką wyjedzie po za obręb
kraju — dla oszczędności —, na dwie miesięcy wydadzą
niż to w Warszawie z pewnością stają się trzymać — lecz
i w tem ostatecznej przyszłości nic nie — Zdanie [illegible]
ty dopiero uwłoczę Jasiowi jak się ma uczynić
będąc pod tym względem wszystko, zatem — Antosia
przykładem tylko być może — że list pora być może ma
dzieła i tej ofiary dla Stasia zrobić, lecz jeszcze nie
teraz — W obecnej chwili wybiera się na Mal. Takie
Uniwersytecki do Świdy — jakże jedyna Ciotka
odmówić sobie nie może, kiedy tak uzdolniona
bywa — Nie łatwo tak się godzić i w takiem celu
być — Do wyprawy mocno się przyczynili oboje
Jasiowa, a ich też do dodatków jeszcze nie
może i dla Tosi — i dla całego rodzeństwa,
wiadomo co zrobić trzeba — Jest to sposobność mojej
do tego udzielania się — a to wielki podręcz sobie impro
wizowanie a niespodziane wywiązywanie się —
Póki było tak — to jeszcze — ale dziś — teraz
to widzę ich szczęście! — Że nie znam ich życia
przyszła mówić nie można — Będziemy poczekać pełni

Piotr skazał mnie na dwumiesięczną kuracyą [illegible], wytrzymam się od niej — bo i tak [illegible] i jak ze zimna — [illegible] że na wiosnę [illegible] przy [illegible] być może — a co wiosny — to [illegible] na moją — Co tam jest myśleć o takich długich kuracyach — że jeśli na razie [illegible] Zrosło się [illegible] — nie wychodzę — Biorę się [illegible] — listy z pocztą jak [illegible] Jak mogę ograniczam się — często i nie odpisuję — ale to jednak nie pomaga — Prosiłem [illegible] mającą mnie [illegible] ze [illegible] —

Ostatnie moje Twoje [illegible] drogie [illegible] które świadczą tak [illegible], że [illegible] nie [illegible] Bóg zapłać — Bóg [illegible] z Tobą —

Całuję serdecznie wszystkich —

F Ch.

15 [illegible]

Sobota

Wszystko razem [illegible] do [illegible] Twoja bo i [illegible] z [illegible] jest w tej chwili u mnie

+

Il est bien tems de vous envoyer mon chéri quelques quelques mots ! On désirerait tout dire — tout faire ! mais qu'est que sont tous ces désirs ? Si non des rêves coeurs ! L'anniversaire de votre glorieux Jubilé donne beaucoup à méditer sur la variabilité du sort humain, mais jamais sur les sentiments de ceux qui ont pris part ! Ceux-là sont les mêmes, j'en suis convaincue — la force brutale est plus forte que tout — et c'est justement le cas — Vous verrez mon chéri et vous vous convaincrez que je dis bien mais le présent est atroce et que Dieu vous vienne en aide —

Stéphanie à son retour de Paris prise une forte fièvre — mais Dieu soit loué la voilà déjà bien — Hier j'ai eu des ses nouvelles.

Jaś nie mogąc przyjechać do War- chciał by
nadziei pora, zawoziwał Antolin do Pińska —
ta, wyjeżdżając a Szczęka dowieść ci się sama
okolicznie odradziła ustanowiły do Szy- tem,
jeszcze nie wrócił z zagranicy — a że chciała
wziąść recepisy z obiorem ubezpieczenia że
trzymała u siebie — i gdy ten tylko wróci, przy
dzie znowu do Niego — a sądzę że w Pińsku
długo nie zabawi — dziś tydzień jak wyjechała

W domu u nas nic nowego — Młodzież uczy
się i Stałowy, ma czas do przyjścia — z wiel
kim oddaniem się pracuję — nie do zaprzeczenia
ja to teraz, to z brzuchem się noszę — niby trochę
lepiej od tego co było — jedzie codzień, codzień
napastuje — Zofia przestała pić — lepiej
przy nim było — lecz trudno go ciągle tylko
S. p. Maria Lejmen miał słuszność mówić
że od tego gospodarza zostało zawiśto — Wyeśnicza

do reszty, bo i jeść trudno co znaleźć — nad wszyst[ko]
kaszy — trochę kawałki wołowego mięsa — i tak
w kubku — herbata czysta albo trochę z winem
suchy chleb — ot i wszystko — do podtrzymania
życia — do starczenia — aby dalej —

Ściskam całuję ręce Twe Mój drogi Pawle —
z całą czułością i przywiązaniem — Boża opieka
z Tobą — Z Piotrkiem dawno nic nie miałem
ale to tak zwykle — Wiem że zdrowi —
Jeszcze raz ręce całuję

[illegible signature] —

30 Paźdz
1884

+

667

Espérant recevoir une réponse à ma lettre, j'ai tardé avec le titre, croyant pouvoir vous annoncer ma chère quelque chose — mais rien. Et tout notre empressement est classé pour rien. Je baise donc vos mains — vous salue avec un coeur bien serré — car il n'y a pas un sentiment qui ne soit pas en mouvement. C'est le chemin de cette triste vie, qui traîne si longtemps! Que Dieu me le pardonne!

Tania va venir pour quelques jours. Heureusement qu'elle a pû se procurer des billets — bilet jour — Autrement malgré toute la joie de la voir, ça me pèserait car un tel voyage coûte beaucoup. Les [illegible] à terre sera chez Antoinette, comme dernièrement

a mnie byłoby za zimno i za niewygodnie
osobnego pomieszczenia nie miałoby — nad be-
wiałby gorzej, który szczery jest i szczęśliwym
mamy — Franciszka opisz sobie, zostawując wcale
swoje z Robertem choć wypróbowanymi — ale niemniej
nie to zawsze w Matce — a ono do przechwytu
podobny jest oddany im Matki — Radując się tem
że jeszcze się zobaczy — niemniej niespodziany było
Żeby tylko rewolucja zaczęła mniej dokuczać
dni przy Tobie — bardzo się coś rozgadałam gru-
dniowy — Lecz czyż to pierwsza?
Był to w tej [illegible] dziś potrzeba starca 100
letniego — który do dziś nie umie i czynny był
Matka miała być osób — czego wielkiego dłuto
dotąd kto co był i szczęśliwy — niewiara — i tego
bilda oddzwanego oczywiście nie widziałam —
W samej dnie urodzin Świecie 2 grat. — przychwanto

jest i teraz — ale że 100 lat — [illegible] żeby
wać — to wiele [illegible] do dożycia tej epoki.

Kapitan [illegible] tylko dziś swoje w Warszawie
pod koniec Października — i dotąd go niema — a jest dziś
6 Listop. — Zwyczajnie [illegible] zdrowia każdego dnia
Wstąpiwszy na ulicę widzę [illegible] moją, widzę
[illegible] — ale ani się zbliża —

Boże prowadź Cię, prowadź nas — moja Nadzieja — myśl mi moja — Całuję Twe ręce — Jeszcze jedna i tak dobrze całuję J.

6 Listop.
1884

+

666

Gdyby było możebne przystanie ci Pani list Ks.- Radź - [illegible] być się przekonał iż własnie woli Jego było abyśmy się do Chorwacji [illegible] Twego a nie to gorzej udała się a że i ty i Stefan skazaliście robić to, co i jak Księdzyna - cóż więcej robić miałam? - Dziwne żądanie to wydało mi się - kiedy szło tylko o nacisk główny Wick - klimat i choroba - w prośbie - do czego kiedy go prawniko nie było potrzeba - ale ponieważ żądał tego - a że sama prośba iść miała na ręce Księcia - Byłżem mogła inaczej zrobić, sama powiedz? Nie łatwo było odszukać go - W końcu odszukawszy go napisałam, a nie wyszło odebrałam odpowiedź z dziwnem zapytaniem na jakiej zasadzie występuje w obronie i t d - odpisałam iż o niczem nie wiem a proszę o wskazówki Do dotąd niema odpowiedzi - nie wspominała się o tym a wprost na nowo napisałam tę prośbę w imie Ks.- z dołączeniem listu prywatnego do Niego - i to właśnie wraz z Twoim Pani w tej chwili odebrałam też list od Księcia - który pisze iż ma ową prośbę w ręku

i odda tam gdzie potrzeba — a co dalej będzie za-
milczę — Nadewszystko jest mi boleśnie, i boleśnie
że to nieszczęsne wmieszanie się mojéj osoby wadziło
mi tego pisma — O Zyjściu Twoim z J. nie musiał wiedzieć
dziś że — Mam wszystkie listy — przedtym — dalej
zdarzenia — ~~aby mieć~~ umyślnie zachowane aby w
razie potrzeby mieć czem się usprawiedliwić
Widać przeczucie jakieś być musiało — Jéśli
list dzisiejszy do szczęśliwego przyjdzie — O Zyjściu z T
z J. nikt tu nie wiedział — ani ja nie wiedziałem —
Jedno za wiele przyjęcia mojego — dzięki za miłe
z prawdziwą i szczerą boleścią wrzucam te słowa
Villim, przepraszając za nieszczęśliwość tej
strony Bóg widzi winnym nie jestem —
w Bogu wszystkie ... wyjaśni ~~rzeczy~~ i przemieni rzeczy.
Bądź Twoim cały

sobota
13 — ...

Vos lettres se sont de nouveau croisées, je
prie, je remercie Dieu, je désire —
is je n'ose espérer — tellement je suis
oissée Mon Cher! Quand même la nouvelle
ait vraie, et que Dieu le donne ce n'est
s ma requête qui y contribuerait — ce n'est
mon sort —! Les mêmes idées — [illegible]
[illegible] sprawdzi [illegible] — to jedno [illegible] —
baise vos mains — et vous remercie
avoir pensé à Moi — Que Dieu vous
bénisse

Votre reconnaissante

[illegible]

déc
74

Niewiem czy doniosłam Ci Panie mej
bytności Teresi — Była — bawiła tydzień
że miała czegoś dużo do spełniania — mało
ją widziałam — Dość jest dobrze, a przynajmniej
lepiej, niżem sobie wyobrażała — Szczupła
już była taka, a byłaby zupełnie dobrze
wedle mnie — gdyby mniej dbała o zdrowie
swoje — i mniej się niepokoiła — tem się truje
niemal ciągle wyprowadzać się — w dodatku
wyjazd do Szwajcaryi — wszystkie naraz wzięła na
siebie — w tem to prawdziwa choroba — Została
wesoła — swobodna — zadowolniona — Boże
niech tak będzie dzisiaj — W interesach widać
się lepiej — we wszystkiem widać to jakąś łaskę
Boga i wymarzony — choć tak do końca było — nie
do wierzenia — Jako matka — rozmiłowana
szczególnie w starszej dziewczynie — Kwestia była
prawda — dostatecznie, jednak aby to zaradzić
mieć można — to też

z Teski Bożej nakarmiła ~~tam~~ trochę — Szczęśli-
wie wróciła — gwiazdkę o powodzeniu zastała —
i też szczęśliwie iż wilkuję ta [illegible] żółtej
która tak Zapraszając jak i nasza Ziuna
cukrowa liczbą pokryto — Jeśli tak
tęgość będzie — to wszystko nas zasypie — a
Zimno w mieszkaniu — iż i pióro trudno w ręku
utrzymać — a to dopiero 1 Grudnia — Dla
Jasia to źle, bo coraz dłużej przeciąga się
odkrycie i zdanie drogi — a dziś opłacić to
na pozbawiać pociechę — Tak to przez wszystkie
jego z Szwantynem ciągłe zapytania o Tobie
biedny brat coraz częściej zapada na jakieś
nerwowe ataki — Doktor nie radzi — Życie
dość długie, wiele kłopotów spadało — ta
wodzi żadnego zmiany dla niego — to też że
spodziewam wygląda Dzieńca — troszczy się tylko o
twojej Ludwicię — tam to łzami do [illegible] ciągłe
trwa — Każdy list od [illegible] — to odświeżenie
wzajemnego [illegible] wspomnień Tobie — Ze [illegible]

przed Niebo oblitowane, bo i Ludwisia na
starość nabroczyła się czytelo pisywanie — pewny
bolszomiostry woń przyrostej — Koch sztria
jimmy, mogli by obchodzić prawdziwy
Jubileusz, i mowa o nim myśleć — dziś to
takiej biedzie, bez jednego dachu — zniewaga Boże daj
im doczekać dnia tego! Mówią i syrowie
rozmaite plany układając, aby oprócz tego
co Bóg sił udziela i da rodzicom. Dziś ten
Sądeczanym zrobić jako od nich i dla Niech —
2 Grudnia wszystko zimno — co tam za bieda
w Lublinie Pani być musi w tej porze — strach
pomyśleć — Boże zmiłuj się — w Mentonie
nawet skarżą się na zimno i śniegi —
Całuję Kochanego — moje wymawiającej podziękowa-
stwa — Boże błogosław i Tobie Pani wiąż —
Całuję mocno biednie Emma

Ostatnie moje Kamelij

+

13 Sty – a raczej mój rodzony nowy rok – a
w [illegible] wspomnienia przeszłości –! Tego spo-
dziewam dnia te, od pierwszego roku do obecnej chwi-
li – jeden przedmiot, na wspomnienie którego serce
się ściska z bólu –! Trudno się oderwać
od tej świętej grobowej przeszłości gdzie dusza ca-
łkowicie przesiadła – z tem balsamem w duszy
idę Tobie całując drogi Panie mój – składając
ci życzenia, szczęśliwszej wyzwolenia – przez Boga
i siły tej zmiejsza – Niech tylko Bóg ~~da~~ da zdro-
wszystkim stałego zdrowia szczęśliwego Wszechmocny
inne myśli zrodzić może – to Boże daj –
owego powtórnie obiecanego przyjazdu Franka
doczekać się nie możem – Po nowym roku łatwiej
może się będzie odjechać – Wiem że chce i po-
gnać, ale gospodarstwo i opiekuństwo mocniejsze
jest i od dobrej woli – tak jak i Jasia jego
praca – na ~~[illegible]~~ ręce Boże szczodrzejsza –
na jeden dzień zleciał był – i zaraz się na za-
upada jego ciekawość pod brzemieniem tej pracy –

Zresztą nie uważa — gniła teraz prawie dwuda-
łowiczni i na tych nawet którzy nie wychodzą-
zawłytowu gorzej z sobą gryźnąć się, ale już nie
trochę lepiej — odczytać pozdrowienie poszło z
Był wtedy w tej chwili — przyszło list drogi
mej których, i pozdrowienia — oto jest człowiek
nie zmieniony! Nie go nie znała — tyle lat
chodzenia — jeżdżenia — że nie — to jakby nie
z tego pastyjowego widzę człowieka! a dziś
[illegible] to jeszcze wyłkrzyczał — i że nie
nie robi — zastępującego na uciszczności —
Drugiego takiego z przeszłości nie ma! A
Litwie — tam siwieje — Nie [illegible]
[illegible] krajowej — [illegible] Litwinów się
[illegible] (przez listu) — Kiedy mama
o [illegible] [illegible] którzy — czy nie [illegible] jest
do Metz — był bardzo źle — teraz trochę lepiej
ale to często zdarza być u mnie — podobno przyszło
go — [illegible] poro od Michalina
Ściskam Cię gorąco i pamiętaj na nowy rok

przychodził o dratewi wśrzwey i wystraszony –
ale bardzo życzliwy nawet dla mnie – Opowiadał
mi o tej starej Ciotce Siedlnicej Babci – Ona – Ona
przez lat pięć ramieniu dodawała odwagi –
wróżyła dobrym dzieciom, a zastrzegając że dzieci
przy odjeździe dobry pamiątkę – garsiowaty
prawdziwie typowy egzemplarz — W prawdzie
dziś jest taki i nie typowych – ani filantropii
dzienny – lub wychowania – lub obojętności na
swe otoczenie dziś we wszelkim — Jest też to
prawda której w dzieciństwie miał i ktoś
dziś później takiej ogólniej zasady nie było –
a dziś – a dziś — dzieci do ciągu całe społeczeń-
stwo – hen z przyrodzenia do dobrego –
Ale co mnie do tego? ani go nie przerobię – ani
mnie one, w Bogu nadzieja nie przestanę –
należy do typowych słowianizmów i we wszystkie
Zdrowie Twoje jak obecnie? te odezwałeś
owe robotę przestań po twojej myśli!

to nerwy i osamotnieniu przypisywałam
gdy z własnej woli – nie należy tu
przeciwnie – ale dość już – wszystkiego
[illegible] drogi i [illegible] mój Boże [illegible]
z Tobą – całuję Cię [illegible]

[illegible]

13. Aug
[illegible] – [illegible] w 13 [illegible] –

+ 27 Stycz. 1885 672

Co się tam z Tobą dzieje mój drogi Panie
nie ma Zimna? z trwogą myślę o tem — jeszcze
[illegible] z tej strony — co z jednej strony pióro
drugiej więcej — Ta jeszcze jak tam, ale szczę-
ścia jak strasznie rzeczy się dzieją — biedni
[illegible]! I ten rok nie lepszy — bo też i my
prawdy nie lepsi — pomarli dość poważni
do liczby — a niby epidemii niema —
Borosia mego świętego żal mi bardzo — ale
szczęśliwy, króluje i raduje się w Niebie — a
próżnica wielka po nim. Jakkolwiek
[illegible] złamany, gorliwością i pracą podziwiał
tylko — żal ogólny — i Jemu cześć oddawali
oddają, to więcej niż [illegible] — ale
[illegible] tego teraz Apostołowie zwalili — Którego się
Końca w [illegible] z którego [illegible]
? pytanie — Biedni my że tak szczęśliwie
[illegible] świętym jak zdawkową monetą — Pytanie
zrobił? [illegible] to bieda — Ojcze nasz — do
[illegible] nie kwalifikuje się — Niech [illegible]

z Bogiem odpoczywa — ale my strasznie ciężkie
dni — a ile komedii jeszcze było — chcieć
by ze strony zmarłego — ale dość —
Po wypadku Stazyny zaraz posyłałam Jerzemu
a odebrawszy od Cecilie list z szczegółami, ostatnich
miast uwiadomić miałam* — ale powtórne
zasłabnięcie nie dozwoliło, pisać zgoła nie
mogłam — i teraz chcę Mu już lepiej — Umrę
uciekło, z trudnością przychodzi nie powinnam
pisać, ale skrobać nawet, tak bardzo z
sił uszłam być — które i pióra słowami
zwać być nie mogły — kiedy Wola Boża
jeszcze nie powstało, to rzekł pochwalony
być nie — że nogami płaczy — i chcę trochę
błogosławieństwa spotkam —
Śniłaś mi się wczoraj — taki żywy i prawdzi
wy — ale cóż? — obudzenie rzeczywistość przedsta
wiło — i cały urok zniknął —
Papier ostatni zaczęłam, słyszałam o Nim

* że jest dobrze

dobrej sobie [illegible] ta nakładca wy-
myślił — trudno go dościć — to jest nieuka
wszystkich jest składach — czy tylko sto-
sowną sentencję dodając? Czy to prawda
że do Świtu dałoś czy dać może powieść?
Zaczepliwość redaktorów i właścicieli
prawa [illegible] Bogu zadaje — Kto się
narzuca grzeszy według Pisma —
oddaleć tego — więc Ty [illegible] Tamże
[illegible] z oby [illegible] i wdzięczności —
Pan Jezus z nami

[signature]

28 sty
1883

+

Franio jeździł, wrócił – wyjechał dziś – czas
więc pióro do ręki wziąć by rzeczy Twe malować
bo donieść niema co – a biedy i kłopotu przyjdzie
ciągle tak są wielkie – że prawdziwy żywot
zatrać – jak to dawniej brat płodził – już nie rodowy, tylko
to za mało, ale plemienny – a zatem donosić żywota
niema co – nad to że przykrzej, smutniej po wyjeź-
dzie Frania którego o tylko wieczorne widywało
tyle miał skończyć do załatwienia – Nigdy
przyjazd nie cieszy tyle ile potem ostatni
wyjazd – ale i to ma swoją dobrą stronę – bo do
doświadczenie krzyży się więcej uczone – a ostatni
cel pewniejszym się staje – tam gdzie wzajemności
doznawać się nie będzie – !

Za przysłany obrazek, serdeczne dzięki – tylko
szkoda żeś się go pozbawił – artystycznie nie gorszy,
ale przedstawia To – czego dziś pozbawiony jesteś
to jest widoku Żywej Hostii – i opiekę Jej – ~~widok~~
Wizerunek taki ożywia i siłę ducha dodaje –

Nie o wiele więcej od Twania dowiedziałam się, i Tobie niż pierw od Łagiewa — Może to ciekawość sercowa jest tego przyczyną — pragnie się wiedzieć najmniejszy szczegół — Wyglądam jeszcze tej prawdy twoj wiosny dla Leilca, abyś mógł wychodzić — i tą przyjemnie powietrzem oddychać ~~nie~~ nowa twoja pewnie się tam nie odznacza, chyba odwrotnie dla mnie osobiście, jest nie obojętną — gdyż wiem iż korzystać z niej nie będą — zbyt wyczerpany jesteś moralnie i fizycznie — Tatiana Piotrowa nie na wiele się też przyda — Tatiana zawsze Tatianą jest — a często na co jej kara ?

Zbliża się czas ostatnich egzaminów — nie zostało kłopotu, w ciemnych jest obłokach — nie z przyczyny nauczycieli — bynajmniej — bo nie do zarzucenia praca (niema) w wielkich dziś taki skład a swego Dyrektora p. Belinskiego — ale ogólne obrażenie dla wszystkich zakładów takich wyższych jest i prywatnych — ani to rady niema i nie będzie — Wszystko a więc i to w ręku Bożym —

675

Z tego co Franio i Lucjan mówili widzę że coś już weszło w tor dalszej pracy — zapewne mniej w nowo przeciągającej się — ale to jedyne dla ludzi lekarstwo co do sił — zajęcie — praca byłby jakoś to wielkie dziedzictwo — aby ono i czadnaj było To też gazety coraz coś nowego ogłoszą — i ku temu się umocnią zasięgu — A teraz całujcie Franuszu Nasze Panie — Łaska Boża z Tobą —

Zawsze jeden i ten sam

2 — Maja
1885

+

Mój drogi Panie! Od wielu już lat nie-
[...]stety nie jestem z Tobą! Na dzień imienin
[T]wego wysyłały się listy to tu, to owdzie – je-
[dn]e, jeszcze czasem i dłuższe się nawet – ale
[t]a wszędzie nie zapomniał nigdy, ani we dnie nie
[prz]edstawiła się – a pamięć do niej jednak dziś zwró-
[ci]ć się trzeba! Smutno i ciężko! W ośmiorgu
[b]łogosławieństw Bożych powiedziane jest – Smutni
[ra]dować się będą – z tą więc ufnością i wiarą, życzę Ci
[...]legiji, składając najgorętsze uczucie wdzięczności
[...]ielce i Kowalewskiej, którzy właśnie towar pora-
[d]ała spowiedź Wielkanocną zdawać mają rełko-
[re]ligijni (z nazwy chyba tylko) – bo jest to pod
[k]ażdym względem zakłady naukowe, będź jakie,
[n]ie zalecają się – puste formy – i to nie wystarcza,
[t]o też ołtarze tego aż nadto są dotkliwe –
[Cału]jąc więc drogi Panie raz jeszcze ucałowanie
[...]i życzenia, jeśli te, szczersze być mogą w tym
[d]niu, niż zwykle i zawsze.

Nareszcie wczoraj się piękniejszy od długiego — Zimno — mroźno, dżdżysto — wietrzno — natura widać stała jej się naprzód do rozstroju, nastroju, niesłychanego jak dotąd nigdy — z obawą biorę się gazetę do rąk nawet niema dnia aby coś jakie ustawa się wyszmeliko a ta biedna Wilno — gdzież co się przechodzi teraz. Boże przemień, jak i wszystko złe. —

Biada z tym żołądkiem Twoim — to jest i żołądku mi, kiedy tak im wszystkie szkodzi — Wiem jakie kuracyje robiłyś gdy się im sprzeciwia. Stołowanie się Twoje pewnie nie mało kosztować musi — i złe jest — Niechby jak prymitywna pisała ze swoją historyczną Pani Florą zamieszkałyście miała w mieście jako kucharka Twoja — smaczny jedzenie swoje a kosztu z pewnością tam tyle — kiedy one i tak bez gratyfikacyi nie jest — siedzą w dwa dni przy domu — pilnować tej, zdać by Matce mogła — Niestety szalona mi myśl przychodziło i przychodzi, pojechać incognito do Miasta tam osiąść, i ofiarować się jako kucharkę, ~~ale~~

drugą niedogodność wyrzekłam się — boś odwykła
od Kuchni polskiej — którą i ja z trudnością tylko
pamiętam — bardziej za flondry kawiorowie przyszłość
doszłaś więc do tego że [illegible] jest — a jak obiecuję
to i z chlebem podkreślam się — a to będzie jedy
ny postęp —

Wiśniewski J. Józef — miałem Ci w Magdeburgu
wszystkie Chwały przyjaciele — był to dzień wyzwo
lenia Twego tamecznego — Boże daj — i siły Ci
starczy nie nadzieję — w ~~mały~~ mieć teraz — dzisiaj listowny — telegra
mowy na głowie — całujący wyczekane — ostrożnej
całej [illegible] Twego się jakie [illegible] się
być mogła, w mieszkaniu, w [illegible] po mojej
[illegible] na mnie [illegible]

Całuję serdecznie, duszy jedna i ta dalej

L

d. 16 Marca
1865

Jeszcze raz całuję od [illegible]
pozdrowienia —

+

678

Wczoraj wyprawiłem list do Ciebie Pani droga — dziś odbieram od brata kartkę, z prośbą aby bilet Jego przesłać Ci — Spełniam żądanie, i przy tej sposobności całuję ręce Twe powtarzając życzenia i i —
z całej wdzięczności —

Bóg z Wami —

d. 17 — Mar
185

Z

679

Kraszew

Najniespodziewaniej i już Alleluja za dni parę.
powiedz się Wuju — spieszy winszować wszystkiego
... Pana. Aby Bóg dobry dał Jego osobie w
...iły i myśli, tej odpowiednie, a może w ubrzegu
...zytkować tej wielkiej uroczystości Kościoła
...y ja mam od tak wielu dni Magdalenę — nie
...ogłosić razem z Kościołem i w każdym Gloria
...wyśpiewywać, to wyraża się z tego Trzeba nad
...wielkie Wyraz boskie! ale co robić — (Boży)
... Bożej przyjemnej, tylko z serca płynęły.
Było dziś tak prawie ciepło, jak gładziło, od
...wczoraj Znowu zimno — Siedzą tu Skowronki
...od okien nie świergotały — Jak mi brzydko
...a dziedzińcu zagrzewa, a wróble czy Ska-
...wronki pod oknem — Gwiazdki Stelicie stoją ku
... myśli — bardzo to ładny — Smutno, to prawda
...t jedno przyjemnie — a tobie zawsze to przy
...ić w sercu i myśli naczelnej!

Ja z ~~...~~ niespokojny o Cinkę pisał do Zosi z zapytaniem, i przy tym natychmiastowego odpisania — Sam ze Stolicy pisał dwa listy do Cinki, oba dość pełne w wiadomości miejscowe nie podpisane — a że odpowiedzi nie odebrał z tych wszystkich o zdrowiu — dlatego tylko co Antosia przychodziła, aby zawiadomić się coś nowego — co więc wiatom powiedziałam.

Przyjechał tu Myszczyński w interesie z Ostroga, o Tani dobre wiadomości przywiózł co do zdrowia — Bogu dzięki. I po niej widać że Materjalnie dosyć im szczęścia — Już jeżeli kiedy, to teraz to w niej lecho się dobrze — jak to szczęśliwie że ową wyrazyliśmy dziewczynę nie ~~...~~ wzięli — byłoby kompletne ...

O tej Topsiane w Polsce ... słyszałam od dawna, ale nie widziałam, ani jednego nigdy — Myślę że to lepsze może rodzaj

680

kaszki – manny – o wiele tylko drożsiej –
Dobrze że chcesz ją sobie wyrobić – wiem z
doświadczenia co to jest niesmak do jadła
i jak to na tem siły cierpią. — Niewiele
co dalej jest tydzień —

Przy tem [illegible] – do wieść zgoła [illegible]
nie – Ze Kortho do Antosia sodczenie dziś
Kups – Wiem że wielki ciężary mieć tylko
go odbiera – a może jeść i odebrał – bardzo
dobrze wypadło

Alleluja – alleluja, a z Bogiem wszystko
dobrze – Całuj duszą wdzięczną dobry

[illegible]

J. 1 – Kwiecień
1886 –

Otrzymałem pismo Balińskiego [illegible]
w sobotę dopiero – na dniu tym wołam tydzień
tak [illegible] pisząc – treścią [illegible] jestem [illegible]
nieźle —

+

Czy tak niewyraźnie napisałam – czy myśl nie jasno przedstawiłam, bo widzę iż drogi Pan nie zrozumiał mnie, śpieszę zatem wyjaśnić. Ostatnie mocno zakłopotana jestem jak w radzie potrzeby mam z Młodzieżą postanowić, lecz na to mamy jeszcze dwa miesiące do końca nauki – a potem czas wakacyjny do Medytacji. Wszystkie egzamina rozpoczęte – idą dobrze ale jak we wszystkiem tak i w tem, koniec dzieło chwali – Nie miej że mi za złe [illegible] się aż przed Tobą wypisała z moim utrapieniem czy niepewnością – a radzić by wcale niemałe [illegible]? [illegible] być na miejscu a swobodniej [illegible] – Wiem [illegible] mi chętnie dopomógł radą – ale go niema, a tak zbiedzony swemi interesami. Frania również niema, i na czas długi nie będzie Florentka też siedzi niema – Ufałam i ufam Miłosierdziu Bożemu iż dobrą jakąś myśl

natchnienia, a nie dziw się, że wcale nie dla jej tłu,
gdy siły fizyczne i moralne opuszczą, iż czasami
że myśli jakieś przychodzą, co i teraz widać
miejsce miało, a więc przebacz i chowaj Boże
byś miał sądzić że jakiejś myśli tendencyjnej
zwróciłam się do Ciebie — Wszak kiedy ~~[illegible]~~
jeszcze jeszcze życie stanowiliśmy — czyż kiedy
wymagałam co od Ciebie? a cóż dopiero teraz,
zdawszy położenie Twoje i straty jakie poniós-
teś, prawdziwą zbrodnią można by to nazwać było
Poufna rozmowa której cały nadać chciałam — a
widać nie potrafiłam, nie jest jeszcze czynem? — dni
dość tej, i tak zanadto rozciągłej treści, a wolę
cieszyć się że Ci dozwolono było pojechanie do
kościoła — pojmuję jak duch ożywić się musiał
osobliwie że wzruszenia — ale to takie błogie
takie wzruszenie — i modlić się wprawdzie
wszędzie można — i Bóg nie odrzuca ich, to jest
modlitw —

ale dla Siebie, dla duszy tem bardziej jest po-
trzebny —!

Tu też powiadają że wszystko — ale jeszcze
nie wychodzą — a Rewolucja zbliża się —

Jeszcze raz przepraszam drogi Panie
całuję ręce Jego — całem sercem

wdzięczna [illegible]

25 Kwi.
1886

Niema dwudziestu lat jeszcze od [illegible]
[illegible] — a już trzeciego [illegible]
kazanie —

Nie mogłaś się odpisywaniem [illegible]
[illegible] dziś do piekielnych —

+

683

Żal na sercu do reszty podupadłam, że i z
[illegible]żywaniu do Pana Drogiego opóźniłam się – a w do-
[illegible]tka tylko kłopotów, niepewności, niepokojów! –
[illegible]le któż jest bez krzyża – przy sercu wyrzut
[illegible]twój się dźwiga – bez krzyża! – o jakże nie łatwo
[illegible]dzie – wszystko niechaj się spełnia Wola Boża
[illegible]jedynej dywersji miałam w czytaniu książki i
[illegible]rdzo przyjemnej to Arcybiskupa Felińskiego – Życio-
[illegible] Siostry Jego zmarłej u wszczęciu Paulinki – pod
[illegible]tułem Paulina zapewne znasz ją – Nad wyraz
[illegible]iły mi były te chwile tej Siostry nie znałam
[illegible] dużo słyszałam, a co już przesiewa Felińska
[illegible]rawszto te były moje drogie – bardzo potoczne
[illegible]kby dobry przyjaciel – Prawda nieś jakby
[illegible]pomniana jakby Siostra – a ile wzniosłych
[illegible]nat! ile bodźców aby chcieć przybliżyć stowe
[illegible]ne podobnej! – ach Boże Boże – [illegible]
[illegible] tego Przeora naszego drogiego – za bardzo
[illegible]two – bo takie biedny – tak stęsknionej – też
[illegible] to wydobytnie znalazła – więcej na krzyża Boże!

W Przeglądzie Katolickim znowu był opis
Świętego naszego Brodzia – balsamacji świec
czytając go – Zmiało się zrzucić nie tylko go
znać, ale i mieć łaskawe względy u Niego –
Juzin z Płocka stawa przecięty przysyłał.
Pisziewa P. Boniecka a Siostrzenica Drzewiec-
kiej zachorowała mi tam dworem specjalnie
Drzewiecka co te Jaroszyńskich z domu a żona
śp. Karola – Przeleżała przed miesiącem wielkiej
strasznej operacji w Wiedniu – wycinali ją
rakę z podniebienia – bardzo szczęśliwie – ale
czyż wierzyć, ażeby można tej operacji – Jest w
Krakowie teraz – a może się i do Cilice zgłosiła,
kiedy i mnie pozdrowienia wraz z Helcią
przysłała –

Ale, co za grad Bob Wiel – spadł na Cilice
co ~~[illegible]~~ Kurjer – co gazeta, to nowy donosi –
pocieszna pamięć – ale czy zwyciężą z niej korzystać?
chyba nie – bo nie na Twój żołądek –
Dotarła mnie ogłoszonej program zgromadzeń
tak jest wytężony, srogi – że jeżeli trzymać się
go będą, nie wielce wyspływa, czy przyspływa –

Samych słuchających i pytających kiedy pro
7. profesorów – i delegat – na każdy przedmiot
przy pisemnym na 5 – liczni trzeba pilno-
wacy – i temu podobne – Bez tego jeszcze pro-
gramu, nie wiele rozumiemy – dalie – to gdzieś
czy tylko nie Młodzież wytrzyma z pisa-
niem do Krakowa do znajomego tam do – proszą-
go o ustawy uniwersyteckie, i wskazanie ile
mniej więcej życie Młodego kosztować może –
Jedno i drugie otrzymałam – ustawy dobre, przy-
stępne – Atestat prywatny dostateczny, do przy-
jęcia – egzamen lekki – wpis 40 zł – re.
to wszystko dobre dotąd – ale na życie, którego ko-
szta dzisiejsze cyfry przedstawia, któżby tak rządne
jak towar jesteśmy – dało się (tej przyczyny) – na
osobno – myśli o nim – Ochota ta wiadomość
Józia zmartwiła, bo tylko dla niego stało
tam, jako pragnącemu pójść na wydział Medyczny ~~tra~~
~~stanie~~ – A że los go uwolnił od wojska, tem
przykrzejszą ta możliwość nie się stała – Po-
został się z bliźniemi licząc się w ciężkiego

jedna tylko figuruje — i Czesio właśnie
otrzymał wezwanie — nie dla stawienia się
bo jeszcze nie czas, ale dla sprawdzenia metry-
ki z meldunkiem — i inni tego wieku młodzi
wezwanie dostali — Że Józio wcale sobie tego kraju
nie życzył, tembardziej cieszył się, widząc że się pa
tym względem bezpieczny — Czesio zaś dość
ochotnie przyjmuje tę konieczność — który los
sam rozstrzygnął — i radzi — Co więc będzie i jak
będzie Bogu wiadomo, a temu zapobiec nie może
nikt — to nie zastawić, szczególnie że rady od
nikogo
tego żelaznego niemasz — potrzebnej wiedzy spra-
wiedliwości niemasz też — a odpowiedzialność wszak
przy mnie — kiedy nikogo tu nie mamy — i
liczko, czystko — aby dożyć jaz — miesza się
swego dość — i przepraszam za takie rozpisanie
się, które zamyślam bo i tylko nie słucha
i w oczach się ćmi — i ściskam Panią Drogi
nadzy — którego tak całuję z całego
wdzięcznego — K.

J. 18 — Maja
1874

685

Wdzięczna dziękuję Pani Drogiej
za pamięć o 15 - tem telegram tylko wcale
niepotrzebny - Dostaję - a mnie milsze
słowo pióra, niż setki telegramów -
Emilję istotnie, która prawie niepotrzebnie
przyjechała - jeśli dla mnie wyłącznie -
Jak nie mogę podejmować w ogóle dzieci
własnych i przyjezdnych, jako rodzonych - jako
Matce przystoi - wolę nie widzieć ich -
Może to wygórowane uczucie - może dziwaczne
ale czuję co Matka powinna - i na tem
rozbija się cała przyjemność widzenia ich
Mocno cierpiącej jestem - lecz i na to rady
już niema - Teraz do nowego pudełka
spotkania się Twojego, rozdania - Skarbonki
Emilji przywiozła - jedna dewotka za
skórę z W. Ch. - w pierwszym jej dawnym
liście szczęśliwego roku, zostawiłam ich w Mille

Słowach, jak najkrócej — odpisać żądanie
a to wskazania dość jest szczegółowy — Może
drugi przyślesz — bo pierwsze dość jest długo
[illegible] jednak to się [illegible] na
właściwy [illegible] tydzień — Tak przy
i pewnie nie wyczytasz — ah inaczej
dziś dla [illegible] nie mogę —
Z całą troskliwością i [illegible]
spełnię się żądanie Twoje, aby tylko
Bóg Miłosierdzia Zechciał pobłogosławić
— bo bez Niego Nic — i najgorliwsza
chęć nie pomoże — nie zrobię —
Dowiedz się [illegible] co — a [illegible] nie
[illegible] a [illegible] Twa Drogi Panie
całuję, dziękuję [illegible] piszę że

pamiętać! — Bywaj zdrów i dobry
całym sercem oddany i przyjazny
zawsze. [illegible]

d. 18 – Maj
1889

+

1. Czekam i ja z tęsknotą drogiego Pano
lejcy – pora pisać – lecz co? – Nim zacznę
ycie moje treści nie wyradza – Miasto
uszy ową wystawą – która zepsowane jest :
wypłakane w powietrzu obróci się dla deszczów –
o już od dni paru jest go dożyć – a nie być
lustrowania, i jak na bractwo krajów bardzo
ściana i szczegółowa – gozeliąc się widzący
ak mogę – przy takich ciasnych warunkach!
tak to pochwalić można! –
Z gazety o owej sprzedaży Twojej dowiedzieliś–
my się, i nikt z nas się to nie uwierzył – aż
e [illegible], chociaż sam ogłaszał w gazecie
~~to~~ aż dopiero list Twój potwierdził fakt
tem, a to z przyczyny ~~że~~ iż nawet trzeba nie
wzywali do spełnienia prawnych formalności
które rzeczowo przed obcymi, trzeba pewnie
ie dostrzegały – a i do pilnowania rzeczy

historyczna Ci Flora zastąpiła, która była moją wielką zaletą – wszakże zawsze nie była – tylko że przewiedziona i dobrze pojmująca usługi swoje – dziś stało się! co i zjednało strasznie liche sprawiało – a teraz pijany bydlak –! Prawdziwie ciekawe stadium – Wiele to się posiadło się świetnie potem Ty tam dobre w Drezdnie – ale na co to pisze? wcale ani to moje – ani widzę tam to – ot takie ogólne dla zapełnienia czwartki – Niech Ci z tem spokojniej będzie to jest dobrze – ale gdzie ten gmach swój będzie? i do Niego, to jest do pilnowania jakiś Flora potrzebna –

Przyjechał wczoraj – był u nas – wyżerała straszna, nigdzie jednak nie wysyłając go tutejsze lekarze – Jakieś wody – kąpiele – ale w domu na miejscu – czuje się mocno cierpiący, tak jeździć nie lubi – Nie wystawiaj

też chce ze swoją Antosią przyjechać, aby
zabawić jej trochę — Nie ładna to prawda
ale dająca się kochać, taka poczciwa
i kochająca swoich — W niej, to egoizmu
na tyle co od szpilki nie ma — bliżej jej
poznałam w tym ostatnim roku — O
wyjeździe za Mąż, ani słyszeć nie chce
nad ociec Metka wolęje — Wychowana
bardzo — ale po Bożemu — wiele cnoty — a
podczas tego trawniejszej zaprawy — w czym nie
wezmę — Za co daj Jej Boże zdrowie —

Niezbyt słuchać ręka nie chce — i coraz
gorzej i niewyraźniej piszę — coś mi wtedy
leci kiedy siły nie przybywają — nic dziwnego
go — ! Żeby to jakiej Maszynki wynaleźli
która by ręki zastąpiła? To wiele
wynalazków — powinni coś stworzyć —

Na tem kończę — całuję ręce Pani drogiej
w Paryżu do [illegible] dziś [illegible] — [illegible]
i gazety z [illegible] [illegible] — ażeby [illegible] [illegible]
nym, czy wielkiemu, jeśli [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — Ale w to już [illegible]
te ładziutkie —! Nigdy jak [illegible] naśladow-
naśladowałby [illegible], żeby chcieć jakie
Świętokrzyskie, albo [illegible] [illegible]

Boża opieka z Tobą —

Zawsze twój [illegible] [illegible]

+

15 Czer. Samo pióro wtrąci w szyby gdy termin dwutygodniowy zbliżony się, a więc i dziś tak jest — który go — aby rzec całować Pana Naszego — bo dożyć — na prawdy [illegible] [illegible] płaszczenina domowa — prawdziwie [illegible] — i to wszystko — z serca gdybym mógł wylać wszystko chcę na papier — a tak się znalazło co — i bardzo wiele nawet — ale trudno — bo [illegible] a tego bo też wiele jest. —

Wystawa w całym rozwoju, [illegible], [illegible] bydło drży — nawet ulica Wiejska [illegible] się zwaliła, a obrazów jedynych tam — jedna świnki olbrzymiej widziałam — bo czegoś [illegible] pod słońcem wozy te stanęły — w kształtach te żadne stworzenia transportowały się — coś potwornie olbrzymiego — tłustego — a wole [illegible] podobnego — Masa jedwabiu ze łożu — co się odezwie zaraz — czyny [illegible] — chcę się piesko szły podniosła się — a i pierwsze nie zdążył tamto było —

Zajętaua dotąd niemasz — pewnie żalenić się
bo już to jeździć nie lubi — ale co mnie
dziwi że Leczyjan nie zjawił się — on to właśnie
amator takich okazyjek — a że nigdy potop
to mieszka na kotlecie — bo zawsze wygrywa
się dalej wszystkie gratis — dla czego teraz
go niema? a może i jest — tylko ja o nim
niewiem — bo i to być może —

Co to za dziwne zrządzenie Boże — aby ci
ten wspólnik cierpień Twoich jakże też i
Autor lat — pojechali sobie — teraz znowu
do Obrowca Twój — Zawiszewa ma czworaki
swe — Napewno z Kontkiewna grubej makowskiej
czy te okoliczności czy nie powinna być
będziemy co czegoś? — dziwne bo to bardzo. Ile
renta — Papiery zaś wyprawiamy jeszcze
tygodnia, wedle skazówki Twojej — Boże
Uściskaj niewie —

Nie dziw się jeżeli od Jasia wszystkich wiadomo-
ści nie masz — gdyż się z a zresztą mało pisać
a list nie doszedł — [illegible] — wiemy go — W
Kwietniu i Maju mocno chorował w Petersburg-
u i to groźnie — tak że umyślnie potem
przyjechał tu na dzień prawie do Chałubińskiego
i Baranowskiego — Ci go znali który jechał
mu do Karlsbadu — wysłałam — Silnie
cierpiący — a potem do Berlina — [illegible]
na wsi — pojedzie stamtąd — ale kiedy [illegible]
bo i tam dzień z powrotem się nie wie — Kochan-
ie dobrze przyjęte dostały — tam wszystkiego do-
tąd nie było

Na tem kończę — bo jak widzisz sobie
Drogi Pawle że [illegible] nie słucham — tak
zawsze [illegible] — Że ani wiesz dalej
[illegible] uściskaj jednym i to samo

B

Doktor Nowicki i ~~życia~~ ten życia zakończył wyst —
[illegible] go — wytworny był — a raczej
[illegible]dzony, tem więcej że nie jest społecznie stan
starym —

Jeżeli w Magdeburgu upadły takie
...ka, jak je wytrzymujesz drogi Panie?
...wi nie mówiąc o sobie — ale wszystkiego [illegible]
odwagę od nich — bo mnie Niemcy i [illegible]
...tacja dorzuty do wszystkoczasowości — a tu tyle
...batyst — tyle Volontaires —!—
Nowo Twoją musi być [illegible] pierwsze —?
...tyle jeszcze napisania — [illegible] —
odpowiedzi dotąd żadnej nie było — [illegible]
[illegible] jednak w tych [illegible] — i jak ta [illegible]
...ja niemal [illegible] — kiedy serce i dusza
... takich niegodziwych — tak się lękam o [illegible]
Był tu [illegible] [illegible] dość podobno długo bo
[illegible] (z [illegible]) — ~~[illegible]~~ i do mnie — ale
w chwili kiedy [illegible] — [illegible]
... ze mną [illegible] — [illegible] ten proces —
... nie odezwałem się — bom nie wiedziała

z domu on jest – sicko dziedzictwa – później
nie było już –
W tamte dziesiątki mnóstwy wyprawia Chrystu-
sów – nie tylko na odzwierciedlenie po takich dłu-
gich rozstaniach, ale do ich kwatery – Pan
Świętości nie... [illegible] w tym dziedzictwie
Pańskie – dosyć to kosztuje – ale niezbędnie
potrzebne – Niech zabierze się [illegible] kościoła
Za lat – że ja już na szczytku i do [illegible]
liczyć na mnie nie może – Co więcej Boga
do niewiele – Z tych więcej przybyło mi więcej
aż pracy – która wiele i lekko by było
dały trochę lat więcej –
Tunia z dziećmi w Pcerkwie, podobno jej
nie pojedzie do Karlsbadu, dzieci także zosta-
wić Emilii nie może – by zbyt pieczołowicie
i troskliwie hodowane – Ona prawie zdrowa i
tyje – taka przynajmniej legenda o niej
chodzi –

to jest o wychowaniu — więc tylko dla wszystkiego
się trzeba dla swoich i siebie — W takich warun-
kach i ~~kuracja~~ wody nie wiele by pomogły
ale podobno wybierają się do Berlina — W
przejeździe do Ems — byli tu Mokronoscy z
Kijowa — i oni całkiem ~~tą~~ ta wiadomością przy-
bici —

Niech Cię tam Bóg wspiera i pociesza Mój
Drogi Panie — którego szczerze całuję z całem
poszanowaniem i wdzięcznością —

Je baise vos mains encore une fois.

[illegible signature]

1 Lipca
1885

Zapisanie stokrotnie przepraszam
żyła długo jako u starego owego Oleszyckiego
coto nie doniosłam tobie z Bożą — wszystko we-
lut —

Wraz z listem Twoim drogi Panie przy-
niesiono i Awizacyę — Zaniosę Vraszlke która
się z Nią — śpieszę z ucałowaniem rąk i Nóg Twoich
w warunkach w jakich pozostajesz — jest to
wszystkich odwołaniem, tembardziej bolesne jest mi
to — i tembardziej wdzięczny Ci jestem Boże wielki-
ego i uczucie w sercu moim — które na próżno
byłyby się siliło wypisać — Niech Ci Bóg sto-
krotnie stokrotnie wynagrodzi — obecnie razem
od tego reumatyzmu w głowie — piastujące od
lat tyle neuralgii — równie przeważnie w gło-
wie i oku — Wiem co to jest ból tego rodzaju
i jak żadne leki nie pomagają — Męczy cześcia-
nie przyjaciele — lecz nie wyleczy —! Widzę iż
ucho Twoje wilgotny być musi — bo dawniej
nie cierpiał na reumatyzm w głowie — Kochany

szczątkowe tej orkiestry — ale nie głowa — że
zbytku pracy może pochodzić — tym że jakiej
przyczyny — Cierpienie zawsze wielkie — Boże
ulituj się —

Chłopaków dziś wyprawiłam, nie bardzo pożą-
dane to było przeszkodnie — ale Dziecinne —
może trochę odpoczną zostawszy samą — Co się
postanowić, niewiem jeszcze — mało myślała
się do tego — Jedna dla wszystkich jest wyjściowe,
Właściwie nie przedłużyłaby się nie może — drugi
~~prawnie~~ ~~[illegible]~~ uwolniony — bliższa niż liczyłam się — Tak
przynajmniej mówią — co leży Stryjka może — to
jeno tylko odebrał wezwanie do Zapisków
Zobaczy się — Expatrjować się niema potrzeby
Matka teraz wyjedzie na naukę — i wracać
przestaje — potem to na chleb powszedni
z początku nie ołtarzy — to prawda — ale tego
[illegible] się — jak n.p. David — Molinettie
itd —

Zniszto się prawdy — i w ręku Bożym wszystko —

Zaniedbałem ostatnie dni się — rzadko kiedy go widuję — w Sieciach nic nie ma idzie — Na stole mam podobno Kryształowo przyjechać niewiele — Tylko jakoś gryć i widać za mało nie dostrzeżenia jeszcze, kiedy wychodzę się po-tworzyć las swój prześcieradło ale zerwane nie Dom — Ale co w takich razach prze-widzieć można, albo wyrokować — i

Wydały — deszcze — deszcze i wydały — nie do wy-trzymania — wszyscy omdlewają — Tu w Wor-szawie bardzo prawdziwej nie było — Na pro-wincyi podobno rzecz podobna całości — ale tyle wszystkie idzie i tak, tyle przeżycia tyle wypadków — tak tu palce Boże czują się —

Wystawa już ustaje, i nie dotrwa miesiąc

do końca — dla braku dowodzących — i nie dzi-
wnego, jeśli Mieszkanie, a wraz nawet
choć by dokończenie wydatków — koncerta
wygrywają gratis — i td —
Jeszcze raz całuję ręce Pana Drogiej
Pani mej — Boże Błogosław wszystkiego
przy z Tobą bycie —
Całą duszą i sercem oddanym

[illegible]

5 Lipca
1885

Mój drogi Panie! Jak i czem dzisiaj
mogę tyle wypłacić? z powinszowaniem Imie-
nin i tej krwi – który żeby najmniej było
na własność oddalić – już jest w tem pró-
żno wyczerpany – od lat było! I kapitała nam
te same biedy – i w których dobrze[illegible] krwi –
ho czystej opieczonej jak u mnie – przy [illegible]
że to prawie ciągle jest – pomimo tego i nie
[illegible] – chcę i to wyczerpnąć – Jest do niezawisło-
ścia prawie, gdy się do tego przyłączy listu
[illegible] – Digitalis wzmocniona trochę i krople
[illegible] – Niech się Bóg o tej przypadłości
[illegible] uwolnić –

Kapitanowa z Młodzieżą swoją przyjecha-
ła na Słob Zaniemyśl. który się na prawdę
odbył aż w S. Jana – Była wigilią Słob
[illegible] zrobiła [illegible] dokonała [illegible]
[illegible] niewinniej i opiekę wielką zrobiła – jednak,

wszystkowé – faire l'aimable w takim wprost to coś znaczy – Młody Pan się poznaka nie przyprowadzał jej do mnie przedtem dla w wielu pretensyj niemałe, owszem – w parę dni później wyjechali podobno – tak mi Józ mówił – ale był na Malcie – Ach jak on biwakuje cierpi! coraz wyższe są ataki – wyjazd za granicę teraz się opóźnia bo się Pocztą brodą, a jednak wszystkie go tam wypraszającej – okropne to być może dziurpienie – kiedy tak przywiązanie nawet zmienia – Jeśli jego biedne życie się da zaś dostać –

Głucho i pusto teraz w mieście – ktoś mają tylko wyjechać – mała liczba naszych znajomych – i ci pierw wyjechali – że to w Pieśkach czy nie za ładna nawet – Także

zatym gniazdem z Kurowskimi Młodciami
domowym Chopin, stałym — jako Stanisławy
Pyszczyński — Maż Chałupny — Siostry Emi
lij które ciągle nawiedzają — kiedy kończy
że po 25 osób do stołu zasiada — nie ty—
czy Gwiazdy i Starty — nie na te—
raczej w czasy taki zjazd — Żeby nie
Hożeszcze potrzeba była zmówionej się z chorobą
Ostropolskim, ~~[illegible]~~ z tego względu niebytnego
~~[illegible]~~ posyłam — z co prawda że nie większa
Tobie nawet o takim prostaju — Dziś tęsknię
może to będzie —
Antwar lepiej wyce Tobie drogi Panie,
maj — Stelli — park — nad morzem — jadąc
gdy wracamy z teatrów i z pisma
nasz tydzień — mocno tak byś może
Jak się dowiesz — wiewiórka — jak się
[illegible] wynosiła — zyskuje niby nad

nieszczęsnego tutaj — nad stołówą — i psa ich a i Szygota — który po chleb pod okno przychodzi — Kiedy jesteśmy razem, całuję całą duszą wdzięczną

Fr[illegible]

d. 26. Lip.
1875

17

+

697

5 Sierpnia Wigilja Przemienienia Pańskie-
go. O Boże daj abym go na sobie doświadczyła, dro-
gi Panie mój – Ty co tak ciągle korony do Nie-
go mówiłeś – i ja nie zawsze dotrzymywałam jej – wyraz
wiem jaki się ma w tej modlitwie – ma jeszcze
urok wielki dla mnie, przez pamięć na świętej
Matki mojej i Ciotki Najdroższej – Obie tak
się kochały w nabożeństwie do Przemienienia
Pańskiego – w dzieciństwie moim pamiętam
jak zawsze Matka powoływała do ogólnej mo-
dlitwy, w której nigdy ten owej koronki nie opuszcza
to się – Dawne obyczaje zwyczaje czyż dadzą
się nawet porównać z dzisiejszemi – Do tej mo-
dlitwy ogólnej i Ojciec mój należał zawsze,
chyba że go nie było – godzinki i nieszpory
Pańskie albo Adwent stają wciąż w dzień Uroczystej
z nami o S – z rana odmawiali – to też ...

i innymi dach był — i było z kąd czerpać z przy
kładem z życia rodzinnego — Stołami zgłoszeniami
wyczerpnięty — To co te piszę jestem wprawdzie
pod wrażeniem artykułu jednego z Prag. Ver. pod
tytułem Skąd w czasach obecnych wielkie
niebezpieczeństwa społeczeństwa chrześcijańskiego
nie zagrażają? Tak wszystko prawda niestety
ni ani jednej myśli jednego zdania odjąć
nie można — Leżą czyż czytać było? —
Chociaż nie à propos — czy znasz Ciadzy zdrowia
Piotra być nie wielkim specyfikiem na Żołądki
osłabione że były mnie zeszłoroczne porze
Żołądkowe były powtórzyły — osłabiające do
ostateczności — Piotr po lekarstwie — skazał
mnie na te Ciasty — Jest one przewieziona nie
nawet z Tusoli nie odarta — i w niej to po-
dobny cały sekret — smakiem ani wygląd danser
nie wabiący — Nieszpurzeni — Delfina Brugi
co Parasia gotowała byszy ~~był~~ miał — jeśli już
jeszcze można — Jeżeli służyć mi byłby ...

teraz już może — przyszły li — ma siły
chorować — odżywiać i wszystko [illegible] — [illegible]
z tej [illegible] może być [illegible] [illegible]. —
Teraz jest już tydzień — siły trochę lepiej —
zobaczymy. — Dawniej [illegible] nasz
nie było — i ludzie zdrowi byli — Dziś coraz
coś nowego — a idzie się z drugą pod [illegible]
Pod [illegible] był właśnie Piotr — [illegible] porządo
wanie przyszło li — Ona w cierpieniu to [illegible]
z [illegible] [illegible] do porównać — od tylu [illegible] —
i zawsze gotów — i zawsze ten sam — Zdobyła mo-
gła jakby złoty [illegible] na niego spaść! —
Nie zła [illegible] się widzi Ma się — ale warto — a za
wszystko Mało na te dobro jakie robi wszyst
kim niedołężnym [illegible] — Już jesz
nastarszy Doktor Cindrych ~~dawać~~ dać można — Niech
ma który dopomaga —
Listy z poczty więcej niż czysto odbierane —
roznosiciel ich przyjdzie — nasi na stół i
pójdzie — jak tylko z Magdeburga — od progu

głosem całym wita Was z Magdeburga
i również odchodzi teraz — a setną częścią [illegible]
nie — doświadczył tylko dobra i czy szlachetna tera
jego

Najwyższa ... nie to — ni owo — ...
całuję drogą Panią moją — polecając się opiece
Bożej — i zostaję — zawsze taż sama a ...
wdzięczny

Po apetanku, czysta dziura — gospodarzy pisze
Czy tak silna była — czy tak wyczerpany jestem
ci uderzenie nerwowe (apoplektyczne) do
głowy miałem — krótko to trwało — i jakoś
bez widocznego rezultatu przeszło — jak widzisz
Ściskam całuję —

12 Sierp. Dziś odebrałam list – dziś poszła
Tekla po żydowską kaszę – który wart odesłać
Do Szczecina – i dziś daję Panu drogiemu
sposób gotowania jej – opłukać kaszę nie
ciepłą – wymierzywszy ilość – przypuszczam
że wielkiej filiżanki – wody zimnej dwie
filiżanki trzeba dodać – to jest zależnie
od kaszy – i gotować wolno około godziny –
patrzyć aby nie przywarła do garnuszka
Jak już gotowa będzie – wyłożyć na
talerz – i dopiero w miarę posolić i
masła włożyć – aby nie pierw bo zazwyczaj
niszczy – a masło dosyć tanie, lecz bo to
ogrzewanej niema – do smaku – bo jak dużo
masła – to lepiej nie pieprzono –
Smakować Ci bardzo nie będzie – zawsze

życie można — przy objedzie jakoś nie idzie lepiej pierw przy śniadaniu - i jeśli można tak samo przy herbacie wieczór — Jentytko jeden raz jakoś więcej nie mogę — dla braku apetytu

Boże daj aby służyła Ci — masz zdrow[ie] figluję kolędki — ale Piotr dla tego idzie Ważne

Niemojże się do dowiedzenia ... Twe całuję z całego wdzięczności serca —

[illegible]

Lichoć coś ze zdrowiem w domu - Lystko wiemy — !

+ 22 sierp. 1875 700

Kocie mnie cała ta kasza, czy ją jesz
mój drogi Tadziu? i czy ją znosisz? Często
mocno nie dobra — z biedy można ją jeść — bo
takiej kaszy, od najlepszego aptekarza Kr-
ólestwa — Nieprzekonywany mam wstręt do
nich — i żadnemu nie wierzę — bo co dziś ufny
wszyscy — jutro przeciwnie — Niewiem — może
także się na mnie mszczą za antypatię
jaką mam do całej apteki — ale i ta kasza
gryczana jest — nie zawsze dopisuje — bo
też i wszystko takiem jest — z jednej strony zalety
są — z drugiej wrzód szkód — i tak w kółko —
Piszesz mój Panie drogi iż niespokojny jes-
teś o Kocię — i że nic nie wiedziałeś o posta-
nowieniu — Ostatecznie istotnie nie donosiłam
wiedząc że tego rodzaju pytania o radę, dla
innych — (ciotka) czasem wolę się dziwię, znajdujesz
się sam w takich biedach — ale złotego
lata, gdy swoje miał Kocio skończyła

[illegible]

i oświadczyła iż przyjęcie zostać niemożliwe
i że zaraz miała by odjechać — bo dawać się
dziewczynkę wprost z pensji pojechały jaz o
jej zaczęcia — Nic przeciw takiemu życzeniu
nie mogłyśmy z Antosią mieć — lecz stanowi
cześć rok cały zatrzymałyśmy aby 18-ciu lat skoń
czyła i oswoiła się z ludźmi, w tenczas to
donosiłam Tobie — czy nie zwróciło uwagi
czyś zapomniał — lecz odpowiedzi ani tak
ani owak nie było żadnej — a więc cały ten rok
zwróciłam uwagę w tym kierunku — w Romana
kim gdzie cztery miesiące przebyła — stosownie
do tego książki czytała — Wróciwszy do Antosi
w jesieni zostaje, po której sama jeździła
Antosia, cały zimę — aż do ostatniego tygodnia
czerwca Kasztelanowa stała z kuzynami której
przy Ani była — i innymi wykładów profe
sorskich słuchała w Kijowie — kursalki jej
także bardzo nie wyrywała się — jednak miała

[illegible]

na wakacje do Romanowa, a potem zwróciła
do Ambrozi – i tak ~~[illegible]~~ nadal była miała.
ale Państwo Krajewskie przełożono pensję na
który Kasia była – widzący o dawnym się ży-
czeniu zaproponowała miejsce u Mocielskich
dzięczy za dom jako dobre dla niej zajęciem
na nowo ożywiło się to życzenie – i zaledwie zapłacony uch-
wiało się – Inaczej w Kasia było pozwolić – Nasz
prośbę sił swoich – Dowiadywaliśmy się mocno
o tych Państwa M. – wszyscy z dobrej strony
świadczyli – jako że są uczciwi – przystojni i
dość modni – Nie Konstantyna się też pisałam
sama do Pani Mocielskiej – polecając Młodą
pod jej opiekę, prosząc o wyrozumiałość, a
w razie gdy się nie nadała im Kasia – aby nie
zniecierpliwiając się nią odesłali ją do mnie –
i ~~[illegible]~~ wszystko to się zrobiło Młodej
osobie, dla zadowolenia niemiła się pragnienia
Tak więc ~~[illegible]~~ co do słowa wszystko było – a teraz
z listów które czytała od Kasi przychodzą – wiedzieć
że się już zupełnie oswoiła – wesoła i zadowolona

dziewczynka jedna tylko 7-letnia — a zatem
i praca nie wielka — Muzyki same Pani uczy
w wakacjach pedagog nie żądał się wiele od
niego — a zatem i od Was — pisząc do niej w każdym
liście dodaj — aby jak tylko spostrzeże niezado-
wolenie jakie — sama się, nie czekając wycofała
i wracała do — Romanów na tamten miesiąc raz
na zawsze zaprosił — a resztę Artuś — a że o to
jest wymowna i nawykła kosztów nie potrzebując na
na swoje własne skromne utrzymanie — nie
potrzebuje za nią płacić — tak źle nie jest. Gdy
chłopaki opuszczą mnie — a to biedne życie jeszcze
ciągnąć będzie to — i ona mnie na pisał i teraz
wszak i tak bywała u mnie po miesiącu i więcej
Rozpisałam się wszystkim tak szeroko — aby się
wydało że to jakie [illegible] czyja wola by
przyszła już — chowaj Boże — Jasiowi już lekarz
nie nie dozwolili — no więc pierw — teraz gratis
wszystkich przy [illegible] Kostelcie się tylko by [illegible]
wyjdzie nawet i z wrócić — żeby nie te Pani Kra-
jewskie — Co się stać ożenił — jak by to pisałam
zachciankę z głowy byłaby wyleczyła — siedzą
z nami i przy nas [illegible] wszystkim ludziom mówią

+ Sobota 19 Wrześ 1875

702

Ścigam, ścigam z pisaniem, ale
się nie trudzić drogi Pani moja — a wiadomości
uspokojone [?] przez Jasiów — czyż uspokoić
mogły? Nie, człowiek mocniejszy jest od żela-
za — stali kamienia, ludzy przeżywa to wszy-
stko — lecz czyż nad sobą ubolewałem? i jeszcze
więcej byłam na dziś wzięła, ale i to tylko tego
snów i swobody — i wieczór modlę się oto — Przez
mnie ta ilość opium jakby bierze — z tego
spokojność w duszy, i nie miłe widzenia
tak przyjemniej zdaje mi się — a może dlatego
że mnie Piotr żadnej Morfiny — ani nie pozwolił
dawać nie chce — z powodu skuteczniejszego [?] dzia-
łania — lecz chorobą Doktor ma swój system [?]
z żołądkiem lepiej u mnie, że to bardzo
się z neuralgią — istny kramik — nic to — to
nic —

ale to najmniejsza — aby dalej —
Wiele może twar zajęcia z wyprawą najpierw języka — potem Wagnera — Nie doszedł do pojęcia ich wszędzie trudności, a zależy tylko u mnie, ale popatrzyłaby Ojcowie z Synami aby coś z niczym zrobić — i ci nie zrobić nie mogą — jedynie utrudniają paszporta — drugich nie przyjmują to żadna dyw. do fister — nawet do wojska — i tam stawiają zapory — Mówiłem tylko chyba pozostaje Młodzież — Nie do pojęcia — nie do wiary co się teraz dzieje — Kiedy swoich własnych profesorów sprowadzonych — jeśli się który łagodniejszy okaże odsyłają — to daje miary jak jest —
Opiekun Okopskiego zapewnił po r. 300 — dt. licząc oczywiście w tem i kościoły — mieć będą a razem mają podwaliny — potem życia będą — dopo magie

bydź — Jeżeli gdy się układają — rozpatrzy
i o energetycznej dla siebie pomyśli — idée
o porządek, bo jak Maszyny trzeba dobrze
ustawić, aby swoje robiła — z siebie tak
samo — a w Bogu nadzieja iż ~~[illegible]~~ sobie i
naszym wszystkim bydź — grunt dobry —
i przekonanie potrzebny jest —
Na tem kończę — bo widzę że [illegible]
idea — rzecz Twoja najdroższa moja
całuję — Boże opiekuj się Polską
Wdzięczny zawsze

Ure

Kraków

+

Teraz pisać do Ciebie Droga moja Pani, nad troską, nad wszystkiemi Ciotki nie dziwić, z zamkniętego żywota mego nie mogę jedno zawsze w kółko, - jedne też życia - jedne cierpienia - że jak się raz na dobre skłopotało - podźwignąć już się nie można - że późno jest!! wszakże żyje się - to dość -

Ale, zapytywałaś w ostatnim liście, ile Opiekun dzieci postanowił im wypłacać, niby rocznie - mówię niby - bo dotąd, cokolwiek Broniszewice dały - 120 na opłacenie długów po ś.p. Ojcu totoż od 1886 - mając mieć po 300,- r. na każdego z osobna razem więc 900 - reszta na ~~płotmetry~~ potrzeby gruntowe - tenuty jest 1300. ale to dopiero w następującym roku ma tak być - o ile regularny będzie w wypłatach niewiem - bom tego nie doświadczyła - Towar Kiedy Obligacji były dał po 100 - r. - i na nich to Józio dały się na drukarnię - Czesio również

także

Uczcie tak samo (od siebie) ta, żeście potrzebują ani dać - ani mieszkania najmować - zapisaliście do- statecznie będzie, chłopakowi szczęściło - aby tylko życie się ciągnęło - będzie się o niech pamiętać. - a i sami dopracowywać będą. - aby w bieda pokoju a Bóg dopomoże - wszak On Ojcem Sierot. - Błogosławieństwo Boże z Wami -

Niespodzianie po dobrych kilku latach zjawił się wczoraj Brathwaski Jaś - w własnych interesach tu przybył - Na niech się przysłani sprawdza, że nie tylko ale tarapaty starszy ludzie bardzo zmieniony - gdyby nie głos znajomy trudno byłoby poznać - bo poza coż ona nie przechodzili - Poczciwy - i wdzięczny jak zawsze - Ludwik stary tak zwiędniał - że prawie swoich bliskich nie poznaje - Chory na rozmiękczenie mózgu - Jaś tylko że cięgiem - jak się kwaśko nie wyrazić - Sabinie na inny wzór inaczej jest - Nic więc dziwnego że się Jaś tak odmienił bo ciężko przy złych interesach Karierę mieć - bo

Ludwikom Weronisia jak dziecko potrzebna, bo gdy jest w domu jego to jest smutniejszy — Nie mając nic pomyślniejszego donieść, wolał milczeć — i jeszcze nic lepiej o Niej nie wiedziała, gdyby osobiście Jaś jej nie przedstawił — wszakże nie napisał tym całym opowiadaniem — Szkoda mi tego starego Ludwika, z całemi jego małostkami, lubiłem go, szanowałem bardzo — ale któż jest od nich wolny! każdy ma coś swego, bo od czegoś jest człowiekiem

Niespodziankę chowałam jeszcze Tobie drogi mój — Za Wino Chińskie przysłane przez Jasia — ale może sobie ten wiersz zrobić? Ja tu w domu same robię — na korzeń chińskim — (Urchowski) — nalewam wino Malaga doux — Piotr nauczył — i od czasu do czasu po odrobince piję — ale w czasie gdy cicho z Urwisy, to się nie często trafia —

Na ten chorąży — bo i Bratek nadszedł — który Szczególnie [illegible] od Niego całować — Czyniąc się — to za siebie Mój drogi — że Bratka że co to — Boże, Boże prosisz się — cały [illegible]

udtrykke i Spidsen [illegible] [illegible] [illegible]

5. Parken
1845

Że wszystkie listy – telegramy nawet i Twoje
…woje całuję – a wszędzie dzieliłam się z Ja-
…siem, który do końca wyczekiwał wezwania
…d Ciebie, mimo żeś odmówił przyjęcia usługi
…ego – Od czasu ogłoszenia wolnego tego – a że
…ście wziął w wykonaniu, całą siłą przemawiałam
…uszenia Twoje – Podziwiając się żeś tam nie
…ałoby nas bydlaczka – Jeżeli się to wszy-
…stko nigdy zawiodło – to ciem kiedy także obu-
…owania –! więc gdzież ta swoboda myśli z
Kroki za Krakowem, miasto za miastem przeprowa-
…dzałem Ciebie, i oby to będzie końca chwi-
…to się rozkwitnęło nowy przeszczep, a i tu
…ozgodnieniu na korzyść musiało oddziałać na
…wszystkie – Jakkolwiek lekkie jeszcze jak
…tomu zawsze wstrzymującymi było. – bądź w…

Boże prowadź cię — bo jednak daleki to kawał drogi — czy San Remo — czy Montana pewna byłam że przez Francję, ani do Francji nie będziesz mógł jechać —

Przed paru dniami miałam w odpowiedzi list z Romanowa — temi dniami przyjechać ma Kazimierzowa z córkami aby gdzieś ich wyprawić — coś także wspomniała o San Remo — dla Lulci wołałabym aby gdzie indziej wyjechali — Jako młodzi i żywi, nudziliby się może a więc nie byłoby przyjemnego wypoczynku Nie pewne to jeszcze, wszelako doniosę abyś wiedział —

Józio z Sirotką — z całą wdzięcznością kładzie Ci podziękowanie za pomoc i doznawaną troskliwość polecając go P. Zalewskiemu który nie zaniedbał spełnienia życzenia —

Twoje i siostrzenica twego do Josi pakiety z zaproszeniem — chciał zaraz tobie podziękować — obiecałem dać Mu adres gdy sam mieć go będę — I jest osobna kiszkuję — pamięć Twoja — dla nas — bardzo jest — a i zważcie P. Zalew... dobry rekomendacją dla niego będzie dotąd chłopaki gorąco się trzymą — zawsze z jednem zadowoleniem z wybranego fachu daj tak. Boże dobry —

To powietrze obrzydliwe — jakaś zgnilizna mgły — pole dla rewolucyi, która podobno się właśnie w językach — podziemnie — między tworzy — z tego i polityczny utrudniane — przygotowanej — prowokacje i gdzie indziej przypro wadzić się — wszak nie pierwszy raz i nie pierwszy raz robi — centralizacyi tyran

Twoje [illegible] jeszcze — Boga [illegible] pukajcie
i zostajesz zawsze [illegible] [illegible] i to zawsze

Z.

D. 11 Lip/1
188[illegible]

Lepiej 2 drogi przed godziną [illegible]

208

Niechże będą Bogu najwyższemu dzięki, mój Najdroższy, iż tak, ulgę — zawsze byś odetchnął, nie widząc tego ciągłego widoku z parkanu — ale gdzie? czy ci wolno wybierać miejscowość? klimat? czy to jeszcze niepewność, która tysiące myśli wyradza — Boże [illegible] i moje całej z danej wiadomości — Nie umiem dość Bogu memu wydziękować — tak się tej zimy obawiałam do tej ciupie dla ciebie — Aniołowi !!. których na miejsca przez świat jest wyznaczony. Dla czci dla nich musieli się wiele przyczynić — wszak to ich zadaniem wszędy, z pomocą przychodzić — [illegible] droga częściej wyciągać miała — Co zaś do bicia serca, to oprócz choroby [illegible] czasem płynie z osłabienia tylko i być [illegible] — u mnie kiedy krwi [illegible] i innych objawia, a zacznie kołatać się, zjeżdżając skądś od [illegible] z dala, [illegible] nie jedna sprzeczność

na to — ale po prostu uczucie przesyłam — a
Ty drogi mój Panie tak się modlisz — od obiadu
do rannej herbaciny — to za długo — uczucie lub
wespół krew i ciało — jak gorączka — krwawa i
nieuspokojenie szkodliwy jest. ale cokolwiek
bądź — choć by niczego co — lekkiej herbatki po-
pić — nie obciąży żołądka — a krew uważniejszą tatem
powagi — Ja w tem próbował — bo od wielu to
lat noszę się z tem — przy chorobie jest osłabienie
czczość ~~czczo~~, który dopuszczać nie można — zawsze jest
jem jedzie z 15 lat nie piję — chociaż bardzo lubię
dowiedzieć wszystko szkodzi — choć by kilka ły-
żeczek wypić — w pół godziny zaraz krew —

Nie mogę nic przypisać co do Kleopatry —
Szewczenka jak mogłem i rozmyślałem — a Boży
jeszcze nad sierotami miał miłosierdzie — Tobie więc
iż ~~na~~ do najlepszej pensji chodzić mogli — z gruntu
dobrzy — Zielone jeszcze w głowie — 20 lat życia

tłomaczy cit trochę — Mam nadzieję że wy-
dzie z oczekiwań na lodzie — Józio pomimo tak ~~[illegible]~~ zasługi
wdzięczność jego dla nas, jest bez granic —
którą na kurdynie kiedy okazywał i okazuje
Tobie może nie tak mniej tak wyraźnie — bo jest
z natury nieśmiały — ale i temu Dziękowanie jak
dziękuje w kurdynie listem do mnie pisanym
Przy Tam i Nagi całuję a Boga Najwyższego
mu dzięki — dzięki.
Całuj drogiej wdzięczna i [illegible]

Z

25 — Gru
1886

2

Krasowska
Zomo

710

Kiedy ja się myślą gonitam drogi mej, nie
wychodzę się jak tam tez podróż tak sama
Odgrywasz — jak się sitami wystawczasz — przy
[illegible] i pod [illegible] Niebem — odbieram nad-
chodzi list od Carlia z Magdeburga jeszcze, a
Boże to prawdziwe dopasowanie — szczególnie
tu słodko ciągnął do tego wmieszanych —
chcieliby byli sobie pierwo porozumieli się
dali ów [illegible] — później — ale od razu z miejsca
się wyjazdu — A takie ciągną — drogi, ile
[illegible] tylko — Jak to słodko zeszło po-
[illegible] Jasia nie przyjął — siedzą w Magd-
burgu by do siostry dojechać, i przyglądać
tego miłego [illegible] — bo to do niego
niewinnie jest odesłane — Całą duszą, świecie
się z Tobą — a tak rozumiemy to wszystko
co to jest, siedzieć tak na wyczekiwania będące cho-
dzenia —

jest i pismo, dźwigania być nie może — bo
co ten pisać — i jak pisać — przy rozstroju
moralnym i fizycznym — Boże Boże ulituj
się — módl się jak umiesz i jak mogę — bo
to najboleśniejsza — to ta niemożność ułożenia ;
przepisywania choćby prędzej — Dziś 6 maja
w Ukrainie jest się stałymjesz — a Boże daj —
Zaraz po telegramie Twoim do Księżniczki
Romanowa — Zbirska — Krajowa pisałam — dziś
Twój Zaprosienia instynktowo żądanie Twoje .
a i do Bukiewicza równie z pięknymi wyrazami — tak
jak dotąd niema za co
Zamieszać ten z tym, niemało to — jak w aleksandryne
jedno i to samo — także w dziewiątek — jak i tam
wszystkim — a dziś takie sprawa — Myśliste —
nie odpowiadają wcale — dobrze że choć książka
jeszcze nie było — którą wydawnictwo może
się podchwycić

nawet Montana — z tutejszych Ustów tak
dla Liszta pojechał — czy pojechali — a dla Simona
ucichli — tak krótko mi mówił — musi to być
pewne — jego chory — czy chory tak pisał —
Boże na Litwie jest długo — i [illegible] [illegible]
to nie dziwnego — że to woda na Wiśle jak
żór gotta — korbaty nie tylko pić — ale i na
jeść się może — Przymanowa otrzymałe —
Niech Ci Bóg sił dodaje mój drogi — Zawsze
lichie dojeżdżenia że do zakłady osłabienia, ale,
to tak ciężko dźwigać się gdy sił nie ma —!
Całuję ręce Twe drogi mój zawsze wdzięczna
ucieszy i przyjaciółka — Boże opiekuj się

Tobą — Len.

2 Listop.
1885 — Ks. Józef Zaleski starzec 90-
letni zaszedł w Bogu — rodziny [illegible]
20 [illegible] — a i ja mocno nad tem boleję — [illegible]
[illegible] [illegible] dom [illegible] dla mnie [illegible] i
przyjaźni, i [illegible] ostatnie lat [illegible] nie [illegible]

my

do siebie chodzić — ~~ale~~ on ciągle przysyłał którzy
z otaczających — a jak nie mogły — to one
stróża że wszystkiem wszędy — Bardzo, bardzo
ich wszystkich kocham — tacy swoi — tacy
proszeni — ale tych jedynych — tylko — (Więcej cało —
zbliżeniach — ale gdzie tamtym do tej
drogiej rodziny —

+ 29 – Listo[pada] – 1855

712

Listy Twoje, za które serdecznie dziękuję
wszystkie do Ciebie – do Andzi, jeśli zwykła – Dla
gorszej niemocy, nie mogłam na ostatni z [illegible]
odpisać – dziś probuję – Jeszcze widać nie da
dzwonili tam na mnie – ta i nie [illegible]
i dalej się wlecze to biedne życie – aby na
chwałę Bożą tylko ! i z chwały Jego –
Cieszy mnie się zadowoleniem Twojem – i tej swobody
myśli słowa Twego – Boże daj aby i zdrowie po te
przyszło – czego się spodziewać można – ale razem i
szczęście nasze jest, bolesne – dziś tylko obcy – i za
wsze obcy rozejrzyj się Ty – poskarżyjmy – a między
zadem Syn – Oba zawsze są gotowi na wezwanie
Twoje – a Jaś to wcześnie oczekiwał jeszcze [illegible]
a mnie [illegible] przyszłej i [illegible] jego – które
z całego serca opisywałaś – po liście wczorajszym
[illegible] dziś wyjechać mu do Italii –
W moim przekonaniu to całe ciepło Italii – ta

cała wszystkość Ukrainy, dziwi działamy — Lecz Ducho-
wy ma wpływ — lotadlas jego nie Mocarz Świata
ale Mocarz Ducha rozlewa, Ojcze nasz Święty
na tem przyjaciele — którzy, inni, mimo uchyb-
stwa nie przedziadają tego — Jest to może po
bożnie przekonanie ~~może~~ takie — prawisz to
prawa że to absurdalne — więc i tak będzie —
ale wiemy cały wiarę —

Bardzo ważny drogi Panie z bolesnym wspomnieniem
o obojętności — i zapomnieniu — ale jest niemo-
żliwe — miałoś nigdy przeciw władzy gorączkowe.
Sposób zaś zachowania się — wszystko z silniejszych
kleszczy — tak ks. Kanclerz — jak i tutejsze
w Italii nie mają Hawkes — Kuchanowiów — Apo
stołów — ~~tem~~ ten kiedy dzisiaj nowy opiekun przy-
jęte — tak iż w kraju własnego ciasno
otwierając się tutaj — przy tym nad tem a po
wnie lotnisko przekonanie Twoje Ci a w trzeciej
kochał z prawdziwym nie zmieniłem się — bez
dość o tem —

Ogłoszona amnestia Króla Hiszpańskiego - Jakiż
mi dała mi cały raz — Mój Boże jeden prawa
Żywy Syn Kościoła, Opiekun rozproszonych
Zakonów — zgasł — w chwili w której życie
Jego tak potrzebne dla wiary było — i Jakiż to
pewno Bóg nad opatrzona — i w ciężki przechodzi-
ale, to massage jest to rodzaj kuracji na-
szych Chłopków, z których zawsze się śmiano
gdy rozprawiali że kości sprowadzili, albo po-
jedą do Znachorki która ich naciąga
kości poprzesuwanej — to jest stary — wyzwa-
i zdrowo będzie
raje chorzowca chwili by pisać). To teraz
zaczyna się rozpowszechniać to słowa
i tutejsi niektórzy Lekarze zalecają
w Zakładach hidropatycznych. To od dawna
znam z prośbą robię — mało amatorów się
daje się rozsądnie — Torpedyczna może być bardzo
dobrą — pisze tylko mocno — niewarto jest
plany

moje Siostrzeńcy jej — tak słyszę bardzo nie dla
Szwatka Woli bawili dawniej — a na pierwsze
wezwania — jest to tylko pobłażanie —
kiedy się potem jakoś dziwnie odezwie —

Teraz dalej nie mogę — uściski całej Familiji
a Boga proszę o zdrowie i siły — ta Religij
trapę uśmiechając mi się [illegible] oddalen —

Z całą oddanością się [illegible]

+

Zaniem się dobrałem na pierwszy list — nad-
[prze]dt drugi — że któreż jest zwykłe rzec same ciągi
[a]le cóż kiedy że mnie niedołęga i co z każdą
[chwi]lą gorzej się dzieje! Zbyt wyczerpujący z sił te
[na]pady krwi — i z tego się ono bierze? Co się trochę
[po]dłyżć — to znowu — i tak w kółko — A co się
nazywanie dzieje — to cała historyje — Matka
[pi]sze mi, chyba się przełęgowała — tego nie
[wi]działem nigdy — a cóż dopiero teraz! a wszystko co
[by]ło już i porosło? do Matarze się jakoś przy Bo-
[żej] pomocy — aby chcę trochę więcej sił. — co
[tera]z — Tyle cudne. ja Nemo takie drugie — tak
[ma]ło miesięcy jak mi Antolcia mówiła — chorują
[n]a nerwy drugich miast.! I jeszcze tak obrzydliwie
[śmie]rci — Tam ów rośli ciągle stać mnie teraz co
[p]ozna — on najlepszy lub ciekawy jest — a cóż dopiero
tak po Wiktoryjskiej jedzie się do Rygi — Żałuję chcę
— Jejmość tysiączo co przeżyto — Szydząc żałuję że
teraz

i tutejszej Bobolskiej (chustkaż) tego nie zniosę – Ja już tyle lat
ją poruszałam, i zawsze mi jest wstrętną – Jedna
śmiech i umiejętności w wszystkich, z wyjątkiem dostatnich
lub bogatych przyjąć – gdzie zapewne mogą być
inaczej – A jaki masz twarz dziś? vash – i powietrze
powinno by oddziaływać korzystnie na nerwy – a za
tem i na sen – bo te obrzydłe nerwy i jego podle
wiający –

Ale, nie donosiłem się dla tego o Czesia – iż
dotąd jeszcze nie wyjaśniło się – takie wszędzie zapory-
ty smutny konieczność (wyjściowości) – zdobywać tu
be jakiby coś najpowszechniejszego – i walczyć jakiby
o co dobrego – niby w Styczniu nie się ostatnie
rozwiązać – bo i w tem wyznanie i rzeczywistość
iż na przeszkodzie – tylko czy w szkole
Sandomierskiej, czy jako uczestnik tylko – ograniczony
jest – i gdzie się udarzyło – brak miejsca – Na
Styczeń (rok tu) zyskały ci nas – zostawić mnie tu
kas – Jest ze mną – sama się cieszy – Drugi
pomagą – i nie ma czas zajęty – Wszystkie wyjątki
dam kochanej – bo na późniejszy czas ma odchodzi – a
tem się nie będzie

Józio zdaje się pilnie pracuje - i zawsze najdzielniej z wyborem jakiś zrobił - jeśli wytrwa tak - to najprędzej może być dobrym doktorem - Wiem, bo mi donosił że drugi list pisał do Lilii - a przy Kowalskiej do P. Zabawskiej - do Magdeburga wędrował - nie mając innego - bardzo mi jest wdzięczny za to - - Mało one piszą do Lilii to prawda - ale same obawa żeby się nie naprzykrzać wstrzymywało ich - szczególnie w tych ostatnich dwóch latach odważyć się nie mogli - Iza mając biedne Twoje położenie - Jarosław miałam list od Józia, wypytuje bardzo o Lilię - Młodzi Krasowscy jak nie mieli adresu mieszkania Józia, widzieć go nie mogli - a zresztą nie bardzo tu zaznajomili z Wilnem - w Dradzewie teraz bardziej - nie mówiąc o starszym - bo co do Lindeny ale o młodszym - Zdaje mi się że wiele ich nie dręczy - bo się nigdy nie pytali - 5. minutowa wizyta na wszystko nie wystarczyła - bo zawsze czegoś spieszą się - ale czego? nie wiem —

I już z Pomorskich wszystkich dawno nie mie[illegible]
liśmy — Franio wstąpił raz do nich — Mamy być [illegible]
[illegible] — w przeciwnym razie Boże uchowaj, zapłaciłby [illegible]
[illegible] — Dzieci ze Lwowa pisały, że się Matki na
Święta spodziewają —
A tymczasem Tam ściskamy z całego serca [illegible]
i [illegible] — Bozia opieka z Tobą

10 grud. 1885 Jeszcze tygodni parę i już Święta

Na miejsce zmarłego Dyrektora [illegible] —
Poplińskiego Most w całem znaczeniu [illegible]
[illegible] — to też niewiem [illegible] — ale takie
[illegible] na porządku dziennym —

+

716

25 – Ja dopiero dziś zabieram do czystej słów pono-
wszystające Życzenia, z opłatkiem nie udało
mi się popisywać – może Nowy rok lepiej dopi-
szę – Celestyna wyje[illegible] ... Pani
i donoszą iż cmentarz [illegible] i jest
wszystko skończone – to tak jakby u
mnie była – i nawet lepiej –
Jeśli się nie nie rozwodzi w tej materyi –
Bóg widzi – i czyta w sercu naszem –
Ta Niemczyszka tak się skarżyła i [illegible]
wała nawet po gazetach o 2 Stycznia [illegible]
donoszą – Boże ulituj się – Boże wyższy
Kazia na Święta do Antosia przyjechała
wygląda wybornie – Zapytania już się przy-
zwyczaiła i odrodziła
Natalia Kosińska – tak wystawia ta [illegible]

że obie osobom afekcyje — to takie przekładanie w listach zostawuje — że się sobie samej nawet nie rozumie —

Całuję was gorąco ręce Twe — Boże Dziecinie niech się Ostali —

Całej duszy oddaję się [illegible].

25 - grud.
1858

Mój drogi — Pierwszy otrzymany opłatek, razem
razem z listem wyprawionem, i gdy Łucyjan
ukrawica) przedstawił się, zdziwiłem, iż właśnie
gryzmoł odebrałeś — a pisał przez brata
Łyta Lindy — niespodzianie wszedł i po 10 —
minutach wyszedł — Ale co się stać mogło z
listem? prawidłowo był napisany, bo
wet po francuzku — Coś się jednak niepodobać
siało, a przykro mi to bardzo — bo chciałem
wiedzieć, wszak Ciebie choć słowem drogi
m stało się przeciwnie! — Mais ne dites
s que [illegible] des oublié — Jeżeli rzadziej teraz
ocy zgłaszając się tutaj, to właśnie przez
ść i poszanowanie, aby się nie drażnić — lecz
wolnym wspomnieć które i tak Ciebie
ię już trapią — a nie wywoływać obostrzeń z
ciej — oto jedyna przyczyna — dalsze na
rzaż nie stałego niema, a rzeczywistość w
dziata jeszcze czystszą, wszelkie c'est un

coś à part, bo wszystkiemu w każdym razie.
Życzeń nie składam, bo co już i powiem? —
Bóg jeden wie co zrobić ma — Modlę się, proszę
Go - błagam o szczęście, prawdziwe dzieci i
mnie — bo nie spojrzę zawsze, jesteś mi na uwadze
i sercu — każde jest to życzenie i wszystkie — abyś się
cieszyć z tem może być — Zmiana wypadnie
więcej w rodzie może jaśniejszej zawsze się udadzą
te — to zawsze gorzkie być — Rozumiem
i nasze kłopoty — Sprawa wygląda — ale
w tobie malarowany, a tak zawsze się spojrzę.
Jaś i dotąd jeszcze nie wydrapał się — dzie
dzi to na Podolu — to w Warszawie — zachwycił
rodziny, chwały — ale razem z tem pilnujemy —
ta jest z tą zwłoką — a jakie rezultaty będzie
to też tylko Bogu wiadomo — Franio ciężko
cierpi, ciężkie, też się wygramolić nie
może. Stagnacja w handlu utrudnia gospo-
darstwo, które żywego grosza potrzebuje
zawsze, a Emilja we Lwowie córkę umieszcza
dla nauki — była tam już tak tam — teraz

przywatnie umieszczona jest z Ciotką czy Siostrą
swojej — a istotnie drugiej Matki tych dzieci
tak ich kocha, z których je hodowała od pieluszek
szek — a i małego Józia ten też zostawia —
z Misią — tej jest z tej Panny Cesarzowej przyjaciółkę
marzeniem jakiej jest już przecież nauki rozpoczęcia
tego chłopaka — a dalej dostawałbym Bogu dzięki —
Gdyby te dwaj były innemi, Matuchna teraz
to słuszny podobno chłopak a i Zofia
także dziewczyna, do Bolka bardzo podobna
ale cóż z tego? Wola Boża — ale to również
trzeba oswoić się z tem —
I Ty pewnie drugi zadawałeś sobie
pracy, chłopaczków może odprowadzić — licząc
słowiańsko z dobrocią Twoją — że dziś Jaśnieje
ich Szpetkiewicz, powiedli się z tej Kostroski
Zdrowie Twoje jak widzę gorsze — bo tam
to i powietrze nie do zniesienia — dziś
niby jaśniej — ale czy to na długo — Jakże
Ten mój Szanowny Doktor z Mórz był drugie
Szczęśliwy —

Niech cię Bóg strzeże i sił dodaje
a twoim [illegible] życie Twe [illegible] z
całej duszy i przywiązaniem —
Ściska [illegible] o [illegible]

[illegible] —

Przyznaję — twarz mnie bardzo
boli — Neuralgia oka świdruje
ale to [illegible] — to nic —

d. 20 Grud.
1879

+

Piszę do Ciebie drogi Panie z powinszowaniem rocznicowym (która dziś tylko się zaczęła) – donosiłam o odebraniu Anioła z Wrocławia, widać się nie wysłał – a zatem powtórnie donoszę, i na Bóg zapłać odpowiedź do Biura – jak i reszty rzeczy – Bóg wielki zapłać. Również też donosiłam o Anielci którą Contesse do siebie na Święta zaprosiła – przyjechała, jest – doskonale wygląda – wesoła – i wyjeżdża zaraz jutro – jakoże po Świętach – Niewoźmieścić jak nigdyś nie dosyłać czy wysyłać tego – prawda że coraz gorzej bardzo. – i niewiem do czego to już dojdzie – tak coraz się ulegawa – a zapasu ich nie było i tak – Ta pora mnie dzisiaj mocno zamordowały mnie – było przesileny roki w mnie – silny gwałt szczególny był – a czy na długo? Bogu tylko wiadomo – ale w ciałku jedno i to samo zawsze. – i kłopotliwa

w [illegible] - ani się postarać chcę - bo i po co?
jednakże [illegible] - [illegible] [illegible] o ile [illegible].

Jakaż to dziwna zima - tu w Szkocji padają
[illegible] - [illegible] od iluś [illegible] - ten go [illegible]
deszcz - pluta - ale jam woli to swojskie rzeczy
i przypadłości - od tych zamorskich piękności
które w nieszczęście się obracają - jak i te
lawy wulkaniczne - z przerażeniem czytałam
w gazecie opisy tych klęsk -

Z Styczniem chyba nic nie zrodził - nad początkiem
[illegible] z [illegible] - spokojnie nie mogłam przy-
jąć tych szczegółów - 7 co z tej liczby też nie-
[illegible] i panowania - trzeba z drugiej strony mo-
żna się tylko spodziewać - szczęścia że jesteś po-
za ziemią -

Co zaś do brata ks. rodaka - wśród francuskiej
młodzieży nie straszni dla [illegible] - słowo [illegible]
[illegible] języków, a chcieć by po łacinie ~~[illegible]~~
[illegible] przed kilku laty, jak jeden z tutej-
szych

Książkę ze słownikiem angielskim – której innego języka nie umiałam sprawdzić słowa – rozumiał i czytał – nawet pisał po angielsku – mówił jednak z trudnością – i ten uśmiech zawsze ... dobrze z ... – twarz i jego ... – i tę angielskie nie widać – więc nie wiem – a zresztą i ja do dziecięcia tak dobrze jak nie ... – w lecie nawet – a cóż dopiero twarz. –

Na tem kończę bo dalej nie mogę – całuję rączki Twe najserdeczniej – ... z ...

Zawsze jedna i ta sama

6 stycz. 1886 – pierwszy to list tego roku –

A mój Boże co to za gatunek kwiat w tej
wysławionej Italii, aby z nich padać, umrzeć
ziemi..? Jeszcze kto? tak pierwszo jest
..! Jakkolwiek bez szwanku widocznego —
...wsze wstrząśnienie niespodziane, chciałbym na
...amo swe dziecię wrócić — Zmiłuj się bądź ostró-
żny, niech na tym jedynym końcu będzie — bo i
...ak masz dosyć trudu z sobą — te noce bieże-
..., to coś okropnego — bo co to za dzień był mieć
...nać to i wszystko nie zawsze go daje — ale wy-
...wczywają przynajmniej biesa — Wiem, wiem.
...cie są te noce bezsenne — —
Kaziu do siebie często pisywać — żebyś
...to co kiedy lepszego do doniesienia, nie potrze-
...bowałbyś wzywać na nie — Ot i twarz pod
...ej Wiem kochasz swego wnętrza za pierw-
...Brat mój Bogi nie żyje! Wiem że ma
...tam lepiej — Że darowano już mu tam występ-
...ki w Bogu nadzieja — wszystko we mnie
tam —

tej straty przyjąć nie mogłam, nie mogę —
Nadto go kochałam — taki dobry był dla
mnie, tak mnie rozumiał — tak otaczał miło-
ścią braterską, że zawsze list od niego — a teraz
tu były — nawyku był dowodem tego uczucia. Wiem,
go — Ciągle oboje marzyliśmy o możebności ze-
widzenia się jeszcze na tym świecie — Na
Wigilię tutejszą otrzymałam list z opłatkiem —
a na Święta, zasnął w Bogu — spokojnie,
cicho — jako prawdziwy katolik — wszedł za-
święta — pogrzeb w tydzień się odbył — Sikora
ale krótko chorował — dni kilka tylko — i kiedy
Doktór wyszedł już omdlał — i otrzeźwiał wraz
z Misją — dusza w lepszej krainie oleciała
Pokój Jej — ale tej straty, boleść — czyż jest
możebność usunąć ją zagłuszyć? Została
mi jeszcze Sabina — Kocham ją jako siostrę
ale tej spójni myśli uczuć niema — każde z osobna
w sobie się zamknęło i nigdy nawet nie pisze
i do brata tak samo nie pisywała — Syna Jej
Józ

był i jest od wczora do wszystkich tych najczcigodniejszym
rodzinnym — ale dość już tego — a o Księdzu
Pańskim proszę Cię —
Ze znajomości Twojej z Księstwem Najm—
łaskawszymi Chrześcijan — że Ci podobno jakieś
katolickich przesyłają co codziennie do rodziny
ku tylko miały o tem mówić, ale zwłaszcza
Ich Jaśnie to samo powtarzają — a ile przeradzo
niewiele — Sama w jednym czytałam o tej
doskonałej kuchni polskiej, którą jakoś prowadzi
prowadzi — i że Ty mimo choroby po kilka
talerzy barszczu nawet zjadasz — uśmiechnęłam się
zaśmiałam się na ten argument — tak mi się wydał
niepodobny do prawdy — przy stanie żołądka
Twego — i tem podobne rzeczy. — ale nie ich dość
woda mówi —, to jest Księstwem — i tych Państwa
którzy chcieli Cię się pozbyć — jak piszesz —
kaprysić o sobie —

Na tem kończę, całując Cię Twoja

wzywając Bożej Opieki nad Tobą —
Całem sercem przyciskam

d. 18 Sty —
1886

O dzieciach z Twoich się dowiem —
Matki i Rozmowami zapewne dostarczają ci
wiadomości —

+ 723

Chcę skorzystać z zawieszenia broni — i parę
słów przesłać Panu memu drogiemu — ta broń
to jest przyczajenie się Neuralgii — siedzi — i
czeka się porwać jak mysz pod miotłą [?] — wszak
tkwi potworniejszy szkodliwszy nie jest tak, jak myśl samo-
rytko [?] myśli — ale Bogu dziękuję i ta już ~~trato~~
tracę, bo już przekonana byłam iż nie spełnię
je, a iść będzie coraz śmielej — coraz się na-
cierpiała, namordowała! Niech te Myśli idą do
Duszy drogiego Brata mego — z którego stratą
oswoić się nie mogę — tak był mi drogi —
Cała otucha ~~[illegible]~~ prawie pewny postęp iż Jemu
teraz lepiej — Wiadomości od Misi nie miałam
i niewiem jak się teraz ułoży — Ludwisia
jak tylko widziała — zatyskuje [?] i pojedzie do
Wilna [?] — bo co ma tam robić, na tym smutnym
Świecie —!

List Twój odebrałam, za który dziękuję

Po pisaniu widać coś bardzo zmęczony — te noce na fotelu, to coś okropnego — i z tąd to zapalenie nogi bezwiednie — Własciwej circulacyi krwi nie ma jej przerwanie — Siedzieć w krześle długo na jednym miejscu, to już nogi siły tracą — Czy nie da się postawić takie urządzenie, żeby te nogi biedne bywały pozycyę miały — Każdy ten doktor taki przyjazny i umiejętny — niech co obmyśli — mnie się zdaje żeby można było szczególnie dla tak lekkiego a szczupłego jak ty — tyż coś takiego urządzić żeby leżał się — ale Ty — wszystko i ja znam takich samych zadyszkę — Wiem że nie łatwo jest ułożyć się w łóżku, dobrze trochę na łóżku wisieć, próbować, po pół godzinie, a czekam więcej, w krześle ułożyć się, a razem odwróci się z pozycyi — i już leży — Jeśli wierzy krew się rozciąga — to już w owczas o podeszwach nie myśli się — i w tem czas jakieś nogi wytchną — O tym urządzeniu pomów z fotelu myślenie może

Chciałem się do końca — ale zapytaj się Cecilii, czy
mają jakie stosunki z H. Bauerowskim
Wiktorem — niby literatem, niby badaczem
na przodzie wielkim dziwakiem — Miałabym
prośbę do Cecilii, nie od siebie, ale od jednej bardzo
zacnej a biednej wdowy — która ze synem swym
przeciw chciała stworzyć — który jest w Magde-
burgu Zawierzyła — powiedziałem że napiszę
pierw do Cecilii z zapytaniem czy masz jakie
z nim stosunki + (gdyby odwiedził Cecilię
w Magdeburgu) + aby dobrze się wyraziła Cecilia
do p. Edwina jako przyjaciel Jej Męża o który-
ś tam tego młodego człowieka — ale potem
przerzuciły — Niech więc pierw czy może mi donieść
Cecilia — lub prosi przez Magdeburga — już tu
rozmawiał listów nie wiele od prawego listu
z Mag. widać że go obecnie mniej zajmuje
pobytu Paryża — mniej intendencje

a teraz [illegible] Tam [illegible] – Apostoł Boża 1 –
Tobą – [illegible] jeden i to sam

30 – Stycz
1866

725

Widzisz pisać mój drogi Panie — spot
...ciam rozdaż — który był by mi najmilszy
...dzbyme miała co dorzucić lepszego — jeśli
...eli nie wprost — to ogólnego — ale na me
...owe zierwalle, nie niema — przepowiednie
...adeniś mówią iż w 1886 — świat zawała
...ciada jeśli dnj chyba wtłęp rozprzęgł —
...done zrodniejszy by była — gdyby nie prze
...wiadczenie wewnętrzne grzesznej i kary Bo
...ej — to straszne jest — bo prawie tak jest.
...pie innego. — Mimo to jednak Lecz wart
...otyda — i nie nie pyla — wszedzie i w tem
...y wyjątki —
O kaplice kapitałna nie troszcz się, da
...ebie rady — a w ostatecznej czytając byś
...ylko mniej swojego stracił — dla innych tu zabójcze

a takich teraz wiele jest. — ! ale czyż to jedno tylko ! Mosi w końcu nic a nawij powrót przebiegi — Sługi jest wytężony. —

Nie mogę i nie mogę z sitami wydrapać się co się z jednej strony związki — jeśli z drugiej rozlazło się — i tak to kilka — i inaczej być nie może — Ot i stara Kraszkosia przejechała już — 88 — lat żywota — mówić dla niej prawie dobrodziejstwo — niemniej jednak pocznij kręslko haleje ochotnie w przykro patrzeć na niego — jeśli to cała to wszystko we wszystkim. —

Jak wiesz Franciszek Dzieci swoje we Lwowie do liotheka umieścili — i mają Sobie że chowiąc, to często do mnie przybywać — Zosia istotnie bardzo ładnie przeze, jak pisałem a i Stach dobrej zapowiedzi — prawd rodziców widocznie. Myśl jeszcze nie rozwinięta często.

726

teraz postęp wielki – nie do śpiewania więcej – zdolności widać wielkie – które kalectwa powetrzymają – pisze ślicznie – o tobie wspomina jako dorosły mężczyzna – ma też bardzo w pisaniu – podobna ma ładnie rysować i bardzo lubi – Józio Mały poradnie kręcić wypisuje – odznaczając się zawsze każdej śmiesznej mądrości – dowodzi że jest starszy jeszcze i że powinien mieć dużo kartek w sobie tylko ze rodzicami – ale dodaje to nie wytrzymała. Szymoszej wielkiej nie robię tuż listami ,, [illegible] kłopot to odpisywanie o której stają gwałtownie się upominają od mnie lub z trudnością to przychodzi. Zresztą nic nowego – Jaś w Wilnie jeszcze owej jak przyjaciel Twardowskiej – ani do gry – ani w dół – Antosia Stasia Kasia zdrowe

A teraz rzecz Twa całując Panią Najgo-
rsze pytać się śmiem — czy i zdrowie
stalowe do drogi w której siedzi 12 Boże
Tadeusz z Bogiem — z ust całuję i wdzięczności

Zostaję i [illegible]

[illegible]

D. 10 – Luty
1886

Może Szanowna Madame znowu
potrzebuje? [illegible]

+ Niedziela 14 Lut 1886 727

Jakiż u Ciebie Twoje zawiadomienie brakuje?
bo u mnie jest pewno —; święta bieda —
ze wszystkiemi szykanami — Nie ma w ciężkie
trudno, lecz neuralgiczne na prawdy odwagi do tego
odbiera — tak jest święte — Moje żniwa którzy
do jakiej porządnej kolei — Niech tylko u Ciebie
też nie będzie —
Czas to prędzej jakiej [illegible] do Ciebie
a pan Ciebie do Boga — nadzieję chyba tobie
bardzo mi było z czego mocno rada jestem, bo jeżeli
Pełno tego jest dzisiaj [illegible] — Poradzono tej Pani
to jest Pani Lewdyn (godnej ze wszech miar
Kobiecie) aby pan [illegible] do Ciebie trafiła
sama mi o tem powiedziała — Dodam tylko
że gdyby to możliwe było o co proszę — korzyść
jest, jako i [illegible] pomocą — Zawsze już
bliżej —

od wiele bardzo tak — Oficer lecz — wdowa po takie
bardzo szlachetnym Człowieku, a przyjaciela
sp. Adzika, i on to tego młodego Człowieka
umieścił w Warszawskiego — którego także
był dobre — ~~Dla~~ Matka przyjmie awanso—
bo ma Uniwersyteckiej do tego — patent z ukoń-
czonego nauk Leśnictwa — ale patent
dopiero teraz otrzymał — a był i jest dziwakiem
w Bo... — pier... Co zaś do dziwactw tego, powiada
P. Landyn ze depeszie ani Księgi — ani
chętny — Dziwak tylko i w najwyższym
stopniu bardzy — Będąc u Syna widywała
go. Nie mieszam się do niczego — nie
wiem — nawet pieniądzy w domu nie trzyma
Zgoła niewiem jakich ma Afisiolistów
Wielkie było zdziwienie gdy po odebraniu listu
od Ojca, zapytał o młodego Landyna — i kazał
mu przyjść do siebie — Lecz ... Księdzy

tra (którą jest Pani mówię Bartoś a że
zalecił aby dał mu jakie miejsce przy łóżku
i na tem się skończyło — więcej nie pytał nawet o
niego — Ryder, — Sędziów — i kawalerzystów —
Ci nie wiedzą — tryumfując przeciw dziecku
dając, jakby z łaski — ale nie wiele
potrzebują, boją się grzechu w ogóle niczego — kocha
się w starożytności — na tego świecie podobno
wiele, ale w pyle — w młodości, można i osobno
mieszkania te groty zajmują — bez tem ściągnął
stare słychy — stare Biblie potomne, jak
u tradycjonistów — Jest to relacja zdaje się pewna
o całej osobistości starszego — bo Pani Leczycka
Dwa miesiące bawiąc u nich nasłuchała się i na
patrzyła — a teraz Pan Ryder Michałowski jest
wszechmogący — i królewskiego brata tryumfator
pustki — Podobno często twarz na zdrowiu zapada
ale filantropijne do szkółek na przyjazd — to radzi
na to Pan Ryder —
Ta dziewczyna, jak niepamiętająca ludzi — powodzi wszystko

wielkie bydę – że to w Sew.. Ke – może ściółki że

ucieszyło mnie wiadomość, że Ty mimo wszystkich

dogadzań, pisywać mięsiącznych – powiadał Stanisław

z Warszawy Nadrobić sobie przysłanie – więc za

pierwszą twoją zostało tam zapotrzebowany – z powro-

tem więcej nie dziwiło od go, Wszystkiem pstwie-

dził, było mi przyjemne że wiem wszystko złe

u nas – stają się potrzebnymi –

A teraz tego Tomeczku – bardzo bądź – Bóg

Teklę z Tobą –

Twojej jedno i Stanisław

Przepraszam za pisanie – bo jest tu mie

wina –

+ 28 - Lut - 1886 729

Gdybym wiedziała Adres Młodych Kwaszowskich, napisałabym do Krzysia, aby Ciebie Panie mój nie wyzywać do pisania - Ostatni list dowiódł jak Ci nie tęskno dziś to jest - a teraz [illegible] znowu zostać tak bez żadnej wieści o Tobie [illegible] Gazety milczą - żadnych wiadomości o zdrowiu nie [illegible] - może to dobry znak, w Rządzie jednakże [illegible] nie [illegible] to - Jeżeli to prawdziwe [illegible] że Cię z Maj - tego wymieszali - przy [illegible] ostrej Zimie, niewiem jak byś tam wytrzymał - dziś też do 20 stopni mróz - to też w [illegible] mieszkaniu zimno - że trudno prawie oddychnąć [illegible] moja biedy - nie bardzo trafna uwaga - [illegible] ponieważ to sam Bóg nią rozporządza [illegible] musi być na coś może te potrzebne - Za [illegible] ono, dawno takiego zimowego Marca nie było [illegible] że takie zimno jest equivalent upałów Nędza [illegible] biedna, to ta cierpieć musi - myśleć o niej [illegible] straszno - a tyle

tej jest..! Aniołowie chyba jej zazdroszczą – bo to od razu nie kostnieje.– Wczoraj nadjechał Franio – dla uregulowania paszportu swego – jak zwykle, z tej zręczności swej trochę korzystam – na dni parę przyjechał – między ma interesów handlowych drobnych – jednak sprawunków do domu – ale dobre i to trochę – Boża łaska zawsze pełniej się w swej woli, kosztem wprawdzie potem najbliższej przyjemności – ale i przyjemność czy pociechy opłacić zawsze boleśniej trochę! Wygląda dobrze – dziatwa zdrowa – gospodarstwo idzie też dobrze – a gdyby handel był – i ceny, szczęśliwie by było – bo z Bożej łaski jest co sprzedawać – Z Prawentynowa miałem listy – smutne bardzo – Oswoić się dotąd nie mogą ze stratą poniesioną – wszędzie tego Ojca widzą, czują – Ludwisia bardzo mocno przygnębiona – Ten poczciwy Antoś, mimo wszystkich strat poniesionych, zostawił w największym porządku te rzeczy jakie im zostały Ludwisi zapewnił dożywocie – Józiowi Młody Prawentyn –

bo na niem siłka tylko się odbiła Żony jego zostały
umęczone, a Helenie Ks. z Matki który
Przewodzą — powyrzutał rozmaite źródła na
Nabożeństwo ku Rodzicom — i całe rodzeństwo
o Twoich tak otępić — Tłumu poświęci
wszystko spełnił — i co najwięcej rozważaj dziś
i Żony to ta pamięć, a kiedy to robił? bo nikt
zawsze razem byli — niewidzę — widzi po rocznik
dały się ~~[illegible]~~ najrzetelniej zachowane — a został
nie dostatek — czy natychmiast oddany w dzisiejsze chorobę
z której nie miał jest powstać — martwa nieraz wydaje
jeno chwalone — ale z całej przytomności swojej i mi-
łości — Żołnierzu swoje oddał pod kost-
kościoła — Jak to Bóg tak — był chory
biednie — były lato umysłowego cierpienia — wszystko
przywiązanie i miłość do swoich, przeważniej było
wszystko którą siły całej śmierć dopiero ćwiczonnie — i jakże
takiego brata nie było Siostrze Szymona? Tobie
też przyjaciel Jego! — Szczegóły te wszystkie, tak
mnie rozrzewniły, że nie byłem pewny siebie — bo
czułem jak dziecko —

Za długo rozpisałem się w tej materyi. – ale i w tem powtarzać słuchu nie mogę – chcę aby choć po śmierci oczyszczony został – bo zasługi wszystkie Bóg mu widzi od dawna liczył – kiedy gotów niewidocznie wspierał. –

Młodzi teraz – to chyba przez wesele że tamże jak Stasia ongi mówiła, dalecający się do Wołyniaków Wiele doskonale pochodzenie ich – i Starego Przyszłowa wszak o Mądzy od Prawartyna niszczeli – i tego Podgóra ongi bardzo przytłaczającego kościoła – skąd żelaza niszczos – o wszystkie prawy się starał – aż w końcu pojął księżniczkę Chwieszczowską –

Ale dość już tego paplania, bo i czytanie listu męczyć się musi – Niech Bóg śle ci dość naszej Tam całującej z całej duszy i wdzięczności

[signature]

Módlmy się tam wszyscy o zdrowie dla Lubin

+ 14 Marca 1886 73

Spieszę z listem aby życzyć winszować Dro-
giego Pana — osobno i specjalnie a święto S. Jó-
zefa — bo życzyć cóż mogę innego niż zwykle?
o czem najlepiej wie Sam Bóg — u Jego Syna
i Woli mieszka wszystko — My prosimy żebyśmy,
że to obowiązek nasz — a Sercem przypominając
do pamiętając się o tem miły gwałt — ufając że
coś w Sercu wymodlimy — Boża Łaska — opieka
S. patrona Twego niech Ci przyświeca każdej —
Nie miło jednak usłyszeć wyrazu, że ten lepszy
klimat — zmiana miejsca, swoboda, nie oddziała-
wają skuteczniej na Ciebie — utrzymują niektórzy
iż ludziom północnych krajów — czasu potrzeba
do przyzwyczajenia do tej zmiany (klimatu) która nie rychło
czasem nawet przychodzi, ale w Sercu przyjdzie
nie dalej jak dzisiaj mówiła mi to Sama jedna

wiekowa już osoba – podróżująca dusza, która na sobie doświadczyła tego samego – Jest to Pa Gzowska, dawna znajoma Ciotki Korzeniowskiej a więc czcigodny, niesłychanie – Zaślubiająca cyrkumpletarz – do 90-lat życia liczący – wszystko nie przyznają się do tej cyfry – Mieszka gdzieś do lata na Nowym Świecie, a samiutenka od czasu do czasu przychodzi do mnie, pociechą – Czego ja od lat tylko pozbawiona jestem. –

I Matka nie folguje nam – po-dwie temu 15 stop. mrozu – to też wymroziłki już z nas wszystkich tylko – a co już mówić o kwiatkach galicyjskich – aż ciarki przechodzą – I tego dobrze to jest tej zimy odjeżdżający pierwszy do świeżo kwitnienia – potem nasturcje tylko w Maju – a naście lata dżyste – jesień wcześnie – Zima znowu mroźna. Ma letniego Kalendarza by to prawdziwie – które odtąd wszystkie się sprawdzają – Gdzie zima – wiosna a tymczasem w pełni chowane tutaj –

O Sobie nic mam nic donieść, wyjąwszy się słowami jednego Księdza – przed laty kilku jeszcze, słuchałam Mszy Ś. w Zakopanem – był w niej jeden z miejscowych Księży – w tem nadchodzi jakiś nowy, widocznie przybyły – i dawaj się serdecznie witać, całować obu razem – w tem nowo przybyły – siwy, nie młody już pyta tego Miejscowego Księdza – a jakże zdrowieczko Jegomości Dobr..? Ten odpowiada – krzyknie się lepiej Jegomość Dobrodziej zapyta a co boli? Otóż skończył piąty krzyżyk zdrowia ciało nie sprzeciwia się już – Bardzo racjonalna odpowiedź – bo nie to co boli – i co nie boli wiele odpowiedzieć by się dało – dobrem więc to co jest – aby dalej –

Na to coś pisał iż ci zagadką cały jest świat nie odpowiadać, zbyt obaj bołajnie nad tem zagłębiać czy nie mędrzej – ~~Chorobliwie~~ wspomnienie chyba raczej to leczniczo przepisane

A teraz za Twe wszelakie życzenia powtarzając Bożej opiece oddając się i zostaję zawsze ten sam

Wierny J.

+

733

Przeciągnęłam dziś pracę z pisaniem
do Pana mego – Trzy dni zeszły jak w pracie
… wyrabiając wszystkie papiery potrzebne
… wyjazdu Czesia, w Radomiu musi być mały
… Walerego – z którego wszystkie i teraz …
… było – Wyrobiłam dziś paszporty dla Chłopaków
… takiego na tak [illegible] idzie, a tyd… wiek
… i trudno było … się wszystko zwal-
… było – W Niedzielę po Nabożeństwie przyjechał
… dziś w nocy powrócił z wieczora – Oprócz całego
… – nieprzyjemne, [illegible] do 20 – się wydało na nie-
… istotnie mały jest – ale nowe jakieś być
… oczywiście niedobre – [illegible]
… że, Pułkownik przyjąć nie chciał – i [illegible]
… wieczorem – × do roboty zwięzłe się [illegible] – Tyle nie
… tak na wieczór pruszły – [illegible]
… w Świecie teraz pisanie się trochę – ale
… ? a ten Listopad nie tak dobrze – Czasem

Zaradzić nie podobna — Jedna nadzieja w Bogu
wszak ona Sierota ja Boża z [illegible] — przydawanie
mówi — więc i sił nie opuści — bo i łagodność z
tego może się pogorszyć — Ale co Bóg da to dać
z tamtego ufać Jemu i modlić się — Niemniej
~~[illegible]~~ zmartwiło to mnie to wszystko — Z tego gorszy klops
ale co robić?

Jaś wyjeżdżający do Wilna a może i do Peters-
przed miesiącem, planował sobie aby w kwietniu
może do San Remo pojechać — Nie dojechał jednak
do Italii — bo zaziębiwszy się w tych strasznych ~~[illegible]~~
podjazdach na Wilno deputacji gardła zachorował
pisał do Antosia że jest już lepiej — ale Doktor
jednak wyjeżdżać mu pozwala — niewiemy więc
czy tu przyjedzie, czy dalej pojedzie, zależy
to od okoliczności — Ktoś w Szczelnie wszystkich
tych Pania trzyma — a tych w tem Modlić [illegible]
[illegible] na innych [illegible] by warunki powinność — jednakże
że idzie o wypłaty — jedna [illegible] mają — Jeśli przy-
jedzie powiem mu o życzeniu Twojem — który [illegible]

jeśli by przeszedł — kiedy na kwiecień sam gotowiem się.
A co żadnych racyj o powrocie — mowy być nie może
z tej przyczyny osobliwie zabezpieczony jestem, i
wszystko by się dźwigało gdyby zdrowie tylko było.
i te uwagi w tym porządku — ale bo te uwagi
czego oraz nie robię. — ! —
Tu od 25 — prawidłowa wiosna — aby tak być dalej
ciepło, zaraz by stał wszędzie śniegi zimy.
pierwsze deszcze ranił — potem kilka pełnych
dziś znowu deszcz, ciepło — z okna widzę, jak
woda tlić się — a śnieg w okropliwym brudzie
szybko zamienia się — Jeśli tak potrwa, to nie
bardzo wiosna opóźni się — ale kwietniowa świe-
żych ostatnich gazety. — Dla mnie osobliwie
to wszystko jedno — kiedy rosa nie wyszczególnie
Zazdroszczę mi twoich twoij kwiatów z dzi-
kich kwiatów — bo takie kwiaty zawsze kochałem
a stawiał by i ..., bo i temu przypatrzę się
gdy Bożym widać — tyle ma różnorodnych odcieni
Żeby to tylko z natury można było żyć..! ~~Ale~~
Ale nie

świat ten Świat, nazwany padołem łez i płacza.

Na przód i pospieszanie gryzmoły — korzystając z chwilki wolniejszej — a twarz [illegible] całej drog[illegible]

Panie Boże opiekuj się Tobą —

Całym duchem oddany [illegible]

d. 30 Mar.
1886

+

Za tydzień Alleluja, więc się pozdrawiam Panie Drogi – Niech tam Wesoły dzień rozweseli zbiedzony umysł, a Serce (szczere Cordo) podniecie ile może podziałać, uszczęśliwić tym święto niewiem, a potem radośnie ~~ter~~ hymnowe, może się ciepły w Sercu zrobić, ja [pu] tylko jak wszystkie czy dostatek od lat kilku doznaję tego doświadczenia, niestety – Wola Boża – a dziś w dodatku od tygodnia przyplątała się febra choć nie zbyt silna – zawsze jednak oddziaływa na ~~tych~~ te biedne siły. Pełnia chinę – ta, w końcu uwięzi już – Było żółciowa, a że na pierwszych kroków żółciowych nie zażywa, wywodzić się musiała. ale to mniejsza – już się przywykło do tego stali że gdyby nie było tego wołania – chyba by się słabość nie rozwiniała –

Na dobre już ta wiosna, pani Stew Hu rozmaicie

na dziedzińcu już się zielenią, dziś tylko trawie
ozimin trochę dla zmęczenia oczy zimowy – były –
ale niedostateczne – w szafie Łazy najlepszy
gospodarz –

Na Święta mają niby dzieckiem Krzyżtofskie
tak pisali nawet do mnie – dziwią się tylko dzie-
ka wyrazić, że niewie jeszcze czy finanse pozwolą
dziwiczne to jest zagadkowe, ale może i dobra to prze-
sada, tutaj raz przy zapasie nie tyle grozne –
gdyż nigdy taki zbyt wiele nie jest – dość szczegół
les infirmités de l'âge to już dosyć – twarz
tego ich lekać oszczędne – jednakże ten dzień
przyszły jest rok za granicą – z zmianą pie-
niędzy – to coś znaczy – a jeszcze ten Czapły Ali-
ment który także się srodze każe opłacać –
medycyną zwrot robić – na pierwszych danych
wyprawie pierwszych włosów w jednakże
strony – z kardzi już szybszego światem –

Zresztą nie mówiłem – jedno w kółko – a nie ciekawego – ani wszystkiego – [illegible] Pan[to]r [illegible] pytać zdrowie i czuję się zmieniony na lepsze w Marsz. – Może się mylę, ale zdaje mi się że wszystkie [illegible] tych rzeczy sprowadził – każdy jeszcze sobie nie obmyślił sobie miejsca zamieszkania, z tego podwójny koszt – ku [illegible] [illegible] – [illegible] – no, ale to do mnie nie należy –

Widzę że jakoś bardzo [illegible] i bez [illegible] piszę – chciałem tylko dać znać [illegible] – i życzenia [illegible] [illegible] – a [illegible] [illegible] To – [illegible] [illegible] [illegible] oddając Bożej Opiece

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Niedziela [illegible]
1886 – 27 –

+ 26 – Kwiet 1886 –

237

Pisałam 18 – Kwietnia w samą Niedzielę
[K]wietnią, z myślą właśnie aby przed Allelują
[t]enże list doszedł i Panu Bogiem Twoje zdała
[k]trzyste Życzenia złożyła – albo się skorzystowały –
[...]kto gdzieś przyzostał – odpowiedzi na dziś otrzymałam
[...]j natychmiast – a wymówkę, dziś zapominamy nie
[...]mojsięstrujący ani sama ani za dzieci – Jest ktoś
[k]tóry patrzy i sądzi – Jeśli nie złożył często się pi-
[...]łę – (ja przynajmniej zawsze co dzień 10–12) – to
[...]o myśli aby nie nadzieć listu, a często z braku
[...] przedmiotu do pisania – chwalić się nie mamy
[...]smas, lepiej milczeć – Skarga nic nie pomoże
[...] twarz ogólnikowo Twoje, nie wspominałyśmy
[...]ś sama Panu ~~wyjechała~~ wyzwała – Nikt z
[...]co na wózek nie siedzi – Rozwinie dobra
[...]niarki doli wymierzona – Która się chwalą

Bożego wieku idzie – Co zaś do dzieci Jaś z dok-
torem Morca bardzo chorował – miał dwa wrzody w
gardle – aż przecinać trzeba było – teraz wra-
ca Mu zeszłoroczna choroba Nervil zaczął pić
wody – nie wiem z tego wszystkiego co będzie, przy cią-
głym urządzaniu się – jeżdżeniu – niewygodach –
Franciszkowi także zdrowie dzięki Bogu, mający jednak
ważnego chorego u siebie, starego Marsz. Za-
mieckiego – Wuja Emilji – lat 84 – liczącego –
już dwa miesiące leży w łóżku, i nie
wiadomo jaki z tego koniec będzie – Emilja
nawet do dzieci do Lwowa nie jeździła i nie
pojedzie – z obawy katastrofy jakiej – i także
w Krakowie – o sobie dodać nic nie mam –
jest jak było – febra przyczepiła się to i to
dobre –

738

Bestia na Sielce [dni] przesilowana na Wsi 2 pieszi
wyganie Kolegi do rodzicia jego — Niech się tro-
chę przygotuje —
Przytaczam chyba wiele że by dotąd
jak którą było — Na tem Sierdzy tętnią się
wszystkie — Na intencji podanej prośby
ostatnia Kalonicisko zostanie się —
Tobie obrzydliwe siły mi do roztęp odchodzić —
ale to minie — jak wszystko —

Pan Jezus z Niemi

Z.

+ 734

„A od czegoż by było Panie drogi, przyjaźnie
les absents ont torts — Przy tak wielkiem oddaleniu
przy straszliwie tak wielkiej kupie lat — musi się
wywiązać jakaś chmurka, której oprzędzamy
aby się nie zerwać, ~~aa~~ wszak i tak po dostatek ~~tego~~ jest —
oddaleni ciałem, duchem możemy być ~~nie~~
nierozdzielni, i powinniśmy, wołając Sursum
corda coraz ~~wyżej~~ się unosząc, to jedno co
nasze — Ludzie twierdzą iż wiek ostudza
serca — chyba nie — co do mnie to coraz więcej
zdaje się swoich kocham, nierozdzielnych
was w wyobraźni mojej i w duszy — i z tąd naj-
mniejszy pyłek spadający na którego z was —
z normalnego stanu wybija — ale dość
tego — trzymajmy się oba duchem, aby dojść
do jednego ~~...~~ celu — i być szczęśliwemi — ale
nie ziemskiem szczęściem — bo go tu niema. — a
teraz czasem wyczytaj całej —
Wzmianka o Brzynie z skrystalizowała się — dla wielu

powiedział — a nawet jakoś i klimat — chyba na jeden
dwa dni najwyżej — odpowiedniejszej przychylniejszej co do Kasieńki trudno
się spodziewać — Do wszystkich strat Twoich jednej
więcej — Sądzę że przygotowany być musisz na takiej
a jako bezpieczeństwo — nie ci grozić nie może
w San-Remo — przeciwnie źle by widziano tego
podróż — kiedyż niemożności się odbywania się wyma-
wiało ~~się~~ — to jest stawiając za główny warunek niemożność odby-
wania podróży — Tak przynajmniej zdaje mi
się. Lecz Ty lepiej wiesz — Zawsze dobrze przed trzeba
się namyślić, obrachować następstwa, bo i także Święta
na przeszkodzie będzie umie jechać — Niech Duch Święty
natchnąć raczy. — o którego stale błagam i proszę, ~~nie~~
Zwracając się, a powtarzając sobie — Ostatecznie co stworzone
Bóg zostanie. — takiej objętości trzeba i można
Środa W tej chwili miałam wizytę Pani Borowskiej
która dziedziczą misyjną dla dzieci w Morawicy prze-
była — Rezultat nie najciekawszy — z czem pojecha-
ła z tem wróciła — Krakowscy lekarze wyprawiają ją
znowu na drugą misję do Zakopanego — Biedna
Kasieńka — szczęście że jest więcej niż możemy — Więc

Na Mężowe osm miljonów – Otoczeni nie dbają się
cieszyć – w lat kilku zmarł – (teraz dwoje dzieci [na swoje choroby]
zagrożone – ta moje groźne do otoczenia lecz tylko
pocieszające, szczęśliwie robota – Siostrzenica
i wychowanka Karola Dziewiczewskiego – a na mnie
bardzo i bardzo łaskawa – Szkoda tylko iż rzadko
jest w Warszawie gościem –

Kajetanowie dotąd nie były zdrowe – wszakże zgo-
dziewali się – zapewne zechcą powitać przybyszów
Kawalerji swojej – i dla tego opóźnili przyjazd –
aby się z niemi zjechać – a i Matka Kajetana
Pani Berlikowska chora – jak by na wyniszcze-
nie być już – i dla niej przyjazd ~~przyszłamy~~ potrzebny – choć
to mimo wielka silna zdrowie i tęga, i wydrapie się
może pewnie – bo nie raz już podobnie straszyła –

A teraz życzę Ci całą Panie drogi – trzy-
majmy się wszyscy – ściskam – Całuję drogą
swojczanie i kwiaty E

d. 5 Maja
1886

[illegible]
[illegible]

\+ 21 Maja 1886 741

Co jeszcze mam pisać? Co mam mówić &
...eszcze mają? Jakkolwiek trudno było coś sobie
...ujęcywać, wszakże przydłuższe [illegible] może
...że się zdawało, niezmieniająca natury sprawy - i
...yrocka, choć tego łatwo przypuszczać można było
spodziewać by się po [illegible] Mocarza - Otworzona
... wiek [illegible] [illegible] serca - Co do osoby
twojej, bezpieczeństwie jest - mój - mówią mój - be
...ewiście uratowany będziesz [illegible] myśli [illegible]
która spokoju wewnętrznego nie da - i dać nie
może, przy takim stwarzaniu zdrowia - Wielkiej
wielkiej wiary, uprosić tylko ale pod [illegible]
... sposób - Co też najwięcej trwogi i [illegible]
... przyczyna - O mój Boże mój Boże takie
... oddalenie - Te wszystkie życia jakie
... trudne i cięższe - bo i trudno powiedzieć sobie
świat - kiedy idzie nie o siebie - ale o drugiego
a drogiego -

Jak skołowaciała od wczora jestem — ojczulek onegdaj gdy Kajetan był na pożegnaniu, liczył na protegcję, i tak był się prawie, aż mnie ołówkiem dodał — na to chyba aby rozbierzgu był tu zawód — Modlitwy trzymajmy się — to jedyna ucieczka nasza, a nowy stratę materjalną nie żałuj, jakkolwiek nie mały jest — więcej znaczy Twoje bezpieczeństwo i spokoj — który pomału musi się wyrobić —

Pociszycielka strapionych nie opuści się — wszak to jeszcze młodzi są — tembardziej większy na Ciebie — na nas — kolejny ryzyko, które nie pisz — zbyt szczery drogi — Modlemy się wszyscy

Całej duszy oddana

Kraszewska żona

\+ d. 19 - Czerwca 1886

772

Drogi mój Panie Wyrachowujący dzieci sądzę iż przy Bożej pomocy jesteś już urlopie-li - Zadziwiło mnie tylko wybór ich - jak Młodzi trafią - których nie widziałem, mówili w Romanowie iż są starozowe - Na Twoje zadyszałky ciężkie wyżycie siadki bardziej je powiększać nie będzie? Sądzę że się chyba Młodzi omylili - bo by to było klin klinem wysadzać! Już będzie jakie, Boże daj dobry z nich rezultat, abyś nie często wyzyskowany przez Niemców, a wzmocniony będziesz Twoim ... potem te smutne infirmités de l'âge! a wyrażam się wyzyskowany - bo ponoszono wszystkie wydatki od A do Z.Z. - wszystko ~~na ich~~ to jest cała praca Twojej poszła na ich strony - zawsze społecznie żyli - obdzierali - i ten tego śmiecia nie brak - a lubią się schlebiać - iż z najlepszą fantazją ogłaszają się tam w tej rzeczy, wszystkie podobne nie gładko to im idzie -

Obecnie jest tu Łużan, jeszcze mocniej szczęście wybitny - wyrazowisty - świetny w całem znaczeniu tego słowa - Sam powiada - tak, nadużyj się, a i słuchu nie gorzej - głuchszy niestety tylko - literalnie dla mnie rozmowa z nim staje się niemożliwą - wysilam się jak mogę, nie z wielkim jednak skutkiem dla Niego, a dostęp głosu mego którym podnosić się nie mogę - coraz słabszy i cichszy - Temi czasy mocno też przechorowałam - ta wiosna nie ustalona jest - a tak wycieńcza, że i wszystkie specyfiki były czasem nie wiele co robią. - Podziwiam tylko wytrwałość i cierpliwość Piotra - Niech mu Bóg wynagrodzi rzeczy - Podobnego męża nie znaleźć. —

Kapitanowa przyjechała tydzień - do Karlsbadu - i gdzie tam jeszcze, wyprawili ją - za tydzień rzecz - ma Małe i Dzidzi Wszystko bractwo wyjecha [illegible] to, świetnie nie wygląda - ciągle też mocno - lecz nikt o tem nie wie - wyglądania ją zdradza tylko a bardzo niestety i bez wiary jechała - Zdrowie doczekała się powrotu synów - jednak musiała tam przykrzej się było. —

Zapytywałeś o którego pytałeś - jest właśnie właści-
cielem wystawy obrazów znajdującej się w Warszawie
w Hotelu Europejskim obecnie nawet obrazy są
tutaj - Dotąd nieznałem osobiście ich - przez krótki
z samą Panią zrobiłem znajomość umieszczającą Jó-
zia u nich - Teraz miałem szczęście poznać samą Panią.
od niej też szczegółowiej dowiedziałem się o zdrowiu Józia
ona pierwsza doniosła mi o chorobie jego - i o wydo-
chu Doktora - Być może się z Niemiec wypra-
wię go do Szczawnicy - bo ona dla siebie jadą-
i sama Pani również zaproponowała mi to - Jeże-
li gruźlica konieczność jest - korzystać trzeba, choć
o wszystkim nad tem spokojny będę - tylko się jakoś
będzie - bo bez warunków Doktor przez czas kuracji
podlegać się i wyjechać trzeba - Chyba Twoje
wrażenia go na pamiątkę Wałkuję dawać dobre świa-
twoje - ale nigdy tylko nie chciało chorować całe
nie będzie zdrowym - Dziwny sam siebie patrzyć musisz
że z Józia istotnie dobry serdeczny ... Melodu - na
sobie nieraz doświadczyłem, i dziw mi go wielki brak
Twój - gdy groźniej byłem chory, jeżeli mnie poleceń
zawsze

W nocy nawet – nie wołany wcale przychodził pytać
czy czego nie potrzebuję. – Szlachetne i wdzięczne
ma serce bardzo – Pamiętaj jednak abyś był Ci zawsze
za ofiarność wszelkie zyski Twe całując. – a i gdybym
tamten niech Wasze będzie – że długie dla na Ac
Twoje – a tego się jasne oddaję do Niej. Twoje
Boża Opieka z Tobą –

Całem sercem wdzięczna

+

744

Żona

86

Podziękowania z listem — ale może jak to
możno — ten czas — parę dni posiedziałem bez
lekarzów — a bez nich, ani listy nie napisał
— ani się poradził — szczęście wyróżniając do nich,
czas też i ze pióra wzywał, by się pewnie
pożegnać, przed odjazdem — Jedź szczęśliwie
w Imię Boże — a dosiadaj — jak można naj-
lepiej — Nie ma miesiąca, zdaje mi się do
krótki kres terminu wodnej — w jakiś kolwiek
bądź sposób administrowanej. — Niech że
ta wasz, Starsze to potężniejszemu było —
nie zawsze niby lepiej — a potem znowu
wracać się do starych narowów. —
Tu nic nowego — dziś niedzielny wieczór —
nad robotą swoją — i także w kółko —
jeść nie wrócił jeszcze chyba z Wołynia — bo
nie był u mnie — a i od Franio dawno nie

nie było – z tego wnoszę, że nic tam gorszego nie ma, bo zwykle, źle przyjęcie zawsze przyjdzie – niż mówiono nawet – bo jak o dobrem i nie mówią – bo i niema go – i leniwo wrasta się – źle będzie jakie, jeśli zwykle w prost – jak z prowincji. Teraz są Państwo z [illegible] z Córką – przyjechali pobawić się na wystawę – wyścigi – te – wyglądają jak pierwsze rozświetlenia do ostateczności i stosowne do tego humory – Pani Kasia pyszni się i co do tuszy, i co do wielkości swojej – jeżeli także z wielkiem postępem rośnie się będzie, stanie się insoutenable. – Uczy się tańczyć [illegible] w [illegible] – a będziemy [illegible] oczywiście wielce barokie – Wielbicie swoje magnifique – Taka Kasia zawsze jest dobra – coraz więcej dojrzy – teraz więcej widzi jak [illegible] – – biedna jednak, jest takie życie – ~~bo stoję~~ w [illegible] dawno gdy zajrzy – a rozpatruje się

745

w Sobie — teraz szydzą ze [illegible] [illegible]
śpi w [illegible] —

Wystawa tutaj piękna nie tyle urządzona — i tyle zamożności w Sobie mieści — mimo że tylko tanie wyprzedają, że Ci co przyjechali, prawdziwie używają, bawią się — i grosza nie nie żałują (ale do siebie) (mimo ogólnej biedy —

Czas tutaj tak dziwnie zmienny — że dwoch dni do siebie podobnych nikt — Niewo-barwa — Zimno — Wiatr — i na odwrót a tej miejscowości gdzie znowu susza wy-suszy wszystko —

By Ci Ojca nie zabrakło, Świecy na tem, całujący ręce Twoje, i mówiący w drodze pokoju, szczęśliwości — Amen —

Ey —

18go kw
1886

\+ 11 – lipca 1876

776

[illegible]

Zaczynam od tego iż od tygodnia papiery z Krakowa odebrałam — pokwitowanie potrzebne wysłałam zaraz, a z pisaniem listu i przesyłką [illegible] wstrzymałam się dni kilka — bo chciałam z nowo- tego mieszkania [illegible] — odbijając się zaraz na tych [illegible] Siłach — A i Kocia przybyła do nas dzisiaj na wakacje do Warszawy — zatrzyma ta się dla odświeżenia garderoby swojej, chce trochę [illegible], bo niemniej [illegible] wiele [illegible] pensjonii [illegible] — Z dodatkiem [illegible] Boże wielki dzięki —

Kocia wypełniła rok swój nauczycielski z try- umfem — a zadowoleniem rodziców tej dziewczy- ny — żądali zatrzymać jej nadal — ale że się jej trafiło przed tem miejsce lepsze i dogodniej- sze bo i honoraryjum większe — przyjęła —

propozycji tych Państwa Meszels — przyjąć już nie mogła — i po wakacyjnie zawsze w Lubelskiej pojedzie — Bardzo się wyrobiła daje sobie radę — i zawsze jest z całej wdzięczności dla Jasinia —

W tej chwili odebrałam list od Józia — zdrowie nie lepiej jeszcze — a co gorsze, że ~~zdecydowali~~ Doktorzy — a profesorowie jego — Pareński i Teichman specjaliści od chorób piersiowych zawyrokowali że jeżeli nie wzmocni się [illegible] Medycyny dalej studiować nie będzie mógł — [illegible] ostatnim [illegible] się zmartwił — [illegible] list napisał — radzę mu [illegible] innych fakultet przyjąć — że widzę w nim [illegible] [illegible] i zamiłowanie do pracy — a więc rok nie [illegible] się bez ostatnich [illegible], [illegible] inne kursa [illegible] prosi — [illegible] o radę — Tu jest jeden Bóg niech [illegible] racz — dający natchnienie [illegible] [illegible]

Jak to nigdy nie powiedzić nie można – tak
dobre było – także być szczęśliwy –! Boża Wola
aby ja tem mocno się zmartwiła – drogi
jak nad tem boleć można – kiedy tak też trzeba
czyny być ukochał – W prawdzie zawsze był
wszystko – a raczej delikatny – najmniejsze cierpienie
zaraz odbijało się na twarzy – ale z oblicza
miałam nadzieję że to przejdzie – ale i każda
nie bardzo silna
Twoja bardzo delikatna – czego najsilniejszy
od dziecka i zawsze dobrze się trzymał –

"Dobrze mój drogi Panie żeś tak łaskawie
powiadał – wyczerpanie ciała stanowczo jest
dla Ciebie i Boże daj aby [illegible]
[illegible] ci zrobiło – to wychodzenie – to [illegible]
wanie się szczególnie – to prawdziwe wyczer-
stwo – to wychodzenie drogi na wyższy
można z doby [illegible] – bo mi sprawia zadanie
nie trzymać się – pisze się o co [illegible]

Boże, Boże jakże to wszystko bolesne —
widzieć świat — Otrzymał życzenia [illegible]
choć to gorsze niż najcięższe choroby —
Boże przemienić — dla tego tęsknię, ale jej
życzenia najserdeczniej moje — błagając Boga
o siły do końca —
Całym sercem i duszą wdzięczna

Z

Pogrobowy list – może kiedyś chcę słów
...was napisać – można serdecznie i życzliwie
...nieszczęśliwa – Tobie chyba kiedyś się
...ze drugi tydzień pobytu w Gasteinie
...na ziarno [illegible] – to [illegible] jakiś
...uprzywilejowany być – a z tego, może [illegible]
...wiedzieć, stworzy się być [illegible]
...[illegible] – mniejsze [illegible] – a [illegible]
...[illegible] te [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –
...[illegible] powrót drogiej [illegible] –
...[illegible] – wiele było [illegible] – wiele [illegible] –
...do gruntu wszystkie rany [illegible]
...[illegible] – [illegible] je [illegible] [illegible]
...[illegible] (bo [illegible] jest) ale nie na długo
...[illegible] na [illegible] dzień [illegible] –
...na czwartą z [illegible], a przytym na
...[illegible] położyła się – może [illegible]
...[illegible] [illegible] Jasiowi – [illegible]
że

się wystawieniu przypomniały chorobę Rodzinki
Najdroższej — Już zrozpaczony, mimo całej
twardości, chciał już nie raz ją wyprawić
Cortorską odwagi dodała — polepszyło się — Bogu
niech będą dzięki — ale natychmiast ją miałbym
wyprawić — a że nie mając z wami
jeszcze odwiedzić na Wołyniu — wysłał ją
dni 10 — do Romanowa, na próbę — a
potem co i jak Bóg da — Przypadkowo było
to zepsucie choroby, w skutek wszelkiego apetytu
i złego powietrza miejscowego — ale prze
straszne tych Chedallów — trzydzieści dni
tej Jedynki nie do opisania było — i nie
dziwnego — kocham jednak — a także miłe
serdeczne, naturalne dziecko, chociaż za Siwca
chorzeć by — nie Tadeo — ale przy tem także
niepospolita, za to dostrzegać zostających
lew — Tak Romanowi przebiegło, niewiele
do wyboru na razie nie było nic innego —
Wyglądało tylko z tamtej. — Tak kiedyś
nie wiele przyczyniło się ile powrotem
zaledwie z wrażeniem odeszła się — Siedzę

znowu zaczynać się przyszło — Jak one przeszły
takie szybko były ostatnie tygodnie, że mamy
jak przez rozpalone groty — teraz od dni
trzech jest chłodno — ale cóż kiedy ich wiecznie
Obaj Jasiowie także radzi byli widzieć się na
zewnątrz jam u siebie, że widok ich przyjemność sprawiał
świat — a teraz znowu rozproszeni — że co tylko dojrzeć
dawne obcowanie warte — chyba dla większej
przychodzi —

Kwesticki dla interesów dzieci świat — to
jest Świdy — oparcie wraz z kiedyś Warsz
aby uniknąć opieki sądowej nad majątkiem
w Żytomierzu nie zapomnieć — a do Świdy
dojeżdżać trzeba — Tak więc i jego twarzy
takiego przeciwnego świętem, na którego
zawsze liczyłam w myśli — bo wierny
w jego przyjaźni i życzliwość — pokładając
się że ktoś naprzód obmyśleć wie trzeba
udać się tylko na jedynej woli i Łaski
Bożej — która jeśli nie pomoże — to odwagi
doda —

a teraz ręce Twe całuję — jak dobrej Twej matki — od dziś także — kiedyś z Antkiem będę przyjechała

Niech Bóg daje wszystko dobre

Mama

23. Lip.
1886

25 Lipca 1886

750

Krasewsk

Z ostatniego listu Twego drogi Panie mój, wi-
dzę żeś już z zakładu kąpielowego wyjechał
i a petites journées wracasz do bliższych swoich
do martwego powitania, które same przecię nie
ocenią powrotu Twego, i zarówno na pustkach
drzymać będą bez Ciebie jak przy Tobie — Chcia-
łam powiedzieć iż spokoju nie zakłócą — wszakże
i zakłócenia nawet — kiedy pieśń z tem dla siebie
tak dużo kosztuje — ale owego nie uważaj.
Jakąż też różnicę znajdziesz w klimacie po
Szwajcarii — Już to góry żadne nie dopiszą tego
rodem — tak wszędzie zimno — czysto — wilgotno
w Bawarii ani pora [illegible] z tutejszych przy-
drzewały na lepszy świat — w skutek zimna przy-
kwaszeń — Nie prawidłowy bo tam rok cały —
powiedziała że te owce jakieś były potrafiły
dojrzeć — bez czytania zbiorów dojrzeć — bo już
wszędzie zbiory rozpoczęte — dla mnie tylko wiele

Zima i Wiosna – n. p. dziś 25 lip. – a takie zi-
mno i wietrzno że aż nosa wychylić nie mogę
a tu tak blisko prawdziwa jego jesień – z
przyjemniejszym zapewnieniem myśli –
Kajetanowa od pół tygodnia wróciła już z Ciecho-
cinka, a skutku kuracji nie jeszcze powiedzieć
nie może – to tylko pewna że wygląda jakoś
gorzej – i tak mówię – że się w pierwszych obawach
z wodą zdrową wróciła do Romanowa – dziś tylko ...
czyta w mieście – poczciwe bo one wszystkie ...
Bóg kochają – co bardzo pojmuję rozumiem – pozdra-
wia – Antosia i że myśl wychodzi nie ... –
nie oddali się od niego – – Obecnie jest teraz zjazd
wielki rodzinny – i nasza Antosia ze Stasią
tam pojadą – a Kasia ~~już~~ z Kajetanową zabrała
się – Też to gładko tak, że nawet
ja niewychodzę prawie, wszędzie to ludzie
pracy chodzą – jeżdżą – ale wszyscy ów świat gdzieś
się

rozleciał — ale nie za granicę — co najdalej — to do
Galicji — może nawet parę znajomych i ci wy-
jechały na Wieś — a zatem i odwiedzających niemasz
nad posiadaczy Pióra co czasem zajrzy — ale jako
Doktor — to tylko na chwilkę — Wszędzie mocno
podstarzał — cieniarzyzko — a zdrowie bardzo liche —
dobrze że się ożeni — jest przynajmniej komu myśleć
o wygodach jego — bo przecie jakieś kobiecisko.
i nie zawadza —

Zresztą nic o niczem i nikim niewiem —
Niedługo że jutro dzień Twoich urodzin i że będzię
jeszcze modlić się będę — aby Bóg raczył tylko
chcieć trochę wysłuchać —

Dłużej nie piszę, aby Ci czasu przy zmię-
czeniu nie zabierać — bo czuję jak słabym przyje-
zdem — do tego niby Ciebie — Całuję Cię — Twoja
wyrazy z całej wdzięczności i przywiązania
[illegible]

\+ 3 - listop. 1886

752

Krzeminska

Rachując na Twoje oznajmienie że po 15- sierpnia wyjedziesz z kuracyjnego Zakładu do Sebenico wyprawiłam list - 25 - a teraz z wrażenia odebranego, wszystkiego jesteś na miejscu, jesteś - mimo iż Ci nie dobrego ta kuracja nie zrobiła, i że twarz drogi mój wyjechać do Merano -, chyba dla tego do Merana, że nigdy tam nie zachodziłeś, a co zaś do pozwolenia, czyś go potrzebujesz? Raz sprawa skończona z wyposażeniem ... się zupełnie swobodnym sobie - i możesz jechać - osiedlać się - wracać gdzie Ci się podoba - z wyjątkiem Prus. Niewiele, ale tak ... Winogronowa kuracja, że wszyscy się zgadzają - ... chyba dla ciebie najstosowniejsza, a po ... natarcie trochę zostawić trzeba - pod ... się wyprowadzania ... środkami

we wszystkie te nowości, inwencje — ja przynaj-
mniej nie wierzę — myślę tylko — silniejszym
nieco próbki takie Doktorzy robiący — ale
takim wybiedzonym jak Ty — to tylko spokojne —
powietrze działać może — a nigdy żadne specyfiki
aptecznie do których natura się przyzwyczaja
a zatem i skutku nie robią. Zresztą sam nie
Doktor — wyrokować nie mogę — z biednego swego
własnego doświadczenia czerpię — a że poczciwy
Pioto tej samej zasady jest — bardziej mnie to
upewnia — Ale inna jest Twoja choroba —
inna moja — bo obie dotkliwe, możemy sobie
to przyznać — każdy dzień, — nie się łyżeczka
to może do wypicia. —
Lato obrzydliwe — przed paru dniami upał
do 36 37 stopni dochodził — dziś zimno — z wich-
rem w dodatku — cóż będę w ośmiu beczkach
i dobrze ludzie otoczeni chodzę. — gdyby nie

753

innego to i to źle na zdrowie oddziaływa
Chciałbym ci co donieść – mimo najlepszej chęci, zgoła nic a nic niewiem – a z tąd nie mogę – literalnie zamiatko jestem – ostrowy zciany – a już pięta – nawet te pore znajomych jakieś mam, tak z miasta wypłoszyło – mogę zapomnieć mówić – a nawet i czytać – bo zgoła żadnej książki niemam, od jednej gazety polskiej – trochę za mało – prawda?
Ze znajomej czasem zasiłek jakoś książeczkowy obecnie i w tem zgorszeniu ... jak Wordzowa nazywa – Z pszenicy miałem dość listy – Żniwa w całem rozwoju, zdrowie są – i to cała treść listu – prawie tem tak że jest – słabiej się zapewne bo ... bo ... dzieci – bo wspominiałeś tylko Emiljo iż jest – a i Chrisia do Francji poszła – Pani listopadowa taka go było trochę odświeżyć – aleć ten listopad – jeśli dożyję – dobre przyżerania mieć będę –

Obydwa do lekowania stawić się muszą - Więc ty
Józio dla zdrowia będzie mógł przyjechać —
co dość trochę coś lżej jak mi donosiłeś Pan
Kozwadt - ale kaszel uparcie trzyma się
nadsze mam twoje wiadomości - co tam gdzie
się - prosto nie dochodzi - szelkie trzeba zwyczaj
ności — bardzo to mi nie dogadza —
A twoje wszystkie całuję drogi mój Panie
pamiętać się polecając a zawsze zostaję
ten samy wierny i wdzięczny

[illegible]

Krasnewski   +   754

Nareszcie Kazy opatrzył listem od Ciebie
drogiej mej - wyglądałam go, wyglądałam, i nie
wyrażę ile był wyczekiwany -! Nie wiedziałam
gdzie Cię myślą mam gonić - przed trzema
dniami umieściłam widzenie się Twoje z Domejko -
którego tej na wyjezdnym zastał - dobra i to nie
dosyć że nie było -! Aleś ten list rzecz zostawił
Krodzieżem - data na dniu 15. Sierp - a ja odebrałam go przed chwilą to jest 27 - całe więc dni
12 - podróżował - List opisujący dzisiejsze
za Niego - Pierwsza Twa relacja - a rada jestem
żeś się z tego smutnego zakładu wydostał -
bo już to prawdziwie doktorski był pomysł.
i to jeszcze jakiegoś pedanta, aby tak delikatnego wyprawiać do miejscowości - w której by
i Sokrates by się zakaził - Skutkiem podobno
piękna miejscowość - powietrze czyste - gorące

a wino wszędzie te same – obecnie upiły, zrobiący się słodszym i strawniejszym – a Mamo nie masz co żałować, nad wyraz smutna mój sezon mimo całej swej przychodzi – Nie miły widok dogorywających których z serdecznej dzieciom ostygła – a nawi nadciągający z tej tam po wiekszy całym rozciągający – i nad kartka ską nic nie słychać – Mewita mi to Bonieckę a w dodatku gdy słońce za góry zajdzie i zimno się robi – 9 – miesięcy ta Pani właśnie dla dzieci wyjeżdżała, i z przyjemnością aby Lwów nie opuszczała – tak się obawiała dla – chorych spostrzegła oraz zawsze wszystko – chorych co by mogło źle na chorej oddziaływać – Niechże Bóg Miłosierny pobłogosławi naszym zjechaniu Wina tego – powinno by się przeprowadzić – wszystkiego się wiele trzymać

755

przyjście tej kuracji — zbyt przyjemną nie
jest — alboż która kuracja — grabieży swego
ale nie ma?

Teraz i upały dotkliwie dają się czuć —
rosy nawet prawie nigdy nie ma — to trudne
na prawie z bliska ogołocone jakby w Polsce
widać — a trawy zdziebełka nie ma — co powietrze
jakby w Afryce — takie pyłu unosi się — co nie
na pierwszy źle odczuwa — ale za to jeżeli kraj
cały, to Warszawa wolny dotąd były od [illegible]
które tyle zniszczenia zrobiły, jakieś orkany
nie słychane, grady — były też — ale wszystko mi
tak jak na świecie dalszym

Przyjechał ten Krzyś — wygląda teraz
doskonale, i jakby zmężniał — Urządzam takie
dziś do nas się trzyma — a sama — z czasem
jeździła do wód, z tego powodu — nie
nie lepiej [illegible] [illegible] mogę [illegible]

cało lato w Siółku — w jednej partji odjeżdża…
drugą nadciąga — Dziś tata i Antosia ze stare…
z Ojcowa przystawić się mają — Zresztą o nic…
tkwię nie wiem nic — a dnie moje jak zwykle…
jednostajne — zmiany żadnej — nadto że i z …
wiecej nikt nie przyjedzie — nie popsowali a…
jeszcze — a boli siebie to to — to owo — i tak…
to wszystko —

Kończę całując cię Tobie drogiej mej — …
Uwaga mocno że list — aby jeszcze i mój iść…
będzie dni 12 jak twój?

Boże opiekun z Tobą — całuj serdecznie

kochający i wierny

27 Sierp.
1866

24 Wrze 1886

+

758

Kraszewski

Wyczytawszy w gazecie że 26 wyjeżdża z
6 - zaraz napisałam, chcąc aby list ten
zastał jeszcze drogiego Pana mego — a tu
teraz odbieram z Genewy z 19 - z tego po-
kazuje się iż wyjechał pierwej - odebrałam 23go
Spieszę znowu teraz, aby na miejscu zaraz
otrzymał ten drobiazg — w którym dowieść
wiemam co — ale chcę życie Twe ucałujący
i powitać — ale gdzie? i co także powitanie
warte? Istotnie dziwna dola nasza —!
Starszy i młodzi biada z obłoków — prawdziwe
przeznaczenie Boże — ba nie wola Jego —
już mówić o tem —!
Cieszę się teraz powietrzem stało łagodniejsze
… oddychać — może one dopełnią dochodzących
… dawniej — w tych smarowidło to chyba
… dosyć mistrz — ofiarujecie — i zdawać się na

natury, wedle mnie konieczne jest — bo tam byli
by jedno drugie wypychające okazać się mogą
co było dobre, stosowne, lub nie — ale czyż
ja lekarz? To tylko pewne że pragnę dobrego
dla Cecilii. Aleś się wychorować musiałeś?

Co do tego protegowanego Twego — odpisałem
do Montreux — teraz dodam tylko co mi Piotr
wczoraj mówił — że chodził — pytał kolegów
swoich mających zakłady swoje — Nie tak
myj się na niego — Mezzogiorno, nie jest tak
bardzo upowszechnione, a jest dwóch czy trzech
młodych lekarzy, którzy sami podejmują się
tej operacji — Błędnościwej — a zatem
szansy by nie miał żadnej — nie znając niemi-
eckiego jeszcze języka — a francuzki i nie-
miecki nie otworzyłby mu drzwi w średniej
klasy — co niby główną jest podstawą doktorów
felczerów! i to — bo niby magnaci mają zwyczajnie
doradców — na nich nie budować się można —

W Romanowie wszyscy są zdrowi, bo nawet Kajetanowa trochę lepiej jest – Pomału zjeżdżają się wszyscy z tego letniego Eldorado. i Antosia nasza wczoraj wróciła – Gęsto ich tam było – ale dobrze wszystkim – dla swobody jakiej używali – robiąc co kto chciał – czytać – grać – jeździć konno – spacerować – siedzieć na swojej rzeczy – śniadania obiady – stawiało się [illegible] do ogólnego źródła tylko – Przyjęcie swobodne – grzeczne, ale bez żadnych wystawnych bardzo skromne – ciężkie rok przeszły – a obecny jeszcze gorszy zmusza każdego do oszczędności – bo na prawdę z obawą się myśli co dalej będzie – taka – bieda wszędzie, a życie coraz droższe, nawet dla tych co tylko jednym a najwięcej dwoma potrawami żyją i wcale nie wyszukanemi – jak rosół z wołowiny i marchew – czy kluski – a zatem i obuwie i odzienie jak najtańsze i to – wszystko w cenie podwyższonej – Dobrze więc bardzo Romanów

woli, że ani sam przysłałem nic jej, i gości nie daje, który wcale nie powiżorwnili — to wić na Stasi i Antosi. — i bardzo być zadowolnione z pobytu tam — Kapitan Sztoreyo dziś tak być rozjechać się ze Stasiem i Barży na Lorje wolne laricować — i nic Mu to nie żod ... a wszystkich uszczęśliwiło —

Ach jakie tu posucha pojęcia mieć nie może trzeci miesiąc ani kropli deszczu, z tego i ... zyjdzie tak — a także ziarno zasiane ... Skwarach n. 6. i z wodą w naczyniu ... a na Wołyniu zamarza na dobre — Przyszło ... czarna dla wszystkich bez wyjątku — tam ... trzeciej żza — bo nikt nie podtrzyma —

Ale dość tego — ... całuję

... Boga ... i drogi Pani mojej — ... to jedno co ... madły bij jak tylko umiecie — ... Bożego wszystko bić mogę ... z Miłosierdzia Bożego wszystko i ... jak umiem —

Całuj ... wdzięczna ...

+ d. 11 Paźdz. 1866 758

Krzemieniec

Może dziś uda się wam nagryzmolić do
Drogiego Pana, zeszłe dni prawie przy najlepszej
chęci niemożebne były z przyczyny ciemności
dni – czy to jakie zaćmienie było – czy –
ale zgoła ani pisać, ani czytać niepodobna
było – a świecy zapalić, bardziej krzyżowały
się światła – wczoraj w Niedzielę to choć trochę
tak – ale w Sobotę nie było go – a równie
ciemno było i wichrowato – wszystko to wrażenie
robiło – nerwy rozstrajało – dziś trochę jaśniej
Bogu niech będą dzięki – Noc, a raczej ciem-
ność się na świat wali – ten dzień podobny
do niej – jakby bardziej gniew Boży wyda-
wał – i to właśnie co tak nie miłe jest
dla duszy. [illegible] się ale [illegible] czuję iż zasłużony
jest – czy byłby i gdyby nie wielkie, bezgrani-
czne Miłosierdzie Jego ~~które~~ powstrzymuje.

Serdzisz się na podróż swoją, na którą nie tylko w liście, ale i kurjerki coś o tem głosiły — Winogrona kuracyjne — to chyba wszystko nie dla Ciebie także się wybierały — ta także podobno mnóstwo jego i tanie i słodkie aż do zbytku, że się amatorowi nie zejdą dający, a dla tamtych, porcje podawający — Powtarzam wszyscy słyszane, bo oczywiście do liczby ich nie należy — choć ci dla tego że gdzieś pojść po niego trzeba — Daj że Boże żeby Ci tylko przemieszkanie wzmocniło Ciebie, płacąc za wszystkie zawody — to tylko wilgoć w mieszkaniu przeraża mnie dla Ciebie — ale jakiemu sprzeciwić [illegible]? przy temperaturze zwykłej — przy górach [illegible] nie pojmuję — przecież widziałaś przy najmniejszej mgle — a [illegible] ciągle w nos i oczy zawsze i pytać nie trzeba — i to mi włoskiej — owa Italja — opiewana — Jak to wszystko z daleka ~~wszystko~~ wspaniale się przedstawia! Niema jak nasza polska

jak masz twój drogi – w których od razu złe
i dobre zoczysz –
Doktor Twój jako czytelnik też wrócił – to
dobrze, bo właśnie nie pokładam się tem że u nas
go niema jeszcze – a on jako towarzysz jest
ci potrzebny, bo go lubisz – i ufasz mu – Niech
tylko żadnemi medykamentami nie karmi Cię
Nerwicowe nie znoszą ich – chyba w wielkiej ko-
nieczności, i wtenczas nawet pomocnemi są.
Zima, Zima już tak blisko, aż i ten Lis-
topad zabójczy dla mnie zwykle, a cóż
dopiero tego roku! Czyżbyś przyjechała i jak
się go przyjęła? – między 15 a 20 – ważą się losy
wydaj Chłopaków moich – Serdeczniej ich
Choć nie à propos. i nie do treści umieszczę
śmiesznej historyjki o Tobie którą Królowa opo-
wiadała – Babka tej Pani w której Królowa
była – słyszała o Tobie – ale Babuni coś
potroiło się w głowie, poznawszy więc Króla
zapytuje czy istotnie jest rzeczonym Korespondenty

[illegible]
[illegible]
odebrawszy od potwierdzającej odpowiedzi – dawaj
wypytywać o Cichę, czy ją zna – jak
wygląda – czy często bywała na występach
Twoich? jak się jej wydawały itd – biedna dz
wayna jest się, niestety nie powiedziane –
Kocica zapytuje o czego [illegible] tak pytania, że
Dziadka Pana – którzy powinna by już dla
wielka przyszłość występować publicznie – do tego
już miał w swym ręce [illegible] odpowiadał
na te wszystkie dziadzi nigdy nie występował –
jakto powiadali? Aktor może grać komedję i co mu każą [illegible] i Kraszewski może
ale teraz – Biedna Kasia jak ogień [illegible]
wiedział jak się staracha myśli biorąc aktor
sto – za aktorstwo – że jest powinien opisywać
człowiekiem uczonym ale nie aktorem
A tak, tak, potrząsając głową staruszka za
miłka – Kwestja tylko czy przeważyła prze
nawet – A Kocia jak sama wszystko zobaczyła
jej – aby uniknąć nowej tradycji – Jak Ci się
wydaje? Do powiedzenia jaśniej stwierdzić może –
nie prawda?

Vrana

Niedziela 14 – Paź. 760

Znowu wyglądam z gryzonetką, czekając czy przyjdą moje Nogi – niejako z jedną i bladą otuchą która by się urzeczywistniła! Ale takie są te słoty – zimna, jesień panująca – przeszkadzające możności wyjścia Tobie, choć na krzesławny aleję, – dla wilgoci może to dobre, ale niebezpieczne na takie Nogi bolące jak Twoje – prawdziwe lato było – nie inne i jeszcze – a zima już nie dla nas – choć i z tego co tegorocznej dość wiele się korzystało – Ja tego roku nie dostałam [illegible] od pierwszej Twojej w Alejach – Kiedy [illegible] kiedy w Niedzielę – i na tym Krzesie – o bo rzadko świeżego powietrza nie zaszkodzi. to pierwszy lepszy pretekst dla Kraśni – które razem manifestują się – i wyprowadzić się trzeba –

Śmieszną wczoraj opowiadali mi historyjkę Czetyni, była w Krzeszowicach – gdzie się też najdowała Centorka 366 bliadaw – to jest

p. Ćwierciakiewiczowa — znalazłszy się gdzieś razem Szczotyńska z parnasu wywodzi się że to Pani która pisze o plackach — to, niestety, wrona odpowiada — a Pani pod placki — rada z konceptu uszczęśliwiony się uczuła — że co dalej było niewidzieć — Do prawdy dobry koncept —

Józio w Imię Boże rozpoczął swoje kursa — w Krakowie — od trzech tygodni opuścił już mnie tylko mi po nim — bardzo był dobry dla mnie istotnie niezmiernie szlachetny — Ponieważ Wuj... skłonność omyślał go — wtenczas sama bez wątpienia można było myśleć o Krakowie — Rozważywszy zasięgnąwszy zdania danych, sprowadziwszy ustawy miejscowe — w końcu porozumiawszy się osmi lat... się na ten rok — za sprowadzeniem Józia, Franciszka i cioci Opiekuna — Tu, są takie trudności, takie cygańskie wymagania — których ani protekcja, ani atestata zrobić nic nie mogą — lecz że chłopak też Medycyny takie pragnął

tak o niej myślał iż w końcu zgodzić się trzeba
było, w widokach przyszłości niezależnej —
który po ukończeniu kursów mieć będzie — przy
Tasi i z Tasią Bożą — taką mam nadzieję —
przez lat pracy skończy się — który sam dobrowol-
nie wybrał — Od lat paru marzył tylko o tem
a dawał dowody, iż mając jakiś grosz swój ku-
pował Medyczne książki — i pożyczał z drugich
tego przedmiotu — Co zaś do Czesia — tam jestem
za mną — aby go uwolnić od ciężkiej a głupiej
Służby Wojskowej jako Rekrutowanie, wolący [illegible]
starania o umieszczenie go jako ochotnika
w Szkole Inżynierskiej — które się tu znajdują
po dwóch latach matematycznych nauk. wy-
chodzi czy z jakąś tam rangą — który się li-
czy za Służbę Wojskową — O takim zdaniu
Kowieński dobijać się trzeba, jakby o coś
bardzo najlepszego — a takim nawet Młodzieży
ciśnie się teraz — że tylko obawa aby nie odmówili
lub zrozumieli o co idzie — Jeżeli przeliczy się

po dwóch latach miał wszystko rozwiązane
oby się tylko udało —
W Piórkowskim Wojtowi — zdrowie, o Tamtym zaś
nic niewiem

Ręce i nogi Wam całuję drogi mój Pawle
Bóg Miłosierdzia niech nas pocieszyć raczy
Cały Wasz oddany zawsze

J.

Coś się ogólnie horyzont zaciemnia —
Czy też 1886 — Oto go doczekać —

+

Platerowa jeszcze niema, gdy się zjawi oddam Mu list – co zaś do upominania się o portret i papiery (ale to mniejsza jak sam powiada – bo są własnością Jego) – Wiem że pisał o nich do Ciotki Pani Drogiej, i te dwa razy, przypomnij sobie – brał adres odemnie i od Kraszewskiego, do Drezna jeszcze, temu lat kilka na zad – Mnie też pisał polecił pisywać o tem do Ciotki, co również spełniłam jak i teraz – a tyś również odpisał abyś Bubulo – nie tylko jej ale i Kraszewski szukał przedtem i nie znalazł, a upewniłam że wszystkie papiery – nie-by Świtki wraz z gratkami poszły do Drezna – więc papiery także nie tyle idzie Platerowi – portret ten głównie

jest

bo go trzeba, przecież przedaj, jako złego woli
przeciw Pisma — Nie mieszkałam go widzieć
nawet — bo go sobie niewyobrażam, ale tetto-
dzimier pamiętam nawet kto go rozpakowywał
lecz niestety oka ci nie żyjący — Dla tego
wspominam ich Tobie a i piszę, abyś tęgiej
sobie przypominał — lecz trudno jak sam
zapomniałeś — to już nieważne jak o tego
strachu wyliżę — a lecz niesłychanie
żal, bo to nie miły ciężar —
Aby Ci czasu nie zabierać dłużej nie piszę
bać i niewiele co donieść — aż po 7 grud-
a twarz ciągle jakbyś chodziła do Cyrkla
la, do Kalispa — aż w Święta się trzeba
bo tam losowanie odbywa się
Czy za Tam całej drogi samemu — pisałyś
a żeby się Ojcu Migdałowym smarować?

palenie zostało być może, zranić się nie powinno
jest, to czyli ciało mniej czułe, pochodzić to
może z dawnego obezwładnienia – która się pomar-
szczyła, z tąd skurczy się – tak przynajmniej
zdaje mi się –
Boże szczęść z Tobą i Rabin –

d. 22. Listop.
1886

+ d. 16 – grudnia 1886 764

Drogi Panie mój – Nareszcie dopiero dziś
[...] jest 16 – zakończyła się sprawa losowania,
wystawionej
rozpoczęta 7 – Możesz sobie wyobrazić czem były te
[dn]i dla mnie – Spieszę więc donieść pobieżnie
o wynikach – Oziaś wyciągnął 125 los a
Józio 472 – mimo tak wielkiej różnicy
[...] nie było pewności którego przyjmą –
[Z]drowie i pilne zbadanie Osia przeważy-
[ł]o – że pierwsze Józio ocalił go – Czego od
[cz]asu jednak nie powiedzieli – Myśleli, naradzili
[d]o dzisiejszego dnia – Jeden miał iść, a drugi
[...]a obydwóch – się w przedsiębiorstwie – ale co
[...]liej – która ciągle opłacać trzeba było
mimo że wszystkie papiery były i są w porząd-
ku – Tak czterotygodniowego oczekiwania przyjęcia
[...]mieć nie możesz – No – ale już w wszystkie
[...]go skończone – Dał mi Bóg mego Osia – ale
zdrowie i wszystkie usposobienia istotnie lepiej
[...]szają jemu – a że znaleźli go dziwnie

piśmie skrdowanym, że aż się wyradzili iż jak komisja komisji, takiego gładkiego nie często – przeznaczyli go do Gwardji – do Sa torburga zdaje się – i prawdopodobnie jutro albo w sobotę odjedzie, a że Mandeevowie tydzień dopiero na mieście, Kazimierz do Kr. a zatem na te parę miesięcy rozkiszować go muszę – bo to czasem chodzić – nic przeszkodzi a i za zimna – przyszło więc szukać coś stosownego – pozywszy od butów – Ale ciężko, jednakże powinien zadanie to, – tak jest tylko że grzechy przyjąć rzeczy te myśleć nie –

Z Józia co do osoby jego – naucki – prawdziwie bardzo a bardzo zadowolniony jestem – co zaś do zdrowia, wiele do życzenia, mówi że miły. mówi że jest zdrów – kupiłem świadectwo Doktora Wołkowskiego zaledwo, z którego trudno przyjdzie go o lekarza, przyjmie z wydziału na wydział

Bok zeszyty położony ma został – a zatem
jest na drugim kursie – ogłoszenie
twarz trzy złoty już – za które zapisali
go w Gradelsku Akademickiem Doktorantem
Przyjeżdża mi ten indeks – z podpisami
profesorskie – idzie mu bardzo aby choć
nakł – który w Krakowie – aby zapisać
się do testowania – a czy uspieszy z paszpor
tem, to kwestja – kiedy i ten od paszportów
zależy – tatusiu twarz przeszedł do Katusza
aby mu Bóg raczył zdrowie wzmocnić
nie próżny aby by ktoś nauczył – w którym
zamiłowany jest – dajesz tak dużo –
a twoja ... – z pospiechem
i twardo ... przy zmroku piszę gorzej – a
którzy nie przyjdą, do wyprawy ... Ukła
wracz się ... – a coś krótkie
Całuj dużo wdzięczny i ...

[illegible]

Tea [illegible] nawet się [illegible]
na [illegible] i [illegible] — tyle [illegible]
vor [illegible].

+

Koźmian

766

W tej chwili otrzymałam list Twój Synu mój drogi — który oburzył mnie do ostateczności i zmartwił — Trzeba być więcej niż podłym aby bawić się w listy anonime — nieprzyjemny, niewiadomiem — pocieszam się z tobą i gorzej mi jesteś, mogłeś w drugi [illegible] nie wchodzisz, mogli się ty dać podejść — Czegóż chcą od Ciebie? Podłe — to podłe, słowa niskie — ale czyż podobna aby i tak do serca brać takie głupstwa, w oczach Ciebie obchodzić mogą? — wedle mnie jedną więcej masz zasługę cierpieć niezasłużenie, dla ludzi jak Ty — jest okolicznie powszednie — podzielić się [illegible] możesz — ale go odeślij — i zapomnij — wszak wyższy jesteś nad wszystkie potwarze — szkoda zdrowia i sił Twoich na to — wierzaj mi a może także worzyłt napisał? — bo nieprzyjemny

Dziś po odczytaniu na drugi raz pozostaje
że coś niedobrego znajdę w tym liście —
Dbając o światło jakie stosowne, to wszelkich
bym sił dołożyła w odszukaniu tego autora, ale
zawsze nie łatwo było — a dziś zgoła nie mam
nikogo — literalnie nikogo — oprócz Wszechmogącego
Piotra a czasem Pługa — prawie oprócz Bo-
nieckiej ale jednej — przed przeprowadzką ostatnią
znajoma umarła, że wśród to przyszłych ...
ny — a z miasta nikt — oprócz jednej w dodatku biednej
wdowy — dewotki — ta to tylko z kościoła
do kościoła zna drogę — a mnie ja przegląd
katolicki zawadza —
Tak mi wydaje drogo że chyba nie wszystko
wprzągł to tego — i więcej dla ludzi — ja tylko
sama stać wyłącznie chciałam — taki jesteś pocie-
szona — że tą moją drogą zapomnij — bo już
to pierwszy taki przysmak odbierasz, — ale
co on tobie zrobić może —

767

I już masz tam Zegarek dla Piotrusia
to co dziś przyszło — że będzie rad jemu i wdzięczny
czemu li będzie — prawdy tego jestem — z góry
w imieniu Jego dziękuję —
Ale niech Cię Bóg pobłogosławi — mój drogi
całuję Cię serdecznie z całą wdzięcznością i
i przywiązaniem —

[illegible]

13 - Lut
1877 —

† 23 Stycz. 1887 768

Po odebraniu listu Twego drogi mój Panie
[o]dpoczęłam dopiero, tak niespokojną byłam, bo list
[T]wój ostatni ~~xxx~~ dziwnie był rozstrojony, okazujący
[w]szelkie wstrząśnienia i rozstrojenie, że myśli swoich
[z]ebrać nie mogłam, a powód tego? niecny - podły
list drugi więcej niż niemądrego -! Ot coto jest
[z]łość ludzka, czy chęć podlizania się - takie
[s]ą one wszystkie - gdy nie z czystego serca idą?
Niewiedziałam i ja także, dowodnie przed tak kilku
[n]ie wspominałam tylko milczeniem o nich - Tłu-
maczyłam sobie, a bardziej brałam ~~to~~ na karb zazdrości
[b]o nie raz słyszałam o niezadowoleniu z tryumfów
Twoich ~~zła~~ Jubileuszowych uwagi znajomych, czy
przyjaciół Twoich - ale twarz po tych cięższych
przyjaciół Twoich - to jeszcze bardziej jest podłe
mogliby się już zadowolić, i już nie uszanować jeśli
to chcą cicho siedzieć - Może ci tego tułactwa
[t]woje zazdroszczą? - Biedni naprawdę te płaskie
dusze -

Niechże Bóg przebaczyć raczy! a ty drogi Panie nie bierz wrażeń tak żywo do serca — gra świecka nie warta —

Po przyjściu zegarka zaraz uwiadomię cię — jaki jest to jest — a jest dobry z pewnością — wielką sądzę przyjemność właścicielowi zrobi — z tego wnoszę — przed tatą Wilko — Kiedy i po wysłuchaniu ludowych Józia Franiów, nie chciał żadnego honorarjum przyjąć z dawnych obrazów malowanych przez ciebie w życiu mieniu, wybrał ten dwa i dawszy im ramy i odświeżywszy je werniksem posłał nam — nie mogę się dość nadziwić — także się cieszę że ma robotę Józefa w Sichie — W salonie też na pierwszym miejscu figurują. Zegarkiem bardziej jeszcze cieszyć się będzie, jako pamiątką wprost od ciebie, a także wzięciem Doktorowie — Na co tylko ja w nim figuruję? proszę i grodzkim nie porozumiałem się — Dobre Twe serce nie wytrzymało — ale gdzie prawda? to może nie godzi się

Tak jest dziś zimno w mieszkaniu u mnie, że palce zapstrzone odrętwiały, pióro co chwila wylatuje

mi z rąk – Dziwny też jakiś dzień – po mrozach
dziesięciostopniowych, odwilż – deszcz pada – z wichrem
gwałtownym, i to ciepło ziemno robi – wszystko teraz
kapryśne, i powietrze nawet, nie prawidłowo nie
idzie, to jest po staroświecku. – Ja lubię nie
łysieję – na inny sposób tylko – znajdę i Włochy i
Szwajcarię – czemu do nas – w niej się nie osiedliłeś
i bliżej byś był – i rozmowa z Drezna mniej kosztowna
by była. Trzeba było wybrać sobie kanton katoli-
cki, nieraz nad tem myślałam jeszcze – ale sądziłam
że Włochy bardziej są uprzywilejowane – a teraz widzisz
że – w zimie zimno i tu – w lecie za gorąco –
a w dodatku i wielkie mieszkanie jak mi Plug mó-
wił – całe utrzymanie to te pyszne róże
figi i palmy – à propos Pluga, gdy był ostatni
raz, nie wytrzymałam i znów pokusiłam się do
Włoch – na świat tam patrzeć – korespondencja
przed kilku laty – trzy lata prenumerowałam – potem
Zaświatów, lecz teraz owa zapowiedziana
z drastycznych części – przemęczyła mnie – i także
po Nowym roku zaprenumerowałam przez tego Pluga
który mi to załatwił – bo już było après coup –

Na tem kończę obrzydliwe gryzmolenie, ale już
kiedy cale zgryzmoliłem, a blizko pisać dużo nie
mogę — dla Ciebie — Całuję Tańczyna i Nagó-
rzyc Panią moją — Bądź zdrów z [illegible] —

Całuję serdecznie [illegible] [illegible]

Portretu Plattera jeszcze nie mam — to nie ja
winien że nie odebrał — to dodaj Mu [illegible] [illegible]

+

Nie mogąc się doniść, a będąc stroną
wszechświatowa nowego kultu —!
Że Franio w swem interesie przedstawienia
przyjechał na dni parę — doniosły dać o
tem — powiada że jest zdrów — ale względy
do chodzilowa jak zwykle — owej tej wsi
z powietrzem nie widać — chyba że
więcej wybył się — Grad nie mogąc co
więcej kłaść — zostawił tylko JEGO —
który wraz obfity nigdy nie był —
wszyscy tu z Polaków przewidzieli — tro-
che może swobodniejszy będzie — zbyt tam
towarzy z ludzi było — rozmaitego ar-
tormentu —
Ciotka Szwykowska coraz dzielniej się ...

jest tu Wandzia, i ona też wiadomość
przywiozła — i to dla jakiejś i tamtej [illegible]
przyjechała — Miała ochotę stanąć u
mnie, czując się chorą — nie mogłam się
podjąć goszczenia jej — że mając szkoła
się w Szkole, którym swoboda w nauce
potrzebny jest —
Dziś jakaś figura z Cerskich przy-
jechała, ktoś — nie wiem — Opieść [illegible]
— pierwszy raz bijąc się — i za
pewno to były owe też wizyty — jako
zwykle — pytam tylko gdzie ona więcej —
Twojej nie piszę — bo nie mogę — może
chwila wzruszenia całuję rączki Twoje
Boże opiekuj z Tobą

Sobota

- 4 - Niedziela 6 Luty 1887

772

[illegible]

W Sobotę, po południu odniósł mi Twój
asio Zegarek – zaraz napisawszy słowa przez
zostałam Właścicielką, który zaraz dzisiaj –
przychodził dziękować, i adresu zażądał – Natych
miast więc dowoiezy [illegible] [illegible] do pisma –
legł był już spokojny – i pewny ~~[illegible]~~ że
tę jako pamiątkę Twoja zrobiła przyjemność
Piotrowi – spodziewałam się tego – wszakże nie
wyobrażałam sobie żeby aż do tego stopnia
nigdy go takim nie widziałam, dobrze że jak
dzieciak nie skakał – co chwila go otwierał
pokazywał, wyjmował – i mnie dziękował – ale
a co? – Dość że kompletnej uciechy mu
zrobiłeś – i ja za niego serdecznie dziękuję – od
dawna bardzo, nie widziałam nikogo tak radującego
się – w prawdzie nikogo nie widuję – Dopiero
cała

Doniesłbym o więcej niż pożądanym rezultacie, dłuższy nie piszę – dla braku zupełnie czasu – i chwilowy sił – tylko Twoje całuję drogi mój Panie – Baranowskiego rady jakie skutek robią? – Tu dziś zima znowu – śnieg na pustyni woli – Z Wiktorem – Biedne te cytrynowe drzewa – oliwne – co tak pomarzły. Obiegłem gorzkim głosem – a przecież Bóg z wami

Całuję dobrej wdzięcznie zawsze

[illegible]

Kraszewski

+ 1 Marca 1887

Jak wytrzymujesz tę ... straszną klęskę straty mej drogiej Pani? Możesz pojąć cały ohrom mojej, większej, przestrachu. Że teraz dzienniki przeglądałam uważnie, który doktor nie czytał ... z tejże gazety, ... nawet przeczytać książki mówić nie mogłam, a zatem nic nie widziałam o całym wypadku zawczasu — Bo wczoraj przyjechał wczoraj Piotr widząc mnie tak cierpiącą, wybrał jeden mocniej czyt... szczególnie gdzie ktoś ... wyrażony to jak tę pokazała był fortel aby mi mnie nie przestraszać, kiedy tę przeczytałam i mnie ... nie przestraszyć — O Pani bardzo troskliwie wszystko ... — i tyle co mnie najbardziej nie dziwiło — Nad wieczorem ... na ślepo całej dzieci ... — Rodzinie... i ... o ... Pani ... — Zawsze tych ... najsmutniejszym — ...

10 —

[illegible] to, uciekałem przeczytania gazety (a zapowiedź stoi powszechnie) – że od razu Twoje [illegible] mieście o wyjeździe na Miejsce wyczytałem Dobrze mnie nie padło – ale mój Boże tak prześmieszne – tak odległość! Czekałem że gdzieś wyjedziecie – ale gdzie? Kiedy wszystko takie zakopane pod Ziemią – Do wszystkich niemożność tego [illegible] wrastało – [illegible] Twoj [illegible] – myśleć nie mogę i pisać dłużej nie mogę – Żegnaj podaję i całuję ręce –

Całuję za Twoje – Matkę Bożą [illegible]

[illegible] tę [illegible] cały [illegible] [illegible]

[illegible]

12 – Marca 1887

+

Kraszewski.

– Tydzień jeszcze do dnia święta Twego
...gi moj Pani – pospieszam z pisaniem, i to
...życie życzeń, podobno chcę z dala przed Tobą
...celujące, bo oddać tego co się w sercu dzieje
...możliwe jest – lepiej, niech tylko o tem Bóg
...Wie – a chcę w myśli życzeń wysłuchać o co
Go błagam – Dalej pisać ani wiem co – tak
ostatnie gromy obezwładniły – tak jestem w nie...
...dwoje cała, to oburzenie w prowadzeniu mimo co
...go ciepła Siostrze na zdrowiu być nie może. Nie
...na swoje prawa wszędzie – Czytam w gazetach
...siły gdzieś się wybierasz, a nawet i do mnie
...piszą nadmieniło o Szwajcarii i Lozanie – Na
...Gothe owe i to w lecie zgoda – Piotr pomieszany
...jest bardzo temu miejscu nadbrzeżny, lub Italy
...tyś – z powodu chłodnego i wilgotnego powietrza
...do Jeziorem, a i drożyzny więcej jak w San...
...Remo – Znam dobrze te strony Bywałem – i Szwajcarię
... Lozanie byłem cztery razy, i zapamiętałem więcej

tam nie pojedzie, tak drogo znalazł, co rzeczy-
~~wiście~~ być może – kiedy przeważnie Anglicy
przebywają tam – Daj P. Bóg swoją opatrzność
tej drogiej Pani –
Ucieszyła mi się pieczęć – Rozmówi dla braku
i paszportów przyjechali – tydzień bawili – u
mnie wszakże nie stali – z powodu odległości od
miasta, w którym się interessa odbywają – i dla
skąpstwa mego – Wieczorami zawsze byli u i
w gospodzie osobno – Teraz gusto mi pozbył
i pogłosu – zatrzymałem się bardzo co prawda
to głupie może, to i na starość nie zmienię się –
Zdrowi oboje. Franek będzie tylko schudł –
mimo że cery ma zupełnie zdrowej i dobrej –
a chodzić może za dwóch, i więcej nawet – tak
dzięki Bogu silny. – O Józiowi też mówili że są
zdrowi i byliby jeszcze zdrowsze gdyby nie ta
tęskliwość – oboje się dobrali w usposobieniu –
bo bez Olesia de nie wiedzą co – w interesach
wcale im dobrze Bogu dzięki – Żyją bardzo przyzwo-
icie –

wygodnie — a nie trwonią — co dowodem jest że
z oszczędności zebrali sobie ~~[illegible]~~ z czem dystyng-
robić, nie licząc tego coś Jem dał — Na twor-
niejszy czas — to wspaniale — Bóg zawsze
dobry — z jednej strony dotknie, z drugiej po-
głaszcze —
ale, była Wizytatorowa z Szczęśliwa i Antoni
oni to zrozumieć nie mogli Miłosierdzia Tego-
co Bóg zrobił — [illegible] Wizytatora z [illegible]
pisali — Nie pojmuję co też z niemi stać mogło
a nie dziwię aby tak wszędzie na świat zasypla-
li — jeszcze ta Wizytatorowa — to chyba prawda.
Aby cię dłużej nie trudzić, kończę, polecam
się wstawieniu mego, całując za Twoje
Boża Opieka z Bogiem —
Zawsze jedna i ta sama [illegible]

Bibl. Jag.

584
582